AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

Mjr mgr Paweł KOPANIA

BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE POLSKI W ŚWIETLE WYMAGAŃ STRATEGII OBRONNEJ

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
Akademii Obrony Narodowej
56698

WARSZAWA 2003

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
INSTYTUT EKONOMII I LOGISTYKI

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr 56698
Akademii Obrony Narodowej

mjr mgr Paweł KOPANIA

BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE POLSKI W ŚWIETLE WYMAGAŃ STRATEGII OBRONNEJ

ROZPRAWA DOKTORSKA

Opracowana pod kierunkiem naukowym
płk. dr. hab. Zenona STACHOWIAKA

WARSZAWA 2003

SPIS TREŚCI:

Wstęp 3

1.	Identyfikacja bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej jako problemu badawczego	14
1.1.	Bezpieczeństwo ekonomiczne kraju jako istotny element ogólnego pojęcia bezpieczeństwa	14
1.1.1.	Ogólne pojęcie bezpieczeństwa	16
1.1.2.	Istota bezpieczeństwa ekonomicznego	22
1.1.3.	Uwarunkowania kształtowani bezpieczeństwa ekonomicznego państwa	40
1.1.4.	Wyznaczniki bezpieczeństwa ekonomicznego	45
1.2.	Strategia obronna jako czynnik wpływu na bezpieczeństwo ekonomiczne	49
1.2.1.	Ogólne pojęcie strategii	50
1.2.2.	Istota i pojęcie strategii obronnej	54
1.2.3.	Strategia obronna – czynnik wpływu na kształt bezpieczeństwa ekonomicznego	68
1.3.	Określenie miejsca bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej w ogólnej problematyce bezpieczeństwa państwa	72
2.	Analiza bezpieczeństwa ekonomicznego kraju z punktu widzenia wymagań strategii obronnej	83
2.1.	Potrzeby i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski	83
2.1.1.	Polityczne, geofizyczne i rozwojowe przesłanki oraz uwarunkowania kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski	83
2.1.2.1.	Potrzeby inwestycyjne w polskiej gospodarce i możliwości ich realizacji	101
2.1.2.2.	Potrzeby produkcyjne polskiej gospodarki i możliwości ich realizacji	110
2.1.2.2.1.	Potrzeby energetyczne i możliwości ich zaspokajania	111
2.1.2.2.2.	Potrzeby budowlane i możliwości ich zaspokajania	118
2.1.2.2.3.	Potrzeby komunikacyjne i możliwości ich osiągnięcia	119
2.1.2.2.4.	Potrzeby i możliwości rozwojowe rolnictwa	124
2.1.3.	Potrzeby i możliwości Polski w obszarze wymiany międzynarodowej	133
2.2.	Wpływ potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na rozwój kraju	137
2.2.1.	Bezpieczeństwo ekonomiczne a proces transformacji	137
2.2.2.	Bezpieczeństwo ekonomiczne kraju a jego rozwój gospodarczy	146
2.2.2.1.	Wpływ bezpieczeństwa żywnościowego kraju na rozwój gospodarczy Polski	146
2.2.2.2.	Wpływ bezpieczeństwa finansowego Polski na rozwój gospodarczy kraju	152
2.2.2.3.	Wpływ bezpieczeństwa energetycznego Polski na rozwój gospodarczy kraju	163

2.2.2.4. Wpływ bezpieczeństwa surowcowego Polski na rozwój gospodarczy kraju 184
2.2.2.5. Wpływ bezpieczeństwa technologicznego na rozwój gospodarczy Polski 190
2.2.3. Ocena wpływu bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na rozwój gospodarczy kraju 192
2.3. Bilans potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego kraju z punktu widzenia wymagań strategii obronnej 195
2.3.1. Bilans potrzeb i możliwości zapewnienia bezpieczeństwa socjalno-bytowego kraju z punktu wymagań strategii obronnej 196
2.3.2. Bilans potrzeb i możliwości zapewnienia zasobów oraz stanu aparatu wytwórczego kraju z punktu widzenia wymagań strategii obronnej ... 212
2.3.3. Bilans potrzeb i możliwości surowcowo-energetycznych Polski z punktu widzenia strategii obronnej państwa 220
2.3.4. Bilans potrzeb żywnościowych i możliwości ich zaspokojenia w Polsce z punktu widzenia wymagań strategii obronnej 225
2.3.5. Bilans potrzeb i możliwości uczestnictwa w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych 228
2.3.6. Ocena bilansu potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu widzenia wymagań strategii obronnej 233
3. Postulowany model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej 238
3.1. Ogólne uwarunkowania budowy postulowanego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w świetle wymagań strategii obronnej 239
3.2. Wymagania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia jego korelacji ze strategią obronną 299
3.3. Wymagania strategii obronnej wobec bezpieczeństwa ekonomicznego kraju 307
Zakończenie 320
Bibliografia 337
Wykaz schematów, tabel i wykresów 346

WSTĘP

Dokonując analizy procesu zmian jakie zaszły w świecie po II wojnie światowej można dostrzec szereg zjawisk, których korzenie sięgają lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. Jednym z najważniejszych jest powolna, lecz nieodwracalna zmiana oblicza świata. Zauważmy, iż przestaje być on zlepkiem kontynentów i regionów „poszatkowanych" granicami, a staje się w coraz większym stopniu czymś na kształt „globalnej wioski". Można śmiało stwierdzić, iż impulsem tych przemian stał się postęp naukowo-techniczny. Był to skok jakościowy, który został dokonany na nie spotykaną skalę w ubiegłych wiekach. Tak ogromne przemiany w sferze technicznej i technologicznej pociągnęły w sposób naturalny dla procesu ewolucji zmiany na płaszczyźnie społecznej, kulturowej i gospodarczej. Wiek XX to także narodziny nowych zjawisk w makro i mikro skali naszego życia. Nie były one znane naszym przodkom. Dużą rolę odegrało powstanie kultury masowej, która scala ludzi bez względu na mentalność, korzenie etniczne i kulturowe. Sfera ekonomiczna, która ze swej natury musi nadążać za zmianami, także uległa znacznym przeobrażeniom, choć nie zawsze zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Poprzez te, mniej lub bardziej, ewolucyjne przemiany świat stanął u progu ery globalizacji gospodarki. W drugiej połowie XX wieku utrwaliły swój byt giganty gospodarcze będące przedsiębiorstwami o zasięgu międzynarodowym. Zaczęły one dorównywać, a nawet przewyższać, swą potęgą państwom średniej wielkości. Należałoby przy tym zwrócić uwagę, iż ich powstanie było jednocześnie skutkiem zachodzących przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych, jak i czynnikiem je potęgującym.

Dla państw położonych na obszarze Europy Wschodniej, a w tym także dla Polski, przełomowe przemiany po raz wtóry po zakończeniu II wojny światowej nastąpiły u schyłku lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych XX wieku. Zrodziły one nowe wyzwania, do których wydaje się, iż nie byliśmy przygotowani, zarówno mentalnie, jak i ekonomicznie.

Do 1989 r. Polska funkcjonowała, jakby się mogło wydawać, w zwartym bloku państw socjalistycznych, które w założeniach i w sposób wymuszony były nastawione do siebie nie tylko pokojowo, ale także przyjaźnie. Graniczyliśmy wówczas tylko

z trzema państwami tj. Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, Niemiecką Republiką Demokratyczną i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Oficjalna propaganda utrwalała w polskim społeczeństwie świadomość, iż Polska jest drugą potęgą militarną w Układzie Warszawskim i drugą potęgą gospodarczą w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W ówczesnym układzie strategia obronna Polski była pochodną strategii obronnej ZSRR, natomiast kwestie bezpieczeństwa ekonomicznego były marginalizowane. Problematyka bezpieczeństwa ekonomicznego w powiązaniu z problematyką strategii wojskowej została sprowadzona w znacznym stopniu do obszaru zabezpieczenia w pierwszej kolejności potrzeb wojsk, dopiero następnie potrzeb społeczeństwa i systemu gospodarczego w okresie prowadzenia działań wojennych. W rozważaniach rządowych były pomijane powiązania jakie występują pomiędzy oboma obszarami w okresach zagrożeń i prowadzenia wojny w ujęciu gospodarczym. Pomimo małego zainteresowania tą problematyką, co wynikało ze słabego rozumienia tych powiązań ze strony sfer rządzących, prowadzane były nad nią badania w różnych ośrodkach akademickich, w tym także wojskowych.

Radykalne przewartościowanie podejścia do tej problematyki powinny wymusić przemiany jakie zostały zapoczątkowane wyborami z 4 czerwca 1989 r. Na naszych oczach nastąpił pokojowy rozpad Bloku Wschodniego pod względem politycznym, militarnym i gospodarczym. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w znacznym stopniu przyczyniła się do tego rozgrywka prowadzona pomiędzy państwami zachodnimi a wschodnimi w obszarze ekonomicznym. To umiejętne powiązanie strategii wojskowej i gospodarczej przyczyniło się do bezkrwawego zwycięstwa, które przyniosło wymierne efekty w ujęciu ekonomicznym i wojskowym.

W wyniku tych przemian w ciągu kilku lat zmieniły się polskie położenie geostrategiczne. Obecnie nie graniczymy z żadnym państwem, które wówczas istniało. W wyniku rozpadu ZSRR powstało szereg niezależnych krajów, z których obecnie graniczymy z: Rosją – poprzez Obwód Kaliningradzki, Białorusią – tworzącą z Rosją luźny twór państwowy pod nazwą Związek Białorusi i Rosji, Ukrainą i Litwą – dwa ostanie państwa cechuje duża złożoność kontaktów dwustronnych z Polską i wielkie aspiracje przystąpienia do nurtu demokracji zachodnioeuropejskiej.

W 1993 r. nastąpił podział Czechosłowacji na dwa państwa – Czechy i Słowację, natomiast nasz zachodni sąsiad NRD została w wyniku umów międzynarodowych wchłonięta przez RFN.

W kontekście tych przemian innego wymiaru nabrały zagadnienia z obszaru bezpieczeństwa militarnego Polski i związanej z nim strategii obronnej. Polska nie była i nie jest w stanie w pełni sama zapewnić sobie bezpieczeństwa militarnego, dlatego jednym z ważniejszych akcentów naszej polityki zagranicznej stało się pozyskanie wiarygodnych sojuszników. Efektem tych działań było przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wydarzenie to miało miejsce 12 marca 1999 r., czyli prawie dziesięć lat od zapoczątkowania przemian ustrojowych i gospodarczych.

Transformacja w sferze ekonomicznej doprowadziła do wywrócenia panującego porządku gospodarczego. System centralnego zarządzania gospodarką został zastąpiony przez wolną grę rynkową. Własność państwowa i spółdzielcza została zdominowana przez własność prywatną. Przemiany te zrodziły potrzebę zmiany systemu myślenia i działania w sferze makro- i mikroekonomicznej. Przed państwem i społeczeństwem pojawiły się problemy wymagające nowych rozwiązań teoretycznych i praktycznych.

Jednym z najważniejszych osiągnięć było uzyskanie prawa do swobodnego stanowienia przez Polskę w sferze politycznej, gospodarczej i obronnej. Jednocześnie stało się to wyzwaniem, bowiem nie można dzielić się odpowiedzialnością za skutki podejmowanych decyzji.

Wówczas to zrodziła się potrzeba stworzenia nowych ram bezpieczeństwa państwa. Jednymi z ważniejszych jego aspektów są: bezpieczeństwo ekonomiczne oraz militarne i wynikająca z niego strategia obronna, a także zachodzące powiązania pomiędzy tymi obszarami. Nawet przystąpienie Polski do paktu militarnego, jakim jest Sojusz Północnoatlantycki, nie zwalnia naszego kraju z konieczności stworzenia wewnętrznie spójnej polityki obronnej, która reprezentowałaby interesy naszego państwa. By mogło to być osiągnięte powinno być ściśle powiązane ze sferą gospodarczą.

We współczesnym świecie trudnym do wyobrażenia jest państwo, które trwałoby i rozwijałoby się nie posiadając odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego, czyli ekonomicznego zabezpieczenia swojego funkcjonowania. Jak wskazują dotychczasowe obserwacje trudno jest oczekiwać osiągnięcia pożądanego stanu bezpieczeństwa państwa bez właściwych korelacji pomiędzy obszarem obronnym i gospodarczym.

Jeżeli w praktyce funkcjonowania państwa polskiego dostrzegana jest potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa militarnego, to problemy wynikające z obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego są „spychane" do rozwiązania na później, na czas bliżej nieokreślony i nie jest on postrzegany jako ważny czynnik stabilizujący, zadawalając się jedynie rozwiązaniami doraźnymi. Kwestie bezpieczeństwa ekonomicznego rozpatrywane są w sposób bardzo selektywny. Większe odniesienie dla rozwiązywania narastających problemów w tym obszarze mają doraźne potrzeby politycznego, niżby wymagała tego faktyczna sytuacja ekonomiczno-polityczna Polski.

Ponadto niedoceniana jest waga problematyki zachodzących relacji pomiędzy obszarami bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej. Nie wyszukuje się i nie analizuje szans i zagrożeń, jakie są lub mogą być generowane w wyniku relacji zachodzących pomiędzy tymi obszarami. Niestety jest to podejście diametralnie różne od tego, które preferują nasi sojusznicy z Paktu Północnoatlantyckiego przywiązując dużą uwagę do obszarów wspólnych dla strategii obronnej i bezpieczeństwa ekonomicznego. Narodowe strategie wielu państw sojuszniczych wyraźnie akcentują potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa w każdej sferze działalności państwa. W ślad za tym jasno stawiane są cele dla tych obszarów funkcjonowania państwa, które są odpowiedzialne za kształt i poziom bezpieczeństwa państwa.

Z tych powodów wydaje się bardzo pożądanym rozpoznanie i opisanie zależności oraz powiązań jakie funkcjonują pomiędzy bezpieczeństwem ekonomicznym a strategią obronną państwa. To przekonanie znalazło odzwierciedlenie w formule problemów badawczych pracy, a także jej celów i hipotez.

Głównym problemem badawczym pracy, sformułowanym w postaci pytania jest: jak kształtowało się, kształtuje i powinno kształtować się

bezpieczeństwo ekonomiczne Polski ze względu na wymagania strategii obronnej? Udzielenie odpowiedzi na nie musi zostać poprzedzone daniem odpowiedzi na trzy zbiory pytań szczegółowych będących w istocie problemami dociekań podjętych w pracy.

Pierwszy zbiór problemów szczegółowych wiąże się z określeniem istoty problematyki strategii obronnej i bezpieczeństwa ekonomicznego, a także zachodzących pomiędzy nimi związków. Ich rozwiązaniu sprzyjać będzie udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- jaki obszar tematyczny obejmuje pojęcie strategii obronnej?
- jak należy rozumieć bezpieczeństwo ekonomiczne kraju?
- jakie związki zachodzą pomiędzy strategia obronną, a bezpieczeństwem ekonomicznym?
- jakie obszary funkcjonowania państwa obejmuje strategia obronna i bezpieczeństwo ekonomiczne?
- jaką rolę wypełniają wskazane zagadnienia w ogólnej teorii bezpieczeństwa państwa?
- jakie występują zależności pomiędzy bezpieczeństwem ekonomicznym a strategią obronną?

Drugi zbiór problemów szczegółowych wiąże się z określeniem poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego Polski w latach 1990–2000 oraz wpływem strategii obronnej na jego kształtowanie. Rozwiązaniu tych problemów pomoże udzielenie odpowiedzi na pytania:

- jaki był poziom bezpieczeństwa ekonomicznego Polski w omawianym okresie?
- jaki wpływ posiadała strategia obronna Polski na realizowanie koncepcji bezpieczeństwa ekonomicznego naszego kraju?
- jak należy ocenić bilans potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu wymagań strategii obronnej?

Trzeci zbiór problemów szczegółowych dotyczy formuły skonstruowania modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski, w świetle wymagań strategii obronnej w XXI w. Pomocnymi w tym względzie są następujące pytania:

- jakie wymagania należy sformułować wobec bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej?
- jakie istnieją korelacje pomiędzy strategią obronną i bezpieczeństwem ekonomicznym?
- jaką formę winien przyjąć postulowany model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej?

Przyjęta formuła problemów badawczych pracy upoważnia do sformułowania następujących trzech głównych celów pracy:

- **pierwszego**, dokonanie identyfikacji wymagań narodowej strategii obronnej wobec bezpieczeństwa ekonomicznego kraju, w oparciu o rozpoznanie wpływu strategii obronnej na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego;
- **drugiego**, dokonanie analizy aktualnego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego Polski oraz przedstawienie rozbieżności pomiędzy aktualnym stanem bezpieczeństwa ekonomicznego Polski, a wymogami dyktowanymi przez strategię obronną;
- **trzeciego**, zaproponowanie postulowanego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski ze względu na wymagania strategii obronnej, w tym ukazanie ogólnych zasad i uwarunkowań konstrukcji modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej oraz procedur weryfikacji modelu w rzeczywistości gospodarczej i obronnej kraju.

W ślad za przyjętymi problemami badawczymi i celami pracy jej dociekania zostały skoncentrowane na weryfikacji trzech hipotez roboczych:

1. Strategia obronna i bezpieczeństwo ekonomiczne są problemami, które posiadają rozległe i głębokie umiejscowienie w literaturze przedmiotu - zarówno ekonomicznej, jak i obronnej. Słabo jest jednak rozpoznana sfera ich wzajemnych związków i zależności. Sytuacja ta ma istotny wpływ na koncepcję i realizację polityki gospodarczej i obronnej państwa. W tej sytuacji wyzwaniem i potrzebą staje się rozpoznanie tej problematyki.
2. Koncepcja bezpieczeństwa państwa, jak i jego praktyczna realizacja, pomija znaczący wpływ strategii obronnej na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Efektem tego stanu są niespójności pomiędzy sferą

polityczną a gospodarczą państwa. By zniwelować niespójności pomiędzy nimi, winno się wprowadzić - podczas planowania (jak i realizowania) strategii obronnej i tworzenia bezpieczeństwa ekonomicznego - system monitorowania i analizy wszelkich zmian jakie zachodzą (w ujęciu historycznym, jak i prognostycznym) w obszarach strategii obronnej i bezpieczeństwa ekonomicznego kraju.

3. Istniejący stan rzeczy wzajemnych korelacji wymagań pomiędzy sferą polityczną i gospodarczą, a także dynamika zmian zachodzących w otaczającym środowisku (militarnym, politycznym, ekonomicznym, społecznym itd.) narzuca potrzebę ukazania modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej, tak aby tworzenie ogólnego systemu bezpieczeństwa państwa było procesem świadomym, wewnętrznie spójnym i płynnym.

Rozważania podjęte i przeprowadzone w pracy zostały ograniczone podmiotem, przedmiotem, przestrzenią i czasem dociekań. **Podmiotami** dociekań są instytucje centralne, które są odpowiedzialne w Rzeczypospolitej Polskiej za kreowanie i realizację działań w zakresie współtworzenia i wdrażania strategii obronnej oraz bezpieczeństwa ekonomicznego tj. Rada Ministrów, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Rolnictwa itp. Natomiast **zakres przedmiotowy** dociekań został określony w temacie pracy. Obejmuje on zakres tematyczny strategii obronnej, bezpieczeństwa ekonomicznego oraz powiązań występujących pomiędzy nimi. **Zakres** zaś **przestrzenny** obejmuje terytorium Polski, określone granicami państwowymi, a także w pewnym zakresie (uzasadnionym porównaniami) terytoria innych krajów. Ostatni z zakresów rozważań **zakres czas**owy obejmuje w wymiarze analitycznym lata 1990-2000, to jest okres transformacji systemowej, politycznej i gospodarczej w Polsce, jednocześnie odwołując się w wymiarze analityczno-prognostycznym do lat wcześniejszych, jak i pierwszej dekady XX wieku.

Rozważania rozprawy zostały umiejscowione w następujących płaszczyznach:

a) **teoretyczno-praktycznej**, w której analiza podjęta w pracy została skoncentrowana na identyfikacji zależności występujących pomiędzy strategią obronną i bezpieczeństwem ekonomicznym.

b) **analityczno-empirycznej**, w której zostało podjęte, poprzez krytyczną analizę rzeczywistości, określenie dotychczasowego stanu rzeczy problemów wypływających ze sfery wzajemnych powiązań pomiędzy strategią obronną i bezpieczeństwem ekonomicznym oraz wypracowano krytyczne wnioski i postulaty.

Proces badawczy w trakcie dociekań został podzielony na dwa etapy. W pierwszy etapie były prowadzone badania wstępne, które stały się podstawą sformułowania problemu naukowego i obejmowały analizę literatury przedmiotu oraz analizę danych statystycznych. W drugim etapie zostały podjęte badania zasadnicze, które były podporządkowane celowi pracy oraz rozwiązaniu problemu badawczego.

Rozprawa posiadała charakter studium analityczno-empirycznego, a wynika to z przyjętych założeń, co wymusiło konieczność bardzo rzetelnego poszukiwania i analizowania faktów, które były pozyskiwane z szeregu wiarygodnych źródeł. **W pracy przywoływano i wykorzystywano zbiór metod badawczych**, spośród których wiodącymi były: analiza i synteza oraz metody statystyczne.

Za najważniejszą metodę badawczą pracy, najbardziej odpowiadającą jej charakterowi, uznana została analiza ekonomiczna. Polega ona na rozłożeniu badanego zagadnienia ekonomicznego na elementy składowe lub na wykrywaniu w badanych zjawiskach składników, których dokładne poznanie pozwoliło na szczegółowe zbadanie danego zjawiska. Stosowana metoda ujawniła dwoisty charakter. Została ona bowiem wykorzystana jako analiza teoretyczna, która była prowadzona w oparciu o literaturę ekonomiczną, politologiczną oraz z obszaru nauk wojskowych oraz jako analiza empiryczna, która była prowadzona w oparciu o dane statystyczne.

Przy formułowaniu wniosków w stosunku do sedna problematyki rozważań zawartych w pracy została wykorzystywana synteza, która służyła tworzeniu zestawień wyników własnych badań otrzymanych w trakcie przeprowadzonych analiz oraz wniosków płynących z literatury przedmiotu. Pozwoliła ona na dojście do uogólnień i prawidłowości na styku polityki – reprezentowanej przez strategie obronną i ekpnomii – ukazanej poprzez bezpieczeństwo ekonomiczne.

Metodą uzupełniającą, lecz niezmiernie ważną dla właściwego uchwycenia procesów ekonomicznych zachodzących w sferze wewnętrznej, jak i zewnętrznej była statystyka opisowa. Pozwoliła ona na uchwycenie przebiegu różnego rodzaju procesów, które zostały odwzorowywane przy pomocy tabel, wskaźników oraz wykresów. Zastosowanie tej metody jest formą syntezy rozpoznanych faktów i zjawisk, które umożliwiają dokładniejsze ukazanie istniejących struktur i zachodzących prawidłowości wewnątrz i na zewnątrz badanego obiektu.

By problematyka kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z perspektywy wymogów strategii obronnej została ujęta jak najpełniej została wykorzystana metoda badań dokumentów np. uchwały sejmowe, rządowe itd.

Podstawą podjętych w rozprawie dociekań stanowił znaczący **zbiór materiałów źródłowych w postaci**: publikacji zwartych (książki, monografie, opracowania naukowe), publikacji periodycznych, którymi przede wszystkim były artykuły zamieszczane w fachowych publikacjach, dokumenty (państwowe, rządowe i resortowe) oraz materiały statystyczne.

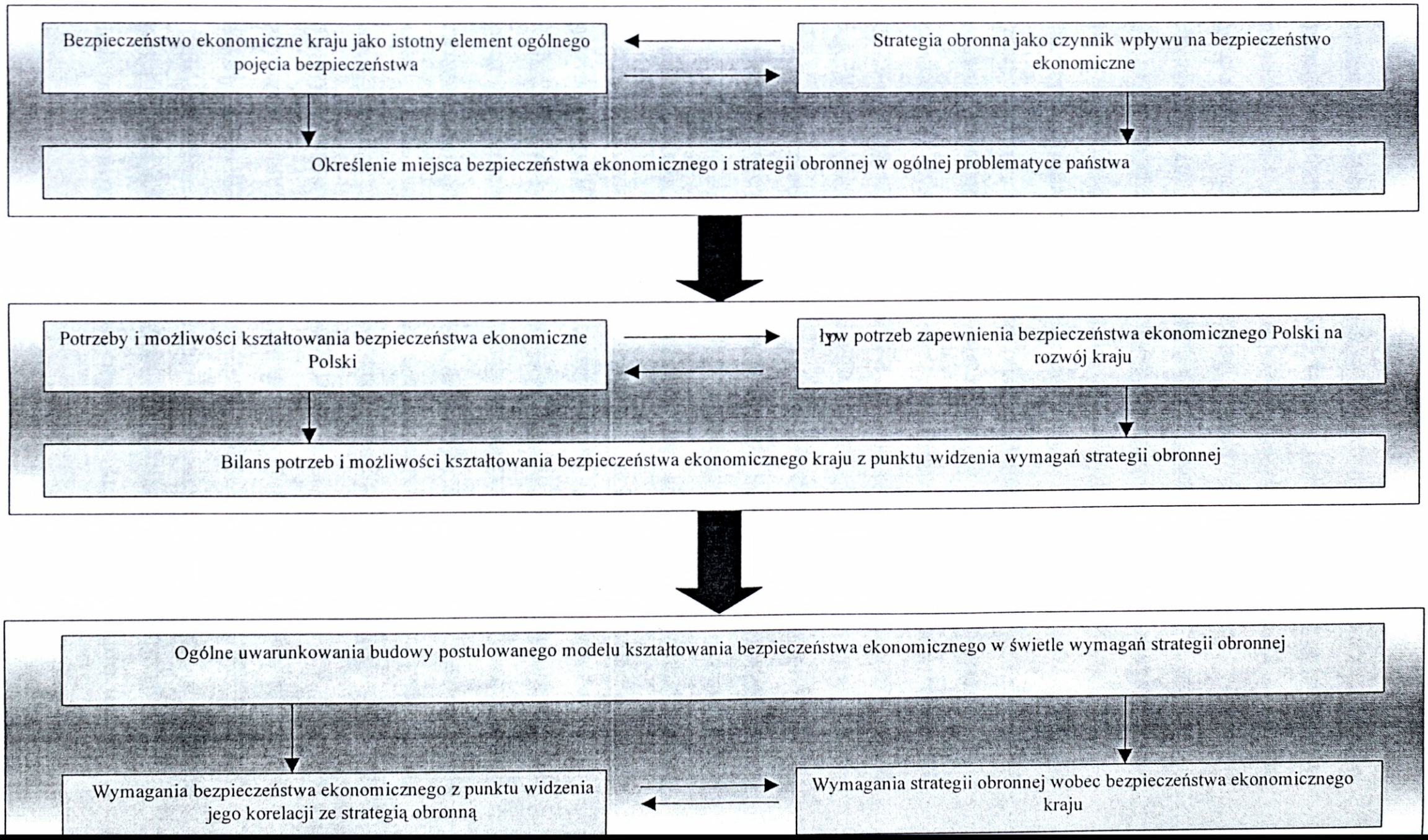
Praca składa się ze wstępu określającego idee rozwiązywania problemów podjętych w pracy, trzech rozdziałów (schemat 1), które stanowią główną część dociekań oraz zakończenia, bibliografii, a także wykazu schematów, tabel i wykresów.

Pierwszy rozdział zatytułowany **„Identyfikacja bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej jako problemu badawczego”** skoncentrował dociekania podjęte w tym rozdziale na identyfikacji bezpieczeństwa ekonomicznego, jako istotnego elementu bezpieczeństwa państwa. Nastąpiło to poprzez ukazanie ogólnej ewolucji pojęcia bezpieczeństwa do przybliżenia istoty bezpieczeństwa ekonomicznego. Ponadto pokazana została problematyka strategii obronnej jako istotnego czynnika wpływu na bezpieczeństwo ekonomiczne. Strategia obronna została ukazana poprzez rys historyczny kształtowania się tego pojęcia. Wskazane zostało także miejsce obu pojęć w ogólnej problematyce bezpieczeństwa państwa.

Drugi rozdział pod tytułem **„Analiza bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu widzenia wymagań strategii obronnej”** odzwierciedla skalę potrzeb

Schemat 1.

Idea rozwiązywania problemów podjętych w rozprawie doktorskiej **„Bezpieczeństwo ekonomiczne Polski w świetle wymagań strategii obronnej"**



i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski; wpływ potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na rozwój kraju; oraz bilans potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego kraju z punktu widzenia wymagań strategii obronnej. W rozdziale tym zostały także poddane analizie wyznaczniki i czynniki kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego, które posiadają istotny wpływ na jego poziom oraz po przez to determinują założenia strategii obronnej.

Natomiast trzeci rozdział pod tytułem **„Postulowany model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu widzenia strategii obronnej"** jest z założenia propozycją konstrukcji faktycznie istniejących powiązań i sprzężeń występujących pomiędzy strategią obronną a bezpieczeństwem państwa oraz uwarunkowań ich kształtowania.

1. IDENTYFIKACJA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO I STRATEGII OBRONNEJ JAKO PROBLEMU BADAWCZEGO

1.1. Bezpieczeństwo ekonomiczne kraju, jako istotny element ogólnego pojęcia bezpieczeństwa państwa

Problematyka bezpieczeństwa ekonomicznego w ostatnich dekadach XX wieku stała się znaczącą gałęzią wiedzy, której dużą uwagę zaczęli poświęcać politycy, ekonomiści, przedsiębiorcy, a także organizacje i instytucje międzynarodowe. Przyczyn tej sytuacji można upatrywać się w dwóch obszarach: tradycyjnym - wywodzącym się z problematyki wojny gospodarczej oraz we współczesnym – wyrażającym się procesami transformacji społeczno-politycznej i ekonomicznej współczesnego świata.

Historia rozwoju ludzkości pokazuje, iż zastosowanie nowej broni zmusza do poszukiwanie środka, który zniwelowałby przewagę strony przeciwnej – nowa broń zawsze bowiem rodzi antybroń. Wykorzystywanie wojny gospodarczej w stosunkach międzynarodowych przyczyniło się do powstania zainteresowania problematyką bezpieczeństwa ekonomicznego, jako najbardziej skutecznego środka przeciwdziałającego jej użyciu. Stąd bezpieczeństwo ekonomicznego jawi się jako środek przeciwdziałania zagrożeniom zewnętrznym.

Współczesne jego ujęcie wiąże się z przemianami polityczno-ekonomicznymi, jakie zaszły w świecie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Korzeni obecnie obserwowanych przemian należy doszukiwać się przede wszystkim w dynamicznie rozwijających się stosunkach gospodarczych, jakie nastąpiły po II wojnie światowej. Nierozerwalnie z tą problematyką był związany postęp naukowo-techniczny oraz globalizacja stosunków gospodarczych.

Efektem przemian z ostatniej dekady XX wieku było odejście od dwubiegunowości w stosunkach międzynarodowych. Świat przestał dzielić się na „dobrych i złych", na Wschód (socjalizm) i Zachód (kapitalizm). Natomiast utrzymał się podział na bogatą „Północ" i biedne „Południe", ale przy wyraźnej zmianie dotychczasowych linii demarkacyjnych. Uwidocznił się także wyraźny trend utraty

znaczenia geopolityki na rzecz geoekonomiki w stosunkach międzynarodowych, którą należy rozumieć jako określony związek polityki, gospodarki i przestrzeni, czyli obszaru geograficznego[1].

O poszerzeniu geoekonomiki w stosunkach międzynarodowych zdecydowało szereg przyczyn.

Pierwszą grupę przyczyn stanowią zmiany, jakie zaszły po II wojnie światowej w funkcjonowaniu gospodarki światowej, które uruchomiły proces globalizacji produkcji, powstanie globalnego rynku walutowego, powstanie globalnych mechanizmów i instytucje regulujących gospodarkę światową- tj. Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego, czy też grupy G-7 wraz z Rosją.

Drugą grupę przyczyn należy wiązać z nasileniem procesów ekonomizacji bezpieczeństwa państwa w sensie praktycznym i koncepcyjnym. W dobie broni masowego rażenia dla państw i narodów większego znaczenia nabrały czynniki pozamilitarne, jako współcześnie decydujące elementy o ich trwaniu i rozwoju. Stwierdza się, iż najważniejszym wymiarem bezpieczeństwa państwa stało się bezpieczeństwo ekonomiczne. Konflikty pomiędzy nacjami i państwami wyrastają ze sfery handlowo-ekonomicznej. Sprowadza się to do wypierania wojen militarnych przez wojnę gospodarczą, penetracji obcych rynków przy wykorzystaniu środków handlowo-finansowych. Uzależnienie ekonomiczne konkurenta, przeciwnika pozwala na dominację nad nim przy jednoczesnym unikaniu konieczności utrzymania na jego terytorium kosztownych baz wojskowych. Celem tychże działań jest osiąganie egoistycznych celów ekonomicznych, które częstokroć stoją w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami współpracy międzynarodowej.

Trzecia grupa przyczyn dotyczy jakościowych zmian w strukturze stosunków międzynarodowych, które w dużej mierze są determinowane przez czynniki ekonomiczne. Ich przejawem stała się tendencja do zastępowania konfliktu ideologicznego konfliktem ekonomicznym - pomiędzy bogatą Północą i biednym Południem. Dynamika i kierunki rozwoju świata zaczęły być dyktowane

---

[1] Por. E. Haliżak, Bezpieczeństwo narodowe Polski, geopolityczne, geoekonomiczne uwarunkowania, Wyd. A. Marszałek, Toruń 1995, s. 12.

przez trzy centra tj. Amerykę Północną – zdominowaną przez Stany Zjednoczone; Europę – zdominowaną przez państwa zgrupowane w Unii Europejskiej; Azję Wschodnią – gdzie o prym konkurują ze sobą dwie potęgi – Japonia i Chiny.

Relacje, jakie zachodzą pomiędzy tymi rynkami są zdeterminowane przez sferę ekonomiczną. Występuje ostra konkurencja, walka o rynki zbytu i surowcowe, a także wspieranie własnych centrów naukowo-badawczych. Pojawiają się próby wykorzystywania środków wojny gospodarczej przy jednoczesnej konsolidacji koncernów, wyrażające się przejmowaniem przedsiębiorstw konkurencyjnych i tworzeniem megakoncernów.

1.1.1. Ogólne pojęcie bezpieczeństwa

Historycznie korzenie problematyki bezpieczeństwa ekonomicznego sięgają ogólnego pojęcia bezpieczeństwa, gdyż jest ono pojęciem pierwotnym i znacznie szerszym. Obejmuje swym zakresem szereg rodzajów bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa ekonomicznego.

Bezpieczeństwo nie jest pojęciem jednorodnym, lecz wielorakim i wieloaspektowym. Pierwsze przekazy na jego temat sięgają starożytności. Badania nad nim odbywały się bez względu na obszar, na którym rozwijała się dana cywilizacja. W początkowej fazie generowania pojęcia bezpieczeństwa, jego pojmowanie znacznie różniło się od dzisiejszego. Współczesnej genezy dla obszaru europejskiego można doszukiwać się w Starożytnej Grecji i Rzymie. Rozprawiano wówczas nad bezpieczeństwem personalnym i strukturalnym, co bezpośrednio wiązało się z warunkami, w jakich żyli ówcześni ludzie. Nie były to opracowania poświęcone jedynie tematyce bezpieczeństwa, lecz ideę bezpieczeństwa postrzegano wieloaspektowo i wplatano ją w różnego rodzaju rozważania filozoficzne.

Problematyka wojny, pokoju i bezpieczeństwa ekonomicznego znajdowały poczesne miejsce w rozważaniach takich myślicieli jak: Heraklit z Efezu (540-480 p.n.e.)[2], Platon (427-347 p.n.e.)[3] i Arystoteles (384-322 p.n.e.)[4]. Szczególnie dużo

---

[2] Encyklopedia PWN w trzech tomach, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 819.
[3] Nowa encyklopedia PWN, Wydawnictwa PWN, Warszawa 1996, t.4, s. 912.
[4] Encyklopedia PWN w..., op. cit., s. 111-112.

miejsca poświęcono w ówczesnych dociekaniach źródłom i istocie wojen. Powstało wiele traktatów, z pośród których tylko nieliczne przetrwały do dzisiaj jako spuścizna kultury europejskiej i światowej. Podjęte w nich rozważania dotyczyły charakteru wojen i skutków społecznych jakie niosą ze sobą. Poszukiwano także genezy armii i sedna powinności żołnierskich. Po raz pierwszy podjęto problematykę etyki prowadzenia walki, która z różną skutecznością i stopniem sformalizowania funkcjonuje do dzisiaj. Przyczynkiem do rozważań były działania wojenne prowadzone pomiędzy Państwami Miastami – Polis i państwami ościennymi.

Za najważniejsze źródła konfliktu Platon[5] uważa „...naruszenie ładu ustrojowego w świecie i w człowieku, niezrozumienie i niepostrzeganie w życiu zasad sprawiedliwości i norm moralnych oraz prawnych, a także naturalną wrogość plemion wywodzących się z odrębnych pni etnicznych, które rozciągnęły ją na stosunki międzypaństwowe. Wymienia również przeludnienie przekraczające możliwości egzystencjalne poszczególnych państw"[6].

W Starożytnej Grecji dostrzegano potrzebę życia we wspólnocie, współczesnego odpowiednika państwa, jako istotny element bezpieczeństwa jednostki.

Natomiast wojna jawiła się jako środek służący osiąganiu szczęścia i bezpieczeństwa, które jednak w pełni były odczuwalne tylko w czasie pokoju.

Arystoteles[7] w swych rozważaniach na temat wojny i pokoju dostrzega znaczenie czynnika ekonomicznego, jako jednego z ważniejszych przyczyn wywołujących wojnę. Wskazuje przy tym na odwiecznie towarzyszącą ludziom potrzebę, a można powiedzieć żądzę, do pomnażania własności, przy użyciu wszelkich dostępnych sił i środków. Są to spostrzeżenia prekursorskie, bowiem Arystoteles wskazał przez to na jedną z ważniejszych przyczyn narastania konfliktów pomiędzy ludźmi. Ponadto twierdził, iż wojny nie są celem, lecz środkiem realizacji celów. W swym dorobku wskazał na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt bezpieczeństwa, a mianowicie na siły i środki jego tworzenia. Uważał, że poziom bezpieczeństwa

---

[5] Por. Platon, Państwo, PWN, Warszawa 1958, t. 1 i 2, s. 34-35, 54-58, 109-113, 180-190, 194-200, 216-222, 413-416, 430-434.
[6] R. Rosa, Filozofia bezpieczeństwa, Bellona, Warszawa 1995, s. 12.
[7] Por. Arystoteles, Polityka z dodaniem pseudo-arystotelowskiej ekonomiki, PWN, Warszawa 1964, s. 291-300, 381-411.

państwa i społeczeństwa w dużej mierze zależy od przygotowanych przez nie odpowiednich sił i środków.

Z wnioskami Arystotelesa zbieżne były opinie cyników[8] i cyreneików[9], którzy wskazywali na czynniki ekonomiczne, jako jedne z głównych przyczyn wywoływania wojen. Doszukiwali się tego w kierunkach rozwoju cywilizacji, twierdząc, iż cywilizacja miejska rodzi potrzebę gromadzenia bogactw, które w pewnych warunkach są możliwe do pomnażania tylko poprzez agresję zbrojną[10].

Do podobnych wniosków przychylali się twórcy i kontynuatorzy epikureizmu[11]. Epikurejczycy upatrywali nadejście „epoki wojen", po „epoce szczęścia", wraz z powstaniem własności indywidualnej. Własność indywidualna przyczyniła się do powstania rywalizacji o dostęp do bogactw, czego efektem miało się stać „wymyślenie" walki zbrojnej, jako „najefektywniejszego" sposobu bogacenia się. Dowodzili, iż źródeł wojen należy się doszukiwać w uleganiu niepohamowanym żądzom, pogoni za bogactwem, sławą wojenną i zaszczytami politycznymi.

Filozofowie Starożytnego Rzymu twierdzili, iż najważniejszym celem działalności człowieka jest pragnienie osiągnięcia szczęścia. Wskazywali na konieczność poznania rzeczywistości, by zrozumieć, co jest dobrem, co złem, gdyż uznawali to za podstawę osiągnięcia szczęścia i bezpieczeństwa. Droga do bezpieczeństwa miała wieść poprzez zgłębianie wiedzy przez ludzkość. Podobnie jak filozofowie greccy również Rzymianie upatrywali roli elementu ekonomicznego, jako

---

[8] „Cynizm (gr. Kynikós = podobny do psa, psi) – doktryna szkoły Antystenesa i Diogenesa z Synopy. Nazwa tej szkoły charakteryzuje prymitywny i ekstrawagancki sposób życia jej uczniów, wywodzony przez nich z praw natury. Cynicy wprowadzili zasadniczą przeciwstawność między prawami ustanowionymi przez ludzi lub konwencjami (nómoi) a prawami natury (ph się), głosili hasło powrotu do natury, a w życiu praktycznym odrzucali wszelkie konwencje. Za cnotę uważali takie postępowanie, które prowadzi do uniezależnienia się od wpływów świata zewnętrznego dzięki opanowaniu własnych namiętności." (A. Podsiad, Słownik terminów i pojęć filozoficznych, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2001, s. 130.).

[9] „Cyrenaicy" (ang. Cyrenaics). Przedstawiciele szkoły filozofii hedonistycznej, założonej przez Arystypa z Cyreny; jej rozwój przypadł na koniec IV w p.n.e. Centralne miejsce w doktrynie cyrenaików zajmowało przekonanie, że celem każdego działania powinno być dążenie do przyjemności, jaką daje chwila. „Mocne doznanie" fizycznej przyjemności jest faktem bazowym naszego życia. Rozum czcili o tyle tylko, o ile jego praca dąży do maksymalizacji tak rozumianych przyjemności. Cyrenaickie podejście do świata antycypowało bardziej wycieniowaną analizą Epikura, a jednocześnie przyniosło ulgę po nieprzejednanej wzniosłości filozofii Platona i Arystotelesa." (S. Blackburn, Oksfordzki słownik filozoficzny, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 70.).

[10] Takie podejście prezentuje np. Hezjod (VII w p.n.e.) - grecki filozof i przede wszystkim poeta – twórca nowych form eposu, w dziele pt. „Prace i dnie".

[11] „Epikureizm – filozoficzna doktryna szkoły filozoficznej założonej przez Epikura (341-270 p.n.e.) w Atenach (306 r. p.n.e.) głoszącą odmienną od cyrenaików postać hedonizmu, według której do szczęścia prowadzi przyjemność, a jej wystarczającym warunkiem jest brak cierpień." (Encyklopedia PWN, ...op. cit., s. 573.).

jednej z przyczyn wojen. Lukrecjusz (ok. 95-55 p.n.e., propagator idei Epikura)[12] wyróżniał dwa etapy w historii ludzkości: pierwszy określał jako „stan naturalny", który cechował się pokojem, przyjaźnią, wzajemną pomocą, brakiem wojen i nienawiści oraz poczuciem bezpieczeństwa; drugi zaś był związany z odkryciem złota, własności prywatnej, założenia państwa-miast, co przyczyniło się do tego, że ludzkość została zdominowana przez chęć bogacenia się, zdobycia władzy i siły[13].

Upadek Starożytnego Rzymu na wiele wieków zmienił koncepcje pojmowania świata, kultury i cywilizacji. Wczesnochrześcijańskie koncepcje bezpieczeństwa w swych rozważaniach odwoływały się do Starego[14] i Nowego Testamentu[15], marginalizując dorobek filozofii greckiej i rzymskiej. W rozważaniach przedstawiciele myśli wczesnochrześcijańskiej dopuszczali prowadzenie wojen w imię i z woli Boga. Jednak z ich poglądów bije pacyfizm, proste przełożenie jednego z przykazań dekalogu – „Nie zabijaj". Dowodzono, iż Bóg odwodzi od zabijania, nie tylko popełniania morderstwa rozumianego jako mordu w myśl prawa świeckiego, ale także tego, którego dopuszczają się ludzie w trakcie prowadzenia wojen. Radykalne odejście od tych poglądów nastąpiło wraz z wyniesieniem religii chrześcijańskiej do rangi religii państwowej Imperium Rzymskiego[16].

Św. Augustyn (340-430 n.e.)[17] w swych dociekaniach doszedł do wniosku, iż organiczną potrzebą ludzką jest dążność do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i pokoju – pac omnium rerum, czyli pokój powszechny, jako proponowana idea dla świata[18].

Natomiast św. Tomasz z Akwinu (1225-1274)[19] w swych pracach doszedł do wniosku, iż aby osiągnąć bezpieczeństwo należy działania skoncentrować na trzech filarach: „pokoju-dobru-dostatku". Dostrzegał także rolę „pierwiastka" ekonomicznego w dochodzeniu do bezpieczeństwa[20].

---

[12] Encyklopedia PWN, t.2, ..., op.cit., s. 371.
[13] Por. T.C. Lukretius, O naturze wszechświata, Kraków 1957, s. 192.
[14] Por. Z. Świniarski, O naturze bezpieczeństwa, Ulmak, Wraszawa-Pruszków 1992, s.17-21.
[15] Por. R. Rosa, Filozofia ..., op. cit., s. 40.
[16] Ibidem, s. 41.
[17] Encyklopedia PWN w..., t.1, op. cit., s. 128.
[18] Por. R. Rosa, Filozofia..., op. cit., s.47.
[19] Encyklopedia PWN w..., t.3, op. cit., s. 594.
[20] Por. R. Rosa, Filozofia ..., op. cit., s. 47.

Można pokusić się o stwierdzenie, że filozofowie Starożytnej Grecji, Rzymu i wczesnochrześcijańscy stworzyli podstawy współczesnego rozumienia bezpieczeństwa, bowiem to oni pierwsi dostrzegali jego wieloaspektowość i znaczenie dla bytu człowieka.

Współcześnie odchodzimy od jedynie prostego rozumienia bezpieczeństwa jako braku istnienia zagrożeń. Celowym wydaje się poszerzanie jego znaczenia o możliwości przeciwstawiania się zagrożeniom, ich rozpoznanie, wykrywanie, definiowanie i unikanie. Takie rozumienie bezpieczeństwa nadaje mu dynamiczny charakter. Nadal jednak rozumiemy bezpieczeństwo jako nadrzędną potrzebę człowieka (grup społecznych) i jako priorytetowy cel egzystencjalny[21].

Otaczający nas świat i dynamika przemian jaką sobie narzuciliśmy przyczyniły się do redefiniowania pojęcia bezpieczeństwa. Obecnie można wyróżnić trzy metody ogólnego ujęcia tej problematyki:

- pierwsza – negatywna: „...dookreślenie terminu bezpieczeństwo polegało i polega na artykulacji tego, czym bezpieczeństwo nie jest, a nie jest – zgodnie z unormowaniem słownikowym – zagrożeniem lub zagrożeniami. Stąd rozszerzenie i dookreślenie tego terminu znaczone jest tutaj przez różne specyfikacje i wyróżnienia rozmaitych typów oraz rodzajów zagrożeń, wydobywanie i eksponowanie coraz to nowych, recentywistycznych i futurystycznych zagrożeń..."[22];
- druga – pozytywna: „...definiowanie bezpieczeństwa wyrażane jest przez spoglądanie na nie z perspektywy pewnych cech i wartości oraz celów, które stanowią o nim. Tymi pozytywnymi wartościami czegoś, o czym można orzekać, że jest bezpieczne..."[23];
- trzecia – uniwersalna: „Jest to przecież perspektywa, w której istota rzeczy zasadza się na takiej formie istnienia, która realizuje w sposób optymalizujący trwanie, przetrwanie i jego szanse oraz rozwój tego bytu, jego naturalne parcie do bycia i życia"[24].

---

[21] Por. J. Stańczyk, Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 18.
[22] J. Świniarksi, O naturze...., op. cit., s. 173.
[23] Ibidem.
[24] Ibidem, s.174.

Z tak ujmowanego ogólnego pojęcia bezpieczeństwa jawią się różne sposoby jego realizowania, a mianowicie[25]:

a) saproficzny: pewne podmioty obumierają, tracą swe bezpieczeństwo – jest to wynikiem naturalnych procesów, z czego z kolei korzystają inne podmioty[26];
b) komensalistyczny: podnoszenie poziomu bezpieczeństwa poprzez wykorzystanie lub podporządkowanie innego podmiotu, jego istotą jest zasada, iż odnoszenie większych korzyści przez jedną ze stron, możliwym jest tylko gdy, że żadna ze stron nie poniesie uszczerbku w wyniku współpracy[27];
c) mutualistyczny: polega na podnoszeniu bezpieczeństwa w wyniku współpracy pomiędzy podmiotami, przy obopólnych korzyściach[28].

Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa można oprzeć na trzech sposobach argumentowania:

- „empirycznym, bo wszystko, co istnieje prze do życia i jakoś walczy o to życie i istnienie, choć niekoniecznie siłą i przemocą oraz orężem;
- racjonalnym, bo idee wywodzone z rozumu i z nim związane służą raczej racjonalizacji tego życia i jego prolongowaniu, utylitaryzacji i zwiększaniu jego szans na przetrwanie przez jego optymalizację, a jeżeli zaprzeczają temu życiu, to z zasady tylko pewnym jego formom istnienia;
- irracjonalnym, bo powołaniem życia jest jego doskonalenie a nie degradacja"[29].

Dla pełnego zobrazowania istoty bezpieczeństwa celowym będzie wyszczególnienie metod jego kształtowania, są nimi:

a) metoda permutacyjna: zmieniająca formę istnienia życia, rozwijająca tę formę i tym samym konstruująca lub dekonstruująca życie. Odwołuje się ona do dwóch sposobów permutacji: konstrukcyjnego – charakteryzującej się tym, że dokonuje

---

[25] Ibidem, s. 177-178.
[26] „Saprofity (sapro- + gr. phytón = roślina) botaniczne organizmy roślinne nie przyswajające dwutlenku węgla, pozbawione zieleni, pobierające pokarm z martwych szczątków organicznych." (Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1988, s. 660.).
[27] „Komensalizm (średniowiecznołaciński commensalis = współbiesiadnik) biologiczna forma symbiozy dwóch gatunków zwierząt, roślin lub zwierzęcia i rośliny, polegający na tym, że jeden z partnerów (gospodarz) udostępnia drugiemu (komensalowi) zdobywanie pokarmu (resztki pokarmu, odpadki itp.), nie doznając uszczerbku." (Ibidem, s. 370.).
[28] „Mutualizm (łac. mutuus = wzajemny) biologiczne forma współżycia organizmów dwóch gatunków, korzystna, a nawet nieodzowna ze względu na ich wzajemne współbytowanie, współodżywianie, a niekiedy także powiązanie ich cyklów rozwojowych." (Ibidem, s. 498.).
[29] J. Świniarski, O naturze..., op. cit., s. 197.

się zmian poprzez dodanie czegoś lub dekonstrukcyjnego – charakteryzującej się tym, że dokonuje się zmian poprzez odjęcie czegoś np. określonej cechy;

b) metoda perseweracyjna: nie zmieniająca formy istnienia życia, a tym samym przeciwstawiająca się zarówno rozwojowi, jak i degradacji. Jest to metoda konserwująca życie lub zapobiegająca jakimkolwiek jego zmianom. Bazuje ona na dwóch sposobach perseweracji: konserwacyjnym – gdy stara forma się zachowuje mimo chwilowej zmiany oraz profilaktycznym, który polega na przeciwstawianiu się i obronie przed „nieposiadaniem" czegoś[30].

Z ujęcia historycznego i współczesnego ogólnego pojęcia bezpieczeństwa wyrosło pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego.

1.1.2. Istota bezpieczeństwa ekonomicznego

Bezpieczeństwo będąc pojęciem wieloaspektowym i wielowymiarowym, jest także pojęciem interdyscyplinarnym. Każdy dział nauki (socjologia, psychologia, ekonomia itd.) posiada własną typologie bezpieczeństwa i zakres jego definiowania. W naukach „...o stosunkach międzynarodowych pojęcie bezpieczeństwa dotyczy procesu zaspokajania potrzeb interesów uczestników życia międzynarodowego"[31].

Natomiast ekonomika obrony analizując pojęcie bezpieczeństwa penetruje następujące obszary:

- „prawdopodobieństwo przeżycia (przetrwania) fizycznego, politycznego i ekonomicznego społeczeństwa (narodu);
- warunki i możliwości społeczeństwa (narodu) do realizowania swojej kultury i wartości;
- zapewnianie istnienia i rozwoju przez państwo swoich państwowych wartości (tj. niezbywalnych interesów, centralnych wartości, racji stanu i innych), które można sprowadzić do trzech kategorii: statusu politycznego (tj. systemu społeczno-politycznego), autonomii politycznej oraz swobody rozwoju gospodarczego

---

[30] Por. T. Kotarbiński, Dzieła wszystkie. Prakseologia, część I, Zakład Narodowy im. Osolińskich – Wyd. Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków 1999, s. 230-233.

[31] R. Zięba Kategorie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych, pod red. D. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, Fundacja Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1997, s. 6.

(do którego zalicza się: wzrost gospodarczy, konsumpcję dóbr i usług, efektywność gospodarki, stabilność cen, zatrudnienie, stan środowiska naturalnego);

- system równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym zagrożonej strony;
- stan oceny zachowania odporności przez system na mogące wystąpić w przyszłości negatywne impulsy zewnętrzne"[32].

Pojęcie bezpieczeństwa można rozpatrywać przynajmniej w dwóch płaszczyznach: podmiotowej i przedmiotowej.

Według kryterium podmiotowego można wyróżnić:

- bezpieczeństwo osobiste;
- bezpieczeństwo grupy społecznej;
- bezpieczeństwo narodowe (państwowe), organizacji państw – ogólnie można je nazwać bezpieczeństwem podmiotu;
- bezpieczeństwo międzynarodowe.

Odwołując się zaś do kryterium przedmiotowego można wyróżnić:

- bezpieczeństwo ekonomiczne;
- bezpieczeństwo kulturowe;
- bezpieczeństwo militarne;
- bezpieczeństwo ekologiczne;
- inne.

Można również stosować szereg innych kryteriów, według, których będzie można dokonywać podziału bezpieczeństwa, zgodnie z istniejącymi potrzebami, np. można przyjąć kryterium czasowe rozumiane jest jako stan bezpieczeństwa i proces bezpieczeństwa; przestrzenne obejmuje swoim zakresem region, obszar lokalny, czy też posiadający wymiar globalny itd.

Prowadząc rozważania na temat bezpieczeństwa na poziomie państwa wyłaniają się jego dwie kategorie tj. bezpieczeństwo państwowe i narodowe, które to są obszarami pierwotnymi wpływającymi na kształt innych, bardziej szczegółowych rodzajów bezpieczeństwa np. ekonomicznego.

---

[32] Z. Stachowiak Bezpieczeństwo ekonomiczne, pod red. W. Stankiewicza, Ekonomika obrony, AON, Warszawa 1994, s. 180-181.

Bezpieczeństwo państwowe i bezpieczeństwo narodowe są często traktowane w literaturze przedmiotu jako pojęcia tożsame i rozumie się je jako jedną „...z podstawowych funkcji każdego państwa, obejmująca problematykę przeciwstawiania się wszelkim zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznym dla istnienia i rozwoju narodu i państwa. Odzwierciedla ono również uzyskany w wyniku zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, określony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń”[33].

W przytoczonej definicji wyróżniono dwie sfery wpływające na kształtowanie i poziom bezpieczeństwa państwa i narodowego. Wypływają one z historycznie ukształtowanych struktur społecznych oraz środowiska (międzynarodowego) otaczającego dany naród-państwo.

Jest to jednocześnie przykład na spotykane w literaturze przedmiotu zamienne używanie pojęć – bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo narodowe. Mogłoby się wydawać, iż nie jest to błędem, gdyż z logicznego punktu widzenia pojęcia naród i państwo w szerokim ich rozumieniu można próbować utożsamiać. Państwo jest bowiem organizacją, która została powołana w wyniku przemian społecznych do uporządkowania i sformalizowania funkcjonujących powiązań społecznych. Można założyć, iż państwo istnieje w wyniku świadomych decyzji społecznych, które jednocześnie wpływają na kształt i formę społeczeństwa, zamieszkującego w jego granicach. Zadaniem państwa jest reprezentowanie i obrona interesów ludności, która go tworzy.

Zgodnie z takim podejściem przytoczona definicja, która została zaproponowana przez S. Kozieja i F. Wołkowicza w swym założeniu utożsamia bezpieczeństwo państwowe i bezpieczeństwo narodowe. Jednak rodzi to szereg wątpliwości, czy zawsze można utożsamiać naród i państwo. Jest to możliwe w państwach jednorodnych etnicznie i religijnie, natomiast w państwach będących zlepkiem wielu nacji, religii itd. oba pojęcia mogą stać się nietożsame.

W definicjach bezpieczeństwo narodowego u wielu autorów można zauważyć różny sposób jego rozumienia np.:

---

[33] S. Koziej, F. Wołkowicz, Podstawowe założenia polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej, AON, Warszawa 1998, s. 7.

- „stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym”[34];
- „jest nie tylko ochroną narodu i terytorium przed fizyczną napaścią, · lecz również ochroną – za pomocą różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom”[35];
- „stan uzyskany w wyniku zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, określony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń”[36].

Natomiast bezpieczeństwo państwa jest definiowane jako:

- „taki rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności państwa, który odzwierciedla brak lub występowanie jakichkolwiek zagrożeń (w sensie zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowanie państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych”[37];
- „stan uzyskany w wyniku zorganizowanej ochrony i obrony przed możliwymi zagrożeniami, wyrażony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń”[38].

Zauważalna jest zbieżność w definiowaniu obu obszarów bezpieczeństwa. Czyni to także, wydany przez Akademię Obrony Narodowej, „Słownik terminów bezpieczeństwa narodowego”, który przychyla się do utożsamiania pojęcia bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa państwa[39].

Do utożsamiania obu pojęć przychyla się również Z. Stachowiak i definiuje je jako „...brak zagrożeń i poczucia zagrożenia podstawowych dla danego narodu wartości, a mianowicie politycznych (suwerenności narodu, jego niepodległego bytu i niezależności w zagwarantowanych granicach), ideologicznych (ustrój, cele i formy organizacji życia społecznego), gospodarczych (optymalizacja rozwoju społeczno-gospodarczego i swoboda podejmowania decyzji gospodarczych) oraz kulturalno-

---

[34] W. Stankiewicz, Bezpieczeństwo narodowe a walki niezbrojne, w: Studium, Warszawa 1991, s. 73.
[35] Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, pod red. B. Balcerowicza, AON, Warszawa 1996, s. 9.
[36] Ibidem, s. 10.
[37] S. Dworecki, Zagrożenia bezpieczeństwa...., op. cit., s. 16.
[38] Ibidem, s. 6.
[39] Por. Słownik terminów..., op. cit., s. 54.

cywilizacyjnych, zapewniających swobodny rozwój życia duchowego i tożsamości narodowej. Jest to więc kategoria społeczna, wyrażająca ocenę stopnia zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich, takich jak potrzeby istnienia, stabilności, tożsamości i dobrobytu"[40].

Jednak Z. Stachowiak zgadza się na utożsamianie obu pojęć pod pewnymi zastrzeżeniem, iż państwo jest pojęcie szerszym niż naród. Wynika to ze współczesnego ujęcia obu problemów:

- „naród to społeczeństwo obywatelskie, rozumiane szerzej niż nacja, czyli narodowość;
- państwo zaś to naród oraz terytorium"[41].

Stosując takie zastrzeżenie można pod pewnymi względami zgodzić się z utożsamianiem bezpieczeństwa narodowego i państwa. Jednak dążąc do klarowności rozważań należy podkreślić, iż bezpieczeństwo państwa jest pojęciem szerszym. Swoim zakresem obejmuje znacznie większy obszar problemowy niż bezpieczeństwo narodowe. Państwo by mogło funkcjonować we współczesnym rozumieniu, powinno być niezawisłe, suwerenne, natomiast dla bezpiecznego funkcjonowania narodu nie są to warunki niezbędne. Stąd wniosek, iż bezpieczeństwo narodowe jest jednym z elementów szerszego pojęcia jakim jest bezpieczeństwa państwa, na które składają się także inne węższe aspekty ogólnego pojęcia bezpieczeństwa np. bezpieczeństwo ekonomiczne, czy inne pojęcia związane z tą tematyką jak np. suwerenność (schemat 2).

Poprzez podejście praktyczne bezpieczeństwo państwa rozumieć będziemy stan, w którym zwraca się uwagę na brak zagrożeń i podejmowanie działań mających na celu ich eliminowanie. Można je określić jako podejście państwowo centryczne. Najważniejszymi wartościami są: integralność terytorialna, niezależność polityczna, trwanie i rozwój narodu. Dla tak rozumianego bezpieczeństwa państwa podstawową gwarancję jego zapewnienia stanowiły siły zbrojne, a także ewentualne porozumienia narodowe, ukierunkowane na udzielanie pomocy w sytuacjach zagrożenia.

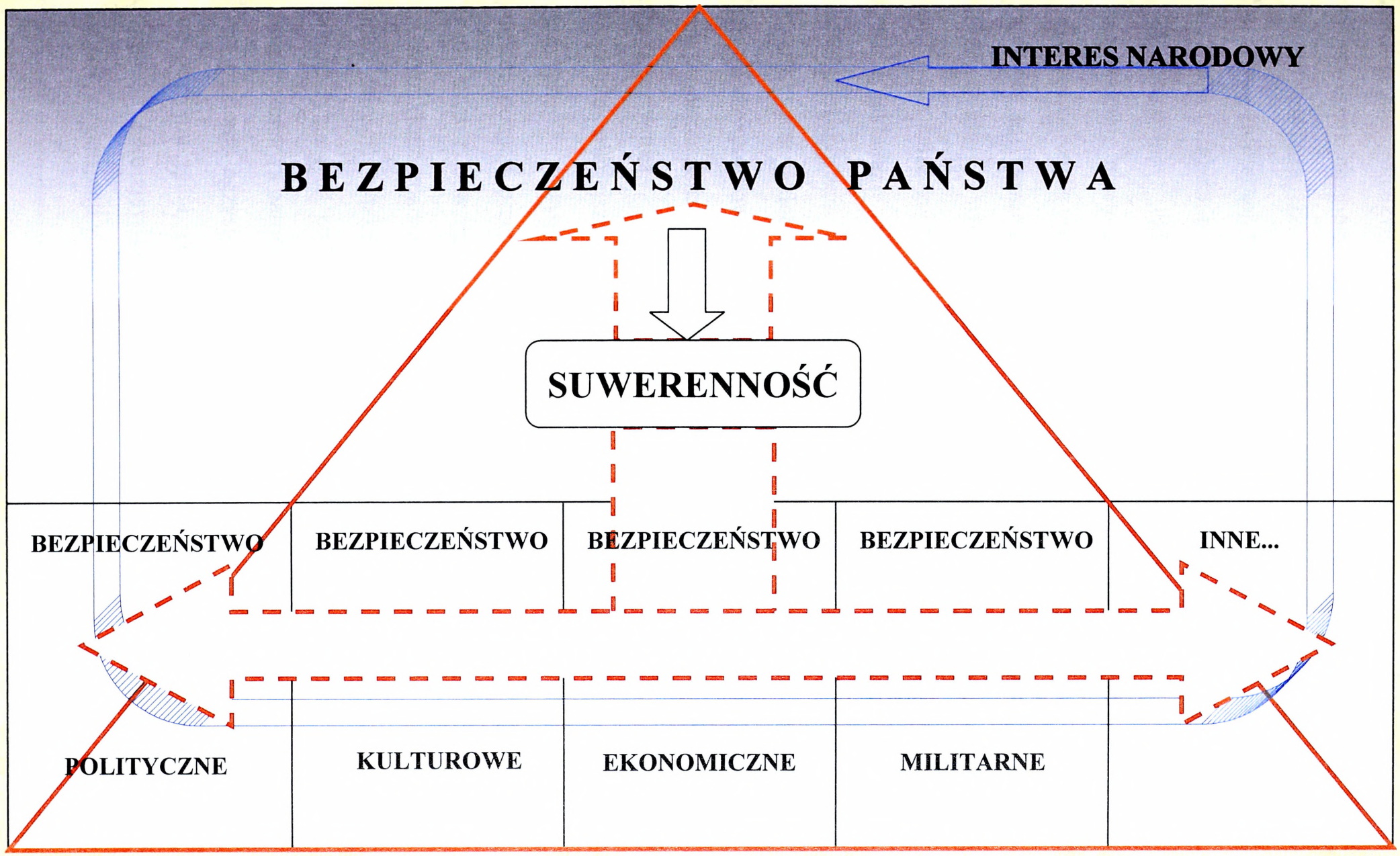
W ujęciu teoretycznym najważniejszymi kryteriami bezpieczeństwa państwa są sfery: militarna, polityczna, ekonomiczna i prawna. Zakłada ono, iż oddziaływanie

---

[40] Z. Stachowiak Bezpieczeństwo..., op. cit., s. 183.

Schemat 2.

BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE JAKO ELEMENT DETERMINUJĄCY OBSZAR BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA



Opracowanie własne.

polityczno-dyplomatyczne poparte siłą militarną lub groźbą jej użycia oraz umiejętne wykorzystanie prawa międzynarodowego jest gwarancją zapewnienia, a nawet podniesienia poziomu bezpieczeństwa narodowego. Z tego ujęcia wywodzi się podejście, które zakłada, iż bezpieczeństwo państwa można zapewnić dzięki posiadaniu przewagi militarnej, natomiast inne środki stanowiłby tylko uzupełnienie.

Można także obecnie wyodrębnić podejście teoretyczne współczesne. W XX wieku nastąpiła „eksplozja" postępu technicznego, który doprowadził do powstania szeregu nowych broni. Przyczyniła się do tego w szczególności II Wojna Światowa oraz wyścig zbrojeń pomiędzy rywalizującymi blokami politycznymi, które to doprowadziły do dość absurdalnej sytuacji - osiągnięto taki poziom zbrojeń, w którym użycie siły w stosunkach międzynarodowych mogło się stać zagrożeniem dla dalszego bytu nie tylko stron konfliktu, ale także całej ludzkości. Odwrotnie niż zakładano rozbudowa czynnika militarnego przyczyniła się do konieczności poszukiwania innych dróg zapewnienia bezpieczeństwa narodowego – co jednak nie jest jednoznaczne z wyrzeczeniem się użycia sił zbrojnych w stosunkach międzynarodowych. Współcześnie siła militarna jest wykorzystywana jako element odstraszania i polityczno-psychologicznego oddziaływania na ewentualnego przeciwnika.

Współcześnie zmniejsza się znaczenie czynnika militarnego w stosunkach międzynarodowych. Przyczyniło się do tego powstanie i uzyskanie silnej międzynarodowej pozycji przez podmioty pozarządowe. Trend ten przyczynił się jednocześnie do poszerzenia zakresu pojmowania bezpieczeństwa przez organizmy państwowe. Uwypuklono znaczenie zagrożenia dla życia jednostki, grupy społecznej i państwa (jako całości), a także zostały dostrzeżone zagrożenia, jakie mogą mieć wpływ na jakość życia tych podmiotów. Zbytnie skoncentrowanie się na aspekcie militarnym bezpieczeństwa narodowego może zdaniem autora przyczynić się do utraty odpowiedniego poziomu egzystencji jednostki w innych aspektach bezpieczeństwa - począwszy od poziomu życia, skończywszy na kulturze narodowej. Wpłynęło to na rozumienie zagrożeń jako zjawisk złożonych, mogących mieć wpływ na jakość życia jednostek, państw, organizacji państw, ale także jako zjawisk mogących mieć wpływ

---

[41] Ibidem.

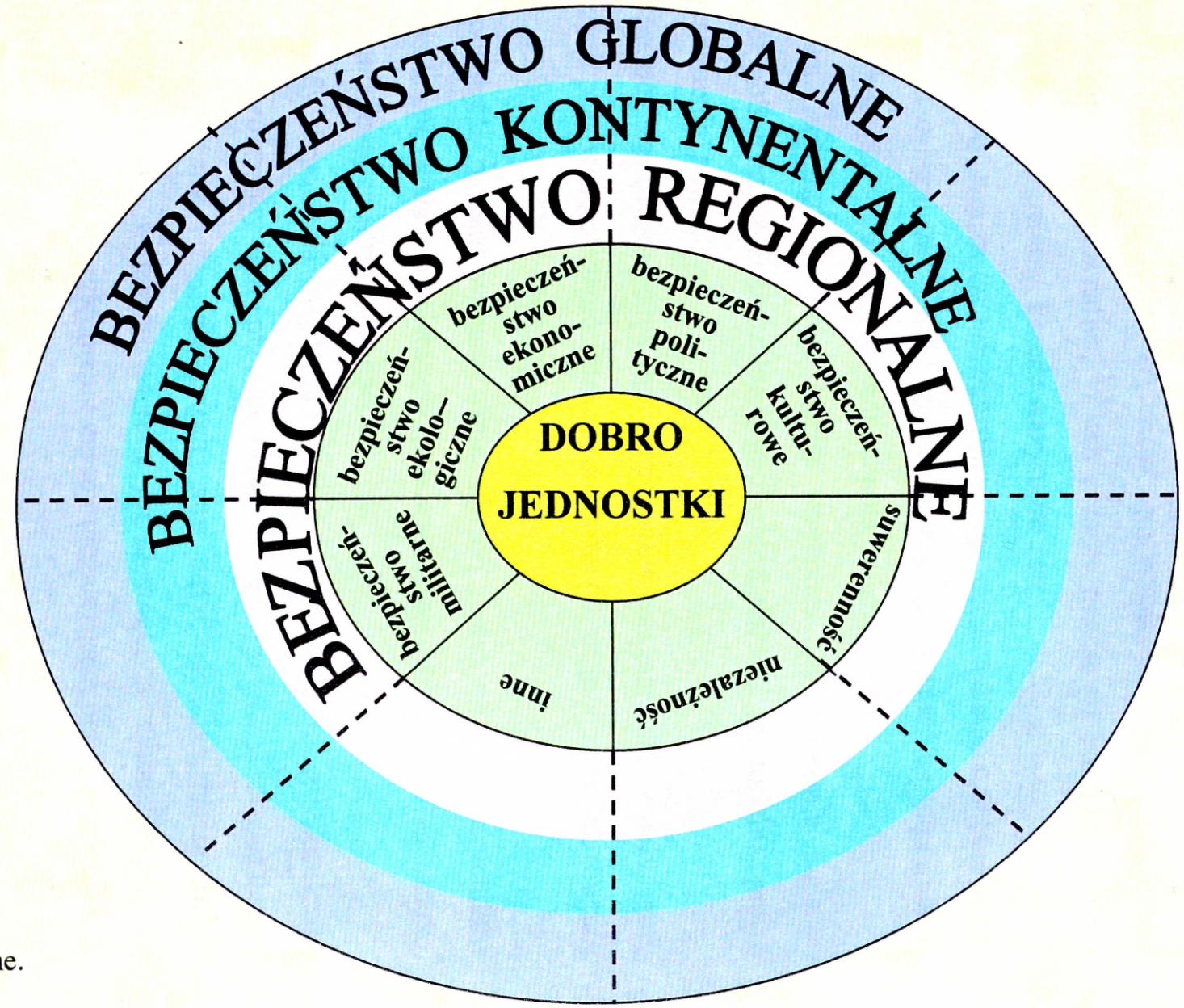
na poziom samodzielności podmiotów stosunków międzynarodowych – ekonomicznych i politycznych, w danym przedziale czasowym. Takie pojmowanie zagrożeń przyczyniło się do powstania współczesnego rozumienia bezpieczeństwa państwa jako zjawiska wielowymiarowego, interdyscyplinarnego, o znacznie uszczuplonym aspekcie militarnym - choć nie marginalizowanym, dającym równouprawnienie problematyce kulturowej, ekonomicznej, ekologicznej, ideologicznej i społecznej (schemat 3).

Każde państwo stara się zdefiniować zagrożenia i zapewnić sobie odpowiedni poziom bezpieczeństwa, do tego celu może wykorzystywać szereg strategii np. przedsięwzięcia unilateralne i bilateralne, w tym współpracę z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi oraz poprzez prowadzenie polityki mocarstwowej. Wydaje się, iż obecnie nawet Stany Zjednoczone nie mogą prowadzić polityki w pełnym tego słowa rozumieniu. W praktyce międzynarodowej dominuje strategia współpracy wielostronnej z szeregiem państw i organizacji międzynarodowych. Prawidłowością jest przy tym, iż państwa rozwinięte bardziej dostrzegają swój interes w takiej formie współpracy niż państwa odstające w rozwoju cywilizacyjnym. Wynika to z rozwoju przestrzennej wizji bezpieczeństwa narodowego, począwszy od horyzontu regionalnego a skończywszy na globalnym. Państwa zawierają sojusze polityczno-wojskowe oraz podejmują jednocześnie szereg zabiegów mających przyczynić się do spadku napięcia w stosunkach międzynarodowych, aby umocnić i podnieść na wyższy poziom bezpieczeństwa międzynarodowego, rozumianego jako gwarant rozwoju gospodarczego. Ostatecznym efektem tych działań ma być zapewnienie dobrobytu jednostki i państwa.

Tendencja do poszerzania terytorialnego bezpieczeństwa państwa narastała po II wojnie światowej, mimo powstałego bipolarnego podziału świata. Była i jest ona skutkiem procesów internacjonalizacji szeregu dziedzin życia oraz wzrostu międzynarodowych zależności gospodarczych. Internacjonalizacja międzynarodowych stosunków gospodarczych jest efektem dynamicznego postępu naukowo-technicznego, w wyniku czego świat stał się globalną wioską. Znaczny wzrost

Schemat 3.

UMIEJSCOWIENIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA W OGÓLNYM SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA



Opracowanie własne.

umiędzynarodowienia stosunków gospodarczych przyniósł państwom nowe typy zagrożeń, ale i nowe szanse rozwojowe. Wzrost liczby szans i zagrożeń wymusza ciągłe poszerzanie obszaru bezpieczeństwa państwa (narodu, organizacji), to z kolei jest przyczyną kreowania nowych instrumentów, których użycie może zapewnić utrzymanie lub podniesienie poziomu bezpieczeństwa.

W związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną rodzi się konieczność określenia kryteriów pozwalających na definiowanie współczesnego pojęcia bezpieczeństwa. W ich zbiorze muszą się znaleźć zarówno pytania, jak i postulaty oraz nakazy. Przede wszystkim zaś:

a) w sposób przejrzysty winien zostać określony jego cel i zadania stawiane przez państwo, których osiągnięcie i realizacja byłyby przyczynkiem do zapewnienia odpowiednich warunków trwania i rozwoju bezpieczeństwa;
b) należy wskazać wymagania, które trzeba wypełnić, aby zapewnić państwu niezależność polityczną, nienaruszalność granic, integralność terytorialną, prawo do samostanowienia, itd.;
c) ukazywać metody wypracowywania form i sposobów osiągania celów polityczno-gospodarczych przy wykorzystaniu zarówno środków pozamilitarnych jak również militarnych;
d) wskazać sposoby i metody wykorzystania silnych i słabych stron czynników kształtowania bezpieczeństwa państwa, tj. potencjału gospodarczego, społecznego, militarnego, położenia geostrategicznego, itd.;
e) wskazać metody kreowania współpracy międzynarodowej, w wyniku której państwo współtworzyłoby lub przystępowałoby do organizacji regionalnych, ponadregionalnych, czy też globalnych, aby dążyć do osiągnięcia celów niezbędnych z punktu widzenia interesu narodowego, a niemożliwych do osiągnięcia samotnie przy uwzględnieniu zasady niezależności przy podejmowaniu tego typu decyzji;
f) wskazać zespół rozwiązań systemowych z zakresu społeczno-gospodarczo-politycznego, które zapewniłyby utrzymanie wolności i niepodległości, a jednocześnie przyczyniłyby się do rozwoju gospodarczego;

g) ukazać kierunki działań, które przy zapewnieniu rozwoju państwa zaspokoiłyby aspiracje narodowe oraz dobrobyt jednostki;
h) wskazać „punkt równowagi" pomiędzy pożądanym poziomem bezpieczeństwa, a możliwościami jego realizacji.

Bezpieczeństwo państwa kładzie silny nacisk na takie kwestie, jak przetrwanie, czyli utrzymanie tożsamości narodowej, suwerenność i integralność terytorialnej. Jest to ściśle związane z posiadaniem niezależności politycznej, ekonomicznej i militarnej oraz rozbudową swojej potęgi przy jednoczesnym harmonijnym rozwoju wewnętrznym, a także wzroście pozycji na arenie międzynarodowej. Wydaje się, iż bez tych fundamentalnych i ponadczasowych wartości nie jest możliwe zapewnienie podstawowych interesów państwa i narodu.

Pojęcia bezpieczeństwa państwa i interesu narodowego są ze sobą ściśle powiązane, gdyż interes narodowy uwidacznia sobą interes społeczny, a przez to interes państwa. Poprzez interes narodowy rozumiemy:

- nakaz utrzymania suwerenności państwa;
- przeciwdziałanie krokom mającym na celu jednostronne uzależnienie państwa przez inny podmiot stosunków międzynarodowych;
- nakaz utrzymania suwerenności kulturowej - tożsamości narodowej, gospodarczej, politycznej itd. z wyjątkiem tych sytuacji, w których państwo zrzeka się części lub całej suwerenności w danej dziedzinie suwerenną decyzją.

Można wysunąć tezę, iż współcześnie w interesie narodowym leży balansowanie pomiędzy suwerennością, a przyjmowaniem niezbędnej współzależności. Na kształtowanie interesu narodowego ma także wpływ historyczne doświadczenie narodu, jego dążenia i potrzeby, które wypływają z wewnętrznych uwarunkowań i otaczającego środowiska. Interes narodowy jest więc wypadkową korelacji, jakie zachodzą w grupach wartości, które reprezentują: bezpieczeństwo państwa, dobrobyt narodu, zharmonizowany rozwój narodowy oraz porządek konstytucyjny.

Bezpieczeństwo państwa nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Zostało ono sformułowane przez empirię, która wyrosła przez wieki doświadczeń narodowych (państwa) i posiada silne umocowanie historyczne, gospodarcze, cywilizacyjne,

geopolityczne, demograficzne oraz militarne. Z tych powodów bezpieczeństwo państwa jest określane jako brak zagrożeń dla interesu narodowego, czy też jako bardzo niskie prawdopodobieństwo wystąpienia ewentualnych zagrożeń. Na kształtowanie bezpieczeństwa państwa duży wpływ ma nakładanie szeregu subelementów tj. ekonomicznego, politycznego, geograficznego itd. Spośród subelementów wyłaniają się podstawowe rodzaje bezpieczeństwa państwa:

a) bezpieczeństwo ekonomiczne – rozumiane jako stan rozwoju systemu gospodarczego, który zapewnia państwu sprawne funkcjonowanie oraz rozwój, a także daje możliwości skutecznego przeciwdziałania oddziaływaniom zewnętrznym, które mogłyby mieć niekorzystny wpływ na poziom dobrobytu narodu oraz możliwości rozwojowe[42];
b) bezpieczeństwo polityczne – rozumiane jako możliwość swobodnego kształtowania polityki państwa tak w sferze wewnętrznej jak i zewnętrznej[43];
c) bezpieczeństwo militarne – obejmuje wszystkie struktury państwa, a w szczególności siły zbrojne, których zadaniem jest zapewnienie skutecznego przeciwdziałania zagrożeniom, spowodowanym groźbą użycia środków militarnych w stosunkach międzynarodowych, jak też próbą wpłynięcia na posiadane powiązania międzynarodowe (ekonomiczne, polityczne), powstawaniu doktryn strategicznych potencjalnego przeciwnika;
d) bezpieczeństwo geofizyczne – obejmuje integralność terytorialną kraju i nienaruszalność granic.

Znaczenie jakie przypisuje się poszczególnym rodzajom bezpieczeństwa jest wypadkową szeroko rozumianych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych w ujęciu politycznym, gospodarczym, kulturowym itd. Do końca lat osiemdziesiątych XX wieku największą wagę przywiązywano do bezpieczeństwa militarnego. Na przełomie XX i XXI wieku nie przypisuje się priorytetu określonemu rodzajowi bezpieczeństwa. Jednak wydaje się celowym przypisać szczególne znaczenie, ze względu na zachowania bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwu ekonomicznemu (schemat 4). Wynika to ze strategii przyjętej przez najbardziej rozwinięte państwa

---

[42] Por. Z. Stachowiak, Ekonomika...., op. cit., s. 189.
[43] Por. S. Koziej, F. Wołkowicz, Podstawowe założenia..., op. cit., s. 7.

świata, które zwracają się twierdzeniu, iż nadrzędnym celem jest zapewnienie dobrobytu jednostce i społeczeństwu, poprzez harmonijny rozwój gospodarki narodowej i ekspansję na inne rynki narodowe.

Bezpieczeństwo ekonomiczne jako jeden z subelementów bezpieczeństwa państwa przenika wszelkie sfery życia społecznego i państwowego. W ujęciu podmiotowym rozpatrujemy je jako jeden z elementów bezpieczeństwa, w wymiarze:

- jednostki (osobistym);
- grupy społecznej;
- narodu (państwa);
- grupy państw (regionalne), kontynentu (ponadregionalne);
- globalnym.

Pewnych problemów przysparza jednoznaczne określenie w literaturze przedmiotu charakteru bezpieczeństwa ekonomicznego. Na przykład bezpieczeństwo militarne odnosi się do przeciwdziałania groźbie użycia siły, aby opanować terytorium innego państwa, czy też ograniczyć jego suwerenność itp. W kwestii bezpieczeństwa militarnego istnieje względny konsensus. Natomiast w odniesieniu do bezpieczeństwa ekonomicznego napotyka się na bardzo dużą różnorodność poglądów[44], które znacznie od siebie odbiegają. Poczynając od tak skrajnych, które twierdzą, iż bezpieczeństwo ekonomiczne nie jest związane z zagrożeniami, gdyż gospodarowanie wymaga współpracy – twierdzenie przedstawiciele ekonomii klasycznej. Wynika ono ze spojrzenia na gospodarkę jako na sferę współpracy oraz szeregu powiązań handlowych i finansowych. Poprzez utożsamianie zagrożeń ekonomicznych z konkurencją różnych podmiotów na wolnym rynku. Te ujęcie bezpieczeństwa ekonomicznego nie rozstrzyga jego istoty. W ekonomii konkurencja jest jednym z czynników wymuszających racjonalność w działaniu poszczególnych podmiotów gospodarczych. Konkurencja powoduje, iż poszukuje się oszczędności, nowych rozwiązań, stymuluje poziom cen itd. Z drugiej strony rozpatrując kwestię konkurencji nie można stwierdzić, iż jest to pojęcie negatywne lub pozytywne. Dzięki niej konsument

---

[44] Bezpieczeństwo ekonomiczne cechuje się dużą złożonością problematyki, jaką zawiera w swoim obszarze, z tego powodu szereg autorów rezygnuje z podjęcia próby stworzenia jego zwartej definicji, woląc wyjaśniać tę problematykę poprzez przeciwstawianie sobie różnych sposobów jego rozumienia. (Por. A. Lubbe, Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, w: „Sprawy Międzynarodowe" 1997, nr 4, s. 60.).

Schemat 4.

USYTUOWANIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA I NARODOWEGO WOBEC SIEBIE I BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO WOBEC NICH



Opracowanie własne.

otrzymuje produkty o wyższej jakości, za mniejszą cenę itd. Natomiast dla producentów stwarza zagrożenie dla dalszego trwania, dla poziomu zyskowności i rentowności działań, promuje silniejszych i tych, którzy potrafią się przystosować do nowych warunków.

Dla określenia istoty pojęcia „bezpieczeństwo ekonomiczne" ważnym elementem jego konkretyzacji jest zakres. Z tego punktu widzenia bezpieczeństwo ekonomiczne może być postrzegane jako:

- „zdolność systemu gospodarczego (państwa, grupy państw, regionu, świata) do takiego wykorzystania wewnętrznych czynników rozwoju i międzynarodowych współzależności ekonomicznych, aby zagwarantować w miarę możliwości rozwój;
- wypadkowa czynników rozwoju gospodarczego i ograniczających go barier, tkwiących we wszystkich czynnikach jego kształtowania;
- bilans potrzeb rozwojowych i możliwości ich zaspokojenia;
- stan gospodarki i jej struktur oraz stosunków gospodarczych i powiązań umożliwiających skuteczne przeciwstawienie się negatywnym oddziaływaniom zewnętrznym, które mogą osłabić rozwój gospodarczy, stabilność systemu społeczno-politycznego i zdolność obronną;
- ogólny stan zależności ekonomicznych, określających stopień efektywności zewnętrznej integracji ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy, zdolność obronną i stabilność systemu społeczno-politycznego danego kraju;
- wyobrażenie w zakresie rzeczywistych, względnie potencjalnych zagrożeń gospodarczych kraju, które określają stopień efektywności zewnętrznej integralności ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy, zdolność obronną i stabilność systemu społeczno-politycznego danego kraju;
- wyraz stopnia podatności danego państwa na przeniesienie przez płaszczyznę gospodarczą, głównie przez transmisję kanałami i mechanizmami zależności ekonomicznych, działań o charakterze politycznym skierowanych na osłabienie bezpieczeństwa państwa"[45].

Reasumując, bezpieczeństwo ekonomiczne jest wypadkową wielu czynników, w tym:

---

[45] Z. Stachowiak Bezpieczeństwo ekonomiczne..., op. cit., s. 187-188.

- przyszłości (charakteryzujący się dużym stopniem niepewności i o wysokim stopniu nieprzewidywalności);
- położenia i obszaru państwa oraz posiadanych zasobów naturalnych;
- rozwoju gospodarczego, naukowo-technicznego, kulturowego itd.;
- międzynarodowych powiązań gospodarczych;
- płaszczyzn odziaływujących na kształt struktur państwa tzn.: społeczno-gospodarczej i wojenno-obronnej.

Sposób i zakres definiowania bezpieczeństwa ekonomicznego jest uwarunkowany punktem spojrzenia na to zagadnienie, co skłania do interdyscyplinarnego podejścia do tego obszaru badawczego. Dlatego można spotkać się z ujęciem bezpieczeństwa ekonomicznego jako instrumentu służącego do zabezpieczenia kontaktów z otaczającym dany podmiot środowiskiem oraz posiadający wpływ na pozycję na arenie międzynarodowej. W literaturze przedmiotu występują także takie ujęcia tej problematyki (ku którym się skłaniam), iż bezpieczeństwo ekonomiczne jest nie tylko instrumentem działalności zewnętrznej danego podmiotu, ale także ma wpływ na jego wnętrze. Bowiem nie tylko wpływa na poziom bezpieczeństwa sfery gospodarczej, ale posiada znaczący wpływ na sferę militarną, rozwój społeczno-kulturowy narodu, rozwój naukowo-techniczny, na poziom życia itd.

Z kolei Z. Kołodziejak ujmuje bezpieczeństwo ekonomiczne „...jako zdolność systemu gospodarczego państwa (grupy państw) do takiego wykorzystania wewnętrznych czynników rozwoju i międzynarodowej współzależności ekonomicznej, które gwarantowały będą jego niezagrożony rozwój”[46], przez co kładzie nacisk na dwa elementy:

- pierwszy - sprawność systemu gospodarczego, który zapewniłby skorelowanie możliwości rozwojowych i szans jakie rodzi kontakt z otoczeniem, czyli minimalizowanie słabych stron i wykorzystywanie silnych stron danego państwa;
- drugi - zapewnienie niezagrożonego rozwoju danego państwa (grupy państw –

[46] Z. Kołodziejak Bezpieczeństwo ekonomiczne, geneza, uwarunkowania obronne. Bezpieczeństwo ekonomiczne teoria i praktyka, pod red. Z. Kołodziejaka, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1986, s. 20.

bloku, sojuszu) jest możliwe poprzez stworzenie sprawnego systemu gospodarczego.

Przytoczona definicja stanowi ciekawe i szerokie ujęcie problemu oraz rozwija wcześniejsze dociekania autora, w których bezpieczeństwo ekonomiczne było definiowane „...jako stan gospodarki (stosunków gospodarczych), jej struktur, powiązań umożliwiających skuteczne przeciwstawienie się negatywnym oddziaływaniom zewnętrznym, które mogą osłabiać rozwój gospodarczy, stabilność systemu społeczno-politycznego i zdolności obronne[47].

Bezpieczeństwo bywa ujmowane jako „...ogólny stan zależności ekonomicznej kraju, określający stopień efektywności zewnętrznej ingerencji ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy, zdolność obronną i stabilność systemu społeczno-politycznego danego kraju" [48].

Najpełniejszą definicję bezpieczeństwa ekonomicznego sformułował Z. Stachowiak, który podkreśla, że „...jest to taki stan rozwoju krajowego systemu gospodarczego, który zapewnia wysoką sprawność jego funkcjonowania – poprzez należyte wykorzystanie wewnętrznych czynników rozwoju – oraz zdolność do skutecznego przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, mogącym doprowadzić do skutecznego przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, mogącym doprowadzić do zaburzeń rozwojowych. Jego tworzenie i utrzymanie ma ograniczony charakter, a to ze względu na występowanie we współczesnym świecie współzależności i zależności ekonomicznych, wpływających ograniczająco na sferę krajowej suwerenności"[49].

Przytoczona definicja podkreśla, iż aby osiągnąć pożądany poziom bezpieczeństwa ekonomicznego państwa celowym byłoby skorelowanie ze sobą następujących elementów:

a) poziom kierowania (zarządzania) państwem, który będąc jednym z motorów napędowych rozwoju gospodarki narodowej, przyczyniłby się do osiągania pożądanego poziomu dobrobytu jednostki;
b) rozwój gospodarczy, zapewniający trwanie i rozwój państwa (narodu);

---

[47] Ibidem, s. 18.
[48] S. Michałowski Współzależność ekonomiczna w stosunkach Wschód – Zachód, w: „Sprawy Międzynarodowe" 1984, nr 10, s. 53.
[49] Ibidem, s. 189.

c) wielokierunkowy system przepływu informacji pomiędzy wszelkimi sferami życia podmiotu i otaczającym go środowiskiem;
d) system wykrywania i likwidowania lub zmniejszania niekorzystnych skutków zagrożeń zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Można pokusić się o stwierdzenie, iż bezpieczeństwo ekonomiczne jest takim poziomem rozwoju gospodarki danego podmiotu gospodarczego (jednostki, państwa, organizacji itd.), który zapewnia mu harmonijny rozwój, jak i efektywne wykorzystywanie szans i zagrożeń wypływających z otaczającego środowiska. Jednocześnie w tym obszarze powinno mieć miejsce świadome działanie na rzecz rozwoju własnego systemu gospodarczego, który może być postrzegany jako wyznacznik rozwoju i możliwości innych dziedzin. To w końcu bezpieczeństwo ekonomiczne pozwala generować i wykorzystywać szereg instrumentów ekonomicznych, które umożliwiają trwanie i rozwój państwa (narodu), a także wzrost dobrobytu jednostki. Bezpieczeństwo ekonomiczne może być postrzegane jako środek do uzyskania i utrzymania stabilności wewnętrznej oraz jako instrument służący odgrywaniu stosownej roli w obszarze międzynarodowym, tak w ujęciu politycznym, jak i ekonomicznym.

Rozpoznana istota bezpieczeństwa ekonomicznego wskazuje, iż jego osiągnięcie może przebiegać dwukierunkowo. Może ono być kształtowane poprzez wzrost własnej siły ekonomicznej w stosunku do innych państw. Postawa taka jest konfliktogenna, gdyż powoduje narastanie szeregu sytuacji kryzysowych w stosunkach międzynarodowych (może uwidaczniać się np. w sferze politycznej, ekonomicznej, militarnej, kulturowej itd.). Drugi kierunek sprowadza się do tworzenia pomiędzy państwami (ugrupowaniami państw) szeregu powiązań i szerokiej współpracy. Wydaje się, iż stosunki gospodarcze, w tym przypadku, będą korzystnie stymulowały stosunki dwu- i wielostronne, poprzez budowę głębokich powiązań gospodarczych. W takim układzie wykorzystywanie siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych staje się nieopłacalne dla uczestników konfliktu, zapewne i dla krajów niezaangażowanych.

Rozpatrując bezpieczeństwo ekonomiczne z punktu widzenia makroekonomicznego wyróżniamy cztery zakresy: państwo, region, kontynent, świat.

Regionalne bezpieczeństwo ekonomiczne odnosi się do grupy państw oraz tworzonych przez nie organizacji. Możemy je określić jako „...taki stan systemu gospodarczego wyróżnionej grupy państw, który w oparciu o potencjał każdego z nich oraz integrujące działania, zapewnia dokonanie istotnych przeobrażeń na rzecz przyspieszonego rozwoju poszczególnych gospodarek narodowych, a zarazem całego systemu integrowanego oraz zapewnienia zbiorowej suwerenności ekonomicznej”[50].

Współpraca regionalna jest korzystna z punktu widzenia gospodarek poszczególnych państw, gdyż problemy narodowe nierozwiązywalne na poziomie pojedynczego kraju przestają być barierą na wspólnym forum. Problemy gospodarcze są rozwiązywane przez zjednoczenie sił państw regionu. Bezpieczeństwo ekonomiczne jest podnoszone na wyższy poziom, gdyż zazwyczaj gospodarki państw z określonego regionu są ze sobą powiązane i kondycja jednej zależy od kondycji innych. Mówiąc o integracji regionalnej w podtekście znajduje się pewna obawa, czy integracja regionalna nie doprowadzi do izolacji regionu (politycznej, ekonomicznej). Dotychczasowa regionalna integracja gospodarcza państw ulega wzmocnieniu i przyczyniła się do rozrastania się jej poza regiony.

Szerszym ujęciem bezpieczeństwa ekonomicznego jest jego postrzeganie z punktu widzenia kontynentu. Jest to nieznaczne poszerzenie ujęcia problemu w stosunku do bezpieczeństwa regionalnego. Integracja kontynentalna prowadzi do wygenerowania i określenia poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego dla kontynentu. Analogicznie do bezpieczeństwa ekonomicznego regionu bezpieczeństwo ekonomiczne kontynentu jest także pewnym stanem systemu gospodarczego, na który składa się potencjał gospodarek poszczególnych państw (organizacji). Poziom kontynentalny stwarza szansę osiągnięcia jeszcze większej stabilności gospodarczej, społecznej, politycznej oraz zapewnienie większych szans rozwojowych dla gospodarki kontynentu, a więc również dla gospodarek poszczególnych krajów).

Globalne bezpieczeństwo ekonomiczne wydaje się jeszcze pojęciem iluzorycznym i możne je rozpatrywać jedynie w sferze teoretycznej. Jednak jak dowodzi współczesna historia przemiany polityczne i ekonomiczne w świecie mogą

---

[50] Z. Stachowiak, Bezpieczeństwo ekonomiczne..., op. cit., s. 189-190.

wprowadzić w zdumienie nie tylko zwykłych uczestników, ale także specjalistów zajmujących określonymi dziedzinami. Z tych też względów celowym staje się określenie co obejmuje globalne bezpieczeństwo ekonomiczne. Pod tym pojęciem można rozumieć taki poziom międzynarodowych stosunków gospodarczych, który jest narzędziem budowy i rozwoju globalnego zaufania gospodarczego (ekonomicznego), jak i systemu wzajemnej pomocy. Postrzegać w nim będziemy również płaszczyznę rozwiązywania problemów wyrastających w gospodarce światowej, przy jednoczesnej eliminacji środków pozamilitarnych w stosunkach międzynarodowych np. wojny gospodarczej. Ideą przewodnią globalnego bezpieczeństwa ekonomicznego będzie stworzenie systemu wymiany handlowej, który byłby korzystny dla wszystkich stron biorących w nim udział[51].

Bez względu na poziom (państwa, regionalne...), bezpieczeństwo ekonomiczne należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach:

- „pierwszej, społeczno-ekonomicznej (nazywaną także ogólnogospodarczą), która odnosi się do takiego rozwoju gospodarki kraju, który jest w stanie zapewnić trwanie i rozwój gospodarki w międzynarodowej wolnorynkowej grze rynkowej oraz w sytuacjach kurczenia się wymiany międzynarodowej, gwarantuje stabilność funkcjonowania i odporność na zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne systemu społeczno-politycznego, a także zapewnienie odpowiedniego poziomu zdolności obronnych; z tej płaszczyzny wypływają następujące składowe bezpieczeństwa ekonomicznego: bezpieczeństwo socjalne, żywnościowe, finansowe, surowcowe, energetyczne i ekologiczne;
- drugiej, obronno-wojskowej, która to jest zjawiskiem bardzo złożonym i wielowymiarowym, a przy rozpatrywaniu jej winno się zdefiniować pojęcie ekonomicznego bezpieczeństwa obronnego postrzeganego jako zdolność systemu gospodarczego państwa (grupy państw złączonych wspólnym układem)

---

[51] Można je także definiować jako międzynarodowe bezpieczeństwo ekonomiczne tj. „...wyobrażenie stopnia efektywności zewnętrznej ingerencji w trzy zasadnicze sfery, decydujące o łącznym bezpieczeństwie kraju: rozwój gospodarczy, stabilność przyjętego systemu społeczno-politycznego oraz potencjał obronny." (S. Michałowski, Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach wschód-zachód, PISM, Warszawa 1990, s. 8.).

do efektywnego niezrażonego rozwoju potencjału obronno-ekonomicznego i funkcjonowania gospodarki obronnej"[52].

To z kolei określa potrzebę postrzegania bezpieczeństwa ekonomicznego w kolejnych dwóch płaszczyznach:

- zewnętrzną, czyli możliwość przeciwstawiania się zagrożeniom, jakie są generowane przez otaczające kraj środowisko;
- wewnętrzną, w której szczególny nacisk jest kładziony na rozwój potencjału obronno-ekonomicznego, który wypływa z potencjału ekonomicznego państwa; przy czym należy zaznaczyć, iż wzrost jednego lub spadek nie pociąga w każdym wypadku analogicznego zjawiska w drugim obszarze;

Z punktu widzenia obronno-wojskowego bezpieczeństwo ekonomiczne państwa rozumiemy jako:

a) poziom potencjału obronno-ekonomicznego, który nie powoduje konieczności podejmowania dodatkowych działań chroniących jego wzrost i możliwości wykorzystania;
b) poziom gospodarki, który zapewni zaspokajanie podstawowych potrzeb;
c) system, którego sprawność zapewni trwanie i rozwój gospodarki narodowej w sytuacjach będących efektem powstałego zagrożenia (przewidywalnego i nieprzewidywalnego);
d) system, który wygeneruje skuteczne mechanizmy przeciwdziałania sytuacjom konfliktowym na niwie wewnętrznej i zewnętrznej, których skutkiem mogłoby być powstanie np. konfliktu.

Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa można rozpatrywać z punktu widzenia dwóch opcji. Opcja pozytywna wyraża się postrzeganiem bezpieczeństwa ekonomicznego przez perspektywę elementów tworzących i decydujących o jego poziomie tzn. dostrzeganie określonych cech i wartości kreujących bezpieczeństwo ekonomiczne tj. określenie niezbędnego poziomu zaspokojenia potrzeb jednostki i narodu, wykreowanie systemu, który zapewniłby trwanie, rozwój, integralność terytorialną, niepodległość, suwerenność w wymiarze politycznym, ekonomicznym

---

[52] Z. Kołodziejak, Bezpieczeństwo ekonomiczne – geneza, uwarunkowania, zakres pojęciowy, aktualności, w: E. Frejtag Mika, Z. Kołodziejak, W. Putkiewicz, Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie, Radom 1996 r., monografie 25, s. 14.

itd., tożsamość w wymiarze narodowym, kulturowym itd. oraz dobrobyt w skali państwa oraz jednostki. Opcja pozytywna posiada dwie sfery, które decydują o jej kształcie: realną, czyli to co już istnieje, ze wszystkimi pozytywami i negatywami i regulacyjną tj. sferę polityczną wraz z prognostycznym ujęciem. Takie podejście pozwala na ujęcie bezpieczeństwo ekonomiczne jako zespołu właściwości gospodarki narodowej, na które można posiadać wpływ.

Opcja negatywna sprowadza się do postrzegania bezpieczeństwa ekonomicznego z perspektywy istniejących, jak i zakładanych zagrożeń, czyli definiowanie bezpieczeństwa ekonomicznego poprzez to, czym nie jest.

Z tak rozumianego bezpieczeństwa ekonomicznego można wygenerować dwa przeciwstawne obszary:

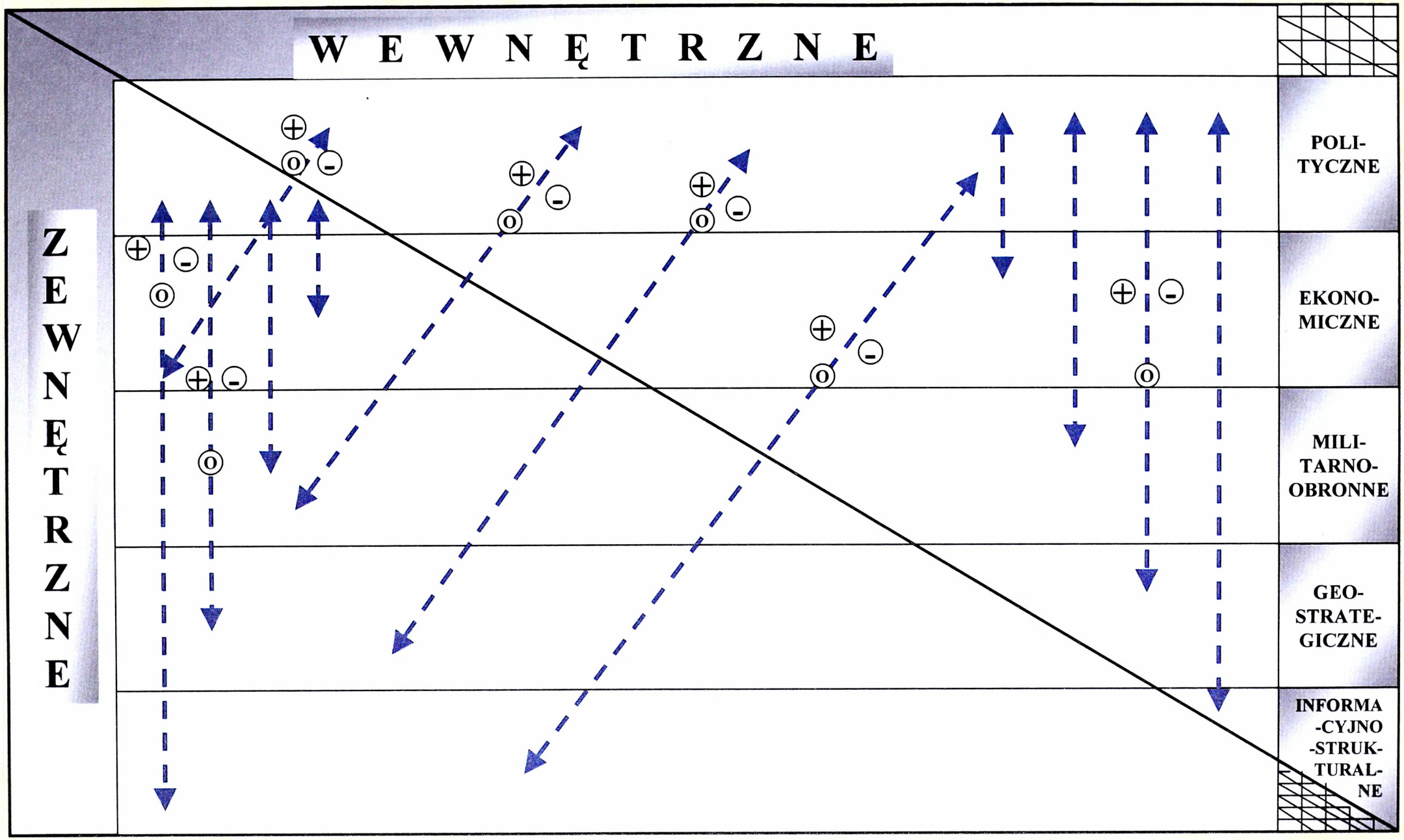
a) obszar obrony – generujący odpornościowe zachowania zagrożonego systemu, przez co gospodarka narodowa staje się mniej wrażliwa na oddziaływania destrukcyjne;
b) obszar agresji – określany potencjałem negatywnym, posiadającym możliwości destrukcyjnego oddziaływania na inne podmioty.

1.1.3. Uwarunkowania kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego państwa

Dla kształtowania i utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego ważnym jest określenie jego uwarunkowań, bowiem wyznaczają one podstawy, poziom i zakres bezpieczeństwa ekonomicznego. Najważniejszym kryterium, które wykorzystuje się przy określaniu, kreowaniu i utrzymaniu bezpieczeństwa ekonomicznego są czynniki, które go kształtują. Mówiąc o czynnikach należy pamiętać, iż tworzą one niejednorodny system powiązań i zależności, o różnych siłach i kierunkach oddziaływania. Ponieważ wyodrębnienie wszystkich uwarunkowań nastręcza pewne trudności, dlatego też, aby je jednoznacznie rozpoznać i scharakteryzować pożądanym staje się ich pogrupowanie. Wyróżniamy następujące grupy uwarunkowań bezpieczeństwa ekonomicznego: polityczne, ekonomiczne (gospodarcze), militarno-obronne, geostrategiczne oraz infrastrukturalne (schemat 5).

UMIEJSCOWIENIE BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO KRAJU

Schemat 5.



Opracowanie własne. ◄----► zachodzące powiązania ⊕⊖⊙ możliwy kierunek wpływu wyników na bezpieczeństwo ekonomiczne

Uwarunkowania te można rozważyć jako wypadkową dwóch grup czynników:

- pierwszą, o charakterze zewnętrznym, które są generowane przez środowisko otaczające określone państwo;
- drugą, o charakterze wewnętrznym, których genezy można dopatrywać się wewnątrz określonego państwa.

Uwarunkowania bezpieczeństwa ekonomicznego można postrzegać jako czynniki jego kształtowania. Takie podejście będzie skutkowało określeniem trzech wpływów na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego: ujemnego, obojętnego, dodatniego. Dla celów analitycznych można rozpatrywać każdy z tych wpływów pojedynczo, jednak w rzeczywistości spotykamy się z występowanie wszystkich trzech naraz, lecz z różnym ich nasileniem.

Wpływ dodatni oznacza, iż występują czynniki sprzyjające tworzeniu i utrzymaniu bezpieczeństwa ekonomicznego. Natomiast wpływ czynników ujemnych generuje zagrożenia dla utrzymania i kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego. Z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego pożądane jest, aby przeważający wpływ posiadały czynniki dodatnie.

Rozważając problematykę uwarunkowań bezpieczeństwa ekonomicznego uwidacznia się, iż wiodącymi są czynniki jego kształtowania, stąd też odwołujemy się do podziału uwarunkowań na polityczne, ekonomiczne, militarno-obronne, geostrategiczne i infrastrukturalne.

Spośród wszystkich uwarunkowań wiodącą rolę - przy obecnym rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych - posiadają uwarunkowania ekonomiczne. Bowiem to one formułują wymogi bezpieczeństwa ekonomicznego w sferze podażowej, popytowej i infrastrukturalnej.

Sfera podażowa bezpieczeństwa ekonomicznego państwa charakteryzuje uwarunkowania gospodarcze (sferę produkcyjną i usługową), natomiast sfera popytowa odnosi się do możliwości pozyskania: surowców, siły roboczej, myśli technicznej, żywności, know-how itd. Sfera infrastrukturalna obejmuje natomiast obszar technologiczny, zarządzanie i instytucje.

Uwarunkowania ekonomiczne kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego trzeba ulokować w dwóch obszarach: zewnętrznym i wewnętrznym.

Uwarunkowania zewnętrzne – wynikające ze sposobu powiązania gospodarki kraju z gospodarką otaczającego środowiska, jak i środowiskiem wewnętrznym państwa tj. otaczającym szeroko rozumianą sferę gospodarczą. Rozwój obszaru zewnętrznych ekonomicznych uwarunkowań zachowania i wzrostu poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego w dużym stopniu zależy od więzów jakie posiada gospodarka narodowa z gospodarką światową i otoczeniem społecznym (ze wszystkimi implikacjami wypływającymi z tego otoczenia tj. kulturowymi, naukowymi, konsumpcyjnymi itd.).

Uwarunkowania wewnętrzne są wypadkową potencjału intelektualnego, zasobów roboczych, majątku znajdującego się w dyspozycji, uwarunkowań geograficznych.

Znaczącą rolę wśród uwarunkowań bezpieczeństwa ekonomicznego odgrywają uwarunkowania polityczne. Ich uwzględnienie oznacza, iż problematyka bezpieczeństwa ekonomicznego nie jest pojęciem samym w sobie, lecz istnieje w ścisłym powiązaniu z sytuacją społeczną i obronną państwa oraz z aktualnym układem politycznym. Wynika z tego, iż uwarunkowania polityczne posiadają dwie płaszczyzny: wewnętrzną i zewnętrzną. Naczelnym zadaniem wobec tego zjawiska winno być zdobywanie i gromadzenie wiedzy na jego temat. Tworzenie możliwości do jej przepływu i wykorzystania. Celem tych działań winno być określenie, czy z rozpoznanych uwarunkowań wypływają możliwości, czy też zagrożenia dla państwa.

Na płaszczyźnie wewnętrznej uwarunkowania polityczne bezpieczeństwa ekonomicznego kreowane są przez sferę polityczną - politykę bezpieczeństwa państwa i jej uwidocznienie na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej, a także w polityce bezpieczeństwa ekonomicznego, poprzez określenie celów, zadań i systemu organizacyjnego.

Na płaszczyźnie zewnętrznej uwarunkowania polityczne bezpieczeństwa ekonomicznego odnosi się do ustroju politycznego oraz przynależności do określonego bloku państw (organizacji), a także w zakresie charakteru stosunków,

jakie zostały wypracowane z innymi państwami i organizacjami (blokami państw).

Uwarunkowania polityczne bezpieczeństwa ekonomicznego ściśle wiążą się z uwarunkowaniami ekonomicznymi, gdyż wypływają z siebie wzajemnie i nie mogą samodzielnie egzystować. Ponadto przynależy im się rola kreatywnego i konstruktywnego kształtowania polityki bezpieczeństwa ekonomicznego, bowiem nadają one formę zinstytucjonalizowaną uwarunkowaniom kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego. Jednocześnie szerokość i głębokość powiązań pomiędzy grupami uwarunkowań bezpieczeństwa ekonomicznego powoduje, iż stają się dla siebie wzajemnie weryfikatorami.

Kolejną grupą uwarunkowań bezpieczeństwa ekonomicznego są uwarunkowania obronno-militarne. Tworzą grupę dalece złożoną i jednocześnie są one pochodną uwarunkowań politycznych i ekonomicznych. Tenże obszar uwarunkowań wypływa z założeń polityki bezpieczeństwa państwa poprzez nałożenie na gospodarkę narodową konieczności zaspokajania militarnych potrzeb państwa. Stanowią one zbiór czynników, które mogą warunkować utratę lub utrzymanie, a nawet wzrost poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Odnosi się to do wszystkich stanów tzn. pokoju, zagrożenia militarnego i wojny. Czynniki z tego obszaru mogą sprzyjać, jak i ograniczać kształtowaniu się bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Wyszczególnione stany, w jakich może się znajdować państwo są wypadkową zaistniałych konfliktów społecznych, narodowościowych i państwowych.

Czynniki wypływające z obszaru obronno–militarnego są bodźcem do tworzenia i ciągłej aktualizacji systemu działań w sferze gospodarczej, funkcjonującego pod kątem dostosowania jej struktur do wymagań, jakie stawiane są przez określone obszary bezpieczeństwa państwa. Oznacza to, że uwarunkowania obronno–militarne są obszarem złożonym i rozwiązywalnym poprzez działania wieloetapowe, gdyż wypływa to ze stopnia zmienności sytuacji, w jakiej znajduje się dany kraj.

Kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego zależy od stanu (pokoju, zagrożenia, wojny), w jakim może znajdować się państwo. W każdym z nich ujawniają się inne problemy do rozwiązania. W stanie pokoju w skali makro uwarunkowania bezpieczeństwa ekonomicznego skupiają się na trzech grupach:

- pierwszą grupę stanowią uwarunkowania kreacyjne, które są związane z tworzeniem polityki bezpieczeństwa państwa, jego strategii obronnej i systemu obronnego oraz uszczegółowieniem w ich obszarze problematyki bezpieczeństwa ekonomicznego;
- drugą grupę stanowią uwarunkowania realizacyjne (funkcjonalne), które uwidaczniają się w trakcie realizacji polityki bezpieczeństwa, przy wypełnianiu założeń strategii obronnej, a także przy tworzeniu, utrzymaniu i rozwoju systemu obronnego;
- trzecią grupę stanowią uwarunkowania spełniające zadania weryfikacyjne (korygujące) wobec dwóch pierwszych grup uwarunkowań.

W stanie zagrożenia uwarunkowania obronno–militarne skupiają się w dwóch grupach – realizacyjnej i weryfikacyjnej. Grupa kreacyjna jest wykorzystywana w ograniczonym stopniu. Działania skupiają się na zabezpieczeniu niezbędnego minimum dla przetrwania ludności. Sfera gospodarcza przygotowuje się do zaspokajania w większym stopniu potrzeb wojska niż ludności cywilnej.

W stanie wojny działania nadal będą się skupiać w obszarze realizacyjnym i weryfikacyjnym, lecz przy położeniu większego nacisku na ten ostatni, gdyż w trakcie działań wojennych będą narastały czynniki negatywne, które będą wymagały odpowiednich reakcji.

Niebagatelny wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego posiadają uwarunkowania społeczne. Skupiają one w sobie uwarunkowania socjalno – bytowe, kulturowe, oświatowe itp. Stanowią o nich warunki bytowe ludności, zabezpieczenie społeczne (ochrona zdrowia, system rentowo - emerytalny, kultura, oświata, sport itd.). Obszar ten warunkuje poziom życia społeczeństwa oraz kierunki, które należy obrać, aby zapewnić dobrobyt jednostki.

Uwarunkowania społeczne znajdują się w ścisłym związku z uwarunkowaniami politycznymi i ekonomicznymi. Są one w dużym stopniu od nich zależne.

Duże znaczenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego posiadają uwarunkowania geostrategiczne. Z jednej strony nie mamy żadnego wpływu na fizyczne ukształtowanie kraju, jego klimat, ilość zasobów naturalnych, położenie względem innych państw, z drugiej strony możemy kształtować liczbę ludności, sieć

komunikacyjną itd. Z obszaru tych uwarunkowań, często w decydującym stopniu, wypływa fakt, jaką rolę i znaczenie odgrywa dany kraj w hierarchii światowej.

Bezpośredni wpływ na realizację procesu bezpieczeństwa ekonomicznego posiadają uwarunkowania infrastrukturalne. Znajdują one odbicie we wszystkich omawianych dotychczas grupach uwarunkowań.

Uwarunkowania infrastrukturalne wpływają na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego w następujący sposób:

a) w wymiarze ekonomicznym koncentrują się na problemie niepodzielności nakładów w skali zaangażowania poszczególnych rodzajów kapitału, pracochłonności i kapitałochłonności przedsięwzięć, a także na kwestie zmian jakościowych;
b) w wymiarze społecznym są to działania administracji państwowej i samorządowej na rzecz zapewnienia odpowiedniej sytuacji prawno-ekonomicznej społeczeństwa;
c) w wymiarze techniczno – organizacyjnym, są odpowiedzialne za zarządzanie i koordynowanie procesów kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego, a także kształtowanie cech niezbędnych do realizacji tych przedsięwzięć tj. dużej mobilności, żywotności przestrzennej, jedności funkcjonalnej itd.

Uwarunkowania infrastrukturalne winny zapewniać takie rozwiązania, które sprzyjałyby rozwojowi poziomu bezpieczeństwa jednostki, podmiotów gospodarczych, gałęzi przemysłu, aż do bezpieczeństwa państwa.

1.1.4. Wyznaczniki bezpieczeństwa ekonomicznego

Kompleksowy opis bezpieczeństwa ekonomicznego z metodologicznego punktu widzenia, wymaga wskazania zbioru jego wyznaczników, które pozwalają identyfikować określoną cechę zależności funkcjonowania konkretnej części obszaru życia społeczeństwa, „...będącą pochodną efektów lub zależności funkcjonowania poszczególnych czynników w sferze wytwórczej i konsumpcyjnej gospodarki narodowej, a także w obszarach występujących pomiędzy tymi sferami”[53].

[53] Z. Stachowiak, Bezpieczeństwo żywnościowe Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie XX i XXI wieku. Aspekt obronno-ekonomiczny i społeczny, AON, Warszawa 1995, s.72.

Oznacza to jednocześnie, że każdemu wyznacznikowi jest przypisana rola identyfikacji określonego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego na wszystkich szczeblach funkcjonowania państwa-organizacji. Są one elementami bardzo elastycznymi i mogą być równie dobrze wykorzystywane do stwierdzenia stanu i opisania jego poziomu. Ostrzegają więc one o ewentualnych zagrożeniach bezpieczeństwa ekonomicznego.

Omawiając bezpieczeństwo ekonomiczne należy mieć na uwadze możliwości i bariery rozwojowe gospodarki kraju. Analizując bezpieczeństwo ekonomiczne kraju jako bilans potrzeb i możliwości ich zaspokojenia można wyróżnić cztery sfery funkcjonowania wyznaczników:

- pierwszą - możliwości rozwojowych;
- drugą - potrzeb rozwojowych;
- trzecią - infrastrukturalną;
- czwartą - bilansową.

Wyodrębnienie sfery bezpieczeństwa ekonomicznego nie da jeszcze pełnego obrazu gospodarki narodowej. By to osiągnąć należy stworzyć odpowiedni zbiór mierników i wskaźników.

Mierniki mogą być ilościowe, wartościowe oraz czasowe. Pod tym pojęciem kryją się odpowiednio dobrane liczby bezwzględne, które pozwolą na przeprowadzenie analizy, dokonanie porównań oraz sformułowanie ocen. Służą do poznania liczebności, określeniu zjawisk i zdarzeń. Są to odpowiednio dobrane informacje w postaci liczbowej, które odzwierciedlają badane stany i zdarzenia sfery gospodarczej. Mogą być wykorzystywane w skali gospodarki światowej, narodowej, branży, w odniesieniu do sfery produkcyjnej, jak i konsumpcyjnej.

Mierniki bezpieczeństwa ekonomicznego mają postać:

a) syntetyczną – poprzez ujęcie agregatywne umożliwiają przybliżenie ogólnego wymiaru wyznaczników; współokreślają całościowo poziom wskaźnika konkretnego wyznacznika, przez co dokonują przybliżonej oceny badanego stanu;
b) analityczną – poprzez którą określają ilościowe rozmiary poszczególnych czynników stanowiących o bezpieczeństwie ekonomicznym; współokreślają

poziom podstawowych zasobów czynników kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego.

Mierniki są stosowane (bez względu na metodę: bilansową, statystyczną, normatywną itd.) przy konstrukcji i opisie wyznaczników bezpieczeństwa ekonomicznego.

Pod pojęciem zaś wskaźników należy rozumieć wartości względne, które odnoszą się do określonej podstawy. Przyjmują one postać liczbową wyrażającą stosunek procentowy lub ilościowy do danej wielkości. Obrazują określone cechy przedmiotu lub zjawiska połączone z pewną inną jego cechą. Obliczanie wskaźników opiera się w praktyce na wybieraniu punktu wyjścia dla danego zjawiska, a następnie określeniu w stosunku do badanej podstawy wartości w procentach. Można wyróżnić wskaźniki struktury, dynamiki, zasadnicze itd.

Dla celów pracy wyróżniamy dwa podstawowe rodzaje wyznaczników bezpieczeństwa ekonomicznego:

a) ogólne – są to wyznaczniki, które obejmują swoim zakresem istotę podstawowych procesów gospodarczych i opisują je poprzez swoją charakterystykę tj. wielkość, strukturę, sposób wykorzystania, najważniejsze procesy ekonomiczne (które są efektem działalności ludzkiej);
b) progowe – są uszczegółowieniem wyznaczników ogólnych, gdyż pokazują progi krytyczne dla określonego państwa, których przekroczenie w danej dziedzinie może oznaczać utratę możliwości swobodnego decydowania o własnych losach, wolności i rozwoju. Progi krytyczne mogą odnosić się do wszystkich sfer życia społecznego, gospodarczego i wojskowo– obronnego[54].

Wyznaczniki bezpieczeństwa ekonomicznego odnoszą się do dwóch zasadniczych płaszczyzn:

a) podmiotowej – określają współzależności rozwojowe, które dotyczą sfery produkcyjnej, dystrybucyjnej i finansowej, w których jako konkretne zbiory

[54] Próg krytyczny „...to taki stan zależności gospodarki narodowej, którego przekroczenie w wyniku agresji ekonomicznej nie daje stronie poddanej restrykcjom szans na decydowanie i kształtowanie właściwego rozwoju gospodarczego oraz pokonywanie barier rozwojowych. Nie pozwala także skutecznie przeciwstawić się zewnętrznym naciskom, uniemożliwi utrzymywanie osiągniętego poziomu życia oraz nie daje większych szans na zachowanie zdolności obronnej". (Z. Stachowiak, Ekonomika obrony..., op. cit., s. 194-195.).

wyznaczników zajmują się monitorowaniem, wykrywaniem oraz sygnalizowaniem o powstałych zagrożeniach;

b) przedmiotowej – określają uzależnienia rozwojowymi, które ukazują istniejący poziom bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, jednocześnie wykrywa obszary zagrożeń i ich skalę, poprzez nieodwzorowanie zależności o charakterze pierwotnym tj. surowcowym, żywnościowym itp.; oraz wtórne, które obejmują sferę handlu zagranicznego, technologiczną, kredytową itp.

Używając do pełnego zobrazowania bezpieczeństwa ekonomicznego państwa wymienionych wyznaczników możemy otrzymać środek przydatny do przewidywania szeregu zagrożeń i ich następstw. Będzie to pozwalało na ukazanie, jakie powstają związki i zależności wewnątrz obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego, jak i na styku ze środowiskiem w różnych sytuacjach tj. pokoju, kryzysu, wojny.

Dobór mierników, wyznaczników i wskaźników jest zależny od zdefiniowania problematyki bezpieczeństwa ekonomicznego. Dla potrzeb pracy celowym wydaje się analiza następujących czynników:

- PKB i jego dynamika;
- dynamika nakładów inwestycyjnych;
- dynamika przyrostu wartości środków trwałych;
- model systemu gospodarczego;
- powierzchnia państwa;
- liczba ludności i gęstość zaludnienia;
- dynamika produkcji przemysłowej;
- wielkość wydobycia, importu oraz produkcji surowców energetycznych;
- bilans energii elektrycznej;
- dynamika produkcji budowlanej;
- infrastruktura drogowa oraz komunikacyjna;
- środki oraz możliwości transportowe;
- produkcja rolnicza i jej dynamika;
- stosunek oraz wielkości importu i eksportu.

Szerokie i elastyczne pojmowanie oraz wdrażanie do praktyki funkcjonowania państwa narzędzia jakim jest bezpieczeństwo ekonomiczne pozwoli na pełniejsze i sprawniejsze wykorzystywanie posiadanych zasobów i potencjalnych możliwości.

Bezpieczeństwo ekonomiczne poprzez swój zakres może stać się „strażnikiem" interesu narodowego. Bowiem właściwe jego wykorzystywanie podnosi próg wrażliwości państwa na oddziaływania tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Poprzez wykorzystywanie elementów bezpieczeństwa ekonomicznego można sprawniej definiować, analizować i przeciwdziałać ewentualnym zagrożeniom. To z kolei przekłada się na podniesienie ogólnego poziomu bezpieczeństwa państwa. współcześnie trudno jest sobie wyobrazić tworzenie założeń i praktyczne ich wdrażanie w zakresie funkcjonowania różnych dziedzin bez uwzględnienia szczególnej roli jaką w tych procesach odgrywają czynniki ekonomiczne.

1.2. Strategia obronna jako czynnik wpływu na bezpieczeństwo ekonomiczne

Historię ludzkości można postrzegać jako splot wydarzeń z pogranicza sfery militarnej, politycznej i ekonomicznej. W zależności od szeregu uwarunkowań jedna z tych sfer uzyskiwała dominacje nad pozostałymi. Były to procesy mniej lub bardziej rozpoznawalne. Jednak nie postrzegano tego tak wieloaspektowo jak obecnie. Współczesny złożony świat wymaga uchwycenia szerokiego spektrum spraw, które w swej istocie nie są jednorodne. Trudno dziś powiedzieć, o którejkolwiek dziedzinie życia społecznego, iż nie jest interdyscyplinarna. Odnosi się to także do istoty pojęcia strategii obronnej państwa, która jest wypadkową sfery politycznej, gospodarczej, społecznej itd. W związku z tym przed wieloma krajami – w tym i Polską stanęły do rozwiązania problemy związane ze strategią obronną i jej korelacjami z bezpieczeństwem ekonomicznym. Szczególnego znaczenia nabrały one na początku XXI wieku.

Wypracowana strategia winna sprostać współczesnym wyzwaniom, aby móc skutecznie przeciwstawić się negatywnym następstwom kształtowania się środowiska międzynarodowego. Jednocześnie winna być bodźcem do podejmowania przemian

w sferze gospodarczej, których efektem byłoby zapewnienie środków do wypełniania zadań jakie przed nią stoją.

1.2.1. Ogólne pojęcie strategii

„Strategia (z greckiego stratēgia = dowództwo) rozumiana jako dowództwo, dział sztuki wojennej obejmującej przygotowania i prowadzenie wojny jako całości poszczególnych kampanii i bitew”[55], wskazuje, iż obszar pojęciowy związany ze strategią wyrósł i u swego zarania był ściśle powiązany z wojskiem, teorią i sztuką wojenną. Było to wypadkową wielu czynników. Jednym z nich był inny sposób postrzegania świata, otaczającego ówczesnych ludzi środowiska. Pojęcie wojny i pokoju były ze sobą bardzo związane. Losy wojny i pokoju wyznaczały kierunki i dynamikę rozwoju poszczególnych narodów, społeczeństw, czy jednostek.

Przez wiele stuleci strategia była jedną z płaszczyzn filozofii. Wynikało to z faktu, iż tworzący jej zręby myślicie i filozofowie, podobnie jak w „czystej” filozofii, dochodzili do wniosków poprzez domysły i spekulacje, nie wykorzystując do tego obserwacji, czy też doświadczenia. Wraz z dorobkiem pokoleń filozofów i praktyków strategia wyodrębniła się z filozofii i stała się samodzielną dyscypliną nauki. Jest ona obecnie jedną z bardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin[56], której korzenie sięgają początków naszej cywilizacji. Była tworzona przez starożytnych myślicieli wiele wieków przed narodzinami Chrystusa, na obszarze Dalekiego Wschodu, Indii, Starożytnej Grecji i Rzymu. Jednym z pierwszych traktatów z zakresu strategii była praca Sun Tzu pt. „Sztuka wojny”[57].

W najstarszych opracowaniach strategia posiadała charakter pragmatyczny. Jej celem było tworzenie, czy też formułowanie zasad przygotowania armii, organizacji

---

[55] Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1988, s. 705.

[56] W sferze pozamilitarnej współcześnie problematyka strategii i wypływających z niej implikacji jest bardzo poważnie traktowana, można ją rozumieć, jako coś, co wynika z misji, wizji oraz celów i zadań. Stanowi ona projekt zawierający zasadnicze kierunki, reguły i instrumenty działań (wykorzystywanie zasobów i umiejętności) będących odpowiedzią na sygnały płynące z otoczenia, a więc pewną koncepcję zapewnienia przedsiębiorstwu przyszłej pozycji względem otoczenia. (J. Penc, Strategia zarządzania, cz. 1, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1994, s. 64.).

[57] Por. Sun Tzu, Sztuka wojny, Przedświt, Warszawa 1994 – Jego dzieło wchodziło w skład tzw. Siedmioksiągu, współautorami byli: Wsu-Tsu (IV w. p.n.e.), Sma-Fa (IV w. p.n.e.), Wei Liao-Tsu (IV w. p.n.e.), Lie Wen-gun Wendui (VII w. p.n.e.), Sun-Lio (VII-VI w. p.n.e.) i Liu-Tao (IV-III w. p.n.e.).

marszów, określenie sposobów prowadzenia starć zbrojnych decydujących o losach wojen. Strategia była pojmowana jako sztuka dowodzenia, w przeciwieństwie do taktyki rozumianej jako sztuka szykowania oddziałów. Pierwotnie więc strategia oznaczała kierowanie wojskami, zwłaszcza z pozycji naczelnego wodza. Takie postrzeganie zapoczątkował w swych dociekaniach o Sun Tzu[58].

W podejściu do strategii wyróżniamy dwa podejścia: praktycyzm i krytycyzm.

Pierwszy nurt postrzegania strategii - praktycyzm dominował od zarania rozważań dotyczących strategii, aż do XVII wieku n.e. Przedstawiciele tego nurtu podchodzili do strategii jak do działalności praktycznej - odrzucając, lub też nie postrzegając strategii jako samodzielnej dziedziny wiedzy. W swych pracach ograniczali się do opisywania tzw. mądrości życiowych, które rozumieli jako ukoronowanie doświadczeń płynących z historii ludzkości. Skutkiem tego było niepodejmowanie próby doszukiwania się przyczyn i skutków wydarzeń oraz oceniania ich. Warto jednak podkreślić, iż brak krytycznego nastawienia do opisywanych wydarzeń w niczym nie ujmuje obiektywności dokonywanych opisów oraz fachowości ich przedstawicieli[59].

Drugi nurt postrzegania strategii to krytycyzm – którego początków można doszukać się w XVIII wieku n.e. Wówczas to zajmujący się problematyką strategii odeszli od prostego przedstawiania faktów i wydarzeń na rzecz przeprowadzania analizy (przyczynowej), której celem było objaśnienie przyczyn, przebiegu i skutków wydarzeń strategicznych. W wyniku rozwoju myśli strategicznej, który nastąpił pod wpływem przeprowadzanych dociekań, nastąpiło poszerzenie zakresu pojęciowego strategii. W najpełniejszym wymiarze – za sprawą Komitetu Połączonych Szefów Sztabów Armii Stanów Zjednoczonych od lat sześćdziesiątych XX wieku strategię zaczęto postrzegać jako sztukę i naukę rozwoju oraz zastosowania niezbędnej siły politycznej, ekonomicznej, psychologicznej i wojskowej w czasie pokoju i wojny dla maksymalnego wsparcia polityki w celu zwiększenia

---

[58] Por. R. Wróblewski, Wprowadzenie do strategii wojskowej, BUWIK, Warszawa 1998, s.37.

[59] Por. J. Tarnowski, Consilium rationis bellicate; S. Łaski, Spraw i postępków rycerskich i przewagi opisanie krótkie z naukami w tej zacnej zabawie potrzebnymi; M. Machiavelli, Książe, Wyd. De Agostini Polska Sp. z o.o., Warszawa 2001, s. 7-14, 25-33, 42-45, 48-61, 85-90.

prawdopodobieństwa zwycięstwa i uzyskania pożądanych następstw oraz zminimalizowania ewentualnej porażki[60].

Za ojca współczesnej strategii wielu autorów prac traktujących o strategii uważa Carla von Clausewitza, który wniósł wiele interesujących przemyśleń do historii myśli strategicznej[61]. W jego rozważaniach można doszukać się korzeni nie tylko strategii dotyczącej sfery militarnej[62], ale także stwierdzeń, które stały się podwalinami strategii pozamilitarnej, wykorzystywanej obecnie w sferze gospodarczej, politycznej itp.[63].

Daleką drogę odbyło rozumienie strategii od starożytności[64] do współczesnego jej ujmowania. Obecnie dynamicznie rozwija się zarówno w sferze cywilnej[65] jak i militarnej. Dynamiczny rozwój nauki oraz szeroka wymiana dorobku pomiędzy wojskowymi i cywilnym strategami powoduje, iż oba obszary strategii w znacznym stopniu na siebie oddziaływują. Choć „obie" strategie odnoszą się do tak pozornie odległych dziedzin to ich pojęcie, definiowanie a także zakresy są w swojej istocie zbieżne.

W sferze cywilnej strategię rozumie się jako świadome, czynne i racjonalne działanie kierownictw przedsiębiorstw (organizacji) w celu zdefiniowania i realizowania celów reprezentowanego podmiotu, czego ukoronowaniem ma być wypełnienie założonej misji przedsiębiorstwa. Ponadto pod pojęciem strategii rozumie się określony układ reakcji odbywających się w określonym czasie, na bodźce płynące z otoczenia. Takie rozumienie strategii podkreśla, iż każde przedsiębiorstwo, czy też organizacja posiada swoją strategię, różnice występują jedynie przy poziomie stopnia

---

[60] Por. R. Wróblewski, Wprowadzenie do strategii, ..., op. cit., s.48.

[61] Por. L Wyszczelski, Historia myśli wojskowej, Bellona, Warszawa 2000, s. 120.

[62] „Jeżeli chcemy pokonać nieprzyjaciela, musimy mierzyć nasze wysiłki według jego zdolności do stawiania oporu. Zdolność ta jest wynikiem dwóch nierozdzielnych czynników, a mianowicie wielkości środków pozostających do jego dyspozycji oraz jego siły woli." (T. von Ghyczy, B. von Oetinger, Ch. Bassford, Clausewitz o strategii, PWE, Warszawa 2002, s. 104.).

[63] Por. C. Clausewitz, O wojnie, MON, Warszawa 1958.

[64] „...Stratedzy w starożytnych Atenach byli odpowiedzialni za prowadzenie wojen pod czujnym okiem archontów, najwyższych urzędników państwa (polis w języku greckim). Dostrzega się w tym pierwsze rozróżnienie pomiędzy polityką ogólną a strategią działalności. Trzeba było czekać aż do wojen napoleońskich, aby teoretycy przeszli od prostego prowadzenia bitew do zajmowania się sztuką prowadzenia wojny." (M. Marchensenay, Zarządzanie strategiczne. Geneza i Rozwój, Poltext, Warszawa 1994, s. 14-15.).

[65] „W latach pięćdziesiątych wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie poszukując podstaw rozwoju strategii uwierzyły, iż można je znaleźć w wojskowych teoriach prowadzenia wojen, kampanii i bitew" (Ibidem, s. 15.).

świadomości[66] przy jej tworzeniu[67]. Oznacza to, że każda ze strategii ujawnia inny charakter[68].

Do głównych cech strategii, jak to czynią R. Hayes i S. Wheelwright, zalicza się:

- **„Horyzont czasu**. Ogólnie biorąc, wyrazu strategia używa się do opisu czynności związanych z odległym horyzontem w czasie, zarówno z punktu widzenia okresu potrzebnego do wykonania tych czynności, jak i do wystąpienia ich efektów;
- **Efekt**. Chociaż wyniki posługiwania się określoną strategią mogą ujawnić się dopiero po dłuższym okresie, ich ostateczny efekt będzie znaczny;
- **Skupienie wysiłków**. Skuteczność strategii zazwyczaj wymaga skupienia działalności, wysiłków czy uwagi na względnie ograniczonej wiązce zamierzeń. Koncentracja na wybranych działaniach tym samym ogranicza zasoby dostępne dla innych rodzajów działalności;
- **Układ decyzji**. Chociaż w niektórych przedsiębiorstwach do realizacji wybranych przez nie strategii wystarczy jedynie kilka podstawowych decyzji, w większości strategii konieczne jest podejmowanie wielu decyzji określonego typu w czasie. Decyzje te muszą się wzajemnie wspierać, tworząc konsekwentny układ;
- **Wszechobecność**. Strategia obejmuje szerokie pasmo działań, od przydzielenia zasobów do codziennych operacji. Ponadto potrzeba konsekwencji w czasie powoduje, że wszystkie szczeble organizacji powinny niemal instynktownie działać w sposób wzmacniający strategię"[69].

Przy takim postrzeganiu pojęcia strategii i cech ją opisujących poczynić można następujące spostrzeżenia:

- strategia jest dla organizacji wyznacznikiem głównego kierunku działania, wokół którego skupiają się inne działania i inicjatywy;
- strategia jest dla organizacji wyznacznikiem długoterminowego działania i skupia w swym nurcie wszelkie formy działalności;

---

[66] Sądzi się mianowicie, iż strategia nie jest określona a priori, lecz wynika z gry sił i zdarzeń, które samodzielnie lub globalnie wpływają na wybory dokonywane w organizacjach

[67] Por. J.A.F. Stoner, Ch. Wankel, Kierowanie, PWE, Warszawa 1992, s. 95.

[68] Por. J. Penc-Pietrzak, Strategie biznesu i marketingu, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998, s. 15-35.

[69] Ibidem, s. 96.

- od przyjętej strategii zależy sukces lub niepowodzenie misji organizacji w dłuższym lub krótszym horyzoncie czasu[70].

Wyróżniamy trzy poziomy stosowania strategii (schemat 6):

- pierwszy - strategia na poziomie organizacji – jest tworzona przez naczelne kierownictwo, które nadzoruje interesy i wszelkie jego operacje, są to osoby zajmujące się więcej niż jednym rodzajem jego działalności; strategia na tym poziomie odnosi się do działań podejmowanych przez organizację jako całości;
- drugi - strategia na poziomie jednostek organizacyjnych – jest tworzona na poziomie samodzielnego zakładu, filii i służy zabezpieczeniu jej interesów i prowadzonych działań;
- trzeci - strategia na poziomie funkcjonalnym – jest wykorzystywana do zarządzania na poziomie oddziałów, czy też działów i służy do kierowania różnymi jego rodzajami funkcji np. finansami, marketingiem, pracami badawczo-rozwojowymi itd.; jest to poziom realizacyjny, którego nadrzędnym zadaniem jest jak najpełniejsze i najlepsze realizowanie strategii szczebla nadrzędnego[71].

1.2.2. Istota i pojęcie strategii obronnej

Nadrzędnym pojęciem w obszarze bezpieczeństwa na poziomie kraju jest bezpieczeństwo państwa. Jego obszar pojęciowy jest obszarem pierwotnym dla pozostałych rodzajów bezpieczeństwa państwa[72]. Oznacza to jednocześnie, że bezpieczeństwo państwa jest wartością nadrzędną i decyduje o możliwości trwania i rozwoju tegoż państwa (narodu). O jego utrwalaniu decyduje przede wszystkim spójna polityka państwa w różnych jego sferach funkcjonowania. Ponadto na poziom tegoż bezpieczeństwa znaczący wpływ mają źródła, charakter i rodzaj zagrożeń.

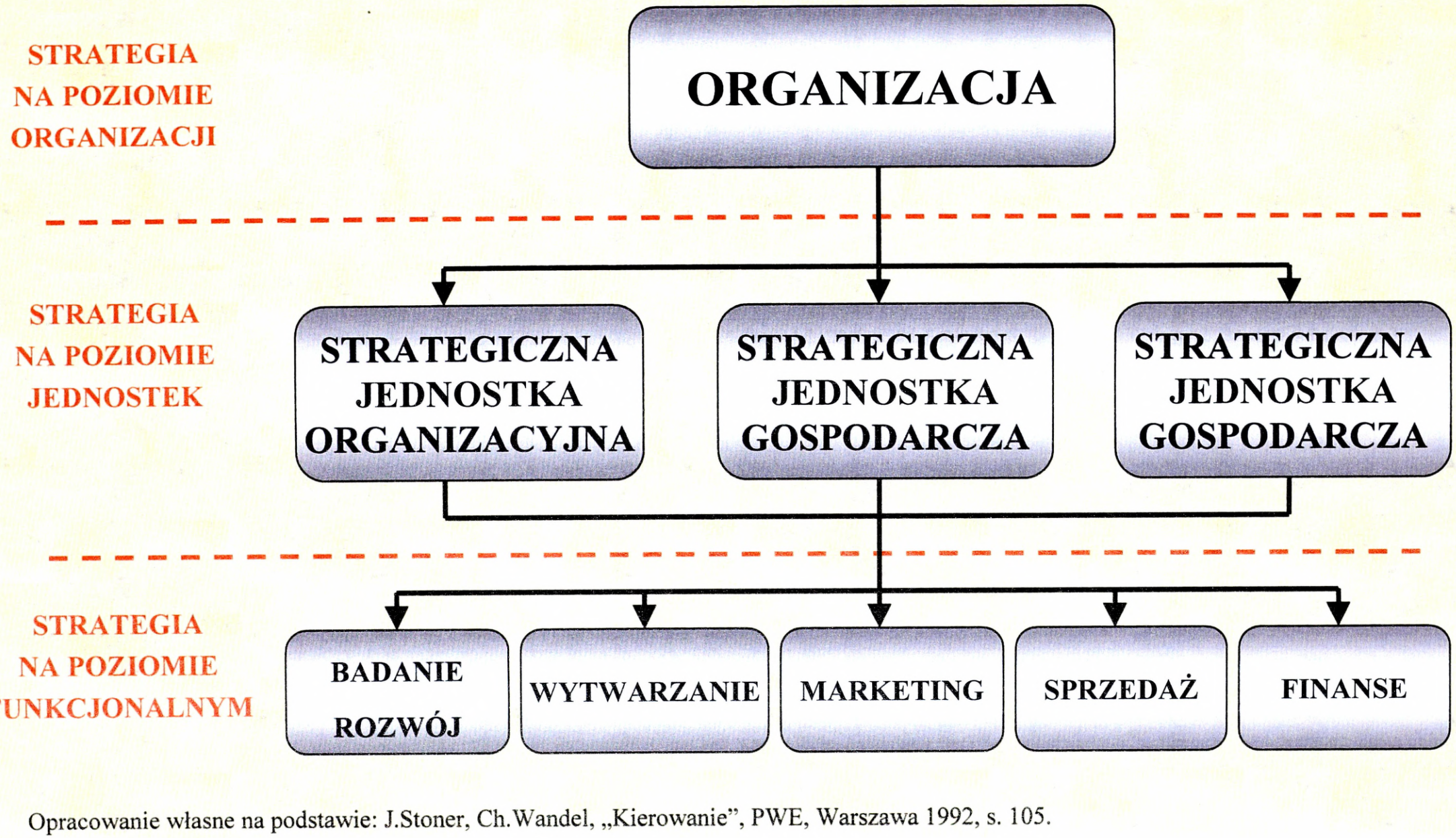
- Z koncepcji bezpieczeństwa państwa wynika strategia bezpieczeństwa narodowego, którą można rozumieć jako teorię i praktykę „...działania państwa, ukierunkowanego na osiąganie celów założonych w dziedzinie bezpieczeństwa,

---

[70] Ibidem, s. 100.
[71] Ibidem, s. 105.
[72] W tym miejscu należy zaznaczyć, iż nie zawsze można utożsamiać bezpieczeństwo państwa z bezpieczeństwem jednostki, gdyż może w tym obszarze dochodzić do rozdźwięków. Częstokroć spotykamy się z sytuacją, gdy dla dobra ogółu będzie poświęcane dobro jednostki.

Schemat 6.

POZIOMY STRATEGII W ORGANIZACJI



Opracowanie własne na podstawie: J.Stoner, Ch.Wandel, „Kierowanie", PWE, Warszawa 1992, s. 105.

ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy"[73], obejmuje swym zakresem:

- ogólną perspektywę;
- utrzymanie, rozwój i przygotowanie oraz właściwe wykorzystanie potencjału państw, we wszystkich jego kategoriach działalności.

Strategia obronna odnosi się do teorii i praktyki funkcjonowania państwa (grupy państw) skierowanej na realizację zadań określonych przez potrzeby obronne, takie jak:

- przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym;
- funkcjonowanie państwa w różnych stanach zagrożeń;
- realizowanie zadań mających na celu przygotowanie i wykorzystanie potencjału obronnego państwa, które umożliwiłyby skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym (schemat 7).

Na kształt strategii obronnej największy i bezpośredni wpływ posiada polityka obronna państwa, która jest częścią polityki bezpieczeństwa państwa. Politykę obronną państwa definiuje się poprzez różne spojrzenia, np. można ją rozumieć jako „...zespół działań informacyjno-propagandowych, prowadzonych przez państwo w celu przeciwstawienia się zagrożeniom wojennym i ich skutkom"[74]. Wydaje się, iż takie ujmowanie polityki obronnej państwa jest zbytnim uproszczeniem, przez co staje się fałszywie rozpoznanym obszarem. Nie można bowiem sprowadzać polityki obronnej jedynie do zespołu działań informacyjno-propagandowych, gdyż już samo pojęcie polityka oznacza sferę „...wzajemnych stosunków, pomiędzy państwem i innymi państwami i organizacjami..."[75] – zarówno w ujęciu negatywnym i pozytywnym. Odnosi się to także do celów stawianych przed państwem, jako wspólnej społecznej konstrukcji oraz środków jakie są wykorzystywane do tej działalności. Politykę obronną należałoby rozumieć jako element polityki bezpieczeństwa państwa, która jest dziedziną działalności państwa w sferze koncepcyjno-decyzyjnej oraz realizacyjnej i odnosi się do przygotowania

---

[73] Słownik terminów...., op. cit., s. 72.
[74] Ibidem.
[75] Ibidem, s. 54.

i optymalnego wykorzystania jego potencjału obronnego. Ze sposobu rozumienia pojęcia polityki obronnej państwa wyrasta obszar zainteresowania strategii obronnej.

Z proponowanego definiowania polityki obronnej państwa wypływa rozumienie polityki obronnej jako:

a) części strategii bezpieczeństwa państwa;

b) praktycznej strony polityki obronnej;

c) optymalizację użycia sił i środków wydzielonych przez państwo do realizacji celów i zadań, które zostały określone przez sferę polityczną;

d) praktyczne osiąganie obranych celów i ich korygowanie;

e) praktyczną metodę dobierania środków i sposobów realizacji zadań z dziedziny obronności państwa.

Pojęcie strategii obronnej jest definiowane w dwojaki sposób, jako:

a) teorię i praktykę „...działania państwa (sojuszu, koalicji itp.), ukierunkowanego na osiąganie celów założonych w dziedzinie obronności tj. przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym, funkcjonowania państwa w warunkach wystąpienia tych zagrożeń, ujętych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy”[76];

b) dziedzinę strategii bezpieczeństwa państwa, „...obejmująca tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału obronnego państwa (wszelkich sił, środków i sposobów z różnych dziedzin) do przeciwdziałania zagrożeniom militarnym bezpieczeństwa narodowego”[77].

Przytoczone definicje kładą nacisk na ukierunkowanie politycznej sfery działalności państwa na przeciwdziałanie zagrożeniom o charakterze militarnym. Druga definicja wydaje się być pełniejszą, gdyż podkreśla nieodzowną sferę działań strategii obronnej tzn. właściwe przygotowanie i wykorzystanie potencjału obronnego państwa. Jak dowodzi historia prowadzenia wojen bez właściwego zabezpieczenia potrzeb państwa w okresie prowadzenia działań zbrojnych trudnym, a wręcz niemożliwym do osiągnięcia jest sukces militarny[78].

---

[76] Ibidem, s. 72.

[77] Ibidem.

[78] Choć Clausewitz postrzegał strategię tylko z punktu widzenia prowadzonych działań wojennych i stojących przed nimi celów – „...strategia (zaś) uczy nas wykorzystywania bitew do osiągania celów wojny.” (T. von Ghyczy, B. von Oetinger, Ch. Bassford, Clausewitz o strategii, op. cit...., s. 104.).

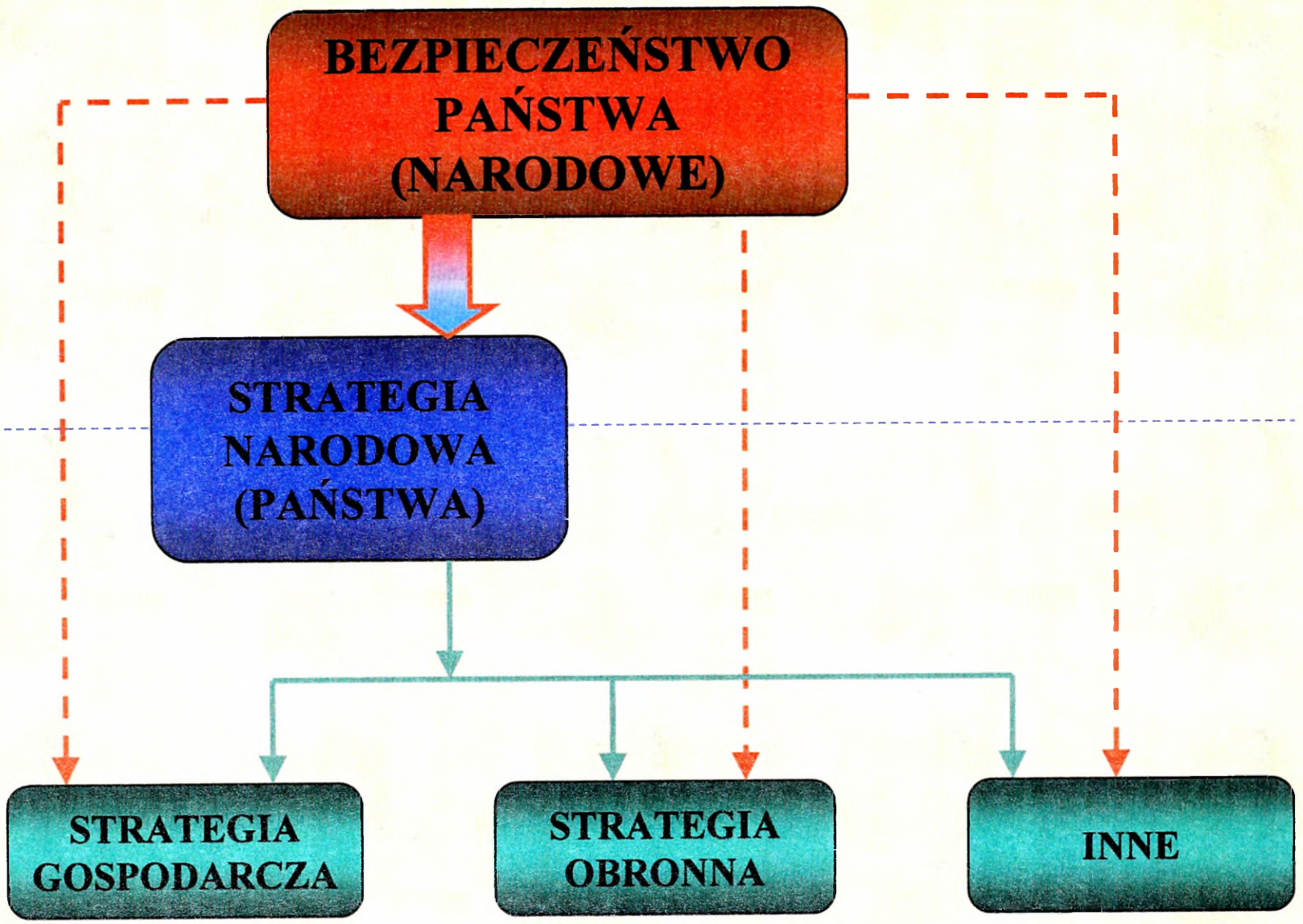
Schemat 7.

UMIEJSCOWIENIE STRATEGII OBRONNEJ W OGÓLNYM OBSZARZE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

OGÓLNA DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWA

DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWA

np.:
~ obronna
~ gospodarcza
~ kulturowa
~ inna



Opracowanie własne.

Zaprezentowana definicja strategii obronnej wydaje się być najpełniejsza, bowiem ujmuje aspekt przeciwdziałania państwa, tak w sferze teoretycznej, jak i praktycznej, zagrożeniom militarnym, a jednocześnie dostrzega spoczywający na niej obowiązek kreatywnego przygotowania struktur państwa na skuteczne przeciwdziałanie takim zagrożeniom. Zauważmy, iż nawet współcześni stratedzy dość enigmatycznie postrzegają problem uekonomicznienia prowadzonych wojen. Mówi się o konieczności zabezpieczenia potrzeb wojennych, procesów mobilizacyjnych itd. W związku z tym wydaje się, iż należy do praktyki działań w obszarze strategii wprowadzić problematykę ekonomiczną, jako tą, która determinuje wszelkie działania w opisywanym obszarze[79].

Na kształt strategii obronnej znaczący wpływ wywierają różnorodne uwarunkowania. Ich zbiór ze względu na kształtowaną wielkość czynników je stanowiących, najtrafniej daje się ująć w czterech grupach, a mianowicie jako: społeczno-polityczne, ekonomiczne, militarne oraz położenie geostrategiczne.

Analiza uwarunkowań społeczno-politycznych pozwala w ich zbiorze wyodrębnić szereg czynników, w tym zwłaszcza: polityczne, socjalno-bytowe, demograficzne, etniczne, religijne, światopoglądowe, ekologiczne itp. Zaznaczyć jednak trzeba, iż żaden z przytoczonych czynników nie występuje w rzeczywistości samodzielnie. Jego kształt i znaczenie jest uwarunkowany innymi współistniejącymi czynnikami. Można podejmować próbę ważenia czynników, jednak będzie to ocena bardzo subiektywna i jego ostateczny wynik będzie wypadkową splotu wielu wydarzeń, co może mieć wpływ na poprawność wniosków.

W zbiorze uwarunkowań społeczno-politycznych najważniejszy jest czynnik polityczny, który decyduje o formie ustroju państwa oraz przynależności do określonych organizacji międzynarodowych i bloków państw. Określa on filozofię działań wewnętrznych i zewnętrznych. Czynnik ten i forma jego występowania

---

[79] Warto w tym miejscu dla celów porównawczych przytoczyć definiowanie strategii z punktu widzenia interesów przedsiębiorstwa - „Strategia to określona koncepcja systemowego działania (...) polegająca na formułowaniu zbioru długofalowych celów przedsiębiorstwa i ich modyfikacja w zależności od zmian zachodzących w jego otoczeniu, określenia zasobów i środków niezbędnych do realizacji tych celów oraz sposobów postępowania zapewniających optymalne ich rozmieszczenie i wykorzystanie w celu elastycznego reagowania na wyzwania rynku i zapewnienie przedsiębiorstwu korzystnych warunków egzystencji i rozwoju." (J. Penc, Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie, systemowe działanie, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1997, s. 145.).

przekłada się w znacznym stopniu na inne sfery działalności państwa. Posiada wpływ na charakter państwa, a przez to na jego stosunki z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Decyduje, czy nadrzędnym celem działalności państwa jest dobrobyt zamieszkujących go ludzi, troszczenie się o pokojowe współistnienie, kultywowanie i szerzenie demokratycznych wartości, czy też państwo stacza się lub trwa w różnych formach rządów autorytarnych, popiera nietolerancje religijną, rasową, etniczną itd.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na kształt uwarunkowań społeczno-politycznych jest czynnik socjalno-bytowy. Jego obserwacja i analiza przemian zachodzących w jego obszarze umożliwia wychwycenie we właściwym czasie sygnałów o potrzebach społecznych, a także pozwala na realne zestawienie potrzeb z możliwościami ich zaspokojenia. Takie działanie umożliwia skorelowanie możliwych działań z oczekiwanymi potrzebami. Przykładem, który najostrzej pokazuje konieczność korelacji możliwości i potrzeb w tym obszarze jest budownictwo mieszkaniowe i związane z nim oczekiwania społeczne. Decydują o nim takie wartości jak: poziom ochrony zdrowia, jakość i poziom zaspokojenia potrzeb społecznych w stosunku do systemu emerytalnego i rentowego, poziomu oświaty i dostępności kultury we wszystkich warstwach społecznych itd. Można go określić jako wskaźnik „społecznego nacisku" na sferę rządzącą. W zależności od sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej czynnik socjalno-bytowy wpływa na kształtowanie strategii obronnej państwa. Wyraża się to czynnikami ilościowymi np. ile procent ludności w wieku produkcyjnym może być aktywnych zawodowo, ile procent z pośród nich można wykorzystywać w systemie obronnym państwa itd.

Z czynnikiem socjalno-bytowym blisko związany jest czynnik demograficzny, który w znacznym stopniu determinuje działania państwa. Pozwala on określić:

- czy kraj posiada dodatni, czy ujemny przyrost naturalny i z czym to jest związane?
- czy społeczeństwo danego kraju jest społeczeństwem starzejącym się, czy też mamy do czynienia z sytuacją odwrotną?
- czy w nadchodzących latach należy oczekiwać niżu, czy też wyżu demograficznego itd.?

Odpowiedzi na te pytania i inne związane z tą tematyką są bardzo ważnym i pomocnym narzędziem w planowaniu tak gospodarczym, jak i obronnym.

Czynnik etniczny może być spoiwem lub elementem rozsadzającym kraj[80]. W znacznym stopniu determinuje on ustrój społeczny i polityczny państwa. Częstokroć ma znaczący wpływ na kształt strategii obronnej. Przykładem dużego wpływu czynnika etnicznego na kształtowanie strategii obronnej jest Turcja, Izrael i wiele innych wielonarodowych krajów[81].

Związany z nim jest czynnik rozmieszczenia ludności danego państwa poza jego granicami. Może mieć on duży wpływ na strategię obronną, zwłaszcza, jak dowodzi historia w kontaktach sąsiedzkich np. okres III Rzeszy, kontakty turecko-bułgarskie, czy też turecko-ormiańskie itd.

W wielu regionach świata na uwarunkowania społeczno-polityczne duży wpływ mają czynniki religijne. Państwa o charakterze religijnym np. Iran, Arabia Saudyjska, Afganistan itd., podporządkowały swoją doktrynę polityczną zasadom religijnym[82]. Takie zasady posiadają bezpośredni wpływ na przyjętą strategię obronną (popieranie terroryzmu w imię szerzenia swojej religii jest oficjalnej doktryny państwowej – co może mieć przełożenie na agresywny charakter prowadzonej polityki itd.). Częstokroć religia wpływa na kierunki i zasady polityki międzynarodowej np. prawosławie implikuje na poziom i jakość stosunków pomiędzy Rosją a Jugosławią; kraje islamskie popierają swoich współwyznawców – Arabia Saudyjska wspiera finansowo Albanię oraz muzułmanów zamieszkujących obszar byłej Jugosławii.

W krajach Europy Zachodniej, gdzie w przeszłości prowadzono wiele długoletnich wojen religijnych, które wyniszczały państwa i pociągały za sobą wiele ofiar, wpływ czynnika religijnego na kształtowanie strategii obronnej jest nieuchwytny. Jest to wynikiem pozostawienia kwestii religii do osobistych rozważań każdemu obywatelowi. Jednak czynnik religijny niespodziewanie wniknął na obszar Europy Zachodniej, za sprawą splotu kilku wypadkowych tj. pozostałości po polityce kolonialnej Francji i Wielkiej Brytanii, migracji ludności z obszarów objętych wojną,

---

[80] Por. S. Dworecki, Od konfliktu do wojny, Wyd. BUWIK, Warszawa 1996, s. 18-21, 47-48, 58-59.
[81] Por. S. Dworecki, M. Kulesza, J. Berny, Wpływ współczesnych konfliktów zbrojnych na politykę bezpieczeństwa państwa, AON, Wyższa Szkoła Humanistyczna, Warszawa 1999, s. 91-93.
[82] Por. S. Dworecki, Od konfliktu..., op. cit., s. 23-24.

czy też na tle ekonomicznym będących jednocześnie pod wpływem np. muzułmanizmu, zagrożenia terrorystycznego ze strony radykalnych grup islamskich itd. Ma to duży wpływ na kształtowanie strategii obronnej państw na zachodzie Europy zarówno w ujęciu zewnętrznym – znaczna część krajów islamskich ma negatywne nastawienie do członków paktu, jak i wewnętrznego – wiele krajów należących do Paktu Północnoatlantyckiego jest zamieszkiwanych przez ludność wyznania islamskiego i upatruje się w niej czynnika, który może destabilizować kraj od wewnątrz lub wykorzystywać jego obszar do przygotowywania działań wobec innych państw, czy też w inny sposób.

XX wiek został zdominowany przez problematykę światopoglądową – byliśmy świadkami dominacji i upadku feudalizmu, faszyzmu, socjalizmu. Czynnik światopoglądowy jest bezpośrednio związany z czynnikiem politycznym i religijnym. To z korelacji tych trzech czynników częstokroć wypływał najsilniejszy bodziec kształtujący strategie obronną[83], a czasem nawet strategię agresywną. Sam z siebie powoduje on narzucenie określonej doktryny politycznej – agresywnej, bądź pokojowej. Społeczność międzynarodowa w znacznym stopniu odczuwa jego wpływ na charakter strategii obronnej.

W drugiej połowie XX wieku, a w szczególności w latach sześćdziesiątych duże znaczenia w kształtowaniu uwarunkowań społeczno-politycznych nabrał czynnik ekologiczny[84]. Dostrzeżono jego wagę dla dalszego trwania ludzkości, jakości i poziomu życia. Silne ruchy ekologiczne mają znaczący wpływ na sferę polityczną i gospodarczą. Przez to czynnik ekologiczny oddziaływuje na sferę militarną. Może nie jest to drastyczne i bezpośrednie naciskanie na kwestie obronne (oczywiście w ujęciu ekologicznym), lecz poprzez zabieganie polityków o głosy ekologów innego wymiaru nabrała w wielu krajach doktryna obronna.

Drugą istotną grupą uwarunkowań kształtowania strategii obronnej są uwarunkowania ekonomiczne, które mogą stać się ogranicznikiem lub siłą napędową w kształtowaniu strategii obronnej - np. Rosja[85] mimo aspiracji mocarstwowych nie

---

[83] Por. S. Dworecki, Od konfliktu..., op. cit., s. 23-24.
[84] Ibidem, s. 59-61.
[85] Por. W. Marciniak, Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej, Wyd. ARCANA, Kraków 2001, s.112-125.

jest w stanie prowadzić skutecznej polityki globalnej, nie jest w stanie wdrożyć do realizacji skutecznej polityki obronnej – gdyby nie jeszcze sprawna broń masowego rażenia stałaby się pariasem stosunków międzynarodowych. Natomiast Stany Zjednoczone dzięki swojemu potencjałowi gospodarczemu są w stanie realizować skuteczną strategie obronną, która zabezpiecza interes narodowy.

Związki pomiędzy ekonomią, a możliwościami obronnymi kraju są oczywiste i w dobie masowych armii oraz konieczności wykorzystywania drogich systemów obronnych jest to zauważalne i doceniane. Uwarunkowania ekonomiczne decydowały i decydują o sile militarnej państwa. Szereg ekonomistów podkreśla, iż o losach wojny coraz częściej decyduje potencjał ekonomiczny kraju.

„Z jednej strony poziom rozwoju gospodarczego określa zdolność państwa do sprostania wymogą potencjalnego konfliktu, z drugiej podstawą polityki obronnej jest doktryna obronna państwa, która określa cele i charakter przewidywanego konfliktu i tym samym narzuca wielkość i strukturę potrzeb, którym powinna sprostać gospodarka obronna”[86].

Na kształt strategii obronnej znaczący wpływ posiadają uwarunkowania militarne. Są jednak one w znacznym stopniu uzależnione od dwóch pierwszych grup uwarunkowań tzn. społeczno-politycznych i ekonomicznych. O możliwościach obronnych państwa decyduje kształt jego sił zbrojnych, przyjęta doktryna obronna i możliwości zaspokojenia potrzeb obronnych. Uwarunkowania militarne mówią nam o stosunku sił zbrojnych określonego państwa do sił zbrojnych jego potencjalnych i realnych przeciwników oraz o założeniach, jakie winny przyświecać polityce obronnej, aby była realna i skuteczna. Ponadto uwarunkowania ekonomiczne powinny wspierać działania polityczne w pozyskiwaniu koalicjantów. Określają one kierunki zagrożeń militarnych.

Ważny wpływ na strategię obronną mają uwarunkowania geostrategiczne. Składają się na nie następujące czynniki:

- położenie geograficzne;
- fizyczne ukształtowanie terenu;
- powierzchnia kraju;

- liczba ludności i gęstość zaludnienia;
- strategiczne położenie względem sąsiadów;
- posiadane surowce i zasoby naturalne itp.[87].

Położenie geograficzne, fizyczne ukształtowanie terenu, posiadane surowce i zasoby naturalne itd. są efektem wielowiekowego procesu, w wyniku którego nasz kraj posiada określone terytorium. Siłowe rozstrzygnięcia w celu zmiany tego stanu wydają się w obecnej dobie mało realne. Uwarunkowania geostrategiczne narzucają konkretne zadania strategii obronnej, gdyż decydują o tym jakie i z kim posiadamy granice, jak są one ukształtowane; czy teren sprzyja obronie, czy też potencjalnemu agresorowi; ile i jakich posiadamy surowców, jakie są ich trasy dostaw itd. Przekłada to się bezpośrednio na kierunki i skalę zagrożeń oraz konieczne do opracowania i wdrożenia działania przez strategię obronną.

Strategia obronna jest narzędziem wykorzystywanym do osiągania celów narzucanych przez sferę polityczną. Oczywiście występuje szereg rozbieżności pomiędzy polityką a strategią obronną, co jest efektem wielu nieścisłości jakie powstają na poziomie państwa, jak i na poziomie jednostki. Przyczyn tych rozdźwięków można doszukiwać się w niedoskonałościach systemu zarządzającego państwem, mających wpływ na nieświadome powielanie błędów. Częstym błędem sfery politycznej jest nie wysłanie wyraźnych sygnałów odpowiednim adresatom oraz nie postawienie jasnych i konkretnych celów do realizacji.

Kolejnym bardzo ważnym błędem, który uniemożliwia strategii obronnej realizację systemowych zadań, jest brak korelacji pomiędzy celami możliwymi a celami koniecznymi[88] – to jest takimi celami, które zostały dopasowane do możliwości danego państwa i odpowiadają posiadanym przez nie środkom. Należy je osiągać, aby zapewnić krajowi dalsze trwanie i niezachwiany rozwój oraz utrzymanie wybranego systemu wartości, powstałego w wyniku przemian historycznych. „Preferowanie w praktyce celów możliwych może mieć szereg skutków ubocznych i niekorzystnych dla poziomu bezpieczeństwa państwa. Ma to

---

[86] W. Stankiewicz, Podmiot i język ekonomiki obrony, w: Ekonomika obrony, pod red. W Stankiewicza, AON, Warszawa 1994, s. 27.
[87] Por. J. Skrzyp, Geostrategiczne położenie Polski, AON, Warszawa 1998, s. 6-7.
[88] Por. A. Beaufre, Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, MON, Warszawa 1968, s.161.

szczególne znaczenie dla państw średniej wielkości, takich jak Polska, gdyż łatwiej jest zachwiać podstawami państw tego typu, niż podstawami mocarstwa lub kraju pretendującego do tego miana. Preferowanie celów możliwych do osiągnięcia może w końcu doprowadzić do tego, że zamiast poszukiwać możliwości będzie się usiłowało usprawiedliwić niemożliwości"[89].

Należy w tym miejscu podkreślić, iż B. Balcerowicz jest w swych poglądach przeciwny przeciwstawianiu sobie celów możliwych i koniecznych, gdyż uważa to za działanie wzajemnie się wykluczające, co – jego zdaniem - jest błędem z logicznego punktu widzenia[90]. Nie można jednak zgodzić się z takim podejściem do końca, gdyż jest to zbyt jednostronne ujęcie tej problematyki. Obszar realizacyjny celów przyjętych przez państwo do wypełnienia powinien być wypadkową możliwości i konieczności. Porównywanie obu obszarów, formułowanie wniosków, a na ich podstawie definiowanie celów, których realizacja jest niezbędna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jest właściwą procedurą. Mówmy w tym przypadku nie o przeciwstawianiu, czyli używaniu sformułowania kryjącego w swojej treści agresję – pewne negatywne nastawienie, ale o porównywaniu i współgenerowaniu, czyli współpracy i współtworzeniu wartości wyższych.

Postulowanym celem dla sfery politycznej jest właściwe skorelowanie celów stawianych strategii obronnej i przyznanych do ich realizacji środków. Spodziewanym efektem jest wytworzenie równowagi pomiędzy potrzebami i możliwościami w sferze obronnej.

Cele, które zostaną w sposób jasny i konkretny określone są przyczynkiem, a nawet podstawą skutecznego i efektywnego działania. Dla potrzeb konstrukcji strategii obronnej B. Balcerowicz opracował postulowaną metodę generowania celów, opierającą się na następujących elementach: pierwotnej dążność państwa, potrzebach państwa, interesie narodowym i celach ogólnych.

---

[89] B. Balcerowicz, Obronność..., op. cit., s. 92.
[90] Ibidem.

Pierwotna dążność państwa[91] – są to stałe determinanty, rządzące się swoimi prawami bez względu na czas, ustrój, czy też inne uwarunkowania społeczne, polityczne i ekonomiczne. Tymi determinantami są:

- wola przetrwania;
- potrzeba zachowania tożsamości narodowej;
- potrzeba zachowania bytu;
- dbanie o własną potęgę;
- zapewnienia dobra jednostce (traktowane jako cel nadrzędny).

Potrzeby państwa[92] wypływające w sposób naturalny z jego pierwotnych dążności i często nazywanymi aspiracjami[93], dają się pogrupować - w ślad za J. Kukułką - na:

- „potrzeby egzystencjalne", których obejmują takie rodzaje potrzeb jak: materialne, świadomościowe, ekonomiczne, organizacyjne, przetrwania, bezpieczeństwa, tożsamości;
- „potrzeby koegzystencji", które to obejmującą grupę następujących potrzeb: przynależności, współżycia, prestiżu, łączności, zorganizowania, współzawodnictwa, suwerenności itd.;
- „potrzeby aktywności" do których zalicza się potrzeby: funkcjonowania, informacyjne, regulacyjne, sprawności, skuteczności, innowacyjne[94].

Interes narodowy[95] – który można przedstawiać jako w pełni sformalizowane potrzeby państwa-narodu, które pod wpływem procesu metamorfozy polegającym na świadomym sformułowaniu ich i dopasowania do wymogów realizacyjnych, zostały wdrożone do pragmatyki państwowej[96], jest – jak to rozumie J. Kukułka - formą „...wyrażania i ukierunkowywania realizowanych potrzeb, a zarazem stanowią ogniwo łączące potrzeby z celami państwa (narodów bądź grup kierowniczych)"[97]. Całość problematyki związana z zależnościami występującymi pomiędzy interesem narodowym, celami i potrzebami wymaga usystematyzowania, aby uniknąć

---

[91] Por. B. Balcerowicz, Obronność...., op. cit., s. 94.
[92] Ibidem, s. 94.
[93] Por. J. Kukułka, Problemy teorii stosunków międzynarodowych, PAN, Warszawa 1979, s. 264.
[94] Ibidem.
[95] Por. B. Balcerowicz, Obronność...., op. cit., 95.
[96] Ibidem, s. 96.
[97] J. Kukułka, Problemy teorii..., op. cit., s. 264.

chaotycznej ich realizacji, a przez to nieefektywnego działania. Dlatego powinno się wprowadzić w tym obszarze hierarchizację interesów, celów i potrzeb. „W działalności państw, a zatem i w polityce zagranicznej, naczelne miejsce zajmują interesy i cele egzystencjalne..."[98], które obejmują wszelkie warunki i czynniki przetrwania, integralności oraz bezpieczeństwa narodu i państwa, a także poszanowania ich tożsamości i suwerenności." Na drugim miejscu sytuują się interesy i cele koegzystencjalne państw – zorientowane na odpowiednie usytuowanie w środowisku międzynarodowym. Trzecie miejsce zajmują interesy i cele funkcjonalne, które służą wspomaganiu dwóch pierwszych grup interesów i celów"[99] (schemat 8).

Po zdefiniowaniu interesu narodowego przez ośrodki decyzyjne państwa może nastąpić określenie celów ogólnych, które poprzez swoją treść, horyzont czasowy i przestrzenny stają się jednocześnie celami strategicznymi państwa i są to:

- „zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego;
- pomnożenie siły państwa – we wszystkich sferach jego działalności, poczynając od obszaru gospodarczego, poprzez polityczny, kulturowy, oświatowy, aż do obszaru obronnego;
- podniesienie na wyższy poziom bezpieczeństwa i stabilności wewnętrznej, poprzez zapewnienie możliwie wysokiego dobra jednostki, zmniejszenia tarć społecznych, tworzenia szans dla zrównoważonego rozwoju, pokojowe rozwiązywanie sytuacji konfliktowych itd.;
- wzrost znaczenia państwa na arenie międzynarodowej"[100].

Z tak sformułowanych celów wynika, iż ich realizowanie zabezpiecza państwo przed utratą podstawowych wartości narodowych, do których można zaliczyć:

- przetrwanie państwa (jako niezależnej jednostki politycznej) i narodu (jako wyróżnionej grupy etnicznej) oraz biologiczne przeżycie ludności;
- integralność terytorialną;
- niezależność polityczną (w sensie ustrojowym, samowładności i swobody afiliacji);

---

[98] B. Balcerowicz, Obronność..., op. cit., s. 96.
[99] Ibidem.
[100] Por. B. Balcerowicz, Obronność...., op. cit. s. 97.

- jakość życia, na którą składają się: standard życia, szczeble rozwoju społeczno-gospodarczego, system kultury, możliwości i perspektywy dalszego rozwoju[101].

Taka struktura celów oraz wynikające z niej wartości narodowe wymuszają przyjęcie odpowiedniej metody określania hierarchii celów. Z takiego podejścia wynika potrzeba przechodzenia od celów ogólnych do celów coraz bardziej szczegółowych.

Przedstawiona metoda generowania celów jest bardzo uogólniona i pozbawiona specyfik narodowych i przez to może odnosić się wszystkich państw, czy też ich organizacji. Dopiero przeniesienie tej metody na grunt narodowy może spowodować jej upraktycznienie i stworzenie skonkretyzowanej hierarchii. Jej zaś ukoronowaniem jest określenie celów polityki i strategii obronnej państwa. Pierwszym i najważniejszym zadaniem strategii obronnej państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa w skali narodu i jednostki oraz poczucia przez jednostkę, grupę społeczną, warstwę społeczną, społeczeństwo.

Bezpieczeństwo narodowe narzuca polityce obronnej państwa, a zatem i strategii obronnej realizację celów w określonym obszarze ogólnego bezpieczeństwa. Cele i działania polityki obronnej państwa i strategii obronnej skupiają się na obszarze zagrożeń militarnych. „Celem głównym polityki (strategii) obronnej państwa jest: ochrona i obrona państwa, jego interesów narodowych przed zagrożeniami militarnymi oraz (w razie konieczności) skuteczne wspieranie polityki państwa środkami militarnymi”[102]. Jednak nie można w pełni utożsamiać polityki obronnej państwa i jego strategii obronnej, bowiem z określonej polityki wypływa strategia, czyli strategia jest jej narzędziem realizacyjnym.

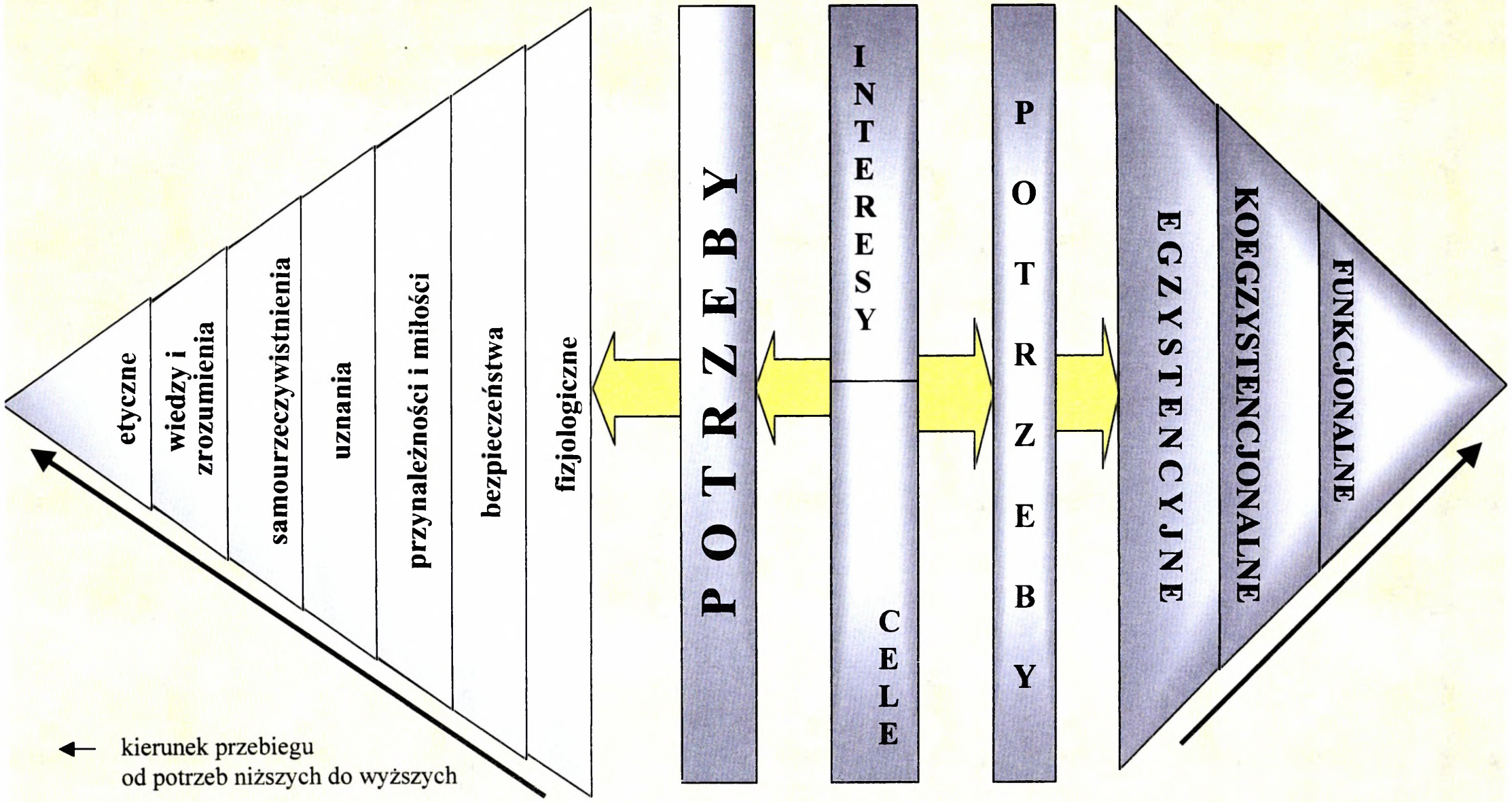
Szczególnie ważnym elementem jest wspieranie polityki globalnej przez wykorzystanie środków militarnych w krajach, które prowadzą politykę globalną lub do takiej aspirują (np. Stany Zjednoczone, czy też Francja). Nie chodzi tu tylko o fizyczne użycie sił zbrojnych, ale także o demonstrowanie siły i obecność wojskową w różnych zakątkach świata – w czym szczególna rola przypada w takim wypadku marynarce wojennej.

---

[101] J. Kukułka, R. Zięba, Polityka państwa, UW, Warszawa 1992, s. 65.
[102] B. Balcerowicz, Obronność..., op. cit., s. 99.

Schemat 8.

POTRZEBY, INTERESY, CELE, ICH HIERARCHIA W UJĘCIU SZCZEGÓŁOWYM I OGÓLNYM



Opracowano na podstawie: B.Balcerowicz, Obronność państwa średniego, Bellona, Warszawa 1997, s.97; oraz struktury potrzeb M.Maslowa

W przedstawionych celach polityki obronnej brakuje ukazania celów z obszaru przygotowania kraju do przeciwdziałania militarnego wszelkim rodzajom zagrożeń. Wydaje się, iż jest to bardzo ważny aspekt, który jest współcześnie podstawą sprawnego i skutecznego prowadzenia działań zbrojnych, a przez to tworzy możliwości wspierania polityki międzynarodowej państwa. Bowiem to z obszaru polityki i strategii obronnej państwa powinny wynikać zadania dla obszaru pozamilitarnego, których wypełnienie będzie warunkiem podstawowym dalszego i niezahamowanego rozwoju tejże sfery. Oznacza to także, że polityka obronna powinna nie tylko otaczać ochroną obszar bezpieczeństwa państwa przed faktycznymi lub potencjalnymi zagrożeniami militarnymi, ale także przez przygotowanie i utrzymanie na odpowiednim poziomie potencjału obronnego państwa w czasie pokoju na poziomie niezbędnym do sprawnego jego wykorzystania w czasie zagrożenia i wojny[103]. Ponadto powinny wynikać kierunki działań będące obowiązującymi dla wszystkich organów władzy i administracji państwowej i samorządowej, a także dla organizacji o charakterze politycznych, czy też zawodowym, społecznym i kulturalnym[104]. Będzie się to przekładać na system powinności obywatelskich.

Polityka obronna państwa powinna być wypadkową systematycznej analizy szeregu czynników, które mogą mieć na nią wpływ. Najważniejszymi czynnikami, które należałoby obserwować i analizować to: zagrożenia militarne i wypływające z ich skali potrzeby obronne i ograniczenia w ich zaspokajaniu, które wypływają ze sfery społecznej i ekonomicznej.

Z przedstawionego obszaru polityki obronnej państwa jawi się następująca problematyka, której rozwiązaniem winna się ona zajmować:

a) dokonywanie oceny warunków bezpieczeństwa państwa w danym okresie i w określonej perspektywie, ze szczególnym uwzględnieniem możliwych do zaistnienia zagrożeń;
b) określenie programu, rozumianego jako zestawienie celów i zadań, których osiągnięcie i wykonanie umożliwiłoby przeciwstawiania się potencjalnym

---

[103] Por. S. Koziej, F. Wołkowicz, Podstawowe...op. cit., s. 31.
[104] Ibidem.

zagrożeniom o charakterze zbrojnym, a także stworzenie koncepcji prowadzenia działań wojennych;

c) ustalenie sił i środków niezbędnych do realizacji tak skonstruowanego programu, tj. stworzenie struktur i określenie składowych systemu obronnego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem w tym obszarze sił zbrojnych;
d) koordynacja przygotowań obronnych w czasie pokoju, czyli przygotowania systemu obronnego do realizacji zadań w czasie kryzysu, zagrożenia i wojny[105].

1.2.3. Strategia obronna – czynnik wpływu na kształt bezpieczeństwa ekonomicznego

Związki pomiędzy sferą militarną i gospodarczą sięgają zarania dziejów ludzkości. Śladów oddziaływań obu sfer można doszukać się już w pierwszych przekazach piśmienniczych, jakie dotrwały do naszych czasów.

Sun Tzu, chiński myśliciel, wódz i mąż stanu, żyjący na przełomie VI i V wieku p.n.e., w swych rozważaniach wiele uwagi poświęcił tej tematyce. W dziele pod tytułem „Sztuka wojny" podkreślał, iż aby prowadzić wojnę nie można myśleć tylko o stworzeniu silnej armii, ale także przewidzieć jakie potrzeby celowym by było zaspokoić z faktu jej istnienia. Można się doszukać w tych rozważaniach wniosków z obszaru strategii obronnej i ekonomii. Wskazują one na wymogi, jakie stawia strategia obronna gospodarce i jakie wynikają z tego sprzężenia zwrotne.

Wagę problematyki strategii obronnej i jej korelacji ze sferą gospodarczą dostrzegli także stratedzy – myśliciele tworzący w Starożytnej Grecji i Rzymie. Wówczas to narodziła się słynna maksyma: pecunia nervus belli (łac.: „pieniądz stanowi siłę żywotną wojny").

Również w nowożytnej Europie dostrzeżono wagę zależności zachodzących pomiędzy sferą gospodarczą a militarną. Korespondowały one z krzewieniem idei Odrodzenia. Było to związane ze zmianą filozofii prowadzenia wojen. Od XV wieku

---

[105] Por. A. Klimaszewska, L. Urbański, Kompetencje i zadania organów władzy i administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, AON, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 1999, s. 7-9.

konflikty nabrały na intensywności, nastąpił znaczny wzrost liczebności armii, a wraz z nią wprowadzano nowe jakościowo rodzaje uzbrojenia i wyposażenia armii. Za tymi zmianami nastąpił znaczny wzrost kosztów konfliktów. Każda wojna była dużym obciążeniem dla państw je prowadzących, jednak narastanie wielkości konfliktów, konieczności angażowania coraz to większej liczby ludności – bezpośrednio zaangażowanej w prowadzenie konfliktu, jak i pracującej na jego rzecz – coraz większej ilości uzbrojenia, które było o wyższej jakości i wyższym zaawansowaniu technologicznym. W żadnym okresie historii niemożliwe było prowadzenie działań zbrojnych bez odpowiedniego zaplecza gospodarczego. Jednak idei wojny totalnej, jakie się zaczęły rodzić w okresie Odrodzenia, szczególnie duży nacisk kładły na korelację tych dwóch obszarów. Wówczas to nastąpiło odejście od wojen rycerskich na rzecz powszechnego udziału społeczeństw w walkach zbrojnych. Powolnie kształtujące się masowe armie stawiały przed sferą gospodarczą „obowiązek" wypracowania i zabezpieczenia niezbędnych środków finansowych i rzeczowych na potrzeby ich działań. To kierujący gospodarką musieli poszukiwać takich rozwiązań, które pobudzą do rozwoju odpowiednie gałęzie przemysłu (gospodarki), aby móc zaspokajać w jak największym stopniu roszczenia sfery militarnej. Było to jedynie możliwe na drodze wzrostu potęgi ekonomicznej państwa. Roszczenia płynące ze sfery militarnej stymulowały kierunki i szybkość rozwoju gospodarki. Dokonując analizy przebiegu wojen jakie wybuchały w kolejnych wiekach, można dostrzec coraz bardziej wyraźnie rysujący się obraz, jak ważnym i często decydującym elementem wpływającym na ostateczny wynik działań zbrojnych był poziom zaspokojenia potrzeb sił zbrojnych np. klęska Południa w Wojnie Secesyjnej, czy też Francji w wojnie z Prusami w 1871 r. itd. Niższy ilościowo i jakościowo poziom zaspokojenia potrzeb sił zbrojnych wynikał niejednokrotnie z niższego poziomu rozwoju systemu gospodarczego państw przegranych. Z reguły niższy poziom rozwoju systemu gospodarczego przekłada się na znacznie mniejszą efektywność zaspokojenia potrzeb wojennych[106]. Każda klęska militarna odbijała się następnie w sposób niekorzystny na sferze gospodarczej np. utrata darmowej (niewolniczej) siły roboczej przez plantatorów z południowych

[106] Por. W. Goetel, Cywilizacja współczesna pożera surowce, w: „Wiedza i Życie" 1959, nr 9, s. 546.

stanów Stanów Zjednoczonych, przy jednoczesnym pozyskaniu masowej i taniej siły roboczej przez fabryki z Północy.

Jednak rozwój środków walki oraz wprowadzenie doktryny masowości do idei prowadzenia wojen okazało się bronią obusieczną. Szereg analiz z przełomu XIX i XX wieku wskazuje, iż nowa wojna nie tylko doprowadzi do pokonania jednej ze stron konfliktu, ale także zrodzi konieczność poniesienia na nią dużych nakładów, co stanie się przyczyną ruiny gospodarek obu stron[107]. Teza ta jak dowiodła historia okresu przygotowań i trwania I Wojny Światowej okazała się słuszna. Przed rozpoczęciem I wojny światowej przeciwne strony poniosły wydatki na „obronność", co już było samym w sobie dodatkowym obciążeniem gospodarek. Niepowodzenie opracowanych planów strategicznych – wymuszone odejście od idei wojny błyskawicznej na rzecz wojny pozycyjnej – przyniosło kolejne znaczące obciążenia gospodarek narodowych na rzecz prowadzenia działań zbrojnych. Doświadczenia płynące z I wojny światowej pokazały, iż zabrakło korelacji pomiędzy sferą militarną i gospodarczą[108]. Przyjęta przez Niemcy doktryna wojenna spowodowała, iż gospodarka nie była w stanie w dłuższej perspektywie zaspokoić potrzeb państwa i armii, co pociągnęło za sobą drenaż obszaru pozamilitarnego Było to odczuwalne przez wiele lat po zakończeniu wojny, a można nawet się pokusić o stwierdzenie, iż efektem tego było dojście w 1933 r. nazistów do władzy i pośrednio II wojna światowa.

Doświadczenia płynące z I i II Wojny Światowej oraz kolejnych konfliktów przyczyniły się do zrozumienia i docenienia wagi problematyki gospodarczej dla wypełnienia doktryny obronnej, a co za tym idzie strategii obronnej. Obecnie we współczesnej gospodarce światowej, jak i w gospodarkach narodowych nie istnieje proste działanie przyczynowo-skutkowe. Problematyka gospodarcza posiada wiele płaszczyzn i częstokroć niedomagania jednej z nich uniemożliwia płynny rozwój i trwanie państwa. Jedną z takich płaszczyzn gospodarki narodowej jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Bez zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa energetycznego, surowcowego, finansowego i żywnościowego trudne jest zapewnienie trwania i rozwoju państwa, nie mówiąc o prowadzeniu skutecznej

---

[107] Zwolennikiem tej tezy był Jon Block, bankier i ekonomista, żyjący w latach 1836 – 1902.

polityki obronnej. Żadne państwo w historii świata nie było w stanie utrzymać niezależności politycznej, militarnej, czy gospodarczej bez zapewnienia sobie bezpieczeństwa w omawianych obszarach.

Przekładając problematykę bezpieczeństwa ekonomicznego na potrzeby wypełniania strategii obronnej należy podkreślić, iż:

a) z doktryny obronnej, a co za tym idzie ze strategii obronnej winny wynikać kierunki działań gospodarczych niezbędnych do jej realizacji;
b) strategia obronna winna narzucać ile i na jaki okres winna posiadać wsparcie dla realizacji swoich zadań ze sfery bezpieczeństwa ekonomicznego;
c) winny być jasno określone zakresy minimum-maksimum określonych zasobów dla realizacji skutecznej strategii obronnej, w korelacji z możliwościami gospodarki narodowej;
d) powinno się dążyć do takiego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego, aby ewentualny przeciwnik był zniechęcony do rozpoczęcia wojny gospodarczej tak środkami ekonomicznymi, jak i militarnymi tzn. poziom bezpieczeństwa ekonomicznego winien być tak określony ze strony strategii, by móc podejmować i prowadzić działania zbrojne w określonym czasie w warunkach ograniczonego dopływu surowców i innych towarów do kraju.

Strategia obronna powinna określać potrzeby i sposoby ich zabezpieczenia (oczywiście w sposób realny i możliwy do wykonania). Cele i metody ich realizacji powinny być ukazane w strategii obronnej w sposób jasny i jednoznaczny, tak by można było zapewnić jej realizację w korelacji ze sferą gospodarczą. W innym przypadku nawet najlepsza doktryna obronna może stać się bezużyteczna ze względu na niemożliwość jej realizacji. Ta sytuacja będzie wynikała z niemożności zapewnienia odpowiednich sił i środków na osiągnięcie celów w niej wskazanych, a zostanie to wykazane w praktycznym działaniu, kiedy nie ma już czasu i możliwości na dokonywanie korekt.

---

[108] Por. J. Misztal, Surowce strategiczne, MON, Warszawa 1974, s. 9 i 38.

1.3. Określenie miejsca bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej w ogólnej problematyce bezpieczeństwa państwa

Problem uzyskania poczucia bezpieczeństwa i potrzeba jego „pomnażania" towarzyszy ludziom od zarania dziejów. Ta potrzeba oraz szereg uwarunkowań historycznych i ewolucyjnych, które nałożyły się na dzieje ludzkości leżą u podstaw naszego pojęcia bezpieczeństwa. Od prostej zależności poczucia lub braku poczucia bezpieczeństwa przeszliśmy do wielowariantowego i wieloaspektowego rozpatrywania tego pojęcia. W wyniku ewolucji ludzkość wytworzyła najbardziej skomplikowane systemy społeczne z istniejących dotychczas na Ziemi. Na początku XXI wieku funkcjonuje szereg społeczności, które są wielorasowe, wielokulturowe, niejednorodne etnicznie, a spaja je pierwotna potrzeba poczucia bezpieczeństwa. Dzisiaj przedstawia się ją jako bezpieczeństwo państwa[109].

Bezpieczeństwo państwa jest kojarzone jako nierozerwalny element optymalnych warunków dla bytu społeczeństwa. Analizując dowolny aspekt życia społeczeństwa jednym z jej elementów będzie kontekst bezpieczeństwa i związane z występowaniem jego współzależności. Stąd wywodzi się między innymi wieloaspektowość problematyki bezpieczeństwa państwa.

Bezpieczeństwo ekonomiczne i strategia obronna nie są pojęciami mogącymi funkcjonować w oderwaniu od realiów otaczającego środowiska. Ukształtowanie obu pojęć jakie nastąpiło w wyniku przemian cywilizacyjnych skłania do spojrzenia na nie z perspektywy wymagań i oczekiwań państwa.

By prawidłowo umiejscowić bezpieczeństwo ekonomiczne w obszarze problematyki bezpieczeństwa państwa oraz strategię obronną w strategii narodowej należy ujawnić związki i zależności jakie zostały ukształtowane na przestrzeni dziejów państw pomiędzy interesem narodowym, strukturą systemu obronnego i strategią bezpieczeństwa państwa.

Interes narodowy rozumiany jako zespół określonych wartości ukształtowanych w wyniku doświadczeń historycznych, położenia geostrategicznego, posiadania określonego ustroju społeczno-politycznego, których potrzeba utrzymania przyczynia

---

[109] Por. J. Stańczyk, Współczesne pojmowanie ..., op. cit., s. 18.

się do podjęcia działania przez naród. Tak ujmowany interes narodowy wskazuje na dwuobszarowy zakres jego pojmowania[110].

Pierwszy obszar obejmuje „...interesy bezwzględne, egzystencjalne (życiowe), związane z bezpośrednim bezpieczeństwem fizycznym życia obywateli oraz istnienia narodu i państwa. Są to interesy niestopniowalne, jednowymiarowe, nienegoocjowalne, „zerojedynkowe"[111]. Można powiedzieć, iż jest to nienegcjowalna część interesu, poprzez utrzymanie której decyduje się o trwaniu i rozwoju narodowym. Natomiast część negocjowalna ujmuje interes narodowy jako „...interesy względne, jakościowe, związane z jakością życia obywateli, istnienia narodu i funkcjonowania państwa. W przeciwieństwie do pierwszych są stopniowalne, wielowymiarowe, pozostawiające pewien margines „negocjowalności"[112].

Takie rozumienie obszaru interesu narodowego narzuca określone funkcje bezpieczeństwu ekonomicznemu i strategii obronnej, bowiem z niego wynika potrzeba utrzymania określonych wartości, a są nimi: suwerenność, niezależność gospodarcza i polityczna, prawo do samostanowienia itd. Interes narodowy staje się więc przyczynkiem do wyznaczenia określonych zadań i celów, poprzez realizację, których zostaną utrzymane pożądane wartości. Wartości bezwzględne, to te które umożliwią fizyczne przetrwanie jednostki, a przez to narodu. Przez poziom fizycznego przetrwania jednostki-narodu uwidacznia się poziom humanizacji państwa.

Prawidłowe zdefiniowanie interesu narodowego, którego treść wypływa z obszaru bezpieczeństwa państwa, pozwala na właściwe określenie zakresu i obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Znajdzie to swoje odzwierciedlenie w:

a) prawidłowym sformułowaniu celi rozwojowych dla gospodarki narodowej;
b) stworzeniu funkcjonalnego i odpornego na zagrożenia systemu gospodarczego;
c) ukształtowaniu stabilnego systemu społeczno-politycznego;
d) zmniejszeniu możliwości osłabienia systemu obronnego i zdolności obronnych państwa;
e) zapewnieniu trwania i rozwoju potencjału obronno-ekonomicznego;

---

[110] Por. J. Kukułka, Zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie konfliktów w stosunkach międzynarodowych, w: Stosunki międzynarodowe, UMCS, Warszawa 1994, s. 124.
[111] Por. S. Koziej, Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności RP, AON DSO, Warszawa 1999, s. 68.
[112] Ibidem.

f) właściwym skorelowaniu nałożonych obciążeń na gospodarkę narodową wobec sfery obronnej z poziomem zagrożeń[113].

Z tego zakresu wynikają związki jakie zachodzą pomiędzy ekonomią i bezpieczeństwem państwa oraz polityką. Jednak uchwycenie ich może sprawiać szereg trudności, bowiem w wielu wypadkach trudno jest jednoznacznie określić, czy podjęta decyzja ma tylko i wyłącznie charakter polityczny, czy też ekonomiczny. Przy tym należałoby pamiętać, iż decyzje podejmowane w jednej z tych sfer mają bezpośrednie przełożenie na inne obszary, a w efekcie na bezpieczeństwo państwa. Wydaje się, iż nie można określić miejsca bezpieczeństwa ekonomicznego w ogólnej problematyce bezpieczeństwa państwa bez jednoczesnego ujmowania elementu wpływu polityki na tę relację. Jednakże należałoby w tym miejscu zastrzec, iż nie zawsze jasne będą motywy polityczne podejmowanych decyzji w obszarze bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa ekonomicznego. Jednak nie można odmówić determinującego wpływu obszaru politycznego na kształtowanie się obu elementów. Motywy polityczne decyzji z obszaru bezpieczeństwa państwa, jak i bezpieczeństwa ekonomicznego często wymagają, ze względu na ich wagę, celowego zniekształcenia, utajnienia lub niepełnego przekazu. W takiej też postaci są udostępniane do publicznej wiadomości.

Współcześnie przy silnych tendencjach globalizacyjnych gospodarki światowej bezpieczeństwo ekonomiczne uzyskało bardzo silne związki ze sferą polityczną i związanym z nimi bezpieczeństwem militarnym. Wzrost powiązań pomiędzy gospodarkami narodowymi przyniósł większą wrażliwość ekonomiczną państwa. To z kolei powoduje większą podatność gospodarek poszczególnych krajów na oddziaływanie czynników zewnętrznych. Może to oznaczać uzależnienie bytu państwa od importu żywności, surowców, ze szczególnym uwzględnieniem surowców energetycznych oraz ubezwłasnowolnienie własnego systemu finansowego. Wynika to w prosty sposób z racjonalizacji zarządzania współczesnymi przedsiębiorstwami,

---

[113] Por. S. Kurek, Dzisiaj i jutro bezpieczeństwa ekonomicznego kraju, w: Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia, pod red. J. Płaczka, AON, Warszawa 2001, s. 169.

całymi gałęziami, jak i gospodarkami, co wymusza globalizacja systemu gospodarczego świata[114].

W interesie państwa leży, aby przyjęty do osiągnięcia poziom bezpieczeństwa ekonomicznego zapewnił krajowi, w otwartych gospodarkach rynkowych:

- zabezpieczenie przed niekorzystnymi wpływami wolnej gry rynkowej;
- zapewnienie elastyczności na podaż określonych dóbr zarówno w sferze militarnej, jak i pozamilitarnej[115].

Natomiast dla strategii obronnej wypływają następujące cele:

a) ogólne:

- obrona i ochrona państwa/narodu przy zastosowaniu środków militarnych;
- obrona interesów narodowych przed zagrożeniami militarnymi;
- wspieranie polityki państwa za pomocą środków militarnych;

b) szczegółowe:

- w zakresie ochrony i obrony państwa środkami militarnymi:
  - „zapobieganie powstaniu zagrożeń oraz ich ograniczanie;
  - obronę bytu narodowego i państwowego w warunkach skonkretyzowania się ich zagrożeń;
  - zapewnienie nienaruszalności terytorium państwa;
  - zapewnienie suwerenności państwowej, rozumianej jako wyłączność egzekwowania prawa przez państwo na jego terytorium"[116];
- w zakresie wspierania polityki państwa środkami militarnymi:
  - „wsparcie polityki i obrony interesów państwa na arenie międzynarodowej środkami militarnymi;
  - realizacja zobowiązań międzynarodowych i sojuszniczych (koalicyjnych) w zakresie użycia sił zbrojnych;
  - udział w obronie praworządności, porządku publicznego i trwałości państwa"[117].

---

[114] Por. M. Turek, M. Jodko, Perspektywy gospodarki narodowej w warunkach globalizacji, w: Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – teorie ekonomiczne a polityka gospodarcza państw, pod red. U. Zagóry – Jonszty, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Katowice 2001, s. 50-51.
[115] Por. S. Kurek, Dziś i jutro..., op. cit., s. 169.
[116] B. Balcerowicz, Obronność państwa..., op. cit., s. 102.
[117] Ibidem.

Przedstawione cele są sformułowane na poziomie ogólnym, przez co posiadają charakter ponadnarodowy. Dopiero poprzez ich przełożenie na poziom narodowy-państwa następuje ich konkretyzacja, co zostaje uwidocznione w poszczególnych etapach ich wdrażania tzn. począwszy od określenia interesu narodowego, poprzez wskazanie na pożądany poziom bezpieczeństwa państwa, wymaganą strategię narodową, strategię bezpieczeństwa narodowego, a skończywszy na strategii obronnej (schemat 9). Właściwe i jasno oraz odpowiednio shierachizowane cele stawiane strategii obronnej przez bezpieczeństwo państwa jest podstawą utrzymania jego na wymaganym poziomie. Niewłaściwie określone cele strategii obronnej, błędne lub powierzchowne rozpoznanie kierunków i skali zagrożeń oraz nieprawidłowe zestawienie celów możliwych i koniecznych, a także niedopasowanie celów do posiadanych zasobów itd., w bliższej lub dalszej perspektywie niekorzystnie odbije się na poziomie bezpieczeństwa państwa[118].

Strategia bezpieczeństwa państwa (narodowego) - i analogicznie jej działy: strategia bezpieczeństwa wewnętrznego, zewnętrznego i obronności (lub obrony narodowej) – to przyjęta do realizacji koncepcja zawierająca określenie najistotniejszych (strategicznych) potrzeb i celów państwa w dziedzinie bezpieczeństwa (obronności), optymalnych w danych warunkach sposobów osiągania tych celów oraz niezbędnych do tego sił i środków[119].

Można ją także ująć jako „...dziedzinę strategii narodowej, obejmującą tworzenie, przygotowanie i wykorzystanie potencjału państwa dla przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom bytu i rozwoju"[120].

Takie definiowanie strategii obronnej prowadzi do postawienia zadań jakie na niej będą spoczywać, obszaru na jaki powinna oddziaływać oraz zostają określone w związku z tym niezbędne siły i środki oraz działania.

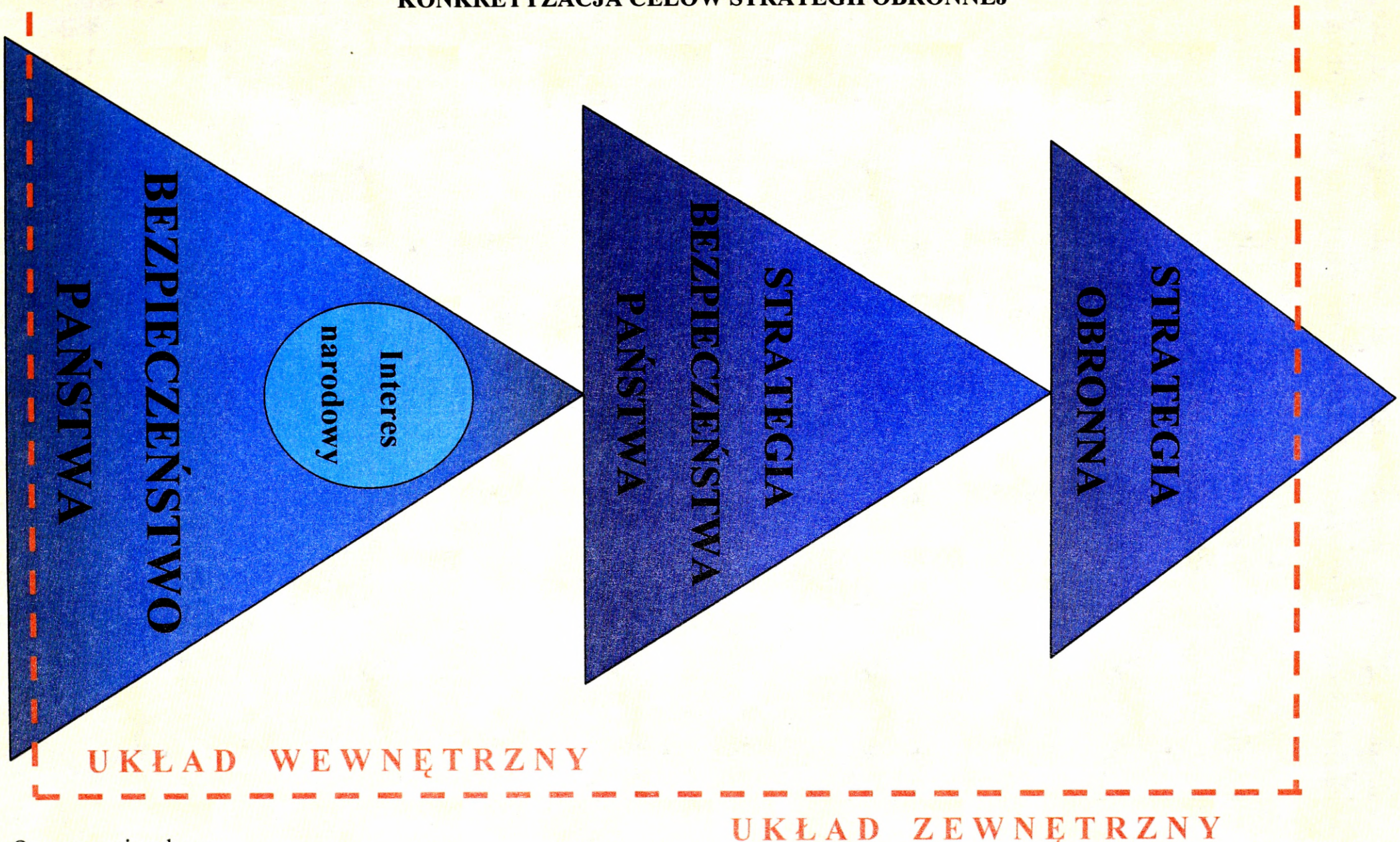
Jednym z obiektów zainteresowania strategii bezpieczeństwa jest rozpoznawanie wyzwań, jakie stoją przed państwem oraz związanych z nimi obszarów newralgicznych, które wymagają podejmowania decyzje o charakterze strategicznym. Prowadzi to wyznaczenia problematyki, jaka spoczywa w gestii bezpieczeństwa

---

[118] Por. A. Toynbee, Wojna i cywilizacja, De Agostini, Cayfosa-Quebecor 2001, s. 35-39.
[119] Por. S. Koziej, Rozważania o przyszłej..., op. cit., s. 66.
[120] Słownik terminów..., op. cit., s. 72.

Schemat 9.

KONKRETYZACJA CELÓW STRATEGII OBRONNEJ



Opracowanie własne.

ekonomicznego i strategii obronnej z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. W tym obszarze powinno następować skonkretyzowanie celów i wskazanie niezbędnych środków do ich osiągnięcia. Efektem tego powinno być, przy spełnieniu warunków podstawowych, zapewnienie państwu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa[121]. Strategia bezpieczeństwa państwa określa zbiór obowiązujących doktryn, z którego powinny wypływać skonkretyzowane zadania stawiane sferze militarnej i gospodarczej.

Z doktryny obronnej powinny wynikać kierunki oraz poziom zagrożeń militarnych, a także rodzaje i ilości środków niezbędnych do przeciwdziałania im. Poprzez określenie zagrożeń militarnych wyłaniają się obszary działalności państwa narażone na ich oddziaływanie oraz warunki występowania tychże zagrożeń. Ponadto w strategii powinno się określać horyzont czasowy występowania zagrożeń tzn. czas, w którym mogą one powstać oraz prognozowana długość trwania tych zagrożeń. Efektem tego powinno być określenie zadań jakie obszar obronności stawia przed gospodarką[122].

Po zdefiniowaniu zadań wypływających ze strategii bezpieczeństwa państwa powinien nastąpić proces przygotowania i praktycznej realizacji ich w sferze bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej. Wówczas to można zaobserwować przygotowanie, gotowość i wykorzystanie potencjału obronnego i gospodarczego państwa[123].

Kolejnym elementem decydującym o umiejscowieniu bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej w problematyce bezpieczeństwa państwa jest funkcjonująca struktura systemu obrony państwa.

Na strukturę systemu obrony państwa składają się trzy główne elementy:

- naczelne organy państwa;
- wyspecjalizowane ogniwa bezpieczeństwa państwa;
- wspomagające ogniwa bezpieczeństwa państwa.

Do naczelnych organów państwowych, w przypadku Polski, należą: Sejm i Senat (władza ustawodawcza), Premier i Rada Ministrów (władza ustawodawcza)

---

[121] Por. T. More, Utopia, De Agostini, Cayfosa-Quebecor 2001, s. 117-118, 177-186.
[122] Por. Z. Bako, Wojna ekonomiczna..., op. cit., s. 21-22.
[123] Por. T. More, Utopia..., op. cit., s. 117-118, 177-186.

oraz sądy[124]. Do ich kompetencji należy tworzenie i utrzymanie bezpieczeństwa państwa wraz ze wszystkimi jego aspektami. Naczelne organy państwowe stanowią zasady funkcjonowania państwa, stoją na straży ich realizacji i przestrzegania. Poprzez swoje działania określają miejsce i rolę bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej w ogólnym obszarze bezpieczeństwa państwa[125].

Natomiast wyspecjalizowane ogniwa bezpieczeństwa państwa są powoływane w celu zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa. W zależności od struktury państwa będą posiadały różny kształt i kompetencje, do obszaru ich zainteresowań będą należały sprawy obronności, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz sprawne funkcjonowanie państwa itd. W obszarze ich kompetencji leży bezpośrednie przygotowanie odpowiednich sił i środków w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa państwa. Znajduje to odzwierciedlenie w rozporządzeniach i projektach ustaw, które bezpośrednio przekładają się na sposób, formę i jakość kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej. Z możliwości i woli tychże ogniw w kształtowaniu poszczególnych obszarów bezpieczeństwa państwa wynika poziom bezpieczeństwa państwa.

Wspomagającymi ogniwami bezpieczeństwa państwa są organy, na których dodatkowo poza podstawowymi zadaniami spoczywają zadania z zakresu realizacji bezpieczeństwa państwa. Wyraża się to w bezpośrednim lub pośrednim wspieraniu i zabezpieczaniu działań na rzecz bezpieczeństwa państwa. Odbywa się to szczególnie w obszarze ochronno-usługowym.

Obszar interesu narodowego, struktura systemu obronnego i strategia bezpieczeństwa państwa ukazują istniejącą filozofię bezpieczeństwa państwa. Z tej filozofii, która jest w istocie rzeczy tylko systemem zarządzania obszarem bezpieczeństwa państwa wynikają umiejscowienia poszczególnych jego składowych w całym systemie. Z niej wypływa kształt interesu narodowego, który determinuje dwie podstawowe składowe całego systemu tj. obszar militarny i pozamilitarny. Z kolei z interesu narodowego, poprzez cały system zależności, wynika strategia

---

[124] Władzę sądowniczą umieszczono w gronie naczelnych organów państwa mimo pomijania ich w tego rodzaju rozważaniach w literaturze przedmiotu, jak i innych opracowaniach, w tym rządowych. Wydaje się, iż nie można mówić o spójnym systemie bezpieczeństwa państwa, gdy pomija się tak ważną kwestię dla stabilności państwa, jak przestrzeganie i egzekwowanie prawa.

[125] Por. S. Koziej, F. Wołkowicz, Podstawowe założenia..., op. cit., s.35-36.

bezpieczeństwa państwa. Kształt i zakres w jakim operują bezpieczeństwo ekonomiczne i strategia obronna jest wypadkową przywoływanych rozwiązań. Bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje układ militarny i pozamilitarny bezpieczeństwa państwa. Strategia będąc bezpośrednio powiązana z bezpieczeństwem ekonomicznym jest umiejscowiona w układzie militarnym. Poprzez bezpośrednie powiązanie i operowanie częściowo w podobnych obszarach tworzą wspólny zbiór (schemat 10), który można nazwać celowo-realizacyjnym. Oba obszary posiadają zbieżne cele jakim są: zapewnienie bezpieczeństwa państwa, utrzymanie jedności terytorialnej oraz utrzymanie szeroko rozumianych możliwości rozwojowych. Powinno to być realizowane w oparciu o zasadę wzajemnej współpracy i wsparcia. Choć należy zaznaczyć, iż większość obszarów będących w ich domenie posiadają różne umiejscowienia w ogólnym obszarze bezpieczeństwa państwa (jedynie niewielki obszar jest obszarem wspólnym). Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż z relacji pomiędzy interesem narodowym a strukturą systemu bezpieczeństwa państwa wyłania się strategia bezpieczeństwa państwa.

Reasumując można stwierdzić, iż bezpieczeństwo ekonomiczne, jak i strategia obronna są częściami składowymi bezpieczeństwa państwa. Są to jednak pojęcia węższe. Ponadto należy podkreślić, iż bezpieczeństwo ekonomiczne i strategia obronna w stosunku do bezpieczeństwa państwa są pojęciami współzależnymi. Bezpieczeństwo ekonomiczne posiada szereg subelementów wraz z bezpieczeństwem państwa. Odnoszą się one do takich obszarów jak: bezpieczeństwo żywnościowe, energetyczne, finansowe i surowcowe. Nakładanie się obszarów obu pojęć powoduje powstanie szeregu konfiguracji i zależności, których wypadkową jest ostateczna forma i poziom bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa ekonomicznego. Przy czym bezpieczeństwo ekonomiczne nie może być osiągnięte w oderwaniu od pozostałych składowych bezpieczeństwa państwa. Jedynie przy jednoczesnym zaspokajaniu potrzeb wynikających z innych płaszczyzn bezpieczeństwa państwa można zaspokoić potrzeby wypływające z bezpieczeństwa ekonomicznego. Chcąc by bezpieczeństwo ekonomiczne wypełniało stawiane przed nim wymogi należy przy konstruowaniu jego zasad udzielić odpowiedzi na następujące pytania: jakich organizacji międzynarodowych jesteśmy członkami i co z tego wynika, wobec jakich dziedzin

funkcjonowania państwa to się odnosi, wobec jakich państw oraz wobec jakich organizacji zachowujemy szeroko rozumiane bezpieczeństwo, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa ekonomicznego, jakie państwa, czy też organizacje międzynarodowe stanowią realne zagrożenie bezpieczeństwa? Odpowiedzi na te pytania są determinowane przez interes narodowy oraz strukturę systemu bezpieczeństwa państwa i znajdują odbicie w strategii narodowej.

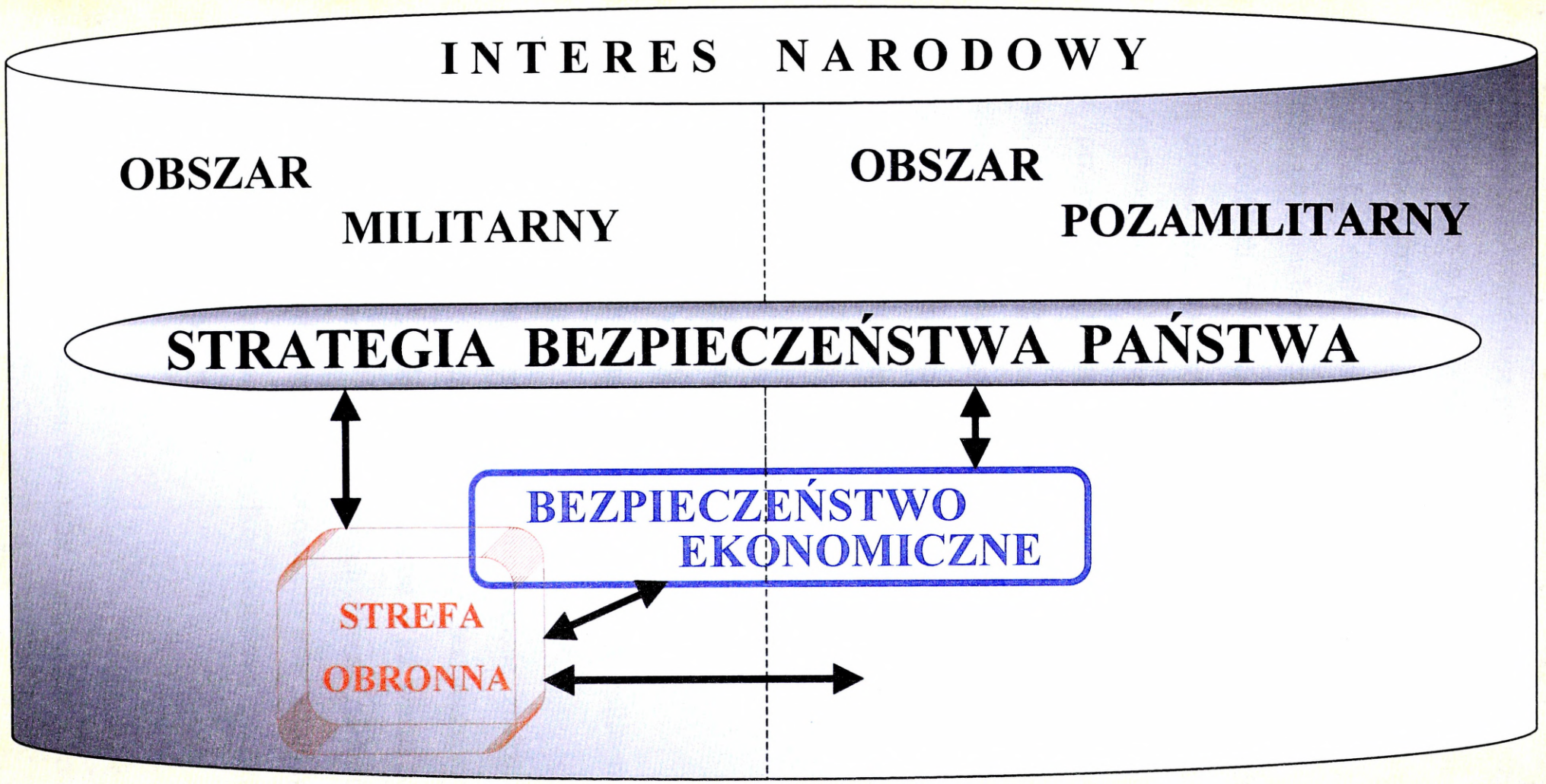
Z kolei jednym z rodzajów strategii narodowej jest strategia obronna, której nadrzędnym celem w krajach demokratycznych jest niedopuszczenie kraju w uwikłanie się w spory i konflikty. Współcześnie zarysowuje się tendencja kładąca nacisk, aby przyjęta strategia obronna przyczyniała się do pokojowego współistnienia w skali regionalnej, jak i globalnej. Zakładanym efektem takiego podejścia do strategii obronnej staje się odpowiednie ukierunkowanie rozwoju prawa międzynarodowego, tworzenie porozumień w szeregu obszarach – w tym bipolarne i wielostronne oraz rozwijanie współpracy w szeroko rozumianej dziedzinie obronności. Na strategii obronnej spoczywa obowiązek, aby siły zbrojne nie tylko były elementem odstraszającym ewentualnego nieprzyjaciela, ale także by były trwałym elementem systemu demokratycznego. Działania z obszaru strategii obronnej z perspektywy bezpieczeństwa państwa posiadają charakter długofalowy i są nastawione na przygotowanie państwa do funkcjonowania w okresie narastania lub występowania zagrożeń o charakterze militarnym. W swej istocie strategia obronna powinna wykorzystywać w sposób planowy środki z różnych dziedzin działalności państwa.

Bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo ekonomiczne oraz strategia obronna są pojęciami współzależnymi. Kształt i istota bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej zależy od przyjętej filozofii bezpieczeństwa państwa. Jednakże na zasadzie sprzężenia zwrotnego od poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego i wdrożonej strategii obronnej zależy ogólny poziom bezpieczeństwa państwa. Nieprawidłowe określenie wymagań wobec bezpieczeństwa ekonomicznego może spowodować niewłaściwe przygotowanie gospodarki kraju do funkcjonowania w różnych możliwych do wystąpienia sytuacjach. Podobna sytuacja występuje w obszarze strategii obronnej. Niewłaściwe określenie kierunków i skali zagrożeń

Schemat 10.

UMIEJSCOWIENIE BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO I STRATEGII OBRONNEJ W OBSZARZE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA - FILOZOFIA ZARZĄDZANIA



Opracowanie własne.

↔ zachodzące relacje

militarnych może przyczynić się do utraty możliwości, do właściwego przygotowania struktur państwowych, do przeciwdziałania zagrożeniom militarnym.

Rozważając współcześnie o bezpieczeństwie państwa nie sposób nie zauważyć, iż jest ono pojęciem wieloaspektowym o bardzo skomplikowanym „mechanizmie". Bezpieczeństwo ekonomiczne oraz strategia obronna są jedynie „trybami tego mechanizmu", jednak przy dokładnej analizie uwidacznia się ich pierwszoplanowa rola dla zapewnienia pożądanego poziomu bezpieczeństwa.

Przykładem na istnienie ścisłych powiązań pomiędzy obydwoma obszarami i wpływu tychże powiązań na ogólne bezpieczeństwo państwa jest historia rywalizacji pomiędzy ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Jednym z elementów łamiących kruchą równowagę światową było przyjęcie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych J. Cartera założeń odchodzenia od równowagi sił i przystąpienie do wyścigu zbrojeń oraz intensyfikacja tych działań za rządów kolejnego prezydenta R. Regana[126] przyczyniło się to w perspektywie kolejnej dziesięciolatki do:

a) uzyskania w pierwszej kolejności całkowitej przewagi gospodarczej Stanów Zjednoczonych nad ZSRR;
b) załamania systemu gospodarczego ZSRR;
c) uzyskania przewagi militarnej przez Stany Zjednoczone;
d) rozpadu ZSRR i bloku państw skupionego wokół niego;
e) uzyskania hegemonii we współczesnym świecie pod względem militarnym i posiadania przewagi gospodarczej.

Konkurencja między oboma państwami obnażyła jednoznacznie znaczenie elementu ekonomicznego dla utrzymania pożądanego poziomu bezpieczeństwa państwa, choć dostrzegano to już wcześniej[127]. Jednocześnie ukazało to jak ważną rolę przy ekspansji gospodarczej odgrywa sprawnie funkcjonujących obszar militarny. To consensus pomiędzy nakładami na obszar militarny i ekonomiczny oraz wzajemne wspieranie się przy napotykaniu barier umożliwia nie tylko posiadanie poczucia bezpieczeństwa, ale wielowymiarowy rozwój państwa.

---

[126] Por. J. Szerbowski, Polityka wojskowa USA od Cartera do Regana, Wyd. MON, Warszawa 1984, s. 51-56, 122-128.
[127] Por. Monteskiusz, „ O duchu praw", De Agostini – Altaya, Cayfosa-Quebecor 2002, s.371-374.

Reasumując można stwierdzić, iż bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje swym zakresem obszar militarny i pozamilitarny bezpieczeństwa państwa. Przy czym należałoby zaznaczyć, iż posiada znaczący wpływ na te obszary. Natomiast strategia obronna znajduje się w obszarze militarnym bezpieczeństwa państwa, lecz poprzez zachodzące powiązania i zależności posiada wpływ na kształt obszaru pozamilitarnego. Ten proces zachodzi także w odwrotnym kierunku. Kształt i zakres obu pojęć w systemie bezpieczeństwa państwa zależy od przyjętego systemu zarządzania państwem i wynikającej z tego hierarchizacji celów, poziomu ich uszczegółowienia, wymuszania sposobów ich osiągania, sposobów zapewnienia środków do ich realizacji.

2. ANALIZA BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE KRAJU Z PUNKTU WIDZENIA WYMAGAŃ STRATEGII OBRONNEJ

2.1. Potrzeby i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski

2.1.1. Polityczne, geofizyczne i rozwojowe przesłanki i uwarunkowania kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski

U podstaw istniejących potrzeb[128] i nakładających się na ich realizację możliwości rozwojowych leży hierarchizowanie tych pierwszych, z czego wypływają podstawowe potrzeby tj. egzystencjalne, tak samo rozumiane z punktu widzenia jednostki, jak i kraju. W pierwszej kolejności istnieje potrzeba zapewnienia spełnienia potrzeb fizjologicznych, a dopiero następnie potrzeby wyższego rzędu w tym zapewnienia bezpieczeństwa, choć trudno w rzeczywistości oddzielić oba obszary. Obie kategorie potrzeb można zaliczyć do potrzeb niedostatku, czyli takich, które rodzą się w wyniku braku określonego elementu. Jest to składnik wynikający z obszaru potrzeb biologicznych, psychologicznych, czy nawet środowiskowych. Jednak należy zaznaczyć, iż aby zaistniało poczucie danej potrzeby musi być ona uświadomiona.

W wyniku zaspokojenia potrzeb podstawowych rodzą się potrzeby wyższego rzędu np. uznania, wiedzy, estetyczne itd.

Od zarania dziejów ludzkości najważniejszymi potrzebami były potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa[129], to one w swojej istocie nie zmieniły się do dzisiaj.

---

[128] „Potrzeby (...) - ... dzieli się na organiczne (fizjologiczne, bezpieczeństwa) i psychospołeczne (emocjonalne, rozwoju „ja", samorealizacji, moralne i estetyczne) albo podstawowe (fizjologiczne, bezpieczeństwa) i wyższe (rozwoju „ja", samorealizacji, moralne i estetyczne). Potrzeby fizjologiczne to żądania wywołane brakiem lub nadmiarem określonych składników wewnątrz organizmu lub nadmiarem w jego otoczeniu. Potrzeby bezpieczeństwa zaspokaja względna stabilizacja ..., a potrzeby emocjonalne - ... sprawiedliwa ocena i akceptacja ... Zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, bezpieczeństwa i emocjonalnych na względnym poziomie i przez dłuższy czas jest jednym z warunków wystąpienia i rozwoju potrzeb wyższych..." (Słownik ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa, pod red. S. Biczyńskiego, B. Miedzińskiego, PWE, Warszawa 1991, s. 122).

[129] Należy przy tym zwrócić uwagę na podział potrzeb ze względu na istotność, według T. Kotarbińskiego zależy to „...od miary grożącego zła. (...) potrzeby istotne dotyczą zadań poważnych, a poważne jest zadanie zawsze wtedy i tylko wtedy, jeżeli niewykonanie grozi złem tej miary co utrata życia, zdrowia, źródeł utrzymania, wolności osobistej, pozycji społecznej, czci, spokoju sumienia, życzliwości istot kochanych, radości życia itp." (T. Kotarbiński, Traktat o dobrej robocie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 2000, s. 58.).

Różnice w odczuwaniu potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa na przestrzeni dziejów ludzkości uwidaczniają się w ciągłym poszerzeniu się tych obszarów. Jeżeli człowiek pierwotny, aby zaspokoić swoje podstawowe potrzeby dążył jedynie do przedłużenia gatunku, zaspokojenia głodu, a życie w grupie dawało mu większe poczucie bezpieczeństwa; to człowiek współczesny nie uważa jako takiego zaspokojenia odczucia głodu za potrzebę podstawową, a poszerzył ją o sposób i formę uczynienia tego.

Trudno jest sobie współcześnie wyobrazić powrót człowieka do warunków życia z przed kilku stuleci, nie mówiąc o okresach wcześniejszych. Wynika to z tego, iż współczesne społeczeństwa - a w szczególności te, które zamieszkuje regiony wysokorozwinięte – nie mogły by się obyć bez energii elektrycznej, ogrzewania, lekarstw itd. i szeregu innych udogodnień, jakie powstały w wyniku rozwoju cywilizacyjnego. Stąd można wysnuć wniosek, iż zakres potrzeb egzystencjonalnych współczesnego człowieka obejmuje obszar potrzeb uznawanych za wyższe jeszcze kilkaset lat temu. W ślad za tym można sformułować tezę, iż postęp cywilizacyjny wyobcował człowieka współczesnego z otoczenia naturalnego (przy zastrzeżeniu, że odnosi się to do społeczeństw industrialnych).

Potrzeby egzystencjonalne poszczególnych ludzi przekładają się w sposób naturalny na potrzeby grup społecznych, a następnie dopiero potrzeby państwa.

Jednym z obszarów o bardzo dużym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb egzystencjonalnych państwa jest obszar bezpieczeństwa ekonomicznego.

Pomimo ponad dziesięciu lat przemian społeczno-gospodarczych Polska jest nadal krajem o formującym się obliczu gospodarczym. By przybliżyć współczesne problemy z obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego, z jakimi boryka się Polska w tym procesie należy to dokonać poprzez perspektywę ewolucji polskiej gospodarki od odzyskania niepodległości po dzień dzisiejszy.

Istnieją różne opinie na temat przyczyn drogi rozwojowej, które ukształtowały sytuację gospodarczą Polski na przełomie XX i XXI wieku. Dzieje Polski po II wojnie światowej można podzielić, z punktu widzenia gospodarczego, na cztery okresy[130]. Pierwszy okres został zapoczątkowany odbudową kraju i próbami zaszczepienia na

[130] Por. K. Bolesta –Kukułka, Gra o władzę a gospodarka 1944-1991, PWE, Warszawa 1992, s. 73-181.

rodzimy grunt modelu gospodarki radzieckiej, która to gospodarka w istocie rzeczy posiadała charakter gospodarki wojennej. Najpierw wprowadzono plan trzyletni, którego twórcą był. Cz. Bobrowski[131], ówczesny szef Centralnego Urzędu Planowania. Plan ten był nastawiony na zaspokojenie potrzeb konsumenckich społeczeństwa[132]. Następnie do władzy doszła grupa z H. Mincem[133] na czele (ówczesny minister przemysłu i handlu), która stawiała nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego, przesuwając potrzeby konsumpcyjne oraz rozwój rolnictwa na dalszy plan. Plan sześcioletni wprowadził do pragmatyki gospodarczej PRL niekorzystne zjawisko jakim była nierówność sektorów[134]. Za kres tego rozdziału historii gospodarczej Polski II połowy XX wieku można wyznaczyć odejście Wiesława Gomułki ze stanowiska I Sekretarza PZPR. Drugi okres został zapoczątkowany w grudniu 1970 r.[135], związane z tym jest objęciem władzy przez Edwarda Gierka. Jest to okres podlegający bardzo niejednoznacznym oceną z punktu widzenia ekonomicznego, bowiem nakładają się na nie silne odczucia emocjonalne, które bardzo mocno zniekształcają obiektywizm dociekań. W czasie dziesięciu lat rządów E. Gierka Polska pożyczyła ok. 54 miliardów dolarów amerykańskich[136], u jej schyłku pozostał dług w wysokości ok. 21 miliarda dolarów amerykańskich[137] (w tym jak się szacuje, iż 10 miliardów dolarów[138] były to roboty w toku i zapasy materiałowe). W potocznych osądach w wyniku błędnych decyzji gospodarczych Polska została wepchnięta w pętle zadłużeniową. Jednak starając się dokonać obiektywnej oceny tego okresu należy powiedzieć, iż inwestycje „gierkowskie" stworzyły ok. 3 milionów nowych miejsc pracy[139], a lata

---

[131] Czesław Bobrowski (1904-1996) wybitny polski ekonomista, profesor ekonomii, działacz gospodarczy, polityk, dziennikarz, dyplomata – współuczestniczył w zarządzaniu państwem w okresie II RP, PRL, doradzał rządom w szeregu krajach Trzeciego Świata. (Por. J. Płaczek, Poczet wybitnych ekonomistów polskich XVIII-XX stulecia, AON, Warszawa 2000, s. 153-157).

[132] Por. W. Stankiewicz, Historia myśli ekonomicznej, PWE, Warszawa 1998, s. 572-573.

[133] Hilary Minc (1905-1974) ekonomista, minister, wicepremier i poseł oraz członek Biura Politycznego KC PZPR w okresie PRL, twórca scentralizowanego systemu zarządzania gospodarką polską, przyczynił się do powstania szeregu nowych gałęzi przemysłu. (Por. J. Płaczek, Poczet wybitnych ekonomistów..., op. cit., s. 146-148).

[134] Por. W. Stankiewicz, Historia myśli..., op. cit., s. 573-574.

[135] Por. M. Szczepański, O tym, jak Edward Gierek wpadł pod pociąg zwany socjalizmem, cz. I, w : „Trybuna" 22.10.1999, s. 10-11.

[136] Por. M Szczepański, O tym, jak Edward Gierek wpadł pod pociąg zwany socjalizmem, cz. II, w : „Trybuna" 23-24.10.1999, s. 12.

[137] Ibidem.

[138] Ibidem.

[139] Ibidem.

siedemdziesiąte były okresem wejścia na rynki pracy pierwszego powojennego wyżu demograficznego. Ponadto przyniosły słabo rozwiniętej polskiej gospodarce: modernizacje dotychczas istniejących przedsiębiorstw, wprowadzenie nowoczesnych technologii, w tym też know-how.

W wyniku nakładów inwestycyjnych lat siedemdziesiątych między innymi osiągnięto:

- ok. 6-krotny wzrost produkcji samochodów osobowych (ponadto w fazie finalnej w 1979 r. była umowa z Nissanem na budowę fabryki samochodów osobowych pod Gdańskiem o wydajności 100 tys. samochodów rocznie);
- wydajność sektora energetycznego wzrosła 2-krotnie;
- powstały potężne zakłady chemiczne np. w Policach, w Puławach ;
- w Piasecznie uruchomiono jedną z największych w Europie fabryk telewizorów kolorowych;
- wybudowana dwie potężne rafinerie w Płocku i Gdańsku oraz zmodernizowano rafinerie w Czechowicach, itd.[140]

Przykłady szerokiego frontu inwestycyjnego ówczesnych lat można by jeszcze długo mnożyć, niestety nie spełniły one pokładanych w nich nadziei. Przyczyn tego można dopatrywać się w powstawaniu nowoczesnego społeczeństwa industrialnego, które po II Wojnie Światowej po raz pierwszy zetknęło się z tak wielkim i powszechnym napływem nowoczesnej. Społeczeństwo nie było na to przygotowane zarówno w obszarze mentalnym, jak i przygotowania zawodowego, do pełnego i właściwego wykorzystania napływających inwestycji. Można na tej podstawie wysnuć wniosek, iż nie zaistniały ówcześnie warunki do wykorzystania rodzących się szans. Paradoksalnie narzucona strategia gospodarcza przez E. Gierka wpłynęła, zapewne nieświadomie, na poszerzanie suwerenności ekonomicznej Polski. Powodowało to pomniejszanie w wielu dziedzinach życia gospodarczego ekonomicznej zależności od ZSRR np. budowa kompleksu paliwowego poczynając od Portu Północnego, poprzez Rafinerię Gdańską i Płocka, a także połączenie ich rurociągiem.

---

[140] Ibidem, s. 12.

Trzeci etap to lata osiemdziesiąte i niestety nierozerwalnie z nimi związana stagnacja gospodarcza. W wyniku nie spłacania kredytów oraz odsetek od nich polski dług zagraniczny urósł do ok. 40 miliardów dolarów amerykańskich[141]. Polska gospodarka przejadała to co zostało wytworzone w latach siedemdziesiątych. Ówczesna władza bardziej się skupiała na ułożeniu problemów politycznych i nie była zdolna do wdrożenia jakichkolwiek planów reformatorskich, których wymagała pogarszająca się sytuacja gospodarcza. W wyniku silnego oporu społecznego, podsycanego niepowodzeniami gospodarczymi oraz korzystnemu układowi na arenie międzynarodowej w 1989 r. doszło do przemian ustrojowych i przemian gospodarczych[142].

Procesy transformacji zapoczątkowanej w 1989 r. zaskoczyły wszystkich, tak rządzących, jak i ówczesną opozycję, która nie była przygotowana i nie spodziewała się przejęcia rządów w Polsce. Wraz z przemianami politycznymi zapoczątkowanymi w 1989 r. rozpoczął się czwarty etap rozwoju gospodarczego Polski. Jednak jeżeli w obszarze politycznym istniały pewne koncepcje przebudowy państwa i były one opracowane choćby ramowo, to program gospodarczy był tworzony ad hoc. Wraz z objęciem władzy przez rząd T. Mazowieckiego została nakreślona droga rozwoju polskiej gospodarki. Stała się nią transformacja z systemu gospodarki planowej w kierunku gospodarki rynkowej.

Polska gospodarka przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych była niedostosowana do wymogów wysoce konkurencyjnych rynków światowych. Odnosiło się to zwłaszcza do poziomu jej zaawansowania technologicznego, jak i sposobów zarządzania nią. Jej przebudowa poszła w kierunku przemian systemowych – zwłaszcza strukturalnych i własnościowych. Celem podjętych przemian było dostosowanie polskiej gospodarki do wymogów stawianych przez

---

[141] Ibidem, s. 11.

[142] „Potencjał produkcyjny Polski w okresie powojennym był kształtowany w specyficznych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Warunki wewnętrzne to system gospodarki administrowanej centralnie, zewnętrzne – to powiązania w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej określającej nie tylko zakres i strukturę stosunków handlowych i pozahandlowych w obrębie tego ugrupowania, ale także wychodzących poza nie. Warunki wewnętrzne i zewnętrzne silnie ze sobą się splatały, system funkcjonujący w każdym z tych krajów należących do RWPG (poza ZSRR) był bowiem narzucony z zewnątrz, jednakże odtwarzany siłą impulsów wewnętrznych i ulegający z biegiem lat erozji w skutek narastających immanentnych sprzeczności." (P. Glikman, M. Kobaj, T. Muszkiet, Ciągłość i transformacja gospodarki. Zasoby kapitału, pracy, energii i ich wykorzystanie do roku 2000-2010, Key Text, Warszawa 1992, s. 17.).

międzynarodowe rynki, na których ostra walka konkurencyjna przy narastających trendach globalizacyjnych we wszelkich wymiarach ludzkiej jest zjawiskiem nieodłącznym[143].

Polska, tak jak na początku lat dziewięćdziesiątych, również na przełomie XX i XXI wieku stanęła przed ogromnymi zagrożeniami wobec zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju. Mimo ogromnego wysiłku całego społeczeństwa w okresie poprzedniej dekady polska gospodarka nie stworzyła podstaw do podjęcia równorzędnej walki, choćby w wybranych dziedzinach życia gospodarczego, z wysoce konkurencyjnymi gospodarkami krajów rozwiniętych np.: Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i innych[144].

Przez całą dekadę lat dziewięćdziesiątych liczono, iż prywatyzacja i „niewidzialna ręka rynku" rozwiążą wszelkie bolączki polskiej gospodarki, zasadę tę wprowadził tzw. Plan Balcerowicza. Państwo w coraz to większym stopniu odżegnywało się od wszelkich form interwencjonizmu państwowego. Jednak jak dowodzi rzeczywistość nasza gospodarka posiada jeszcze nazbyt słabe podstawy, aby poradzić sobie samodzielnie, bez intensywnego wsparcia ze strony instytucji państwowych, z wymogami stawianymi przez wolny rynek. Warto przy tym zauważyć, iż silne gospodarki np. amerykańska posiadają nad sobą rozwinięty przez państwo parasol ochronny. Nie dotyczy on wszystkich, ale wielu wybranych dziedzin i aspektów gospodarki.

Wydaje się, iż jest potrzebnym określenie przez państwo kierunków rozwoju polskiej gospodarki, a co z tym jest związane określenie dziedzin, które będą motorem napędowym rozwoju gospodarczego kraju. To z kolei wymusza podjęcie kolejnych wyzwań, których realizacja jest niezbędna dla dynamicznego i płynnego rozwoju kraju. Chodzi o stworzenie w pierwszej kolejności stabilnych ram prawnych dla działalności gospodarczej. Taki postulat jest skierowany do takich obszarów jak prawo podatkowe, prawo celne, prawo handlowe, czy też administracyjne. Przepisy te powinny być pozbawione w jak największym stopniu dwuznaczności. Ponadto przy

---

[143] Por. S. Rączkowski, Zmiany bilansu płatniczego w okresie transformacji, w: „Ekonomista", 1994, nr 1-3, s. 11.

[144] Por. Z. Sadowski, Warunki i perspektywy wzrostu gospodarczego, w: „Gospodarka Narodowa", 1992, nr 10-11, s. 9.

ich tworzeniu należałoby zadbać o zgodność z normami międzynarodowymi, a przede wszystkim powinny być trwałe, co jest warunkiem pozwalającym na planowanie działalności przez przedsiębiorstwa w dłuższej perspektywie np. średniookresowej, czyli trzy - pięcioletniej.

Kolejnym problemem, którego rozstrzygnięcie w znacznym stopniu przyczyni się do zdefiniowania przyszłego kształtu polskiej gospodarki jest wybór modelu gospodarczego. Jest to bardzo ważka kwestia z punktu widzenia kierunków rozwoju gospodarki narodowej – jak i jej przyszłych potrzeb i możliwości. Jeśli w 1989 r. został nakreślony kierunek orientujący się na społeczną gospodarkę rynkową – to jest wzorowany na tzw. modelu nadreńskim, to Jednak od połowy lat dziewięćdziesiątych w sposób powolny i konsekwentny polska gospodarka zbliża się do modelu anglosaskiego, który funkcjonuje w takich krajach jak Wielka Brytania, Kanada i Stany Zjednoczone. Jest to jednak najbardziej drapieżny model gospodarki, a przez to trudno akceptowalny przez społeczeństwo posiadające jeszcze głęboko zakorzenione przyzwyczajenia z epoki gospodarki planowej, kiedy to zdecydowana większość społeczeństwa miała zapewnione bezpieczeństwo socjalne - choć nie na najwyższym poziomie. Słabiej zaradni mogli liczyć na opiekę ze strony państwa, różnice w dochodach nie były tak drastyczne jak w latach dziewięćdziesiątych i przy zapewnieniu minimum socjalnego słabiej odczuwalne. Ponadto praca nie była tylko środkiem do realizacji potrzeb, ale także obowiązkiem każdego obywatela. Częstokroć ludzie bez pracy znajdowali się pod silnym pręgierzem nie tylko państwa, ale i ze strony środowiska. W szczególności odnosiło się to do obszarów o wiekowych tradycjach przemysłowych np. Dolny, czy Górny Śląsk.

Polska na początku XXI wieku nadal stoi na rozdrożu i przed podjęciem ostatecznych decyzji, które wprowadziłyby najkorzystniejsze rozwiązania najbliższe polskiej tradycji, mentalności i odpowiadałby wymogom współczesnej gospodarki. Walka, która toczy się o docelowy system gospodarczy Polski przebiega na linii dwóch przeciwstawnych poglądów etatyzmu – liberalizmu. Do dzisiaj nie udzielono odpowiedzi w kwestii kierunków i głębokości interwencjonizmu państwowego w życie gospodarcze kraju. Nie jest wiadomym, czy państwo ma posiadać bardzo ograniczony wpływ na życie gospodarcze np. jak w modelu anglosaskim, czy też ma

to być system o rozbudowanym etatyzmie, zbliżonym w swym kształcie do modelu np. nadreńskiego, czy też japońskiego. Zdecydowanie się na wprowadzenie w większym stopniu, niż dotychczas, do pragmatyki gospodarczej etatyzmu, jako idei równorzędnej do liberalizmu gospodarczego w gospodarce, mogłoby przynieść korzystne zmiany w takich obszarach życia gospodarczego, jak:

- wpływanie na rzecz powstawania stabilnych systemów gospodarczych, czego efektem byłoby tworzenie silnych grup łączących przedsiębiorstwa z systemem bankowym;
- działanie na rzecz stworzenia warunków dla wolnej konkurencji, przy jednoczesnym zachowaniu sobie prawa do interweniowania, którego celem byłoby zminimalizowanie lub zlikwidowanie niepożądanych skutków oddziaływania wolnego rynku;
- tworzenie mechanizmów kontroli działalności sektora prywatnego przez struktury państwowe i samorządowe, aby móc osiągać cele społecznie pożądane;
- stymulowanie i naprowadzanie strategii rozwojowej przedsiębiorstw w pożądanych kierunkach, zgodnych z potrzebami państwa;
- stworzenie mechanizmów elastycznego reagowania na podaż pracy;
- tworzenie i utrzymywanie mechanizmów solidaryzmu społecznego na poziomie przedsiębiorstw np. dążenie do stałego zatrudnienia pracowników, czy też wprowadzenie zasady współodpowiedzialności pracobiorców i pracodawców, menedżerów i akcjonariuszy oraz związków zawodowych i innych organizacji pracowniczych działających w obszarze przedsiębiorstwa;
- kształtowanie w sposób bezpośredni lub pośredni struktur i relacji własnościowych przedsiębiorstw – poprzez kreowanie rynku papierów wartościowych lub rynku „imiennego" udziału kapitału zarządzającego przedsiębiorstwami[145].

Wydaje się, iż możliwym byłoby zaakceptowanie i przeniesienie na polski grunt, po adaptacji pewnych rozwiązań wykorzystywanych w gospodarce japońskiej[146].

---

[145] Por. M. Nasiłowski, System rynkowy. Podstawy mikro- i makroekonomii, Key Tex, Warszawa 1992, s. 220-228.

[146] Można dążyć do wprowadzenia rynku względnego, który polegałby na ścisłej współpracy pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami i państwem. Taka filozofia pozwala na współpracę przy opracowywaniu nowych technologii, czy też dzieleniu się doświadczeniami. W gospodarce wschodzącej, jaką jest polska gospodarka, jest to korzystne zjawisko, gdyż ciężar finansowy, jak i intelektualny jest rozkładany na kilka, czy kilkanaście podmiotów gospodarczych. Taka filozofia gospodarcza przyczynia się zmniejszenia kosztów wprowadzania nowych produktów i strategii. (Por. A. Wojtyna, Nowe kierunki badań nad ekonomiczną rolą państwa, w: „Ekonomista", 2001 , nr 1, s 9-10.).

W opozycji do potrzeb znajdują się możliwości i wydaje się najtrudniejszą rzeczą właściwe wyważenie decyzji, które wypływają z obu obszarów.

Polska jest oceniania, jako kraj średniej wielkości, tak pod względem liczby ludności, powierzchni, jak i znaczenia gospodarczego. Jednak w ekonomii, tak jak w wielu innych dziedzinach, trudno jest jednoznacznie oceniać badane obiekty, gdyż wiele elementów jest niejednorodnych i niejednoznacznych, a nawet niemierzalnych. Z jednej strony Polska jest krajem średniej wielkości, jednak patrząc na nią z perspektywy rynku zbytu okazuje się, iż jest rynkiem dość perspektywicznym i znaczącym z punktu widzenia przedsiębiorcy, gdyż znajduje się na nim ponad 38 mln potencjalnych odbiorców. Z tej perspektywy jest to obszar dający potencjalnie szerokie możliwości.

Kolejnym atutem po stronie Polski jest jej położenie. Umiejscowiona jest ona skrzyżowaniu naturalnych tras tranzytowych ze wschodu na zachód i z południa na północ. Mimo dużego skoku technologicznego, jaki się dokonał w XX wieku, położenie Polski i ukształtowanie jej terenu nie straciło na znaczeniu tak gospodarczym, politycznym, jak i militarnym.

Możliwości Polski przełomu XX i XXI wieku zostały ukształtowane na przestrzeni jej dziejów. W końcu 2000 r. Polskę zamieszkiwało ok. 38,6 mln ludności,[147] co stanowi ok. 0,66 % ludności świata, przy średnim zagęszczeniu na 1 km² 124 osoby[148]. Obszar zajmowany przez Polskę obejmuje 312,7 tys. km² [149]. Są to informacje wyjściowe, stanowiące o potencjalnych możliwościach państwa. Ich skalę uwidacznia odniesienie do krajów należących do NATO, graniczących bezpośrednio z Polską, jak i na tle krajów zlokalizowanych w obszarze bliskiego zainteresowania ze względu na ich położenie i ewentualne znaczenie gospodarcze lub polityczne, które mogą stanowić obszary powstawania potencjalnych szans lub zagrożeń o charakterze gospodarczym, politycznym i militarnym.

Pod względem powierzchni Polska wśród wybranych krajów zajmuje 12 miejsce (tabela 1). Jednak dzieląc ten ogólny podział na pewne podgrupy zauważamy, iż:

---

[147] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 90.
[148] Ibidem, s. 609.
[149] Ibidem.

Tabela 1.

Powierzchnia wybranych krajów w tys. km² w roku 2000 i relacje związane z tą wielkością

Lp.	Grupa krajów/kraj	Powierzchnia			Relacja Polska = 1
		Ogółem w tys. km²	Miejsce wśród omawianych krajów	Miejsce w grupie krajów	
A. KRAJE NATO					
1.	Belgia	30,5	30	18	0,097
2.	Czechy	78,9	23	15	0,252
3.	Dania	43,1	28	16	0,138
4.	Francja	551,5	6	4	1,763
5.	Grecja	132,0	17	11	0,422
6.	Hiszpania	506,0	7	5	1,618
7.	Holandia	41,5	29	17	0,132
8.	Islandia	103,0	19	12	0,329
9.	Kanada	9970,6	2	1	31,885
10.	Luksemburg	2,6	31	19	0,008
11.	Niemcy	357,0	9	6	1,141
12.	Norwegia	323,9	11	7	1,035
13.	**Polska**	**312,7**	**12**	**a-8/b-3/c-3**	**1**
14.	Portugalia	92,0	21	14	0,294
15.	Turcja	774,8	4	3	2,477
16.	Stany Zjednoczone	9363,5	3	2	29,944
17.	Węgry	93,0	20	13	0,297
18.	Wielka Brytania	242,9	14	10	0,776
19.	Włochy	301,3	13	9	0,963
B. KRAJE BEZPOŚREDNIEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO					
20.	Białoruś	207,6	16	4	0,663
21.	Estonia	45,2	27	8	0,1445
22.	Litwa	65,3	24	5	0,208
23.	Łotwa	64,6	25	6	0,206
24.	Słowacja	49,0	26	7	0,156
25.	Ukraina	603,7	5	2	1,930
26.	Rosja	17075,4	1	1	54,606
C. KRAJE DALSZEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO					
27.	Austria	83,9	22	6	0,268
28.	Bułgaria	111,0	18	5	0,354
29.	Finlandia	338,1	10	2	1,081
30.	Szwecja	450,0	8	1	1,439
31.	Rumunia	238,4	15	4	0,762

Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 498-503.

- wśród krajów NATO zajmuje 7 miejsce;
- wśród krajów bezpośredniego otoczenia spoza NATO zajmuje 3 miejsce po Rosji i Ukrainie;
- wśród krajów dalszego otoczenia znajduje się na 3 miejscu po Szwecji i Finlandii.

Przywołując kryterium relacji wielkości powierzchni pomiędzy poszczególnymi krajami, przy założeniu, iż powierzchnia Polski to 1, zauważyć trzeba, iż państwami zdecydowanie większymi są: Rosja, Kanada i Stany Zjednoczone.

Państwami mające ten współczynnik większy od Polski w zakresie od 1,5 do 2,5, są: Turcja, Ukraina, Francja i Hiszpania. Na podstawie przytoczonych danych można stwierdzić, iż Polska należy do krajów średnich o silnej podbudowie pod względem zajmowanej powierzchni. Nadal ma to duże przełożenie na jakość i wielkość potencjału gospodarczo-obronnego.

W gronie wybranych krajów europejskich Polska pod względem liczby ludności (tabela 2) zajmuje 10 miejsce, natomiast w śród krajów NATO 8 miejsce. Polska należy do grona krajów o dość znacznym potencjale ludnościowym i jest pod względem tego wskaźnika porównywalna do takich krajów jak Hiszpania, czy Kanada.

Polska posiada także dość znaczny potencjał ludnościowy, co nadal jest atutem w tak wysoce rozwiniętym technologicznie świecie, bowiem może być wykorzystywany jako ważki argument w trakcie prowadzenia różnego rodzajach negocjacji, nie tylko w aspekcie przystąpienia do UE.

Porównując liczbę ludności Polski do liczby ludności krajów sąsiadujących z nią można zauważyć, iż sytuacja przedstawia się podobnie, jak w przypadku zestawiania powierzchni krajów. Polska zajmuje czwarte miejsce po Rosji, Niemczech i Ukrainie. Rodzi się w tym miejscu spostrzeżenie, iż ranga polityczno-gospodarcza Polski w regionie odpowiada jej znaczeniu w ujęciu dwóch miar wielkości tj.: powierzchni i ludności. Polska, Rosja, Niemcy i Ukraina odgrywają niepoślednią rolę w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Tabela 2.

Liczba ludności i gęstość zaludnienia w wybranych krajach oraz relacje związane z tą wielkością w roku 2000

Lp.	Grupa krajów/kraj	Liczba ludności			Gęstość zaludnienia
		Ogółem w tys.	Miejsce wśród omawianych krajów	Miejsce w grupie krajów	
A. KRAJE NATO					
1.	Belgia	10188	15	11	336
2.	Czechy	10273	14	10	130
3.	Dania	5337	23	15	124
4.	Francja	58892	6	5	107
5.	Grecja	10008	17	14	76
6.	Hiszpania	39466	9	7	78
7.	Holandia	15864	13	10	382
8.	Islandia	279	30	18	3
9.	Kanada	30750	11	9	3
10.	Luksemburg	436	29	17	169
11.	Niemcy	82017	3	2	230
12.	Norwegia	4493	25	16	14
13.	**Polska**	**38646**	**10**	**a-8/b-3/c-1**	**124**
14.	Portugalia	10008	17	14	109
15.	Turcja	67377	4	3	87
16.	Stany Zjednoczone	275563	1	1	29
17.	Węgry	10024	16	13	108
18.	Wielka Brytania	59501	5	14	245
19.	Włochy	57748	7	6	192
B. KRAJE BEZPOŚREDNIEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO					
20.	Białoruś	10002	18	3	48
21.	Estonia	1393	28	7	31
22.	Litwa	3696	26	5	57
23.	Łotwa	2432	27	6	38
24.	Słowacja	5401	22	4	110
25.	Ukraina	49508	8	2	82
26.	Rosja	145491	2	1	9
C. KRAJE DALSZEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO					
27.	Austria	8109	21	4	96
28.	Bulgaria	8170	20	3	75
29.	Finlandia	5176	25	5	15
30.	Szwecja	8872	19	2	20
31.	Rumunia	22435	12	1	95

Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 498-503.

Pod względem gęstości zaludnienia podobnie, jak pod względem liczby ludności i powierzchni Polska należy do krajów o średniej gęstości zaludnienia w grupie omawianych państw. Jednak odnosząc porównanie gęstości zaludnienia do krajów o podobnej liczbie ludności np. Hiszpanii, czy Ukrainie okazuje się, iż jest krajem o znacznie większej gęstości zaludnienia.

Dokonując oceny możliwości Polski wynikających z porównania dwóch podstawowych wielkości, czyli powierzchni kraju i liczby ludności oraz wynikającej z kombinacji obu wielkości gęstości zaludnienia zauważyć trzeba, iż Polska:

- jest krajem średniej wielkości pod względem zajmowanego obszaru, jak i liczby ludności;
- pod względem liczby ludności i powierzchni kraju zajmuje podobna pozycje w gronie porównywanych krajów;
- biorąc pod uwagę obszar europejski z wyłączeniem Rosji i po zestawieniu wielkości liczby ludności i powierzchni jest krajem, którego potencjał pozwala na bycie konkurencyjnym wobec innych państwami europejskich;
- mając status kraju średniej wielkości pod względem liczby ludności, jak i zajmowanej powierzchni, dysponuje również mocnymi podstawami do uzyskania znaczącej pozycji w Europie pod względem gospodarczym, politycznym, jak i militarnym, a w szczególności na obszarze Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej.

Możliwości rozwojowe Polski można również ocenić poprzez syntetyczny wskaźnik PKB ogółem i per capita oraz dynamikę wzrostu PKB (tabela 3). Te wskaźniki w sposób syntetyczny pozwalają określić możliwości trwania i rozwoju oraz utrzymania bezpieczeństwa Polski. Syntetyczny wskaźnik PKB - ogółem i per capita oraz dynamika wzrostu PKB są jednocześnie ważnymi czynnikami określającymi poziom bezpieczeństwa ekonomicznego kraju.

PKB Polski jest na średnim poziomie w porównaniu do wybranego grona krajów. Jednak jeżeli porównać PKB Polski do PKB krajów, które są podobnej wielkości pod względem ludności i powierzchni, wówczas okazuje się, iż ten wskaźnik nie jest tak korzystny dla naszego kraju. Jeżeli porównać PKB Polski

Tabela 3.

Produkt krajowy brutto w wybranych krajach i per capita w roku 2000

Lp.	Grupa krajów/kraj	PKB ogółem w mln USD	PKB per capita (w tys.)
A. KRAJE NATO			
1.	Belgia	228,8	24,20
2.	Czechy	50,8	13,00
3.	Dania	162,7	29,49
4.	Francja	1294,2	24,21
5.	Grecja	113,3	16,81
6.	Hiszpania	560,9	20,12
7.	Holandia	369,5	27,83
8.	Islandia	8,5	30,26
9.	Kanada	700,6	28,01
10.	Luksemburg	19	44,05
11.	Niemcy	1866,2	22,75
12.	Norwegia	161,8	25,89
13.	**Polska**	**157,6**	**8,76**
14.	Portugalia	106,2	18,02
15.	Turcja	200	6,43
16.	Stany Zjednoczone	9810	35,61
17.	Węgry	46,3	12,43
18.	Wielka Brytania	1427,4	24,39
19.	Włochy	1074	25,16
B. KRAJE BEZPOŚREDNIEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO			
20.	Białoruś	7,5	7,40
21.	Estonia	5	3,55
22.	Litwa	11,2	3,02
23.	Łotwa	7,17	2,91
24.	Słowacja	19,2	6,00
25.	Ukraina	48	3,82
26.	Rosja	401,4	6,99
C. KRAJE DALSZEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO			
27.	Austria	188,7	27,00
28.	Bułgaria	12	1,5
29.	Finlandia	121,3	25.26
30.	Szwecja	229	24,84
31.	Rumunia	36,7	1,63

Opracowanie własne na podstawie: The Military Balance 2002-2003, The International Institute for Strategic Studies London 2002, s. 256-260; Rocznik Statystyki Międzynarodowej, GUS, Warszawa 2002, s. 559-560.

do PKB krajów o podobnej wielkości tj. Norwegii, Niemiec, Finlandii, czy też Szwecji wówczas okazuje się, iż:

a) wysokość PKB Polski jest porównywalna do PKB Norwegii i Finlandii;

b) PKB Niemiec jest ponad trzynastokrotnie większy niż PKB Polski;

c) Szwecja posiada 1,4 krotnie większy PKB niż Polska.

Dokonując porównania PKB Polski do PKB krajów posiadających podobną liczbę ludności, wówczas można odnosimy się do takich krajów jak Hiszpania, Kanada, Rumunia, czy Ukraina. Wówczas otrzymujemy następujące rezultaty:

a) Kanada posiada 3,8 krotnie większy PKB niż Polska;

b) Hiszpania posiada 3,5 krotnie większy PKB niż Polska;

Rumunia i Ukraina mają znacznie mniejszy PKB – rumuński PKB jest 4,5 krotnie mniejszy niż polski, a ukraiński 3,3 krotnie.

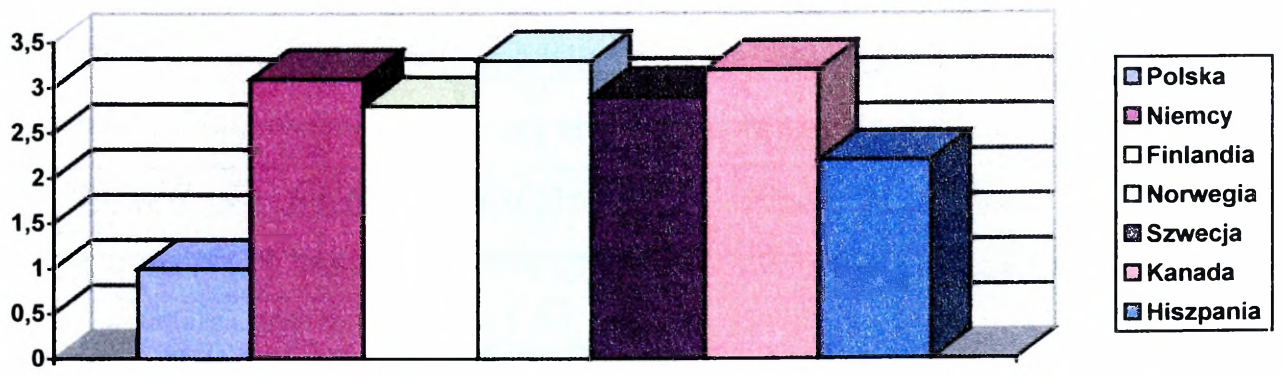
Z grona wymienionych państw jedynie Hiszpanię, Portugalię i Grecję można przyjąć za kraje do pewnego stopnia adekwatne, i które można wykorzystać w celach porównawczych dla Polski, jako wyznacznik kierunków rozwojowych.

Natomiast porównanie PKB Polski, Rumunii i Ukrainy potwierdza, iż Polska nadal może ubiegać się o miano lidera przemian w Europie Środkowo-Wschodniej.

Mniej korzystnie dla Polski wypadają porównania PKB per capita wobec: Niemiec, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Kanady i Hiszpanii (wykres 1).

Wykres 1.

Porównanie PKB per capita wybranych krajów (Polska=1)



Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 492.

Jedynie wobec Ukrainy i Rumuni oraz Bułgarii PKB per capita Polski jest większy, odpowiednio 1,7 krotnie i 5,3 krotnie oraz 6,3 krotnie.

Porównywane wielkości ukazują różnice rozwojowe jakie występują pomiędzy Polską, a krajami Europy Zachodniej. Polska dążąc do przystąpienia do UE będzie zmuszona do podjęcia działań na rzecz zniwelowania występujących różnic. Państwami, które wyznaczają Polsce pierwszy etap „pogoni" za poziomem rozwoju krajów należących do UE są: Grecja, Hiszpania i Portugalia. Pod względem powierzchni kraju jedynie Hiszpania jest krajem większym niż Polska (506 tys. km² do 312,7 tys. km² [150]), pozostałe kraje są ok. trzykrotnie mniejsze. Pod względem ludności porównywalnym krajem jest także Hiszpania (39,3 mln do 38,6 mln[151]), pozostałe dwa kraje posiadają prawie czterokrotnie mniej ludności. Porównując wielkość PKB Hiszpania posiada 3,5 krotnie większy, a PKB Grecji i Portugalii jest do pewnego stopnia porównywalny z PKB Polski[152]. Portugalski PKB jest mniejszy od polskiego o ok. 30 %, natomiast grecki o ok. 24 %. Jednak zestawiając PKB per capita wybranych krajów okazuje się, iż Grecja, Hiszpania i Portugalia wypadają pod względem tego wskaźnika znacznie lepiej niż Polska, która osiąga 8,76 tys. USD, podczas gdy omawiane kraje odpowiednio: 16,81 tys. USD, 20,12 tys. USD 18,2 tys. USD[153].

W gronie państw pretendujących do UE z obszaru Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej oprócz Polski znajdują się: Czechy i Węgry. Oba państwa są krajami małymi w skali światowej, jak i europejskiej, tak pod względem liczby ludności, jak i zajmowanej powierzchni. Jeżeli porównywać PKB Polski do PKB Czech i Węgier wynika, iż Polska posiada trzykrotnie większy PKB niż pozostałe dwa kraje. Jednak zestawiając PKB per capita omawianych państw okazuje się, iż Polska posiada tą wielkość porównywalną jedynie do Węgier i prawie dwukrotnie mniejszą niż Czechy[154]. Niestety nie są to dane korzystnie świadczące

---

[150] Rocznik Statystyki Międzynarodowej, GUS, Warszawa 2000, s. 49.
[151] Ibidem.
[152] Ibidem.
[153] Ibidem.
[154] Ibidem.

Tabela 4.

Dynamika PKB w cenach stałych, w wybranych krajach w latach 1992-2000, rok poprzedni=100, w %

Lp.	Grupa krajów/kraj	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000
A. KRAJE NATO								
1.	Belgia	102	99	102	102	101	102	104
2.	Czechy	97	101	103	106	104	101	103
3.	Dania	100	102	104	103	103	103	102
4.	Francja	101	99	103	102	101	102	103
5.	Grecja	101	100	102	102	103	103	104
6.	Hiszpania	101	99	102	103	102	103	104
7.	Holandia	102	101	103	102	103	103	104
8.	Islandia	95	96	99	100	106	111	111
9.	Kanada	101	102	104	102	101	104	105
10.	Luksemburg	97	97	98	100	98	96	96
11.	Niemcy	102	99	103	102	101	102	103
12.	Norwegia	103	103	104	104	105	104	102
13.	**Polska**	**103**	**104**	**105**	**107**	**106**	**107**	**104**
14.	Portugalia	102	100	101	102	103	103	103
15.	Turcja	106	108	95	107	107	106	107
16.	Stany Zjednoczone	103	102	104	102	103	104	104
17.	Węgry	97	100	103	101	101	104	105
18.	Wielka Brytania	94	102	104	103	102	103	103
19.	Włochy	101	99	102	103	101	101	103
B. KRAJE BEZPOŚREDNIEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO								
20.	Białoruś	90	93	87	90	103	104	104
21.	Estonia	78	92	98	104	106	111	104
22.	Litwa	79	84	102	100	103	107	104
23.	Łotwa	65	84	102	100	103	107	104
24.	Słowacja	-	96	105	107	107	107	102
25.	Ukraina	83	86	77	88	90	97	106
26.	Rosja	86	91	87	96	97	100	108
C. KRAJE DALSZEGO OTOCZENIA POLSKI SPOZA NATO								
27.	Austria	101	100	103	102	102	103	103
28.	Bułgaria	93	99	102	102	89	93	104
29.	Finlandia	96	99	105	105	103	105	106
30.	Szwecja	99	98	103	104	101	102	104
31.	Rumunia	91	102	104	107	104	94	102

Opracowanie własne na podstawie: Małego Rocznika Statystycznego 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 409; Rocznika Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 484; International Financial Statistics, International Monetary Fund, Washington 2000, s. 384, 478; Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 558; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 715; Kwartalnik Statystyki Międzynarodowej 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 6.

o poziomie rozwoju gospodarczego Polski oraz zamożności społeczeństwa. Różniący nas dystans do krajów zachodnioeuropejskich można jedynie pokonać osiągają dynamikę rozwoju gospodarczego, który byłby 1,5-2 razy większy niż państwa członkowskie UE.

Od 1992 r. PKB Polski systematycznie rósł, aby w latach 1995-1997 utrzymać wzrost na największym z dotychczasowych poziomów ok. 6-7 % (tabela 4). Był to bardzo wysoki przyrost PKB w skali Europy, jak i świata. Porównywalną dynamikę PKB osiągnęła w omawianym okresie jedynie Turcja. Wśród krajów wysoko rozwiniętych największą dynamikę przyrostu PKB w latach 1995-1997 posiadała Norwegia i Finlandia, w których utrzymywał się on na poziomie 4-5 %.

W pozostałych krajach zanotowano średni roczny przyrost na poziomie 2-3 % w stosunku do roku poprzedniego. W krajach powstałych z rozpadu ZSRR, które sąsiadują z Polską lub są położone w naszej strefie zainteresowania można było zauważyć w latach 1995-1997 stagnację, a nawet kryzys gospodarczy.

W Czechach istniał silny trend przyrostu PKB do 1996 r., kiedy to nastąpiło jego załamanie, a w latach 1997-1998 występował wyraźny regres w czeskiej gospodarce, aby w 1998 r. osiągnąć ujemną dynamikę przyrostu PKB w wysokości 11 % w stosunku do roku poprzedniego.

Kolejne lata przyniosły załamanie przyrostu PKB w Polsce, a można wręcz powiedzieć jego stagnację, w 1999 r. przyrost PKB wyniósł 102,3 %, w 2000 r. 101,9 %[155]. Świadczy to o zaistnieniu niekorzystnych zjawisk w gospodarce polskiej, grożących kryzysem gospodarczym[156].

2.1.2.1. Potrzeby inwestycyjne w polskiej gospodarce i możliwości ich realizacji

Zapewnienie rozwoju gospodarczego kraju wymaga poniesienia odpowiednich nakładów na infrastrukturę kraju. Kwestią rozwiązań szczegółowych jest sposób finansowania przedsięwzięć z tego zakresu. Może to być kapitał państwowy,

---

[155] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 559.

[156] „Od 1998 r. podejmowano próby powstrzymania wzrostu krajowego popytu finalnego, za pomocą polityki pieniężnej i częściowo fiskalnej. Ostatecznie doprowadzono do zmniejszenia jego tempa wzrostu. (...) W efekcie tempo wzrostu PKB obniżyło się..." (W. Welfe, Czynniki wzrostu potencjału gospodarczego Polski, w: „Ekonomista" 2001, nr 2, s. 177-178.).

samorządowy, inwestorzy krajowi lub zagraniczni, którzy będą wspierani finansowo przez polski system bankowy, czy też poprzez pożyczki celowe z funduszy międzynarodowych np. PHARE.

Inwestycje w infrastrukturę, czyli system łączności, system komunikacyjny, czy też w system ochrony środowiska jest nieodzownym elementem przyciągającym kapitał inwestycyjny do określonych regionów. Z tego powodu wydaje się niezbędnym położenie nacisku przez państwo na dokończenie telefonizacji kraju, w standardzie umożliwiającym zapewnienie łączności zgodnie z wymogami inwestorów. Ponadto należałoby położyć szczególny nacisk na budowę autostrad, dróg ekspresowych oraz zapewnienie odpowiedniej jakości dróg lokalnych oraz ich przejezdności o każdej porze roku. W planach powinno się uwzględniać odpowiednie uzupełnienie systemu drogowego połączeniami kolejowymi. Obecnie nabiera na sile dyskusja na temat struktury własności Polskich Kolei Państwowych, ich systemu organizacyjnego itd. Wydaje się, iż ich przyszłość i znaczenie dla rozwoju regionalnego w znacznym stopniu będzie zależało od roli jaką przypisze im państwo w tworzonym systemie gospodarczym.

Ważną kwestią wpływającą na rozwój kraju oraz posiadającą znaczenie dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a także przyciągnięcia przedsiębiorców jest rozbudowa infrastruktury proekologicznej, czyli oczyszczalni ścieków, wysypisk śmieci o odpowiednim standardzie itd. Obecnie wiele regionów oczekujących na inwestorów liczy także, iż poniosą oni odpowiednie nakłady na ten obszar. Jednak podnosi to koszt potencjalnej inwestycji i jednocześnie stwarza barierę dla mniejszych przedsięwzięć[157], które mogłyby zaistnieć jedynie w regionach o przygotowanej infrastrukturze ekologicznej.

Polską gospodarkę można nazwać gospodarką wschodząca, która na progu trzeciego tysiąclecia stanęła na początku nowo obranej drogi. Rozwój gospodarczy kraju wymaga podniesienia aktywności gospodarczej i określenia, które dziedziny będą napędzały wzrost gospodarczy. Wyselekcjonowanie określonych obszarów gospodarki pociąga za sobą konieczność wygenerowania dla nich odpowiednich

---

[157] Por. B. Piasecki, A. Rogut, E. Stawosz, S. Johnson, D. Smallbone, Warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez MSP w Polsce i krajach Unii Europejskiej, Polska Fundacja Promocji i Rozwoju MSP, Warszawa 1998, s. 161-162.

nakładów i właściwej ich alokacji oraz stworzenia dla nich przyjaznego środowiska, w którym będą działały. Im szybciej zostaną podjęte działania w tym kierunku, tym szybciej można się spodziewać oczekiwanych efektów. Jednak jest to bardzo długa droga, która będzie wymagała podejmowania dużego wysiłku i cierpliwości ze strony społeczeństwa. Patrząc na przykłady krajów azjatyckich można pokusić się o stwierdzenie, iż pierwsze społecznie oczekiwane efekty stały się widoczne jako trwały trend po 20-30 latach, zaś z punktu widzenia czysto gospodarczego mogłyby być zauważalne już po 5-10 latach. Jednak wydaje się trafniejszym odniesienie tej sytuacji do bliższych polskiemu położeniu przykładowi np. Hiszpanii, czy też Portugalii, których gospodarki w perspektywie ostatnich 20-30 lat rozwijały się znacznie wolniej, niż gospodarki Tygrysów Azjatyckich. Przy takim podejściu, mniej optymistycznym, należałoby oczekiwać pozytywnych efektów opartych na trwałych trendach wzrostowych można się spodziewać prawdopodobnie po 2025 lub 2030 roku, czyli 35 – 40 lat od zapoczątkowania przemian gospodarczych. Jednak, aby to zrealizowano należy w tym celu spełnić szereg postulatów z obszaru gospodarczo-politycznego[158].

By można byłoby uzyskać stały trend wzrostowy na poziomie przynajmniej 5 % PKB w skali rocznej należy odpowiednią część dochodu narodowego przeznaczać na wybrane cele rozwojowe[159]. Jego wysokość może być jedynie postulowana, gdyż realnie osiągany jego poziom zależy od szeregu wypadkowych wypływających z wewnątrz, jak i z otoczenia gospodarki.

W sytuacji gospodarczej Polski można przyjąć, iż przy nakładach inwestycyjnych w wysokości 35 % produktu krajowego brutto[160] następuje ożywienie gospodarcze, którego efektem jest trwały trend wzrostu gospodarczego na poziomie 5-7 % w perspektywie kilkuletniej. Uzyskanie tak wysokich nakładów wymaga skorelowania działań na pograniczu sektora państwowego, samorządowego

---

[158] „Gdyby udało się w perspektywie (20 lat) utrzymać przeciętne tempo wzrostu PKB na poziomie 5 % rocznie to dochód na 1 mieszkańca (...) wzrośnie co najmniej 3-krotnie. Pamiętać przy tym należy, że (...) jest to tylko dezyderatem bardzo trudnym do spełnienia, gdyż w historii gospodarczej niełatwo o wskazanie precedensu." (Z. Sadowski, Stan gospodarki polskiej w 1997 r. i jej perspektywy, w: „Ekonomista", 1998, nr 1, s. 17.).

[159] Odnosi się to do postulatu określenia dziedzin, które będą motorami napędowymi gospodarki jako całości, przy jednoczesnym spełnieniu warunku konkurencyjności na rynkach dostępnych dla międzynarodowej konkurencji.

[160] Por. Z. Sadowski, Polska i wyzwania XXI wieku, w: Materiały z odbytego 7.07.2001 r. Zjazdu Oddziału PTE w Krakowie, Kraków 2001, s. 54.

i prywatnego[161]. Wydaje się, iż przy obecnym stanie gospodarki światowej możliwe jest utrzymywanie realnego poziomu nakładów na poziomie 25 % PKB.

Od początku 1995 r. wyraźnie widoczny stał się trend wzrostowy nakładów inwestycyjnych, które w 1995 r. stanowiły ok. 16,48 % PKB, aby w 1998 r. osiągnąć 21,73 % PKB. Natomiast w 1999 r. nieznacznie opadł do poziomu 20,6 %, a w 2000 r. spadł do poziomu 19,3 % PKB[162]. Średnioroczny wzrost nakładów inwestycyjnych utrzymał się do 1997 r. w wysokości 1,32 %, w kolejnych latach zaczął jednak opadać. Nie osiągnęły one jednak minimalnego wymaganego poziomu inwestycji, czyli 25 % PKB[163]. Dużą niewiadomą pozostaje poziom inwestycji w nadchodzącym pięcioleciu. Jednak utrzymywanie nakładów inwestycyjnych w granicach 18-20 % PKB będzie oznaczało obniżenie możliwej dynamiki PKB do 3-3,5 % rocznie[164], co jest niekorzystnym zjawiskiem dla każdej gospodarki, bez względu na jej poziom rozwoju.

Tabela 5.

Realne i oczekiwane nakłady inwestycyjne w Polsce w wybranych latach 1990-2000 w porównaniu do PKB, w mld PLD

	1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000
PKB (w cenach bieżących.)	**120,52**	**286,2**	**362,6**	**444,4**	**526,5**	**610,5**	**678,6**
Realne nakłady inwestycyjne	**18,37**	**47,14**	**65,62**	**90,43**	**114,56**	**125,9**	**133,2**
Oczekiwane nakłady inwestycyjne (na poziomie 25 % PKB)	**30,13**	**71,55**	**90,65**	**111,1**	**131,62**	**152,62**	**169,65**
Różnice pomiędzy realnymi i oczekiwanymi nakładami inwestycyjnymi	**-11,76**	**-24,41**	**-25.03**	**-20,67**	**-17,06**	**-26,72**	**-36,45**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 117;Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 483; Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszaw 1999, s. 306; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 514-541; Ramses 99, IFRI, s. 318.

Bowiem w przypadku polskiej gospodarki jako gospodarki okresu transformacji można się spodziewać „opóźnionej fali", czyli pogłębienia się i utrwalania dotychczasowych zjawisk kryzysowych występujących w gospodarkach krajów rozwiniętych. Oznacza to, iż w przeciwieństwie do np. gospodarek Unii Europejskiej

---

[161] Por. Z. Sadowski, Eseje o gospodarce, Bellona, Warszawa 2000, s. 91.
[162] Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w tabeli 5.
[163] Por. Z. Sadowski, Eseje o..., op. cit., s. 91.
[164] Por. P. Glikman, M. Kabaj, T. Muszkiet, Ciągłość i transformacja..., op. cit., s. 75.

faktyczne skutki i rozmiary kryzysu mogą się ujawnić później i będą znacznie mocniejsze i dłużej odczuwalne. Uwidoczni się to kurczeniem się rynku, spadkiem produkcji i coraz gorszym bilansem płatniczym[165], a z tym będzie związane brak kapitału krajowego niezbędnego do transformowania gospodarki. Napływający zaś kapitał zagraniczny będzie lokowany w inwestycje charakteryzujące się szybkim zwrotem z inwestycji. Można powiedzieć, iż będzie się prawdopodobnie pogłębiał trend inwestowania kapitału zagranicznego w takie dziedziny życia jak handel, produkcję o niskim stopniu przetworzenia, przekształcania polskich zakładów w kooperantów wykonujących najbardziej uciążliwe etapy produkcji. Jest to często produkcja o niższej stopie rentowności. Tego typu inwestycje mogą być bardzo szybko zastąpione przez podjęcie działań gospodarczych w innych regionach świata, oferujących jeszcze mniejsze koszty produkcji np. poprzez tańszą siłę roboczą[166]. Nie pozwoli to w dłuższej perspektywie osiągnięcia celu jakim jest likwidacja luki technologicznej i luki dochodowej, a zostanie jedynie utrwalone zjawisko małej zdolności innowacyjnej[167].

Określenie wysokości potrzebnych nakładów rodzi jednocześnie pytanie: jakie są zdolności absorpcyjne polskiej gospodarki na inwestycje? Jeśli przychylić się do poglądu, iż kształtują się one na poziomie 25-35 % PKB (część ekonomistów przychyla się do określenia tego poziomu na 27-30 % np. Z. Sadowski)[168], to oznacza, iż w ostatniej dekadzie mieliśmy do czynienia z niedoborem środków inwestycyjnych (tabela 5). Przytoczone dane wskazują, iż zarysowany w latach 1996-1999 poziomem inwestycji realnych przybliżył się do oczekiwanych. Ponadto, uwzględniając inflację, poziom niedoboru inwestycyjnego utrzymywał się na podobnym poziomie w mln PLD, a licząc w USD znacznie spadł z 16 mld USD w 1996 r. do 12,2 mld USD w 1998 r. Natomiast w 2000 r. wzrósł nieznacznie do poziomu 36,45 mld PLN, zaś wyrażany w USD spadł do poziomu 8,939 mln[169]. Wskazuje to na coraz wyraźniejsze

---

[165] Por. J. Kotowicz-Jawor, Determinacja wewnętrznej dynamiki i struktury handlu zagranicznego, w: „Ekonomista", 1999, nr 1/2, s. 71.
[166] Por. Z. Sadowski, Kapitał zagraniczny, bilans płatniczy i modernizacja struktury gospodarczej, w: materiałach po Konferencji nt. Bilans płatniczy Polski – wyzwania, zagrożenia, PTE, Warszawa 1998, s. 10.
[167] Por. J. Kochanowicz, Dwoista konsolidacja. Transformacja ekonomiczna i zmiana instytucjonalna, w: „Ekonomista", 2000, nr 3, s. 306.
[168] Por. Z. Sadowski, Eseje o..., op. cit., s. 91.
[169] Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych.

utrwalanie się trendów stagnacyjnych, a nawet recesyjnych w gospodarce polskiej. Niepokojącym jest także spadek omawianej wielkości wyrażonej w USD, przy utrzymywaniu względnie podobnego poziomu w PLN. Może to świadczyć o przeszacowaniu złotego względem dolara amerykańskiego, co będzie przyczyniało się do tworzenia kolejnych barier na drodze rozwojowej gospodarki. Występowanie tego zjawiska wskazuje na występowanie niespójności w polityce makroekonomicznej państwa.

Potencjalnymi źródłami, z których mogłyby być zaspakajane potrzeby inwestycyjne są: krajowy i zagraniczny system finansowy. Krajowe źródła to: inwestycje państwowe, w tym i samorządowe oraz inwestycje kapitału prywatnego. Kapitał krajowy w przypadku inwestycji państwowych (samorządowych) pochodzi z akumulowania przychodów podatkowych, prywatyzacyjnych, czy też pożyczek z krajowego systemu bankowego lub z międzynarodowych rynków finansowych, w tym z funduszy celowych pochodzących z różnych organizacji międzynarodowych lub od innych państw np. zamiana polskiego długu wobec rządu szwedzkiego na inwestycje proekologiczne na obszarze Pomorza. Natomiast źródeł inwestycji polskiego kapitału prywatnego należy się doszukiwać przede wszystkim w rentowności dotychczas funkcjonujących przedsięwzięć gospodarczych, a co z tym jest związane otwartości systemu bankowego na udzielanie kredytów na nowe inwestycje. Niestety pierwsze dwa elementy tego układu wykazują pewną słabość, gdyż nakłady inwestycyjne państwa oraz sytuacja na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym nie sprzyja wzrostowi nakładów na inwestycje.

Potwierdzeniem tego jest słabnąca od 1998 r. dynamika nakładów inwestycyjnych. Jeżeli w latach 1994-1997 rósł poziom dynamiki nakładów inwestycyjnych to w 1998 r., mimo realnego ich przyrostu, dynamika osłabła o 6,4 pkt. %[170]. Natomiast patrząc na to zjawisko z perspektywy trendu wzrostowego z lat 1996-1997 należałoby się spodziewać tego wskaźnika w 1998 r. na poziomie 123-124 %, a w 1999 r. na poziomie 126-127 %, natomiast w 2000 i w 2001 utrzymania na podobnym poziomie – który nie przekraczałby 130 % wobec roku poprzedniego[171].

---

[170] Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w tabeli 2.
[171] Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w tabeli 2.

Tabela 6.

Dynamika nakładów w Polsce inwestycyjnych w wybranych latach 1990-2000 (rok poprzedni 100 % wg cen stałych)

	1990	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Dynamika nakładów inwestycyjnych	**77,4**	**108,1**	**117,1**	**119,2**	**122,2**	**115,8**	**105,9**	**101,4**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 244. Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 306; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 515.

Wyższy bowiem wzrost dynamiki nakładów inwestycyjnych mógłby zagrażać „przegrzaniem" koniunktury w gospodarce. Spadek dynamiki nakładów inwestycyjnych, jaki obserwujemy od 1998 r. jest zjawiskiem niepokojącym, gdyż poziom i dynamika nakładów przekłada się bezpośrednio na rozwój kraju, a w szczególności na rozwój regionalny, czyli wyrównanie poziomu rozwoju gospodarczego kraju. Poprzez pryzmat tego wskaźnika można w przybliżeniu określić stopień i dynamikę rozwoju gospodarczego kraju. Z tego z kolei będą wynikały możliwości walki z bezrobociem, kształtowanie odpowiedniego bilansu płatniczego kraju, stopień i możliwości realizacji celów społecznie oczekiwanych oraz szeregu celów strategicznych wynikających z założeń politycznych i gospodarczych, a w szczególności wynikających z potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa kraju.

Korzystnym zjawiskiem związanym z dynamiką nakładów inwestycyjnych jest zmiana struktury obszarów, z których są one generowane. Jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych dominującym sektorem pod względem wielkości nakładów był sektor publiczny, który ponosił 55,8 %[172] całości nakładów, to w 1997 r. jego udział spadł do 46,6 %[173]. Jego miejsce, jako głównego inwestora przejął sektor prywatny, który w 1997 r. poniósł 53,4 %[174] ogółu nakładów inwestycyjnych, podczas gdy w 1995 r. partycypował jedynie w 44,2 %[175] ogółu inwestycji. Proces ten jest związany z przyjętą wizją przekształceń gospodarczych kraju, gdzie dominującym

[172] Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 307.
[173] Ibidem.
[174] Ibidem.
[175] Ibidem.

sektorem, decydującym o skali i jakości jego rozwoju ma stać się silny sektor prywatny.

Poziom inwestycji w gospodarce uwidacznia się we wzroście wartości środków trwałych. Poprzez inwestycje przedsiębiorstwa zwiększają swój majątek, a w konsekwencji rośnie również realna wartość środków trwałych przez nie wykorzystywana.

Tabela 7.

Dynamika przyrostu wartości środków trwałych w Polsce, w latach 1990-2001, rok poprzedni = 100

	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Dynamika przyrostu wartości środków trwałych	-	**101,2**	**101,3**	**101.9**	**102.6**	**102,1**	**104,8**	**103,5**	**103,9**	**103,9**	**104,2**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998 r., s. 493; Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 522; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 524.

Mimo załamania gospodarczego lat osiemdziesiątych i recesji gospodarczej początku lat dziewięćdziesiątych widoczny stał się stały przyrost wartości nakładów brutto na środki trwałe w latach 1991-2000. Niestety nie jest to poziom, który pozwoliłby na dokonanie przełomu jakościowego i ilościowego w polskiej gospodarce. Ponadto ich poziom nie pozwala na nadganianie różnic technologicznych i jakościowych pomiędzy polską gospodarką, a gospodarkami krajów Unii Europejskiej. Jedynym pozytywem jest to, iż wysokość tych inwestycji pozwala na utrzymanie naszej gospodarki na relatywnie podobnym poziomie zaawansowania technologicznego środków trwałych i ich stopnia zużycia[176].

Coroczny przyrost nakładów na środki trwałe (tabela 7) kształtujący się w pięcioleciu 1995-2000 na poziomie 3-5 % pozwala na utrzymanie ich stopnia nowoczesności i zużycia na podobnym poziomie (tabela 8). Mniejsze przyrosty

[176] Należy zwrócić przy tym uwagę, iż utrzymywanie nakładów na inwestycje na poziomie 18-20 % PKB będzie skutkowało niemożnością przekroczenia progu 3-3,5 % wzrostu PKB w stosunku rocznym. (Por. P. Glikman, M. Kabaj, T. Muszkiet, Ciągłośc i transformacja..., op. cit. s. 75.).

spowodują tylko spowolnienie procesu degradacji zasobów gospodarki narodowej i nie przyniosą oczekiwanych efektów w postaci skoku gospodarczego.

Tabela 8.

Stopień zużycia środków trwałych w polskiej gospodarce, w wybranych latach 1990-2001, w %

	1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Stopień zużycia środków trwałych	**od 44,3 do54,8**	**44,7**	**49,7**	**49,0**	**47,9**	**47,2**	**47,1**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 258; Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 490; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 494; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 511; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 525.

Nakłady na środki trwałe są nadal za małe, gdyż stopień zużycia środków trwałych w polskiej gospodarce oscyluje na poziomie zbliżonym do 50 %[177]. Nie zapewni to realizacji wytyczonych celów przed gospodarką. Ponadto należy podkreślić, iż w rozbiciu na działy sytuacja przedstawia się jeszcze mniej korzystnie. Stopień zużycia środków transportu w 2000 r. w skali kraju wyniósł 54,0 %[178], maszyn i urządzeń technicznych i narzędzi 52,5 %[179]. W ujęciu działowym największe zużycie środków trwałych występuje w rolnictwie (łowiectwie i leśnictwie), górnictwie i kopalnictwie oraz transporcie (gospodarce magazynowej i łączności)[180]. Podobna niekorzystna sytuacja występuje w przemyśle, w którym zużycie środków trwałych odpowiada średniokrajowemu ich zużyciu. Niestety w żadnym dziale polskiej gospodarki[181] sytuacja nie jest choćby zadawalająca. Świadczy to o zbyt niskim poziomie nakładów na środki trwałe, a w konsekwencji zbyt wolnym odtworzeniu zaplecza i bazy produkcyjnej w stosunku do jego zużywania się. Przekłada się to na spadek konkurencyjności polskiej gospodarki, gdyż rośnie poziom jej kapitałochłonności, energochłonności itd. Oferowane produkty są przez to relatywnie droższe, o niższej jakości w stosunku do podobnych produktów potencjalnych

[177] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 525.
[178] Ibidem, s. 526.
[179] Ibidem, s. 525.
[180] Ibidem, 526.
[181] Por. Z. Sadowski, Drogi wyjścia z polskiego kryzysu gospodarczego, Key Tex, Warszawa 1992, 66-67.

konkurentów z innych krajów. Niższa konkurencyjność powoduje spadek zysków, a z tym z kolei jest związany spadek możliwości akumulacji kapitału niezbędnego do podjęcia nowych inwestycji, jednocześnie spada wiarygodność kredytowa dla banków.

Przeprowadzone rozważania miały na celu ukazanie problemu niedostępności odpowiednio dużego kapitału krajowego, który mógłby samodzielnie udźwignąć ciężar restrukturyzacji gospodarki. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do procesu restrukturyzacji gospodarki, którego to nie może udźwignąć nadal zbyt słaby polski kapitał prywatny. W Europie Zachodniej, czy też Ameryce Północnej potęga sektora prywatnego wyrastała przez ok. 300 lat, aby w efekcie stworzyć współczesny nam system gospodarki rynkowej. Natomiast w Polsce jest on realnie tworzony zaledwie od ponad 10 lat. Nie można jednak odmówić dynamiki temu procesowi. W związku z tym nasz kraj nadal stoi przed dylematem, który nie został rozstrzygnięty od początku transformacji ustrojowej: jak przyciągnąć zagraniczny kapitał inwestycyjny? Oraz jakie nadać mu ramy i kierunki, i czy w ogóle je nadawać?

Inwestycyjny kapitał zagraniczny wydaje się niezbędny dla zrównoważonego rozwoju kraju, szczególnie w tych obszarach, które wymagają dużych nakładów o niskiej stopie zwrotu. Wprowadzenie bowiem nowoczesnych technologii jest „obciążone" długim okresem zwrotu poniesionych nakładów. Wydaje się jednak, iż działań kapitału zagranicznego nie można jedynie poddać „niewidzialnej ręce rynku", ale także kontroli, czy nawet pewnemu wpływowi rządu na niego, co byłoby wykorzystywane w celu realizacji polskich interesów strategicznych.

Na poziomie centralnym możliwe jest przyciąganie kapitału do inwestowania w obszarze ekologii, szczególnie z państw sąsiednich oraz pozyskiwanie środków na inwestycje z Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czy też Unii Europejskiej na restrukturyzacje infrastruktury gospodarczej. Możliwe jest to także poprzez działania podejmowane przez samorządy. Jednak wydaje się, iż państwo powinno w takich momentach wspierać działania samorządów od strony technicznej i merytorycznej. Do regionów odpowiednio przygotowanych łatwiej napływają nowe inwestycje. Należy w tym momencie podkreślić, iż inwestorzy

zagraniczni[182] oczekują od władz centralnych danego państwa przyjęcia długofalowej, stabilnej polityki gospodarczej zapewniającej możliwość prowadzenie przedsięwzięć, które rokowałoby osiągnięcie zakładanych celów. Wymaga to od państwa podjęcia działań na rzecz wspierania przedsiębiorstw działających na terenie kraju tak poprzez stabilizację prawa, jak i działania z obszaru gospodarczego tj. proeksportowe, pobudzające popyt na rynku wewnętrznym oraz aktywnie przeciwdziałające wszelkim niekorzystnym tendencjom w gospodarce.

2.1.2.2. Potrzeby produkcyjne polskiej gospodarki i możliwości ich realizacji

Kolejnym wskaźnikiem mówiącym o tempie rozwoju gospodarczego jest dynamika produkcji przemysłowej (tabela 9). W Polsce rosła ona najszybciej w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, aby osiągnąć w 1994 r., rekordowy poziom 112 % w stosunku do roku poprzedniego. W latach następnych dynamika

Tabela 9.

Dynamika produkcji przemysłowej (w cenach stałych) w wybranych krajach w latach 1992-2000, rok poprzedni = 100

Lp.	Nazw kraju	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000
A. Sąsiedzi Polski wraz z Polską (bez Czech)								
1.	Białoruś	-	-	-	-	103,5	118,8	107,8
2.	Litwa	-	-	-	-	104,1	104,5	103,1
3.	Niemcy	98	93	104	102	100	103	107
4.	**Polska**	**103**	**106**	**112**	**110**	**108**	**112**	**107**
5.	Rosja	86	87	79	96	96	101	113
6.	Słowacja	91	96	105	108	103	101	97
7.	Ukraina	93	92	76	88	95	98	113
B. Państwa inspirujące wraz z Polską do UE								
8.	Czechy	92	95	102	109	102	104	105
9.	Węgry	90	104	110	105	103	111	118
C. Wybrane państwa UE								
10.	Grecja	99	97	101	102	101	101	108
11.	Hiszpania	97	95	107	105	99	107	104
12.	Portugalia	98	96	100	105	101	102	101

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Małego Rocznika Statystycznego 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 393; Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 287; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 677-678; Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 533-534; Kwartalnik Statystyki Międzynarodowej Marzec 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 8.

---

[182] Por. Z. Sadowski, Kapitał zagraniczny, deficyt płatniczy i modernizacja gospodarki, w: pod red. U. Płowiec, W. Orłowskiego, Bilans płatniczy Polski. Wyzwania i zagrożenia, Bellona, Warszawa 1999, s. 123-125.

produkcji przemysłowej utrzymywała się na podobnym wysokim poziomie tj. 110-108 %, aby w 1997 r. osiągnąć ponownie 112 %. W stosunku do roku poprzedniego. W 2000 r. nastąpił znaczący spadek dynamiki produkcji, bowiem, aż o 5 %. Przyczyny tej sytuacji należy doszukiwać się nie tylko w światowych tendencjach wywołanych kryzysem rosyjskim w 1997 r., ale także w realizowane przez polski rząd polityce gospodarcze[183]. Wydaje się, iż ta druga przyczyna była znacznie bardziej znacząca niż czynniki zewnętrzne.

Ponadto warto zwrócić uwagę na zmieniającą się strukturę produkcji sprzedanej w Polsce w latach 1995-1998. Jeżeli w 1995 r. udział sektora publicznego w produkcji sprzedanej przemysłu wyniósł 53,1 %, a prywatnego 46,9 %[184] to w 1998 r. udział sektora państwowego spadł do 30,9 %[185]. W sferze działalności produkcyjnej udział sektora publicznego w latach 1995-1998 zmniejszył się z 43,3 % do 19,4 %[186], świadczy to o dostosowywaniu się struktur własnościowych polskiej gospodarki do standardów nowoczesnych gospodarek oraz o tym, iż sektor prywatny wyrasta na obszar, który ma największy wpływ na dynamikę rozwoju gospodarczego Polski.

2.1.2.2.1. Potrzeby energetyczne i możliwości ich zaspokajania

Z punktu widzenia możliwości rozwojowych ważnym obszarem jest dziedzina energetyki. Można zauważyć od początku lat dziewięćdziesiątych tendencję odchodzenia od węgla kamiennego w procesie pozyskiwania energii w Polsce (tabela 10). Wpływa to na ograniczenie popytu na węgiel kamienny, co w rezultacie spowodowało spadek jego wydobycia.

W latach 1990-1998 spadek wydobycia węgla kamiennego wyniósł ok. 31 mln. ton. Trend ten także utrzymał się w latach 1999-2000 i był w wysokości ok. 8,5 mln t. Ograniczenia te pociągają za sobą konieczność restrukturyzacji całego przemysłu wydobywczego, który jest zaangażowany w eksploatację zasobów węgla kamiennego.

---

[183] Por. R. Rapacki, Możliwości przyspieszenia wzrostu gospodarczego w Polsce, w: „Ekonomista" 2002, nr 4, 470-474.
[184] Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s.233.
[185] Ibidem.
[186] Ibidem.

Tabela 10.

Wydobycie węgla kamiennego i brunatnego w Polsce, w wybranych latach 1990-2000, w mln t.

	1990	1995	1996	1997	1998	2000
Węgiel kamienny	**148**	**137**	**137**	**138**	**117**	**106**
Węgiel brunatny	**67,6**	**63,5**	**63,8**	**63,2**	**62,8**	**59,5**

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 237; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s.370-371; Rocznik statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 380-381.

Do procesu restrukturyzacji przemysłu węgla kamiennego przymierzano się do początku lat dziewięćdziesiątych, jednak proces ten nabrał rozmachu dopiero na przełomie 1998 i 1999 r. Wówczas to przystąpiono do ostatecznej likwidacji Górnośląskiego Zagłębia Węglowego (GZW) oraz ograniczenia wydobycia w Dolnośląskim Zagłębiu Węglowym (DZW), w którym to rozpoczęto likwidację nierentownych kopalni. Do początku 2003 r. nie został jednak stworzony docelowy model polskiego górnictwa węgla kamiennego, jedynie opracowano rządowy plan wykorzystania węgla kamiennego w procesie pozyskiwania energii pierwotnej w Polsce, z którego nie wynika jak i ile kopalni należy zlikwidować. Ponadto wymaga on jeszcze dokładnego oszacowania wielkości zasobów znajdujących w wyrobiskach poszczególnych kopalni[187]. Może to oznaczać faktyczne przełożenie restrukturyzacji branży węgla kamiennego o następne kilka lat. Przy tym dość mgliście są wyjaśnione kwestii, które będą determinowały przyszłość branży. Przede wszystkim nie jest znana przyszła struktura odbiorców węgla kamiennego w Polsce tj. kształt polskiej energetyki oraz docelowy model polskiej gospodarki, z której będzie wynikał stopień zapotrzebowania na ten nośnik energii pierwotnej. Nie jest również jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta kwestia, czy większość odbiorców, pod względem ilości zużytej energii, będą stanowiły małe i średnie przedsiębiorstwa, czy też duże kombinaty produkcyjne.

Głównymi odbiorcami węgla w latach dziewięćdziesiątych w Polsce w celu przetworzenia na inne nośniki energii były elektrociepłownie, ciepłownie i elektrownie. Na tym rynku zanotowano spadek zapotrzebowania na węgiel

[187] Por. Założenia polityki energetycznej Polski do roku 2010, ARE I DE MG, 1997.

kamienny w latach 1990-1997 o prawie 26 mln ton (z 81,9 mln ton do 56,2 mln ton), a w roku 1998 do 51 mln ton, co w sposób naturalny wymusza przemiany w przemyśle węgla kamiennego. Natomiast w 2001 r. poziom zapotrzebowania na ten nośnik energii wyniósł 51,6 mln t., co może świadczyć o osiągnięciu pewnej stabilizacji na rynku (tabela 11).

Należy podkreślić, iż Polska przy wydobyciu węgla kamiennego na poziomie 148-138 mln ton osiągała około 4 % światowego wydobycia[188].

Tabela 11.

Przetworzenie węgla kamiennego w Polsce na inne nośniki energii oraz jego eksport w wybranych latach 1990-2000, w mln ton

	1990	1995	1997	1998	1999	2000
Węgiel kamienny przetworzony na inne nośniki energii	**100,8**	**71,2**	**70,5**	**65,4**	**62,8**	**63,9**
W tym zużycie w elektrowniach, elektrociepłowniach i ciepłowniach	**81,9**	**55,8**	**56,2**	**51,0**	**51,4**	**51,6**
Eksport	**28,0**	**31,8**	**29,4**	**28,0**	**24,1**	**23,2**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 370; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000. S. 377; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 386.

Wydobycie węgla brunatnego jest w Polsce integralnie związane z elektrowniami i to wpływa na utrzymywanie się popytu na niego na względnie zbliżonym poziomie[189].

Ponadto w Polsce jest wydobywany gaz ziemny oraz ropa naftowa, jednak wysokość ich wydobycia nie zaspakaja, tak jak w przypadku węgla kamiennego i brunatnego, potrzeb rynku wewnętrznego. Potrzeby rynku wewnętrznego na omawiane surowce kształtują się następująco: na gaz ziemny 10 549 mln hm^3 [190] w 2000 r., natomiast na ropę naftową 18 655 tys. ton[191].

Do początku lat dziewięćdziesiątych różnicę pomiędzy potrzebami rynku wewnętrznego a możliwościami dostaw ze źródeł krajowych uzupełniano głównie

---

[188] Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 301.
[189] Rocznik statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 387.
[190] Ibidem.
[191] Ibidem.

dostawami ropy naftowej i gazu ziemnego z obszaru ZSRR. W obliczu rozpadu Bloku Wschodniego Polska stanęła przed koniecznością dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia obu surowców energetycznych, celem tego działania jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Pod koniec dekady lat dziewięćdziesiątych ok. 79 % dostaw

Tabela 12.

Produkcja ropy naftowej (tys. ton) i gazu ziemnego (hm^3) w Polsce w wybranych latach 1990-2000

	Jednostka miary	1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Ropa naftowa	tys. ton	**163**	**292**	**317**	**289**	**352**	**434**	**653**
Gaz ziemny	hm^3	**4556**	**5604**	**5484**	**5573**	**5561**	**5512**	**4900**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s.371-372; Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 401-402; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa2001, s. 387.

ropy naftowej pochodzi nadal ze złóż rosyjskich[192]. W perspektywie istnieją możliwość na pogłębienie dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w ropę naftową do poziomu zapewniającego bezpieczeństwo energetyczne kraju, czyli do 30 % eksportu od jednego dostawcy. Natomiast w odniesieniu do gazu ziemnego dokonanie dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia do bezpiecznego poziomu wydaje się w perspektywie 20 lat mało prawdopodobne. Do pewnego stopnia wynika to z powszechnie stosowanej w Europie metody przesyłania gazu ziemnego za pomocą gazociągów. Podejmując próbę dywersyfikacji źródeł dostaw gazu ziemnego należałoby się liczyć z ogromnymi kosztami budowy gazociągów. Jedynymi dostępnymi dla nas źródłami oprócz rosyjskich są znajdujące się pod dnem Morza Północnego. Jednak zgodnie z danymi szacunkowymi ich zapasy wyczerpią się w przeciągu 25-30 lat, znacznie wcześniej niż jedne z najbogatszych złóż na świecie tj. rosyjskie[193]. W związku z tym wydaje się, iż w tym obszarze nie istnieje możliwość osiągnięcia pełnego bezpieczeństwa energetycznego. Innym wyjściem byłaby budowa terminali gazowych na polskim wybrzeżu Morza Bałtyckiego, jednak jest to

[192] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi w Polsce na tle gospodarki światowej 1993-1997, Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centrum Podstawowych Problemów Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN Zakład Polityki Surowcowej i Energetycznej, Kraków 1999, s. 673.
[193] Ibidem, s. 250.

przedsięwzięcie kosztowne, gdyż wymaga nie tylko rozbudowy infrastruktury lądowej, ale także stworzenia flotylli gazowców. Sens dokonywania dywersyfikacji zaopatrzenia w gaz ziemny rozbija się o cenę surowca z innych źródeł. Wyższa cena surowca niż ze źródeł rosyjskich czyni przedsięwzięcie nieopłacalne z punktu widzenia ekonomicznego i stawia całe przedsięwzięcie pod znakiem zapytania[194]. Wydaje się, iż jedynym możliwym do zastosowania półśrodkiem jest budowa odpowiedniej liczby zbiorników, które mogłyby złagodzić skutki ewentualnych przerw, czy też ograniczeń w dostawach[195].

W oparciu o krajowe zasoby surowców energetycznych, jak i ich eksport Polska jest w stanie zbilansować swoje zapotrzebowanie na energię elektryczną (tabela 13).

Tabela 13.

Bilans energii elektrycznej w Polsce, w wybranych latach 1990-2000, w gigawatogodzinach

	1990	1995	1997	1998	1999	2000
Produkcja energii elektrycznej ze źródeł krajowych	**136311**	**139006**	**142769**	**142750**	**142128**	**145183**
Zużycie krajowe energii elektrycznej	**124711**	**118134**	**123894**	**123998**	**122621**	**124143**
Eksport energii elektrycznej	**11478**	**7157**	**7542**	**8082**	**8426**	**9663**
Import energii elektrycznej	**10438**	**4356**	**5357**	**4608**	**3491**	**3290**

Źródło: Mały Roczni Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 243, Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 389.

Na przestrzeni dekady lat dziewięćdziesiątych produkcja energii elektrycznej w Polsce wzrosła o ok. 9000 GWh i w pełni są zaspakajane potrzeby rynku wewnętrznego, przy jednoczesnym marginalnym eksporcie i imporcie tego nośnika. Należy podkreślić, iż w omawianym okresie został odnotowany ponad dwukrotny spadek importu z 10 438 MWh w 1990 r. do 4608 MWh w 1998 r., natomiast

---

[194] Ibidem, s. 259-260.

[195] „Niewystarczające są zdolności magazynowania gazu ziemnego. Mimo stopniowego wzrostu zdolności magazynowania, zapasy tego paliwa są znacznie poniżej oczekiwanego poziomu. Obecnie pojemność polskich magazynów gazu ziemnego wynosi 1,2 mld m³, co wystarcza jedynie do wyrównywania nierówności zapotrzebowania w cyklu rocznym (...). Wymogi bezpieczeństwa energetycznego powodują konieczność docelowego osiągnięcia zdolności magazynowania na poziomie dziewięćdziesięciodniowego zapotrzebowania na ten surowiec (...). Obecnie realizowane programy pozwolą na osiągnięcie zdolności magazynowej na poziomie 1, 345 mld m³ w 2005 r." (K. Rengiel, Bezpieczeństwo energetyczne – zarys problemu, w: Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa, pod red. J. Płaczka, AON, Warszawa 2002, s.181.).

w 2000 r. wyniósł on 3290 (tabela 13). Jest to wielkość bez znaczenia dla bilansu energetycznego. Z podobną sytuacja spotykamy się w wypadku eksportu, na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat odnotowano jego spadek, choć nie tak duży jak w przypadku importu. W 1998 r. wyeksportowano 8082 MWh, podczas gdy w 1990 r. 11478 MWh. W 1998 r. eksport stanowił ok. 5,7 % ogółu produkcji energii elektrycznej, natomiast w 2000 r. wyniósł 6,6 %. Korzystną tendencja jest utrzymywanie się nadwyżki eksportowej w przypadku energii elektrycznej, choć można ten fakt traktować jako nie mający większego znaczenia gospodarczego. Na początku XXI wieku stoimy przed rozpoczęciem procesu restrukturyzacji całej branży pod względem struktury własności oraz otwarcia się rynku dla producentów z Unii Europejskiej.

Dokonując zbiorczej oceny w tym obszarze należy jednak podkreślić, iż węgiel kamienny i brunatny stanowią podstawę bazy paliwowej polskiej energetyki, zaś pozostałe nośniki energii pierwotnej jak olej opałowy i gaz ziemny stosowane są głównie do rozpalania kotłów, jak i podtrzymywania procesu spalania. Jeżeli przyjąć rok 1980 za 100 % to w 1994 r. ilość energii elektrycznej wytworzonej z węgla kamiennego była mniejsza o ok. 23 % w wartościach bezwzględnych, przy jednoczesnym wzroście ilości wytworzonej energii elektrycznej. Nadal jednak z węgla kamiennego wytwarza się około 58 % energii elektrycznej w Polsce. Spadek wytworzonej energii elektrycznej z węgla kamiennego w latach dziewięćdziesiątych w stosunku do lat osiemdziesiątych należy wiązać z powolnym procesem dywersyfikacji nośników energii pierwotnej w Polsce, który jest także widoczny w innych krajach[196].

Analizy dotyczące przyszłości polskiej energetyki i ilości wytwarzanej przez nią energii wskazują, iż w roku 2010 moc zainstalowanych elektrowni wyniesie ok. 45 000 MW, przy produkcji energii elektrycznej brutto ok. 214 mld KWh[197].

---

[196] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 389.

[197] Należy mieć ponadto na uwadze implikacje jakie wystąpią po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej ze „...wstępnych ocen skutków wdrożenia dyrektywy 2001/80/WE wynika, że w latach 2012-2017 konieczne może być odtworzenie około 40 % mocy w krajowym systemie elektroenergetycznym, a do 2020 r. około 50 % mocy. Będą to zatem zakrojone na szeroką skalę (i nie notowaną do tej pory na świecie) skalę, obniżające bezpieczeństwo energetyczne państwa, wycofania z eksploatacji źródeł wytwarzania energii elektrycznej, które nie będą w stanie spełnić nowych wymogów." (Dodatek reklamowy do „Rzeczypospolitej" w dn. 05.06.2003 Energia XXXV, s.V.).

Zakłada się, iż w 2010 r. będzie następująca struktura pozyskiwania energii elektrycznej z nośników pierwotnych:

- 60 % energii elektrycznej będzie uzyskiwane z węgla kamiennego;
- 21 % energii elektrycznej będzie uzyskiwane z węgla brunatnego;
- 17 % energii elektrycznej będzie uzyskiwane z gazu ziemnego;
- 2 % energii elektrycznej będzie uzyskiwane z elektrowni wodnych[198].

Tabela 14.

Moc zainstalowanych elektrowni i elektrociepłowni zawodowych w Polsce opalanych węglem kamiennym oraz wytworzona przez nie energia elektryczna brutto w wybranych latach 1970-2000

Rok			1970	1980	1994	2000
Ogółem	Moc	MW	**13121**	**23965**	**27969**	**34596**
		%	**100**	**100**	**100**	**100**
	Energia	GW – h/a	**62646**	**117592**	**123129**	**145183**
		%	**100**	**100**	**100**	**100**
Węgiel kamienny	Moc	MW	**9138**	**19181**	**18921**	**20601**
		%	**69,6**	**80**	**67,6**	**59,54**
	Energia	GW – h/a	**40869**	**92548**	**71837**	-
		%	**65,2**	**78,7**	**58,3**	-

Opracowanie na podstawie J. Kucowski, D. Laudyna, M. Przekwasa, Energetyka a ochrona środowiska, Warszawa 1997, s. 17; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 389-390.

Dokładniejsze sprecyzowanie struktury pozyskiwania energii elektrycznej nie jest możliwe. Wynika to z faktu braku jednolitych i ostatecznie zatwierdzonych planów precyzujących przyszły kształt polskiej energetyki, jej strukturę i zapotrzebowanie na energię elektryczną w perspektywie 20-30 lat. Wypracowanie długofalowej polityki państwa w tym obszarze jest jednym z ważniejszych wyzwań z obszaru bezpieczeństwa na początku XXI wieku.

Udział Polski w światowej produkcji energii elektrycznej w 2001 r. wyniósł ok. 1,1 % i spadł on w porównaniu do 1990 r. o 0,2 %[199].

---

[198] Na podstawie PSE S.A. i Verbundplan: Studium rozwoju podsystemu wytwarzania energii elektrycznej w Polsce, Warszawa 1995 r.

[199] Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 354.

2.1.2.2.2. Potrzeby budowlane i możliwości ich zaspokojenia

Innym obszarem rzutującym na możliwości rozwojowe kraju jest stan przemysłu budowlanego. Właśnie w tym obszarze miały miejsce najbardziej wyraźne przekształcenia własnościowe, bowiem już w 1995 87,6 % produkcji sprzedanej budownictwa przypadło na sektor prywatny[200], a w 1998 r. osiągnął on aż 93,9 % udziału w produkcji ogółem[201], przy jednoczesnym ponad dwukrotnym wzroście jej wartości z 37,8 mln PLD w 1995 r. do 77,7 mln PLD w 1998 r.[202].

Na podstawie dostępnych informacji (tabela 15) widać, iż po regresie początku lat dziewięćdziesiątych nastąpił wzrost dynamiki produkcji budowlanej. Największy przyrost nastąpił w 1997 r., natomiast w 1998 r. nastąpił spadek dynamiki produkcji budowlanej, ujmując problem w liczbach bezwzględnych, mimo to odnotowano ponad 11 % przyrost w stosunku do roku poprzedniego. Natomiast w 2000 r. wyniósł zaledwie 1 %, co świadczy o regresie jaki zaczął dotykać także tę branżę.

Tabela 15.

Dynamika produkcji budowlanej w Polsce w wybranych latach 1990-2000, w cenach stałych, rok poprzedni=100.

	1990	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	2000
Dynamika produkcji budowlano montażowej	**101,4**	**98,7**	**104,5**	**100,3**	**105,6**	**103,0**	**116,5**	**111,4**	**101,0**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 310; Mały Rocznik Statystyczny 1999, Warszawa 1999, s.244; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 396.

Jednak mniej korzystnie przedstawia się sytuacja w analogicznym okresie, gdy na tę problematykę spojrzymy z perspektywy budownictwa mieszkaniowego.

Problemy gospodarcze Polski uwidoczniły się także w budownictwie mieszkaniowym. Można zauważyć od początku lat dziewięćdziesiątych stałą tendencje spadkową w ilość oddawanych mieszkań. Jedynym wyjątkiem był rok 1997, kiedy to nastąpił wzrost ilości oddanych mieszkań – był to szczytowy okres krótkiego wzrostu

---

[200] Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 244.
[201] Ibidem.
[202] Ibidem.

gospodarczego w całej gospodarce. Odnosi się to także do budownictwa indywidualnego, jak i zbiorowego (np. budownictwo spółdzielcze).

Tabela 16.

Budynki mieszkalne oddane do użytku w Polsce w wybranych latach 1990-2000.

	1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Budynki mieszkalne rodzinne	**51494**	**33965**	**31438**	**36807**	**35708**	**30422**	**32114**
Mieszkania rodzinne	-	**31670**	**29495**	**33852**	**32729**	**27607**	**29105**

Źródło: Rocznik Statystyczny1991, GUS, Warszawa 1991, s. 308; Rocznik Statystyczny1995, GUS, Warszawa 1995, s. 423; Mały Rocznik statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 247; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 381; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 398.

Budownictwo jest wskaźnikiem rozwoju gospodarczego kraju i dynamiki tego procesu, dlatego też ograniczanie produkcji w tym obszarze ukazuje zjawiska kryzysowe zaistniałe w gospodarce. Jednocześnie zarysowała się tendencja polegająca na tym, że spadkowi ilościowemu oddanych mieszkań towarzyszy wzrost ich ogólnej kubatury. Jeżeli w 1997 r. oddano 36807 mieszkań rodzinnych o łącznej kubaturze 35868 dam^3 to w 1998 r. oddano ich o ok. 1100 o łącznej większej kubaturze tj. 38629 dam^3. Podobna sytuacja ma miejsce w stosunku do oddanych mieszkań rodzinnych,

w analogicznym okresie przy spadku oddanych mieszkań także o ok. 1100 ich łączna kubatura wzrosła z 24352 dam^3 do 25395 dam^3. Świadczy to o kurczeniu się budownictwa powszechnego i ukierunkowaniu działań przedsiębiorstw budowlanych na odbiorców osiągających ponadprzeciętne dochody. Nadal brakuje działań mających na celu pobudzenie budownictwa socjalnego, bez którego nie rozwiąże się szeregu problemów gospodarczych i społecznych.

2.1.2.2.3. Potrzeby komunikacyjne i możliwości ich osiągnięcia

Kolejnym niekorzystnym zjawiskiem występującym w Polsce w ostatniej dekadzie stało się kurczenie się sieci komunikacyjnej. Pomimo starań kolejnych rządów do końca 2000 r. nie został wdrożony plan budowy autostrad oraz dróg

ekspresowych, które stanowią jeden z podstawowych elementów krwioobiegu współczesnej gospodarki. Późniejsze próby także nie przyniosły żadnych przełomowych rozwiązań.

Tabela 17.

Sieć komunikacyjna w Polsce w wybranych latach 1990-2000

	jedn. miary	1990	1995	1996	1997	1998	2000
Eksploatowane linie kolejowe	km	**26228**	**23986**	**23420**	**23328**	**23210**	**22560**
Drogi publiczne o twardej nawierzchni	tys. km	**218**	**237**	**239**	**242**	**245**	**250**
Rurociągi magistralne do przetaczania ropy	km	**2039**	**2278**	**2278**	**2278**	**2278**	**2278**
Drogi wodne śródlądowe	km	**3997**	**3980**	**3812**	**3812**	**3812**	**3813**
Linie lotnicze PLL „LOT"	tys. km	**115**	**106**	**87**	**92**	**87**	**87**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 388; Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 248; Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999 s. 418; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 396; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001 s. 405.

We wszystkich obszarach sieci komunikacyjnej zauważalne jest jej kurczenie lub stagnacja, jedynie pewien wzrost na przestrzeni lat 1990-2000 został odnotowany w obszarze dróg publicznych o nawierzchni utwardzonej oraz rurociągach przesyłających ropę naftową. Od 1990 r. zostało oddanych do użytku 27 tys. km dróg o utwardzonej nawierzchni, jednak przy boomie motoryzacyjnym jaki ma miejsce w Polsce od 1990 r. jest to wielkość dalece niewystarczająca. Szczególnie jest to widoczne na obszarach zabudowanych i trasach tranzytowych.

Kurczenie się sieci komunikacyjnej w pozostałych obszarach jest wynikiem spadku ilości przewożonych towarów i pasażerów przez poszczególne rodzaje transportu. Zauważalna jest tendencja kurczenia się rynku przewozów transportu samochodowego. Regres przeżywa także transport kolejowy oraz wodny (tabela 18).

Kondycja każdego rodzaju transportu jest wypadkową aktualnego stanu gospodarki, dlatego można zauważyć przyrost liczby przewiezionych pasażerów i ładunków w 1997 r., w którym został odnotowany ponad 7 % wzrost gospodarczy. Następne lata nie były już tak korzystne, spadek wzrostu gospodarczego do ok. 5 %

w 1998 r. pociągnął za sobą spadek liczby przewiezionych ładunków, jak i liczby pasażerów. Natomiast w 2000 r. pomimo trudności gospodarczych widoczny jest wzrost przewozu pasażerów i towarów we wszystkich rodzajach transportu oprócz kolei. Można tę sytuację powiązać z poszukiwaniem odbiorców przez producentów krajowych poza kurczącym się rynkiem krajowym.

Tabela 18.

Przewozy ładunków i pasażerów w Polsce w wybranych latach 1990-2000

		jedn. miary	1990	1995	1996	1997	1998	2000
Transport kolejowy	ładunek	tys. t.	**281658**	**225348**	**223542**	**226963**	**206391**	**187247**
	pasażer.	tys.	**789922**	**456901**	**434221**	**417347**	**401509**	**360687**
Transport samochodowy	ładunek	tys. t.	**1292358**	**1086762**	**1091880**	**110759**	**1077295**	**1083071**
	pasażer.	tys.	**2084708**	**1131593**	**1085438**	**1065374**	**1038339**	**944515**
Transport wodny	ładunek	tys. t.	**9795**	**9306**	**9000**	**9340**	**9376**	**10433**
	pasażer.	tys.	**3816**	**1268**	**647**	**1030**	**955**	**1265**
Transport lotniczy	ładunek	tys. t.	**14**	**22**	**28**	**36**	**33**	**28**
	pasażer.	tys.	**1715**	**1847**	**2043**	**2287**	**2632**	**2888**
Transport rurociągowy	ładunek	tys. t.	**32995**	**33353**	**35367**	**33982**	**40742**	**44342**

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 248; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s.389-390; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 406-407.

Tendencje wzrostowe w omawianym okresie utrzymały się jedynie w transporcie lotniczym – w szczególności odnosi się to do liczby przewiezionych pasażerów - i transporcie rurociągowym. Jednak transport lotniczy i rurociągowy są bardzo specyficznymi obszarami transportu, które rządzą się trochę innymi prawami niż pozostałe. Na obszarze Polski stał się widoczny wzrost ruchu środków transportu samochodowego, lecz jest to związane w znacznym stopniu z ruchem tranzytowym, czego do tej pory nie potrafimy wykorzystać dla uzyskania określonych korzyści, czy choćby pokrycia strat wynikłych ze zwiększonego ruchu samochodowego (tabela 19). Ponadto nie ma programów wspierania krajowych przewoźników w konkurowaniu z ich odpowiednikami z innych krajów na rynkach europejskich.

Przez ostatnie dziesięciolecie nastąpił gwałtowny przyrost liczby samochodów osobowych i ciężarowych, przy jednoczesnej daleko idącej zmianie struktur ich

własności. Na rynku użytkowników, jak i odbiorców dominującą rolę zdobyli użytkownicy indywidualni i firmy prywatne, w przeciwieństwie do poprzednich lat. Motoryzacja kraju odbywała się jakby kosztem transportu kolejowego i śródlądowego, a także kosztem zbiorowego transportu samochodowego.

Tabela 19.

Liczba środków transportu w Polsce w wybranych latach 1990-2000

		Jedn. Miary	1990	1995	1997	1998	2000
Transport samochodowy	sam. osobowe	tys. szt.	**5261**	**7517**	**8533**	**8891**	**9991**
	sam. cięż. i ciąg. siodł.	tys. szt.	**1045**	**1354**	**1487**	**1563**	**1879**
	autobusy	tys. szt.	**92**	**85**	**82**	**81**	**82**
Transport kolejowy	lokomotywy elektryczne	szt.	**1705**	**1412**	**1404**	**1332**	**1266**
	lokomotywy spalinowe	szt.	**2268**	**1455**	**1367**	**1322**	**1293**
	lokomotywy parowe	szt.	**103**	**5**	**4**	**3**	**3**
	elektr. zesp. trakcyjne	szt.	**1052**	**993**	**972**	**975**	**912**
	wagony towarowe	szt.	**89940**	**73435**	**80815**	**70526**	**66377**
Transport wodny śródlądowy	barki	szt.	**1337**	**737**	**727**	**662**	**492**
Transport lotniczy	samoloty	szt.	**41**	**33**	**32**	**30**	**47**

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 251-256; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 407, 412-414.

Głód motoryzacyjny jaki miał miejsce w okresie istnienia PRL stał się bodźcem do szybkiej motoryzacji kraju. Jeszcze w 1980 r. produkowano w Polsce 351 tys. szt. samochodów osobowych[203], podczas, gdy w 1986 r. produkcja spadła do 290 tys. szt.[204], a w 1990 r. osiągnęła najniższy pułap produkcji, który wyniósł 266 tys. szt.

[203] Rocznik Statystyczny 1989, GUS, Warszawa 1989, s.231.
[204] Ibidem.

samochodów[205]. W 1997 r. liczba produkowanych samochodów w Polsce osiągnął poziom 520 tys. szt.[206]. Natomiast w 2001 r. wyniosła 532 tys. szt.[207] Należy jednak zaznaczyć, iż część z nich była tylko składana w montowniach. Pozwoliło to jednak Polsce na osiągnięcie ok. 1,5 % udziału w światowej produkcji samochodów osobowych[208] i osiągnięcie (przy wsparciu przez eksport) w 1998 r. wskaźnika 15,3 samochodów na 1000 mieszkańców[209], przy średniej światowej 5,8 samochodu na 1000 mieszkańców[210].

Przyrost liczby samochodów ciężarowych należy wiązać z przejęciem przez nie część przewozów kolejowych, a ponadto ze zwiększonym zaopatrzeniem małych i średnich przedsiębiorstw, dla których korzystanie z usług kolejowych jest nieopłacalne.

Jednym z najdynamiczniej rozwijających się działów polskiej gospodarki jest łączność telefoniczna – stacjonarna i bezprzewodowa. Zapóźnienie wobec czołówki światowej w tej dziedzinie wynosi jedynie ok. 1-2 lat. Można powiedzieć, iż Polska w tej dziedzinie znajduje się w światowej czołówce.

Na przestrzeni ostatniej dekady XX wieku wyraźnie widoczny stał się postęp technologiczny i ilościowy w telefonii stacjonarnej i komórkowej, choć nadal są regiony, w których jest utrudniony dostęp do telefonów stacjonarnych. Między rokiem 1990 a 1998 liczba abonentów sieci stacjonarnej zwiększyła się ok. 2,6-krotnie. Natomiast w latach 1998-2000 nastąpił około 44 % przyrost abonentów. W tym samym okresie liczba abonentów na wsi zwiększyła się czterokrotnie, a w latach 1998-2000 o około 108 %. Jednak jest to nadal obszar, który wymaga wielu nakładów z powodu wieloletnich zaniedbań. Ponadto pojawiła się w latach dziewięćdziesiątych nowy w polskich warunkach rodzaj połączeń tj. telefonia komórkowa (tabela 20). Przewiduje się ponadto uruchomienie w najbliższych latach telefonii UMTS – najnowocześniejszego systemu telefonii bezprzewodowej. Przetarg na obsługę tego systemu przeprowadzono jeszcze z rządów J. Buzka w 2000 r.

---

[205] Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 278.
[206] Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 364.
[207] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 385.
[208] Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 350.
[209] Ibidem.
[210] Ibidem.

Wydaje się, iż przyszłość telefonii jest w znacznym stopniu zdeterminowana rozwojem telefonii komórkowej. Nowym zjawiskiem z tego obszaru jest pojawienie się na rynku telefonii stacjonarnej firm prywatnych, które podjęły walkę z dotychczasowym monopolistom Telekomunikacją Polską S.A. Należy się spodziewać, iż presja konkurencji pomiędzy dotychczasowym monopolistą a firmami prywatnymi z jednej strony, a z drugiej pomiędzy siecią stacjonarną i komórkową może przyczynić się do powstania rozwiązań jakościowo nowych tak w obszarze technologicznym, jak i rodzajów usług.

Tabela 20.

Rozwój telefonii przewodowej i komórkowej w Polsce w wybranych latach 1990-2000

		1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Abonenci telefonii stacjonarnej	**ogółem**	3293	5728	6532	8485	8808	10076	10740
	w tym osoby prywatne	2508	4720	5424	7121	7133	8396	8947
	w miastach	2902	4924	5542	6906	6933	7872	6675
	na wsiach	391	804	990	1579	1675	2204	2558
Abonenci telefonii komórkowe		-	75	217	812	1944	3956	6748

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 257; Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 400; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 417.

Dzięki dynamicznemu rozwojowi telefonii w Polsce udało się zwiększyć liczbę abonentów na 1000 mieszkańców z 86 w 1990 r. do 193 w 1997 r. Jednak wielkości te pozwalają na porównywanie Polski do takich krajów jak: Litwa (283/1000), Czechy (318/1000), Ukraina (186/1000), czy Rosja (182/1000)[211].

2.1.2.2.4. Potrzeby i możliwości rozwojowe rolnictwa

Bardzo ważnym działem, który ma znaczący wpływ na możliwości rozwojowe kraju jest rolnictwo. Rozwój, struktura i dynamika rozwoju gospodarczego są związane z tym obszarem, który w znacznym stopniu decyduje o poziomie bezpieczeństwa żywnościowego kraju (tabela 21). Po okresie ciągłego niedoboru żywności na rynku, ujawniło się w polskich warunkach całkowicie nowe zjawisko

[211] Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 383.

nadprodukcji żywności (przy spadku poziomu jej produkcji) i coraz bardziej selektywnego zapotrzebowania na produkty rolne. Zwiększona selektywność zapotrzebowania odnosi się zarówno do obszaru indywidualnej konsumpcji, jak i zapotrzebowania ze strony przemysłu przetwórczego. Przy tym przystąpienie Polski w 2004 r. do UE narzuca polskiemu rolnictwu konieczność wprowadzenia całkowicie nowych jakościowo rozwiązań.

Tabela 21.

Dynamika produkcji rolniczej w Polsce, w wybranych latach 1992-2000, w cenach stałych, rok poprzedni = 100

	1990	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Dynamika produkcji globalnej	**100,2**	**106,8**	**90.7**	**110.7**	**100,7**	**99,8**	**105,9**	**94,8**	**94,4**
Dynamika produkcji w gospodarstwach indywidualnych	**114,9**	**110,6**	**91,9**	**110,8**	**101,2**	**99,9**	**106,5**	**94,6**	**94,6**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 324; Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 247; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 383; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 345.

W okresie od 1990 r. do 2000 r. widocznym stały się znaczne skoki w wysokości dynamiki produkcji rolnej. Można się dopatrywać w tym obszarze działania niczym nieskrępowanej „niewidzialnej ręki rynku". Sytuacja ta uniemożliwia podejmowanie planowych działań wieloletnich w obszarze rolnictwa. Informacje dotyczące zmian dynamiki produkcji rolniczej w Polsce (tabela 21) nie odzwierciedlają w pełni występujących w polskim rolnictwie.

Dokonując analizy dynamiki produkcji (tabela 22) można dostrzec, iż poziom produkcji w 1995 r. stanowił 110,7 % poziomu produkcji w 1990 r., natomiast w 2000 r. wyniósł 87,7 % wobec 1995 r.[212]

Przyjmując za podstawę oceny dynamiki produkcji rolniczej metodologię FAO okazuje się, iż była ona znacznie niższa niż według danych GUS, a w szczególności odnosi się to do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. Porównując Polskę do innych krajów okazuje się, iż w świetle tego wskaźnika kraj nasz osiąga porównywalne wielkości tego miernika wobec wybranych krajów.

[212] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 346.

Przyczyn falowania dynamiki produkcji rolnej można się doszukiwać w wielu aspektach tej działalności. Może to wynikać bezpośrednio z obszaru problematyki rolniczej, jak i poza rolniczej. W krajach wysokorozwiniętych mamy do czynienia z rzeczywistą nadprodukcją żywności, dlatego jednym z elementów spowalniających dynamikę produkcji są działania administracyjne podejmowane na poziomie poszczególnych państw, jak i ich organizacji np. UE. W przypadku UE są to działania o duże skuteczności i minimalnym sprzeciwie społecznym na obszarach wiejskich.

Tabela 22.

Dynamika produkcji rolniczej w wybranych krajach, w latach 1992-2000, w cenach stałych, rok poprzedni = 100

Lp.	Kraj	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	2000
A. Sąsiedzi Polski wraz z Polską (bez Czech)									
1.	Białoruś	-	102	78	100	103	103	104	-
2.	Litwa	-	90	81	95	103	109	93	-
3.	Niemcy	97	96	98	102	101	100	101	99
4.	**Polska**	**89**	**106**	**86**	**108**	**104**	**89**	**106**	**94**
5.	Rosja	-	95	86	91	102	103	99	110
6.	Słowacja	-	-	95	96	104	95	87	-
7.	Ukraina	-94	90	103	95	99	105	90	100
B. Państwa inspirujące wraz Polską do UE									
8.	Czechy	-	-	81	103	101	97	105	96
9.	Węgry	100	97	102	101	99	98	97	93
C. Wybrane państwa UE									
10.	Grecja	100	99	106	96	97	97	100	98
11.	Hiszpania	102	96	95	93	124	97	94	104
12.	Portugalia	89	97	103	105	103	101	100	98

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 383; Rocznik Statystyczny Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 201-202; Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 523.

Natomiast kraje uprzednio należące do RWPG borykają się z szeregiem trudnych do rozwiązania problemów. Producenci rolni napotykają wiele barier, które wynikają z zasad wolnego rynku. W krajach dawnego Bloku Wschodniego nie stworzono mechanizmów osłonowych chroniących i wspierających producentów rolnych, jak i przetwórców związanych z rolnictwem. Ponadto mamy do czynienia z produkowaniem artykułów, które spotykają się na rynku z coraz mniejszym

zainteresowaniem. Wynika to do pewnego stopnia z konserwatyzmu obszarów wiejskich, które znacznie słabiej reagują na bodźce płynące z otoczenia.

Znaczącym mankamentem polskiego rolnictwa jest rozdrobnienie gospodarstw indywidualnych. W latach 1990-1998 przeciętna powierzchnia indywidualnego gospodarstwa rolnego wzrosła z 7,1 ha do 7,7 ha. Niestety zrodzony w 1995 r. naturalny proces scalania gospodarstw rolnych, który zaistniał pod wpływem koniunktury gospodarczej, został przerwany na przełomie 1997 i 1998 r. Był to efekt wystąpienia odwrotnego trendu i wiążącego się z nim ze zbytem produkcji po cenach nie zapewniających jej opłacalność.

Tabela 23.

Grunty użytkowe w Polsce w 2000 r., w tys. ha

	Powierzchnia				
	ogółem	orne	sady	łąki	pastwiska
Ogółem	**18413**	**14063**	**267**	**2608**	**1475**
w tym gospodarstwa indywidualne orne	**15456**	**10845**	**248**	**2189**	**1174**
o powierzchni:					
1,01 – 4,99 ha	**3178**	**2029**	**60**	**479**	**119**
5,00 – 9,99 ha	**3684**	**2507**	**70**	**490**	**178**
10,00 – 14,99 ha	**2452**	**1717**	**35**	**318**	**139**
15,00 – 19,99 ha	**1553**	**1094**	**16**	**205**	**98**
20,00 – 49,99 ha	**2529**	**1843**	**15**	**307**	**171**
50,00 ha i więcej	**1642**	**1368**	**8**	**117**	**67**

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 206; Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, Warszawa 2002, GUS, s. 292; Rocznik Statystyczny 2001, Warszawa 2001, GUS, s. 344.

Należy przyjąć, iż w perspektywie przystąpienia do UE i związanej z tym konieczności podjęcia działań restrukturyzacyjnych w rolnictwie docelowe gospodarstwo polskie będzie posiadała powierzchnię 15-20 ha. Wydaje się, iż jest to możliwe do osiągnięcia, przy uniknięciu napięć społecznych, w przeciągu 10-15 lat.

W latach 1990-2000 powierzchnia zasiewów w Polsce (tabela 24) spadła o około 12 %[213]. Jednocześnie wzrósł areał przeznaczony pod zasiew zbóż

[213] Obliczenia własne na podstawie: Rocznika Statystycznego 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 350.

z około 60 % w 1990 r. ogółu ziemi pod zasiew do 70,2 % w 2000 r.[214] Wśród zbóż odnotowano w latach 1990-2000 przyrost areału zasiewu pod pszenicę o 15 %, natomiast o 8 % spad areał przeznaczony pod zasiew żyta i jęczmienia o 0,5 %. W omawianym okresie nastąpił spadek areału przeznaczonego pod zasiew ziemniaków o 32,5 %[215].

Tabela 24.

Zbiory wybranych ziemiopłodów w Polsce, w wybranych latach 1995-2000, w tys. ton oraz wydajność z ha w dt. w 2000 r.

	1990	1995	1997	1998	2000	Wydajność dt z ha w 2000 r.
Pszenica	**9026**	**8668**	**8193**	**9537**	**8503**	**37,3**
Żyto	**6044**	**66288**	**5299**	**5663**	**4003**	**18,8**
Jęczmień	**4217**	**3278**	**3866**	**3612**	**2783**	**25,4**
Owies	**2119**	**1495**	**1630**	**1460**	**1070**	**18,9**
Pszenżyto	**2721**	**2048**	**1841**	**2058**	**1901**	**27,3**
Ziemniaki	**36313**	**24891**	**20776**	**25949**	**24232**	**194**
Rośliny oleiste	**1233**	**1401**	**611**	**1121**	**971**	**394**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 334-335; Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 209-210; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 351-352.

Przyrost produkcji rolniczej w 1998 r. był efektem zaistnienia korzystnych warunków dla rozwoju rolnictwa, jak i całej gospodarki w latach 1996-1997. Na fali optymizmu nastąpiło nieoczekiwane załamanie rynku zbytu, a w szczególności rynków wschodnich. Nieopłacalność produkcji i nadprodukcja doprowadziły do fali napięć na obszarach wiejskich[216].

Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego jest w pełni zaspakajane przez rodzimą produkcję ziemiopłodów. Jednak poziom agrokultury, ilość środków finansowych inwestowanych corocznie w produkcję rolniczą oraz klimat są determinantami, które decydują o tym, iż istnieje konieczność importowania części ziemiopłodów, wobec których przemysł stawia bardzo wysokie wymogi jakościowe. I tak w Polsce

[214] Obliczenia własne na podstawie: Ibidem, s. 350.
[215] Obliczenia własne na podstawie: Ibidem.
[216] Z reguły w rolnictwie następuje przesunięcie, przynajmniej o sezon, zjawisk koniunkturalnych lub dekoniunkturalnych występujących w innych działach gospodarki narodowej, wynika to chodźby ze specyfiki produkcji rolnej tj. sezonowości produkcji.

z różnych powodów w stopniu ograniczonym jest uprawiana tzw. pszenica miękka, która jest niezbędna w produkcji lepszych gatunków pieczywa, czy też w ogóle nie jest uprawiana tzw. pszenica twarda, która jest niezbędna w produkcji lepszych gatunkowo makaronów – konieczność poczynienia wysokich nakładów na jej uprawę czyni jej produkcję nieopłacalną w polskich warunkach. Również uzyskiwane z rodzimych upraw ziemniaki tylko w niewielkim stopniu odpowiadają europejskim standardom jakościowym.

Osobnym problemem i bardzo delikatnym z punktu widzenia przyszłości polskiego rolnictwa jest produkcja buraków cukrowych i cukru. W 1990 r. w Polsce buraki cukrowe zostały zasiane na areale 4,4 tys. ha w tym 3,65 tys. ha stanowiły zasiewy gospodarstw indywidualnych (tabela 25). Natomiast w 2000 r. przeznaczono pod zasiew buraków cukrowych 3,33 tys. ha, w tym 3,0 tys. ha w gospodarstwach indywidualnych[217].

Tabela 25.

Zbiory buraków cukrowych w Polsce w wybranych latach 1990-2000, w tys. ton oraz ich wydajność z ha w dt.

Buraki cukrowe	1990	1995	1996	1997	1998	2000
Zbiory	**16721**	**13309**	**12564**	**15886**	**15171**	**13134**
Wydajność	**380**	**346**	**338**	**379**	**379**	**394**

Źródło; Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 334; Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 210; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 352.

Udział Polski w światowej produkcji buraków cukrowych kształtował się w 1997 r. na poziomie 5,9 %, co pozwoliło wyprzedzić takie kraje jak: Rosja z udziałem w wysokości 4,2 %, Hiszpania z udziałem w wysokości 3,4 %, czy też Holandię z udziałem w wysokości 2,2 %[218]. Natomiast pod względem produkcji cukru Polska posiadała udział w wysokości 1,9 % w produkcji światowej z wyprodukowanymi 2336 tys. ton cukru[219].

---

[217] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 350.
[218] Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 226.
[219] Ibidem, s. 316.

Przemysł cukrowniczy jest jednym z ostatnich obszarów przemysłu przetwórczego, który został poddany restrukturyzacji. Przy tym boryka się on z szeregiem problemów wynikających ze słabej kondycji finansowej np. z przestarzałej bazy produkcyjnej i wynikających z tego faktu wyższych kosztów produkcji, niż w krajach UE; z nadprodukcji cukru na rynku wewnętrznym, jak i światowym; z wysokiego zadłużenie poszczególnych cukrowni; krótkiego okresu kampanii cukrowniczej. Wszelkie decyzje podejmowane wobec tego przemysłu podlegały silnym naciskom politycznym i społecznym. Zauważalny stał się brak jest tak naprawdę pomysłu na kompleksowe rozwiązanie tej problematyki. Wdrażane rozwiązania sprawiają wrażenie doraźnych politycznych działań mających na celu pozyskać głosy wyborców, a nie przyjąć wieloletnią strategię dla branży cukrowniczej. W tym obszarze ścierają się dwie koncepcje: pierwsza - sprzedaży polskich cukrowni zagranicznym inwestorom; druga - stworzenia silnego narodowego holdingu cukrowego. Rozwiązanie tego problemu skierowuje się na rozwiązanie pośrednie. Jakie to przyniesie skutki ekonomiczne pokażą najbliższe lata.

Ważkim problemem z obszaru produkcji rolnej jest produkcja zwierzęca. Jest ona bezpośrednio powiązana w Polsce z produkcją roślinną. Można zauważyć w polskim rolnictwie niekorzystne trendy polegające na masowym falowaniu zainteresowania specjalizacją przez polskich rolników tj. odchodzeniu od produkcji zwierzęcej na rzecz produkcji roślinnej i odwrotnie. Wynika to w znacznym stopniu z faktu poszukiwania przez rolników produkcji o największej stopie zwrotu i w jak najkrótszym czasie, na czym cierpi jakość produkcji.

Do tego zjawiska przyczynie się rozdrobnienia polskich gospodarstw rolnych oraz mały zakres ich specjalizacji, a także niskiego poziomu wykształcenia polskich rolników. Niekorzystnym efektem tego typu sytuacji jest powstawanie ogromnej nadprodukcji w określonym rodzaju działalności i związanych z nią trudności ze zbytem towarów po cenie zapewniającej zysk.

Staje się ono także dużym zagrożeniem dla wysoko specjalistycznych gospodarstw rolnych, których długoletnia strategia pokryła się z takim zjawiskiem.

Pod względem produkcji trzody chlewnej udział Polski w produkcji światowej sięgał 2,0 %. Większy lub porównywalny udział w produkcji trzody chlewnej z pośród

krajów europejskich posiadały: Niemcy z 2,6 % udziałem, Rosja z 1,0 % udziałem i Hiszpania z 2,0 % udziałem w światowej produkcji[220].

Tabela 26.

Ilości hodowanego w Polsce bydła, trzody chlewnej i drobiu w wybranych latach 1990-2000, w tys. szt.

		1990	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Bydło	ogółem	**10049**	**7306**	**7136**	**7307**	**6955**	**6555**	**6083**
	w tym krowy	**4919**	**3579**	**3461**	**3490**	**3542**	**3418**	**3093**
Trzoda chlewna	ogółem	**19464**	**20418**	**17964**	**18135**	**19168**	**18538**	**17122**
	w tym lochy	**1837**	**1875**	**1677**	**1756**	**1929**	**1771**	**1577**
Drób	ogółem	**52013**	**43977**	**53285**	**51120**	**50017**	**49526**	**48274**
	w tym nioski	**45378**	**39766**	**45880**	**44612**	**43386**	**43389**	**42649**

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 214; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 339; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 346; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 354.

Pod względem hodowli bydła udział Polski w produkcji światowej w 1998 r. sięgał 0,5 %. Większy lub porównywalny udział w tej dziedzinie spośród krajów europejskich posiadały: Niemcy z 1,2 % udziałem, Rosja z 2,6 % udziałem i Hiszpania z 0,5 % z udziałem w światowej produkcji[221].

Wielkość hodowli zwierząt rzeźnych przekładała się w 1998 r. na 1,4 % udziału w produkcji mięsa z uboju (łącznie wołowe, cielęce, wieprzowe i drobiowe)[222]. W omawianym okresie uzyskano 3001 tys. ton mięsa z uboju. Większą produkcję mięsa z uboju w 2000 r. osiągnęły Niemcy – 6155 tys. ton i Rosja - 4427 tys. ton[223].

Pod względem produkcji mleka krowiego Polska w 1998 r. posiadała 2,7 % (12594 tys. ton) udział w produkcji światowej[224].

Mankamentem produkcji mięsnej w Polsce jest odbieganie produktu końcowego od europejskich standardów jakościowych. Polskie mięso posiada zbyt duża zawartość tłuszczu, hodowle specjalistyczne znajdują się nadal na marginesie

---

[220] Ibidem, s. 255.
[221] Ibidem, s. 254.
[222] Ibidem, s. 259.
[223] Ibidem.
[224] Ibidem, s. 357.

głównego nurtu hodowli zwierząt np. hodowla bydła z przeznaczeniem tylko na mięso lub produkcję mleka.

Problemy eksportowe na rynki unijne polskich mleczarni są znane już od 1997 r. W znacznym stopniu są one wynikiem rozdrobnienia polskich gospodarstw rolnych oraz przemysłu przetwórczego z nim związanego. Uniemożliwia to w znacznym stopniu stworzenie lobby na rzecz rolnictwa i przemysłu z nim związanego, które zapewniłoby kreowanie przyjaznej polityki wobec niego. Korzystnym skutkiem nałożonego embarga było wymuszenie restrukturyzacji rynku dostawców mleka. Zostały narzucone nowe wysokie normy jakościowe dla dostarczanego produktu, od 2000 r. zaprzestano skupować mleko z innej klasy niż 1 i 2, pozostałe mleko zostało uznane za pozaklasowe i nie jest odbierane od producentów. W latach następnych rozpoczęto skupowanie tylko mleka klasy „S" i 1. Takie podejście wymusiło wprowadzenie szeregu rozwiązań dotychczas niestosowanych na polskim rynku np. powszechne korzystanie ze schładzarek do mleka itd. Konieczność dostarczania produktu najwyższej klasy kreuje przemiany na rynku producentów mleka. Można przypuszczać, iż duże i wysoko specjalistyczne fermy mleczne wyprą w przeciągu 5 – 6 lat drobnych producentów z rynku.

Potencjał rolny Polski jest jej silną i jednocześnie słabą stroną. Polska posiada możliwości rozwinięcia produkcji rolnej, której wielkość i w perspektywie kilku najbliższych lat wysoka jakość, umożliwiłaby zajęcie polskiemu rolnictwu jednego z czołowych miejsc w Europie. Jednak, aby to było możliwe należy je doinwestować, wesprzeć procesy scalania gospodarstw oraz wspomagać procesy wdrażania najnowszych metod produkcyjnych[225]. Paradoksalnie pewne opóźnienie rozwojowe polskiego rolnictwa jest jednocześnie jego siłą, bowiem można wykorzystać rosnące zapotrzebowanie na zdrową żywność, która jest produkowana metodami naturalnymi. Największymi konkurentami Polski w tym obszarze mogą się stać kraje powstałe z rozpadu ZSRR np. Rosja, Ukraina, czy też rolnictwo krajów wysokorozwiniętych, którego produkcja jest dofinansowywana.

---

[225] Sadowski widzi znaczącą rolę państwa w obszarze rolnictwa, proponuje nawet objęcie pewnych jego elementów interwencjonizmem państwowym, a odnosi się to do: wspierania eksportu, roztoczenia opieki i ochrony, aby uniknąć dekapitalizacji polskich gospodarstw, wprowadzenia systemu stabilizującego ceny produktów rolnych oraz pobudzania i kreowania zmian w strukturze rolniczo-przemysłowej. (Por. Z. Sadowski, Drogi wyjścia z polskiego..., op. cit., s. 72-77.).

2.1.3. Potrzeby i możliwości Polski w obszarze wymiany międzynarodowej

Znaczącym wskaźnikiem określającym możliwości rozwojowe kraju jest dynamika eksportu i importu oraz saldo tych dwóch wielkości.

Na początku lat dziewięćdziesiątych dynamika eksportu w Polsce była ujemna, dopiero w 1994 r. osiągnęła dodatni współczynnik, uzyskując wzrost rzędu 19 pkt. wobec roku poprzedniego. Był to jeden z najlepszych wyników do 1998 r. Jednak w następnych latach został odnotowany spadek dynamiki eksportu, aby w 1998 r. osiągnąć najgorszy wynik od 1994 r. Natomiast w 2000 r. osiągnęła 25,3 pkt. wobec roku poprzedniego. Przyczyn tak dużego wzrostu można doszukiwać się w spadku zapotrzebowania rynku wewnętrznego i poszukiwaniu przez producentów innych rynków zbytu, nawet na granicy opłacalności. Odwzorowuje to tendencje, które powstały w polskiej gospodarce po 1997 r.

Jeżeliby dokonywać analizy dynamiki eksportu jako wielkości samoistnej wówczas zauważamy, iż na tle innych krajów kształtowała się on korzystnie. Jednak porównując wysokość eksportu Niemiec, czy Hiszpanii widać wyraźnie większe potencjalne możliwości tkwiące po stronie gospodarek tych krajów (tabela 27).

Tabela 27.

Dynamika eksportu w wybranych krajów, w wybranych latach 1992-2000, rok poprzedni = 100

Kraj	1992	1994	1996	1997	1998	2000
Czechy	-	103	103	115	112	-
Niemcy	102	114	110	109	106	-
Polska	97	118	110	114	109	125,3
Grecja	128	104	-	-	-	-
Hiszpania	105	119	-	-	-	-

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 403 i 99; Rocznik Statystyczny 2001, GUS Warszawa 2001, s. 429.

Ponadto nie można wysoką dynamikę eksportu jednoznacznie utożsamiać z rosnącą konkurencyjnością polskiej gospodarki, jest to raczej spowodowane załamywaniem się

popytu na rynku wewnętrznym. Taka sytuacja wymusza na przedsiębiorstwach poszukiwanie nowych odbiorców, a ceny oferowanych im towarów nie zawsze pokrywają koszty.

Jednocześnie w latach 1992-2000 utrzymywała się wysoka dynamika importu. Jej spadek odnotowano jedynie w latach: 1997 r. ze 122 % do 115 % w 1998 r. i nie był to trwały trend (tabela 28). Jego źródeł można się doszukiwać w spadku dynamiki rozwoju gospodarczego kraju, jak i pierwszych zjawisk kryzysowych, jakie zaistniały w gospodarce światowej po 1997 roku.

Tabela 28.

Dynamika importu w Polsce oraz w wybranych krajach, w wybranych latach 1992-2000, rok poprzedni = 100

Kraj	1992	1994	1996	1998	2000
Czechy	-	114	103	109	119
Niemcy	102	110	127	108	104
Polska	114	113	110	122	125
Grecja	115	105	107	111	-
Hiszpania	109	111	-	-	-

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 403 i 99; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 429; Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 367 i 551.

Ponadto należy zauważyć, iż dynamika importu w omawianym okresie znacznie przewyższała dynamikę przyrostu eksportu. Jest to zjawisko niekorzystne w skali gospodarki, gdyż może prowadzić do zjawisk kryzysowych w gospodarce narodowej. Dłuższe utrzymywanie się tego zjawiska może być przyczyną ujemnego rozwoju gospodarczego[226]. Wymaga to ze strony rządu podjęcia szeregu działań mogących zniwelować to zjawisko. Wydaje się, iż należałoby od pobudzenia i stworzenia warunków do zaistnienia procesów innowacyjnych w polskiej gospodarce tj. uruchomienie procesów modernizacyjnych polskiego przemysłu, bliższe powiązanie kapitału inwestycyjnego (np. banki) i przedsiębiorstw produkcyjnych, wspieranie rozwoju przemysłów przyszłościowych, dokonanie zmian w przepisach

[226] Por. Z. Sadowski, Kapitał zagraniczny, deficyt płatniczy i modernizacja gospodarki, w: „Ekonomista", 1999, nr 1/2, s. 109.

z obszaru gospodarczego itd.[227] Należałoby przy tym pamiętać, iż eksport jest traktowany we współczesnej gospodarce jako przysłowiowa „lokomotywa" powodująca wzrost gospodarczy[228].

Obecne oblicze polskiej gospodarki zostało ukształtowane w okresie istnienia PRL tj. w latach 1944-1989 oraz w czasie transformacji gospodarczo-społecznej od 1990 r. Polska gospodarka z jednej strony stawała się otwarta dla konkurencji, z drugiej zaś była zmuszona do podjęcia działań restrukturyzacyjnych. Najważniejszymi potrzebami w tym względzie było i jest stworzenie silnych oraz trwałych podstaw prawnych dla rozwoju gospodarczego. Stąd wynika potrzeba dostosowania struktur państwa do wymogów gospodarczych. Powinno to się przekładać na przyjęcie przez państwo planu modernizacji i wspierania kształtowania się nowoczesnego systemu infrastruktury tzn. systemu komunikacyjnego, telekomunikacyjnego oraz ekologicznego itd. Dla prawidłowego funkcjonowania tego obszaru powinno się stworzyć filozofię funkcjonowania systemu gospodarczego państwa. Z kompilacji tych dwóch elementów będzie można wypracowywać trwałe i skuteczne rozwiązania, które wydają się być niezbędne dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

Polska jest państwem posiadającym potencjalnie duże możliwości dla konkurencyjnego zaistnienia w światowym systemie gospodarczym. Wskazuje na to jej powierzchnia, liczba ludności, Produkt Krajowy Brutto itp. Jednak niespełnienie postulatu dotyczącego wysokości nakładów inwestycyjnych w wysokości 25-30 % PKB w znacznym stopniu przyczynia się do spadku konkurencyjności polskiej gospodarki[229]. Poziom zużycia środków trwałych w różnych gałęziach przemysłu, niski poziom nakładów na rolnictwo powoduje, iż nie można wygenerować na tyle silnych bodźców ekonomicznych, które by dały podstawę do trwałego rozwoju gospodarczego. Postulatem płynącym w związku z tą sytuacją jest skierowanie

---

[227] Por. Z. Sadowski, Kapitał zagraniczny, deficyt płatniczy i modernizacja gospodarki, w: Materiały z Konferencji nt. Bilansu płatniczego Polski – wyzwania, zagrożenia, Warszawa 11.12.1998, s. 4-6.
[228] Por. J. Rowiński, Procesy dostosowawcze, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 1997, nr 44, s. 40.
[229] Por. Z. Sadowski, Stan gospodarki..., op. cit., s. 17.

środków w proporcjonalnej wysokości do pożądanych oczekiwań do wybranych dziedzin gospodarki[230].

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż duże potencjalne możliwości znajdują się w obszarze posiadanych zasobów surowców naturalnych. Szczególnie ważnym wydaje się to, iż istnieje pełne zabezpieczenie potrzeb rynku wewnętrznego w węgiel kamienny i brunatny. Przez to elektroenergetyka staje się jednym z pewniejszych obszarów z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego kraju.

Niestety znacznie mniej korzystnie przedstawia się sytuacja w bilansowaniu potrzeb i możliwości dostarczenia z własnych zasobów w obszarze gazu ziemnego. Choć Polska posiada własne źródła tego surowca, to nie są one w stanie zabezpieczyć potrzeb rynku i przez to jest zależna od importu. Przy czym nie można obecnie w pełni osiągnąć bezpieczeństwa ekonomicznego w tym względzie, gdyż jesteśmy praktycznie uzależnieni od jednego dostawcy, a możliwości dywersyfikacji są nadal nikłe.

Jeszcze mniej korzystna sytuacja ma miejsce odnośnie ropy naftowej. Z własnych zasobów polska może jedynie zaspokoić ułamek potrzeb, w tym także obronnych. Dlatego działania z obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego powinny iść w kierunku dywersyfikacji kierunków dostaw, stworzenia odpowiedniego systemu rezerw i szeregu alternatywnych możliwości zaopatrzenia, szczególnie w stanach zagrożeń.

W obszarze dostaw energii elektrycznej potrzeby i możliwości bilansują się, co jest bardzo korzystnym zjawiskiem. Jednak w perspektywie 20-30 letniej mogą wystąpić zagrożenia, jeżeli nie będą czynione odpowiednie nakłady inwestycyjne na tą gałąź, a ponad to nie będą wdrażane do krajowego systemu źródła alternatywne tj. elektrownie wodne, wiatrowe.

Istnienie niekorzystnego stosunku eksportu do importu jest efektem słabości rozwiązań systemowych tj. prawnych i organizacyjnych oraz niskiej konkurencyjności polskiej gospodarki[231] – m.in. oferowanie produktów o coraz mniejszym stopniu

---

[230] Należałoby przy tym pamiętać, iż „...wzrost produktywności aparatu produkcyjnego zależy przede wszystkim od innowacji wprowadzania nowych rozwiązań technicznych pochodzenia krajowego i zagranicznego, które to mogą być sumarycznie reprezentowane przez działalność patentową oraz nakłady na B+R. Te zaś zależą od rozmiarów PKB i skłonności do inwestowania w badania i rozwój." (W. Welfe, Czynniki wzrostu potencjału gospodarczego Polski, w: „Ekonomista", 2001, nr 2, s.179).

[231] Por. W. Orłowski, Makroekonomiczne przyczyny deficytu obrotów bieżących, w: „Bilans płatniczy..., op. cit., s. 33.

przetworzenia, niskim zaawansowaniu technologicznym itp. Na odwrócenie tego trendu można liczyć po spełnieniu szeregu postulatów z obszarów funkcjonowania państwa i gospodarki.

Z analizy potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego wynika, iż Polska posiada duży potencjał, który w znacznym stopniu może wypełniać stawiane przed nim wymogi. Jednak bez systemowych rozwiązań, o charakterze długofalowym nie jest możliwe zbilansowanie potrzeb i możliwości na takim poziomie, aby osiągnąć pożądany stan bezpieczeństwa ekonomicznego.

2.2. Wpływ potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na rozwój kraju

2.2.1. Bezpieczeństwo ekonomiczne a proces transformacji

Od czasu przesilenia społeczno-politycznego w roku 1980 zauważalnym zjawiskiem w polskiej gospodarce był jej regres. Można było wówczas zaobserwować początki procesu kurczenia się gospodarki[232]. To zjawisko było w okresie PRL potęgowane wadliwym modelem inwestowania, który posiadał charakter asymetryczny tzn. czyniono nadmierne nakłady na nowe inwestycje, w stosunku do posiadanych zdolności produkcyjnych. Przyczyniało się to do opóźnień w przezbrajaniu funkcjonującego aparatu wytwórczego, wzrostu kosztów jego funkcjonowania i spadającej jego efektywności[233]. Pomimo oczekiwań wynikających z przebudowy systemu politycznego, nie udało się powstrzymać tego zjawiska w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Można postawić tezę, na podstawie analizy materiałów, iż Polska już w latach osiemdziesiątych utraciła pożądany poziom

---

[232] „W wielu pracach opublikowanych w latach 70. i 80. udokumentowana została w sposób raczej bezsporny teza, znajdująca potwierdzenie w statystyce dochodu narodowego, że gospodarka polska w okresie po II wojnie światowej nie rozwijała się w sposób równomierny, lecz ujawniała fluktuacje podobne – przynajmniej w zewnętrznych przejawach – do zjawiska znanego w ekonomii pod nazwą cyklu koniunkturalnego albo cyklu wzrostowego. W interperacjach zwracano uwagę na systemowe, jak i pozasystemowe źródła niestabilności w gospodarce centralnie planowanej. Fluktuację wzrostu wiązano najczęściej z cyklem inwestycyjnym i pięcioletnim horyzontem planowania średniookresowego,..." (Z. Matkowski, Ogólny wskaźnik koniunktury gospodarki polskiej, w: „Ekonomista", 1996, nr 1,, s. 23.).

[233] Por. P. Glikman, M. Kabaj, T. Muszkiet, Ciągłość i transformacja..., op. cit., s. 24.

bezpieczeństwa ekonomicznego. Przemiany społeczno-gospodarcze lat dziewięćdziesiątych nie przyniosły wyraźnej poprawy sytuacji w tym obszarze, a nawet ją pogorszyły w szeregu aspektach. Zauważalnym stało się, iż kolejne rządy większą uwagę poświęcały przebudowie (a właściwie zmianom struktury własności gospodarki), niż równomiernemu przekształceniu oblicza gospodarki w połączeniu z odbudową podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego. Wielu decydentów, kreujących współczesne oblicze Polski w wymiarze politycznym i gospodarczym, uważa do dzisiaj, iż „niewidzialna ręka rynku" zapewni to co jest ważne z punktu widzenia jednostki, grupy społecznej, jak i państwa jako całości.

Mankamentem transformacji gospodarczej jest brak skonkretyzowanej wizji gospodarczej. Na ogół były one oparte na zasadzie jak największych swobód rynkowych, liczono na zbawienny wpływ tych zasad na rozwój gospodarczy oraz wynikającą z tego rosnącą dynamikę tychże przemian. Nie podjęto wysiłku wygenerowania przysłowiowej „lokomotywy", która jako przemysł wiodący napędzałaby rozwój pozostałych gałęzi. Nie rozstrzygnięto także, czy „lokomotywami napędowymi" polskiej gospodarki będą małe i średnie przedsiębiorstwa krajowe, czy też giganty gospodarcze będące np. własnością kapitału zagranicznego (międzynarodowego), czy też z mniejszościowym lub większościowym udziałem kapitału polskiego. Przy tym wydaje się trudnym do spełnienia postulat, aby obecnie polska gospodarka mogła wygenerować takie środki finansowe, które umożliwiłyby samodzielne stworzenie koncernu, czy też holdingu mogącego swobodnie konkurować z istniejącymi obecnie przedsiębiorstwami globalnymi, czy też regionalnymi.

Nie została wypracowana koncepcja struktury własnościowej poszczególnych gałęzi gospodarki i związane z tym plany rozwojowe dziedzin newralgicznych dla funkcjonowania kraju np. energetyka i bankowość. Działania kolejnych rządów sprawiają wrażenie przypadkowości. Podejmowane decyzje często były zaprzeczeniem polityki gospodarczej poprzedniego rządu. Wyraźny jest brak celu przewodniego, który byłby wyznacznikiem podejmowanych działań przez kolejne opcje polityczne, a główne różnice dotyczyłyby tylko dróg dojścia do wspólnie obranego celu. Przy tym zapomniano, „...że w naszej transformacji systemowej chodzi o stworzenie systemu ekonomicznego, sprawnie działającego w celu zapewnienia

społeczeństwu szybkiego rozwoju gospodarczego i podnoszenia ogólnej zamożności"[234].

Ponadto pomijano problematykę przebudowy gospodarczej kraju z perspektywy zapewnienia jemu bezpieczeństwa ekonomicznego. Nie zostały określone wielkości progowe (w każdym bądź razie nie zostały wdrożone do praktyki gospodarczej), które wskazywałyby na przekraczanie dopuszczalnych wielkości zapewniających zachowanie bezpieczeństwa ekonomicznego, a w tym w jego poszczególnych składowych tj. bezpieczeństwie żywnościowym, finansowym, surowcowym, energetycznym i technologicznym. Wielkości progowe, w tym ujęciu powinny być niczym innym niż tylko minimalnymi i maksymalnymi wartościami, których przekroczenie oznacza wzrost zagrożenia dla stabilności gospodarczej kraju.

Wydaje się, iż na obecnym etapie rozwoju systemu światowego, trudno podważalnym faktem jest to, iż dla trwania i rozwoju kraju niezbędna jest silna i dynamiczna gospodarka. Zaś z punktu widzenia zapewnienia pożądanego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego powinien być zapewniony odpowiedni poziom dynamiki rozwoju gospodarczego. Gospodarka, która zapewniłaby te wymagania powinna być dostosowana do specyfiki danego kraju, aby mogła skutecznie wykorzystywać silne strony państwa i minimalizować zagrożenia wypływające z wewnątrz, jak i z zewnątrz. Na dzisiejszym etapie rozwoju świata dominującą formą gospodarczą i jak na razie najbardziej sprawną jest gospodarka rynkowa, lecz przy zastrzeżeniu, iż nie jest to forma jednolita. We współczesnym sposobie jej funkcjonowania wśród wielu zjawisk można wyodrębnić dwa trendy:

- pierwszy nurt negujący szeroki udział państwa w życiu gospodarczym i dążący do ograniczenia jego roli do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego poprzez stworzenie sprawnego systemu zarządzania państwem, systemu sądowniczego, systemu prewencyjnego i armii;
- drugi trend jest przeciwstawny do pewnego stopnia wobec pierwszego, jednak nie opowiada się za totalnym udziałem państwa w życiu gospodarczym, a stopień ingerencji państwa uzależnia od sytuacji gospodarczej i politycznej, tak wewnętrznej jak i zewnętrznej.

---

[234] Z. Sadowski, Społeczne aspekty transformacji systemowej, w: „Ekonomista", 1996, nr 6, s. 42.

Można zauważyć, iż w krajach rozwiniętych na przełomie XX i XXI w. więcej zwolenników uzyskał drugi nurt. Dokonując analizy gospodarek poszczególnych krajów można stwierdzić, iż współcześnie nie istnieje prawdziwie wolny rynek, który poddałby się zasadzie „niewidzialnej ręki". Szczególnie dotyczy to silnych i dynamicznie rozwijających się gospodarek. Jednocześnie można zauważyć, iż kraje posiadające najsilniejsze gospodarki popierają procesy globalizacyjne, które wpływają na intensyfikację ich rozwoju[235]. Globalizacja stała się kluczem do długoletniej dominacji gospodarczej i politycznej państw wysokorozwiniętych wobec pozostałych państw. Kraje o niższym poziomie rozwoju gospodarczego nie mają możliwości korzystania z tak szerokiego wachlarza zysków, które niesie globalizacja gospodarcza świata.

Szansy dla siebie w procesach globalizacyjnych mogą odnaleźć państwa posiadające gospodarkę wschodzącą, które potrafią połączyć autarkię z otwieraniem się świata. Szczególnymi przykładami takiego postępowania mogą być: Chiny, Szwajcaria, czy też Peru.

Państwa, które przed 1989 r. tworzyły tzw. Blok Wschodni przystąpiły do przemian gospodarczo-politycznych bez wizji przyszłości, ich działania w tym obszarze były chaotyczne. Rzuciły się one w nurty gospodarki światowej bez dokładnego rozeznania w praktycznym jej funkcjonowaniu, wręcz z dziecinną naiwnością, która się wyrażała przekonaniem o rychłej i do tego bezinteresownej pomocy ze strony dotychczasowych przeciwników politycznych. Rzeczywistość jednak była inna i w znacznym stopniu niezgodna z rozbudzonymi nadziejami. Przekonanie to zaważyło na rozwoju polskiej gospodarki w latach dziewięćdziesiątych, a w szczególności w ich pierwszej połowie[236].

---

[235] Por. A. Zorska, Ku globalizacji. Przemiany w korporacjach trans narodowych i w gospodarce światowej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 13-59.

[236] „Kryzys gospodarczy z jakim mamy do czynienia w końcu 1991 r. polega na:

1. trwałym bardzo poważnym spadku produkcji, (...);
2. szybkim inflacyjnym wzroście cen, (...);
3. masowym bezrobociu (...);
4. bardzo niskim poziomie inwestycji, co nie tylko nie stwarza perspektyw na szybką modernizację i rozwój aparatu wytwórczego, lecz łączy się z dekapitalizacją majątku narodowego, (...);
5. głębokim spadku przeciętnych dochodów realnych ludności przy ogromnej polaryzacji dochodowej i majątkowej;
6. załamaniu finansowym znacznej części przedsiębiorstw państwowych, (...);
7. głębokim deficycie budżetowym;
8. wywozie dewiz przez sektor prywatny." (Z. Sadowski, Drogi wyjścia z..., op. cit. s. 10-11.).

Po rozpadzie socjalistycznego systemu gospodarczego i wymuszonymi przez to przemianami w polskiej gospodarce pojawiła się pilna konieczność jej przebudowy w dwóch obszarach: wewnątrz poszczególnych działów oraz jej struktur. Pod pojęciem przebudowy działów gospodarki należy rozumieć wewnętrzne przekształcenia tak w obszarze jakościowym, jak i ilościowym, a także określenie, które z nich będą nadawały rytm gospodarce, a które będą jedynie pomocniczymi, czy też działami schodzącymi – wymagającymi wygaszenia.

Określając kierunki rozwoju polskiej gospodarki należy jednocześnie wykreować jej struktury. Ze struktur gospodarki wynika sprawność jej funkcjonowania, postrzegana jako umiejętność dostosowywania się do zmieniających się warunków. Narzuca to dążenie do stworzenia gospodarki, która posiadałaby cechy eurytopiczne[237], czyli ukształtowania organizmu gospodarczego odpornego na różne czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, które mogłyby na niego niekorzystnie wpływać. Patrząc na doświadczenia gospodarek np. krajów UE[238] pożądanym kierunkiem dla stworzenia gospodarki posiadającej cechy eurytopiczne jest postawienie na rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Silny sektor MSP jest podstawą stabilnego i dynamicznego rozwoju takich gospodarek jak: niemiecka, włoska, czy francuska. Sprawnie funkcjonujący sektor MSP jest podstawą elastyczności rozwiniętych gospodarek, wynika to z ich dużych możliwości dostosowawczych do aktualnie występującej sytuacji rynkowej[239]. Z perspektywy polskiej gospodarki, wydaje się, iż sektor MSP jest kluczowym elementem na drodze do osiągnięcia poziomu rozwoju gospodarczego krajów Unii. Natomiast w krótszej perspektywie powinien on zapewnić odnalezienie przez polską gospodarkę swojego miejsca w europejskim systemie gospodarczym, czyli umożliwić funkcjonowanie na zasadach partnerskich[240].

---

237 Eurytop (gr. eurys = szeroki + topos = miejsce) biologiczny organizm zdolny do znoszenia bez szkody dużych wahań czynników otoczenia, w których żyje (np. temperatura, ciśnienie wody i powietrza, zasolenia wody itp.). Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1980 r., s. 204.

238 Por. Raport RCSS nt. Rola samorządów w wspieraniu małych i średnich przedsiębiorstw, materiał niepublikowany, s. 4.

239 Por. P. Glikman, M. Kabaj, T. Muszkiet, Ciągłość i transformacja..., op. cit. s. 92-97.

240 Warto zauważyć, iż w krajach UE sektor MSP stanowi, aż 99,8 % ogółu przedsiębiorstw, które zatrudniają około 66 % ogółu pracujących. Siła MSP w krajach Europy Zachodniej jest kompilacją takich elementów, jak: wysoka efektywność, duża elastyczność działania oraz ciągle wzrastająca współpraca z dużymi przedsiębiorstwami (powiązania kooperacyjne). Ponadto w Europie Zachodniej MSP powierzona została rola instrumentu stymulującego rozwój lokalny i regionalny, bowiem to one generują gro nowych miejsc pracy. Szczególnego znaczenie w planach rozwoju gospodarczego w krajach Europy Zachodniej małe i średnie przedsiębiorstwa nabrały pod koniec lat osiemdziesiątych. Wówczas to dostrzeżone ich znaczenie dla gospodarki w podnoszeniu jej konkurencyjności i w efekcie tworzenie popytu na siłę roboczą. Spowodowało to powstanie szeregu programów, tak na szczeblu ponad narodowym, krajowym, jak i regionalnym, których celem było wspieranie rozwoju sektora MSP. (Por. Ibidem, s. 4.).

W Polsce w latach 1990-1993 miał miejsce gwałtowny przyrost liczby MSP. Było to z jednej strony efekt zaistnienia w gospodarce bodźca recesyjnego i wynikającego z niego aktywnego poszukiwania miejsca w systemie gospodarczym przez poszczególnych obywateli, a z drugiej strony obowiązywania liberalnej ustawy gospodarczej umożliwiającej dynamiczny rozwój sektora MSP (tzw. Ustawa Rakowskiego). Niestety większość z wówczas powstałych przedsiębiorstw było mikro firmami, a tylko niewielka ich cześć mogła być zaliczona do firm małych i średnich. Ponadto w polskich warunkach od początku zaistnienia tego trendu nie zaistniał bodziec, którego efektem byłoby scalanie się przedsiębiorstw, czy też podejmowanie działań korporacyjnych w poszczególnych działach, co doprowadziło do nadmiernej konkurencji, a w efekcie do wielu bankructw. Zgodnie z informacjami publikowanymi przez GUS najwięcej przedsiębiorstw, które zostały zmuszone do zaprzestania działalności zatrudniało 1 osobę (stanowiły one 60 % likwidowanych firm), na drugim miejscu znalazły się podmioty gospodarcze zatrudniające 2 osoby (stanowiły one 9 % ogółu upadłych firm). Należy zaznaczyć, iż mikro firmy mają z reguły charakter rodzinny i nierzadko są jedynym źródłem utrzymania całej rodziny[241].

Kolejny okres dynamicznego rozwoju MSP w polskich warunkach nastąpił w latach 1993-1996. Wówczas ich liczba zarejestrowanych w systemie REGON (wyłączając rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybołówstwo) wzrosła z 198 tys. do 2373 tys. W 1996 r. procentowy udział MSP w ogóle funkcjonując firm zbliżył się do „standardów" unijnych i wynosił on 99,73 % ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw w Polsce. Ponadto w omawianych okresie znacząco wzrosła liczba zatrudnianych w MSP z 47,6 % w 1993 r. do 59,2 % w 1996 r. Jednocześnie w omawianym okresie nastąpił wzrost udziału MSP w przychodach ze sprzedaży produktów i towarów w skali gospodarki z 40 % w 1993 r. do 45 % w 1996 r. Został także odnotowany wzrost poziomu nakładów inwestycyjnych w latach 1993-1996 z 37 % do 38 %.

Cechą charakterystyczną dla polskiego sektora MSP jest jego niekorzystna struktura z punktu widzenia rozwoju gospodarczego kraju. Ponad 50 % MSP to firmy zajmujące się handlem i gastronomią, 10 % prowadzi działalność transportową oraz gospodarkę odpadami i łącznością, 10 % firm funkcjonuje w sektorze budowlanym.

---

[241] Por. B. Piasecki, A. Rogut, E. Stawasz, S. Johnson, D. Smallbone, Warunki prowadzenia ..., op. cit., s. 17 i 23.

Natomiast najbardziej pożądany typ działalności z perspektywy rozwoju gospodarczego tj. działalność w obszarze produkcji przemysłowej prowadzi jedynie 15 % istniejących MSP[242]. Z punktu oczekiwań makroekonomicznych istnieje konieczność położenia nacisku na rozwój MSP, które zajmowałyby się produkcją wysokiej klasy komponentów i zespołów dla wytwórców finalnych. Powinni to być kooperanci z dużych firm, poprzez które uzyskiwano by dostęp do najnowszych technologii i sposobów zarządzania.

Opierając się na szacunkach Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN sektor MSP przyczynił się w 1996 r. do wytworzenia 40 % PKB, w tym 29 % PKB wytworzyły małe przedsiębiorstwa i 11 % PKB średnie[243].

Na podstawie przytoczonych danych można wysnuć wniosek, iż w Polsce, podobnie jak w krajach UE MSP zaczynają odgrywać kluczową rolę dla tempa rozwoju gospodarczego kraju, bowiem nie tylko przyczyniają się do wzrostu potęgi gospodarczej, ale także spełniają ważne funkcje społeczne np. pobudzają gospodarczo gorzej rozwinięte regiony; są ważnym elementem walki z bezrobociem[244]. Nadal jednak ich specyfika tj. wielkość oraz rodzaj działalności nie może w pełni przyczynić się do wykreowania stałych trendów rozwojowych w skali gospodarki narodowej.

Pomimo dostrzeżenia roli MSP w tworzeniu eurytopicznej gospodarki nie stworzono w Polsce rozwiązań umożliwiających dynamiczny rozwój tegoż sektora. Nie wygenerowano sprawnych instrumentów z takich obszarów jak: prawny, finansowy, organizacyjny i informacyjno-szkoleniowy, które stworzyłyby optymalne warunki dla rozwoju sektora MSP[245].

Poważną barierą rozwojową dla MSP, a w szczególności dla przedsiębiorstw zajmujących się działalnością produkcyjną jest brak lub ograniczony dostęp do kapitału inwestycyjnego. Wynika to do pewnego stopnia z niskiej wysokości kapitału założycielskiego. Wielkość kapitału inwestycyjnego jest zależna od źródeł wewnętrznych (czyli zasobów własnych przedsiębiorstwa) oraz od dostępności do

---

[242] Ibidem, s. 17 i 23.
[243] Raport RCSS nt. Rola samorządów ..., op. cit., s.1.
[244] MSP posiadają znaczący udział w zatrudnieniu w takich gałęziach jak: handel 91 %, budownictwo 78 % i usługi 70 % (Por. L. Morawski, Małe przedsiębiorstwa a zatrudnienie osób o niskim poziomie wykształcenia, w: „Ekonomista", 2001, nr 3, s. 323.).
[245] Ibidem, s. 2-3.

źródeł zewnętrznych tj. kredytów, grantów, subwencji itp[246]. Możliwości rozwojowe przedsiębiorstw sektora MSP, jak i innych, są wypadkową relacji jakie zachodzą pomiędzy zdolnościami przedsiębiorstwa do samofinansowania swojego rozwoju, jego zdolnościami konkurencyjnymi, nakładanymi na nie obciążeniami np. podatki, kosztami i czasem amortyzacji majątku trwałego, kosztami pracy oraz innymi zobowiązaniami o charakterze finansowym. Niestety w Polsce zdolności finansowania rozwoju MSP są nadal ograniczone.

W praktyce daje się wyróżnić dwa rodzaje ograniczeń rozwojowych MSP: mikroekonomiczne i makroekonomiczne.

Ograniczenia mikroekonomiczne tworzą:

a) wielkość majątku przedsiębiorstw;
b) zdolność do wdrażania postępu technicznego;
c) sprawność zarządzania zasobami przedsiębiorstwa;
d) wiedza i zdolności kreacyjne kadry przedsiębiorstwa;
e) jakość oferowanych produktów;
f) stopień zdolności wytwórczych;
g) poziom rentowności przedsięwzięcia;
h) trwałość i jakość powiązań kooperacyjnych;
i) inne.

Natomiast ograniczenia makroekonomiczne to:

a) stan gospodarki narodowej;
b) siła i trwałość trendu wzrostowego;
c) stan równowagi gospodarczej;
d) dynamika wzrostu gospodarczego;
e) stabilność waluty narodowej;
f) poziom popytu i podaży na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zewnętrznych;
g) rozwiązania systemowe z obszaru finansowo-podatkowego, a w tym szczególnie: realne stopy opodatkowania zysku, która w znacznym stopniu decydują o zdolnościach akumulowania kapitału; obowiązujące stawki i czas amortyzacji środków trwałych; obowiązujące stawki na ubezpieczenia społeczne, które

[246] Por. Ibidem, s. 2-3.

decydują o wysokości kosztów pracy w wartości produkcji; wysokość stopy oprocentowania kredytów refinansowych, która wpływa na koszt kredytu komercyjnego; wsparcie finansowego i pozafinansowego ze strony państwa; poziom ingerencji państwa w rynek walutowy; dostępność do usług bankowych i ubezpieczeniowych; sprawność prawnego systemu windykacji należności;

h) bariery o charakterze administracyjnym, a w tym w szczególności: utrudniające podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej; podnoszące koszty działalności przedsiębiorstw;

i) inne.

Cechą charakterystyczną MSP, które funkcjonują w Polsce jest oferowanie przez nie towarów o niskim stopniu przetworzenia, a ich efektywna konkurencja jest oparta w dużym stopniu na niskich kosztach pracy[247].

Można postawić tezę, iż bez rozwiniętego sektora MSP Polska nie będzie mogła uzyskać wymaganego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego. Ponadto wydaje się, iż współcześnie podstawowym warunkiem zaistnienia gospodarki narodowej posiadającej cechy eurytopiczne, która jest podstawą do uzyskania bezpieczeństwa ekonomicznego, jest kreowanie rozwiązań przyjaznych dla rozwoju tegoż sektora.

Wydaje się, iż bez dynamicznie funkcjonującego sektora MSP nie jest możliwe zapewnienie stabilnego rozwoju kraju, co nie pozwoli na utrzymanie się w głównym nurcie życia gospodarczego Europy i Świata. Może to skazać Polskę na utratę niezależności tak w obszarze gospodarczym, jak i politycznym.

Zaspokojenie potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego w jego obszarach (żywnościowym, finansowym, energetycznym, surowcowym i technologicznym) rzutuje bezpośrednio na poziom i dynamikę rozwoju gospodarczego kraju, jak i na zasadzie sprzężenia zwrotnego poziom rozwoju gospodarczego determinuje poziom bezpieczeństwa ekonomicznego.

---

[247] Opiera się to w znacznym stopniu na sztucznym zaniżaniu kosztów pracy tj. niepłacenie lub tylko częściowe płacenie składek społecznych, podatków od zarobków, zaniżaniu pensji itd.

2.2.2. Bezpieczeństwo ekonomiczne kraju a jego rozwój gospodarczy

2.2.2.1. Wpływ bezpieczeństwa żywnościowego kraju na rozwój gospodarczy Polski

Na obecnym poziomie rozwoju polskiej gospodarki jednym z najbardziej rozregulowanych obszarów bezpieczeństwa ekonomicznego jest bezpieczeństwo żywnościowe. Generuje ono nadal w polskich warunkach szereg zagrożeń dla utrzymania wymaganego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego. Rodzące się w tym obszarze zagrożenia dotyczą zarówno ogólnej sfery gospodarczej, społecznej, jak i struktury produkcji rolniczej, jej wielkości oraz sfery około rolniczej. Polska w 2000 r. doszła do takiego etapu, iż niemożliwym jest odkładanie rozwiązania szeregu problemów z obszaru bezpieczeństwa żywnościowego. Pierwszym i decydującym o dalszych kierunkach i obszarach działania jest dokonanie wyboru strategii bezpieczeństwa żywnościowego w ścisłym powiązaniu z zaakceptowaną polityką bezpieczeństwa żywnościowego. Dylematem, który pozostaje do rozwiązania, jest wybór modelu rozwoju polskiego rolnictwa. Wstępnym kryterium w tym względzie musi stać się pytanie: czy ma być on naśladowcą rolnictwa zachodnioeuropejskiego? – czy też orientować się na rozwiązania wynikające ze specyfiki polskiego rolnictwa?[248] .

Rozstrzyganie wskazanych kwestii rodzi szereg problemów. Należałoby, w pierwszym rzędzie, rozstrzygnąć, czy polskie rolnictwo będzie dążyć do modelu ekstensywnego, czy intensywnego. W przypadku wyboru modelu ekstensywnego wówczas to środek ciężkości rozwoju rolnictwa byłby oparty na fizycznym wzroście masy nakładów przez tworzenie nowych potencjałów, czyli intensyfikowanie produkcji poprzez angażowanie coraz większych zasobów. Wadą tej drogi mógłby być zastój technologiczny i techniczny w tym obszarze. Wynika to z filozofii rozwoju tego kierunku, bowiem kładzie on większy nacisk na powiększanie wykorzystywanych zasobów w procesie produkcji, niż na uzyskiwanie lepszych rezultatów poprzez

---

[248] Por. Z. Stachowiak, Bezpieczeństwo żywnościowe ...., op. cit., s. 385.

stosowanie nowoczesnych rozwiązań z obszaru nowych rozwiązań technicznych i technologicznych.

Drugim modelem rozwojowym dla polskiego rolnictwa może być rozwój intensywny, który kładzie większy nacisk na zwiększanie produkcji rolniczej poprzez motywowanie do wyższej efektywności gospodarowania, przy jednoczesnym obniżaniu kosztów produkcji. Wymusza to konieczność stosowania nowoczesnych technik i technologii, które pozwalałyby na lepsze wykorzystanie dotychczasowych zasobów poprzez stosowanie szeregu innowacji tak w obszarze produkcji, jak i zarządzania rolnictwem.

Zakładając, iż nastąpi ograniczanie powierzchni obszarów rolniczych w wyniku zagarniania ich na cele poza rolnicze, a także poprzez ograniczenia administracyjne np. wynikłe z układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską, wówczas wymuszałoby to przyjęcie dla polskiego rolnictwa modelu intensywnego. Przy jednoczesnym założeniu, iż byłby on uzupełniany działem ekologicznym rolnictwa tj. produkcją zdrowej żywności w oparciu o metody tradycyjne. Oczekiwanym efektem wprowadzenia modelu intensywnego gospodarki rolniczej byłoby zwiększenie plonotwórstwa, czyli powiększenie produkcji końcowej przy jednoczesnym obniżeniu kosztów jednostkowych produkcji. Jednym z celów przyjęcia tego typu działań miałoby być zapewnienie w skrajnych warunkach zapewnienie samowystarczalności żywnościowej w obszarze podstawowych towarów rolnych, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej ich jakości. W szczególności odnosi się to do takich produktów w polskich warunkach jak: zboża, ziemniaki, rośliny oleiste, buraki cukrowe, mięso wołowe i wieprzowe, mleko oraz zapewnienie częściowej wystarczalności w produkcji ryb.

W świetle tego rodzi się następujące pytanie: w jaki sposób dokonać przewartościowań w polskim rolnictwie?

Po pierwsze niezbędnym do podjęcia działań jest wyasygnowanie na nie odpowiednich sum, bez których trudnym do wyobrażenia jest stworzenie dobrego planu i wdrożenie go do realizacji. Środków na ten cel można poszukiwać, podobnie jak w wypadku innych działów gospodarki, z trzech rodzajów źródeł:

środków własnych rolników, środków krajowych: państwowe, samorządowe, spółdzielcze i komercyjne oraz środków zagranicznych.

Finansowanie rolnictwa ze środków własnych rolników wydaje się obecnie najmniej realne, co jest wynikiem ogólnego stanu rolnictwa, jak i całej gospodarki narodowej. Jest to w znacznym stopniu wynikiem niskiej opłacalności produkcji rolnej. Ponadto w latach 1997 – 2000 miało miejsce dodatkowe obniżenie się tego wskaźnika, przy jednoczesnym niedofinansowaniu polskiego rolnictwa w okresie od końca lat osiemdziesiątych[249]. Przekłada to się na obniżenie szeregu wskaźników: zużycia środków ochrony roślin, zużycia nawozów itd. jest to przejawem ubożeniem obszarów wiejskich. W latach 1998 – 2000 poprzez zaniżanie cen produktów rolnych (dostarczanych przez producentów) uzyskiwano obniżenie inflacji. Z tych powodów wydaje się, iż niemożliwym jest oparcie programu przebudowy struktury polskiej wsi i unowocześnienie produkcji rolnej, w znaczącej skali, na środkach własnych rolników[250].

Na przestrzeni lat 1990 – 2000 nastąpił generalnie spadek opłacalności produkcji rolnej (tabela 29). Wyjątkiem była branża produkcji mleka, w której to do 1997 r. istniał trend wzrostowy opłacalności produkcji, a który uległ w okresie późniejszym załamaniu. Jednak załamanie gospodarcze niekorzystnie odbiło się także i na tej branży. Potwierdza to tezę, iż rolnictwo nie tylko nie posiada odpowiednich środków, które mogłyby przyczynić się do jego restrukturyzacji, ale także nie jest w stanie w najbliższym czasie ich wytworzyć.

Wydaje się, iż obszarem finansowym, na którym byłoby możliwe oparcie przebudowy rolnictwa mogą być krajowe środki finansowe. Mogą one przybierać różnorodną formę – począwszy od państwowych dotacji celowych, poprzez różnorodne udogodnienia finansowe na poziomie samorządów lokalnych, skończywszy na preferencyjnych kredytach udzielanych przez banki komercyjne przy współpracy z państwem. By działania w tym obszarze przyniosły pożądany skutek

---

[249] Por. A. Woś, Strategia rozwoju sektora żywnościowego w Polsce, w: „Ekonomista", 1994, nr 3, s. 363.
[250] Por. C. Skierski, Finansowanie inwestycji, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 1997, nr 44, s. 43.

Tabela 29.

Przeciętne ceny skupu wybranych produktów rolnych oraz relacje cen detalicznych środków produkcji dla rolnictwa do cen skupu wybranych produktów rolnych w Polsce, w wybranych latach 1990-2000

Wyszczególnienie	Specyfikacja	1990	1995	1998	2000
pszenica	Dt	8,07	35,36	46,83	50,82
żywiec wieprzowy rzeźny	Kg	0,79	2,58	3,45	3,68
mleko krowie	L	0,06	0,44	0,61	0,78
Ceny wybranych towarów wyrażone w dt pszenicy					
ciągnik Ursus 2812	szt.	363	520	592	684
saletra amonowa 34 %	Dt	0,78	0,95	0,93	1,00
superfosfat granulowany 19 %	Dt	0,62	0,77	0,84	0,88
olej napędowy letni	Hl	2,6	2,8	3,2	5,0
węgiel kamienny	T	3,3	6,1	7,6	7,6
Ceny wybranych towarów wyrażone w kg żywca wieprzowego rzeźnego					
ciągnik Ursus 2812	szt.	3693	7127	8040	9441
saletra amonowa 34 %	Dt	6,3	10,6	11,5	12,2
superfosfat granulowany 19 %	Dt	8,0	13,0	12,7	12,2
olej napędowy letni	Hl	26,7	38,8	43,2	69,0
węgiel kamienny	T	33,7	87,5	104	105
Ceny wybranych towarów wyrażone w l mleka krowiego					
ciągnik Ursus 2812	szt.	46712	41793	45472	44540
saletra amonowa 34 %	Dt	101	76,3	71,6	57,5
superfosfat granulowany 19 %	Dt	79,5	61,9	64,8	57,3
olej napędowy letni	Hl	337	227	244	326
węgiel kamienny	T	427	487	586	495

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1999, GUS. Warszawa 1999, s. 340; Rocznik Statystyczny 1998. Warszawa 1998, s. 311; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 325-326.

należałoby przygotować program w skali państwa, z których wynikałby efektywny system rozdzielania tychże środków. Wymagałoby to także wprowadzenie kompleksowych rozwiązań w systemie bankowym, który ułatwiłby dostępność do specjalnych linii kredytowych. Ponadto system bankowy powinien dostosować system spłat udzielanych kredytów do cykliczności produkcji rolnej i wynikających z niego implikacji dla przemysłu około rolniczego. Należy w tym momencie dodać, iż aby osiągnąć poziom rozwoju rolnictwa francuskiego, czy też niemieckiego powinno się wspierać rozwój rodzimego przemysłu przetwórczego, który jest głównym odbiorcom produkcji rolnej. Wydaje się, iż szczególna rola przypada małym

i średnim przedsiębiorstwo, które byłyby czynnikiem stymulującym przekształcenia na polskiej wsi tj. przyczyniałyby się do scalania gospodarstw, dawałyby zatrudnienie uwalnianym w trakcie tego procesu zasobom ludzkim.

Ostatnim z proponowanych obszarów finansowania restrukturyzacji rolnictwa są środki zewnętrzne. By jednak one napłynęły do Polski wymagane jest stworzenie dobrze przygotowanych planów ich zagospodarowania. Warunek ten odnosi się zarówno do poziomu państwa, jak i samorządu, a nawet grup producenckich. Wyraźnie z tego wynika, iż pozyskiwanie środków zewnętrznych jest możliwe w ścisłej korelacji z wewnętrznymi rozwiązaniami systemowymi i przy zastrzeżeniu, że mogą one stanowić jedynie uzupełnienie środków krajowych. Ponadto należałoby brać pod uwagę, iż w Unii Europejskiej istnieje silna tendencja do ograniczania wszelkiego rodzaju dotacji, subwencji itd. przeznaczanych na rolnictwo. Z ustaleń pomiędzy polskimi i unijnymi negocjatorami wynika, iż polskie rolnictwo może liczyć, w najlepszym wypadku, jedynie na środki finansowe w wysokości jakiej otrzymuje Portugalia z 10 mln ludności, a nie na podobnym do otrzymywanych przez rolnictwo francuskie, niemieckie, czy też włoskie.

Z generowanych planów restrukturyzacyjnych polskiego rolnictwa, jak i przeznaczonych na ten cel środków będą wynikać kolejne działania podejmowane w tym obszarze. By polskie rolnictwo mogło konkurować z rolnictwem o podobnym potencjale z krajów Unii przemiany powinny pójść w następujących kierunkach:

- podniesienia jakości produkcji;
- zwiększenia wydajności produkcji;
- stworzenia systemu wspomagania konkurencyjności polskiego rolnictwa;
- powiększenia areału gospodarstw;
- podniesienia opłacalności rolnej.

Realizacja zadań w tych obszarach wymaga wprowadzenia szeregu nowatorskich rozwiązań tj. wysokojakościowych produktów tak zwierzęcych, jak i roślinnych, które odpowiadały pod względem jakościowym wymaganiom rynku światowego, a także nowoczesnej technologii produkcji. Jednak by działania mogły się powieść koniecznym wydaje się skierowanie zewnętrznych tj. „poza rolniczych"

strumieni finansowania oraz roztoczenie mecenatu państwa w następujących dziedzinach:

- szkolnictwa – począwszy od poziomu podstawowego tj. ogólnego wykształcenia, poprzez system zawodowego i specjalistycznego, skończywszy na szkolnictwie wyższym;
- funkcjonowania ośrodków naukowych – będących centrami generującymi postęp w obszarze rolnictwa na podstawie rodzimych rozwiązań.

W praktyce oznacza to konieczność podniesienia jakości nauczania na obszarach wiejskich, czego pierwszym zauważalnym efektem miałoby być zwiększenie wśród ludności wiejskiej odsetka osób posiadających wykształcenie średnie i wyższe. Byliby oni jednym z filarów napędowych postępu i przemian w polskim rolnictwie. Ponadto wzorem krajów UE należałoby wprowadzić system kursów, które podnosiłyby poziom wykształcenia specjalistycznego, a w szczególności: umiejętności kreatywnych, wiedzy fachowej oraz umiejętności praktycznych.

Ważnym elementem utrzymania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa żywnościowego jest działalność rodzimych ośrodków naukowo-badawczych, które zajmowałyby się tą problematyką. Oparcie rozwoju rolnictwa na rozwiązaniach tworzonych w zagranicznych ośrodka naukowo-badawczych, nawet w perspektywie Europy bez granic, może nie zapewnić „dotrzymywania kroku" najlepszym. Odnosi się to w szczególności do tych dziedzin, które będą stanowiły o sile polskiego rolnictwa. Brak własnego zaplecza naukowego będzie skazywało polskie rolnictwo na korzystanie z rozwiązań, które będą chcieli jemu udostępnić jego potencjalni konkurenci. Ponadto konieczność zakupu rozwiązań wypracowanych w innych krajach oznacza finansowanie i wspieranie rozwoju nauki poza granicami Polski, co będzie przyczynkiem do drenażu intelektualnego kraju.

Wszystko skłania do podjęcia prac nad stworzeniem prognoz dotyczących kształtowania bezpieczeństwa żywnościowego Polski, które będą mogły stać się podstawą dla podejmowania działań w tym obszarze.

2.2.2.2. Wpływ bezpieczeństwa finansowego Polski na rozwój gospodarczy kraju

Drugim obszarem bezpieczeństwa ekonomicznego, który posiada znaczący wpływ mający znaczący wpływ na kierunki i możliwości rozwojowe państwa jest bezpieczeństwo finansowe. Jego ranga współcześnie wzrasta, co jest wynikiem procesów globalizacji gospodarczej świata przełomu XX i XXI wieku. Procesy globalizacyjne w gospodarce światowej wygenerowały szereg nowych obszarów zagrożeń i obszarów nierozpoznanych szczególnie z zakresu bezpieczeństwa finansowego[251]. Mimo rodzącego się oporu społecznego, w szczególności w krajach wysokorozwiniętych, procesy globalizacyjne gospodarki światowej nabierają ciągle przyspieszenia. Z punktu widzenia Polski, kraju o nieukształtowanej gospodarce, aby uzyskać bezpieczeństwo finansowe rozstrzygnięcia wymagają następujące kwestie:

- struktura systemu bankowego, w tym problem struktury jego własności;
- struktura systemu ubezpieczeń społecznych oraz systemu ubezpieczeń „dobrowolnych";
- kształt giełdy papierów wartościowych i jej rola w gospodarce;
- bilans handlowy;
- stabilność kursu rodzimej waluty.

Przemiany społeczno-gospodarcze podobnie jak i w innych sektorach gospodarki narodowej, tak i w systemie bankowym wymusiły zmiany[252]. Do początku lat dziewięćdziesiątych polskie banki były własnością państwa lub organizacji spółdzielczych, co w poprzednim ustroju politycznym można było także podciągnąć pod własność państwową, gdyż spółdzielczość w pełni usamodzielniła się dopiero po 1989 r. Wspomniane przemiany gospodarcze wymusiły przebudowę sektora bankowego:

---

[251] Por. M. Turek, M. Jodko, Perspektywy gospodarki narodowej w warunkach globalizacji, w: pod red. U. Zagóry-Jonszty, Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – teorie ekonomiczne a polityka gospodarcza państw, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2001, s. 51.

[252] Jednak w odniesieniu do określania zadań w tym procesie systemowi bankowemu powinno się mieć na uwadze, iż „nie należy ulegać mitowi głoszącemu, że Polska jest krajem unikatowym, pionierskim i jako pierwsze państwo przechodzące transformację od gospodarki niedoboru do gospodarki rynkowej,..." (J. Solarz, Koncepcje rozwoju systemów bankowych, w: „Ekonomista", 1996, nr 5, s. 644.).

- po pierwsze, banki spółdzielcze powróciły w swych założeniach do idei spółdzielczości, której to formuła została wypracowana w XIX i na początku XX wieku;
- po drugie, większość banków państwowych poddano najpierw procesowi komercjalizacji, a następnie procesowi prywatyzacji;
- po trzecie, umożliwiono funkcjonowanie na polskim rynku działanie bankom komercyjnym, krajowym i zagranicznym.

Procesowi przebudowy systemu bankowego od samego początku towarzyszyły gorące dyskusje, które prowadzili zwolennicy i przeciwnicy sprzedaży banków inwestorom zagranicznym[253]. Rozbieżności szczególne dotyczyły kwestii, czy stworzyć silny krajowy system bankowy, czy restrukturyzację tej branży oprzeć na kapitale zagranicznym? Obie strony sporu zgadzały się co do tego, iż polski system bankowy w kształcie odziedziczonym po PRL nie jest dostosowany do współczesnego rynku i zasad nim rządzących. Polski system bankowy był bowiem zbyt rozdrobniony, banki posiadały niski kapitał własny co uniemożliwiało im efektywne konkurowanie nawet na rynku krajowym, a tym bardziej na europejskim. Zwolennicy stworzenia krajowego sytemu bankowego głosili i głoszą tezę, iż sprzedaż powyżej 30-35 % polskiego systemu bankowego[254] inwestorom zagranicznym grozi w pewnej perspektywie utratą przez państwo możliwości swobodnego kreowania kierunków rozwoju kraju oraz utratą stabilności systemu finansowego państwa.

Natomiast zwolennicy wysokiego umiędzynarodowienia polskiego systemu bankowego twierdzą, iż w polskich warunkach nie ma możliwości stworzenia silnego i sprawnego krajowego systemu bankowego, który byłby oparty na kapitale własnym. Za główną barierę jego powstania uważali zbyt niski kapitał jakim rozporządzały polskie banki[255].

Wydaje się, iż pozbawienie się przez państwo wpływu na funkcjonowanie systemu bankowego może nieść szereg zagrożeń dla stabilności gospodarczej

---

[253] „Brak akceptowalnego przez większość ekspertów modelu systemu bankowego dla Polski powoduje działania wzajemnie się znoszące..." (Ibidem, s. 645.)

[254] Por. W. Jaworski, Kapitałowa tama, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 1999, nr 50, s. 37 i 45.

[255] Ciekawe wytłumaczenie tej sytuacji przedstawił J. Solarz: „Skarb państwa nie dysponuje środkami na dokapitalizowanie banków będących jego własnością, zaś krajowi inwestorzy preferują duży zysk przy nieznacznym większym ryzyku angażowania bardzo skromnych kapitałów i dlatego ich miejsce zajmą zagraniczni inwestorzy. W ostatecznym efekcie to oni będą decydowali o kształcie systemu bankowego w Polsce." (J. Solarz, Koncepcje rozwoju systemów..., op. cit., s. 646-647.).

i dynamiki rozwoju. Państwo poprzez takie decyzje gospodarcze pozbyło się ważnego instrumentu kierowania gospodarką, poddając się w wielu wypadkach przypadkowi w kreowaniu kierunków rozwojowych w gospodarce narodowej[256].

W efekcie prowadzonych sporów nie osiągnięto konsensusu, który mógłby zadowolić obie strony sporu, a restrukturyzację sektora bankowego przeprowadzono bez stworzenia wizji gospodarki, na rzecz której powinien funkcjonować. Była ona raczej podporządkowana doraźnym celom np. uzupełnianiem deficytu w budżecie państwa. W wyniku takich działań kolejnych rządów w końcu 2000 r. ok. 70 % polskiego systemu bankowego jest własnością zagranicznych konsorcjów finansowych[257]. W wyniku tego polskie banki stały się faktycznie oddziałami banków zagranicznych, co jest bardzo niebezpiecznym stanem, bowiem de facto podporządkowują politykę gospodarczą Polski obcemu kapitałowi. Kapitał zagraniczny uzyskał determinujący wpływ na kierunki rozwoju polskiej gospodarki, handel zagraniczny na kształtowanie i pozyskiwanie rynków zbytu itd. Może to w konsekwencji prowadzić do ograniczenia suwerenności w tworzeniu i realizowaniu polityki pieniężnej przez państwo[258].

Nadal jednak są podejmowane próby stworzenia polskiego banku (systemu bankowego), którego podstawą miałyby być dwa banki – Bank Gospodarki Żywnościowej i Bank Pekao BP. Brak było jednak w 1999 i 2000 r. woli politycznej, aby wdrożyć to rozwiązanie. Z tego powodu trudno jest przewidzieć dalsze losy tego przedsięwzięcia. Trudnymi także do przewidzenia dla polskiej gospodarki są skutki wysokiego udziału kapitału zagranicznego w polskim systemie bankowym, „...jeżeli nie stworzymy spójnej strategii modelu bankowego w Polsce, wówczas będzie on wypadkową gry interesów inwestorów zagranicznych”[259]. W krajach UE np. we Francji, czy w Niemczech udział kapitału zagranicznego w narodowym systemie bankowym wynosi ok. 6 – 12 %[260]. Udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym banków w poszczególnych krajach wynosi: Włochy 3 %, Niemcy 4 %,

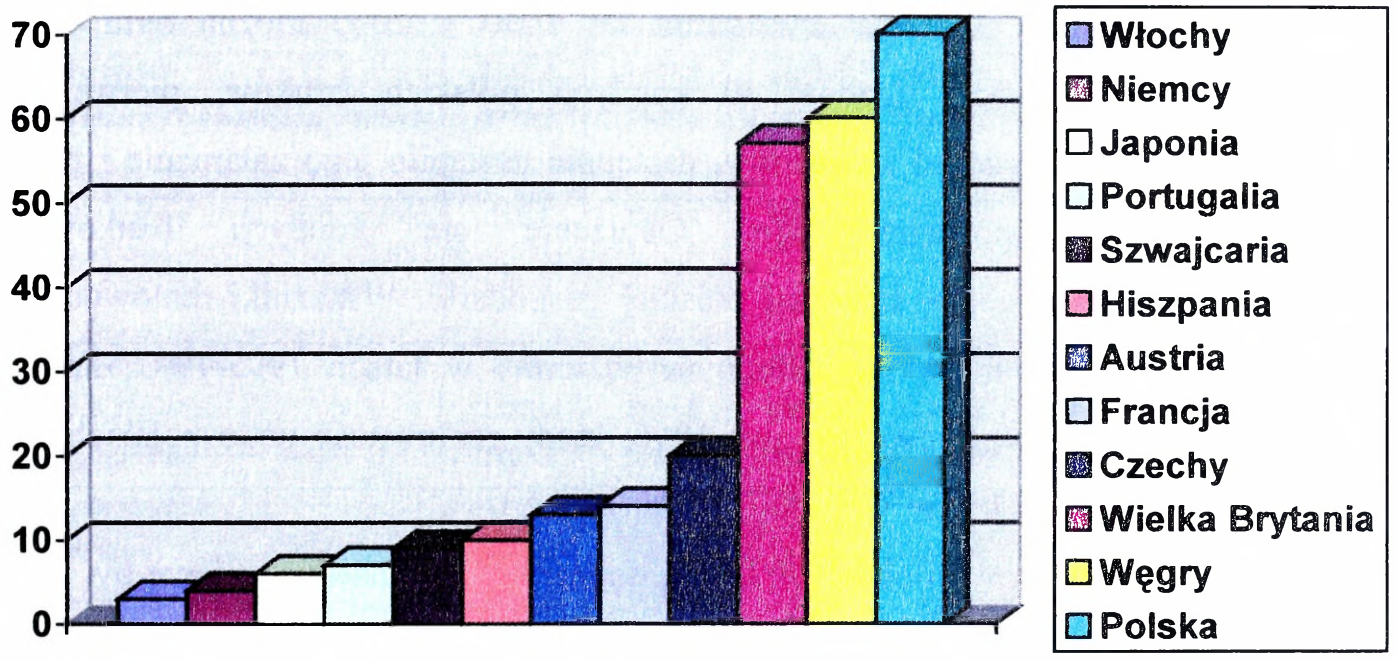
---

[256] Do pewnego stopnia tę tezę potwierdza obecna sytuacja odnośnie rozbieżności wysokości stóp procentowych tj. w 2002 zaistniała sytuacja znacznych rozbieżności pomiędzy stopą redyskontową, oprocentowania lokat i oprocentowania pożyczek.
[257] Por. K. Poznański, Wielki ..., op. cit., s. 13 i 151.
[258] Por. M. Pietrewicz, Czyja strategia jest szkodliwa dla Polski, w: „Gazeta Wyborcza” z 24.02.2000.
[259] J. Solarz, Koncepcja rozwoju..., op. cit., s. 647.
[260] Por. K. Poznański, Wielki ..., op. cit., s. 151.

Japonia 6 %, Portugalia 7 %, Szwajcaria 9 %, Hiszpania 10 %, Austria 13 %, Francja 14 %, Czechy 20 %, Wielka Brytania 57 %, Węgry 60 %[1].

Wykres 2.

Udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym banków w wybranych krajach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Lewandowska, Polskie banki już nie polskie, w: „Trybuna" z 4-5.09.1999 r., s. 11.

Wprowadzone rozwiązania do sfery bankowości stworzyły nowe uwarunkowania bezpieczeństwa finansowego i wymagają ciągłego monitorowania i analizowania jego obszaru, których celem byłoby wcześniejsze wykrywanie zagrożeń jakie mogą się rodzić w tym obszarze. Ponadto patrząc na perturbacje brazylijskiego, czy rosyjskiego systemu bankowego należałoby wypracować rozwiązania, które stworzyłyby system obronny w tym obszarze. Wydaje się wielce prawdopodobnym, iż jeżeli nie zostaną one wprowadzone, to może to przyczynić się do powstanie szeregu sytuacji kryzysowych, których skutki obecnie są trudne do przewidzenia. Można przyjąć, iż będą one posiadać niepośledni wpływ na poziom bezpieczeństwa ekonomicznego kraju. Wdrożenie systemów monitorujących przebieg zjawisk

[1] Por. M. Lewandowski, Polskie banki już nie polskie, w: „Trybuna" z 4-5.09.1999, s. 11.

oraz systemów przeciwdziałania zagrożeniom w tym obszarze jest tym pilniejsze, że zmiany w nim przebiegają w sposób dynamiczny i skokowy. Z tych powodów reagowanie na sytuacje kryzysowe w obszarze bezpieczeństwa finansowego po ich zaistnieniu zazwyczaj będzie działaniem spóźnionym i mało skutecznym, a przy tym kosztownym.

Kondycja sektora bankowego jest odzwierciedleniem kondycji gospodarki narodowej (tabela 30). Na przestrzeni lat 1990 – 2000 można było zauważyć występowanie dwóch trendów w kondycji polskich banków, pierwszy trwał do 1997 r. i był to trend wzrostowy, następnie nastąpiło jego załamanie i powstanie trendu stagnacyjno-regresyjnego. Obniżenie się kondycji banków było odwzorowaniem ogólnej kondycji polskiej gospodarki. Wskaźniki rentowności netto banków utrzymywał się na podobnym poziomie w latach 1995-1997, najlepszym rokiem pod tym względem był rok 1996, kiedy rentowność netto polskich banków osiągnęła poziom 12,5 %[262].

Spadek rentowności w 1997 roku do 9,9 %[263] w znacznej mierze był związany z ok. 40 % wzrostem kosztów działalności bankowej oraz kosztami działania banku[264]. Natomiast w 2000 r. nastąpił dalszy spadek rentowności przy 35 % wzroście kosztów działalności operacyjnych[265], w tym największy wzrost odnotowano w kosztach działalności banków i odpisach na rezerwy i aktualizację wartości.

Spadek rentowności z działalności banków oznacza pogarszanie się kondycji finansowej poszczególnych banków, czemu nie zaradzono otwierając polski system bankowy dla inwestorów zagranicznych.

Jest to tym bardziej niepokojące zjawisko, iż przy współczesnych trendach w gospodarce światowej sprawność i siła systemów bankowych stała się jednym z ważniejszych filarów utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w obszarze finansowym. Duży niepokój budzi także znaczący spadek rentowności brutto i netto w sektorze bankowym i gwałtowny wzrost kosztów ich działalności

---

[262] Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 456.
[263] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 456.
[264] Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w tabeli 31.
[265] Ibidem.

Tabela 30.

Wybrane wskaźniki kondycji finansowej banków w Polsce w wybranych latach 1993-2000, w mln PLN

	1993	1994	1995	1996	1998	2000
Przychody z działalności operacyjne	**19071,9**	**24319,6**	**29530,5**	**35501,6**	**66658,2**	**104151,7**
Koszty działalności operacyjnej:	**18952,2**	**22994,8**	**24871,6**	**29042,1**	**61203,4**	**97932,3**
w tym koszty:						
- działalności bankowej	**13677,2**	**14199,7**	**16148,1**	**19695,3**	**43432,2**	**68335,8**
- działalność banku	**2351,1**	**3447,5**	**4655,1**	**6426,7**	**10725,5**	**15301,7**
- odpisy na rezerwy i aktualizacja wartości	**2770,3**	**5042,8**	**3525,8**	**2890,9**	**5308,9**	**11748,7**
Wynik finansowy z działalności operacyjnej	**119,7**	**1324,8**	**4658,9**	**6459,5**	**5454,8**	**6219,4**
Wynik finansowy brutto:	**175,2**	**844,3**	**4576,1**	**6459,0**	**5454,4**	**6220,1**
Zysk brutto	**2277,16**	**2869,8**	**4982,7**	**6558,8**	**5788,7**	**6495,8**
Strata brutto	**2102,4**	**2025,5**	**406,6**	**99,8**	**334,3**	**275,7**
Wynik finansowy netto:	**-1148,2**	**-230,2**	**2924,9**	**4448,4**	**2786,6**	**4274,1**
Zysk netto	**1054,5**	**1854,2**	**3331,9**	**4550,8**	**3699,3**	**4488,1**
Strata netto	**2202,7**	**2084,4**	**407,0**	**102,4**	**912,7**	**214,0**
Wskaźnik rentowności obrotu w %:						
Brutto	**0,9**	**3,5**	**15,5**	**18,2**	**8,2**	**6,0**
Netto	**-6,0**	**-0,9**	**9,9**	**12,5**	**4,2**	**4,1**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999,s. 486; Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 465; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 481.

Przyczyn tego zjawiska można się doszukiwać zarówno w słabym zarządzaniu nimi, jak i drenowaniu polskiego systemu bankowego przez nowych właścicieli.

Przy omawianiu sektora bankowego w Polsce należałoby zwrócić uwagę na fakt braku istnienia realnego weryfikatora jego funkcjonowania, jakim jest rynek. Wypływa to z niedostatecznego rozwoju „...rynku kapitałowego i jego płytkość, przy nadmiernym udziale bankowych spółek akcyjnych w obrotach giełdowych, utrudnia zdanie się na samoczynne mechanizmy eliminowania niesprawnie zarządzanych banków”[266].

Drugim obszarem o znaczącym wpływie na poziom bezpieczeństwa finansowego jest rynek ubezpieczeń. W polskich warunkach zauważalnym jest jego

[266] J. Solarz, Koncepcje rozwoju..., op. cit., s. 646.

dynamiczny rozwój w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. Szczególnej dynamiki nabrał on po wprowadzeniu reformy ubezpieczeń społecznych w styczniu 1999 r., w wyniku której pojawiły się na rynku powszechne towarzystwa emerytalne. Na całym świecie, a w szczególności w krajach rozwiniętych firmy zajmujące się szeroko rozumianą działalnością ubezpieczeniową są jednymi z najważniejszych podmiotów rynków finansowych. Można powiedzieć, iż pod koniec XX wieku firmy zarządzające kapitałem powierzonym stały się głównym graczem na rynkach giełdowych, a przez to współ lub właścicielem szeregu dobrze prosperujących przedsiębiorstw, czy też korporacji i dzięki temu uzyskały decydujący głos na kierunki rozwoju w wielu dziedzinach życia gospodarczego. Niestety nie zawsze ich spojrzenie na funkcjonowanie przedsiębiorstwa można nazwać podejściem strategicznym, czy też długofalowym. Często jest to działanie mające na celu uzyskanie jak największych zysków w krótkim czasie. Kapitał zgromadzony nawet w polskim systemie przez firmy ubezpieczeniowe jest trudny do oszacowania, jednak najskromniejsze oceny szacują go na 1 mld USD w pierwszym roku funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych[267].

Struktura własności firm ubezpieczeniowych działających na rynkach międzynarodowych jest ważna z punktu widzenia stabilności krajowego rynku finansowego. W polskich warunkach namiastkę tego problemu pokazał casus Funduszu Pioniera, kiedy pieniądze powierzone przez polskich inwestorów w sposób półlegalny zostały przetransferowane na amerykański rynek i realny zysk przyniosły jedynie inwestorom amerykańskim, natomiast polscy inwestorzy ponieśli realnie straty, gdyż ich zysk był niższy niż stopa inflacji (przy realizacji zysków przez inne fundusze powyżej poziomu inflacji). Jest to tym ważniejszy problem, że polski rynek finansowy nadal nie jest ostatecznie ukształtowany. Należy w tym miejscu podkreślić, iż według szacunków za 25-30 lat należy się spodziewać większego odpływu kapitału niż jego napływu do funduszy emerytalnych, które są współcześnie chyba jednym z największych i najważniejszych działów ubezpieczeniowych. Taka sytuacja będzie zmuszała fundusze emerytalne do realizacji zysków poprzez wyprzedaż posiadanych udziałów w przedsiębiorstwach. W przypadku wystąpienia

[267] Por. K. Poznański, Wielki ..., op. cit., s. 34.

tego scenariusza można spodziewać się mniejszego lub większego spadku wartości przedsiębiorstw giełdowych. W przypadku spadku wartości przedsiębiorstw notowanych na giełdach może zostać wygenerowany trend kryzysowy w gospodarce światowej. Zagrożenia płynące z tego obszaru nie są nadal zbyt dobrze rozpoznane, a w polskich warunkach nie przywiązuje się do tej problematyki należytej uwagi. Ponadto warto nadmienić, iż poprzez funkcjonowanie silnych firm (funduszy) ubezpieczeniowych w gospodarce światowej wytworzyła się nowa struktura własności i sposób transformacji kapitału.

Z problemem funkcjonowania firm ubezpieczeniowych działających w gospodarce światowej jest bezpośrednio związany rynek papierów wartościowych. W takich krajach jak Stany Zjednoczone jest on wskaźnikiem kondycji gospodarczej i w znacznym stopniu przyczynia się do jej poprawy lub pogorszenia. Nadal do pewnego stopnia odmienna jest rola giełdy w krajach byłego bloku wschodniego, gdyż napływ lub odpływ stosunkowo niewielkiego kapitału decyduje w znacznej mierze o jej kondycji, co w wielu wypadkach nie jest odzwierciedleniem faktycznej kondycji gospodarki[268]. Wielkość polskiej giełdy papierów wartościowych pozwala kapitałom spekulacyjnym na stosunkowe jeszcze łatwy wpływ na kursy akcji. Zjawiskiem bardzo niebezpiecznym związanym z rynkiem giełdowym jest możliwość drenażu poprzez niego krajowego systemu finansowego.

Z wykazanych powodów potrzebnym wydaje się wprowadzenie, czy też stworzenie mechanizmów kontroli i wpływu na ten obszar gospodarki, aby jego istnienie przyczyniało się do rozwoju gospodarczego, a nie było elementem go destabilizującym. Z tym problemem spotyka się także w gospodarkach rozwiniętych, jednak w warunkach polskich nie podjęto efektywnych działań, których celem byłoby eliminowanie zagrożeń płynących z tego obszaru np. nie próbowano stworzyć żadnych mechanizmów ochraniających przed skutkami działania kapitału spekulacyjnego. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego rynek giełdowy staje się ważnym elementem jego utrzymania. Oczekuje się, iż powinien on generować nowe trendy, jak i kierunki rozwoju gospodarczego, a nie być jedynie miejscem obrotu i pomnażania

---

[268] B. Minc zauważa, iż w skali globalnej spotykamy się z przewartościowaniem cen akcji na giełdach. Wskazuje na oderwanie realiów gospodarczych od realiów giełdowych, które nie ukazują realnej kondycji poszczególnych przedsiębiorstw. (Por. B. Minc, Kryzys globalnego kapitalizmu, w: „Trybuna" z 20.04.1999, s. 10.).

kapitału. Oznacza to, iż w ujęciu gospodarczym powinien być elementem aktywnym, a nie pasywnym. Taka prognoza wymusza konieczność podjęcia działań zapewniających stabilny rozwój gospodarczy kraju i postulaty te odnoszą się zarówno do sfery prawnej, gospodarczej, jak i politycznej.

Rozwoju polskiego rynku giełdowego w latach dziewięćdziesiątych charakteryzowała duża dynamika (tabela 31). W latach 1991 – 1998 obroty na rynku papierów wartościowych wzrosły ponad 2500 razy, a w latach 1991-2000 około 8 tys. razy[269]. W analogicznym okresie liczba notowanych przedsiębiorstw na warszawskiej giełdzie wzrosła z 9 do 135[270]. Potwierdza to rosnące znaczenie tego obszaru w polskiej gospodarce. Rynek papierów wartościowych w minionych latach był skutecznym narzędziem przemian struktur własnościowych w Polsce.

Tabel 31.

Giełdowy rynek papierów wartościowych w Polsce, w wybranych latach 1991-2000, w mln PLD

	1991	1995	1997	1998	1999	2000
Ogółem obroty:	**29,2**	**32948,9**	**73658,1**	**74264,4**	**100529,7**	**232555,8**
W tym:						
Akcje	**29,2**	**13668,5**	**52342,2**	**62305,2**	**88973,2**	**169095,5**
Obligacje	**-**	**19273,4**	**13488,2**	**8581,1**	**4765,9**	**4590,0**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1999,GUS, Warszawa 1999, s. 490; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 602; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 474; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 485.

Kolejnym ważnym elementem z obszaru bezpieczeństwa finansowego jest bilans handlowy[271]. Jest to jeden ze wskaźników świadczących o kondycji i konkurencyjności gospodarki narodowej wobec gospodarek innych krajów.

---

[269] Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w tabeli 32.

[270] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 485.

[271] „Charakter i wielkość korzyści, jakie osiąga się z handlu międzynarodowego, można oceniać przede wszystkim na podstawie tzw. bilansu płatniczego. Bilans płatniczy obejmuje syntetyczne zestawienia wszystkich międzynarodowych transakcji ekonomicznych i finansowych z rezdentami (przedstawicielami) krajowymi z zagranicznymi w danym okresie. Wyróżnia się następujące składowe bilansu płatniczego"

- bilans obrotów bieżących,
- bilans obrotów kapitałowych,
- bilans obrotów wyrównawczych.

W ramach ramach obrotów bieżących danego kraju zawarte są wszystkie płatności danego państwa związane z międzynarodową wymianą towarów i usług oraz koszty obsługi kapitału zagranicznego. Wyróżnia się następujące jego części składowe:

- bilans handlowy, czyli zestawienie porównawcze wartości importu i eksportu dokonywanego przez przedstawicieli danego kraju w stosunku do partnerów zagranicznych,
- bilans obrotów usługami,...,
- bilans procentów i dywident, ..,
- bilans wydatków rządowych ..." (A. Becla, S. Czaja, M. Grabowska, R. Jakubowski, R. Jończyk, Elementy makroekonomii, Wydawnictwo I-Bis, Wrocław 2002, s. 326-327.).

Na jego podstawie można wyodrębnić obszary gospodarki, które wymagają wsparcia ze strony państwa tj. działań promocyjnych, pomocy finansowej, czy też politycznej, które stworzyłyby im dodatkowe możliwości rozwojowe. Polska od dłuższego czasu posiada ujemny bilans handlowy. Jednocześnie można zauważyć, iż w miarę jego wzrastania podnoszono jego dopuszczalny bezpieczny poziom dla gospodarki. Obecnie za bezpieczny poziom ujemnego bilansu handlowego uznaje się wysokość 7 % PKB[272], podczas gdy jeszcze w 1997 i 1998 za nieprzekraczalną granicę uważano 6 % PKB[273]. W krajach rozwiniętych za dopuszczalny poziom ujemnego bilansu handlowego uważa się wysokość 3-4 % PKB[274]. Ujemny bilans handlowy powodowany importem dóbr konsumpcyjnych i usług niesie dla gospodarki szereg niekorzystnych zjawisk. Poczynając od drenażu finansowego gospodarki, a skończywszy na ograniczeniu popytu na towary wytwarzane przez rynek wewnętrzny, co się przekłada na stagnacje gospodarczą, wzrost inflacji itd. Przeciwdziałanie niekorzystnym zjawiskom z tego obszaru wymaga wypracowania spójnego programu wspierania rodzimego przemysłu tak w obszarze jego działania na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym, a także stworzenia spójnej polityki fiskalnej, pieniężnej i kursowej[275]. Przyczyn utrzymującego się na tak wysokim poziomie ujemnego bilansu handlowego należy upatrywać w:

- spadku wpływu z handlu przygranicznego;
- deficytu płatności towarowych rosnących w obrotach bieżących;
- polityki NBP mającej na celu obniżanie inflacji przez aprecjację złotego;
- odpływu zysków BIZ do centrali;
- złej strukturze polskiego eksportu[276].

Zła struktura polskiego eksportu jest jednym z hamulców dotychczasowego rozwoju gospodarczego[277], wynika to z braku oferowania towarów, które byłby nośnikami nowoczesnej myśli technicznej, posiadającymi jednocześnie cechy

---

[272]Por. Z. Sadowski, Eseje o...., op. cit., s. 48.
[273] K. Kraus, Handel zagraniczny w impasie, w: „Trybuna" 05.07.1999, s. 10.
[274] Wywiad z prof. P. Bożykiem, w: „Trybuna" 14.12.1999, s. 10-11.
[275] Por. W. Orłowski, Makroekonomiczne przyczyny deficytu obrotów bieżących, w: „Ekonomista", 1999, nr 1 i 2, s. 15.
[276] Por. S. Rączkowski, Zmiany bilansu płatniczego w okresie..., op. cit., s. 95-98. Z. Sadowski, Kapitał zagraniczny, bilans..., op. cit., s. 3.
[277] Por. U. Płowiec, Deficyt w handlu zagranicznym. Przyczyny – ocena - wnioski, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 1998, nr 3, s. 18.

o charakterze innowacyjności[278]. Choć należałoby odnotować, iż w ostatnich latach nieznacznie zmienił się stosunek udziału w eksporcie towarów przetworzonych w stosunku do artykułów rolnych i surowcowych, to jednak te o najniższym stopniu przetworzenia posiadają rolę dominującą[279]. Ponadto należałoby dostrzec fakt, z perspektywy przystąpienia do UE, iż polską wymianę z partnerami unijnymi charakteryzuje handel międzygałęziowy (surowce, ziemiopłody za towary zaawansowane technologicznie) a nie wewnątrzgałęziowy (maszyna za maszynę, urządzenia za urządzenie)[280]. To zaś w dużym stopniu będzie się przekładało na utrzymywanie niekorzystnego zjawiska jakim jest ujemny bilans handlowy. Efektem tego będzie także mniejszy przyrost PKB od oczekiwanego. Bowiem to we współczesnych gospodarkach eksport jest z ważny czynnikiem dynamizujących wzrost PKB np. w Polsce udział eksportu w tworzeniu PKB wynosi jedynie 20 %, podczas gdy w Czechach aż 50 %[281].

Patrząc na realia gospodarcze występujące w krajach UE, jak również w Stanach Zjednoczonych mało prawdopodobnym wydaje się osiągnięcie sukcesu przez poszczególne sektory gospodarki bez wydatnej i aktywnej pomocy ze strony państwa. Można także przy tym zauważyć, iż działania administracyjne wzmacniają siłę międzynarodowych korporacji. Dlatego dla zmiany niekorzystnej tendencji w obszarze bilansu handlowego koniecznym wydaje się spełnienie następujących zaleceń dla polityki realizowanej w tym zakresie przez państwo: zmniejszenie zależności produkcji krajowej od importu zaopatrzeniowego, popieranie wzrostu inwestycji tylko w dziedzinach proeksportowych o wysokim stopniu przetworzenia produktów, stwarzanie warunków dla inwestycji zagranicznych o charakterze produkcyjnym, których system wytwarzania będzie opierał się o krajowy system zaopatrzenia, stworzenie spójnej polityki celnej promującej produkty wytwarzane na obszarze Polski, przeciwdziałanie aprecjacji złotego[282].

---

[278] Por. T. Radzymińska, Jak wyleczyć polski handel zagraniczny, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 1999, nr 33, s. 15.
[279] Por. J. Misala, Miejsce Polski w międzynarodowym podziale pracy w okresie transformacji systemowej, w: „Gospodarka Narodowa", 1995, nr 10, s. 12.
[280] Por. E. Pluciński, O integracji inaczej, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 1997, nr 17, s. 21.
[281] Por. Z. Mankiewicz, Szansa dla gospodarki, w: „Nowe Życie Gospodarcze", 2000, nr 50, s. 17.
[282] Por. Z. Sadowski, Kapitał zagraniczny, bilans..., op. cit., s. 3.

Ważnym elementem z punktu rozwoju gospodarczego jest stabilność kursu waluty lub dewaluacji, przy czym stabilność w tym wypadku nie oznacza sztucznej aprecjacji waluty w celu utrzymania odpowiednich wskaźników makroekonomicznych. Stabilność waluty korzystnie wpływa na wymianę wewnętrzna, jak i zewnętrzną. Ponadto przekłada się na możliwości precyzyjnego planowania kosztów związanych z prowadzeniem działalności przedsiębiorstwa tj. projektowanie nowych przedsięwzięć i związanych z nim kosztów, przewidywania kształtowania się kosztów stałych i zmiennych w przedsiębiorstwie itd. Rozchwiany rynek walutowy uniemożliwia zawieranie precyzyjnych umów handlowych, co powoduje spadek konkurencyjności gospodarki narodowej na rynkach międzynarodowych. Brak stabilności kursu waluty krajowej może być wyrazem trudności gospodarczych, które wynikają ze słabości własnego systemu finansowego. Może to być przyczynkiem do wywołania inflacji, czy nawet hiperinflacji, czy też narastania innych zjawisk kryzysowych w gospodarce. Rolą państwa w tym obszarze wydaje się, iż jest stworzenie warunków, które wykreowałby stabilną i silną walutę, na miarę możliwości gospodarki. Wydaje się, że im państwo jest słabsze gospodarczo tym większą rolę powinien odgrywać interwencjonizm państwowy w tym obszarze. Pozwoli to na większe (co nie znaczy absolutne) wpływanie na stabilność długookresową kursu waluty, a przez to zmniejszenie niekorzystnego oddziaływania ze kapitałów spekulacyjnych.

2.2.2.3. Wpływ bezpieczeństwa energetycznego Polski na rozwój gospodarczy kraju

Kolejnym obszarem bezpieczeństwa ekonomicznego jest bezpieczeństwo surowcowe. Postrzegać je trzeba w wymiarze surowców energetycznych[283]. Do najważniejszych surowców energetycznych należą: węgiel kamienny i brunatny, ropa naftowa i gaz ziemny. Ich uzupełnieniem w pewnych obszarach zapotrzebowania na

---

[283] W tym momencie warto poruszyć także problem bezpieczeństwa energetycznego, wiążącego się nierozerwalnie z tą tematyką, jest to „... stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska." (Ustawa: Prawo energetyczne w: DzU z 1997, nr 54, poz. 348, wraz z późniejszymi zmianami, art. 3, pkt 16.).

energię mogą być odtwarzalne źródła energii pierwotnej: woda, energia słoneczna i wiatrowa, a także energia atomowa.

Po zaniechaniu budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu na początku lat dziewięćdziesiątych nie jest planowane w najbliższych latach wykorzystywanie energii atomowej w krajowym systemie energetycznym.

Pozyskiwana energia z elektrownii słonecznych i wietrznych w Polsce stanowi marginalną pozycję w bilansie energetycznym kraju.

Natomiast z elektrowni wodnych w 1998 r. uzyskano w Polsce ok. 2,9 %[284] energii ogółem, natomiast w 2000 r. uzyskano 2,85 %[285]. W tym obszarze istnieją możliwości zwiększenia ilości pozyskiwanej energii poprzez budowę nowych elektrownii wodnych (np. przy okazji regulacji rzek), czy też poprzez modernizację dotychczas istniejących elektrowni. Jeżeli przyjąć, iż klimat w perspektywie najbliższych 50 lat nie będzie się zmieniał, wówczas można potraktować energetykę wodną jako naturalny rezerwuar energii pierwotnej.

Pomimo skoku technologicznego w XX wieku węgiel kamienny pozostaje od XVI wieku jednym z najważniejszych nośników energii. Jego szerokie zastosowanie przemysłowe rozpoczęło się w XVIII wieku, kiedy zaczęto powszechnie wykorzystywać maszyny parowe. Natomiast w XIX wieku nastąpiło poszerzenie zastosowań węgla kamiennego w przemyśle przez hutnictwo, kolejnictwo i energetykę. Wprowadzenie pod koniec XIX i na początku XX wieku nowych nośników energii – ropy naftowej, gazu ziemnego i energii wodnej spowodował spadek udziału węgla kamiennego w produkcji energii[286]. Na początku lat siedemdziesiątych udział węgla kamiennego w produkcji energii pierwotnej na świecie wynosił poniżej 20 %, później jednak wzrósł do około 25 %, przy spadku udziału ropy naftowej z 49 % do 39 % (kryzys naftowy lat 70-tych). Obecnie jest drugim pod względem wielkości zużycia nośnikiem energii (około 28 %), choć zapotrzebowanie

---

[284] Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 380.
[285] Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 389.
[286] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi w Polsce na tle gospodarki światowej 1993; Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centrum Podstawowych Problemów Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN Zakład Polityki Surowcowej i Energetycznej, Kraków 1995, s. 695.

niektórych ważnych użytkowników (hutnictwa żelaza, transportu, zużycie w gospodarstwach domowych) wyraźnie maleje[287].

Zgodnie z przewidywaniami World Energy Council[288] prognozowany światowy popyt na węgiel kamienny może wzrosnąć do 2020 r. o około 130-200 %. U podstaw tendencji wzrostowej będzie leżało zwiększone zapotrzebowanie na ten surowiec w krajach Azji Południowo-Wschodniej oraz Chinach i Indiach. Trudno jest jednak przewidzieć faktyczny wzrost zapotrzebowania na węgiel kamienny w tych gospodarkach[289], bowiem nieznana jest przyszłość zastosowań energii atomowej oraz kierunki działań producentów ropy naftowej.

W Polsce węgiel kamienny jest nadal największym bogactwem kopalnym i w perspektywie 20-30 lat będzie jedynym z surowców o kluczowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Ta sytuacja jest wypadkową posiadanej przez Polskę bazy surowcowej oraz prowadzonej polityki surowcowo-energetycznej[290].

Polska posiada udokumentowane zasoby bilansowe węgla kamiennego w wysokości 54698 mln ton, zgodnie ze stanem na 31.12.1997 r.[291], w tym zasoby złóż zagospodarowanych wynoszą 21535 mln ton tj. 39,4 % ogółu zasobów[292].

Zasoby węgla kamiennego są zgromadzone na trzech obszarach, tworzących jednocześnie trzy zagłębia: Górnośląskie Zagłębie Węglowe, Dolnośląskie Zagłębie Węglowe oraz Lubelskie Zagłębie Węglowe.

Dużym mankamentem polskich złóż węgla kamiennego są małe możliwości na powiększenie jego zasobów przemysłowych. Wynika to z następujących uwarunkowań: występowania trudnych warunków geologiczno-górniczych, rosnących wymogów ze strony ochrony środowiska oraz niskiej jakość części złóż węgla.

Obecnie nie przewiduje się możliwości odkrycia nowych złóż węgla kamiennego.

---

[287] Ibidem.
[288] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi w Polsce na tle gospodarki światowej 1993-1997; Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centrum Podstawowych Problemów Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN Zakład Polityki Surowcowej i Energetycznej, Kraków 1999, s. 891
[289] Ibidem.
[290] Por. Ibidem, s. 892-893.
[291] Ibidem.
[292] Ibidem.

W Górnośląskim Zagłębiu Węglowym znajduje się większość polskich zasobów węgla kamiennego tj. około 46081 mln ton zasobów bilansowych, w tym 10415 mln ton zasobów przemysłowych[293]. Daje ono około 97 % bieżącej krajowej produkcji węgla kamiennego. Natomiast Dolnośląskie Zagłębie Węglowe jest już obecnie zlikwidowane, gdyż jego zasoby węgla kamiennego praktycznie uległy wyczerpaniu. Szacuje się, iż na jego obszarze znajduje się nadal około 137 mln ton zasobów bilansowych węgla kamiennego, w tym zaledwie 4 mln ton to zasoby przemysłowe[294]. Z kolei w Lubelskim Zagłębiu Węglowym funkcjonuje tylko jedna kopalnia węgla kamiennego – KWK Bogdanka, a jej zasoby węgla są oceniane jako umiarkowane i wynoszą 8481 mln ton, w tym 330 mln ton to zasoby przemysłowe[295]. Węgiel wydobywany w KWK Bogdanka jest nie najwyższej jakości, co wymusza konieczność wykorzystywania procesu wzbogacania wydobywanego surowca, a w konsekwencji podnosi to koszty funkcjonowania kopalni.

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce wykazywało dynamiczny rozwój do 1979 r., kiedy to osiągnięto wielkość 201 mln ton[296]. Było to spowodowane budową nowych kopalń w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym oraz udostępnieniem głębszych poziomów w starszych kopalniach i eksploatacją filarów ochronnych, mechanizacją produkcji (w 97 %) oraz doraźnymi środkami organizacyjnymi, m.in. systemem 4-brygadowym. Po kryzysie z początku lat 80-tych wydobycie węgla kamiennego do 1988 r. ustabilizowało się na poziomie około 192 mln t/r[297]. Jednak wielkość jego wydobycia przekraczała sumaryczną zdolność wydobywczą czynnych kopalni, wynoszącą około 178 mln t/r[298]. Zostało to osiągnięte przez ponadnormatywny czas pracy oraz koncentrowanie środków i sił na wydobycie kosztem racjonalnej gospodarki złożami. Spadek wydobycia do około 178 mln ton nastąpił w 1989 r., o dalsze 30 mln ton w 1990 r. i kolejne 7 mln ton w 1991 r[299]. Lata 1992-1993

---

[293] Ibidem.
[294] Ibidem.
[295] Ibidem.
[296] Ibidem.
[297] Rocznik Statystyczny 1990, GUS, Warszawa 1990, s. 252.
[298] Ibidem.
[299] Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 263.

przyniosły stabilizację wydobycia węgla kamiennego na poziomie 131 mln t/r[300]. Natomiast w latach 1998-2000 wydobycie wynosiło 117 mln t/r i 106 mln t/r[301]. Potrzeby rynku oraz konieczność ekonomizacji branży węglowej urealniły poziom wydobycia węgla kamiennego.

W Polsce dominującym rodzajem wydobywanego węgla jest węgiel energetyczny, ponadto produkuje się węgiel koksowy.

Węgiel energetyczny wydobywany jest głównie w celu zaspokojenia potrzeb wielkiej energetyki.

Ponadto duże zużycie węgla kamiennego następuje w wyniku zużycia bezpośredniego tj. w przemyśle, transporcie i na cele bytowe.

Węgiel koksowy znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle koksochemicznym, w wyniku jego obróbki otrzymuje się m.in.: koks, półkoks, surową smołę węglową, benzol surowy itd. Ponadto koks jest wykorzystywany w hutnictwie wielkopiecowym[302].

Z benzolu surowego pozyskiwane są: benzen, toluen, ksylen, olej kumaronowo-indenowy, solwentnaftę, olej naturalny. Ze smoły surowej otrzymuje się: smołę odwodnioną, ksylol, olej karbolowy, olej naftalenowy, olej antracenowy, smoły dachowe, smoły drogowe i papowe oraz lepik.

Szerokie zastosowanie węgla kamiennego, a w szczególności jego znaczenie dla energetyki powoduje, iż jest on nadal bardzo ważnym surowcem dla krajowego systemu gospodarczego. Koszt jego wydobycia, przetworzenia oraz transportu będzie rzutował na możliwości rozwojowe polskiej gospodarki w sposób bezpośredni, jak i pośredni.

Ponadto z węgla kamiennego można wytwarzać: wyroby grafityzowane, metalografitowe i węglowo-ceramiczne. Istnieje również możliwość wytwarzania wosku montanowego, kwasu huminowego, sorbentu węglowego i ksylitu. Jednak zaniechanie prac badawczych nad możliwościami ich uzyskiwania w warunkach

---

[300] Rocznik Statystyczny 1994, GUS, Warszawa 1994, s. 290.
[301] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 380.
[302] Por. Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 899.

krajowych zmusza do importowania tych produktów na potrzeby polskiego przemysłu[303].

Ropa naftowa jest surowcem deficytowym w skali polskiej gospodarki. Szereg wcześniejszych prognoz geologicznych, które mówiły o możliwości istnienia znacznych zasobów tego surowca na obszarze polski nie potwierdziły się. Patrząc na ten problem z perspektywy rozpoznania geologicznego kraju można pokusić się o stwierdzenie, iż szanse na odkrycie bogatych złóż ropy naftowej na obszarze lądowym są znikome. „Aktualnie znane są i udokumentowane zasoby ropy naftowej w 101 małych złożach w Karpatach, Zapadlisku Przedkarpackim, Monoklinie Przedsudeckiej i na Pomorzu według stanu na 31.12.1997 r. wynosiły one 14,1 mln ton. (...) Prowadzone od 1981 r. poszukiwania w Szelfie Bałtyckim dały pozytywne rezultaty w odległości 80 km na północ od Rozewia (...). Zasoby łączne w tym obszarze mogą przekraczać 20 mln ton"[304].

Najwyższy poziom produkcji ropy naftowej w PRL – to 570 tys. ton[305] - osiągnięto w 1974 r. W latach osiemdziesiątych poziom jej wydobycia ze źródeł krajowych ustabilizował się w wysokości 658 tys. ton[306]. W 1998 r. ze źródeł krajowych wydobyto także 658 tys. ton[307]. Mimo rozpoczęcia eksploatacji złóż z szelfu bałtyckiego od 1992 r. wydobycie ze źródeł krajowych nadal zaspakaja jedynie 2 % zapotrzebowania wewnętrznego na ropę naftową[308].

Nikłość krajowych zasobów ropy naftowej powoduje konieczność jej eksportu z innych obszarów. Do końca lat osiemdziesiątych głównym importerem ropy naftowej do Polski był ZSRR, skąd dostarczano około 14 mln ton ropy, przy imporcie na poziomie 14-15 mln ton[309]. Od 1989 r. podejmowane są próby dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia Polski w ten surowiec. Na początku lat dziewięćdziesiątych przy podobnym zapotrzebowaniu importowano z Rosji około 4,4 mln ton, następnym dostawcą pod względem ilości dostarczanego surowca była

---

[303] Por. Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 899.
[304] Ibidem.
[305] Ibidem.
[306] Ibidem.
[307] Rocznik statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 400.
[308] Por. Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 672.
[309] Ibidem, s. 674.

Wielka Brytania[310]. W następnych latach nastąpiło dalsze ograniczenie importu rosyjskiej i kaukaskiej ropy naftowej na rzecz importu z takich krajów jak: Iran, Wielka Brytania, Norwegia i w mniejszym stopniu Arabia Saudyjska[311].

W 1997 r. Polska importowała ropę naftową z:

- Rosji w wielkości 6 mln ton;
- Wielkiej Brytanii na poziomie 2,7 mln ton;
- Iranu w wielkości 2,4 mln ton;
- Norwegii - 1,5 mln ton;
- Arabii Saudyjskiej - 1 mln ton[312].

Należy jednak podkreślić, iż mamy do czynienia z pozorną dywersyfikacją dostawców ropy naftowej. Wynika to z faktu, że Polska zaopatruje się w ten surowiec, ale po przez tzw. raje podatkowe np. Wyspy Dziewicze, Cypr, na których firmy rosyjskie posiadają swoje przedstawicielstwa. Nie mniej istnieje pełna możliwość wyboru dostawców, jak i kierunków zaopatrzenia Polski w ropę naftową.

Kierunki i wielkości dostaw ropy naftowej są wypadkową posiadanych zdolności transportowych i przeładunkowych. Dzięki rozbudowie Portu Północnego oraz połączeniu rurociągu „Przyjaźń" (oddanego do użytku w 1963 r.) z Portem Północnym rurociągiem „Pomorskim" (oddany do użytku w 1975 r.) zostały stworzone warunki do transportu ropy pomiędzy Rafinerią Płocką, Gdańską i Portem Północnym. Powstanie tego systemu połączeń w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych legło u podstaw możliwości weryfikacji kierunków importu ropy naftowej, co zostało wykorzystane w latach dziewięćdziesiątych. Ropa naftowa posiada szerokie zastosowanie w praktycznie we wszystkich działach gospodarki narodowej. Poczynając od ropy naftowej wykorzystywanej w stanie naturalnym, są to jednak wielkości marginalne, skończywszy na przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym (tabela 32). W wyniku przetworzenia ropy naftowej uzyskuje się: benzynę lekką, olej lekki i olej średni. Służy ona także jako komponent do produkcji włókna syntetycznego, różnego rodzaju tworzyw syntetycznych, kauczuku syntetycznego, masy plastycznej, farb, lakierów, środków piorących, nawozów sztucznych,

---

[310] Ibidem.
[311] Ibidem.
[312] Por.: A. Szpilewicz, Naftowe fakty, w: „Rzeczpospolita", 1996, nr 7, s. 9.

półproduktów do produkcji lekarstw i perfum, a także alkoholu etylowego i materiałów wybuchowych.

Tabela 32.

Przemysł rafineryjny i petrochemiczny w Polsce

Zakład	Ogólna charakterystyka	Transport i dystrybucja	Zdolność przerobowa ropy mln t
Petrochemia Płock S.A.	Rok budowy 1964. Drugi co do wielkości zakład w Polsce, w pierwszej sześćdziesiątce rafinerii świata Jedyny w kraju zakład petrochemiczny. Produkuje 70 % paliw w Polsce. Prowadzona modernizacja kosztem 1,5 mld USD.	Dostawa ropy ze wschodu rurociągiem "Przyjaźń" oraz z Portu Północnego rurociągiem "Pomorskim". Wysyłka produktów rurociągami: Płock–Rejowiec k. Bydgoszczy, Płock–Boronów k. Częstochowy, Płock Emilianów k. Warszawy. Własny terminal ładowania autocystern. Ropa z b. ZSRR i Iranu sprowadzana przez CIECH, a od 1990 r. także własne zakupy z Morza Północnego. Tworzy sieć własnych stacji benzynowych.	12.6
Rafineria Gdańska S.A.	Rok budowy 1975. Druga rafineria w kraju. Największy w Polsce producent wysokogatunkowych olejów silnikowych. Największy dostawca paliw dla prywatnych stacji (CPN odbiera tylko 20 %).	Dostawa ropy z Portu Północnego oraz rurociągiem "Pomorskim" z rurociągu "Przyjaźń". Własny import ropy z Morza Północnego. Największy importer oleju napędowego, drugie miejsce w imporcie benzyn. Tworzy sieć własnych stacji benzynowych w Polsce północnej.	3.5
Małe rafinerie południowe: * Rafineria Czechowice S.A. w Czechowicach-Dziedzicach * Rafineria Nafty „Trzebinia"S.A. w Trzebini * Podkarpackie Zakłady Rafineryjne S.A. w Jaśle * Rafineria Nafty "Glimar" S.A. w Gorlicach * Rafineria Nafty" Jedlicze" S.A	Rozpoczęły działalność przed I wojną światową Wielokrotnie przebudowywane. Szeroki asortyment produktów niżej tonażowych (ponad 300) uzupełnia asortyment wytworzony z Płocka i Gdańska. Wytwarzają m.in. oleje przekładniowe samochodowe, oleje do przekładni przemysłowych, hydrauliczne, maszynowe, sprężarkowe, smary plastyczne, parafiny i parafinowe, naftę bezzapachową i kosmetyczną. Rafineria w Jaśle produkuje także dodatki uszlachetniające, a "Jedlicze" specjalizują się w przerobie (regeneracji) olejów przepracowanych oraz przepracowanych oraz produkcji sadzy.	Dostawa surowca i wysyłka produktów samochodami i koleją. Znaczna część ropy z produkcji krajowej.	Łącznie 1.

Źródło: Bilans gospodarki surowcami mineralnymi Polski i świata 1993-1997, PAN Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią, Kraków 1999 r. s. 676.

W Polsce istnieją dwie duże rafinerie i kilka mniejszych. W wyniku procesów restrukturyzacyjnych zapoczątkowanych w 1994 r. został utworzony Polski Koncern Naftowy S.A. (PKN), w skład którego weszły dotychczasowe samodzielne przedsiębiorstwa: Centrala Produktów Naftowych S.A. i Petrochemia Płock S.A.

Przed przystąpieniem lub też wchłonięciem Petrochemii Płock do PKN wykupiła rafinerie: Trzebinia S.A. i Jedlicze S.A. Petrochemia Gdańska S.A. pozostała samodzielnym przedsiębiorstwem, otrzymując tytułem „rekompensaty" część majątku CPN S.A. Celem podjętych zmian było przygotowanie polskiego sektora naftowego do działania na wolnym europejskim rynku po zniesieniu barier chroniących polski rynek. Zniesienie ochrony polskiego rynku naftowego jest wynikiem podjętych ustaleń pomiędzy Polską a UE.

W latach 2000-2020 przewidywany jest wzrost zapotrzebowania na paliwa ciekłe o ok. 12 mln t/r. Oznacza to konieczność rozbudowy możliwości przerobowych polskich rafinerii. Ta teza wynika ze struktury zaopatrywania rynku wewnętrznego w krajach rozwiniętych, w których około 90 % zapotrzebowania pokrywają rafinerie krajowe.

Wychodząc ze stanu i doświadczeń gospodarki światowej należałoby założyć, że import i przetwórstwo ropy naftowej w rafineriach krajowych powinny być zgodne z potrzebami gospodarki narodowej.

Pozytywnym elementem w zaopatrzeniu gospodarki polskiej w paliwa płynne są rozbudowane zdolności przeładunkowe w Porcie Północnym w Gdańsku, co w połączeniu z rozbudowaną siecią przesyłową w kraju i z ropociągiem tranzytowym „Przyjaźń" daje możliwość dywersyfikacji importu (z różnych kierunków). Poprawa polskiej gospodarki energetycznej, uzależnionej w dużej mierze od wzrostu udziału paliw płynnych w całkowitym zużyciu paliw, wymaga znacznej rozbudowy przemysłu rafineryjnego. Własne przetwórstwo ropy naftowej jest bowiem o wiele bardziej opłacalne i zapewniające bezpieczeństwo energetyczne niż import produktów naftowych[313].

Szanse i zagrożenia płynące z obszaru zaopatrzenia i przetwarzania ropy naftowej narzucają Polsce określone kierunki rozwoju. W pierwszej kolejności

dotyczą one samego przemysłu rafineryjnego, rynku paliw i wynikającego z jego funkcjonowania systemu ochrony środowiska.

Różnice pomiędzy węglem kamiennym a brunatnym, z punktu widzenia wykorzystania tych surowców dla potrzeb przemysłu, polegają na tym, iż węgiel brunatny jest słabiej uwęglony, posiada mniejszą wartość opałowa, większą zawartość siarki i wody oraz większa popielność.

Surowcem posiadającym duże znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski jest węgiel brunatny, jego złoża o znaczeniu przemysłowym znajdują się w zachodniej i centralnej części kraju. Obecnie rozpoznanych jest 80 złóż, z których 15 jest zagospodarowanych, w 7 zaniechano wydobycia, a 58 jest niezagospodarowanych[314].

Zasoby bilansowe złóż węgla brunatnego zgodnie ze stanem na 31.12.1997 r. są oceniane na 14108 mln ton[315].

Eksploatowane złoża węgla brunatnego stanowią 14 % zasobów bilansowych[316].

Węgiel brunatny jest zużywany monokulturowo przez energetykę, z czego w 96 % przez energetykę zawodową. W 1995 r. udział węgla brunatnego w produkcji energii pierwotnej wyniósł 13 %, a elektrycznej 38-40 %. Należy podkreślić, że energia elektryczna uzyskiwana z węgla brunatnego jest najtańszą z wytwarzanych w Polsce, pomijając energię elektryczną wytwarzaną w elektrowniach wodnych[317].

Ponadto węgiel brunatny jest wykorzystywany przez drobny przemysł i użytkowników prywatnych w formie paliwa oraz jako nawóz dla rolnictwa w wysokości 650 tys. t/r[318].

Jednak w ocenie ośrodków naukowych zużywanie węgla brunatnego jako surowca energetycznego jest najmniej efetywnym sposobem jego zagospodarowania.

---

[313] Por. Gospodarka wybranymi zasobami naturalnymi w Polsce, a bezpieczeństwo ekonomiczne, w: pod red. J. Płaczka, AON, Warszaw 1999, s. 176.
[314] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi ..., op. cit., s. 884.
[315] Ibidem.
[316] Ibidem.
[317] Ibidem.
[318] Ibidem.

Kolejnym surowcem energetycznym, bardzo ważnym z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju jest gaz ziemny.

Na obszarze Polski złoża gazu ziemnego są skoncentrowane na trzech obszarach: Niżu Polskiego (zawiera 56,9 % zasobów krajowych), Przedgórzu Karpackim (zawiera 41,8 zasobów krajowych) i Karpatach (1,3 % zasobów krajowych)[319].

Zasoby gazu ziemnego w Polsce są oceniane na 146,7 mld m^3 i występują w 225 złożach[320]. Istnieją perspektywy na odkrycie nowych złóż na obszarze Niżu Polskiego, których zasoby prognostyczne są oceniane na 650 mld m^3 [321]. Szacuje się, iż przy obecnym poziomie wydobycia, krajowe zasoby gazu ziemnego mogą wystarczyć na około 32 lata. Ponadto istnieją perspektywy na eksploatację metanu, który znajduje się w złożach węgla kamiennego. Zasoby wydobywalnego metanu oceniane są na około 355 mld m^3 - z czego zasoby gazu metanowego o bardzo wysokiej jakości wynoszą 88,0 mld m^3[322].

Za gospodarowanie zasobami własnymi i importowanymi gazu ziemnego były zawsze odpowiedzialne wyspecjalizowane przedsiębiorstwa. W 1945 r. powołano z siedzibą w Jaśle Zarząd Gazowy. Funkcjonował on kilka lat, po czym został przekształcony w Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego, który z kolei w ramach reformy administracji terenowej w Polsce, dokonanej w 1976 r., został przekształcony w Zjednoczenie Górnictwa Naftowego i Gazowniczego. W 1982 r. powstało Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) z siedzibą w Warszawie. Jest to wielozakładowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej zrzeszające 46 zakładów. Od 1996 r. PGNiG stało się spółką akcyjną. Podstawowy przedmiot działalności spółki obejmuje m.in.: pozyskiwanie gazu z importu i źródeł wewnętrznych, magazynowanie gazu, transport - przesył gazu i dystrybucję. Obecnie przesyłem i dystrybucją gazu, bezpieczeństwem i eksploatacją sieci przesyłowych zajmują się terenowe oddziały gazownicze - 25 zakładów gazowniczych zgrupowanych w 6 okręgach gazowniczych, wydobyciem

---

[319] Ibidem, s. 245-246.
[320] Ibidem.
[321] Ibidem.
[322] Ibidem.

i magazynowaniem gazu zajmują się natomiast 3 zakłady wydobywcze. Obecnie zapowiadane są dalsze zmiany strukturalne i właścicielskie w PGNiG. Sugerowanym rozwiązaniem w tym zakresie jest podzielenie przedsiębiorstwa na dwie części: sektor wydobycia i sektor gazownictwa. Sektor wydobywczy funkcjonowałby jako jedna lub kilka samodzielnych spółek, ale należących w całości do holdingu PGNiG. Sektor gazownictwa zachowałby zarówno sieć przesyłową gazociągów, jak i dystrybucyjną. Zapewniałyby on transport do wszystkich końcowych odbiorców. Początkowo zakłada się, aby był monopolistą na rynku sprzedaży gazu. Natomiast z czasem zostaliby dopuszczeni na ten rynek konkurenci – mieliby to być hurtownicy sprzedających gaz odbiorcom przemysłowym. Należy się również liczyć z koniecznością udostępnienia tegoż rynku przedsiębiorstwom z Unii Europejskiej [323].

Zużycie gazu ziemnego w Polsce wahało się na początku lat siedemdziesiątych w granicach 8 mld m^3 na rok i cały czas rosło, w 1976 r. osiągnęło ono 10 mld m^3. W strukturze przychodu tego surowca ok. 24 % stanowił import, a wydobycie z krajowych złóż 59 %. Szczytowym rokiem zużycia gazu ziemnego do 1989 r. był rok 1980 i wyniosło ono 11,8 mld m^3. Warto zaznaczyć, że 41 % zużytego gazu pochodziło z importu[324]. Kolejne dziesięć lat nie przyniosło większych zmian zapotrzebowania na ten surowiec. Jedynie nastąpiła zmiana struktury źródeł pochodzenia gazu, import wzrósł aż do ok. 58 %, co oznacza, że wydobycie krajowe zmalało w stosunku do zapotrzebowania. Proces przemian gospodarczych, wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej, upadek dużych firm państwowych lub zmiana profilu ich produkcji oraz racjonalizacja wykorzystania zasobów w funkcjonowaniu przedsiębiorstw przyczyniły się do spadku zużycia gazu do poziomu niżej 10 mld m^3/rocznie na początku lat dziewięćdziesiątych. W pierwszej kolejności obniżono produkcję gazu krajowego a w to miejsce wszedł zwiększony import. Stan ten trwał od 1992 do 1994 r.[325] W kolejnych latach można zaobserwować ponowny wzrost zużycia gazu do 11-12 mld m^3/ rocznie. Poziom ten utrzymuje się od 1995 r.[326] W strukturze przychodów gazu nadal dominuje import ok. 2/3 całości

---

[323] Por. J Płaczek, Gospodarka gazem ziemnym w Polsce a bezpieczeństwo energetyczne kraju; w: Gospodarka wybranymi zasobami ..., op. cit. s. 133.
[324] Ibidem.
[325] Rocznik Statystyczny 1995, GUS, Warszawa 1995, s. 394.
[326] Rocznik statystyczny 1999. GUS, Warszawa 1999, s. 400.

zużywanego nośnika. W 1998 r. 62,7 % dostarczonego na rynek gazu pochodziło właśnie z importu[327], a w latach 1999-2000 wskaźnik ten oscylował na poziomie ok. 67 %[328].

Dokonując analizy struktury bilansu paliw gazowych w Polsce za ostatnie 40 lat można stwierdzić, że w miarę upływu lat, występuje coraz większy udział importu, mimo wzrostu wydobycia gazu ze złóż krajowych i stopniowego zmniejszania produkcji gazu z koksowni – właściwie już nie wytwarzanego. Można przyjąć, że od ok. 1970 r. czyli od okresu przyspieszonej industrializacji kraju, następował systematyczny wzrost udziału importu gazu od jednego zagranicznego dostawcy, którym był ZSRR. Import ten stanowił przez wiele lat aż 50-60 % naszego zużycia, aby w 1997 r. osiągnąć 78 %[329]. Tym samym można stwierdzić, że Polska jest uzależniona w bardzo wysokim stopniu od dostaw tego surowca energetycznego z jednego zagranicznego źródła. Ma to duże znaczenia z punktu widzenia gospodarczo-obronnego ze względu na dużą złożoność stosunków dwustronnych pomiędzy Polską i Rosją. Analizują strukturę rozchodu gazu ziemnego w Polsce, za lata 1970-2000 z podziałem na dwa sektory: cele komunalno-bytowe i produkcyjne, można stwierdzić, że systematycznie do 1995 r. rósł udział tego pierwszego sektora, natomiast później nastąpił wzrost udziału drugiego.

„Na koniec 1998 r. ogólna długość gazociągów wynosiła ok. 84 tys. km w tym 17 tys. km sieci przesyłowej gazociągów wysokociśnieniowych. Pozwalało to na dostarczanie gazu do ok. 3,9 tys. miejscowości (w tym 520 miast), w których z gazu korzysta ok. 6,5 mln osób"[330].

Aktualnie siecią gazociągów rozprowadzane są w Polsce dwa rodzaje gazu, których udział w bilansie paliw gazowych w latach 1997-2000 wynosił:

- gazu ziemnego wysoko metanowego – 77,7 %;
- gazu ziemnego zaazotowanego - 22,8 %.

W latach 1991-1993 w związku z regresem gospodarczym nastąpił spadek zużycia gazu szczególnie w grupie odbiorców przemysłowych (w 1992 r. aż o 35 %

---

[327] Ibidem, s. 405.
[328] Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych.
[329] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi ..., op. cit., s. 247.
[330] A. Makowski, K. Kubiak, Rola kierunku morskiego w dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego a bezpieczeństwo surowcowe kraju; w: „Myśl Wojskowa", 1999, nr 3, s. 140-141.

w stosunku do 1990 r.)[331]. W 1994 r. nastąpiło zahamowanie spadku zużycia gazu, a w 1995 r. obserwuje się jego wzrost[332]. W 1995 r. łączne zużycie gazu rozprowadzonego krajowym systemem przesyłowym (w przeliczeniu na gaz ziemny wysoko metanowy) kształtowało się wówczas na poziomie 10,5 mld m^3, by w 1998 r. osiągnąć wielkość 11,3 mld m^3 [333]. W tym czasie dostawy gazu dla przemysłu wynosiły 50,4 %, natomiast dla ludności 49,6 % (przybliżona taka struktura utrzymuje się od kilku lat)[334]. W pokryciu tego zapotrzebowania gazu źródła krajowe stanowiły 3,7 mld m^3 (32,7 %), zaś import gazu wyniósł 7,6 mld m^3 (67,3 %)[335].

Uzależnienie krajowego systemu gazownictwa od jednego importera jakim jest Rosja jest z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju zjawiskiem wielce nagannym, gdyż rodzi szereg zagrożeń dla niezależności gospodarczej i politycznej.

Tablica 33.

Kierunki geograficznego importu gazu ziemnego do Polski w wybranych latach 1989-2000, w mln m^3

	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000
Import łączny - w tym z:	**7905**	**7836**	**6615**	**6247**	**5486**	**5816**	**6772**	**7358**	**7600**	**7676**
Belgia	-	-	**0,9**	-	-	-	-	-	-	-
b. Czechosłowacja	**0,7**	**0,8**	-	-	-	-	-	-	-	-
Czechy	-	-	-	-	**1,2**	**1**	**1**	**1**	-	-
Niemcy	-	-	-	-	**0,5**	**2**	**2**	**3**	-	-
Ukraina							**11**	**577**	-	-
b. ZSRR	**7904,3**	**7835,2**	**6614,1**	-	-	-	-	-	-	-
Rosja	-	-	-	**6247**	**5484,3**	**5813**	**6758**	**6777**	**7600**	**7670**

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1993, GUS Warszawa 1993, s. 211; 1994, s.222; Rocznik Statystyczny 1995, GUS, Warszawa 1995, s.260; Bilans Gospodarki surowcami mineralnymi w Polsce na tle gospodarki światowej 1993, MOŚZNiL; MPiH; PAN, Kraków 1995, s. 192, rok 1996, s. 224; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 357.

[331] Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 298.
[332] Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1999, s. 400.
[333] Ibidem.
[334] Ibidem.
[335] Ibidem, s. 394.

Z punktu widzenia teorii zjawiska, twierdzi się, że import surowca strategicznego przekraczającego 30 % globalnego zapotrzebowania a pochodzący od jednego państwa, stwarza podstawę zależności tym samym o możliwości zagrożenia bezpieczeństwa państwa[336].

Istotną sprawą dla analizy bilansu gazu ziemnego w Polsce jest fakt jego zużycia w sposób nierównomierny w ciągu całego roku. Amplituda wahań dobowych wynosi w granicach 21-23 mln m^3 . Największe zużycie gazu występuje w: grudniu, styczniu i lutym każdego roku i wynosi po ok. 40-45 mln m^3 na dobę. W tym okresie są opróżnianie zbiorników z wcześniej nagromadzonych zapasów. Zapasy gazu ziemnego są odtwarzane od maja do czerwca każdego roku. Minimalne zapotrzebowanie odbiorców krajowych na gaz wówczas wynosi ok. 15 mln m^3 na dobę[337]. Sezonowość zużycia gazu jest zjawiskiem naturalnym, wynikającym z rytmu procesów produkcyjnych w gospodarce, a w szczególności z wykorzystania gazu ziemnego dla celów ogrzewczych.

Intensyfikacja poszukiwań złóż gazu mająca miejsce w ostatnich latach może się przyczynić do niewielkiego wzrostu poziomu wydobycia do 5,4 mld m^3 rocznie. Mniej niż w połowie tego wydobycia przypadać będzie na złoża już eksploatowane. Tym samym niezbędne jest uruchamianie nowych złóż i szybów[338].

„Odzysk metanu ze złóż węgla kamiennego od lat kształtuje się na poziomie 350-450 mln m^3/ rocznie, jednak w tym względzie występuje w ostatnich kilku latach tendencja spadkowa. W najbliższym okresie można się spodziewać wzrostu jego pozyskiwania, może to być wynikiem rozpoczęcia inwestowania w tego typu działalność przez firmy zagraniczne i polskie np. Amoco, Metanel S.A., McCornick. W przypadku opłacalności podjętych prac, podaż metanu z tego źródła może sięgnąć kilka mld m^3 rocznie, można się jednak tego spodziewać w perspektywie drugiej połowy pierwszej dziesięciolatki XXI wieku”[339].

Zauważalna jest w ostatnim okresie zmiana charakteru użytkowania gazu ziemnego w Polsce. Wzrasta bowiem grupa odbiorców zużywających go na cele

---

[336] J. Płaczek, Gospodarka gazem ziemnym w Polsce a bezpieczeństwo energetyczne kraju; w: Gospodarka wybranymi zasobami ..., op. cit. s. 139.
[337] Ibidem, s. 141.
[338] Ibidem, s. 145.
[339] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi ..., op. cit., s. 246.

grzewcze. Ponadto zgłaszają się nowi odbiorcy przemysłowi upatrujący w nim tańsze i wydajniejsze źródło energii Odnosi się to także do ciepłownictwa i energetyki. Przewiduje się otwarcie pierwszej elektrowni gazowej do 2010 r.[340]

Prognozowany rozwój gospodarczy Polski oraz względy ekologiczne mogą pociągnąć za sobą zmiany struktury zużycia energii pierwotnej, przez co prawdopodobny jest wzrost zapotrzebowania na gaz w gospodarce narodowej[341].

W programie rozwoju gazownictwa przewiduje się wzrost zużycia gazu w Polsce do 22-24 mld m^3 w perspektywie do 2020 r. Podstawowymi czynnikami, od których uzależnione jest osiągnięcie tego poziomu zużycia są:

- konkurencyjność cenowa gazu w stosunku do innych nośników energetycznych przy uwzględnieniu lub nie uwzględnianiu w cenach kosztów użytkowania środowiska;
- wielkość przewidywanego użytkowanego gazu w energetyce i ciepłownictwie;
- zakładany wzrost produktu narodowego brutto;
- dostępność środków finansowych na inwestycje w przemyśle i energetyce[342].

„W odniesieniu do zapotrzebowania ze strony przemysłu na gaz ziemny można wyszczególnić następujące tendencje, które będą decydowały o kierunkach rozwoju w tym obszarze i są nimi:

- występowanie zmniejszonego zużycia gazu przez dotychczasowych odbiorców przemysłowych w wyniku restrukturyzacji i racjonalizacji użytkowania gazu (przemysł nawozów azotowych i metalurgia);
- selektywny wzrost nowych odbiorców przemysłowych, szczególnie w odniesieniu do takich branż przemysłu jak: chemicznego, szklarskiego, ceramicznego, lekkiego i spożywczego;
- zwiększone potrzeby kotłowni przemysłowych"[343].

W związku z występującymi nierównomiernościami w zapotrzebowaniu na gaz przez odbiorców komunalno-bytowych, które są efektem sezonowości zapotrzebowania na ten surowiec, konieczna będzie rozbudowa magazynów podziemnych do pojemności 2,0 mld m^3 i zdolności dyspozycyjnej 35 mln m^3/dobę

---

[340] Ibidem.
[341] Będzie to wynikała między innymi z wdrożenia **Dyrektywy Unijnej** nr 2001/80/WE w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza z dużych źródeł spalania.
[342] Por. J. Płaczek, Gospodarka gazem ..., op. cit. s. 145.
[343] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi ..., op. cit., s. 250.

ok. 2000 r. i 4,5 mld m^3 i zdolności odbioru ok. 80 mln m^3/dobę dla 2010 roku[344]. W Polsce istnieją korzystne warunki dla budowy podziemnych zbiorników gazu w wyeksploatowanych złożach gazu ziemnego zlokalizowanych zarówno na Niżu Wielkopolskim, jak i na Podkarpaciu oraz w złożach soli. „W 1993 r. PGNiG podjęło I etap budowy zbiornika w złożu soli w Mogilnie, obejmujący 8 kawern o pojemności ok. 400 mln m^3 z harmonogramem budowy w latach 1993-2000. Na szczyt zimowy 1999 r. przewidziano przygotować 4 kawerny. Zbiornik ten wykorzystywany będzie do pokrywania krótkotrwałych, dużych deficytów mocy w sytuacjach awaryjnych. W PGNiG S.A. prowadzone są prace nad wykorzystaniem wyeksploatowanych złóż gazu ziemnego na podziemne zbiorniki gazu. Realizowana jest budowa zbiornika Wierzchowice o poj. 4,3 mld m^3. Odpowiednia baza podziemnych zbiorników gazu stworzy bezpieczne i pewne warunki dla pokrywania nierównomierności zapotrzebowań odbiorców oraz pozwoli na uzyskanie strategicznej rezerwy w systemie gazowniczym. Szacuje się, że niezbędne nakłady inwestycyjne na realizację programu rozwoju systemu gazowniczego w Polsce dla lat 1996 - 2010 powinny wynosić ok. 13-14 mld zł"[345].

Rozbudowa systemu gazowniczego pozwoli nie tylko na sprostanie nowym potrzebom w zakresie zapotrzebowania i dostaw gazu, wynikających ze zmiany ich struktury, ale także pozwoli na podniesienie poziomu bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Porównując prognozowane zapotrzebowanie i prognozowane możliwości wydobycia gazu ziemnego z własnych źródeł, niezbędne dostawy gazu ziemnego z importu powinny wzrosnąć z 7,6 mld m^3 w 1997 roku do poziomu około 22 mld m^3 w 2020 r., przy spełnieniu założenia dynamicznie rozwijającej się gospodarki. W rozpatrywaniu kierunków importu gazu ziemnego do Polski należy brać pod uwagę lokalizację zasobów gazu. W naszym otoczeniu największe udokumentowane zasoby gazu ziemnego posiadają: Rosja, Iran, Algieria, Norwegia i Holandia. Za najbardziej interesujące kierunki ze względu na położenie i uwarunkowania ekonomicznie wydają

---

[344] Por. Ibidem, s. 253.
[345] J. Płaczek, Gospodarka gazem ziemnym w Polsce a bezpieczeństwo energetyczne kraju; w: Gospodarka wybranymi zasobami ..., op. cit. s. 145.

się dostawy z obszaru Rosji oraz z rejonu Morza Północnego. Istniejący i rozbudowywany gazociąg tranzytowy z Rosji do Europy Zachodniej przez terytorium Polski stwarza możliwość odbioru przez Polskę tego surowca do 13 mld m^3/rok w 2010 roku i w dalszych latach. W dniu 25.09.1996 r. został podpisany długoletni kontrakt na dostawy gazu z Rosji do Polski. Został on zawarty pomiędzy dwoma firmami tj. reprezentującą stronę polską - PGNiG S.A. i reprezentującą stronę rosyjską - GAZPROM S.A. Należy podkreślić, iż jest to pierwsza długoletnia umową, jaka została zawarta pomiędzy Rosją a krajem z Europy Środkowo-Wschodniej. Kontrakt ten zawiera gwarancje realizacji dostaw gazu tj. dostawy roczne i dobowe, ciśnienie gazu na granicy oraz jakość gazu. Jednak ilości dostarczanego gazu i zasada „bierz i płać i nie bierz i także płać" stawia Polskę w bardzo niekorzystnej sytuacji, bowiem w kontrakcie zamówiono znacznie większe ilości gazu niżby to wynikało z prognozy zapotrzebowania. Na przełomie 2000 i 2001 roku podjęto renegocjacje z GASPROM w tej kwestii[346], które wniosły korzystniejsze rozwiązania dla strony polskiej.

W 1990 r. zaczęto rozważać możliwości dostawy gazu ziemnego z innych obszarów niż Rosja, PGNiG skierował swoje zainteresowania w kierunku złóż z rejonu Morza Północnego tj. z rejonu do szelfu norweskiego, jak i szelfu brytyjskiego. Rozmowy na ten temat trwają nadal z Holandią i Norwegią, choć podpisano wstępny kontrakt z Norwegami. Norwedzy proponowali Polsce, że od 2000 r. przeznaczą na nasz rynek ok. 500 mln m^3 gazu ziemnego – jednak nie doszło to do skutku. Nadal trwają rozmowy (z różnym nasileniem) na temat bezpośredniego gazociągu z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego do Niechorza. Wszelka konkretyzacja umowy na dostawę z tego regionu zależy przede wszystkim od poziomu zainteresowania odbiorem gazu przez polski rynek, a to z kolei zależy od jego ceny[347].

Mówiąc o dywersyfikacji kierunków dostawy gazu należy wspomnieć o wybudowaniu na przełomie 1992/1993 roku dwóch połączeń gazociągów polskich z niemieckimi w rejonie Świnoujścia i Zgorzelca. Funkcjonuje też połączenie w rejonie Słubic, które to jest fragmentem polskiego odcinka gazociągu jamalskiego. Ich głównym zadaniem jest umożliwienie wzajemnego wspomagania systemów

---

[346] Ibidem, s. 151.
[347] Ibidem, s. 153.

gazowniczych obu krajów. W okresie działania tego układu zostały podpisane dodatkowe porozumienia o zwiększonych dostawach gazu z Niemiec do Polski, z tym że jest to nadal gaz pochodzenia rosyjskiego. Polska posiada także podpisane umowy na dostawy tego surowca z Czechami. Wzajemne dostawy gazu w strefie nadgranicznej obu tych państw występują od lat[348].

„Wraz z potrzebą dokonania dywersyfikacji dostaw gazu oraz zmianą sytuacji na rynku międzynarodowym gazu ziemnego skroplonego, a zwłaszcza rozbudowy zdolności produkcyjnych na Bliskim Wschodzie, w Afryce, a także w Norwegii, zostały urealnione projekty pozyskania tego typu gazu. Od kilku lat jest rozpatrywany projekt pozyskiwania skroplonego gazu ziemnego i budowy terminalu na wybrzeżu polskim w Szecinie lub jego okolicach"[349].

Ocenia się, iż przystąpienie Polski do Unii Europejskiej a przez to bliższe powiązanie energetyczne, w tym powiązanie sieci transportowej UE z siecią polską będzie mogło mieć korzystny wpływ na zróżnicowanie kierunków źródeł zasilania gazem w Polsce. Przewiduje się, iż w przyszłości będzie dochodziło do integracji sieci gazociągów w ramach państw Wspólnoty. Może to wpłynąć na podniesienie poziomu bezpieczeństwa energetycznego kraju[350]. Trudno jest jednak stwierdzić nawet do połowy 2003 r. kiedy unijni dostawcy będą mieli dostęp do polskiej sieci przesyłającej gaz. Można przypuszczać, iż jeżeli przystąpimy do UE, zgodnie z Deklaracją Kopenhadzką w maju 2004 roku, wówczas dopiero w perspektywie roku, czy dwóch lat unijni dostawcy gazu będą mieli prawo do swobodnego dostępu do naszych rynków. Zakłada się, iż początkowo obejmie to tych konsumentów którzy zużywają więcej gazu niż 5 mln m^3/rok[351].

Dywersyfikacja dostawców gazu jest jedynym skutecznym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Istnieje kilka hipotetycznych sposobów na rozwiązanie tego problemu.

Pierwszy sposób jest związany z możliwością importu gazu z rejonu Morza Północnego i jednoczesne powiązanie sposób systemów gazowych Austrii, Czechy,

---

[348] Ibidem.
[349] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi ..., op. cit., s. 248.
[350] Por. K. Kraus, Odwracanie rury na zachód, w: „Trybuna" 22.01.1998, s. 8.
[351] Por. J. Płaczek, Gospodarka gazem ..., op. cit. s. 153.

Słowacji i Węgier i stworzenie w ten sposób grupy państw zainteresowanych zabezpieczeniem tych dostaw. Realizacja tego rozwiązania wymagałaby budowy rurociągu o zdolności przesyłowej ok. 10 mld m^3/rok. Koszt takiej inwestycji może wynieść około 13 mld koron norweskich[352]. Strona norweska wyraziła możliwość sfinansowania budowy gazociągu na odcinku morskim. Natomiast strona polska miała by sfinansować budowę gazociągu na terenie swojego kraju. Jednak ze względu na wysokie koszty takiej inwestycji i stan finansów strony polskiej, propozycja ta została zawieszona w obszarze realizacyjnym.

Drugi sposób przewiduje możliwość dostaw gazu z pól norweskich i brytyjskich na Morzu Północnym przy wykorzystaniu niemieckiej sieci przesyłowej. Aktualnie niemiecki rurociąg Netra doprowadzony jest do miejscowości Bernau pod Berlinem leżącej ok. 100 km od Szczecina[353]. Realizacja tego przedsięwzięcia związana byłaby z koniecznością budowy nowych połączeń z siecią istniejącą na terenie Polski. Tym samym Polska otrzymałaby bezpośrednie połączenie z terminalem gazowym z Morza Północnego złóż norweskich poprzez system gazociągów niemieckich. Jak się szacuje budowa tego gazociągu miała by kosztować 120-200 mln USD. Aktualnie dla tego celu zawiązano spółkę z firm: Bartimpex A. Guzowatego i Ruhrgas (największej firmy gazowej Niemiec), która ma zbudować gazociąg. Branje jest także to, że do tej inwestycji mogą się włączyć Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, norweski Statoil i niemiecka firma VNG. Jednak w tym wypadku należy liczyć się z sytuacją wystąpienia trudności z zaspokojeniem potrzeb odbiorców niemieckich (zmniejszenie dostaw w wyniku zakłóceń politycznych, militarnych lub ekonomicznych itd.), która będą przyczyną ograniczeń dostaw na nasz rynek na rzecz potrzeb odbiorców niemieckich.

Trzeci sposób dopuszcza możliwość budowy sieci przesyłowej gazu z krajów skandynawskich do takich państw jak: Estonia, Łotwa, Litwa i dalej do Polski. Istnieje duże zainteresowanie tym pomysłem ze strony władz Szwecji i Finlandii, jako głównych wykonawców i dostarczycieli gazu, oraz państw wschodniego rejonu Morza Bałtyckiego. Jednak wydaje się, iż ze względów finansowych będzie on odsunięty w czasie, ponadto posiada podobne wady jak poprzedni wariant oraz to, że gazociąg

---

[352] Por. A. Makowski, K. Kubiak, Rola kierunku morskiego ..., op. cit., s. 142.

będzie przebiegał przez obszary, które nadal nie są ustabilizowane politycznie i gospodarczo.

Czwarty sposób wynika z możliwości transportu gazu specjalnie do tego celu skonstruowanymi statkami - gazowcami. Ten typ transportu gazu ma kilka zalet. Według szacunków ekspertów jest tańszy i to kilkakrotnie od inwestycji rurociągowej. Posiadanie bazy przeładunkowej gazu daje krajowi znacznie większą elastyczność przy wyborze dostawców niż sztywne połączenie rurociągiem. Są również i wady. Przede wszystkim chodzi tu o budowę portu rozładunkowego o dużej zdolności przeładunkowej i przesyłowej w głąb kraju. Posiadanie na początku inwestycji kilku gazowców zdolnych do przetransportowania gazu w ilości kilku mld m^3/r, w drugim etapie zdolność ta powinna być podwojona. Tego typu transport narażony jest jednak na oddziaływanie warunków pogodowych. Również istotne jest bezpieczeństwo takiego transportu z punktu widzenia terrorystycznego czy dywersyjnego. Biorąc pod uwagę względy: techniczne, ekologiczne i strategiczne wskazane byłoby także posiadanie dwóch terminali do odbioru gazu na lądzie ze statków. Stąd też racjonalne wydaje się podjęcie decyzji o budowie tego typu terminalu w Porcie Północnym i w Świnoujściu o zdolności przeładunku 10 mld m^3. Wstępny koszt takich inwestycji powinien zamknąć się kwotą w wysokości 1,3-1,6 mld USD[354]. Stąd też od państwa należałoby oczekiwać stworzenia mechanizmów prawnych i fiskalnych zachęcających do podejmowania takich decyzji przez firmy krajowe i zagraniczne. Niemniej przy zaangażowaniu społeczności lokalnej w tego typu inwestycję. Decyzja o dostarczaniu gazu do Polski drogą morską pozwoliłaby na zlecenie budowy w naszych stoczniach (Stoczni Szczecińskiej S.A. i Stoczni Gdańskiej S.A.) odpowiednich typów statków, czyli mogłaby się przełożyć na ożywienie gospodarcze w skali regionalnej i krajowej. Chodzi tu o statki o pojemności od 50 - 70 do 130 tys. m^3 [355]. Na podstawie wyliczeń technicznych początkowo wystarczyłyby trzy statki pływające wahadłowo na Morze Północne. Koszt budowy takiej floty to szacunkowo – w zależności od wielkości statków - to ok. 750-820 mln USD[356]. Należy pamiętać, że statki

---

[353] Ibidem.
[354] Por. Ibidem, s. 145-148.
[355] Ibidem, s. 149-150.
[356] Ibidem.

te stanowić mogłyby rodzaj rezerw strategicznych. Budowa statków w naszych stoczniach stymulowałaby postęp techniczny i dała dodatkowe zatrudnienie w przemyśle stoczniowym i wśród kooperantów. Całościowy koszt działań związanych z dostawą gazu ziemnego do Polski drogą morską – przy założeniu, iż osiągnięto by realne efekty dywersyfikacji kierunków dostaw - zamknąłby się kwotą w wysokości 2,2,-2,5 mld USD[357]. Dla porównania polski odcinek gazociągu jamalskiego ma kosztować ok. 2,5 mld USD (w cenach z 1996 r.) a budowa zbiorników do przechowywania rezerw gazu na najbliższe kilkanaście lat łącznie ok. 1,5 mld USD (w cenach z 1995 r.)[358]. Mimo konieczności poniesienia znacznych kosztów na stworzenie tego typu systemu dostaw, zdają się zapewniać wiele korzyści zarówno z punktu widzenia ekonomicznego jak i szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa.

2.2.2.4. Wpływ bezpieczeństwa surowcowego Polski na rozwój gospodarczy kraju

Obszarem mającym duży wpływ na kierunki rozwoju kraju ze względu na potrzebę zachowania bezpieczeństwa ekonomicznego jest bezpieczeństwo surowcowe. W okresie postępu cywilizacyjnego obszar bezpieczeństwa surowcowego podlega ciągłym przemianom. W okresie I wojny światowej surowcami strategicznymi dla gospodarki były: żelazo (surówka i stal), miedź i ołów, saletra oraz węgiel kamienny jako główny surowiec energetyczny[359].

W następnych latach w wyniku rewolucji technicznej na znaczeniu zyskały następujące surowce: magnez, nikiel, chrom, wolfram, molibden i ropa naftowa (jako surowiec energetyczny)[360].

W trakcie II Wojny Światowej, ze względu na szerokie zastosowanie lotnictwa, na znaczeniu nabrały metale lekkie: aluminium i magnez.

Po zakończeniu wojny w wyniku rozwoju nowych rodzajów broni m.in. broni rakietowej i atomowej duże znaczenie uzyskał uran i metale szlachetne[361].

---

[357] Ibidem, s. 152.
[358] Ibidem, s. 155.
[359] Por. J. Misztal, Surowce..., op. cit. , s. 44.
[360] Por. Ibidem, s. 44.
[361] Por. Ibidem, s. 49-50.

Z punktu widzenia współczesnej polskiej gospodarki dla utrzymania bezpieczeństwa surowcowego niezbędnym jest zapewnienie dostaw dla przemysłu następujących surowców: metali kolorowych, molibdenu, tytanu, krzemu, siarki, surowców ceramiki budowlanej i germanu.

Metale kolorowe najogólniej rzecz ujmując są to metale nieżelazne i należą do nich następujące surowce: *miedź, cynk, ołów, kadm, nikiel, kobalt, cyna i rtęć*.

Polska posiada największe w Europie i jedne z największych na świecie złoża *miedzi*. Jej źródłem pierwotnym są rudy siarczkowe, które występują na dwóch obszarach geologicznych Dolnego Śląska: w Niecce Północnosudeckiej i Monoklinie Przedsudeckim. Zasoby bilansowe w rozpoznanych złożach kształtują się na poziomie 2261,15 mln ton rudy, z czego 43,67 mln ton to miedź[362]. Obecnie są eksploatowane złoża: Lubin-Małomice, Polkowice, Rudna i Sieroszowice, których zasoby są oceniane na poziomie 1701,5 mln ton rudy, z czego 32,26 mln ton to miedź[363].

Ponadto w wyniku eksploatacji rud miedzi można uzyskać następujące surowce: złoto, srebro, arsen, cynk, kobalt, nikiel, wanad, molibden, selen, ren i platynowce. Z wymienionych surowców w polskich warunkach eksploatacyjnych można odzyskiwać: złoto, srebro, selen, nikiel, szlam palladowo-platynowy oraz arsen i ren.

Miedź posiada szerokie zastosowanie w gospodarce narodowej. Stosowana jest w produkcji przewodów elektrycznych, wymienników ciepła, blachy do pokrycia dachów, aparatury chemicznej i laboratoryjnej, rur instalacyjnych, okuć, monet, narzędzi chirurgicznych itd.

Do najważniejszych odbiorców miedzi zalicza się: przemysł elektrotechniczny i maszynowy, budownictwo, transport, przemysł okrętowy oraz zbrojeniowy.

Ołów jest pozyskiwany z niesamodzielnych złóż śląsko-dąbrowskich rud cynku. Zasoby bilansowe ołowiu są oceniane na 3,5 mln ton, z czego 944 tys. ton to złoża eksploatowane oraz dolnośląskich złóż rudy miedzi, które są szacowane na 5,3 mln ton

---

[362] Bilans gospodarki surowcami mineralnymi Polski ..., op. cit., s. 504.
[363] Ibidem.

ołowiu, z czego 1,88 mln ton stanowią złoża eksploatowane[364]. Kolejnym ważnym źródłem pozyskiwania ołowiu jest złom ołowiany.

Ołów dzięki swym właściwością posiada szerokie zastosowanie w przemyśle; jest wykorzystywany do produkcji elementów kwasoodpornych, farb, lakierów, kitów, mas szpachlowych, płyt akumulatorowych, gum, szkła kryształowego, farb do tkanin, barwienia szkła, czy też spłonek do amunicji strzeleckiej.

W przemyśle zbrojeniowym ołów jest surowcem powszechnego zastosowania i służy do produkcji: stopów łożysk, różnego rodzaju mechanizmów uzbrojenia, amunicji strzeleckiej, materiałów wybuchowych itd.

Kolejnym metalem kolorowym jest *kadm*, który posiada zastosowanie w przemyśle metalowym i chemicznym. Wykorzystuje się go do produkcji akumulatorów, baterii, ponadto jest stosowany jako powłoka antykorozyjna, barwnik do tworzyw sztucznych oraz jako stabilizator wyrobów z PCV. W polskim przemyśle wykorzystuje się go do produkcji stopów łożyskowych, stopów niskotopliwych, spoiw oraz barwników i pigmentów, a także do produkcji specjalnych gatunków szkła. Posiada także szerokie zastosowanie w technice telewizyjnej, radiowej, fotograficznej oraz medycynie.

W przemyśle zbrojeniowym kadm jest wykorzystywany do produkcji: stopów łożyskowych, instalacji elektrycznych rakiet, samolotów oraz śmigłowców.

W Polsce kadm występuje jako domieszka rud cynkowo-ołowianych w złożach śląsko-krakowskich, a jego zasoby szacunkowe są określane na poziomie 78700 ton z czego 32780 ton znajduje się w złożach eksploatowanych[365].

Zapotrzebowanie na kadm dla polskiego przemysłu jest pokrywane głównie z importu, na 150 ton zużytego w 1997 w przemyśle 128 ton pochodziło z importu[366].

Polska posiada własne złoża *niklu*, które znajdują się na obszarze Dolnego Śląska, są to złoża znajdujące się w Szklarach, które były eksploatowane do 1983 r., a ich wielkość ocenia się na 14644 tys. ton[367]. Jednak prawie w całość zapotrzebowania na ten surowiec pokrywane jest z importu. Jedynym uzupełnieniem

---

[364] Ibidem, s. 575.
[365] Ibidem, s. 335.
[366] Ibidem, s. 336.
[367] Ibidem, s. 552.

importu jest siarczan niklu pozyskiwany w Hucie Miedzi „Głogów" i „Legnica" KGHM Polska Miedź S.A. – jest to produkcja uboczna przeróbki miedzi, w 1997 r. wyprodukowano go 1631 ton[368].

Nikiel w Polsce jest wykorzystywany m.in. do produkcji wyrobów walcowanych, wyciskowych i ciągnionych, obrabiarek oraz elementów silnikowych.

W przemyśle zbrojeniowym nikiel jest wykorzystywany do produkcji: elementów uzbrojenia, turbin, kolektorów, dysz wylotowych, pocisków artyleryjskich itd.

Kobalt posiada szczególne znaczenie w gospodarkach wysoko rozwiniętych. Jest wykorzystywany m.in. w: przemyśle lotniczym, maszynowym, elektronicznym, narzędziowym, energetycznym, a także posiada zastosowanie w medycynie. Ponadto związki kobaltu są stosowane jako dodatki do farb, pigmentów i produkcji katalizatorów.

Polska nie ma rozpoznanych samodzielnych złóż kobaltu. Uzyskiwany jest on w wyniku wydobycia rud miedzi w Legnicko Głogowskim Okręgu Miedziowym na poziomie 1,43 – 1,46 tys. t/r[369]. Rozważana jest możliwość wprowadzenia procesów technologicznych odzyskiwania kobaltu z żużli hutniczych. Ponadto KGHM Polska Miedź S.A. pozyskała do eksploatacji złoża rudy kobaltowo-miedziowej w Kempe (Demokratyczna Republika Konga)[370].

Krajowe zapotrzebowanie na kobalt jest w całości zaspakajane importem. Głównymi dostawcami tego surowca są: Rosja, Belgia i Niemcy.

Kobalt jest wykorzystywany do produkcji stali szlachetnych, ostrzy narzędzi do skrawania wykonywanych z węglików spiekanych, choć istnieją potencjalne możliwości pozyskiwania go na terenie kraju[371].

Kobalt jest surowcem, który posiada znaczenie strategiczne dla gospodarki z dwóch powodów: po pierwsze jest surowcem wykorzystywanym w przemyśle zbrojeniowym; po drugie na rynku występuje ograniczona liczba jego dostawców.

---

[368] Ibidem, s. 553.
[369] Ibidem, s. 388.
[370] Ibidem, s. 390.
[371] Ibidem, s. 388-389.

W przemyśle jest wykorzystywany do produkcji superstopów – w przemyśle lotniczym, czy też stopów magnetycznych.

Rtęć jest surowcem wykorzystywanym w przemyśle chemicznym, elektronicznym, do produkcji instrumentów laboratoryjnych, stomatologicznych itd. Jednak ze względu na jej wysoką szkodliwość dla środowiska naturalnego przewidywany jest spadek zapotrzebowania na ten surowiec, poprzez zastępowanie go substytutami.

W Polsce nie występują złoża rud rtęci i brak jest perspektyw na ich odkrycie. Zapotrzebowanie przemysłu na rtęć jest pokrywane importem. Głównymi importerami rtęci na rynek polski w 1997 r. były Włochy i Holandia[372]. Głównymi odbiorcami rtęci są: przemysł chemiczny i elektryczny.

Polska posiada udokumentowane złoża *rud cyny* w Gierczynie (około 2,9 mln ton) i Krobicy, jednak ze względu na niską zawartość rud, skomplikowana mineralogię oraz brak efektywnej technologii wzbogacania zostały przekwalifikowane do złóż pozabilansowych. Obecnie jest brak perspektyw na odkrycie złóż, które mogłyby posiadać znaczenie gospodarcze[373].

Zapotrzebowania krajowe na cynę w wysokości 900 – 1300 t/r[374] jest pokrywane poprzez import. Do głównych importerów należą: Malezja, Chiny, Tajlandia, Belgia oraz Indie.

W Polsce cyna jest wykorzystywana do produkcji: drutów, spoiw, stopów i brązów. Wyroby z cyny znajdują zastosowanie w przemyśle maszynowym, samochodowym, lotniczym i spożywczym. W perspektywie najbliższych lat można spodziewać się szerokiego zastosowania cyny w przemyśle samochodowym i chemicznym.

W Polsce występują złoża cynkowo-ołowiowe, które są źródłem pozyskiwania *cynku*. Złoża te leżą w Zagłębiu Śląsko-Krakowskim są oceniane na 195,6 mln ton, z czego 7,7 mln ton to rudy cynku[375].

---

[372] Ibidem, s. 691.
[373] Ibidem, s. 153.
[374] Ibidem, s. 154.
[375] Ibidem, s. 165.

Obecnie wydobycie rud cynkowo-ołowiowych utrzymuje się na poziomie około 5 mln ton, z czego około 183-187 tys. t/r to rudy cynku.

Z rud cynku uzyskuje się cynk rafinowany, elektrolityczny i metaliczny. Głównymi użytkownikami w Polsce cynku metalicznego są: przemysł chemiczny, metalowy, stalownictwo oraz przemysł samochodowy i budownictwo.

Oprócz metali kolorowych ważnymi surowcami z punktu widzenia bezpieczeństwa surowcowego są:

a) *molibden* – wykorzystywany do produkcji stali o wysokiej sprężystości, elementów żaroodpornych, cienkich drutów, prętów, końców sztab, blach, wałków, łódek, tasiemek, smarów itd.; Polska nie posiada rozpoznanych źródeł złóż rud molibdenu, całość zapotrzebowania jest pokrywana z importu, jego wysokość kształtuje się na poziomie 300 t/r[376];
b) *tytan* – w Polsce jest wykorzystywany do produkcji bieli tytanowej, w innych krajach posiada szerokie zastosowanie w przemyśle zbrojeniowym, kosmicznym i lotniczym; na obszarze Polski nie prowadzi się wydobycia tego surowca oraz nie produkuje się surowców pierwotnych tytanu; w odkrytych złożach Ławicy Odrzańskiej i Ławicy Słupskiej jego zasoby bilansowe ocenia się na około 12 tys. ton[377];
c) *krzem* – o wysokiej czystości jest zużywany przez przemysł elektroniczny, natomiast o niższej czystości przez przemysł metali nieżelaznych do produkcji różnego rodzaju stopów i spoiw; zapotrzebowanie na krzem-żelazokrzem jest pokrywane ze źródeł krajowych, zaś na krzem metaliczny z importu, głównymi dostawcami tego surowca są: Szwajcaria i Niemcy[378];
d) *siarka* – jest wykorzystywana w przemyśle chemicznym do produkcji nawozów fosforowych i azotowych, kwasu siarkowego (posiadającego szerokie zastosowanie w licznych działach gospodarki), w przemyśle papierniczym, w medycynie; Polska posiada własne złoża siarki, które należą do jednych z największych w świecie i są szacowane na 510,1 mln ton[379] i są zlokalizowane w północnej części Zapadliska

---

[376] Ibidem, s. 546.
[377] Ibidem, s. 831.
[378] Ibidem, s. 435-437.
[379] Ibidem, s. 710.

Przedkarpackiego, ponadto marginalne ilości tego surowca są pozyskiwane w rafineriach ropy naftowej oraz koksowniach;

e) *surowce ceramiczne* – znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym; zalicza się do nich *gliny, iły, iłołupki, mułki i lessy ilaste*; w Polsce znajdują się duże zasoby tych surowców, istnieje rozpoznanych i udokumentowanych 1165 złóż o łącznych zasobach w wysokości 1908 mln m^3[380];

f) *german* - jest stosowany do produkcji detektorów podczerwieni, światłowodów i elektroniki; w Polsce german występuje w ilościach śladowych; zapotrzebowanie na ten surowiec jest pokrywane poprzez import, jego wysokość w ostatnich latach wahał się na poziomie od 1 do 74 kg/r[381]; w przemyśle światowym german znajduje zastosowanie w elektronice półprzewodnikowej, w katalizatorach, w produkcji szkieł specjalnych, soczewek aparatów fotograficznych, mikroskopów, przetworników piezoelektrycznych itd.

2.2.2.5. Wpływ bezpieczeństwa technologicznego na rozwój gospodarczy Polski

Kolejnym obszarem wypływającym z bezpieczeństwa ekonomicznego i rzutującym na kierunki rozwoju gospodarczego kraju jest bezpieczeństwo technologiczne. By można było myśleć o utrzymaniu na odpowiednim poziomie bezpieczeństwa technologicznego należałoby położyć nacisk na rozwój rodzimych ośrodków naukowych. Jednocześnie należałoby zdać sobie sprawę, z tego, iż kraj średniej wielkości jakim jest Polska, czy też posiadającym podobny potencjał gospodarczy nie może uzyskać odpowiedniego poziomu postępu nauki we wszystkich ważnych dla rozwoju gospodarczego dziedzinach. Wynika to przede wszystkim ze szczupłości posiadanych środków finansowych i wymusza potrzebę wyselekcjonowania gałęzi przemysłu, które byłyby wiodącymi w gospodarce

---

[380] Ibidem, s. 770.
[381] Ibidem, s. 268.

i wspieranie ich rozwoju ze strony państwa tak w wymiarze finansowym, jak i organizacyjnym[382].

W latach siedemdziesiątych w Polsce powstał prężnie działający przemysł okrętowy, lotniczy, zbrojeniowy i chemiczny. Położono także nacisk na rozwój górnictwa, rolnictwa, przemysłu elektro-maszynowego i farmaceutycznego[383]. Ich rozwój i funkcjonowanie zostało skorelowane z powstaniem i funkcjonowaniem ośrodków naukowych pracujących na rzecz określonych gałęzi przemysłu, czy też zakładów.

W okresie przemian gospodarczo-ustrojowych problematykę związaną z ich funkcjonowaniem odsunięto na dalszy plan. Wiele z instytutów naukowych działających w poprzednim systemie gospodarczym znacznie ograniczyło lub zlikwidowało swoją działalność z powodu małego zapotrzebowania ze strony dotychczasowych odbiorców i zaniknięcia mecenatu ze strony państwa.

Zmiany w strukturze własnościowej, wyprzedaż zakładów inwestorom zagranicznym przyniosło odwrotne efekty od oczekiwanych. Rodzime zakłady nie dysponują odpowiednimi funduszami, które pozwalały by im na łożenie środków finansowych na prowadzenie badań nad nowymi rozwiązaniami tak w sferze technologicznej, jak i organizacyjnej. Inwestorzy zagraniczni są w małym stopniu zainteresowani współpracą z polskimi ośrodkami naukowo-badawczymi, gdyż wolą opierać się na tego typu ośrodkach działających w ich krajach. Ponadto kryzys w przemyśle lotniczym, zbrojeniowym, czy też maszynowym dopełnił przyczyn trudności ośrodków działających na ich rzecz. Kolejną i jedną z najważniejszych przyczyn ograniczenia funkcjonowania ośrodków naukowo-badawczych w Polsce w okresie transformacji było znaczące ograniczenie udziału państwa w partycypowaniu w kosztach ich działania i poddanie ich zasadom działania wolnego rynku.

---

[382] Dominującymi gałęziami w nakładach inwestycyjnych w Polsce są: przemysł cementowy, energetyka, gazownictwo, produkcja metali, celulozy i papieru. Ich inwestycje stanowią ok. 63 % ogółu nakładów na środki trwałe. Niestety nie są to dziedziny, które współcześnie dyktują postęp technologiczny. (Por. K. Kraus, Schładzanie eksportowych szans, w: „Trybuna" z 24-25.01.1998, s. 14.).

[383] Obecnie tracimy, tak z trudem wypracowaną w poprzednich okresach, pozycję w dziedzinach sztucznej inteligencji, robotyzacji, sterowania automatycznego, technologii informatycznych, systemów komunikacyjnych. (Por. K. Kraus, Częściej postrzegani i doceniani, w: „Trybuna" z 31-01.02.1998, s.14.)

Jeżeli przyjąć za naturalne dążenie państwa do uzyskania i utrzymania maksymalnie możliwego bezpieczeństwa technologicznego, jako ważnego elementu składowego bezpieczeństwa ekonomicznego, który decyduje o dynamice i sile rozwoju gospodarczego, konkurencyjności gospodarki narodowej na rynkach światowych wówczas powinno to się przekładać na podejmowanie działań na szczeblu państwa służące rozwojowi rodzimej nauki. Ten obszar bezpieczeństwa ekonomicznego w perspektywie 20-25 lat może zdecydować o możliwościach nie tylko gospodarczych, ale także politycznych Polski. Brak podbudowy naukowej dla przemysłu będzie powodował opóźnienie technologiczne i organizacyjne w stosunku do gospodarek innych państw, z którymi przyjdzie nam konkurować na rynkach europejskich. Zbyt niskie nakłady na naukę mogą skutkować powstaniem zjawiska nożyc, polegającym na tym, iż słabość zaplecza naukowego będzie pociągało za sobą spadek konkurencyjności wyrobów, to z kolei będzie skutkowało spadkiem zysku, czyli zmniejszeniem funduszy na prowadzenie badań nad nowymi produktami (jak i poziomem rozwoju w innych obszarach). Taka sytuacja może doprowadzić do sprowadzenia Polski do poziomu kraju będącego zapleczem surowcowym oraz rynkiem zbytu dla wyrobów przemysłu innych krajów. Może to być przyczynkiem we współczesnym świecie – w którym dominująca rola przypada państwom mających dostęp i wytwarzających produkty z obszaru wysokich technologii - do utraty samodzielności nie tylko gospodarczej, ale także politycznej. Bowiem potrzeby rozwojowe nie będą mogły być w żadnym stopniu zaspokajane przez posiadane możliwości.

2.2.3. Oceny wpływu bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na rozwój gospodarczy kraju

Analiza wpływu potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego Polski (w wymiarze żywnościowym, finansowym, energetycznym, surowcowym i technologicznym) na rozwój kraju coraz bardziej zauważalnym staje się rosnąca rola bezpieczeństwa ekonomicznego dla stabilnego i efektywnego funkcjonowania państwa we wszystkich wymiarach.

Należałoby dostrzegać, iż potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego są zgłaszane ze wszystkich obszarów funkcjonowania państwa. Zauważmy, iż nie można myśleć o zapewnieniu bezpieczeństwa ekonomicznego bez stworzenia ogólnych zasad i struktur systemu gospodarczego oraz trwałych podstaw jego funkcjonowania. Struktury te są w wysokim stopniu odpowiedzialne za posiadanie przez system gospodarczy możliwości o charakterze eurotypicznym. Jego elastyczność w stosunku do zmian przebiegających w różnych obszarach, o różnym ich nasileniu jest podstawą utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego. Porównując te procesy do zjawisk zachodzących w przyrodzie można je następująco ująć – potrafisz się dostosować przetrwasz, w innym wypadku ustąpisz pola lepszym. Dlatego wydaje się, iż umożliwienie powstania silnych przedsiębiorstw o charakterze narodowym, które opierałyby by swoją działalność na małych i średnich przedsiębiorstwach krajowych, jest jedną z ważniejszych potrzeb współtworzących bezpieczeństwo ekonomiczne i przekładających się na prognozowane kierunki rozwoju Polski.

Bezpieczeństwo ekonomiczne wymaga stworzenia silnych i stabilnych podstaw gospodarczych, dlatego trudno sobie wyobrazić silne i niezawisłe państwo szczególnie w uwarunkowaniach Europy Środkowo-Wschodniej, które nie posiada wysokorozwiniętego rolnictwa. Funkcjonowanie silnego rolnictwa oznacza potrzebę czynienia nakładów na jego wielowymiarowy rozwój tj. rolnictwa intensywnego i ekstensywnego, a także stworzenie własnych struktur szkoleniowych, przemysłowych (przetwórstwo) i uchwycenie tego w ramach spójnej polityki makroekonomicznej realizowanej przez państwo. Polityka stwarzałby możliwości ukierunkowywania rozwoju rolnictwa tak w charakterze jego produkcji, jak i przemian strukturalnych. Potencjalne możliwości posiadane przez Polskę w tym obszarze są obecnie traktowane jako zbędny balast, z którym nie wiadomo co zrobić, a nie jako potencjalne możliwości stworzenia silnych podstaw bezpieczeństwa żywnościowego kraju i dynamicznej dziedziny eksportowej.

Ważną podbudowę z punktu widzenia potrzeb bezpieczeństwa państwa, we współczesnej gospodarce – ze względu na jej coraz większą otwartość, jest obszar finansowy. Jego determinantami są: struktura jego poszczególnych rynków, ich głębokość, elastyczność i odporność na zewnętrzne zakłócenia oraz nastawienie się ich

lub nie na realizację celów narodowych. To ten obszar w rzeczywistości decyduje o możliwościach rozwojowych w innych dziedzinach gospodarczych i społecznych. Potrzeba wymuszenia określonych zachowań i stworzenia zabezpieczeń, a także narzędzi interweniowania przez państwo jest jednym z wyzwań stojących u progu XXI wieku, gdyż będą one rzutowały na dalszy rozwój państwa. Jest to problem stojący nie tylko przed Polską, ale także przed takimi potęgami gospodarczymi jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, czy też Francja.

Ważnym aspektem posiadający wpływ na kierunki rozwoju państwa z punktu widzenia wpływu potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego jest dostępność do surowców, a szczególnie surowców strategicznych, a w tym energetycznych. Staje się to tym ważniejsze, gdyż rośnie na nie zapotrzebowanie ze strony gospodarki światowej, przy występującej ich ograniczoności. Obszary z jakich są dostarczane bezpośrednio wpływają na możliwości rozwojowe i obronne państwa.

Stworzenie systemu zabezpieczenia dostaw surowców newralgicznych dla funkcjonowania gospodarki, tych które nie występują na obszarze kraju stanowią poważne wzywanie dla Polski. Ograniczoność dostępu do surowców strategicznych i energetycznych rzutuje bezpośrednio na kierunki rozwoju. Taka sytuacja wymaga przyjęcia wielu kosztownych rozwiązań prawno-gospodarczych, aby zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa ekonomicznego.

Na te obszary nakłada się problematyka postępu naukowo-technologicznego. W żadnej z dziedzin gospodarki, nie będzie efektywnie przyczyniać się do utrzymania pożądany poziom bezpieczeństwa ekonomicznego, jeżeli nie zostanie poparta w swym funkcjonowaniu silnym i kreatywnym zapleczem naukowym. To poziom nakładów na ten obszar, a szczególnie na wybrane kierunki, będzie w perspektywie kilku, kilkunastu lat decydowały o poziomie bezpieczeństwa ekonomicznego. Nakłady czynione przez państwo, których wielkość i kierunki będzie determinować potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego, będą mimowolnie decydowały o kierunkach rozwoju państwa.

Stąd można wysnuć wniosek, iż potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego w nowoczesnym państwie narzuca kierunki rozwoju gospodarczego, przez co jednocześnie ukazywane są perspektywiczne i faktyczne potrzeby oraz

możliwości rozwoju państwa. Utrzymywany poziom bezpieczeństwa ekonomicznego jest efektem realizowanej polityki gospodarczej. Wypracowana polityka gospodarcza państwa oraz sposób i jakość jej realizacji zależy od systemu zarządzania państwem. Bez posiadania sprawnego tego systemu nie można oczekiwać na osiąganie celów w wymiarze gospodarczym i politycznym.

2.3. Bilans potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu widzenia wymagań strategii obronnej

Analiza potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego oraz ich wpływu na kierunki rozwoju państwa upoważnia do ich zbilansowania z punktu widzenia potrzeb zgłaszanych przez bezpieczeństwo ekonomiczne, postrzegane poprzez pryzmat wymagań jakie stawia temu obszarowi strategia obronna państwa. Najtrafniejszym rozwiązaniem tego przedsięwzięcia wydaje się, iż będzie jego przeprowadzenie na pięciu płaszczyznach:

- bytu społecznego, który obejmuje takie sfery jak: ubóstwo i bezrobocie;
- stanu aparatu wytwórczego, a w szczególności jego stopnia nowoczesności i zużycia;
- poziomu własnych zasobów naturalnych, kierunków oraz wielkości importu surowców deficytowych i strategicznych;
- poziomu zaspokojenia potrzeb wyżywieniowych społeczeństwa;
- międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Każdą z wymienionych płaszczyzn można ująć z punktu widzenia państw, jak i otaczającego go środowiska – czyli poprzez układ zewnętrzny i wewnętrzny. Z tym, że byt społeczny jest płaszczyzną o szczególnym zabarwieniu układu wewnętrznego, podczas gdy międzynarodowe stosunki ekonomiczne w znacznie większym stopniu, niż inne płaszczyzny są ukierunkowane na układ zewnętrzny.

Waga poszczególnych płaszczyzn może być różna dla poszczególnych krajów, jest to wynikiem ich położenia geostrategicznego, rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego oraz funkcjonującego systemu politycznego. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego Polski i zachodzących korelacji na styku ze strategią

obronną do najważniejszych płaszczyzn można zaliczyć w obszarze wewnętrznym bezpieczeństwo socjalne-bytowe, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo surowcowe, bezpieczeństwo żywnościowe oraz aparat wytwórczy. Natomiast w obszarze zewnętrznym bezpieczeństwo finansowe oraz poziom międzynarodowej wymiany handlowej.

Poprzez ujęcie tejże problematyki z perspektywy układu zewnętrznego i wewnętrznego można uzyskać obraz w jaki układają się wzajemne relacje pomiędzy bezpieczeństwem ekonomicznym i strategią obronną państwa.

Obszary zewnętrzny i wewnętrzny kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego są ze sobą skorelowane, jednak wydaje się, iż większy wpływ posiada obszar wewnętrzny. Z niego bowiem wypływają możliwości obrony państwa, a także zdolności do wykorzystywania szans płynących z obszaru zewnętrznego.

2.3.1. Bilans potrzeb i możliwości zapewnienia bezpieczeństwa socjalno-bytowego kraju z punktu wymagań strategii obronnej

Bezpieczeństwo socjalno-bytowe jest jednym z najważniejszych obszarów bezpieczeństwa państwa. Jest to jeden z najmocniej odczuwalnych obszarów bezpieczeństwa przez mieszkańców danego państwa. Ukazuje ono poziom i jakość warunków egzystencjalnych społeczeństwa.

Okres przebudowy systemu polityczno-gospodarczego lat dziewięćdziesiątych okazał się czasem bardzo specyficznym dla polskiego społeczeństwa. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat nastąpiła modernizacja, czy też przebudowa struktur społecznych, zaczęły obowiązywać nowe wzory postępowania. Głoszone są poglądy, iż nowo obowiązujące wzorce postępowania są niezbyt czytelne poprzez nakładanie się elementów dawnego i nowego systemu. Ponadto polskie społeczeństwo dotknęła przypadłość bezrobocia, która była nieznana do początku transformacji ustrojowej - wiele grup społecznych nie potrafi sobie dać z nim rady. Nadal polska gospodarka posiada silny sektor państwowy, ponadto jest brak wykrystalizowanej w strukturze

społecznej klasy średniej, której podstawą istnienia jest odpowiednio rozwinięta własność prywatna.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych można dostrzec zaistnienie znaczących zmian w relacjach struktur zatrudnienia. Jeżeli w 1990 r. w sektorze publicznym było zatrudnionych 54,9 %[384] ogółu pracujących, to w 1998 r. już tylko 29,2 %[385] ogółu pracujących, a w 2000 - 26,3 %[386].

Pomimo tak dużych zmian nadal w społecznej świadomości jest zakorzeniona wizja państwa opiekuńczego, które było poniekąd wzorowane na socjalistycznej idei sprawiedliwości społecznej. Z takiego podejścia części grup społecznych wynikają bariery dla przemian ustrojowych i gospodarczych. Sytuacja ta jest wypadkową ukształtowanej na przestrzeni poprzednich lat (1945-1989) struktury społecznej, w której dominującą grupą społeczną byli pracownicy najemni (przeważali w tej grupie robotnicy i chłopi), przy jednoczesnym zatarciu granic pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi, dodatkowo było to ugruntowane egalitaryzmem płacowym.

Jednym z niekorzystnych efektów transformacji jest zaistnienie szeregu zjawisk o charakterze patologicznym, u podstaw których leżą przemiany społeczne, określone grupy społeczne w wyniku tych procesów ulegają lub już uległy pauperyzacji. Obniżył się nie tylko ich status ekonomiczny, ale także społeczny. Odnosi się to w szczególności do zawodów faworyzowanych w poprzednim ustroju tj. hutników, górników, stoczniowców, robotników budowlanych itd.[387].

Ponadto transformacja niesie ze sobą niekorzystne zjawisko pauperyzacji środowisk pożądanych z punktu widzenia rozwoju kraju zwłaszcza nauczycieli, pracowników służby zdrowia i opieki społecznej.

Jednym z haseł systemu socjalistycznego był egalitaryzm społeczny, obecnie dominującą zasadą jest „każdy radzi sobie sam" [388]. Może to być zaczątkiem do

---

[384] Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 99.
[385] Ibidem.
[386] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 135.
[387] Por. W. Kozek, Bezrobocie jako zjawisko społeczne, w: Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku, pod red. M. Morody, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, 137-155.
[388] „Soros dostrzegł prawdę nienową, że kapitalistyczny system rynkowy ma tendencje do wytwarzania coraz większej nierówności społecznej, tworzenia obszarów nędzy i spychania znacznych grup ludności na margines życia społecznego." (Z. Sadowski, Eseje o..., op. cit., s. 11.).

rodzenia się niepokojów społecznych, gdyż oczekiwania części ludności są odmienne od polityki państwa w tym zakresie. Można powiedzieć, iż społeczeństwo w swej masie oczekiwało pewnego połączenia socjalizmu z kapitalizmem tj. dobrobytu państw zachodnio europejskich i pewności bytu rodem z doktryny socjalizmu.

Ponadto w ostatnim dziesięcioleciu pogłębiło się zjawisko oszukiwania państwa. Znalazło ono szerokie poparcie społeczne, a osoby tego dokonujące częstokroć stawiane były na panteonie bohaterów narodowych.

Niekorzystnym zjawiskiem jest to, iż nadal struktura polskiego społeczeństwa jest niestabilna, ponadto jej budowie nie przyświeca wspólny system wartości. Jest to wynikiem przechodzenia od przodującej klasy robotniczej na rzecz klasy przedsiębiorców, dla których w nowym układzie jest zarezerwowane miejsce „klasy kreatywnej" tak w sferze społecznej, jak i ekonomicznej. Ponadto powiązania pomiędzy elitą władzy, a elitą ekonomiczną posiadają znamiona korupcjogenne. Ta sytuacja może przyczynić się do utrwalenia w społeczeństwie zjawiska anomii[389], która w skrajnych wypadkach może przyjąć formę rozpadu społecznej zbiorowości. W odniesieniu do grupy jaką jest naród anomia społeczna może doprowadzić do jego samounicestwienia. Wiele niekorzystnych zjawisk z tego obszaru bierze swój początek w bezkrytycznym przenoszeniu rozwiązań z innych krajów na polskie warunki, przy pomijaniu faktu, iż każde społeczeństwo, każdy naród jest odmiennym tworem.

Zauważalnym problemem w Polsce na przestrzeni lat dziewięćdziesiątych stał się wyraźny spadek poziomu bezpieczeństwa socjalno-bytowego[390]. Jednym z najważniejszych jego elementów, odczuwalnym szczególnie mocno z punktu widzenia jednostki, jak i całego społeczeństwa jest poziom i jakość życia, co można zobrazować w oparciu o szereg wskaźników społecznych[391].

---

[389] Anomia (gr.) socjologiczny termin wprowadzony przez E. Durkheima na oznaczenie stanu społeczeństwa, który powstaje wtedy, kiedy normy społeczne ulegają osłabieniu lub są ze sobą sprzeczne, stając się na skutek tego niezdolne do regulowania zachowania się jednostek i utrzymywania równowagi społecznej; w skrajnym przypadku anomia prowadzi do rozkładu całego systemu norm społecznych, a w konsekwencji do rozpadu więzi społecznych. (Nowa Encyklopedia Powszechna PWN T-1, PWN, Warszawa 1995, s. 173.).

[390] Por. E. Gucwa-Leśny, Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania ..., op. cit., 193-194.

[391] Wskaźnik społeczny może być zdefiniowany jako statystyka będąca przedmiotem zainteresowania z powodu swojego normatywnego charakteru, która służy syntetycznej, wyczerpującej i wyważonej ocenie podstawowych aspektów społeczeństwa. Stanowi on bezpośredni miernik dobrobytu i podlega interpretacji mówiącej, iż jeśli zmienia się we właściwym kierunku, to przy pozostałych czynnikach nie zmienionych, następuje postęp lub też polepsza się sytuacja ludzi" (J. Rutkowski, Podstawowe pojęcia statystyki społecznej, w: "Wiadomości statystyczne", 1984, nr 10 i 11, s. 13.).

Przystępując do przebudowy ustrojowej w Polsce społeczeństwo nie było przygotowane do tak głębokiej i gwałtownej przebudowy istniejącego wówczas systemu. Nowe warunki, które spowodowały w pierwszym etapie znaczny spadek poziomu życia oraz poziomu bezpieczeństwa socjalnego objawiły się szokiem społecznym. Przejawem spadku bezpieczeństwa socjalno-bytowego było zaistnienie nowego - czy też nie odczuwalnego - od lat pięćdziesiątych XX wieku zjawiska, jakim jest bezrobocie. Wraz z pojawieniem się bezrobocia na rynku pracy i towarzyszącej mu hiperinflacji społeczeństwo napotkało na nowe zagrożenia cywilizacyjne, w szczególności odnosi się to do znacznego poszerzenia sfery ubóstwa. Ubóstwo[392] w swej istocie jest zjawiskiem trudnym do zdefiniowania „...zwykle określa się je jako stan, w którym jednostce czy grupie społecznej brakuje środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb, uznawanych w danej społeczności za niezbędne. Innymi słowy, ubóstwo to brak dostatecznych środków materialnych do życia"[393]. W okresie PRL negowano istnienie zjawiska ubóstwa w polskim społeczeństwie. Wynikało to z założeń doktrynalnych, które nie dopuszczały istnienia takiego zjawiska w państwie socjalistycznym. Ponadto funkcjonowało przeświadczenie o kluczowej roli państwa w rozwiązywaniu tego typu problemów. Zlikwidowanie zjawiska ubóstwa, jak i zjawiska bezrobocia było jednym z głównych założeń polityki ówczesnych rządów. Traktowano je jako jedne z głównych czynników społecznych hamujących tempo przemian społeczno-ekonomicznych[394].

W latach osiemdziesiątych XX wieku poziom ubóstwa kształtował się na poziomie 5-10 %[395], aby w latach 1988-1989 dotknąć około 20 %[396]

---

[392] „Rozróżniamy dwa rodzaje ubóstwa: bezwzględne i względne. Ubóstwo absolutne (bezwzględne) to sytuacja, w której warunki materialne nie zapewniają zaspokojenia podstawowych, minimalnych potrzeb człowieka. Jako kryterium ubóstwa bezwzględnego przyjmuje się minimum socjalne i minimum egzystencji. Minimum socjalne to wysokość środków potrzebnych na zakup dóbr i usług, niezbędnych dla danego typu gospodarstwa domowego. Minimum egzystencji to wysokość środków niezbędnych do przeżycia jednostki. Uważa się jednak, że ubóstwo bezwzględne, ograniczone do potrzeb biologicznych jest kategorią oderwaną od realiów społecznych, dlatego też wprowadzono Pojęcie ubóstwa względnego, odnoszącego się do przeciętnego poziomu dochodów w danym społeczeństwie. Do opisu poziomu życia polskiego społeczeństwa większe zastosowanie ma ubóstwo bezwzględne, ponieważ średni poziom dochodów w naszym kraju jest stosunkowo niski." (A. Wierzbicki, Polityka społeczna i kwestie społeczne w okresie transformacji gospodarki, pod red. K. Wojtaszczyka, W. Jakubowskiego, Społeczeństwo i polityka, zarys wykładu, s. 545.).

[393] Ibidem.

[394] Od początku lat osiemdziesiątych poziom ubóstwa jest oceniany na podstawie dochodów gospodarstw domowych, a w szczególności na podstawie ustalonego minimum socjalnego tj. umownie ustalonemu minimalnemu poziomowi zaspokojenia potrzeby jednostki, który to poziom jest społecznie uznawany za społecznie niezbędny.

[395] Por. T. Kowalska, E. Leś, Kwestia ubóstwa, w: Polityka społeczna, pod red. M.Książkowskiego, A. Rajkiewicza, J. Sapińskiej, Biblioteka pracownika socjalnego, Katowice 1998, s. 141.

[396] Rocznik Statystyczny 1990, GUS, Warszawa 1990, s. 194-216.

mieszkańców Polski. Po wprowadzeniu zmian w systemie polityczno-gospodarczym w 1990 r. nastąpiło znaczne powiększenie się tej sfery. W efekcie w latach 1989 – 1994 liczba osób, które nie osiągały minimum socjalnego wzrosła prawie trzykrotnie (z 14,8 % w 1989 r. do 43,2 % w 1994 r.)[397]. Ponadto nastąpił dziesięciokrotny wzrost osób nie osiągających minimum egzystencji tj. 70 % minimum socjalnego (z 6,6 % do 23,3 % w omawianym okresie)[398]. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubóstwo dotknęło około 26 % populacji Polaków[399]. Przyczyn takiego stanu rzeczy wielu socjologów, jak i ekonomistów doszukuje się w założeniach tzw. Reformy Balcerowicza, która główny nacisk kładła na przebudowę gospodarczą, a odsuwała na dalszy plan problematykę jej bieżących efektów społecznych, traktując kwestie społeczne jako wtórne wobec problematyki ekonomicznej i samoregulujące się pod jej wpływem.

W Polsce gospodarstwami domowymi, w których szczególnie często występuje zjawisko ubóstwa są gospodarstwa domowe: z 1 lub więcej bezrobotnymi, utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych oraz rolników.

Oceniano, iż spośród gospodarstw domowych tworzonych przez rolników w 1994 r. dochody 48 % z nich nie przekraczało minimum socjalnego, a 41 % minimum egzystencji. Ubóstwem zostały także zagrożone gospodarstwa emerytów i rencistów (tabela 34).

Ponadto - jak wskazują dostarczone dane (tabela 34) najbardziej zagrożonymi ubóstwem okazały się gospodarstwa domowe utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych, gospodarstwa rolników oraz emerytów i rencistów. Schodząc z poziomu ogólnego do poszczególnych grup gospodarstw można stwierdzić, iż w obszarze dochodów największe zagrożenie ubóstwem występuje w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rolników i pracowników użytkujących gospodarstwa rolne oraz emerytów i rencistów. W obszarze wyżywienia najbardziej zagrożonymi ubóstwem są następujące grupy: utrzymujący się z niezarobkowych źródeł, emeryci i renciści oraz pracownicy. W obszarze zasobności zagrożenie ubóstwem najbardziej dotyka rolników, utrzymujących się niezarobkowych

---

[397] T. Panek, Obszar ubóstwa, w: „Rzeczypospolita" 1997, nr 7.
[398] Ibidem.
[399] Por. T. Kowalska, E. Leś, Kwestia ubóstwa, ... op. cit., s. 144.

źródeł, pracowników użytkujących gospodarstwa rolne oraz emerytów i rencistów.

Tabela 34.

Stopień zagrożenia ubóstwem w Polsce grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w maju 1996 r.

	Stopień zagrożenia ubóstwem							
Grupa społeczno-ekonomiczna	Ogółem	Dochody	Wyżywienie	Zasobność	Warunki mieszkaniowe	Ochrona zdrowia	Kształcenie dzieci	Kultura i wypoczynek
Pracownicy	**0,280**	**0,528**	**0,108**	**0,325**	**0,474**	**0,132**	**0,055**	**0,256**
Rolnicy	**0,350**	**0,694**	**0,100**	**0,572**	**0,515**	**0,184**	**0.046**	**0,198**
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	**0,322**	**0,667**	**0,086**	**0,529**	**0,528**	**0,171**	**0.039**	**0,190**
Emeryci i renciści	**0,343**	**0,573**	**O,126**	**0,501**	**0,428**	**0,227**	**0,072**	**0,257**
Pracujący na własny rachunek	**0,204**	**0,433**	**0,035**	**0,273**	**0,443**	**0,052**	**0,012**	**0,130**
Utrzymujący się ze źródeł niezarobkowych	**0,443**	**0,875**	**0,254**	**0,538**	**0,532**	**0,295**	**0,072**	**0,371**
Ogółem	**0,309**	**0,569**	**0,569**	**0,415**	**0,465**	**0,167**	**0,053**	**0,247**

ŹródłoOpracowanie na podstawie T. Panek, Obszar ubóstwa, w: „Rzeczypospolitej" 1997, nr 7.

Pod względem warunków mieszkaniowych największe zagrożenie dotyczyło utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, pracowników użytkujących gospodarstwa rolne oraz rolników. W pozostałych działach tj. ochronie zdrowia, kształceniu dzieci oraz kultury i wypoczynku zagrożenie ubóstwem w największym stopniu dotyczy tych samych grup społeczno ekonomicznych, jak w przypadku poprzednich działów. Można z tego wysnuć wniosek, iż istniejąca w Polsce bieda ma charakter strukturalny i środowiskowy, dla przezwyciężenia, której potrzebna jest zmiana polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Poważny i odczuwalny spadek dochodu w większości gospodarstw domowych nastąpił na początku lat dziewięćdziesiątych, który wywołał powszechne poczucie

zagrożenia biedą. Wynikało to z gwałtownego wzrostu cen żywności (do 1993 r. osiemnastokrotnie) oraz innych towarów i usług (dwudziestodziewięciokrotnie)[400]. Spowodowało to skonstruowanie nowego koszyka dóbr i usług w poszczególnych gospodarstwach domowych. Największe obciążenie budżetów domowych stanowiły koszty wyżywienia i utrzymania mieszkań - pomijając koszty ich wyposażenia. Urynkowienie gospodarki mieszkaniowej i związane z tym wycofywanie się państwa z aktywnej działalności w tym obszarze spowodowało znaczny wzrost wydatków na utrzymanie mieszkań zwłaszcza w budżetach pracowniczych gospodarstw domowych. W latach 1989 –1994 ceny energii elektrycznej i gazu wzrosły 156 razy, a energii cieplnej 379 razy[401]. Ponadto wzrost kosztów związanych z ochroną zdrowia oraz innych usług związanych z codziennym funkcjonowaniem spowodował ponoszenie na nie coraz większej części dochodów. Odbiło się to zmniejszeniem nakładów na takie produkty jak: artykuły żywnościowe, czy też ubranie.

Szczególnie niepożądanym zjawiskiem wynikającym z ubożenia społeczeństwa z punktu widzenia humanitaryzmu i solidaryzmu społecznego jest balansowanie szeregu gospodarstw emeryckich i osób niepełnosprawnych na granicy ubóstwa. Jednocześnie tym wszystkim zjawiskom towarzyszy rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa. Warstwę społeczną o najniższych dochodach stanowią rodziny: ludzi posiadających wykształcenie podstawowe lub zawodowe, rolników, bezrobotnych, wielodzietne, obciążone ludźmi przewlekle chorymi i niepełnosprawnymi, w których jedno z rodziców samotnie wychowuje dzieci.

Często następuje nałożenie się wymienionych elementów, co przyczyniło się do powstawania rodzin o szczególnym zagrożeniu pauperyzacją społeczną.

Rozszerzającemu się zakresowi ubóstwa – zarówno w ocenach subiektywnych, jak i obiektywnych – towarzyszy poczucie zagrożenia biedą, przy czym przesądzają o tym takie czynniki jak:

- niski poziom dochodów nominalnych wielu grup ludności przy stałym wzroście kosztów utrzymania;

---

[400] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 173; Rocznik Statystyczny 1995, GUS, Warszawa 1995, s. 307-320.

[401] Por. A. Ochocki, Wskaźniki przemian warunków życia w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej w latach 1989 – 1994, GUS, Warszawa 1994, s. 61.

- wycofywanie się państwa z pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb (praca, mieszkanie, oświata i zdrowie);
- pogłębiające się bezrobocie, które działa szokowo na ciągle nieprzystosowane jednostki;
- stałe odsuwanie się horyzontu pozytywnych zmian sytuacji materialnej i szans zaspokojenia potrzeb[402].

Skutkiem społecznym jest rosnąca grupa osób posiadająca problemy z dostosowaniem się do nowych warunków społeczno-ekonomicznych i wynikająca z tego polaryzacja społeczeństwa[403], pogarszanie się sytuacji zdrowotnej społeczeństwa, spadek autorytetu rodzicielskiego, nasilanie się konfliktów rodzinnych (na tle różnego rodzaju patologii np. alkoholizmu). Ponadto wzrasta liczba rodzin wielodzietnych i niepełnych. Ponadto w ostatnich latach spadła aktywność zawodowa Polaków, w 1988 r. liczba rodzin utrzymujących się z dochodów z pracy wynosiła 68 %[404], w 1994 wynosiła 55 %[405].

Trwanie tej sytuacji przyczynia się do powstania potrzeby podjęcia przez państwo działań w celu identyfikacji sfer zagrożeń socjalnych i działań na rzecz ich ograniczenia. Po reformie administracyjnej kraju z 1999 r. znaczna cześć tych zadań została scedowana na organy samorządowe. Jednak warunkiem ich realizacji jest skierowanie przez rząd odpowiednich środków na te cele do samorządów. Pomimo przemian ustrojowo-gospodarczych wydaje się niemal dogmatem powinność zabiegania o zapewnienie obywatelom określonego poziomu życia przez organy rządowe i samorządowe.

Nieodłącznym elementem polityki społeczno-ekonomicznej rządu każdego kraju jest polityka zatrudnienia. Odnosi się ona do racjonalnego gospodarowania zasobami pracy[406]. Współczesne gospodarki kapitalistyczne pod tym pojęciem

---

[402] Por. L. Kolarska-Bobińska, Ekonomiczny wymiar życia codziennego, Raport z Badania '92, CBOS Warszawa, 1993, s. 121.

[403] Por. J. Leszkowicz-Baczyński, Wartość i interesy jako efekt zmian mentalnych społeczeństwa postransformacyjnego, pod red. Z. Prochowicza, Z. Puśleckiego, Adaptacja przez transformację, Wydawnicwto Fundacji HUMANIORA, Poznań 2001, s. 32-33.

[404] Rocznik Statystyczny 1990, GUS, Warszawa 1990, s. 187.

[405] Rocznik Statystyczny 1995, GUS, Warszawa 1995, s. 171.

[406] „W aspekcie praktycznym politykę zatrudnienia można ująć jako oddziaływanie państwa i innych podmiotów społecznych i gospodarczych w dziedzinie kształtowania procesów związanych z przygotowaniem, włączeniem do sfery pracy użytecznej, alokacją oraz racjonalnym spożytkowaniem zasobów ludzkich." (E. Dolny, J. Meller, Z. Wiśniewski, Zarys polityki zatrudnienia, PWE, Warszawa 1990, s. 15.).

rozumieją całokształt środków i działań państwa, skierowanych na maksymalizację poziomu zatrudnienia i uniknięcia bezrobocia lub jego zwalczania[407].

Problematykę zatrudnienia do pragmatyki działań państwa na stałe wprowadził J. M. Keynes, który w swych poglądach negował skuteczność samoregulujących mechanizmów rynkowych. Głosił, iż stabilność gospodarcza, jak i wynikające z niej pełne zatrudnienie zależy od aktywnej postawy rządów w tym obszarze[408]. „Istotnym elementem krytyki doktryny neoklasycznej, dokonanej przez Keynesa było przekonanie neoklasyków o skutecznym działaniu samoczynnych mechanizmów rynkowych. Znalazło to m.in. wyraz w podważaniu wiary neoklasyków w prawo Saya oraz obniżki płac minimalnych jako skutecznego remedium"[409]. Wzrastające bezrobocie na początku lat dziewięćdziesiątych, jak i po 1997 r. w Polsce wymusza na rządzie podjęcie działań z zakresu interwencjonizmu państwowego, gdyż skutki społeczne tego zjawiska są coraz bardziej odczuwalne społecznie, jednocześnie stanowią poważne obciążenie dla rozwoju gospodarczego kraju. Wydaje się, iż współcześnie walka z tym zjawiskiem wyznacza główne kierunki polityki zatrudnienia[410]. Na marginesie warto podkreślić, iż coraz częściej mówi się nie o polityce zatrudnienia, a raczej o polityce przeciwdziałania bezrobociu.

„Celem polityki zatrudnienia jest dążenie do pełnego i racjonalnego zatrudnienia. Warunkami racjonalnego zatrudnienia jest:

- optymalizowanie poziomu aktywności zawodowej społeczeństwa oraz przygotowaniu kadr zgodnie z potrzebami rozwojowymi gospodarki;
- kształtowanie optymalnych, działowo-gałęziowych i przestrzennych struktur zatrudnienia, z zachowaniem zgodności zatrudnienia z kwalifikacjami oraz wykorzystaniem racjonalnej ruchliwości pracowniczej (...)"[411].

Podstawowym warunkiem racjonalnego zatrudnienia jest osiągnięcie pełnego zatrudnienia. Takie podejście funkcjonuje w każdym systemie gospodarczym. Uważa

---

[407] Por. A. Karpiński, Zakres interwencji państwa we współczesnych gospodarkach rynkowych, Ossolineum, Wrocław1991, s. 121.

[408] Por. E. Kwiatkowski, Bezrobocie podstawy teoretyczne, PWN, Warszawa 2002, s. 110-111.

[409] Ibidem. S. 110.

[410] Jednak należałoby pamiętać przy tym o jednej z zasad rządzących systemem gospodarczym, który został wprowadzony w Polsce w 1989 r tj. „... z bezrobociem trzeba się pogodzić ponieważ jest to nieunikniona konieczność towarzysząca wprowadzaniu efektywnej gospodarki." (Z. Sadowski, Eseje o..., op. cit., s. 18.).

[411] Z. Gontarski, Polityka zatrudnienia w procesie przemian systemowych, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, s. 29.

się jednak, iż część zasobów pracy będzie pozostawała bez zatrudnienia. Stan ten określa się jako naturalną stopę bezrobocia. W zależności od przyjętych założeń uważa się, iż pełne zatrudnienie występuje w sytuacji, gdy bez pracy pozostaje 3 – 4 % zasobów siły roboczej (niektórzy ekonomiści dopuszczają jej poziom w wysokości 5 – 6 %[412]). Naturalna stopa bezrobocia jest wynikiem równoważenia się popytu i podaży siły roboczej. Można na tej podstawie wysnuć wniosek, iż w systemie rynkowym zadaniem państwa, jak również organów samorządowych jest podejmowanie działań na rzecz zwalczania nadmiernego bezrobocia. Ważną rolę w tym działaniu przypisuje się pracodawcą, jak i organizacją reprezentującym pracodawców i pracobiorców[413].

W Polsce Ludowej na państwie spoczywał konstytucyjny obowiązek zagwarantowania każdemu obywatelowi zatrudnienia i w oparciu o przewidywaną podaż zasobów pracy planowano oraz tworzono odpowiednią liczbę miejsc pracy. Dominacja polityki nad gospodarką doprowadziło do sytuacji, w której przestał funkcjonować faktyczny rynek pracy. Można powiedzieć, iż w poprzednim ustroju politycznym funkcjonował quasi-rynek, kreowany przez założenia ustrojowe, a nie przez zasady ekonomiczne. Wówczas to występowało zjawisko utajonego bezrobocia, które było kreowane przez zatrudnienie socjalne[414]. Zjawiskami towarzyszącymi takiej sytuacji były: marnotrawstwo siły roboczej, kwalifikacji zawodowych, niska dyscyplina pracy itd. Powodowało to w skali kraju bezzasadny wzrost pracochłonności, niską wydajność, mniejszą od oczekiwanej nowoczesność stosowanych technologii oraz innowacyjność. Powszechne zatrudnienie w PRL objawiało się zbyt niskim opłacaniem wykonanej pracy.

Pojawienie się bezrobocia stało się również wielkim wyzwaniem dla państw dokonujących przemian ustrojowych. Polska należy do tych państw byłego Boku Wschodniego, w których dynamika i charakter bezrobocia są szczególnie niepokojące. Jeszcze w roku 1989 spodziewane bezrobocie szacowano na około 400 tys. osób. Były to jednak przewidywania zbyt optymistyczne[415], skutki procesów urynkowienia

---

[412] Por. A. Becla, S. Czaj, M. Grabowska, R. Jakubowski, R. Jończy, Elementy makroekonomii, Wydawnictwo I-Bis, Wrocław 2002, s. 196-197.
[413] Por. E. Kwiatkowski, Bezrobocie ...., op. cit., s. 300-3001.
[414] Ibidem, s. 14-15.
[415] Por. K. Siuprzyńska-Rudnick, Polityka zatrudnienia wobec problemu bezrobocia, w: Zadania Społeczne, pod. red. Z. Pisza, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1996, s.82.

gospodarki i przechodzenia od jednego ustroju politycznego do drugiego okazały się bardzo kosztowne dla społeczeństwa polskiego[416].

Tabela 35.

Stopa bezrobocia w Polsce, w latach 1990-2000 r., w %

	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Stopa bezrobocia	**6,3**	**11,8**	**13,6**	**16,4**	**16,0**	**13,1**	**13,2**	**10,2**	**10,4**	**15,3**	**16,2**

Źródło: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 105; Rocznik Statystyczny 1994, GUS, Warszawa 1994, s. 129; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 143; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 151.

Na koniec 1990 r. w Polsce było zarejestrowanych 1,126 mln osób bez pracy[417]. Liczba ta na koniec 1995 r. wyniosła 2,753 mln[418] osób, a w czerwcu 1998 r. 1,831 mln[419] osób. Natomiast w czerwcu 2000 r. liczba bezrobotnych wzrosła do 2,702 mln osób[420]. Jeżeli stopę bezrobocia z 1990 r. można uznać za wysoką w warunkach europejskich, to stopa bezrobocia w latach 1995-1996 należała do jednej z najwyższych. Spadek stopy bezrobocia do ok. 10 % w latach następnych był pewnym sukces, jednak była ona nadal jedną z najwyższych w Europie. Zgodnie z informacjami ogłaszanymi przez GUS w 2000 r. stopa bezrobocia wzrosła do ok. 16,5 %. Poziom bezrobocia jest nadal znacząco wyższy, niż wyznaczony przez granice naturalnej stopy bezrobocia. Szacuje się, iż naturalna stopa bezrobocia w polskich warunkach nie powinna przekroczyć 400-600 tys. osób[421]. Liczba osób pozostających bez pracy na początku 2000 r. wskazuje, iż około 1,7 mln osób dotyka bezrobocie chroniczne[422]. Ponadto do tej grupy należy dodać ok. 1,2-1,4 mln osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę. Jeżeli nie funkcjonowałoby takie rozwiązanie, to liczba bezrobotnych mogłaby osiągnąć poziom 4 mln osób. Do poprzednich dwóch grup

---

[416] Por. E. Łukawera, Z historii polskiej myśli ekonomicznej 1945-1995, Olympus-Centru Edukacji i Rozwoju Biznesu – Wyższa Szkoła Bankowości, Finansów i Zarządzania, Warszawa 1996, s. 137.
[417] Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 107.
[418] Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 135.
[419] Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 143.
[420] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 148.
[421] Obliczenia własne.
[422] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 151.

należy dodać około 1 mln osób, których dotyka zjawisko ukrytego bezrobocia i odnosi się ono głównie do obszarów wiejskich.

Tabela 36.

Stopa bezrobocia w Polsce według wieku bezrobotnych w listopadzie 1995,1997, 1998 oraz w 2000 r., w %

Lata	Ogółem	Bezrobotni w wieku						
		15-19	20-24	25-29	30-34	35-44	45-54	55 i więcej
1995	**13,1**	**44,1**	**27,1**	**14,5**	**13,4**	**10,8**	**8,2**	**4,9**
1997	**10,2**	**31,7**	**21,2**	**10,6**	**9,9**	**8,9**	**6,5**	**4,0**
1998	**10,6**	**34,5**	**21,0**	**11,1**	**10,1**	**9,1**	**7,5**	**5,3**
2000	**13,5**	**41,8**	**32,4**	**16,9**	**15,3**	**13,2**	**11,4**	**8,5**

Źródło: Rocznik statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 144; Roczni Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 150.

Bezrobocie w Polsce najbardziej dotyczy ludzi młodych. W 1998 r. ludzie w wieku 15-34 stanowili 56,7 % ogółu pozostających bez pracy. Z tego co trzeci bezrobotny był z przedziału wiekowego 20-29 lat. Natomiast w 2000 roku w tym przedziale wiekowym pozostawało 74,4 % ogółu bezrobotnych. Jest to zjawisko bardzo niepokojące, gdyż świadczy o źle funkcjonującym systemie szkolnictwa, które nie przygotowuje absolwentów zgodnie z zapotrzebowaniem rynku pracy. Problem niedostosowania kształcenia do potrzeb rynku dotyczy przede wszystkim nauczania realizowanego w technikach, liceach zawodowych i różnego rodzaju szkołach zawodowych. Z przeprowadzonych analiz wynika, iż co drugi absolwent tych szkół miał trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Nasuwa to jednoznaczny wniosek, iż jednym z ważniejszych elementów walki z bezrobociem powinno być zreformowanie szkolnictwa zawodowego. Ludzie młodzi są szczególnie narażeni na skutki bezrobocia, bowiem zjawisko to powoduje, oprócz skutków odnoszących się do wszystkich grup wiekowych jak np. zjawiska patologii społecznej itd., także inne problemy np. opóźniony start w życie zawodowe, utrudnia i wydłuża proces usamodzielniania się tak w ujęciu ekonomicznym jak i społecznym oraz pogłębia zjawisko dekwalifikacji.

Tabela 37.

Stopa bezrobocia w Polsce według poziomu wykształcenia bezrobotnych w listopadzie 1995, 1997, 1998 i 2000r., w %

Lata	Ogółem	Wykształcenie				
		Wyższe	Średnie			Podstawowe i niepełne podstawowe
			Techniczne i zawodowe	Ogólnokształcące	Zasadnicze zawodowe	
1995	**13,1**	**3,0**	**11,3**	**15,3**	**16,4**	**14,4**
1997	**10,2**	**2,0**	**8,9**	**13,0**	**12,0**	**12,5**
1998	**10,6**	**3,0**	**8,6**	**13,5**	**12,5**	**14,4**
2000	**13,5**	**4,8**	**13,6**	**19,6**	**19,2**	**20,2**

Źródło: Rocznik statystyczny 1999, GUS, Warszaw 1999, s. 145; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 151.

Bezrobocie szczególnie mocno dotyka osób posiadających wykształcenie ogólnokształcące, zasadnicze zawodowe i podstawowe oraz niepełne podstawowe. Na przestrzeni lat 1995-1998 stopa bezrobocia w tych grupach utrzymuje się na podobnym poziomie, co świadczy o istnieniu w tym obszarze bezrobocia chronicznego. 23,3 % osób będących czynnymi zawodowo i posiadający wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe zamieszkujący miasta pozostaje bez pracy, 13,7 % osób posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe i ogólnokształcące zamieszkujących miasta poszukuje pracy. Są to wielkości przekraczające średnią krajową. Natomiast w 2000 roku bezrobocie w tych grupach wynosiło 39,4 %.

Analiza przyczyn bezrobocia w Polsce wskazuje na dużą złożoność i różnorodność tego zjawiska. Powszechnie uważa się, że jest ono następstwem recesji gospodarczej i spadku produkcji na początku lat dziewięćdziesiątych, procesów restrukturyzacji gospodarki i likwidacji bezrobocia ukrytego, zaniedbań rozwojowych kraju w ujęciu gałęziowym i regionalnym, niedostosowania poziomu i struktury kształcenia do potrzeb gospodarki, czy też załamania się handlu z byłym ZSRR[423]. Ponadto można spotkać się z opiniami, iż gwałtowny wzrost bezrobocia i utrzymywania się go na przestrzeni lat dziewięćdziesiątych na tak wysokim poziomie

[423] Por. T. Oleksy, Bezrobocie w Polsce – przyczyny, specyfika, przeciwdziałanie w: „Studia i Materiały" 1990, z. 8, IPiSS, Warszawa 1990, s. 23.

jest efektem zbyt dużego otwarcia się polskiej gospodarki na import, przy jednoczesnym nie wprowadzaniu narzędzi ochronnych rynku wewnętrznego, oderwania kursu walut obcych od inflacji wewnętrznej.

Charakter bezrobocia w Polsce wskazuje, że zasadniczą jego przyczyną było „nałożenie się" nowych stosunków rynkowych na starą strukturę gospodarczą i rządzących nią mechanizmów. W kraju dominuje bezrobocie strukturalne, wynikające z recesji i załamania się przemysłu o przestarzałej strukturze i technologii, nie spełniającego wymagań konkurencyjności oraz z niedostosowania posiadanych przez pracowników kwalifikacji do potrzeb reformowanej gospodarki. W grupie bezrobotnych dominują zwalniani z podupadających zakładów pracy. Są to głównie osoby legitymujący się niskim poziomem wykształcenia, z przestarzałym przygotowaniem zawodowym, których kwalifikacje są nieadekwatne do potrzeb rozwijających się rynkowych jednostek gospodarczych[424].

Bezrobocie, a w szczególności jego rozmiary i długotrwałość powoduje wiele niekorzystnych następstw tak w wymiarze ekonomicznym, społecznym, jak i politycznym. W szczególności ważnymi są skutki ekonomiczne i społeczne. Najogólniej rzecz biorąc skutki ekonomiczne wynikają z kosztów jakie niesie ze sobą zjawisko bezrobocia i można je podzielić na:

- koszty bezpośrednie: czyli faktyczne wydatki, które są ponoszone w związku z bezrobociem np. świadczenia socjalne dla bezrobotnych i ich rodzin, koszty funkcjonowania instytucji działających na rzecz bezrobotnych itd.;
- koszty pośrednie: nie są bezpośrednim obciążeniem finansowym, jednak można je nazwać stratą w pojęciu ogólnogospodarczym, gdyż mogą być marnotrawstwem potencjału ludzkiego, kwalifikacji i zdolności bezrobotnych itd. (tabela 38).

Natomiast skutki społeczne są zjawiskami trudno mierzalnymi i mogą do nich należeć: rodzenie się napięć społecznych, a także poszerzanie się zjawisk patologicznych[425] (tabela 38).

Do najważniejszych skutków bezrobocia w Polsce zaliczyć trzeba:

a) istnienie nieproduktywnego potencjału ludzkiego, który jest wyłączony

---

[424] Por. Informacja o stanie i strukturze bezrobocia, w: „Rynek Pracy" 1995, nr 10, s. 96.
[425] Por. D. Możdżeńska-Mrozek, M. Szyszko-Skoczny, Kwestie bezrobocia ..., op. cit., s. 172-175.

z produktu narodowego; można powiedzieć, iż poziom stopy bezrobocia w gospodarkach rynkowych jest miarą ograniczenia działalności produkcyjnej i utraconych w wyniku tego korzyści;

b) ponoszenie kosztów materialnych wynikających z obciążeń utrzymania osób pozostających bez pracy i ich rodzin oraz instytucji rządowych i samorządowych zajmujących się ich problemami i obsługą, a także koszty wynikające z tworzenia i funkcjonowania programów zwalczania bezrobocia;

c) pauperyzacja bezrobotnych i ich rodzin, czego wynikiem jest częstokroć poszerzanie się kręgu ubóstwa;

d) destrukcyjny wpływ pozostawania bez pracy na psychikę, jak i morale osób pozostających bez pracy;

e) poszerzanie się zjawisk patologii społecznej.

Polskie bezrobocie charakteryzują następujące cechy:

- „niezwykle duże przestrzenne zróżnicowanie;
- duży udział młodzieży wśród bezrobotnych;
- wysoka stopa bezrobocia długookresowaego”[426].

Bezrobocie niesie ze sobą także, już wspomniane, skutki polityczne. Istnienie niezadowolenia społecznego, wynikającego z tego zjawiska powoduje barierę dla reform politycznych, gospodarczych i społecznych i odnosi się to do osób będących już bezrobotnym, jak i zagrożonych tym zjawiskiem. Dodatkowym niebezpieczeństwem jest to, iż bezrobotni zazwyczaj żyją w skupiskach, które stanowią naturalne zaplecze dla wszelkich radykalnych, czy też skrajnych ruchów politycznych.

---

[426] P. Glikman, M. Kabaj, T. Muszkiet, Ciągłość i transformacja..., op. cit., s. 138.

Tabela 38.

Koszty i skutki bezrobocia – ujęcie teoretyczne

KOSZTY BEZPOŚREDNIE	NEGATYWNE SKUTKI SPOŁECZNO-PSYCHOLOGICZNE I MORALNE	KOSZTY POŚREDNIE
1. Wydatki z Funduszu Pracy 2. Koszty pomocy społecznej dla bezrobotnych i ich rodzin 3. Koszty wcześniejszych emerytur i świadczeń przedemerytalnych dla bezrobotnych i osób zwalnianych przez zakłady pracy 4. Koszty utrzymania instytucji w zakresie obsługi bezrobotnych	1. Pogarszanie standardu życia 2. Zagrożenie egzystencji 3. Zagrożenia w sferze psychicznej jednostki 4. Zakłócenia w życiu rodzinnym 5. Szkody moralno-etyczne 6. Zjawiska patologii społecznej 7. Napięcia i konflikty społeczne	1. Ulgi i zwolnienia fiskalne w rejonach o szczególnym zagrożeniu bezrobociem 2. Luka podatkowo-ubezpieczeniowa 3. Luka produktu narodowego brutto 4. Koszty bezrobocia w szarej strefie gospodarki

Źródło: H. Zaprychta: Skutki i koszty bezrobocia na lokalnym rynku pracy w: Praca i zabezpieczenie społeczne 1994, nr 6 s. 21

Ponadto trzeba pamiętać, iż praca odgrywa w życiu człowieka bardzo ważną rolę, a przez to także w funkcjonowaniu społeczeństwa. Można wyróżnić trzy funkcje przypisywane pracy:

- czynnika tworzenia produktu społecznego, jest to funkcja ekonomiczna;
- środka uzyskiwania dochodu, jest to funkcja dochodowa;
- środka zaspokojenia aspiracji zawodowych i społecznych, jest to funkcja społeczna[427].

Jeżeli nie będą brane te czynniki pod uwagę należy się liczyć z załamaniem systemu wartości w wielu grupach społecznych, które są podstawą funkcjonowania rodziny, grupy społecznej i państwa. Będzie to rodziło szereg następstw o charakterze patologicznym.

2.3.2. Bilans potrzeb i możliwości zapewnienia zasobów i stanu aparatu wytwórczego kraju z punktu widzenia wymagań strategii obronnej

Drugą płaszczyzną bilansu potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu wymagań strategii obronnej jest stopień zużycia i nowoczesności aparatu wytwórczego. Obok zasobów ludzkich aparat wytwórczy jest jednym z decydujących elementów o sile gospodarczej, jak i politycznej państwa. Jakość aparatu wytwórczego bezpośrednio przekłada się na konkurencyjność wytwarzanych towarów i oferowanych usług. To z kolei wpływa na wysokość produktu narodowego brutto, co w znacznym stopniu decyduje o poziomie i jakości życia[428]. Przy tym ważnym elementem jest poziom efektywnego wykorzystania aparatu wytwórczego.

Mimo wielu negatywnych ocen, lata siedemdziesiąte przyniosły krajowi duży skok technologiczny i jakościowy. Bez wątpienia gospodarka narodowa została podniesiona na wyższy poziom techniczno-technologiczny. Na początku lat dziewięćdziesiątych przeciętny wiek użytkowania majątku trwałego został przedłużony do 18 lat. Jeżeli w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych stopień

---

[427] Ibidem, s. 121-122.
[428] Por. Z. Sadowski, Drogi wyjścia z polskiego..., op. cit., s. 51.

zużycia środków trwałych w gospodarce narodowej wzrastał, to w latach 1997-2000 można było zauważyć pewna poprawę w tym obszarze (tabela 39).

Tabela 39.

Stopień zużycia środków trwałych w gospodarce narodowej w wybranych latach 1990- 2000, w % (stan na 31.12)

	Stopień zużycia środków trwałych w %		
1990	**37,1**	**72,5**	**67,4**
1995	**38,8**	**60,6**	**65,2**
1996	**42,7**	**67.3**	**64,6**
1997	**42,7**	**63,6**	**61,0**
1998	**42,1**	**60,8**	**58,2**
2000	**41,3**	**58,5**	**57,8**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 258; Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 518; Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 496; Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 527; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 527.

Generalnym wnioskiem wypływającym z oceny stopnia zużycia środków trwałych (tabeli 39) jest to, iż poziom nakładów na odtworzenie środków trwałych pozwala na utrzymanie poziomu zużycia środków trwałych na podobnym poziomie, w niewielkim jednak stopniu pozwala na unowocześnienie bazy produkcyjnej. W dobie otwierania polskiej gospodarki na konkurencję międzynarodową może być to przyczynkiem do „zwijania" się gospodarki narodowej, czego efektem będzie coraz większe występowanie w eksporcie produktów o niskim stopniu przetworzenia, zmniejszenie dochodu narodowego, a może nawet utrata samodzielności gospodarczej.

Przedłużany okres użytkowania środków trwałych, który jest wymuszany kondycją finansową przedsiębiorstw będących własnością publiczna, czy też prywatną, przekłada się na wysoki stopień ich zużycia. W 1999 r. stopień zużycia środków trwałych w całej gospodarce narodowej wyniósł 47,2 %[429], natomiast w 2000 r. - 47,1[430] Na przestrzeni drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych zauważalny

[429] Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 511.
[430] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 525.

stał się trend poprawy poziomu tego wskaźnika. W 1990 ogólny stopień zużycia środków trwałych wyniósł 52,8 %, w 1995 r. 44,7 %[431], a w 1997 r. 49 %[432].

Tabela 40.

Stopień zużycia środków trwałych w Polsce według grup, w wybranych latach 1990-2000 , w %

	Stopień zużycia w %								
	Budynki i budowle			Maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia			Srodki transportu		
	1990	1995	2000	1990	1995	2000	1990	1995	2000
Przemysł: w tym:	**37,1**	**36,9**	**42,4**	**72,5**	**66,8**	**61,9**	**67,4**	**69,6**	**60,2**
Górnictwo i kopalnictwo	**41,2**	**45,9**	**52,0**	**66,1**	**59,1**	**75,8**	**64,4**	**63,5**	**79,0**
Produkcja artykułów spożywczych i napojów	**35,8**	**31,2**	**29,3**	**64,9**	**52,9**	**50,6**	**69,0**	**69,2**	**55,5**
Produkcja koksu, przetworów ropy naftowej i pochodnych	**49,0**	**39,9**	**39,0**	**73,3**	**58,6**	**56,6**	**57,1**	**70,7**	**72,6**
Produkcja chemikaliów i wyrobów chemicznych	**37,8**	**40,0**	**43,3**	**71,9**	**63,6**	**63,5**	**62,8**	**51,8**	**60,8**
Produkcja wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych	**61,0**	**30,1**	**24,7**	**-**	**53,1**	**54,0**	**-**	**56,9**	**49,2**
Produkcja metali	**37,1**[1]	**39,5**	**48,6**	**82,1**[1]	**60,5**	**71,1**	**62,7**[1]	**68,0**	**77,2**
Produkcja maszyn i urządzeń	**28,1**	**35,4**	**39,9**	**72,5**	**77,9**	**74,0**	**70,5**	**67,1**	**58,2**
Produkcja pojazdów mechanicznych, przyczep i naczep	**29,8**	**25,1**	**17,3**	**74,9**	**61,4**	**44,0**	**66,5**	**57,3**	**46,8**
Produkcja pozostałego sprzętu transportowego	**29,8**	**40,0**	**43,5**	**74,9**	**80,4**	**72,4**	**66,5**	**80,2**	**77,5**
Zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	**49,0**	**35,8**	**46,7**	**73,3**	**60,5**	**67,0**	**57,1**	**53,3**	**71,2**
Budownictwo	**28,3**	**33,0**	**22,8**	**79,3**	**63,1**	**43,2**	**75,2**	**63,9**	**41,3**
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	**33,4**[2]	**50,7**	**55,4**	**70,8**[2]	**54,7**	**44,9**	**63,5**[2]	**68,0**	**58,0**
Administracja publiczna i obrona narodowa	**-**	**37,4**	**34,1**	**-**	**53,9**	**56,0**	**-**	**65,0**	**62,9**
Edukacja	**-**	**35,4**	**33,9**	**-**	**70,5**	**69,0**	**-**	**61,0**	**57,7**
Ochrona zdrowia i opieka socjalna	**-**	**36,8**	**33,9**	**-**	**59,5**	**61,3**	**-**	**49,9**	**52,6**

[1] - tylko hutnictwo żelaza; [2] - tylko transport

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 248; Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 518-559; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 527-528.

[431] Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 517.
[432] Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 494.

Porównując rok 1998 do lat poprzednich widać pewna poprawę, lecz wydaje się ona może nazbyt mało wobec oczekiwań społecznych wynikających z reformowania gospodarki. Wzrost nakładów na środki trwałe może świadczyć o utrzymywaniu się optymistycznych nastrojów wśród inwestorów krajowych i zagranicznych. Na tej podstawie można sądzić, iż mimo ujawniania się trendów kryzysowych istnieje poważna szansa ich zahamowania, jak i na dalszy rozwój gospodarczy kraju.

Z punktu widzenia kształtowania strategii obronnej kraju ważny jest poziom zużycia środków w następujących działach gospodarki: przemyśle – szczególnie w: górnictwie i kopalnictwie; produkcji artykułów spożywczych i napojów; produkcji koksu, przetworów ropy naftowej i pochodnych; produkcji chemikaliów i wyrobów chemicznych; produkcji wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych; produkcji metali; produkcji maszyn i urządzeń; produkcji pojazdów mechanicznych, przyczep i naczep; produkcji pozostałego sprzętu transportowego, zaopatrywania w energię elektryczną, gaz i wodę; budownictwie; transporcie, gospodarce magazynowej i łączność; administracji publicznej i obronie narodowej; edukacji; ochronie zdrowia i opiece socjalnej (tabela 40). Stopień nowoczesności, poziom wykorzystania i zużycia środków trwałych w tych dziedzinach w pewnym stopniu określają możliwości kreowania strategii obronnej kraju.

Z punktu widzenia strategii obronnej stopień zużycia środków trwałych można ująć w następujących grupach:

a) zabezpieczających dopływ energii, do tej grupy można zaliczyć:
   - górnictwo i kopalnictwo, w którym występuje bardzo wysoki poziom zużycia środków trwałych, a w szczególności maszyn i urządzeń technicznych oraz narzędzi na poziomie 75, % i środków transportu na poziomie 79,0 % - przy obecnym zadłużeniu i występujących trudnościach finansowych tej branży może to powodować rosnące koszty produktu finalnego, rosnące straty przy wydobyciu surowca, a w efekcie zamykanie kolejnych zakładów, które zostaną poddane zasadą gospodarki rynkowej, co bezpośrednio może zagrażać zapewnieniu odpowiedniej ilości dostaw tego surowca na potrzeby krajowe z własnych złóż;

- produkcję koksu i przetworów ropy naftowej i pochodnych, w tym dziale występuje także bardzo wysoki stopień zużycia środków trwałych, a w szczególności maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi oraz środków transportu – mając w perspektywie otwarcie rynku produkcji i sprzedaży ropy naftowej i jej pochodnych na konkurencję zachodnioeuropejską może przekładać się to niższą jakość oferowanych produktów przy wyższym koszcie ich wytworzenia, w efekcie może się to przyczynić do przejęcie krajowych producentów przez koncerny zagraniczne lub znacznego ograniczenia tej produkcji w kraju, co nie jest zgodne z działaniami ukierunkowanymi na utrzymanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego i w sposób znaczący (niekorzystnie) wpłynie na możliwości kształtowania strategii obronnej;

b) zabezpieczających produkcję i odpowiednią jakość produktów żywnościowych, do której grupy można zaliczyć produkcję artykułów spożywczych i napojów: w tym dziale stopień zużycia środków trwałych jest poniżej średniej krajowej w innych działach, jednak stopień zużycia maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi oraz środków transportu jest zbliżony do 50 %, nie jest to najlepsza sytuacja, gdyż jakość produktów i stopień zaspokojenia potrzeb społecznych przez ten dział rzutuje w znaczny stopniu na kondycję zdrowotną społeczeństwa, możliwości obronne państwa itd.;

c) zapewniających produkcję i wymaganą jakość wyrobów przemysłowych, do której grupy można zaliczyć:

- produkcję chemikaliów i wyrobów chemicznych: stopień zużycia maszyn, urządzeń i narzędzi w tym dziale wynosi 63,5 %, co przy coraz szerzej otwieranych granicach może powodować spadek konkurencyjności oferowanych produktów, bez których trudno jest współcześnie wyobrazić sobie funkcjonowanie nowoczesnej gospodarki, pośrednio także decyduje lub też wpływa na poziom bezpieczeństwa żywnościowego, energetycznego itd.;
- produkcję wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych: podobnie jak w innych przypadkach stopień zużycia maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi przekracza 50 % - baza produkcyjna, czyli budynki i budowle są stosunkowo

nowe, gdyż ich stopień zużycia nie przekroczył 25 %, jakość oferowanych wyrobów przez ten dział w sposób znaczący wpływa na jakość produkcji zbrojeniowej;

- produkcję metali: trudno wyobrazić sobie współczesną gospodarkę bez zapewnienia jej dopływu wysokiej jakości i różnorodności wyrobów metalowych, niestety polskie zakłady produkujące wyroby metalowe posiadają wysoki stopień zużycia wykorzystywanych środków trwałych poczynając od budynków, skończywszy na środkach transportu;
- produkcję maszyn i urządzeń: podobnie jak w większości omawianych działach posiada bardzo wysoki stopień zużycia posiadanego majątku, a w szczególności maszyn, urządzeń i narzędzi, co podobnie jak w poprzednich przypadkach będzie przekładało się na obniżoną jakość i konkurencyjność oferowanych produktów;
- produkcję pojazdów mechanicznych, przyczep i naczep: mimo pewnego spowolnienia w 2000 r. rozwoju jest to jeden z najdynamiczniej rozwijających się rynków, choć do Polski weszło wiele firm zagranicznych z tej branży to jednak istnieje ponad 40 % stopień zużycia maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi, stosunkowo nowa jest baza lokalowa, gdyż stopień jej zużycia wynosi 17,3 %, można się spodziewać, jeżeli nie nastąpi zahamowanie rozwoju tego rynku dalszych nakładów w jego obszarze i znacznego unowocześnienia wykorzystywanych zasobów, ponadto nasuwa się wniosek, iż inwestorzy w małym stopniu chcą wiązać swoją działalność produkcyjną z rynkiem polskim;
- produkcję pozostałego sprzętu transportu: poziom zużycia środków trwałych w tym dziale wskazuje na konieczność poniesienia nakładów na ich odtworzenie, gdyż stopień zużycia maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi oraz środków transportu oscyluje wokół 70 %;

d) wytwarzającą infrastrukturę komunalną i komunikacyjna, do której grupy można zaliczyć budownictwo w którym stopień zużycia środków trwałych w tym dziale jest na poziomie średniej krajowej, gdyż stopień zużycia maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi oraz środków transportu oscyluje w okolicy 40 %, nie są to

zbyt dobre wskaźniki zważywszy, iż budownictwo uznaje się za jedną z lokomotyw napędzających rozwój gospodarczy;

e) zabezpieczającą płynność i szybkość dostaw oraz komunikowania się, do tej grupy można zaliczyć:
   - transport, gospodarkę magazynową i łączność: działy współczesnej gospodarki zapewniające zrównoważony jej rozwój, zużycie środków trwały we wszystkich grupach kształtuje się na poziomie około 50 %, wskazuje to na zbyt niskie nakłady ponoszone w tym obszarze, co może przekładać m.in. się na niska konkurencyjność polskiej gospodarki, wobec innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, dla inwestorów zagranicznych;

f) zapewniającą odpowiednią jakość zarządzania państwem w ujęciu ogólnym i obronnym. Do tej grupy można zaliczyć: administrację publiczną i obronę narodową. Działy te stanowią w pewnym sensie centrum decyzyjno-wykonawcze, poziom i jakość jego posiadanych przez ten dział środków trwałych odbija się na poziomie i jakości zarządzania państwem, możliwością właściwego rozporządzania posiadanymi zasobami. Jeżeli budynki i budowle posiadają stosunkowo niewielki poziom zużycia w porównaniu do całej gospodarki to wykorzystywane maszyny, urządzenia i narzędzia posiadają 56,9 % zużycia, a środki transportu aż 62,9 %, należy podkreślić, iż jest to dział, który decyduje o poziomie fizycznego bezpieczeństwa państwa;

g) wspomagającą możliwości rozwojowe kraju, do tej grupy można zaliczyć edukację. Jest to dział, którego funkcjonowanie decyduje o perspektywach rozwojowych państw, bez odpowiednich nakładów na naukę trudno sobie wyobrazić we współczesnym świecie stworzenie konkurencyjnej gospodarki, a jest to jednym z ważniejszych elementów przyczyniających się do dynamicznego rozwoju gospodarczego, tym czasem podobnie jak w innych działach stopień zużycia środków trwałych jest na podobnym poziomie, świadczy to o zbyt niskim poziomie nakładów na edukację;

h) wspomagającą możliwości ochrony zdrowia, do której to grupy można zaliczyć opiekę zdrowotną i socjalną. Obok wyżywienia decyduje ona o poziomie zdrowia społeczeństwa, prócz budynków i budowli, które posiadają 33,9 % zużycia

pozostałych środków trwałych poziom zużycia przekroczył 50 %, jest to odwzorowanie kondycji gospodarczej kraju, jednak przekłada się to na jakość i długość życia społeczeństwa, powoduje przedwczesną umieralność osób w wieku produkcyjnym, wyższy odsetek osób z tej grupy przebywającej na rentach, czy też wydłużanie się czasu leczenia pacjentów itd. stanowi to pewne zagrożenie dla jakości „materiału reprodukcyjnego", a także jest dużym obciążeniem dla gospodarki.

Analiza danych charakteryzujących aparat wytwórczy nasuwa wniosek, iż jego stan w Polsce nie jest najlepszy, a w szeregu dziedzinach życia gospodarczego wymaga gruntownej wymiany, czy też modernizacji. Wydaje się, iż przemian w tym obszarze nie można tylko oprzeć o zdolności rozwojowe firm krajowych, jak i inwestorów zagranicznych, ale także należałoby oczekiwać podjęcia w tym obszarze działań przez państwo[433]. Może to spotkać się z zarzutami o zbyt duży interwencjonizm państwowy, czy też protekcjonizm. Chcąc kształtować odpowiednią politykę obronną nie można tego czynić w oderwaniu od funkcjonowania gospodarki i związanej z nią polityki przemysłowej, dlatego ważnym postulatem jest to, aby polski rząd aktywnie włączył się w odtworzenie aparatu wytwórczego. Bez posiadania nowoczesnego, odpowiadającego współczesnym standardom gospodarki światowej aparatu wytwórczego mało prawdopodobnym wydaje się realizowanie strategii obronnej, która spełniłaby wymagania geostrategicznego położenia Polski. Obecny wysoki poziom zużycia środków trwałych w działach gospodarki, jak i innych odpowiadających za funkcjonowanie i bezpieczeństwo państwa jest efektem zbyt niskich nakładów na ich odtworzenie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, a także w wyniku narastającego w owych latach kryzysu gospodarczego pojawieniem się zjawiska „wypadania" z eksploatacji dotychczas funkcjonującego majątku trwałego oraz znacznego ograniczenia jego wykorzystania. W wyniku tych zjawisk został znacznie osłabiony potencjał gospodarczy Polski, co może prowadzić do utraty niezależności ekonomicznej kraju.

---

[433] Por. S. Upława, Kierunki przezwyciężania finansowych barier rozwoju przedsiębiorstw, w: „Gospodarka Narodowa", 1992, nr 10-11, s. 24.

2.3.3. Bilans potrzeb i możliwości surowcowo-energetycznych Polski z punktu widzenia strategii obronnej państwa

Trzecią płaszczyzną bilansu potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej jest obszar surowcowo-energetyczny. Jest on jednym z podstawowych warunków rozwoju gospodarczego, przy spełnieniu wymogów stawianych przez bezpieczeństwo ekonomiczne. Sprowadza się ono do zapewnienie ciągłości dostaw surowców, które zaspokoją podstawowe potrzeby społeczne, jak i gospodarcze. Przeprowadzone analizy dowodzą, że Polska jest krajem o średniej zasobności, choć niektóre zasoby surowców lokują nasz kraj w czołówce światowej np. węgiel kamienny, siarka, rudy miedzi i cynku. Jednak zasoby innych dostępnych kopalin nie są w stanie zaspokoić potrzeb wewnętrznych. Wymusza to potrzebę poszukiwania substytutów, które występowały by w kraju oraz uzupełniania krajowego wydobycia importem i gromadzeniem deficytowych surowców, aby zapewnić funkcjonowanie gospodarki w chwilach nierytmicznych dostaw. Największe zagrożenie dla utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego stanowi uzależnienie od importu surowców energetycznych tj. ropy naftowej i gazu ziemnego, a także rud żelaza i boksytów.

Z położenia geostrategicznego Polski oraz powiązań polityczno-gospodarczych powstałych po zakończeniu II wojny światowej rodzą się kolejne zagrożenia dla utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego kraju w obszarze surowcowo-energetycznym. Poważnym zagrożeniem dla Polski w tym obszarze jest uzależnienie od dostaw części surowców energetycznych tj. ropy naftowej i gazu z obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), a szczególnie z Rosji – głównego importera tych surowców do Polski.

Polska tradycyjnie około 98 %[434] zapotrzebowania na ropę naftową pokrywa z importu, przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na ten surowiec na rynku wewnętrznym w latach 1990-1998 o około 20,6 %, zaś w latach 1998-2000 o kolejne 16,4[435]. Do 1989 r. głównym dostawcą ropy naftowej dla Polski był ZSRR. W 1997 r.

---

[434] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 400.
[435] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1998, s. 400; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 387.

Rosja pozostawała nadal głównym dostawcą ropy naftowej dla Polski, na około 14713 tys. t. importowanej ropy z tego kraju zostało zakupione około 11600 tys. t., czyli około 79 % całego importu[436]. Jednak cechą charakterystyczną eksportu rosyjskiej ropy naftowej jest to, że większość jej jest zakupywana poprzez pośredników z takich krajów jak: Cypr, Szwajcaria, Brytyjskie Wyspy Dziewicze i Bermudy (tabela 41). Bezpośrednio od producentów ropa naftowa jest sprowadzana tylko z: Wielkiej Brytanii, Norwegii i Iranu.

Tabela 41.

Struktura eksportu rosyjskiej ropy naftowej w latach 1994-1997 do Polski.

	1994	1995	1996	1997
Rosja	2906	201	284	23
Cypr	1655	3519	7555	8955
Szwajcaria	947	1636	1747	1241
Brytyjskie Wyspy Dziewicze	-	-	-	1031
Bermudy	197	76	394	27

Źródło: Bilans gospodarki surowcami..., opt. cit., s. 675.

Pozorna zmiana dostawców rosyjskiej ropy naftowej jest zapewne efektem ucieczki rosyjskich przedsiębiorstw przed płaceniem podatków w swoim kraju. Nie wpływa to w żaden sposób na zmniejszenie polskiego „uzależnienia" od jednego dostawcy. W tym miejscu należy podkreślić, iż Polska jest zależna od jednego dostawcy, z którym nie mamy najlepszych kontaktów na płaszczyźnie politycznej (pomimo podejmowanych ostatnio różnorodnych prób). Ścisłe kontakty gospodarcze między obu państwami zostały ograniczone z inicjatywy strony polskiej, po objęciu władzy przez rząd T. Mazowieckiego - wynikło to z pobudek bardziej ideologicznych niż ekonomicznych, przy znacznym aplauzie państw Europy Zachodniej. Położenie Polski w dość znacznym stopniu determinuje kierunki dostaw ropy naftowej. Rosję należy traktować jako wielkie zagłębie surowcowe, bez którego trudno sobie

[436] Por. Bilans gospodarki surowcami ..., opt. cit, s. 673.

wyobrazić rozwój gospodarczy Polski. Ponadto nakłady poczynione w systemy przesyłowe ropy naftowej, przebiegające przez Polskę, „wymuszają" przy obecnej kondycji gospodarczej do korzystania z ropy rosyjskiej. Nieprawdopodobnym wydaje się znalezienie środków finansowych na wybudowanie rurociągów lub też kolejnych terminali portowych, które zaspokoiłyby potrzeby rynku. Można jedynie postulować, że aby uniknąć perturbacji związanych z dostawą ropy należałoby:

- położyć nacisk na większe, niż dotychczasowe, powiązania gospodarcze pomiędzy Polską a Rosją;
- stworzyć sprawny i odpowiednio duży system magazynowania ropy naftowej w Polsce, zważywszy, iż mimo coraz większej stabilizacji społeczno-politycznej w samej Rosji jest to obszar posiadający duży potencjał niestabilności (ujmując cały obszar WNP);
- zbudować alternatywny system zaopatrywania Polski w ropę naftową – samodzielnie lub w oparciu o współpracę z UE.

Podobna sytuacja występuje w przypadku gazu ziemnego, choć jest bezpieczniejsza z punktu widzenia bilansu energetycznego kraju. Zużycie tego surowca w latach 1995-1998 utrzymywało się na poziomie około 12 mld m^3[437], zaś w 2000 r. na poziomie około 13,6 mld m^3 [438]. Zapotrzebowanie wewnętrzne jest pokrywane w około 40 % ze źródeł krajowych[439]. Ponadto istnieją pewne perspektywy na odkrycie nowych źródeł gazu ziemnego, wymaga to jednak poniesienia stosunkowo dużych nakładów[440]. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego bardzo niekorzystnym jest fakt, iż 77 % importowanego gazu w 1999 r. pochodzi od jednego dostawcy tj. Rosji[441]. W najbliższych latach nie można liczyć na znaczące zmiany w tym obszarze. Pomimo podpisania umów na dostawę gazu ziemnego ze złóż Morza Północnego i związaną z tym budowę gazociągu nie należy liczyć się ze znaczącymi zmianami. Wynika to z ceny za jaką będzie oferowany gaz norweski. Ocenia się, iż będzie on droższy od gazu rosyjskiego, a ponadto inwestycja ta będzie opłacalna dla

---

[437] Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 400-401.
[438] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 387-388.
[439] Obliczenia własne na podstawie: Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 247.
[440] Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 246.
[441] Ibidem, s. 247.

strony norweskiej, kiedy będzie sprzedawane około 8 mld m³ rocznie[442]. Natomiast bez żadnych wątpliwości ta inwestycja poprawiłaby bezpieczeństwo ekonomiczne kraju, gdyż powstanie alternatywne źródło zaopatrzenia (możliwe do wykorzystywania w sytuacjach, gdy z różnych powodów będą występowały niedobory dostaw gazu rosyjskiego). Obecnie nie można liczyć, jednocześnie przy budowie gazociągu z Morza Północnego, na korzystanie z dostaw gazu ziemnego drogą morską, gdyż wymagałoby to nakładów na budowę gazowców i rozprężalni o dużych mocach przeładunkowych na polskim wybrzeżu.

Tempo wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny będzie zależało od tempa wzrostu PKB. Jeżeli założyć średnioroczny wzrost PKB na poziomie 5 %, wówczas szacuje się, iż wzrost zapotrzebowania na gaz ziemny w 2010 r. może osiągnąć 22 mld m³ [443]. Będzie to nadal powodowało uzależnienie w tym obszarze od dostaw z terenu Rosji, główną drogą dostaw gazu zapewne będzie Rurociąg Jamalski. Przewidywać można, iż tą drogą w perspektywie nadchodzącego dziesięciolecia będzie importowane około 60 a 70 % gazu. Na obecnym etapie rozwiązań technologicznych nie jest możliwe wykorzystanie Rurociągu Jamalskiego do przesyłania gazu z Europy Zachodniej. Oznacza to, iż istnieje możliwość wykorzystywania go do dyktatu politycznego i ekonomicznego. Taka sytuacja wymusza wybudowanie rezerwowych podziemnych zbiorników gazu, które stanowiłyby skuteczną rezerwę na wypadek zakłóceń, czy też przerw w dostawach tego surowca. Jednak będzie to jedynie półśrodek, który nie zmieni polskiego uzależnienia energetycznego od jednego dostawcy. Jedynym rozwiązaniem mogącym przeciwdziałać tej sytuacji jest do pewnego stopnia zbudowanie sieci połączeń z zachodnioeuropejskim systemem sieci gazociągów. Ponadto rozpoczęto budowę terminalu do regazyfikacji gazu skroplonego w porcie gdańskim[444]. Jego docelowa zdolność przeładunkowa ma wynieść około 0,3 mld m³ gazu. Skroplony gaz może być importowany z Norwegii, Algierii lub krajów Zatoki Perskiej.

---

[442] Por. A. Kublik, Bez rozmów w cztery oczy (rozmowa z prezesem PGNiN Michałem Kwiatkowskim), w: „Gazeta Wyborcza" z 21.06.2003, s. 26.
[443] Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 248.
[444] Inwestycję tę prowadzi spółka Gaspol (spółka polsko-holendersko-brytyjska). Por. Bilans gospodarki surowcami ..., op. cit., s. 248.

Kolejnym ważnym problemem dla rozwoju gospodarczego kraju jest stan systemu energetycznego. Polskie elektrownie dysponowały w 1994 r. mocą 27,9 tys. MW[445], które ze względu na poziom wykorzystania mocy przemysłu są nie w pełni wykorzystywane, a w 2000 r. posiadały moc 32,24 tys. MW[446] . Jednak jeżeli założyć wzrost PKB o 5 % (prognoza optymistyczna) może to oznaczać, iż aby zaspokoić potrzeby krajowe należałoby ponieść dodatkowe inwestycje w tym obszarze. By wyjść naprzeciw przewidywanemu zapotrzebowaniu należałoby uruchamiać dodatkowe moce w tempie 400 MW rocznie w latach 2000-2004, a w latach następnych tempo przyrostu mocy nowo otwieranych elektrowni powinno być jeszcze większe w związku z przewidywanym wyłączaniem z eksploatacji starych elektrowni.

Potrzeby inwestycyjne elektroenergetyki, według Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. oraz sektora elektroenergetycznego po 2000 r. odnoszą się to takich działań jak: odtworzenie i modernizacja istniejących oraz budowa nowych mocy produkcyjnych, a także inwestycje modernizacyjno-rozwojowe w zakresie przesyłania i rozdziału energii elektrycznej

Z punktu widzenia strategii obronnej najbardziej newralgicznym jest zapewnienie wymaganego dostępu do wszelkich surowców decydujących o możliwościach produkcyjnych i energetycznych państwa. Największe zagrożenie stanowi uzależnienie polskiej gospodarki, a przez to i systemu obronnego od jednego dostawcy ropy naftowej, bowiem w przypadku wystąpienia przerwy w dostawach może przyczynić się to do paraliżu systemu gospodarczego i systemu obronnego. Polska nie posiada możliwości zastąpienia w krótkim terminie dostaw rosyjskiej ropy naftowej na rynek. Rodzi to postulat, aby tworzyć system rezerw państwowych, które mogłyby zaspokajać potrzeby obronne i wybranych działów gospodarki na 270 dni, a pozostałych (w tym społeczeństwa) na 180 dni.

Gaz ziemny zdobywa coraz większe znaczenie dla funkcjonowania systemu gospodarczego Polski, dlatego od rytmiczności jego dostaw zależy zaspokajanie potrzeb obronnych. Wydaje się, iż jedyną skuteczną metodą w obecnych warunkach jest rozbudowa systemu zapasów państwowych, jako głównego stabilizatora rynku.

---

[445] Rocznik Statystyczny 1995, GUS, Warszawa 1995, s. 405.
[446] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 393.

Z punktu widzenia strategii obronnej dostawy innych surowców można zastępować ich substytutami lub wyrobami gotowymi, co pozwala na gromadzenie ich zapasów jedynie na poziomie komercyjnym.

2.3.4. Bilans potrzeb żywnościowych i możliwości ich zaspokojenia w Polsce z punktu widzenia wymagań strategii obronnej

Jednym z istotniejszych aspektów bezpieczeństwa ekonomicznego jest bezpieczeństwa żywnościowe. Ujmując ten problem na poziomie ogólnokrajowym można stwierdzić, iż Polska w tej skali jest krajem bezpiecznym pod względem dostępu fizycznego (ilościowego) i ekonomicznego do zdrowej żywności. Jednak rozpatrując go z punktu widzenia poszczególnych grup społecznych, czy też zawodowych można stwierdzić, iż istnieje duże zróżnicowanie spożycia żywności. W polskim społeczeństwie istnieją grupy żyjące na poziomie zagrażającym niedożywieniem. Poziom wyżywienia w społeczeństwie jest efektem zróżnicowania dochodów, a także wyrazem istniejącej skali ubóstwa i bogactwa. Szczególnie ostro zjawisko niedożywienia występuje w takich grupach zawodowych jak rolnicy (robotnicy rolni), robotnicy niewykwalifikowani, a więc w grupach zawodowych posiadających najniższe wykształcenie i najmniejsze możliwości kreatywne oraz na obszarach wysokiego bezrobocia[447]. Efektem rozwarstwienia dochodów społeczeństwa było pojawienie się bariery popytu na artykułu żywnościowe. Ten element oraz narzucone gospodarce warunki gospodarki rynkowej spowodowały przede wszystkim, iż Polska osiągnęła poziom bezpieczeństwa żywnościowego. Jednak nie jest to trend o charakterze trwałym, co dowodzą analizy podstawowych wskaźników produkcji rolniczej. W sferze produkcji rolniczej wyraźnym ogranicznikiem dla jej wielkości i jakości są warunki klimatyczne – występujące susze (w latach 1992, 1994, 2000) i inne anomalia pogodowe – w odniesieniu do produkcji roślinnej. Natomiast w odniesieniu do produkcji zwierzęcej istnieją tendencje do ograniczenia hodowli bydła i trzody chlewnej, a także istnieje zjawisko do częstej zmiany charakteru

---

[447] Por. A. Bieńskowski, M. Greta, W. Łyczek, W. Puliński, Gospodarstwa rodzinne w procesie transformacji, w: „Gospodarka Narodowa", 1995, nr 7, s. 29.

produkcji w poszczególnych gospodarstwach rolnych (szczególnie w małych, które nie posiadają charakteru specjalistycznego). W obszarze produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej ujawniły się bariery rozwojowe tkwiące w:

- wadliwej strukturze gospodarki żywnościowej;
- wadliwej strukturze produkcji żywnościowej, a także jej skali;
- braku środków rozwojowych;
- małej sprawność produkcji;
- niskich kwalifikacjach zawodowych.

W gospodarce żywnościowej można dostrzec zróżnicowany poziom jej poszczególnych członów na kształtowanie bezpieczeństwa żywnościowego. Zecydował o tym przede wszystkim osiągnięty przez nie poziom rozwoju. Każdy z członów gospodarki żywnościowej będący zależnym od innego zakresu i skali uwarunkowań rozwojowych rodził określone bariery i zagrożenia.

Rolnictwo, jeśli oceniać je z punktu widzenia podstawowych czynników wytwórczych, należałoby określić jako zacofane, a w niektórych obszarach jako archaiczne. Ukształtowany w Polsce stan porównywalny był z sytuacją obecnie rozwiniętych gospodarczo krajów z lat przełomu XIX i XX wieku, a więc w konsekwencji wskazywał olbrzymie opóźnienie cywilizacyjne.

Największy obszar barier rozwojowych spośród poszczególnych członów gospodarki żywnościowej ujawniła baza przechowalnicza. Pozostawała ona ciągle w stanie głębokiego niedorozwoju w porównaniu z innymi częściami gospodarki żywnościowej. Jej zasadniczym mankamentem jest niedostosowanie do sezonowości produkcji rolniczej, wytwarzanej w naturalnym rytmie rozwojowym organizmów roślinnych i zwierzęcych. Miało to miejsce zwłaszcza w odniesieniu do produkcji roślinnej, którą wyznaczały naturalne cykle produkcji. Lepsza jest sytuacja w odniesieniu do produkcji zwierzęcej, bardziej równomiernie rozłożona w skali całego roku[448].

Analiza wskaźników importowych artykułów rolno-spożywczych wskazuje na następujące tendencje:

---

[448] Por. Z. Stachowiak, Bezpieczeństwo żywnościowe ..., op. cit., s. 319.

- systematycznie rosnący import zbóż, ziemniaków, mleka (choć nadal są to wielkości marginalne w stosunku do produkcji krajowej);
- znaczne ograniczenie importu mięsa surowego;
- wzrost importu przetworzonych artykułów rolno-spożywczych.

Jednocześnie eksport artykułów rolno-spożywczych wskazuje na następujące trendy:

- spadek na przestrzeni lat 1990-1998 eksportu zbóż, ziemniaków;
- w miarę stabilny trend wzrostowy eksportu mleka;
- znaczny spadek eksportu mięsa surowego.

Porównanie wskaźników eksportowych i importowych z tego obszaru wskazują na stagnację rozwojową w polskim rolnictwie. Niski poziom importu różnego rodzaju produktów rolno-spożywczych zapewne w dużym stopniu wynika z istniejącego systemu celnego, a w mniejszym stopniu z konkurencyjności polskiego rolnictwa, które funkcjonuje z minimalnym systemem dopłat, w przeciwieństwie do rolnictwa zachodnioeuropejskiego. Niski poziom eksportu ukazuje nikłość i małą skuteczność promowania polskich produktów na rynkach międzynarodowych, a w szczególności na naturalnych rynkach zbytu np. rosyjskim. Ponadto nie spełnia swojej roli istniejący system interwencjonizmu państwowego w tym obszarze.

Taka sytuacja bardzo niekorzystnie będzie się odbijać na poziomie bezpieczeństwa ekonomicznego kraju, gdyż w perspektywie pełnego otwarcia granic na produkty rolne, a w szczególności artykuły żywnościowe z UE, może się okazać, iż poziom i zakres polskiej produkcji rolnej zostanie ze względów ekonomicznych znacznie ograniczona, czego wyrazem może być utrata bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Obecnie dostrzegalnym zagrożeniem dla rozwoju rolnictwa w Polsce jest zredukowanie prawie do minimum zdolności akumulacyjnych w gospodarstwach chłopskich, odbije się to na procesach modernizacyjnych i strukturalnych. Jedynie 5-7 % gospodarstw wskazuje zdolności akumulacyjne i kreatywne[449].

Na początku XXI wieku Polska stanęła przed szansą nadrobienia zaległości do

---

[449] Por. A. Woś, Makroekonomiczne uwarunkowania sytuacji w gospodarce żywnościowej, w: „Ekonomista", 1993 nr 3, s. 312.

rolnictwa zachodnioeuropejskiego, jednak w procesie tym nie można stawiać na element ekonomiczny, ale także społeczny, czy obronny. Utrzymywanie przez wieś ukrytego bezrobocia powoduje spadek parcia na miejsca pracy w przemyśle i usługach, dzięki czemu nie powiększają się oficjalne szeregi bezrobotnych[450]. Mniejsza liczba bezrobotnych to w efekcie mniejsza liczba ludności, która może zostać utracona ze względów jakie wiążą się z bezrobociem.

Z punktu widzenia strategii obronnej ważnym elementem jej realizacji jest zapewnienie w jak największym stopniu wystarczalności żywnościowej kraju, dostępu do taniej żywności dla ogółu społeczeństwa, aby zachować odpowiedni jego poziom zdrowotny. Zaspokojenie potrzeb żywnościowych w okresach zagrożeń lub klęsk żywiołowych jest podstawowym wymogiem dla funkcjonowania dla systemu obronnego, bez którego nie jest możliwym skuteczne realizowanie założeń przyjętych w strategii obronnej.

Ponadto dostarczanie odpowiednich produktów do spożycia dla społeczeństwa przynosi efekty w postaci zasilania systemu obronnego przez lepszy jakościowo zasób ludzki, bez którego nie może obejść się żadna armia świata.

2.3.5. Bilans potrzeb i możliwości uczestnictwa w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych

Innym bardzo ważnym obszarem wpływającym na poziom bezpieczeństwa ekonomicznego są międzynarodowe stosunki ekonomiczne, a w tym obszarze szczególne znaczenie posiadają kwestie zadłużenia zagranicznego oraz handlu zagranicznego.

Duży wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego w tym obszarze mają zależności kredytowo-płatnicze Polski wobec zagranicy. Pewna poprawa nastąpiła w wyniku decyzji oddłużeniowych jakie podjęły podmioty zagraniczne w latach 1992-1997. Przełożyło się to na istniejący w owych latach trend wzrostowy w gospodarce narodowej. Poziom zadłużenia zagranicznego Polski na 31.12.1998 r.

---

[450] Por. J. Wilkin, Polityka rolna państwa: poziom niezbędnej aktywności, w: „Ekonomista", 1994, nr 4, s. 500.

wynosił 116217,7 mln zł[451]. Natomiast do końca 2000 r. wzrosło ono do poziomu 120835,2[452]. Z analizy struktury zadłużenia zagranicznego wynika, iż wierzycielami Polski są międzynarodowe organizacje finansowe, rządy krajów-kredytodawców oraz banki prywatne. Z tej kwoty największe zobowiązania w 1998 roku bo około 75 % są wobec Klubu Paryskiego (zrzesza wierzycieli rządowych 17 państw), około 19 % stanowią zobowiązania wynikające z emisji obligacji skarbowych na międzynarodowym rynku kapitałowym, około 5 % stanowią zobowiązania wobec Banku Światowego, a pozostałe zobowiązania dotyczą innych wierzycieli[453]. W 2000 r. struktura zadłużenia kształtowała się w następujący sposób 72,5 % wobec Klubu Paryskiego, około 18,6 % stanowią zobowiązania wynikające z emisji obligacji skarbowych na międzynarodowym rynku kapitałowym, około 6 % stanowią zobowiązania wobec Banku Światowego[454]. Skala zadłużenia nadal utrzymuje się na wysokim poziomie, choć na przestrzeni lat 1990-1998 uległa znacznej poprawie, jeżeli poziom zadłużenia w 1990 r. był 2,44 razy większy od eksportu to w 1998 r. był 1,18 razy większy, zaś w 2000 r. już 3,8 razy[455]. Na poprawę tej sytuacji w dużej mierze przyczyniły się znaczne redukcje zadłużenia ze strony Klubu Paryskiego i inne dwustronne porozumienia. Zmniejszenie zadłużenia zagranicznego, a co za tym idzie zmniejszenia nakładów finansowych na jego spłatę pozwala skierować więcej środków finansowych na rozwój wewnętrzny.

Ważnym elementem polityki finansowej państwa są rezerwy walutowe. Dają one szersze możliwości manewru i pozwalają reagować na pojawienie się zagrożeń w sferze wewnętrznej i zewnętrznej. Posiadanie odpowiednich rezerw umożliwia zwiększenie poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego. Według stanu na 31.12.1998 r. wysokość oficjalnych rezerw brutto wynosiły 27382 mln USD[456], natomiast w analogicznym okresie roku 2000 wynosiły one 27465 mln USD[457]. Jest to poziom zadawalający, gdyż równoważy 6,8 średnio miesięczne płatności za import towarów i usług (zgodnie z literaturą przedmiotu za zadawalający uznaje się wysokość tego

---

[451] Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 500.
[452] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 496.
[453] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 500.
[454] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 496.
[455] Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 428.
[456] Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 485.
[457] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 478.

wskaźnika na poziomie równoważącym 6 miesięczny import). Biorąc jednak poziom zadłużenia zagranicznego i krajowego za w pełni zadawalający można uznać poziom rezerw finansowych powiększony o 1-1,5 mld USD w stosunku do płatności miesięcznych.

Poziom zadłużenia zagranicznego oraz wysokość posiadanych rezerw finansowych wskazuje, iż Polska nie osiągnęła pożądanego poziomu bezpieczeństwa finansowego. Można stwierdzić, iż obecnie znajduje się ono nadal w głębokiej zależności od głównych wierzycieli, co może mieć niekorzystny wpływ na samodzielność polityczną i gospodarczą.

Dużym mankamentem towarzyszącym transformacji gospodarczej jest udział Polski w światowym i europejskim rynku. Skala udziału naszego kraju w wymianie międzynarodowej nie jest odpowiednia w stosunku do rozwoju gospodarczego Polski, ani na miarę jej potrzeb. Przemiany nie spełniły na razie społecznych oczekiwań w odniesieniu do nadrobienia dystansu jaki dzieli Polskę wobec krajów rozwiniętych gospodarczo. Niekorzystne tendencje z tego obszaru potwierdzają trendy kształtujące wielkość, dynamikę, strukturę oraz jego kierunki. Analiza poszczególnych elementów opisu aktywności gospodarczej nie ukazuje, aby zagrożenia wynikające z niewystarczającego udziału Polski w wymianie międzynarodowej w najbliższej przyszłości mogły być ograniczone. W eksporcie dominują tendencje stagnacyjne, czego dowodem jest jego udział w tworzeniu PKB. Polski eksport ma charakter statyczny, nie przyczynia się do zdobywania nowych rynków w warunkach ograniczonego popytu na rynku wewnętrznym. Natomiast od 1992 utrzymuje się nadwyżka importu nad eksportem i na razie trudno oczekiwać odwrócenia się tej tendencji. Dalsze utrzymywanie się takiego trendu lub jego narastanie może przekładać się na wzrost zadłużenia zagranicznego i wewnętrznego, co grozi destabilizacją finansów publicznych.

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa ekonomicznego Polski jest również geografia powiązań polskiej gospodarki z zagranicą. W tym obszarze można dostrzec dwojaki ich charakter:

- zerwanie tradycyjnych powiązań gospodarczych, a zwłaszcza utrata rynków zbytu i pewnych źródeł zaopatrzenia;

- nadmierne uzależnienie od jednego partnera, przy jednoczesnym małym uzależnieniu tegoż partnera od wymiany gospodarczej z Polską.

Zauważalnym zjawiskiem lat 1989-2000 jest rosnące w szybkim tempie powiązanie polskiej gospodarki z gospodarkami UE. W 1998 r. około 80 % wymiany handlowej Polski przypada na kraje wysokorozwinięte, a zwłaszcza na kraje UE. Natomiast drastycznie spadł poziom wymiany z krajami byłego bloku socjalistycznego – do poziomu około 15 % po stronie importu i eksportu. Przy czym bardzo niepokojącym zjawiskiem jest brak efektywnych działań, które odbudowywałyby powiązania gospodarcze Polski z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to niezgodne z polską racją stanu, gdyż narusza podstawy bezpieczeństwa ekonomicznego. Rynki Europy Środkowo-Wschodniej przestają być ważnym odbiorcą polskich produktów przy jednoczesnym uzależnieniu polskiej gospodarki od dostaw z ich obszarów surowców i paliw. Należy w tym miejscu podkreślić, iż są one stosunkowo łatwiejszymi rynkami zbytu, niż rynki krajów wysokorozwiniętych, które są rynkami wysoko konkurencyjnymi i wymagają dużo większych nakładów, aby można było na nich zdobyć odpowiednią pozycję rynkową i ją utrzymać.

W obecnym układzie międzynarodowych stosunków ekonomicznych dominującą rolę w wymianie handlowej Polski odgrywają Niemcy z udziałem obrotów w 1996 r. w eksporcie wysokości 34,4 % i imporcie w wysokości 24,7 %. Przy jednoczesnym udziale Polski w obrotach Niemiec około 1 %[458]. W 2000 r. poziom obrotów handlowych pomiędzy oboma krajami kształtowała następująco: udział importu niemieckiego w imporcie ogółem wynosił 26,6 %, natomiast adekwatnie eksport 38,3[459]. Porównując te wielkości do państw zajmujących kolejne miejsce zauważamy, iż Rosja jako drugi partner Polski pod względem importu do naszego kraju posiada udział 9,4 %, a drugi partner pod względem eksportu Włochy posiadają udział w wielkości 6,3 %. Wskazuje to na głęboką nierównowagą kontaktów gospodarczych i znaczenia dla siebie obu stron. Zerwanie stosunków gospodarczych lub ich znaczne ograniczenie miałoby dla Polski skutki trudne do przewidzenia, graniczące z pełnym załamaniem gospodarczym, podczas gdy dla Niemiec taka

[458] Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 426.
[459] Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002, s. 365.

sytuacja byłaby prawie nieodczuwalna, gdyż przez ostatnie lata udział Polski w obrotach Niemiec waha się wokół 1%[460] . Jest to tym bardziej niepokojące, iż nie pozyskuje się alternatywnych rynków zbytu. Może to skłaniać niemieckiego partnera do wykorzystywania tej sytuacji w celu dokonywania różnego rodzaju nacisków gospodarczych, jak i politycznych.

Zerwanie więzi handlowych z rynkami byłych państw socjalistycznych, otwarcie polskiego rynku na towary z krajów rozwiniętych spowodowało także zmianę struktury eksportu. Produkty wysoko przetworzone ustąpiły miejsca produktom o niskim stopniu przetworzenia tj. produktom rolniczym, wyrobom przemysłu mineralnego i metalurgii. Świadczy to o utrwalaniu się niekorzystnej surowcowo-rolnej struktury polskiego eksportu. Dalsze jej utrwalanie może być przyczynkiem do pogłębiania zacofania polskiej gospodarki.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego wydaje się potrzebnym podjęcie działań, które pozwoliłyby odzyskać rynki byłych krajów socjalistycznych, a w szczególności rynek rosyjski. Wynika to z faktu, iż rynki te stwarzają szanse dla dynamicznego rozwoju polskiego eksportu, a w szczególności eksportu towarów wysokoprzetworzonych, które są produkowane przez gałęzie przemysłu decydujące o nowoczesności gospodarki.

Ponadto na nowoczesność gospodarki duży wpływ ma struktura importu, bowiem to od niej w znacznym stopniu przy coraz większej otwartości polskiej gospodarki zależą możliwości i kierunki rozwoju gospodarki. Przede wszystkim chodzi o to, aby import nosił znamiona importu inwestycyjnego wprowadzającego nowoczesne technologie, wspierające procesy restrukturyzacyjne. Natomiast ograniczeniu powinien ulegać import konsumpcyjny na rzecz produktów wytwarzanych w kraju.

Poziom zadłużenia zagranicznego w znacznym stopniu decyduje o możliwej do realizacji strategii obronnej. Z jednej strony napływ kapitałów pozwala unowocześniać gospodarkę, z drugiej konieczność spłaty „starych" długów obciąża na tyle system finansowy, że powstają bariery dla rozwoju szeregu dziedzin newralgicznych z punktu widzenia systemu obronnego. Wysoki poziom zadłużenia przyczynia się do

---

[460] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 428.

kierowania dużych środków na jego obsługę kosztem rodzimych przedsięwzięć. Dlatego ważnym wydaje się jak najszybsze „uruchomienie" eksportu, który mógłby się stać przyczynkiem do dynamicznego rozwoju gospodarki, a tym samym umożliwiłoby to pełniejsze zaspakajanie potrzeb obronnych, które wynikają z przyjętej strategii obronnej. Strategia obronna nie może powstawać w oderwaniu od sytuacji gospodarczej państwa, dlatego zła sytuacja ekonomiczna determinuje tworzenie strategii „minimum", a nie realnych potrzeb.

2.3.6. Ocena bilansu potrzeb i możliwości kształtowani bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu widzenia wymagań strategii obronnej

Dzisiejszy poziom bezpieczeństwa ekonomicznego, jak i w całym okresie transformacji systemowych jest daleki od oczekiwanego. Potwierdzają to przeprowadzone analizy i oceny jego elementów składowych. Można stwierdzić, iż w ostatnim dziesięcioleciu jego poziom wbrew oczekiwaniom i potrzebą uległ znacznemu pogorszeniu. Jest to efektem skurczenia się gospodarczych podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego, a w szczególności tych elementów, które mają decydujący wpływ na poziomie samego bezpieczeństwa. Z punktu widzenia polityki obronnej, a w szczególności strategii obronnej należy uznać posiadany poziom bezpieczeństwa ekonomicznego za odbiegający od pożądanego. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż bezpieczeństwo ekonomiczne Polski w wymiarze gospodarczym i obronnym jest zachwiana. Możliwości jego utrzymania w obecnej sytuacji w znacznej mierze wytworzyły się dzięki korzystnej sytuacji międzynarodowej. Wynika z tego, iż jeden z głównych czynników obecnego utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego znajduje się poza układem narodowym, a wpływ na niego jest w znacznym stopniu ograniczony.

Wydaje się, iż Polska utraciła „płynność" w sferze bezpieczeństwa ekonomicznego, a strategia obronna do kreowana na miarę znacznie ograniczonych możliwości, a nie na miarę potencjalnych zagrożeń. Nakłada się na to także brak woli politycznej do przełamania tej niekorzystnej sytuacji. Nie jest to jednak sytuacja bez

wyjścia, należałoby ją jednak postrzegać jak obszar dużego zagrożenia dla suwerennego bytu państwa.

Analiza działań w omawianym obszarze, jak i w całej sferze gospodarczo-politycznej wskazuje na potrzebę pilnego wprowadzenia rozwiązań systemowych, które w pierwszym etapie odnosiłyby się do horyzontu czasowego 10-15 lat, a ich głównym celem miałoby być ustabilizowanie sytuacji gospodarczej i społecznej Polski. Powinno to być podstawą stworzenia silnego organizmu państwowego w wymiarze gospodarczym, politycznym i militarnym w ujęciu wewnętrznym i zewnętrznym.

Strategia obronna jest przede wszystkim obszarem konsumującym dokonania innych obszarów funkcjonowania państwa. Bezpieczeństwo ekonomiczne jest m.in. nastawione na zaspakajanie (zabezpieczanie) tych potrzeb. By można mówić o możliwościach spełniania wymagań stawianych przez strategię obronną należy dokonać bilansu w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego.

Chcąc zapewnić państwu bezpieczeństwo militarne należy posiadać odpowiedni potencjał ludzki. Odnosi się to do wymiaru jakościowego, jak i ilościowego tegoż potencjału. Na uwarunkowania jakościowe bezpośredni wpływ mają stabilne struktury społeczne, które są odzwierciedleniem sytuacji panującej w danym państwie. W Polsce nie są obecnie wyraźnie ukształtowane struktury społeczne, można nadal obserwować przemiany, które trwają już ponad dziesięć lat. Jednak w dalszym ciągu nie jest jednoznacznie uwidoczniony kształt i zakres najważniejszej współcześnie klasy średniej, to bowiem od jej wielkości, mobilności i kreatywności zależy przebieg wielu procesów społecznych i gospodarczych.

Natomiast wyraźnie widoczny jest spadek bezpieczeństwa socjalno-bytowego, przyczynia się do poszerzania sfery ubóstwa. Odbija się to niekorzystnie na poziomie zdrowia i poziomie wykształcenia społeczeństwa. Szczególnie ostro widoczne jest to wśród rolników i w rodzinach robotniczych o niższych kwalifikacjach zawodowych. To te grupy społeczne posiadają najliczniejsze potomstwo i to one są największym zapleczem zabezpieczającym potrzeby osobowe wojska. Dalsza pauperyzacja tych grup społecznych będzie powodowało, iż siły zbrojne nie będą w stanie wykorzystywać swoich możliwości.

Ponadto obniżanie poziomu życia w innych, oprócz wymienionych, grupach społecznych może stać się przyczynkiem do anomii, przez co zostanie obniżony poziom bezpieczeństwa państwa. Już dzisiaj widać wzrost przestępczości, rozkład tradycyjnych struktur społecznych w środowiskach zagrożonych ubóstwem. Można doszukać się dwóch głównych przyczyn ubóstwa: pierwsza - to bezrobocie, druga - to zbyt duże obciążenie przedsiębiorstw kosztami związanymi z ich funkcjonowaniem, przez co obniżają płace pracownicze oraz jest ograniczany poziom zatrudnienia, a szczególnie ten oficjalny. Wydaje się, iż państwo polskie powinno podjąć kroki w celu dokonania przemian strukturalnych tak w obszarze szkolnictwa, jak i struktury uprzemysłowienia kraju, a także poziomie obciążeń funkcjonowania przedsiębiorstw. Powinno się także poczynić kroki na rzecz powstania silnej klasy średniej. Należałoby to osiągać przez odpowiednio opracowaną i wdrożoną politykę zatrudnienia, a nie walki z bezrobociem – czyli walki z przyczynami, a nie skutkami choroby. Istniejąca obecnie sytuacja wynikająca z wysokiego poziomu bezrobocia i ciągle rosnącego oraz w efekcie poszerzającej się sferze ubóstwa powoduje obniżenie poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, a przez to niemożności spełnienia wymagań strategii obronnej.

W znacznym stopniu możliwości zaspokojenia potrzeb zgłaszanych przez strategię obronną jest uzależniona od poziomu nowoczesności i stopnia zużycia aparatu wytwórczego, oba te parametry idą ze sobą w parze.

Po skoku jakościowym w tym obszarze w latach siedemdziesiątych nastąpił okres konsumowania osiągnięć i obniżania nakładu na odnowienie aparatu wytwórczego. W latach dziewięćdziesiątych największe nakłady w skali całej gospodarki poniesiono na odnowienie maszyn i urządzeń oraz środków transportu, jednak ich stopień zużycia jest nadal bliski 60 %. Może to świadczyć, iż polski aparat wytwórczy nie jest w stanie zaspokoić wysokich wymagań stawianych przez strategię obronną nawet w okresie pokoju. Ten problem także dotyczy szeregu innych dziedzin jak: odpowiedzialnych za zabezpieczenie energetyczne kraju, zaspokajających potrzeby żywnościowe społeczeństwa i sił zbrojnych, dostarczających wysoko przetworzonych i niezbędnych dla przemysłu obronnego komponentów, wytwarzających materiały, maszyn i urządzenia itp., odpowiedzialnych za utrzymanie

i funkcjonowanie infrastruktury państwa, a także decydujących o jakości zarządzania państwem zarówno w obszarze ogólnym, jak i obronnym, mających wpływ na możliwości rozwojowe państwa i ochronę zdrowia.

Wskazuje to na konieczność poczynienia wysokich nakładów, a szczególnie w dziedzinach ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego. Nie musi być to realizowane ze środków państwowych, jednak aby uzyskać to ze strony inwestorów krajowych i zagranicznych należy im stworzyć przychylny klimat do prowadzenia działalności gospodarczej. Obecnie można postawić tezę, iż państwo nie jest w stanie sprostać wymaganiom technicznym, sprzętowym i jakościowym jakie stawia strategia obronna.

W obszarze możliwości zaspokojenia potrzeb surowcowo energetycznych można powiedzieć, iż jedynie w obszarze zapotrzebowania na węgiel kamienny Polska jest samowystarczalna. Natomiast jeżeli chodzi o dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego Polska nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb, a ponadto jest uzależniona od jednego dostawcy tj. Rosji. Jeżeli można dokonać dywersyfikacji dostaw ropy naftowej – bowiem posiadamy duże terminale przeładunkowe w portach morskich oraz istnieje możliwość dostaw transportem samochodowym i kolejowym, to w przypadku gazu ziemnego jesteśmy uzależnieni całkowicie od dostaw z Rosji. Z punktu widzenia wymagań strategii obronnej należałoby zacieśnić współpracę gospodarczą i polityczną z Rosją, aby oddalić groźbę ewentualnego konfliktu, a jednocześnie stworzyć na terenie kraju magazyny pozwalające zaspokajać potrzeby wewnętrzne nawet przez 180 dni bez wsparcia wydobycia ze źródeł krajowych. Wydaje się, iż możliwym kierunkiem dywersyfikacji dostaw gazu byłoby stworzenie terminali do odbioru gazu skroplonego na Wybrzeżu Bałtyckim. Bilans potrzeb i możliwości w tym obszarze wypada niekorzystnie i wymaga podjęcia szeregu działań o charakterze prawno-administracyjnym i gospodarczym.

Choć Polska osiągnęła poziom bezpieczeństwa żywnościowego to nie zostało to uczynione na bazie silnego i nowoczesnego rolnictwa, a raczej na bazie obniżenia popytu wewnętrznego i spadku poziomu eksportu. Polska wieś wymaga wdrożenia realnego planu przebudowy jej struktur i wprowadzenia nowoczesnych metod wytwarzania. Odejście od archaicznego rolnictwa stwarza możliwości zaistnienia na

rynku europejskim i światowym jako producent ekologicznej żywności. Potencjał polskiego rolnictwa pozwala mu na bycie konkurencyjnym i kreatywnym.

Jeżeli obecnie polskie rolnictwo jest w stanie zbilansować potrzeby i możliwości wynikające z bezpieczeństwa ekonomicznego, a przez to sprostać wymaganiom stawianym przez strategię obronną, to jego stan nie pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Jednym z obszarów o potencjalnie najwyższych zagrożeniach jest obszar finansowy i związane z nim uczestnictwo w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Polska posiada duży dług zagraniczny, niski poziom eksportu w stosunku do importu, a ponadto nasz eksport nie jest oparty na wysoko przetworzonych maszynach i urządzeniach, na co nie pozwala poziom zawansowania technologicznego naszego przemysłu. Utrzymywanie się takiej sytuacji może prowadzić do szeregu zjawisk kryzysowych. Polski system finansowy nie jest odporny na działanie kapitałów spekulacyjnych, a rynek w tym obszarze jest nadal płytki i chwiejny. Ponadto na początku lat dziewięćdziesiątych zostały zerwane powiązania gospodarcze, jakie były tworzone przez ponad 40 lat. Na ich miejsce nie przybyły w wymaganej ilości nowe rynki zbytu, co jeszcze bardziej osłabiło polski system gospodarczy. Wydaje się, iż bez odbudowy powiązań gospodarczych z gospodarką rosyjską i innych państw powstałych po upadku ZSRR nie możliwym stanie się uzyskanie trwałego wzrostu gospodarczego.

Generalnie posiadamy ujemny bilans potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia wymagań strategii obronnej. By tę sytuację odwrócić należy wdrożyć szereg rozwiązań i działań prawnych, gospodarczych i politycznych o charakterze wewnętrznym i międzynarodowym. Dzisiaj Polska nie jest w stanie zaspokoić wymagań strategii obronnej stworzonej na realnych przesłankach, wymaga to uczynienia szeregu kompromisów, których efektem będzie utrzymanie znacznie niższego poziomu bezpieczeństwa państwa, niż wymagany.

3. POSTULOWANY MODEL KSZTAŁTOWANIA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO POLSKI Z PUNKTU WIDZENIA STRATEGII OBRONNEJ

3.1. Ogólne uwarunkowania budowy postulatywnego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w świetle wymagań strategii obronnej

Sformułowanie zasad funkcjonowania oraz obszaru oddziaływania postulowanego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej powoduje konieczność odwołania się do szeregu procedur. Przyjęcie procedur postępowania w procesie konstruowania tegoż modelu będzie rzutować na jego zakres, relacje zachodzące wewnątrz niego oraz produkt finalny, którym będzie zbiór postulatów. Pomocne w tym względzie będzie:

- po pierwsze: określenie ogólnych uwarunkowań tworzenia postulatywnego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w świetle wymagań strategii obronnej;
- po drugie: sformułowanie wymagań bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia jego korelacji ze strategią obronną;
- po trzecie: wypracowanie wymagań strategii obronnej wobec bezpieczeństwa ekonomicznego kraju.

Konstrukcja postulowanego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej jest działaniem wieloetapowym. W pierwszym etapie sprowadza się do sformułowania najważniejszych uwarunkowań wynikających z funkcjonowania istniejących systemów wewnętrznych danej organizacji (państwa, grupy państw), a także ich kształtu jakiego nabierają pod wpływem układu zewnętrznego. W drugim etapie nastąpi określenie, czy też doszukanie się realnych wymagań dla bezpieczeństwa ekonomicznego jakie będą wynikały z powiązań o charakterze gospodarczym, politycznym i społecznym ze strategią obronną. Natomiast trzeci etap budowy modelu będzie ukazywał jakie wymagania generowane przez strategię obronną będą podstawą dla prawidłowego funkcjonowania modelu i w końcu nastąpi próba sformułowania głównych założeń postulowanego modelu.

Jakość i poziom obronności państwa dawno przestał być tylko efektem potrzeb zgłaszanych przez tworzący go układ militarny i pozamilitarny. Jego kształt i jakość zależy w pierwszym rzędzie od spełnienia przez gospodarkę narodową szeregu wymagań rodzących się w obszarze obronności kraju. Pierwszoplanową rolę w ich realizacji spełnia gospodarka narodowa[461] - rozumiana jako całość - ze szczególnym uwzględnieniem tej jej części, która bezpośrednio przyczynia się do budowy zrębów gospodarczych [462]podstaw obronności[463]. Należy przy tym podkreślić, iż możliwości gospodarki narodowej tworzącej gospodarcze podstawy obronności państwa są wypadkową kondycji pozostałych części gospodarki. Przy tworzeniu postulatywnego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w świetle wymagań strategii obronnej należy uwzględniać wpływ zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych uwarunkowań ekonomiczno-politycznych. Czynniki te będą posiadać częstokroć rolę determinanta w kształtowaniu tegoż modelu, bowiem to w ich obszarze będą się rodziły szanse i zagrożenia, które będzie można wykorzystać w osiąganiu określonego celu lub przeciwdziałać ich skutkom. Przyszłość obronności kraju jest zależna od spełniania przez gospodarkę narodową szeregu wymagań. Wymagania te mogą być realizowane tylko, gdy zaistnieją dwa warunki, a mianowicie gospodarka narodowa będzie się dynamicznie rozwijać oraz sfera gospodarcza będzie widzieć potrzebę łożenia świadczeń o określonej wysokości na rzecz sfery obronnej. Musi więc zaistnieć potencjalna możliwość i wola do podjęcia określonych działań.

By można kształtować bezpieczeństwo ekonomiczne zgodnie z wymaganiami strategii obronnej należałoby w pierwszym rzędzie poznać ich charakterystykę. Poznanie charakterystyki wymagań strategii obronnej wymaga spojrzenia na tę problematykę z punktu widzenia makroorganizacji i makroekonomii. Podejście

---

[461] Gospodarka narodowa to „...całokształt zasobów i działalności prowadzonej w sferze produkcji, podziału obiegu i konsumpcji – w danym kraju – służącej zaspokojenia potrzeb społeczeństwa". (Mała encyklopedia ekonomiczna, PWE, Warszawa 1974, s. 254.).

[462] „Gospodarka narodowa stanowi pewnego rodzaju strukturę, w której sumuje się jak gdyby działalność gospodarcza przedsiębiorstw krajowych i tych korporacji transnarodowych, które włączyły daną gospodarkę narodową bądź jej określone działy (...) w sferę swego działania." (A. Makać, Współczesne przeobrażenia gospodarki światowej, pod red. A. Kisiel-Łowczyc, Współczesna Gospodarka światowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, s. 16.).

[463] Por. Z. Stachowiak, Zorientowanie gospodarki na rzecz obronności – teoria problemu, pod red. Z. Stachowiak, J. Płaczek, Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa, AON, Warszawa 2002, s. 41.

to powinno być w pełni skoordynowane, dopiero wówczas można będzie sformułować ogólne uwarunkowania stworzenia postulatywnego modelu.

Określenie uwarunkowań stworzenia postulatywnego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej będzie przebiegać poprzez system zarządzania państwem do systemu gospodarczego i systemu obronnego. System zarządzania będzie wiązał poprzez swój obszar pozostałe systemy i elementy składające się na nie. Bezpieczeństwo ekonomiczne będzie wyrażane przez system gospodarczy, na który będzie się składała gospodarka narodowa wraz z podsystemem gospodarki obronnej[464]. Strategia obronna będzie wynikała z systemu obronnego państwa, który jest wypadkową obszaru politycznego w ujęciu zewnętrznym, jak wewnętrznym. Oba te systemy będą scalane i koordynowane przez system zarządzania państwem, który będzie wypadkową modelu (formuły) zarządzania makroorganizacją, z której to z kolei będzie wynikała filozofia, czy też system zarządzania państwem. Wszystkie trzy podsystemy będą skupiały się w polityce bezpieczeństwa państwa, a całość będzie się składała na politykę bezpieczeństwa państwa (schemat 11).

Ogólne uwarunkowania postulatywnego modelu będą wypływać z trzech obszarów oraz wynikających pomiędzy nimi powiązań, korelacji i sprzężeń. Z tym, że system zarządzania będzie w pewnym sensie nadrzędny wobec pozostałych dwóch systemów, bowiem z przyjętej filozofii zarządzania państwem będą wynikały implikacje dla pozostałych dwóch systemów.

Ogólne założenia postulatywnego modelu są w pierwszym rzędzie wypadkową trzech elementów:

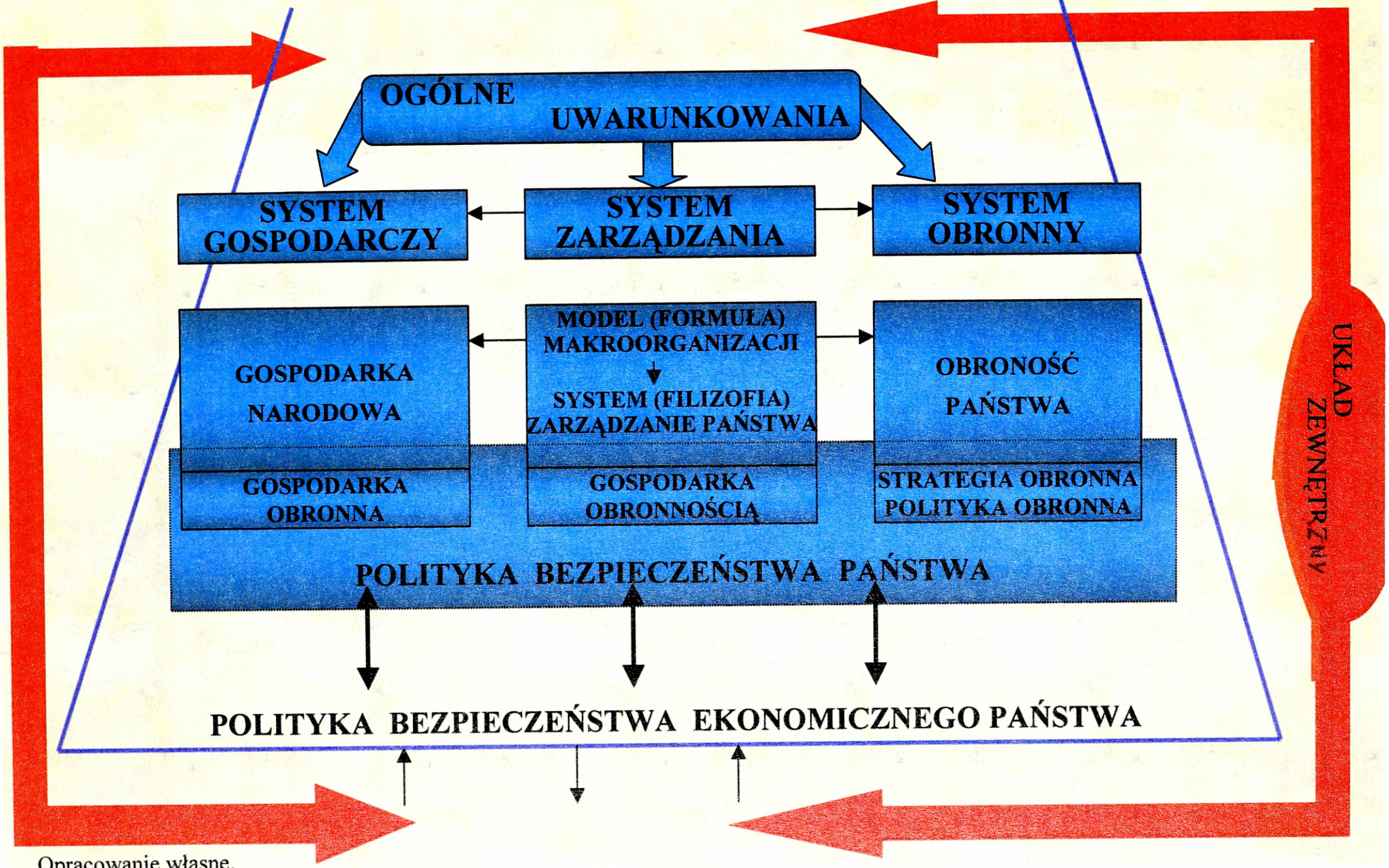
- polityki bezpieczeństwa państwa;
- polityki bezpieczeństwa ekonomicznego kraju;
- systemu zewnętrznego, który rzutuje na wszystkie elementy obszaru wewnętrznego.

---

[464] W. Stankiewicz definiuje gospodarkę obronną jako „...gospodarkę narodową rozpatrywaną z punktu widzenia jej roli i wkładu w realizację funkcji obronnych państwa. (W. Stankiewcz, Ewolucja gospodarki obronnej PRL i jej teoretyczne odzwierciedlenie, w: Zeszyty Naukowe WAP 1984, nr 119, s. 66.) Natomiast T. Grabowski określa ją jako „... całokształt przygotowań do wojny, dokonywanych w gospodarce narodowej w okresie pokoju." (T. Grabowski, J. Leszczyński, W. Stankiewicz, Historia wojenno-gospodarcza, WAP, Warszawa 1970, s. 192.).

Schemat 11.

PROCES KSZTAŁTOWANIA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO W SYSTEMIE KIEROWANIA PODSTAWAMI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA



Opracowanie własne.

Charakterystyka tych elementów jest wypadkową systemu zarządzania państwem (schemat 12). System zarządzania państwem jest natomiast wypadkową przyjętej formuły makroorganizacyjnej państwa. Ponadto obejmuje on gospodarkę obronnością. Istnieje on w powiązaniu z systemem gospodarczym i obronnym, których kształt jest także wypadkową tegoż systemu. Jednocześnie poprzez procesy zachodzące w nich trwa proces kształtowania (przemian) systemu zarządzania. Na zachodzące przemiany w obrębie omawianego sytemu znaczący wpływ posiada układ zewnętrzny, a także obowiązująca polityka bezpieczeństwa państwa, a w tym polityka bezpieczeństwa ekonomicznego państwa.

W pierwszej mierze ogólne założenia postulatywnego modelu wynikają z implikacji jakie zaistniały po wygenerowaniu określonej formuły makroorganizacji oraz sposobów komunikowania się (przepływu informacji), wypracowywania decyzji itd. Jego forma zależy w znacznym stopniu od panującego ustroju politycznego, stosunków społecznych, a zmiany w tych obszarach są pobudzane poprzez funkcjonowanie makroorganizacji. Z ustroju politycznego wynika forma prawna makroorganizacji oraz sposoby legislacyjno-wykonawcze realizacji wytyczonych przed nią celów. Można w tym także zauważyć, iż inaczej będzie funkcjonować ten mechanizm w państwie o ustroju autokratycznym, demokratycznym, czy też o strukturze plemiennej, czy nawet wielonarodowościowej, ponadto jeszcze inaczej będzie to przebiegało w państwie jednolitym narodowo o wysokim stopniu poczucia jedności narodowej. Stąd wypływa wniosek, iż na determinant polityczny, czy też formuły makroorganizacji duży wpływ posiada także czynnik społeczny. Ponadto w funkcjonującej makroorganizacji można doszukać się wpływu innych czynników takich jak: gospodarcze, kulturowe, religijne itd., jednak posiadają one znaczenie drugorzędne.

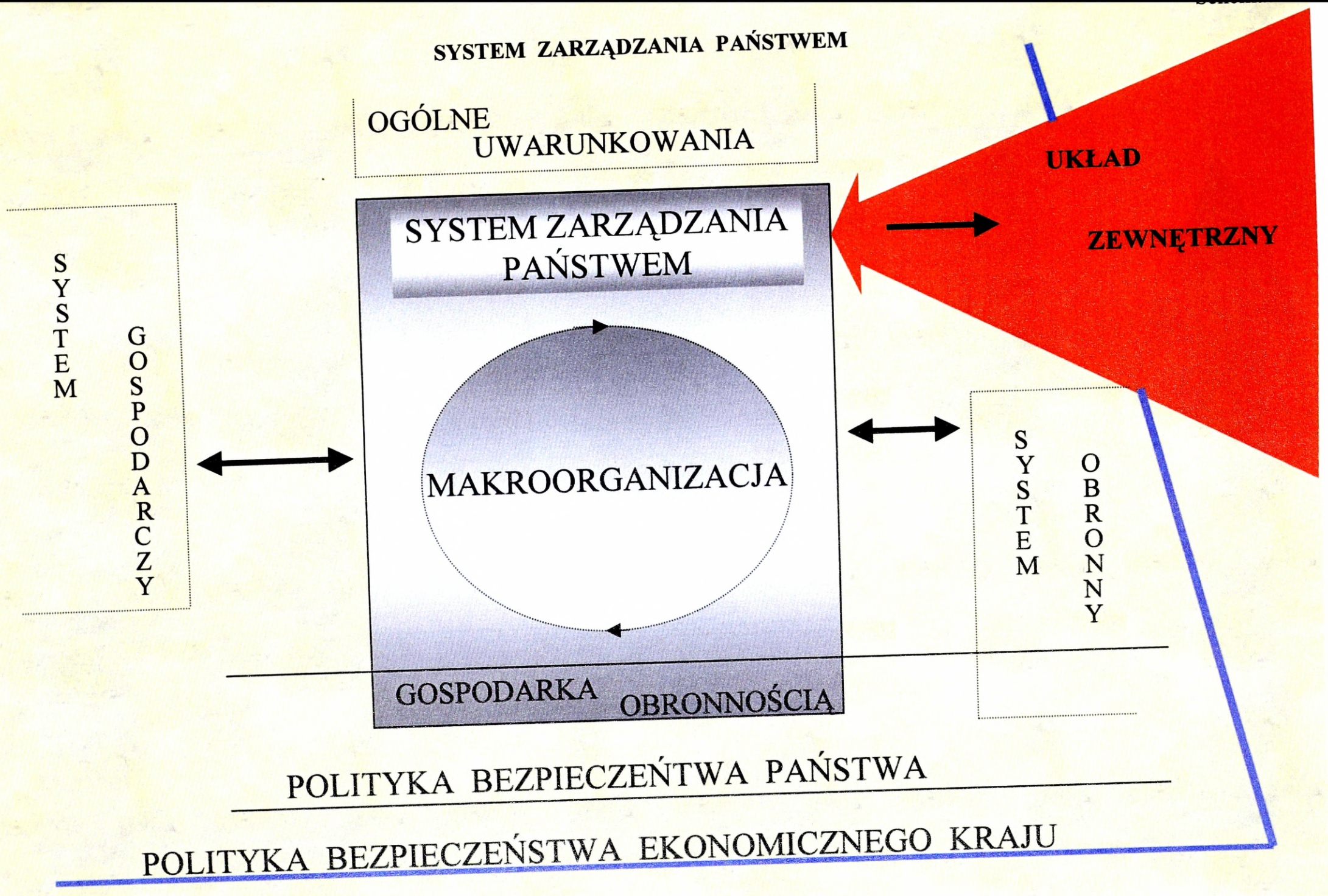
Dużą wagę posiadają wzajemne relacje i poziom powiązań pomiędzy trzema filarami władzy tj. ustawodawczym, wykonawczym i sądowniczym. Wzajemne relacje w tym obszarze powiązań wynikają z aktu ustrojowego, jakim jest konstytucja, która jednocześnie określa kompetencje poszczególnych organów reprezentujących te trzy

filary. Jest ona uzupełniona poprzez szereg ustaw, które odnoszą się bardziej do sfery realizacyjnej.

Najważniejszymi elementami wpływającymi na kształt postulatywnego modelu są: władza ustawodawcza i wykonawcza. To w jej kompetencjach znajduje się problematyka gospodarcza i obronna, faza kreatywna i realizacyjna obu obszarów. Dlatego też kształt postulatywnego modelu w znacznym stopniu zależy od zasad rządzących funkcjonowaniem makroorganizacji. Zapewne to omawiany model będzie się przystosowywał do formuły makroorganizacji, a dopiero w wyniku spójnego współistnienia będzie powodował zmiany w jej formule poprzez narzucanie nowych rozwiązań działania, prognozowania itd. w obszarze bezpieczeństwa państwa. Duże znaczenie będzie posiadał w tym wypadku charakter organizacyjny makroorganizacji, a w szczególności struktura i kompetencje władzy ustawodawczej, jej możliwości wpływu na procesy gospodarcze, społeczne i legislacyjne oraz możliwości i zakres sprawowania nadzoru nad władzą wykonawczą. Znaczący wpływ będzie miał sposób organizacji władzy wykonawczej, jej zakres praw i obowiązków oraz sposób nadzoru nad nią. Ważnym elementem będą obowiązujące formuły wypracowywania decyzji i związane z nią przesyłanie informacji (pionowe, poziome lub mieszane), wynikający stąd zakres kompetencyjny poszczególnych poziomów organizacyjnych. Ważkim elementem w tym układzie będzie sposób organizacji poszczególnych szczebli władzy wykonawczej i powiązań pomiędzy różnymi jej organami. Kolejnym elementem posiadającym znaczenie dla postulatywnego modelu będzie stabilność organizacyjna i legislacyjna makroorganizacji.

W tym momencie warto się zastanowić: który obszar będzie pierwotnym generującym określone pożądanie, a który dającym odniesienie dla tegoż zjawiska (schemat 13). Wydaje się, iż obszarem odnoszącym się do innych obszarów współtworzących system państwa jest obszar społeczny, który to jako pierwotny projektuje określone pożądania wobec pozostałych obszarów, następnie proces projekcji pożądania przebiega od obszaru politycznego, przez obszar obronny do obszaru gospodarczego, jako posiadającego możliwości zaspokajania potrzeby. Z obszaru gospodarczego następuje zrodzenie się projekcji odniesienia, która określa – jakie potrzeby – pożądania mogą być zaspokojone i w jakim stopniu.

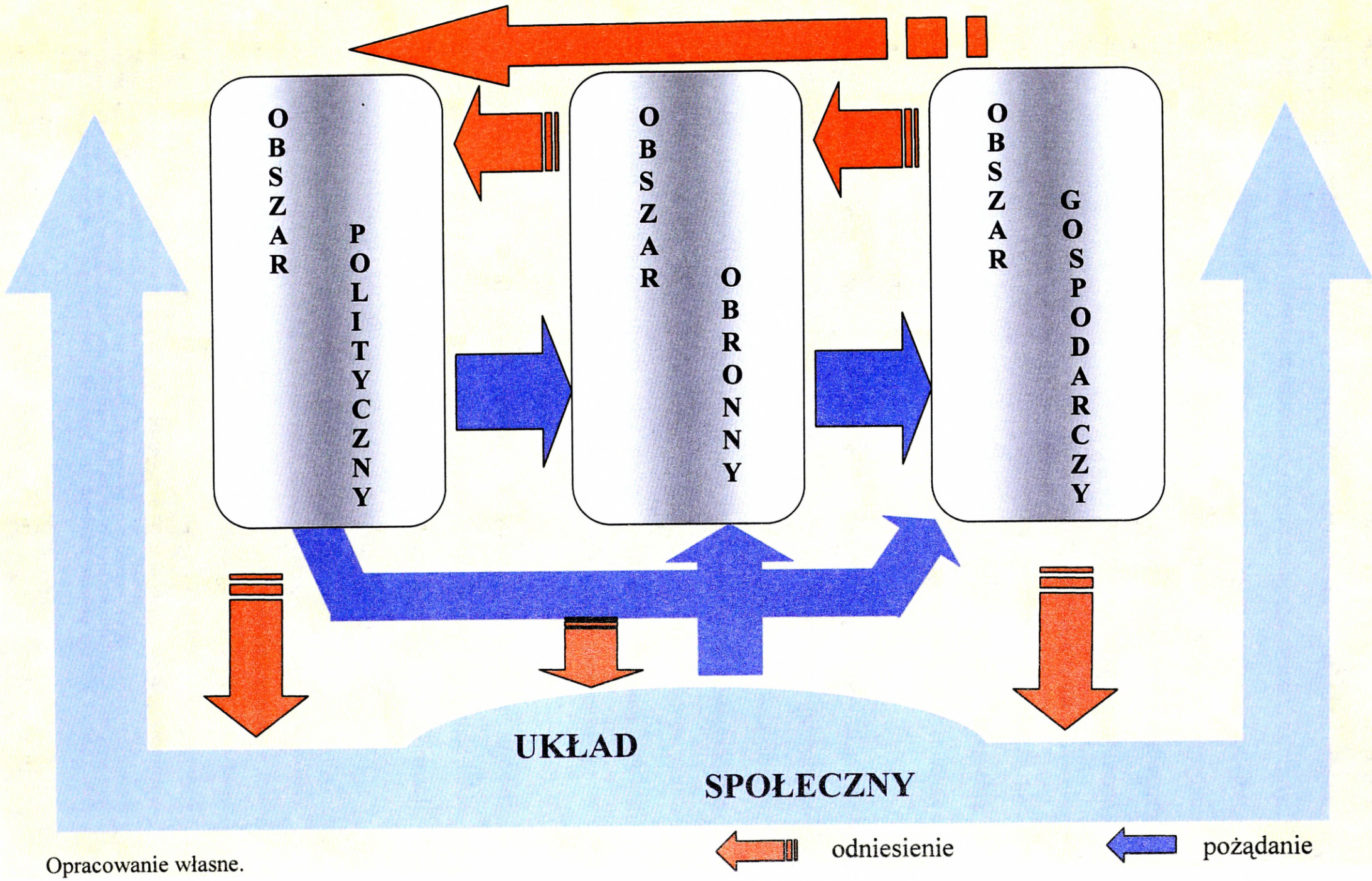
SYSTEM ZARZĄDZANIA PAŃSTWEM



Opracowanie własne.

Schemat 13.

PROJEKCJA POŻĄDANIA I PROJEKCJA ODNIESIENIA W PAŃSTWIE



Opracowanie własne.

Z punktu widzenia rozważań podjętych w pracy celowym wydaje się skupienie jedynie na elemencie projekcji pożądań i projekcji odniesienia w układzie obszar obronny – obszar gospodarczy. Strategia obronna, reprezentująca obszar obronny, wobec bezpieczeństwa ekonomicznego, reprezentującego obszar gospodarczy, jest obszarem generującym potrzeby, które należałoby odczytywać jako wymagania. Obszar gospodarczy z kolei przesyła sygnał korygujący poziom wymagań, czyli staje się odniesieniem dla poziomu potrzeb. Potrzeby zgłaszane przez strategię obronną stają się źródłem wymagań wobec mechanizmów funkcjonowania oraz rozwoju społecznego-gospodarczego. Te z kolei generują nie tylko projekcję odniesienia, ale także pobudzają powstanie wymagań współzależnych z obszaru funkcjonowania i rozwoju społeczno-gospodarczego dla obszaru bezpieczeństwa państwa, a także dla podsystemu gospodarczo-obronnego.

Analizy tych wymuszeń można dokonywać w sposób statyczny – ukazując istniejące struktury i istniejące związki między jej elementami tj. kierunki przepływu informacji itd., czy też statyczno-dynamiczne relacje poprzez ukazanie zaistniałych procesów – starając się uchwycić ich istotę i kierunki zmian oraz stan w określonym momencie czasu. Wydaje się, iż dokładniejszym i lepszym środkiem do poznania istniejących wymuszeń organizacyjnych od strony strategii obronnej wobec bezpieczeństwa ekonomicznego wymaga zastosowania podejścia procesowego w ramach przeprowadzanej analizy systemów[465].

Do stworzenia postulatywnego modelu wyjściowym będą modele matematyczno-ekonomiczny i informacyjny makroorganizacji. Bowiem poprzez takie podejście można uchwycić istniejące powiązania, kierunki przepływu informacji i decyzji, sposoby ich realizacji i zachodzące procesy[466].

---

[465] Por. P. Sienkiewicz, Inżynieria systemów kierowania, PWE, Warszawa 1988; P. Sienkiewicz, Modelowanie bezpieczeństwa systemów, w: „Zeszyty Naukowe" AON 1991, nr 3 i 4.

[466] Przystępując do analizy systemu można wyróżnić trzy podstawowe typy ich modeli: model prakseologiczny systemów, model informacyjne (cybernetyczne) systemów;,model metematyczno-ekonomiczny systemów.

„Podejście prakseologiczne w analizie identyfikacyjnej systemów polega na zastosowaniu modeli prakseologicznych, w których rzeczywistość systemową ujmuje się z punktu widzenia celów działania.

Podejście cybernetyczne ...- informacyjne ... w analizie identyfikacji systemów polega na zastosowaniu modeli cybernetycznych ...(informacyjnych)... Istotą tych modeli jest aspekt informacyjno-decyzyjny modelowanych systemów.

Podejście matematyczne (ekonomiczne) w analizie identyfikacyjnej systemów polega na zastosowaniu modeli ekonomiczno-matematycznych. Modele te uwzględniają aspekt ilościowy realizowanych procesów w systemach działania.

W każdym z wyróżnionych typów modeli są zawarte pewne obiektywne prawa systemowe. Dzięki wykryciu tych praw jest możliwe formułowanie praktycznych zasad analizy identyfikacji systemów. Stosunkowo łatwo można wtedy wykrywać grube błędy analityczne, co ułatwia weryfikację wyników analizy identyfikacji systemów". (J. Konieczny, Inżynieria systemów działania, WN-T, Warszawa 1983, s. 59.).

System zarządzania państwem jest w procesie tworzenia postulatywnego modelu elementem spajającym i organizacyjnym wobec pozostałych podsystemów. Silny wpływ na ten system posiada sfera polityczna tu ukazana poprzez politykę bezpieczeństwa państwa i politykę bezpieczeństwa ekonomicznego. Ponadto duży wpływ na ten system posiada układ zewnętrzny. W skład tego systemu wchodzi podsystem gospodarki obronnej, będący wynikiem formuły makroorganizacji i polityki bezpieczeństwa oraz jej powiązań z polityką bezpieczeństwa ekonomicznego kraju.

Duży wpływ na kształt postulatywnego modelu posiada system obronny (schemat 14). Znajduje się on pod wpływem systemu zarządzania państwem i funkcjonuje w powiązaniu z systemem gospodarczym. W skład systemu obronnego wchodzi podsystem obronności państwa, na który składa się strategia obronna i polityka obronna oraz podległy mu podsystem militarny i pozamilitarny. Kształtowany jest także pod wpływem polityki bezpieczeństwa państwa i polityki bezpieczeństwa ekonomicznego kraju oraz układu zewnętrznego, przeciw którego negatywnym postępowaniom jest skierowany.

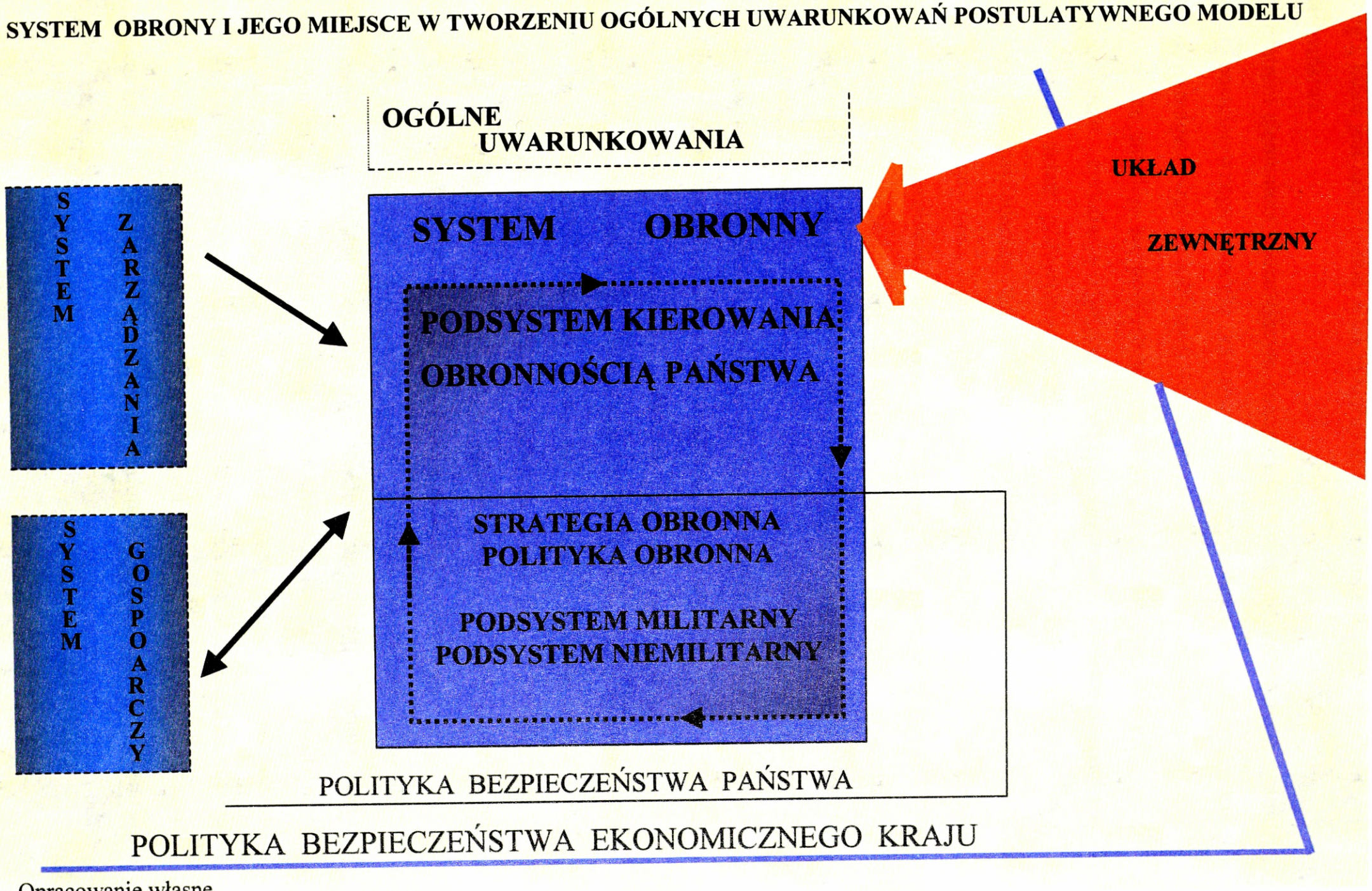
Podsystem kierowania obronnością jest elementem wspólnym z systemem kierowania państwem, w którego skład wchodzą organy administracyjne państwa (państwowe i samorządowe) stworzone z myślą o obu systemach, a także o systemie obronnym państwa.

Podsystem pozamilitarny obejmuje szereg ogniw administracyjnych organizacyjnych i gospodarczych, których działalność lub jej część jest skierowana na wsparcie systemu obronnego państwa. Należy podkreślić, iż jest to wsparcie o wymiarze rzeczowo-usługowym np. ochrona, produkcja na rzecz obronności, wsparcie organizacyjne itd. W tym obszarze znajdują się przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe, różne służby np. służby specjalne, policja, straż pożarna, obrona cywilna itd.

Kolejnym podsystemem jest podsystem militarny, który obejmuje siły zbrojne danego kraju. Podsystem ten reprezentuje jedną z podgrup narzędziowych systemu

Schemat 14.

SYSTEM OBRONY I JEGO MIEJSCE W TWORZENIU OGÓLNYCH UWARUNKOWAŃ POSTULATYWNEGO MODELU



Opracowanie własne.

obronnego, które jest uzupełniana, a także sterowana przez strategię obronną i politykę obronną państwa.

Ostatnim elementem posiadającym znaczący wpływ na ogólne uwarunkowania tworzenia postulatywnego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w świetle wymagań strategii obronnej jest podsystem gospodarczy (schemat 15). W jego obszarze znajduje się podsystem gospodarki narodowej wraz z występującą w jej obszarze cyrkulacją gospodarczą (przepływami towarowo-usługowo-pieniężnych). W skład podsystemu gospodarki narodowej wchodzi gospodarka obronna. System gospodarczy znajduje się współcześnie pod silnym wpływem systemu zewnętrznego oraz coraz mniejszym wpływem systemu zarządzania państwem. Można postawić hipotezę, iż to system gospodarczy nabiera we współczesnym świecie roli dominanta wobec systemu zarządzania, iż to on staje się obszarem pierwotnym dla pozostałych systemów. Stąd nasuwa się kolejny wniosek, iż w państwach, w których system gospodarczy stał się systemem pierwotnym znajduje się on pod wpływem polityki bezpieczeństwa państwa i polityki bezpieczeństwa ekonomicznego kraju, których kształt sam wykreował.

Warto zauważyć, iż gospodarka obronna jest częścią wspólną gospodarki narodowej i systemu obronnego państwa. Przenika ona praktycznie wszystkie działy gospodarki narodowej stanowiąc ich część, nie zawsze dającą się statystycznie wyliczyć, czy wyodrębnić. Obecne uwarunkowania sprawiają, że trudno byłoby wskazać taką dziedzinę gospodarki, która w sposób bezpośredni lub pośredni nie ma związku z szeroko pojętym bezpieczeństwem i obronnością państwa.

Gospodarka narodowa jest zasadniczym źródłem zaopatrywania państwa i społeczeństwa w produkty lub usługi. Ze względu na występujące powiązania i współzależności jej potencjał determinuje możliwości tworzenia siły obronnej państwa i stwarza warunki dla zaspokojenia przyszłych potrzeb obronnych. W zależności od wielkości wysiłku obronnego, celów strategii i charakteru zagrożenia gospodarka w różnym stopniu i zakresie spełnia swoje funkcje. Zależność ta ma charakter liniowy: wzrost zagrożenia powoduje wzrost zakresu realizowanych zadań przez każdego uczestnika tego procesu, w wyniku czego gospodarka przechodzi

na coraz wyższe szczeble gotowości obronnej[467]. Cały problem tkwi w tym, aby model współpracy systemu obronnego i gospodarczego nie powodował konieczności gwałtownego przystępowania do generowania dodatkowych nakładów na bezpieczeństwo militarne w momencie wystąpienia zagrożenia, bowiem jest to z reguły działanie spóźnione. Problem tkwi w tym, aby działania wynikające z postulatywnego modelu zapewniały bezpieczeństwo militarne w razie wystąpienia różnego rodzaju zagrożeń, a nie osiąganie pożądanego poziomu w sytuacjach newralgicznych.

Ponadto na ogólne uwarunkowania postulatywnego modelu nakładają się postulaty jakie zgłasza strategia obronna wobec bezpieczeństwa ekonomicznego (schemat 16). Można je podzielić na dwa obszary:

- pierwszy obszar obejmuje wszelkiego rodzaju procedury wyboru strategii dopuszczalnych, rozpoznanie obszarów i procesów restrukturyzacji oraz identyfikację warunków kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego - można go więc określić jako obszar badawczo-identyfikacyjny[468];
- drugi obszar obejmuje pierwiastek nieekonomiczny i ekonomiczny badanego obiektu.

W obu tych obszarach występują procedury, mechanizmy weryfikacyjne i dostosowawcze w stosunku do poszczególnych elementów tam występujących.

Ponadto pomiędzy oboma obszarami następuje szereg powiązań, korelacji i współzależności.

Postulaty wysuwane przez strategię obronną wobec bezpieczeństwa ekonomicznego narzucają potrzebę określenia, czy też zdefiniowania procedur wyboru strategii dopuszczalnych, które mogą być realizowane w oparciu o możliwości ekonomiczne i militarne (schemat 17). Stworzenie takich procedur pozwoli na uniknięcie szeregu błędów przy tworzeniu założeń dla strategii gospodarczych i strategii obronnych. Pozwoli to na generowanie takich strategii, które będą mogły być realizowane, gdyż ich założenia będą znajdować potwierdzenie

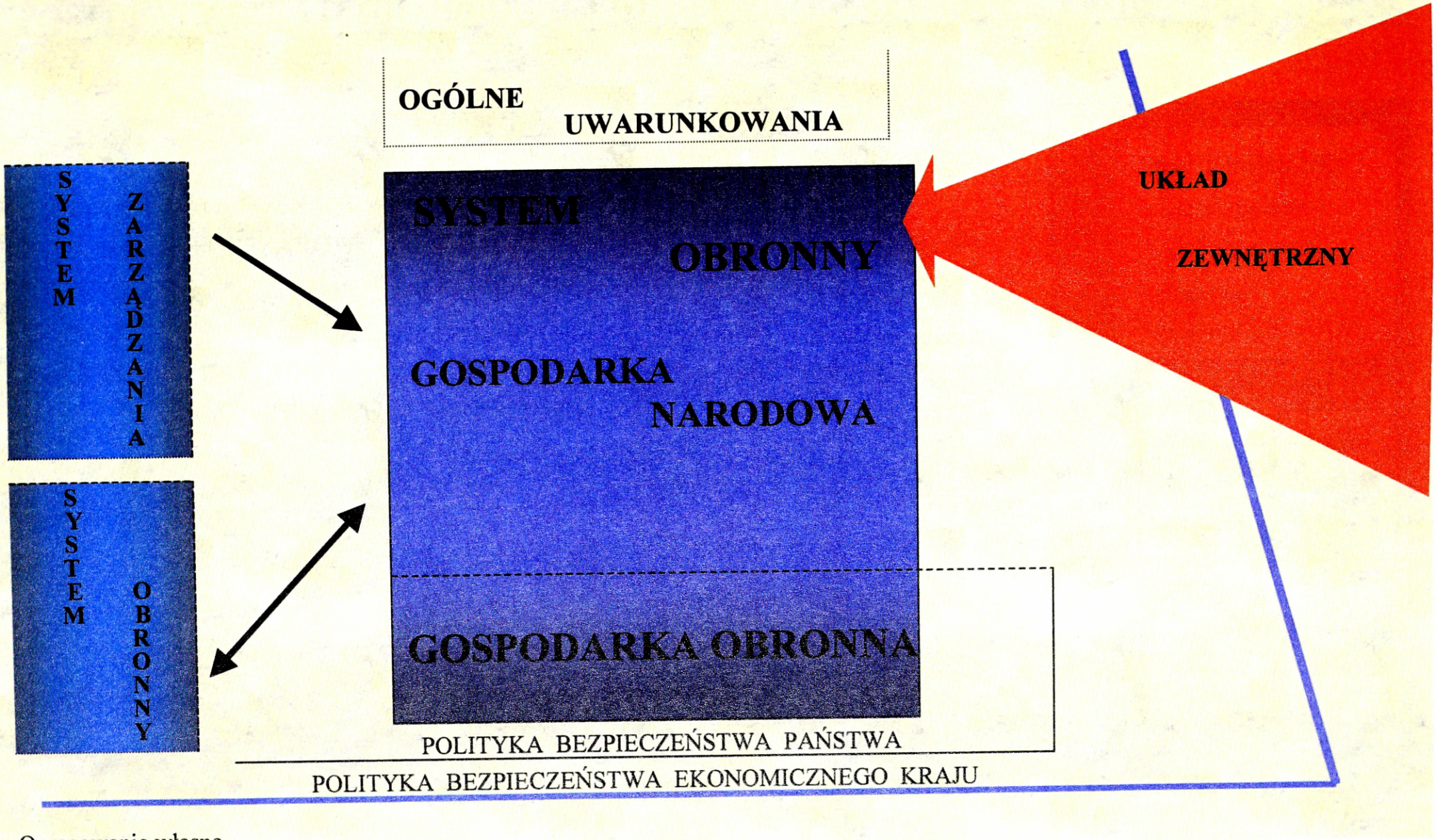
---

[467] Por. A. Klimaszewska, L. Urbański, Kompetencje i zadania organów władzy i administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, AON, Kancelaria Prezesa RM, Warszawa 1999, s. 7.

[468] Por. S. E. Dworecki, M. Kulisz, J. Berny, Wpływ współczesnych konfliktów zbrojnych na politykę bezpieczeństwa państwa, AON, Wyższa Szkoła Humanistyczna, Warszawa 1999, s. 23-24.

Schemat 15.

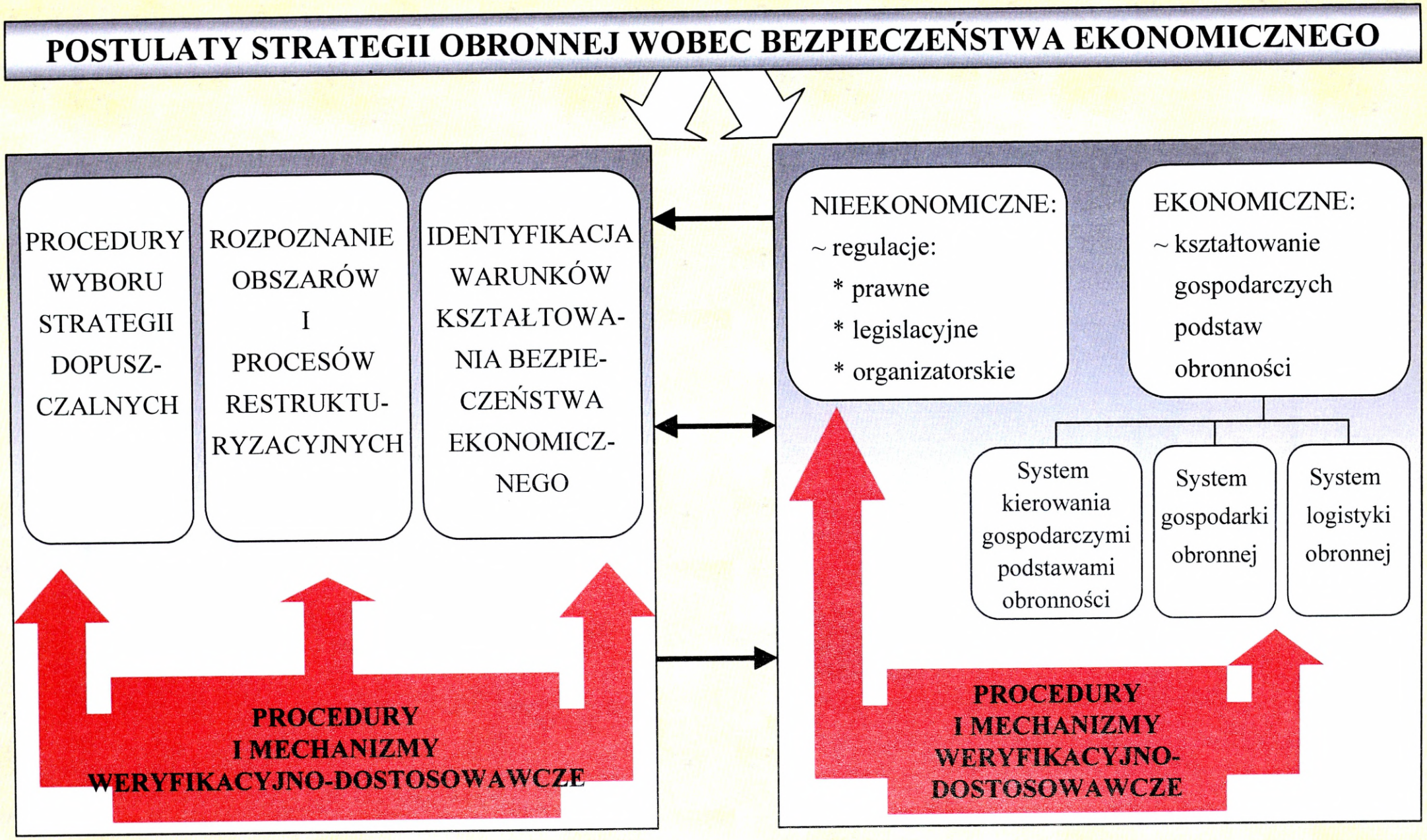
SYSTEM OBRONY I JEGO MIEJSCE ORAZ ROLA W TWORZENIU OGÓLNYCH UWARUNKOWAŃ POSTULATYWNEGO MODELU



Opracowanie własne.

Schemat 16.

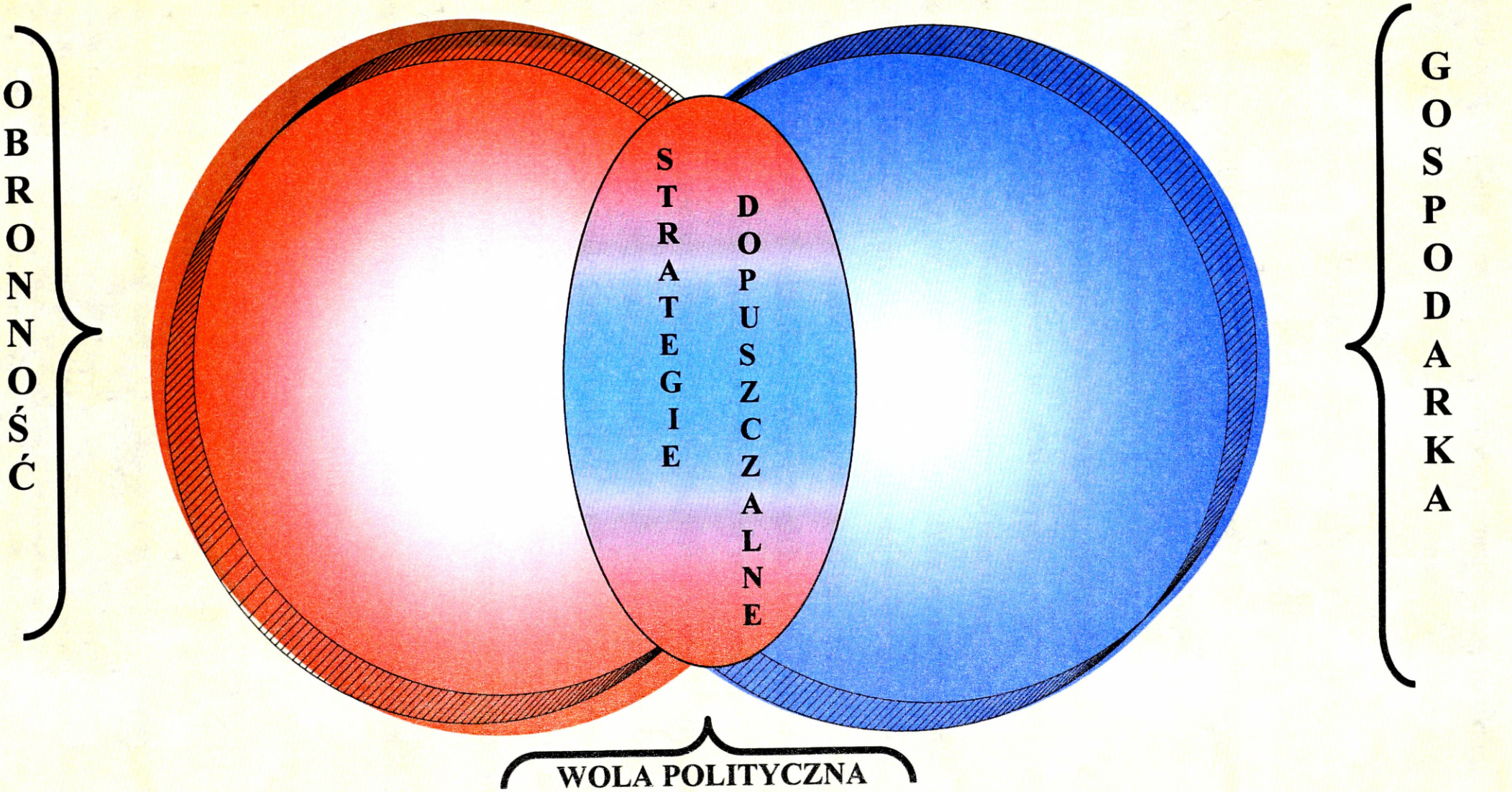
POSTULATY ZGŁASZANE PRZEZ STRATEGIĘ OBRONNĄ WOBEC BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO - UJĘCIE SYSTEMOWE



Opracowanie własne.

Schemat 17.

STRATEGIE DOPUSZCZALNE W PRAGMATYCE DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWA



Opracowanie własne.

w sferze gospodarczej, militarnej i w istnieniu woli politycznej do ich realizacji. Z tym, że wola polityczna jest najmniej mierzalnym elementem całego układu. Można zauważyć, iż często dla zaistnienia woli politycznej jest konieczne zaistnienie aprobaty społecznej, wynika to w znacznym stopniu z przyjętych systemów politycznych państwa. Dzięki zastosowaniu tego elementu zostaną lub powinny być stworzone struktury odpowiedzialne za nadzór nad stosowaniem przyjętych procedur. Może zostać to wykonane w oparciu o już istniejące organy administracyjne lub stworzenie nowych. Będzie to wynikało z zasad funkcjonowania państwa, jego możliwości organizacyjnych, intelektualnych i finansowych.

Punktem wyjścia do wskazania obszaru dopuszczalnych strategii jest polityka gospodarczo-obronna państwa. Bowiem to właśnie ona w gospodarce rynkowej określa cele rozwojowe w obszarze gospodarczo-obronnym. Ponadto polityka gospodarczo-obronna poprzez przyjęte procedury i praktykę w sposób skoordynowany i kompletny bada wykonalność projektowanych zamierzeń w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego, czyli dopuszczalność zakładanych strategii. Poprzez ten obszar następuje selekcja strategii i określenie tych z nich, które są dopuszczalne w konkretnych warunkach. Strategie są niczym innym, niż tylko pewnym zbiorem logicznie poustawianych zasobów, pragnień i istniejących ograniczeń[469]. Rozpoznanie poszczególnych obszarów wymaga przeprowadzenia szeregu badań, analiz, wywoływania burzy mózgów, tworzenia w tym celu sztabów lub innych form spotkań ekspertów. Ponadto należy przy tym wszystkim uwzględniać problematykę akceptacji społecznej i metod jej uzyskania. Odnosi się to także do uzyskania akceptacji i woli do realizacji przez sferę polityczną.

W Polsce wytworzyła się sytuacja, w której cele i metody restrukturyzacji wymagają akceptacji społecznej, aby uniknąć niepokojów społecznych lub w najlepszym razie niezadowolenia społecznego. Dlatego restrukturyzacja sektora gospodarki obronnej nie można przeprowadzić jedynie w oparciu o centralne zamierzenia, które nie uwzględniałyby problematyki lokalnej. W szczególności odnosi się to problematyki mikroekonomicznej najlepiej uwzględniającej lokalne potrzeby.

---

[469] Por. S. Koziej, Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności RP, AON, DSO MON, Warszawa 1999, s. 78-84; S. Koziej, F. Wołkowicz, Podstawowe założenia ..., op. cit., s. 42-46; B Karlöf, Strategia biznesu, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszaw 1992, s. 78-80.

Z tego powodu wydaje się, iż potrzebą chwili jest wprowadzenie zhumanizowanego podejścia do planowania rozwoju gospodarki obronnej. Takie podejście może zapewnić społeczną akceptację celów i warunków przemian w obszarze gospodarki obronnej. Następstwem takiego podejścia będzie decentralizacja zarządzania przedsiębiorstwami, przy jednoczesnej koncentracji zakładów obronnych.

By można przy takim podejściu określić zbiór strategii dopuszczalnych należy wprowadzić zintegrowany system analityczno-planistyczny, który obejmowałby cele systemu obronnego i gospodarczego, a także mechanizmy planowania adaptacji, czy też dostosowań do zmieniających się warunków (ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań społecznych). Jeżeli nie zostałyby wprowadzone tego typu systemy wówczas będzie miało miejsce dalsze wymuszanie rozwiązań narastających problemów społeczno-gospodarczych ze strony obszaru politycznego kosztem poziomu i jakości obronności, a w konsekwencji bezpieczeństwa państwa.

Charakter wymuszeń może być różny i będzie zależny od szeregu wypadkowych, które mogą posiadać charakter zarówno społeczny, polityczny, jak i gospodarczy. Szczególnie silne wymuszenia mogą powstać pod wpływem bodźców zewnętrznych, co wymaga prowadzenia konsekwentnej, spójnej i adekwatnej polityki narodowej. W innym wypadku można się spodziewać, iż dany podmiot będzie znajdował się w mniej korzystnej sytuacji wobec podmiotów (państw) posiadających spójną politykę w ujęciu regionalnym, kontynentalnym i światowym. Ponadto należałoby mieć na względzie to, iż brak wypracowanej strategii obronnej lub jej praktycznego stosowania powoduje relatywne zwiększenie kosztów funkcjonowania państwa i realizowanych zadań oraz spadek ekonomicznej efektywności działań. Można się w takim wypadku spotkać z nieadekwatnością projektów mechanizmów do istniejących lub przyszłych warunków tj. społecznych, ekonomicznych, obronnych, organizacyjnych, technicznych, informacyjnych i innych. Na marginesie należałoby zaznaczyć, iż w polskiej gospodarce wystąpiło już takie zjawisko. Nieadekwatność mechanizmów najprościej zostaje oceniona poprzez porównanie założonego celu do osiągniętych rezultatów.

Kolejnym postulatem strategii obronnej jest rozpoznawanie obszarów i procesów restrukturyzacji. Będzie to się odnosiło zarówno do sfery gospodarczej,

społecznej, jak i politycznej. Rozpoznanie obszarów, które rodzą procesy restrukturyzacyjne oraz procesy z tym związane wiąże się z poznawaniem rodzących się szans oraz zagrożeń[470] dla bezpieczeństwa państwa. Należy przy tym pamiętać, iż wszelkiego rodzaju ruchy restrukturyzacyjne wiążą się w znacznym stopniu z przemianami struktur, powiązań, a co za tym idzie zasad funkcjonowania określonych systemów.

Należałoby przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż procesy restrukturyzacyjne są z zasady procesami rozwojowymi. Warunki regulacyjne i systemowe są odbiciem i jednocześnie syntezą współzależności jakie występują pomiędzy wzrostem efektywności gospodarowania a zmianami lub stagnacją struktur gospodarczych państwa. W przypadku dodatniego wzrostu efektywności gospodarki ważnym elementem dla utrzymania trendu wzrostowego jest odpowiednie działanie mechanizmów i rozwiązań prawnych, które odpowiednio stymulowałyby mechanizmy rozwojowe, jednocześnie ukierunkowując je na rzecz realizacji obranych celów przez przyjęte założenia polityczno-gospodarcze. Szczególnie ważne staje się to w momencie dokonywania weryfikacji przyjętych założeń z osiągniętymi efektami, czego wyrazem będzie z kolei akceptacja społeczna lub jej brak – jest to bardzo ważne na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

By proces restrukturyzacji przynosił zamierzony efekt koniecznym staje się wprowadzenie następujących narzędzi:

- skutecznej i stałej koordynacji procesów planowania;
- skutecznej i stałej koordynacji procesów organizowania;
- doskonalenia zawodowego;
- nadzoru i koordynacji przebiegu całego założonego procesu;
- elastyczności planów.

Elastyczność planów posiada szczególną rolę w okresie transformacji społeczno-gospodarczej tj. restrukturyzacji struktur państwa i społeczeństwa, gdyż dynamika i wynikająca z przebiegających procesów zmienność powoduje konieczność kreowania nowych, częstokroć przejściowych zachowań i ich podstaw teoretyczno-metodycznych. Stąd można określić szereg ogólnych warunków dla właściwego

---

[470] Por. J.A.F. Stoner, Ch. Wankel, Kierowanie ..., op. cit., s. 112-115.

przebiegu procesów restrukturyzacyjnych (schemat 18). Podjęcie procesu restrukturyzacji gospodarki narodowej warunkuje zaistnienie stabilizacji i wzrostu gospodarczego, a także wzrostu efektywności wykorzystania nakładów publicznych. Stabilizacja i wzrost gospodarczy oraz większa efektywność wykorzystania nakładów publicznych jest podstawowym warunkiem stabilizacji systemu gospodarczo-obronnego oraz utrwalenia pro efektywnościowej alokacji kapitałów publicznych. Osiągnięcie stabilizacji systemu gospodarczo-obronnego, a także pro efektywnościowej alokacji kapitałów publicznych jest jedną z podstaw do wykreowania stabilizacji wewnętrznej i stworzenia pro efektywnościowych kierunków rozwoju systemu obronnego państwa oraz stabilizacji podstaw bezpieczeństwa zewnętrznego i współpracy międzynarodowej. Osiągnięcie tych elementów jest warunkiem niezbędnym dla stabilizacji systemu politycznego, a także stabilizacji i standaryzacji oraz podniesienia efektywności systemu kierowania. Stabilizacja systemu politycznego i idąca za tym stabilizacja systemu kierowania określają podstawowe techniczno-organizacyjne warunki zarządzania obszarem obronności państwa oraz sprawności systemów kierowania państwa. Efektem przebiegu tego procesu powinno być osiągnięcie stabilnego i zrównoważonego rozwoju gospodarczo-obronnego państwa.

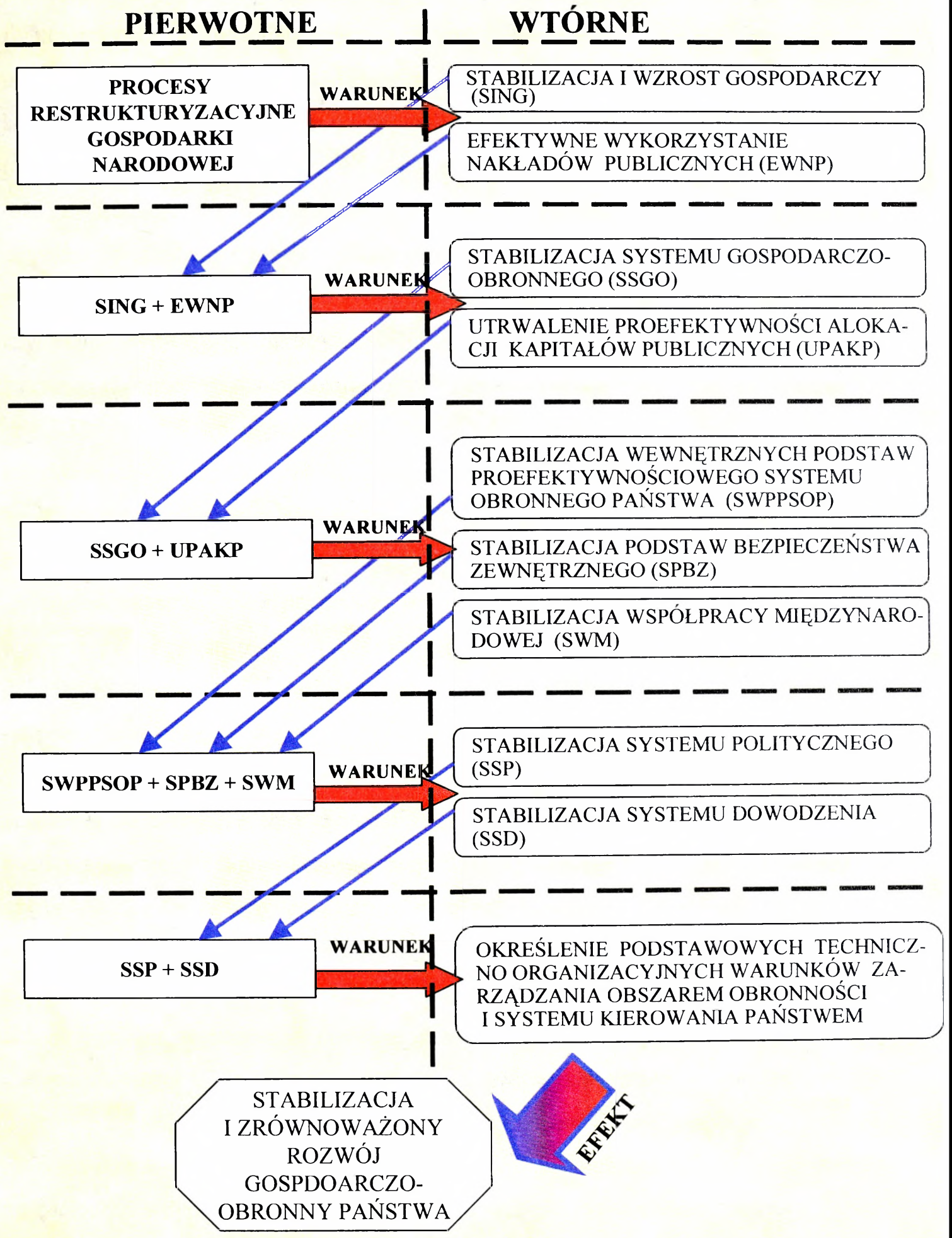
Bez identyfikacji warunków kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego trudno jest oczekiwać, aby mogło zaistnieć bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Niezidentyfikowanie warunków kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego będzie uniemożliwiało korelowanie celów gospodarczych i obronnych oraz celów wynikłych z tych obszarów z celami politycznymi i społecznymi, co będzie się przekładało na trudności w prowadzeniu spójnej polityki wewnętrznej i zewnętrznej oraz niemożliwość przyjmowania wymaganych rozwojem sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej strategii gospodarczych i obronnych.

Drugi blok współtworzący postulaty jakie zgłasza strategia obronna wobec bezpieczeństwa ekonomicznego obejmuje dwa podstawowe elementy:

- nieekonomiczne;
- ekonomiczne.

Schemat 18.

OGÓLNE WARUNKI WŁAŚCIWEGO PRZEBIEGU PROCESÓW RESTRUKTURYZACYJNYCH



Opracowanie własne.

Obszar nieekonomiczny składa się z podobszaru regulacji prawno-legislacyjnych oraz organizatorskiego. Z tychże obszarów wynikają warunki funkcjonowania gospodarczych podstaw obronności kraju, szczegółowe uwarunkowania kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego, a także warunki kształtowania strategii obronnej. W nim to będą zawarte wszelkie powiązania organizacyjne i wynikające z nich obowiązki i prawa w układzie międzynarodowym oraz uwarunkowania wewnętrzne tj. polityczne, prawne i organizatorskie, które decydują o funkcjonowaniu całego systemu. Posiadają one, tak w wymiarze zewnętrznym jak i zewnętrznym, duży wpływ na poziom procesów rozwojowych, czy też rozwojowo-restrukturyzacyjnych w obszarze gospodarki obronnej kraju i strategii obronnej oraz stabilizacji podstaw systemu obronnego gospodarki rynkowej.

Dotychczasowe badania wskazywały na dominujące znaczenie identyfikacji teoretycznych współzależności pomiędzy warunkami a mechanizmami funkcjonowania i rozwoju, które są zbudowane wokół modelu równowagi ogólnej polityki bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii.

Natomiast w kolejnym etapie badań powinna zostać przeprowadzona próba oceny stopnia zaawansowania procesów restrukturyzacyjno-rozwojowych w obszarze gospodarki obronnej i strategii obronnej oraz stabilizacji systemu obronnego gospodarki rynkowej.

Zgodnie z poprzednimi analizami problemu ocena warunków o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa ekonomicznego wymagała przede wszystkim dokonania analizy poziomej nieekonomicznego bezpieczeństwa państwa, a zwłaszcza dokonanie oceny, pod kątem oszacowania całego systemu obronnego, dla którego gospodarka obronnie zorientowana stanowi podsystem. Przed przystąpieniem do analizy gospodarki obronnej z punktu widzenia efektywności gospodarowania o gotowości obronnej można wykorzystać dostępne oceny obecnego stanu potencjału obronnego i jego gotowości do realizacji zadań. Mogą być wykorzystane w tym celu oceny ilościowe i jakościowe. Ponadto przy dokonywaniu oceny stanu gospodarki obronnej można dokonać to w ujęciu rzeczowym i procesowym. Jednak istotą na jakiej można oprzeć oceny w tym obszarze jest uzależnienie przebudowy systemu obronnego Polski od realnych nakładów finansowych na modernizację techniczną Sił Zbrojnych RP.

Ponadto w tym układzie dokonywana jest ocena systemu kierowania państwem, a w szczególności zarządzania w dziedzinie gospodarki obronnej. Ocena skuteczności działania układu kierowania w tym obszarze jest jednak niska.

Dokonywane oceny potencjału obronnego Polski, tak oficjalne, jak i nieoficjalne określają jego stan jako krytyczny, przy zaznaczeniu, iż kryzys finansów publicznych jest groźniejszy niż kryzys gospodarki obronnej. Taka ocena wynika z następujących faktów:

- jakość uzbrojenia i sprzętu technicznego będąca na wyposażeniu SZ RP odbiega w wielu wypadkach od przeciętnych norm obowiązujących w poszczególnych państwach członkowskich NATO;
- struktura głównych rodzajów uzbrojenia i sprzętu wojskowego jest asymetryczna w stosunku do państw sojuszniczych, a zmiany w tym obszarze są bardzo kosztowne;
- zarządzanie w dziedzinie obrony, zwłaszcza organizacja SZ RP są uwarunkowane panującym kryzysem finansów publicznych państwa, czego konsekwencją jest ograniczanie wydatków na obronę narodową;
- infrastruktura systemu obronnego nadal nie jest dostosowana do nowego geopolitycznego otoczenia Polski, a jego dostosowanie w krótkim czasie przekracza możliwości finansowe państwa;
- poziom przydzielanych środków finansowych w poszczególnych latach dla MON nie dają możliwości dokonania odpowiednio do potrzeb modernizacji SZ RP.

Przeprowadzając diagnozę obecnego stanu i porównując go do stanu pożądanego tworzy się obraz różnic. Stąd wypływa konieczność przeprowadzenia analizy wielowariantowej decyzji rozwojowych. Poprzez takie działanie można zbudować strukturę istotnych celów rozwojowych i w oparciu o to można dokonać restrukturyzacji gospodarki narodowej, przy zaangażowaniu własnego potencjału naukowego. Jednak wymaga to podkreślenia, iż przy obecnym stanie gospodarki obronnej nie jest wykonalne zorientowanie jej na modernizację bez dodatkowych nakładów publicznych, przy czym wzrost nakładów na techniczne wyposażenie może być dokonywane kosztem zmniejszania stanów osobowych i majątku trwałego

będącego własnością sił zbrojnych. Ponadto wydaje się, iż ważnym jest wytworzenie przychylnej atmosfery w społeczeństwie dla ponoszenia nakładów na restrukturyzację systemu obronnego. Można przy tym wprowadzić pewne opcje decentralizacji finansowania systemu obronnego oraz wykorzystywać inne formy finansowania bieżących potrzeb sił zbrojnych np. obligacje obronne (państwowe).

Obszar nieekonomiczny można analizować w ujęciu systemowo-programowym (analiza pozioma) oraz w analizie pionowej, która będzie analizą uzupełniającą. Analiza pionowa obejmie procesy wpływu warunków obronnych na decyzje polityczne, a zwłaszcza na doktrynę i strategię obronną. Centralny punkt tej analizy stanowi państwowy mechanizm bezpieczeństwa narodowego, a w szczególności stopień zintegrowania systemu politycznego wokół problemów bezpieczeństwa narodowego.

Niestety niski stopień zintegrowania systemu politycznego opóźnia w polskich warunkach procesy dostosowawcze do współcześnie istniejących warunków polityczno-ekonomicznych, przez co zostają powiększone społeczne koszty reform gospodarki obronnej.

Stopień zintegrowania systemu politycznego wokół problemów bezpieczeństwa państwa w Polsce charakteryzuje prowadzenie sporów na temat podziału kompetencji pomiędzy poszczególne organy państwa. Rozbieżności kompetencyjne, które się utrzymują w polskim systemie politycznym znacznie spowalniają procesy restrukturyzacyjne i rozwojowe w gospodarce obronnej, a także w całym systemie obronnym kraju, gdyż utrudniają koordynację procesów przygotowawczych do mobilizacji gospodarczej, cywilnej i wojskowo-militarnej w przypadku wystąpienia zagrożenia wojennego, czy też wojny. Istniejące sytuacje konfliktowe i rozwiązania systemowe, które w swej istocie są konfliktogenne w ramach systemu obronnego zwiększają jednocześnie społeczne koszty restrukturyzacji, a także uniemożliwiają wprowadzanie kompleksowych rozwiązań w tym obszarze.

Ponadto niski stopień zintegrowania systemu zarządzania w dziedzinie obronności, a w szczególności koordynacji działań, przyczynia się do niskiej skuteczności, czy wręcz nieskuteczności przetwarzania diagnostycznych ocen strategicznych na decyzje strategiczne.

Można stwierdzić, iż przy obecnym stanie rzeczy strategia obronna jest spychana na dalszy plan przez strategię gospodarczą, przez co nie można w pełni realizować założeń strategii obronnej, a m.in. z tego powodu gospodarka obronna nie jest w stanie samodzielnie opracować i wdrożyć własnego programu restrukturyzacji i rozwoju.

Drugim obszarem są uwarunkowania ekonomiczne, które decydują o kształtowaniu gospodarczych podstaw obronności. Kształtowanie gospodarczych podstaw obronności odbywa się poprzez procesy przebiegające w trzech podsystemach (schemat 19):

- kierowania gospodarczymi podstawami obronności;
- gospodarki obronnej[471];
- logistyki obronnej[472].

Wyraźnie widać, iż dotykają one swoim zakresem większości obszarów funkcjonowania państwa. System kierowania gospodarczymi podstawami obronności jest wypadkową systemu organizacji państwa, który obejmuje takie elementy jak: sposób organizacji państwa, ludzi i środki go współtworzące. Te elementy spełniają bardzo ważne funkcje, gdyż to od nich zależy wielowymiarowy system organizacyjny państwa, poziom i zakres realizowanych przez niego zadań itd. System gospodarki obronnej ukazuje pragmatykę realizacji zadań z obszaru gospodarczych podstaw bezpieczeństwa. System logistyki obronnej jest praktyczną metodą redystrybucji środków, materiałów itd. na rzecz systemu bezpieczeństwa.

System kierowania gospodarczymi podstawami obronności swym zakresem obejmuje:

a) podsystem kierowania gospodarką obronną;
b) podsystem mobilizacji gospodarczej[473],

---

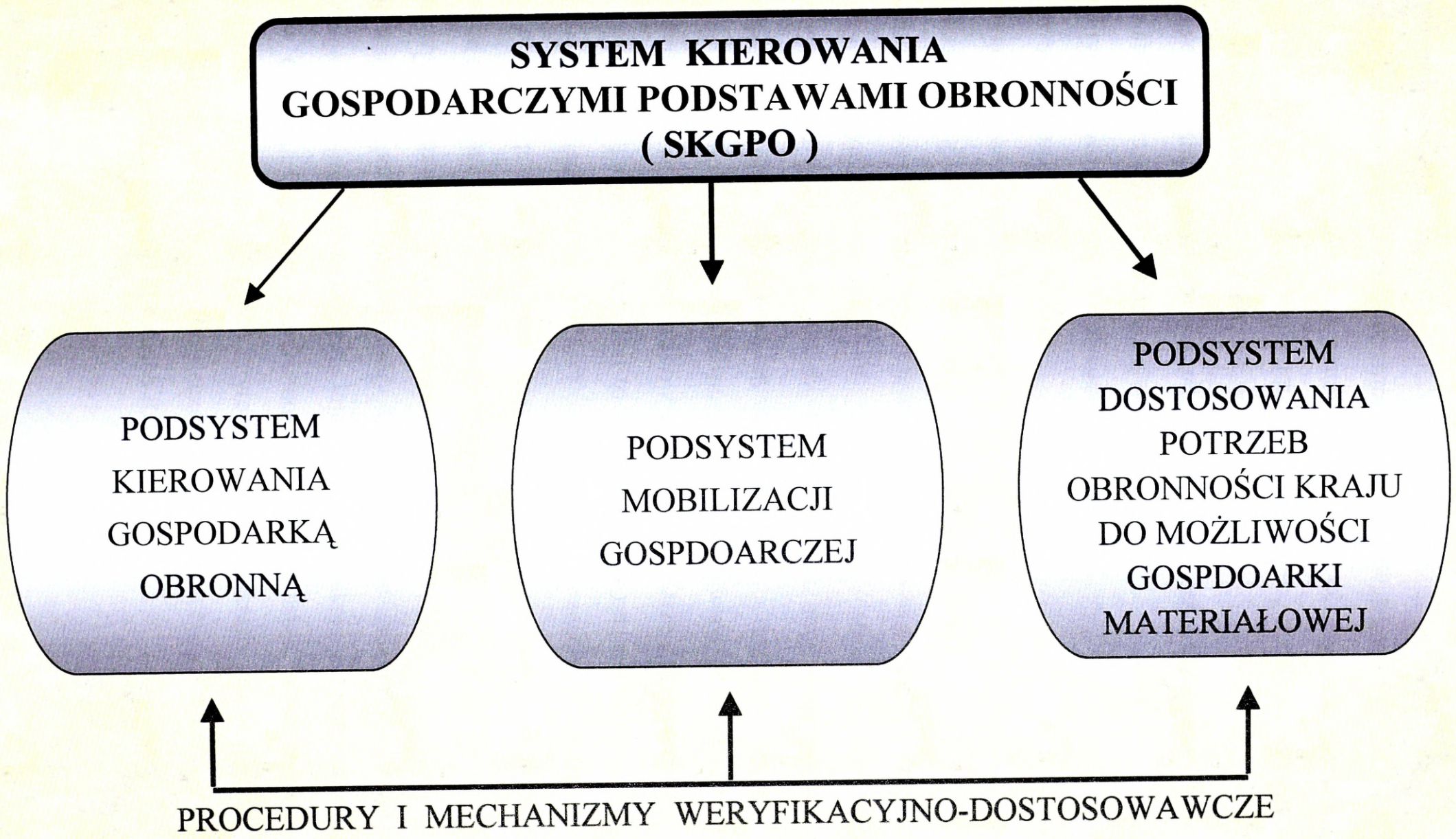
[471] „Gospodarka obronna - część gospodarki narodowej zabezpieczająca potrzeby obronne państwa. Obejmuje zasoby osobowe, rzeczowe i finansowe oraz ich użycie, zgodnie z zasadami gospodarności." (Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, pod red. B. Balcerowicza, AON, Warszawa 1996, s.23.).

[472] Por. Europejska ekonomika bezpieczeństwa, Kryptonim „Euro", część 1 – Identyfikacja problemu, pod red. Z. Stachowiaka, AON, Warszawa 1999, s. 17.

[473] Mobilizacja gospodarcza część mobilizacji ogólnej (narodowej), obejmującej zespół działań związanych z przystosowaniem gospodarki do przejścia i funkcjonowania w warunkach wojennych (przestawianie gospodarki pokojowej na gospodarkę wojenną). Ibidem s.38.

Schemat 19.

SYSTEM KIEROWANIA GOSPODARCZYMI PODSTAWAMI OBRONNOŚCI (SKGPO)



Opracowanie własne.

c) podsystem dostosowywania potrzeb obronności kraju do możliwości gospodarki materiałowej (schemat 20).

Podsystem kierowania gospodarką obronną można ująć dwojako:

a) podmiotowo, rozumiejąc go jako zbiór centralnych organów władzy i administracji państwowej, urzędy wojewódzkie oraz organy samorządowe, a także podmioty gospodarcze (bez względu na ich formę własności);
b) przedmiotowo, rozumiejąc go jako system podejmowania decyzji o kształcie:

- programów strategicznych oraz średniookresowych;
- założeń polityki bezpieczeństwa narodowego i obrony kraju;
- planów rozwoju sił zbrojnych;
- planów przygotowań obronnych w gospodarce;
- ustawy budżetowej – tj. budżetu państwa oraz budżetów samorządowych.

Podsystem kierowania gospodarką obronną jest wypracowywany w czasie pokoju, jego głównym zadaniem jest przygotowanie struktur państwa do funkcjonowania w czasach zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju w przypadku wystąpienia kryzysu polityczno-militarnego, czy też wojny.

Realizacja kierowania gospodarką obronną jest dokonywana na wszystkich szczeblach struktur państwowych i samorządowych oraz w obszarze gospodarczym - na poziomie podmiotów gospodarczych. Jest to wykonywane w ramach kompetencji posiadanych przez poszczególne szczeble. Kompetencje poszczególnych organów i podmiotów wynikają z ustalonych ram prawnych. Organa wykonujące zadania z tego obszaru są powiązane ze sobą informacyjnie.

Naczelnymi organami władzy wykonawczej w tym obszarze są:

1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który wykonuje swoje zadania w oparciu o Konstytucje RP i inne uchwały. Jego kompetencje wynikają z przypisanych obowiązków tj. stania na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. W tym zakresie jest wspierany przez organ doradczy tj. Radę Bezpieczeństwa Narodowego. Ponadto jest Najwyższym Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP[474].

---

[474] Por. Konstytucja RP z dnia 2.04.1997, Rozdział V art. 126 ust. 1-2.

2. Rada Ministrów[475] wykonuje swoje zadania także w oparciu o Konstytucję i inne uchwały. W jej kompetencjach znajduje się prowadzenie polityki wewnętrznej i zagranicznej RP, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Sprawuje ona ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności, kieruje obronnością kraju w czasie pokoju współdziałając z Prezydentem RP. Organem doradczym w tym obszarze był Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów – obecnie te funkcji do pewnego stopnia przejęło Biuro Bezpieczeństwa Narodowego . W razie konieczności mogą być tworzone dodatkowe struktury (komitety, zespoły, pełnomocnicy itd.) oraz mogą być wprowadzane dodatkowe procedury[476].

Celem funkcjonowania podsystemu kierowania gospodarką obronną jest przygotowanie gospodarki narodowej do realizacji określonych zadań w okresach zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, a w szczególności w okresach zagrożeń militarnych. Powinno to być realizowane w oparciu o istniejący system prawny.

Stąd wynika, iż podsystem kierowania gospodarką obronną jest w pierwszym rzędzie wypadkową zapisów zawartych w Konstytucji RP dotyczących bezpieczeństwa, następnie przyjętej doktryny obronnej oraz innych ustaw poruszających tę problematykę. Te uwarunkowania narzucają kierunki działań dla władzy ustawodawczej i wykonawczej.

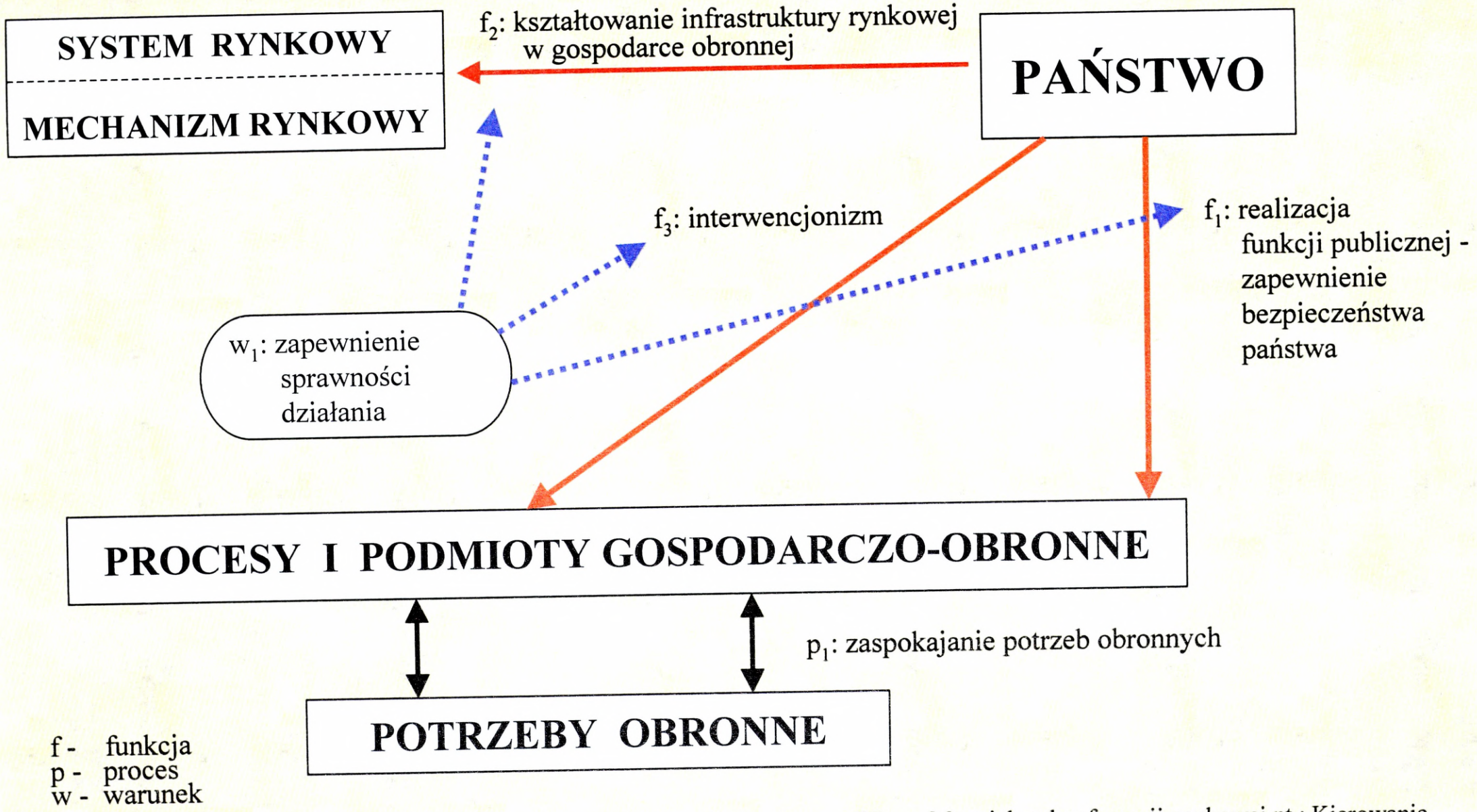
Narzuca to odgórnie następującą strukturę podsystemu kierowania gospodarką obronną, nad całością jego funkcjonowania pieczę posiada: Parlament, Prezydent i Premier (jako kierujący rządem), w tym trójkącie następuje wypracowanie decyzji, ukierunkowanie działań i nadzór ich realizacji w układzie militarnym i pozamilitarnym. Prezydent posiada bezpośredni wpływ na układ militarny (jako Najwyższy Zwierzchnik SZ RP) oraz pośredni poprzez Premiera i Radę Ministrów na układ pozamilitarny. W skład układu militarnego wchodzi Minister Obrony (będący elementem także układu pozamilitarnego)[477], Sztab Generalny oraz Dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych, a w czasie wojny Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych RP (wyznaczany przez Prezydenta na wniosek Prezesa Rady Ministrów). Do układu

---

[475] Por. A. Klimaszewska, L. Urbański, Kompetencje ..., op. cit., s. 16-17.
[476] Por. Konstytucja ..., op. cit., art. 146 ust. 4,7,8,11, art. 136 ust. 1-6, art. 135, art. 136, art. 141.
[477] Por. E. Przewodzki, P. Górski, Wybrane problemy planowania strategiczno-obronnego w warunkach członkostwa RP w Sojuszu Północnoatlantyckim, AON, DSO MON, Warszawa 1999, s. 59.

Schemat 20.

FUNKCJE PAŃSTWA W GOSPODARCE OBRONNEJ



f - funkcja
p - proces
w - warunek

Opracowanie własne na podstawie: G.Miklewicz, Kierowanie gospodarką obronną RP, w: Materiały z konferencji naukowej nt.: Kierowanie obronnością państwa, odbytej w WS-O AON 25-26.11.1993 r., AON, Warszawa 1993, s. 376.

pozamilitarnego kierowania gospodarką obronną przede wszystkim wchodzą Minister Gospodarki, Minister Finansów, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Obrony Narodowej oraz inni Ministrowie zgodnie ze zleconymi zadaniami z tego obszaru[478]. Z wzajemnych relacji i udzielanych kompetencji wyłania się podsystem kierowania gospodarką obronną.

Zadania dla podsystemu kierowania gospodarką obronną wypływają z funkcji państwa, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. Obejmują one kierowanie bieżącym funkcjonowaniem państwa oraz rozwojem gospodarki obronnej, stosownie do potrzeb obronnych państwa. Są one realizowane niezależnie od konkretnych rozwiązań ustrojowych, ponieważ zmieniają się jedynie sposoby realizacji tych zadań[479]. Zadania te są realizowane przy oddziaływaniu mechanizmów rynkowych i ostatecznym formowaniu się ustroju społeczno-gospodarczego.

Podsystem kierowania gospodarką obronną jest wypadkową trzech funkcji państwa (schemat 21):

- publicznej, która sprowadza się do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, obejmując sobą następujące zadania: kierowanie bieżącym funkcjonowaniem gospodarki obronnej, kierowanie rozwojem gospodarki obronnej oraz kierowanie samo adaptacją systemu kierowania;
- kształtowania infrastruktury rynkowej w gospodarce obronnej;
- interwencjonizmu państwowego[480].

Poprzez wypełnianie tych funkcji przez państwo będzie następowało kształtowanie procesów gospodarczych i ukierunkowywanie działań podmiotów gospodarczych w obszarze gospodarczo-obronnym. Należy podkreślić w odniesieniu do pierwszej funkcji, iż kierowanie bieżącym funkcjonowaniem gospodarki obronnej odnosi się do jej systemu wykonawczego, kierowanie jej rozwojem przekłada się na kształtowanie systemu wykonawczego, jak i wdrożenie do pragmatyki samo adaptacyjnej cechy systemu kierowania. Druga funkcja jest w praktyce najtrudniejsza

---

[478] Por. Ibidem, s. 72.
[479] Por. M. Sułek, System gospodarki obronnej RP, w: Ekonomika obronny, pod red. W. Stankiewicza, AON, Warszawa 1994, s. 48.
[480] Por. G. Mikielewicz, Kierowanie gospodarką obronną RP, w: Materiały z konferencji naukowej nt. Kierowanie obronnością państwa, odbytej w WSO AON w dniach 25-26.11.1993 r., AON, Warszawa 1993, s. 376.

do realizacji, gdyż wymaga odpowiedzenia na pytanie: ile może być wolności gospodarczej w sferze kształtującej bezpieczeństwo państwa w obszarze odpowiedzialnym za przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym, politycznym itd.? Trzecia funkcja jest powiązana z dwoma pierwszymi i dotyczy podejmowania działań przez państwo łagodzących negatywne skutki procesów gospodarczych.

By podsystem kierowania gospodarką obronną posiadał odpowiedni poziom skuteczności i efektywności powinien być wewnętrznie spójny. Można to osiągnąć poprzez wprowadzenie procesów koordynacji działań. Koordynacja w tym ujęciu powinna być rozumiana jako pewien proces polegający na integrowaniu zadań i działań szeregu odrębnych organizacyjnie podmiotów w celu osiągania celów nadrzędnych.

Podstawą koordynacji działań jest stworzenie sprawnego systemu przepływu informacji. Koordynacja to w istocie rzeczy sprawny system przepływu i przetwarzania informacji. Wydaje się, iż dla osiągnięcia celów stawianych przed koordynacją istnieje potrzeba stworzenia systemu przesyłania informacji w pionie i poziomie, co spowoduje usprawnienie podsystemu kierowania.

Ponadto system kierowania gospodarką obronną powinien uwzględniać specyfikę funkcjonowania gospodarki obronnej w trzech stanach gotowości obronnej.

Pierwszy – to stan stałej gotowości obronnej, któremu to odpowiada gospodarka narodowa okresu pokojowego. Wówczas to procesy planistyczne i realizacja zamierzeń na rzecz obronności w sferze gospodarczo-politycznej, przekłada się na następujące działania:

- zaspokajanie bieżących potrzeb sił zbrojnych;
- przygotowanie obronne wybranych elementów infrastruktury państwa;
- gromadzenie rezerw państwowych;
- organizowanie systemów obronny cywilnej[481].

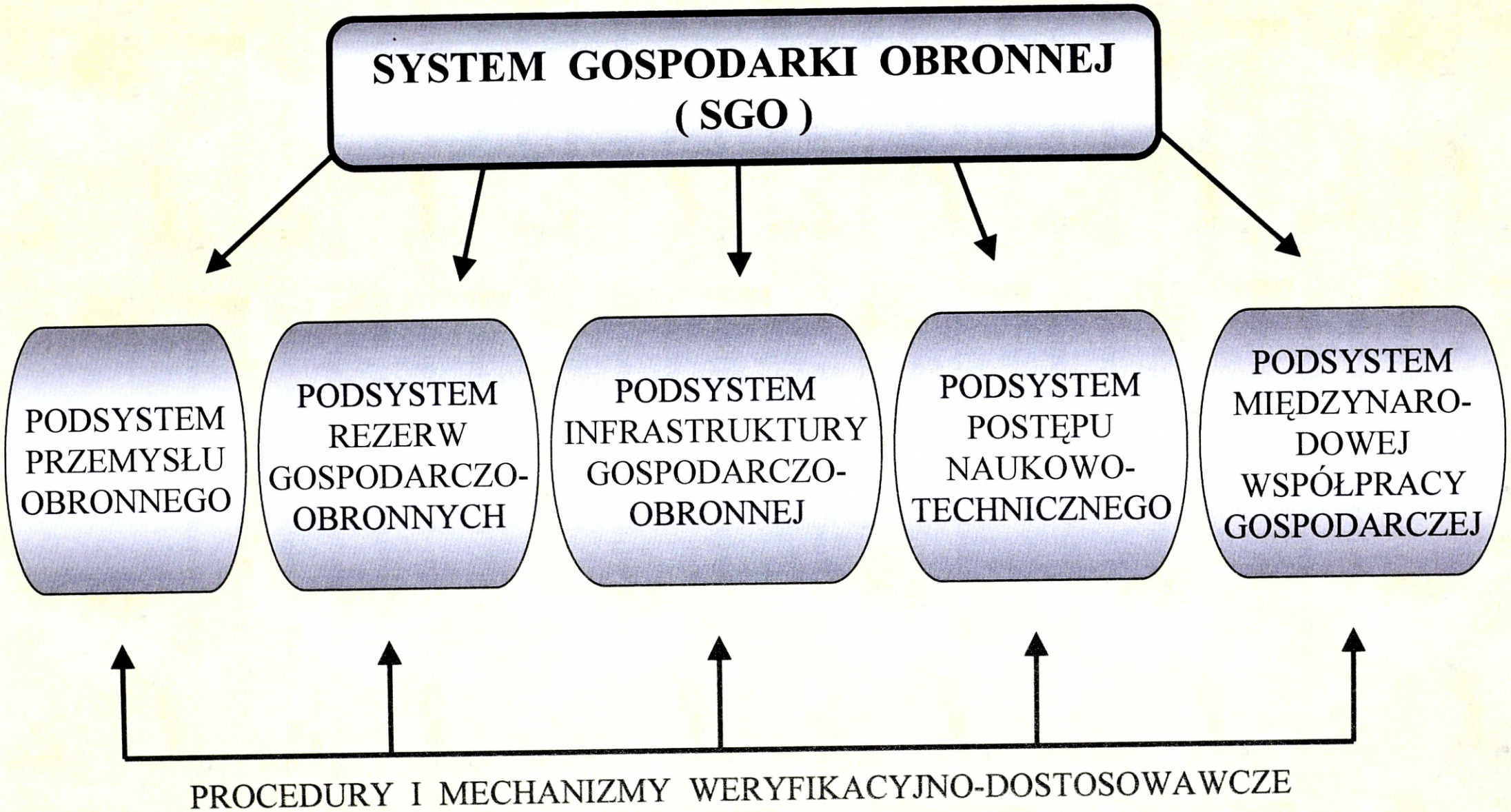
Drugi – to stan podwyższonej gotowości obronnej. Odpowiada mu gospodarka zagrożenia wojennego. Podejmowane są wówczas działania organizacyjno-rzeczowe, które mają zaspokajać zwiększone potrzeby sfery obronnej przy jednoczesnej

---

[481] Por. T. Kuźma, Kierowanie systemem gospodarczo-obronnym państwa, CUP, Warszawa 1994, materiał nie publikowany.

Schemat 21.

SYSTEM GOSPODARKI OBRONNEJ (SGO)



Opracowanie własne.

realizacji zadań odpowiadających stałej gotowości bojowej, ewentualnie wprowadzane są ograniczenia popytu. Mogą one obejmować:

- zaspokajanie bieżących potrzeb sił zbrojnych;
- zaspokajanie mobilizacyjnych i wojennych potrzeb sił zbrojnych;
- przygotowanie obronne wybranych elementów infrastruktury państwa;
- obronne wykorzystywanie infrastruktury państwa;
- gromadzenie rezerw państwowych;
- wykorzystywanie rezerw państwowych dla potrzeb obronnych państwa;
- organizowanie systemów obronny cywilnej;
- wykorzystywanie systemów obrony cywilnej;
- reglamentacja towarów i wyrobów[482].

Trzeci - to stan pełnej gotowości obronnej. Stanowi temu odpowiada gospodarka wojenna. Wówczas jest wprowadzany nakazowo-rozdzielczy system zarządzania gospodarką narodową, odgórnie ogranicza się popyt na rynku wewnętrznym, braki są uzupełniane z rezerw państwowych. Kontynuowane są następujące działania w sferze gospodarczej:

- zaspokajanie mobilizacyjnych i wojennych potrzeb sił zbrojnych;
- obronne wykorzystanie infrastruktury państwa;
- wykorzystanie rezerw państwowych dla potrzeb obronnych państwa;
- wykorzystanie systemów obronny cywilnej;
- reglamentacja towarów i wyrobów[483].

Ważną kwestią dla skuteczności działań z obszaru kierowania gospodarką obronną jest ustalenie w perspektywie długookresowej tj. min. 3-5 lat poziomu nakładów na obronność. Prognozowane plany finansowe powinny określać procentowo poziom udziału wskaźnika nakładów na obronność w produkcie krajowym brutto. Można taki wskaźnik ustalić także w stosunku do budżetu państwa. Jednak należałoby go obłożyć dodatkowymi rygorami, które niwelowałyby realne spadki nakładów na tę sferę tj. uwzględniałyby inflację, a także realny spadek wartości

---

[482] Ibidem.
[483] Ibidem.

waluty. Chodzi o to, aby przyjęte plany kształtowania polityki obronnej kraju posiadały zabezpieczenie finansowe dla osiągnięcia założonych celów.

Kolejnym elementem systemu kierowania gospodarczymi podstawami obronności jest podsystem mobilizacji gospodarczej. Podsystem mobilizacji gospodarczej powinien charakteryzować się następującymi cechami: elastycznością gospodarki narodowej, niepodzielnością czynników produkcji, adekwatnością dyspozycyjnych zasobów oraz żywotnością gospodarki narodowej.

Elastycznością[484] gospodarki narodowej[485]to jej zdolność do osiągania kolejnych szczebli gotowości w czasie. Polega to na możliwościach dokonywania zmian w wymiarze organizacyjnym, technicznym i innych zgodnie z zaistniałym zagrożeniem. Duże znaczenie na poziom elastyczności gospodarki narodowej mają powiązania gospodarcze z innymi rynkami. Może się to przekładać na zmniejszenie lub zwiększenie elastyczności gospodarki narodowej. Fakt ten może wynikać z przyjętego charakteru gospodarki narodowej tj. specjalizacji, uzależnienia od importu określonych artykułów, surowców, czy też usług, co przy utrudnieniach w wymianie międzynarodowej będzie skutkowało malejącą elastycznością gospodarki. W takim wypadku na utrzymanie potrzebnego poziomu elastyczności będą miały duży wpływ rezerwy państwowe. Są one tworzone w dwóch postaciach: rzeczowej i wartościowej. Z natury rzeczy rezerwy wartościowe (waluty innych państw, kruszec np. złoto, srebro) wpływają na zwiększenie elastyczności. Jednak na specyfikę współczesnej dynamiki zmian, nie byłoby racjonalne stworzenie rezerw tylko w tej postaci. Bowiem więcej czasu wymaga transformacja tego typu rezerw na konkretne dobra, niż uruchomienie posiadanych rezerw rzeczowych. Stosunek utrzymywanych rezerw rzeczowych do rezerw wartościowych powinien wynikać z charakteru przewidywanych zagrożeń i związanych z nimi zagrożeniami. Ponadto na elastyczność znaczny wpływ posiada struktura podmiotowa i własnościowa gospodarki. Wynikają one z realizowanej polityki gospodarczo-obronnej, która może sprzyjać rozwojowi

---

[484] „Elastyczność jest swego rodzaju odpowiednikiem mobilności w ujęciu strumieniowym – wyraża ona wielkości ładunku (...) przypadającą na jednostkę czynnika przestrzennego i demograficznego. Wskazuje ona na możliwe tempo i zasięg procesów mobilizacyjnych państwa." (M. Sułek, Podstawy potęgonomii i potęgometrii, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej i Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji, Kielce 2001, s. 111.).

[485] Por. M. Sułek, Proces mobilizacji ..., op. cit., s. 235.

gałęzi przemysłu niezbędnych dla utrzymania gospodarczych podstaw obronności kraju. Przejście od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej w znacznym stopniu wpłynęło na zmniejszenie się elastyczności gospodarki. Poprzedni system umożliwiał dokonywanie szybkiej mobilizacji gospodarczej poprzez jednolity system zarządzania i praktycznie jednolitą strukturę własności. Obecnie osiągnięcie podobnego stopnia elastyczności gospodarki narodowej wymagałoby wprowadzenia szeregu rozwiązań prawnych, które nakładałyby na podmioty gospodarcze (bez względu na formę własności) określone obowiązki. Ostatnim czynnikiem wpływającym na poziom elastyczności, choć niezbyt docenionym, jest czynnik psychospołeczny. Decyduje on o poziomie gotowości społeczeństwa do dokonywania poświęceń na rzecz obronności. Wymaga to działań ze strony państwa w sferze zakorzenienia w społeczeństwie poczucia niezbędności ponoszenia nakładów na obronność, jako jednego z filarów bezpiecznego i stabilnego rozwoju kraju.

Duży wpływ na elastyczność posiada niepodzielność czynników produkcji[486] w gospodarce narodowej. Należałoby go traktować jako samodzielny czynnik, o dużym wpływie na podsystem mobilizacji gospodarczej. Problemem, który w tym wypadku należy brać pod uwagę jest stopień podzielności poszczególnych czynników produkcji oraz fizyczno-produkcyjna niepodzielność środków produkcji, a także wynikające z tego zjawisko odroczonego efektu, które przynosi dodatkowe koszty społeczne.

Adekwatność zasobów będących w dyspozycji gospodarki narodowej[487], która także jest bezpośrednio powiązana z elastycznością, w znacznym stopniu decyduje o poziomie i strukturze zaspokojenia potrzeb obronnych. Od jej poziomu zależą możliwości zaspakajania potrzeb obronnych w stanach zagrożeń dla bezpieczeństwa kraju.

Żywotność gospodarki narodowej[488], jest także określana jako odporność gospodarki na oddziaływanie przeciwnika, a także jako zdolność do przezwyciężania wynikłych z zagrożeń trudności. Czynnik ten decyduje o stopniu zaspokojenia potrzeb obronnych w trakcie trwania konfliktu.

---

[486] Ibidem, s. 236.
[487] Ibidem, s. 238.
[488] Ibidem.

Podsystem mobilizacji gospodarczej składa się z trzech następujących elementów:

- mobilizacji zasobów ludzkich;
- mobilizacji aparatu wytwórczego;
- wykorzystanie rezerw i zasobów mobilizacyjnych[489].

Mobilizacja zasobów ludzkich[490] na rzecz obronności kraju będzie przebiegała dwukierunkowo, część zasobów zostanie skierowana na potrzeby fizycznej obrony, pozostała część będzie wykorzystywana przez gospodarkę wojenną, czy też gospodarkę pogotowia wojennego. Efektem tego będzie zmiana proporcji pomiędzy strukturą zatrudnienia, a zaangażowaniem na rzecz sił zbrojnych. Ponadto będzie temu towarzyszyć uaktywnienie ludności dotychczas biernej zawodowo np. szersze wykorzystanie kobiet. Poziom mobilizacji zasobów ludzkich będzie zależał od takich czynników jak: skala zagrożenia, prędkość rozwoju sytuacji, długotrwałości konfliktu. Na możliwości mobilizacyjne w tym obszarze duży wpływ będzie miała mobilność siły roboczej. Należy ją postrzegać dwojako, jako zdolność do podjęcia określonej pracy i skłonność do przenoszenia się przestrzennego. Jeżeli w gospodarce czasu pokojowego istnieją silne ograniczenia dla skłonności przenoszenia się przestrzennego, wynikające ze specyfiki polskich uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, to w warunkach gospodarki wojennej zostaną one w znacznym stopniu ograniczone, jednak nie wyeliminowane.

Możliwości mobilizacji zasobów ludzkich będą dodatkowo ograniczane w znacznym stopniu takimi cechami jak przydatność gospodarcza poszczególnych grup zawodowych oraz możliwą przez nie do zapewnienia wydajnością produkcji.

Zapewnienie pożądanego poziomu mobilizacji zasobów ludzkich będzie wymagało wprowadzenia szeregu rozwiązań w sferze prawnej tj.:

- powszechnego obowiązku pracy;
- ograniczenia praw pracowniczych np. wydłużenie czasu pracy, ograniczenie praw do urlopu, zakaz strajków itd.;
- stworzenia planowego systemu zatrudnienia.

---

[489] Ibidem, s. 240-248.
[490] Por. W. Stankiewicz, System gospodarki obronnej RP, w: Ekonomika .., op. cit., s. 41.

Mobilizacja aparatu wytwórczego[491] to wykorzystywanie maszyn, urządzeń, instalacji itd. na rzecz obronności, które do tego momentu były wykorzystywane w sferze pozamilitarnej gospodarki. Z tego punktu widzenia aparat wytwórczy posiada następującą cechę – różny poziom przydatności dla gospodarki obronnej. Wynika to z dwóch aspektów:

- poziomu technologicznego i technicznego aparatu wytwórczego, jego struktury przedmiotowej i przestrzennej;
- charakteru konfliktu.

Szczególną rolę w tym obszarze posiada przemysł zbrojeniowy, gdyż to dla jego produktów „wzrasta chłonność rynku". Ponadto jako pierwszy jest w stanie zaspokajać rosnące potrzeby obronne, poprzez intensyfikacje produkcji. Powiększenie mocy produkcyjnych w pierwszej kolejności zostanie uzyskane kosztem ograniczonej lub całkowicie wyeliminowanej produkcji cywilnej. Ponadto stanowi zaplecze wyspecjalizowanej kadry dla zakładów przechodzących z produkcji cywilnej na produkcję wojenną. Może być także przygotowany do udzielenia pomocy technicznej dla innych zakładów podejmujących produkcję na rzecz wojska. Z doświadczeń poprzednich konfliktów wynika, iż przestawienie produkcji w zakładach z cywilnej na produkcję o charakterze wojskowym jest procesem skomplikowanym i przesuniętym w czasie - waha się ono w granicach od 1 roku do 3 lat[492]. Przewidywana dynamika współczesnych konfliktów zbrojnych wskazuje, iż potrzeby obronne będą głównie mogły być zaspokajane z trzech źródeł: istniejącego potencjału rodzimego przemysłu zbrojeniowego, importu i posiadanych rezerw.

Wykorzystanie rezerw i zapasów mobilizacyjnych jest ważnym elementem w gospodarce obronnej. W Polsce, podobnie jak w innych krajach z ogółu posiadanych zasobów można wyróżnić dwa jego elementy: zasoby wykorzystywane i nie wykorzystywane. Jeżeli pojęcie zasobów wykorzystywanych jest jednoznaczne, to przyczyn niewykorzystywania można dopatrywać się w różnych źródłach. Może to wynikać ze świadomej działalności, kiedy pozostawia się część zasobów w rezerwie na wypadek wystąpienia określonych zagrożeń lub jest

---

[491] Ibidem, s. 41-42.
[492] Por. J. Wróbel, Przemysł obronny, w: pod red. W. Stankiewicz, Ekonomika ..., op. cit., s. 137.

to wymuszone sytuacją rynkową. Część zasobów jest nie wykorzystywana nieświadomie, wynika to w znacznym stopniu z wadliwej organizacji podmiotów gospodarczych.

Pojęcie zasobów może być różnie definiowane, wynika to z wielorakiego spojrzenia na tę problematykę. Wydaje się, iż przez zasoby należy rozumieć całość środków będących w dyspozycji państwa i znajdujących się w obrębie kraju, jak i poza nim (np. lokaty zagraniczne NBP, kopalnie miedzi eksploatowane przez KGHM Polska Miedź S.A. w Kongo), do których jest pełen lub ograniczony dostęp, jak i te uświadomione i nieuświadomione.

W wyniku świadomej działalności z zasobów wyodrębnione są rezerwy państwowe, na które składają się rezerwy gospodarcze i obronne[493]. Stanowią one bardzo ważny i jednocześnie bardzo mobilny czynnik zaspokajania potrzeb obronnych. Ponadto można dopatrywać się z punktu widzenia obronności istnienia rezerw potencjalnych tj. rezerw, które zostały stworzone z myślą o zabezpieczeniu różnych funkcji państwa i jednocześnie są podwójnego zastosowania (gospodarczo-obronnego). Współcześnie zauważalnym trendem jest dawanie priorytetu rezerwom gospodarczym, jednak w krajach wysokorozwiniętych dużą uwagę także poświęca się rezerwom obronnym. Wydaje się, iż różnice pomiędzy rezerwami obronnymi a gospodarczymi w obecnej dobie będą się zacierały w wielu obszarach, jedyne różnice pozostaną w artykułach posiadających wyraźną specjalizację.

Ponadto duży wpływ na kształt rezerw będą miały rezerwy domowe, w szczególności w stanach zagrożenia wojennego oraz krótkotrwałych konfliktach. Wielkość oraz różnorodność rezerw domowych będzie się przekładać na:

- ograniczenie wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych;
- zwiększenie odporności społeczeństwa na trudności spowodowane konfliktem;
- ułatwienie konwersji gospodarki czasu pokoju na gospodarkę wojenną;
- zmniejszenie „parcia" społecznego na dostępność rezerw kosztem obronności.

---

[493] Por. Z. Bolkowska, C, Skowronek, Rezerwy państwowe. Funkcje, organizacja, ekonomika, Warszawa 1997, s. 46-47.

Zasoby i rezerwy będące w dyspozycji państwa decydują o jego możliwościach przetrwania, reorganizacji w okresie konfliktu i odbudowy oraz rozwoju po jego zakończeniu. Bezpośrednio przekładają się na możliwości obronne, a także w znacznym stopniu rzutują na możliwości podsystemu mobilizacji gospodarczej.

Kolejnym elementem tego podsystemu jest podsystem dostosowania potrzeb obronności kraju do możliwości gospodarki materiałowej. Na niego składa się szereg instytucji funkcjonujących w obszarze obronnym, gospodarczym i na pograniczu obu obszarów, a także wchodzący w ich skład ludzie i urządzenia. Jest to element planistyczno kontrolny całego systemu, którego zadaniem jest zapobieganie powstawaniu wektorów sił o przeciwstawnych kierunkach, które wywodziłyby się z systemu obronnego i gospodarczego. Wyważenie pożądanego poziomu potrzeb obronnych do faktycznych możliwości systemu gospodarczego wymaga skorelowania działań szeregu instytucji, w tym pozarządowych. Bowiem nie realizowanie potrzeb obronności kraju na określonym wymogami bezpieczeństwa poziomie powoduje, iż zaległości w tym obszarze nie nadrobi się w krótkim okresie tj. roku, dwóch, czy trzech. Przy czym należy pamiętać, iż trudno jest we współczesnym świecie przewidzieć każdy możliwy do zaistnienia konflikt nawet w perspektywie roku, dwóch, czy trzech. Natomiast z drugiej strony ujmując ten problem zauważalne staje się nadmierne obciążanie systemu gospodarczego powinnościami na rzecz obronności. Będzie to się zawsze niekorzystnie odbijało na poziomie rozwoju gospodarczego, jego dynamice, czy stanie finansów publicznych. Może nawet czasem stać w sprzeczności z krótkookresowymi celami społecznymi. Dlatego ten system choć może najmniej sformalizowany w całym podsystemie jest jednym z jego najważniejszych elementów, gdyż to on powinien wyważać potrzeby obronności kraju w stosunku do możliwości jakie istnieją, jednocześnie poprzez sprawowanie nadzoru powodować jak najlepsze dysponowanie dostępnymi środkami.

System gospodarki wojennej w znacznej mierze decyduje o sile, odporności, mobilności gospodarki obronnej oraz o możliwościach zaspokojenia potrzeb obronnych państwa. W skład tego systemu wchodzą takie elementy gospodarki narodowej jak (schemat 22): przemysł obronny, infrastruktura gospodarczo-obronna,

rezerwy gospodarczo-obronne, postęp naukowo-techniczny oraz międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna.

Kształt przemysłowego potencjału obronnego powinien być uzależniony od wyzwań militarnych stojących przed państwem, międzynarodowych powiązań gospodarczo-politycznych,
a także możliwości technologicznych gospodarki narodowej[494].

Współcześnie asortyment dóbr wykorzystywanych dla potrzeb obronności kraju jest bardo szeroki, można powiedzie, że są one wytwarzane praktycznie przez prawie wszystkie gałęzie przemysłu. Należy przy tym zaznaczyć, iż część z nich nie jest wytwarzana z myślą o potrzebach militarnych, ale posiadają duże znaczenie dla systemu obronnego państwa. Dlatego w celu wyróżnienia zakładów zajmujących się produkcją o charakterze obronnym używa się wobec nich określenia – zakłady przemysłu obronnego.

Dla rozważań na temat przemysłu obronnego w systemie gospodarki obronnej można przyjąć następujący podział przedsiębiorstw realizujących zadania w tym obszarze :

- typu A: produkujące artykuły mające zastosowanie w sferze gospodarczej i obronnej;
- typu B: produkujące artykuły mające zastosowanie wyłącznie w sferze obronnej[495].

Wydaje się, iż główną uwagę należałoby skoncentrować na przedsiębiorstwach typu B, gdyż to przed nimi stoją poważne wyzwania gospodarcze wynikające z zachodzących przemian w Siłach Zbrojnych RP i restrukturyzacji całego sektora zbrojeniowego.

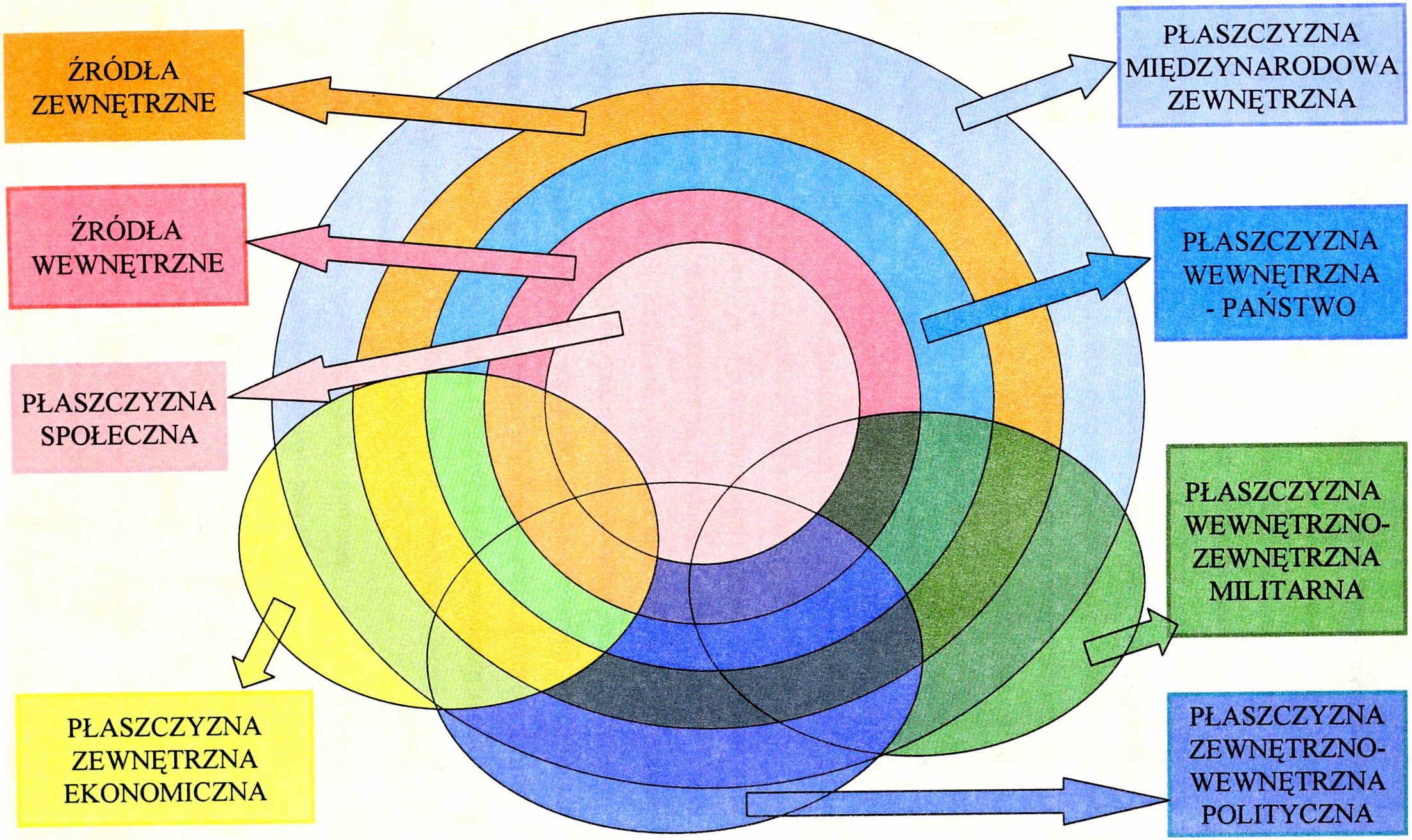
Na przełomie lat 2000-2001 polski przemysłowy potencjał obronny oczekiwał nadal
na decyzję co do jego przyszłości. Do 1989 r. był integralną częścią systemu przemysłu obronnego Układu Warszawskiego, jego kształt był w znacznej mierze narzucany przez ówczesnego partnera strategicznego Polski tj. ZSRR. W ramach Układu Warszawskiego Związek Radziecki narzucał poszczególnym państwom jakie

---

[494] Por. J. Wróbel, Przemysł ..., op. cit., s. 134.
[495] Ibidem, s.137.

Schemat 22.

SYSTEM GOSPODARKI WOJENNEJ



Opracowanie własne.

rodzaje uzbrojenia należy produkować. Część sprzętu musiała być wytwarzana w oparciu o licencje radzieckie. Wielkość i zakres produkcji był podporządkowany ustaleniom wypracowanym w ramach układu. Taki stan rzeczy doprowadził do specjalizacji poszczególnych państw w wytwarzaniu określonych rodzajów broni i uzbrojenia. Stało się to przyczyną nadmiernego rozbudowania mocy produkcyjnych w niektórych rodzajach produkcji[496]. Ponadto część mocy produkcyjnych była skierowana na produkcję podzespołów dla radzieckiego przemysłu zbrojeniowego[497]. Dodatkowo istniały narzucone przez ZSRR ograniczenia swobody w dziedzinie prac naukowo-badawczych. Te uwarunkowania spowodowały ogromne trudności w tym obszarze po rozpadzie Układu Warszawskiego. Przemysł zbrojeniowy odziedziczony po PRL stał się czynnikiem hamującym rozwój gospodarczy, a nie jak w krajach rozwiniętych czynnikiem rozwoju gospodarczego i technologicznego.

W latach siedemdziesiątych przemysł zbrojeniowy obejmował około 400 przedsiębiorstw, do początku lat dziewięćdziesiątych ich liczbę ograniczono do około 128, z których 82[498] posiadały status przedsiębiorstwa obronnego[499].

Wraz z zapoczątkowaniem w Polsce przemian społeczno-gospodarczych następowała zmiana sytuacji międzynarodowej. Trudności gospodarcze na rynku wewnętrznym, restrukturyzacja Sił Zbrojnych polegająca na ich zmniejszaniu, spadek zapotrzebowania na tego typu sprzęt na rynkach międzynarodowych, zerwanie więzi kooperacyjnych z dotychczasowymi sojusznikami spowodowało konieczność dokonania zmian w koncepcji funkcjonowania polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ponadto widocznym trendem w gospodarce światowej jest ograniczanie specjalizacji i zaniku specjalistycznych zakładów zbrojeniowych, produkcja obronna staje się integralną częścią ogólnej produkcji.

Od początku lat dziewięćdziesiątych powstało szereg programów restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego, jedynym pewnikiem ostatniej dekady jest tylko pogarszanie się kondycji gospodarczej przedsiębiorstw z tej branży.

---

[496] Ibidem, s. 137.
[497] Ibidem, s. 138.
[498] Por. P. Wieczorek, Polski przemysł obronny w kontekście nowego modelu sił zbrojnych, PSIM, Warszawa 1996, s. 6.
[499] Status przedsiębiorstwa obronnego dawał szereg preferencji min. priorytety w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym, niskooprocentowane kredyty, ulgi w podatkach.

Od jesieni 1998 r. pozostało jedynie 31 przedsiębiorstw przemysłu obronnego, które zatrudniały około 66,5 tys. osób[500]. Natomiast w roku 1999 zatrudnienie zostało zmniejszone do 55 798 osób[501], a w roku 2000 do 45 598 osób[502] Dla większości z nich produkcja specjalna ma charakter uboczny i stanowi średnio 24 %[503] całości produkcji. Tylko w nielicznych z tych przedsiębiorstw produkcja specjalna stanowi ponad 50 % np. Stołeczne Przemysłowe Centrum Optyki, Radwar, PZL-Warszawa II, Bumar Łabędy[504]. Ponadto do końca września 1998 r. przedsiębiorstwa z tego segmentu osiągnęły dochody o 8,7 % niższe niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, przy dynamice kosztów wyższej od dynamiki dochodów - 96,7 % do 91,3 %[505]. Straty spółek w analogicznym okresie wzrosły o rekordową wartość 45,8 mln PLN i osiągnęły poziom 149 mln PLN[506]. Zyski z pośród 31 spółek odnotowano jedynie w 12. Kolejnym niekorzystnym wskaźnikiem był spadek rentowności brutto z poziomu 1,1 % w 1997 r. do -2,8 % w 1998 r., a rentowności netto z 0,3 % do -3,3 %. Jednocześnie utrzymywał się wysoki stan zapasów w przedsiębiorstwach i utrzymywał się na poziomie 55 % majątku obrotowego[507]. Zadłużenie sektora wzrosło o 5 % w 1998 r. osiągając poziom 1,994 mld. PLN[508]. Kolejne dwa lata tj. 1999-2000 nie przyniosły poprawy sytuacji, a wręcz pogorszenie sytuacji. Pomimo wyraźnego spadku zatrudnienia nastąpił spadek dochodów ze sprzedaży w 1999 r. o 6,2 %[509] i o tą samą wielkość w 2000 r.[510] – ujmując obie wielkości w cenach stałych. W 1999 r. „...wartość sprzedaży przedsiębiorstw zaliczanych do grupy potencjału obronnego spadła nawet w cenach bieżących, a straty netto po raz kolejny osiągnęły 250 mld zł. Nie uwzględniając zbankrutowanych PZL-Mielec S.A.[511]" Sytuacja PZL-Mielec wskazywała na bardzo złą kondycję całej

---

[500] W. Łuczak, Koło ratunkowe dla zbrojeniówki, w: „Raport", 1998, nr 12, s. 4.
[501] Por. T. Hypki, Bez wyobraźni, w: „Raport", 2000, nr 5, s. 13.
[502] Por. T. Hypki, Przemysł zbrojeniowy 2000. Na świecie stagnacja w Polsce upadek, w: „Raport", 2001, nr 9, s. 10.
[503] Por. W. Łuczak, Koło ratunkowe ..., op. cit., s. 4.
[504] Ibidem.
[505] Ibidem.
[506] Ibidem.
[507] Ibidem, s. 4-5.
[508] Ibidem, s. 5.
[509] Por. T. Hypki, Bez wyobraźn ..., op. cit., s. 13.
[510] Por. T. Hypki, Przemysł zbrojeniowy 2000..., op. cit., s. 10.
[511] Por. T. Hypki, Bez wyobraźni, op. cit, s. 13.

branży, w szczególności zapaść dotknęła przedsiębiorstw produkujących sprzęt samochodowy, pancerny, lotniczy i amunicję, jak i ich kooperantów[512]. Było to efektem utrzymującej się większej dynamiki zadłużenia niż dynamiki przychodów i dynamiki wzrostu majątku obrotowego, przekładało to się na spadek płynności finansowej oraz utratę zdolności kredytowych. Głównymi wierzycielami przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego byli: ZUS, urzędy skarbowe, banki oraz dostawcy. Ponadto nałożył się na to jeszcze jeden element, który w znacznym stopniu decyduje w obecnym układzie o kondycji przemysłowego potencjału obronnego tj. zamówienia składane przez Resort Obrony Narodowej. „Zamówienia MON to zaledwie kilkanaście procent sprzedaży przedsiębiorstw określanych oficjalnie jako zbrojeniowe. Jeszcze w 1999 r. było to ponad 700 mln zł. W roku 2001 plan zakupów przewiduje zaledwie 196 mln zł na zakupy, 123 mln zł na prace badawczo-rozwojowe..."[513] Można powiedzieć, iż cały sektor stanął na krawędzi bankructwa. Potwierdza tak stanowcze stwierdzenie porównanie wyników sprzedaży w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, jeszcze w 1995 r. osiągnięto 4221 mln zł przy zysku netto 0,1 mln pln[514], natomiast w 1999 r. osiągnięto 3356 mln zł przy stracie w wysokości 252,6 mln zł[515]. Natomiast w roku 2000 osiągnięto wynik 3346 mln zł, przy stracie 163,6[516]. W przeciągu prezentowanej pięciolatki sprzedaż oferowanych produktów prze przedsiębiorstwa zbrojeniowe spadła o 875 mln zł, jedynym pozytywnym efektem było zmniejszenie strat ponoszonych przez branżę. Znaczący wpływ na tę sytuację miało ograniczenie udziału wydatków wojskowych w PKB z 2,12 % w 1998 r. do 2,07 % w 1999 r. i 1,9 % w 2000 r.[517] Należy także przy tym wspomnieć o wadliwym systemie zakupów realizowanym ówcześnie w MON. Kluczową rolę odgrywały dowództwa rodzajów sił, nie był to system scentralizowany, przez co podnoszono koszty zakupów.

W podejściu do problematyki polskiego przemysłowego potencjału obronnego w ostatnim dziesięcioleciu widać szereg wad. Nie został stworzony program

---

[512] Por. D. Rembelski, Bankruci, w: „Polska Zbrojna", 1999, nr 21.
[513] T. Hypki, Przemysł zbrojeniowy 2000..., op. cit., s. 10.
[514] Ibidem, s. 14.
[515] Ibidem.
[516] Ibidem.
[517] Ibidem.

restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP, który byłby obowiązujący przez okres dłuższy niż bycie przy władzy przez jego twórców[518]. Ponadto powinno z niego wynikać czego oczekuje się od przemysłu obronnego w zakresie dostaw z rynku wewnętrznego. Przemysł obronny nie otrzymał ze strony państwa pomocy, która umożliwiłaby mu osiągnięcia odpowiedniego poziomu konkurencyjności w wybranych międzynarodowych rynkach asortymentowych. Ponadto niekorzystnym zjawiskiem dla przyszłości polskiego przemysłowego potencjału obronnego jest utrzymywanie się nadwyżki importu nad eksportem, które będzie się prawdopodobnie utrzymywało w związku z dużymi zakupami sprzętu i uzbrojenia za granicą.

Do dzisiaj nie istnieje program restrukturyzacji polskiego przemysłowego potencjału obronnego, który określałby jaki winien przybrać kształt, jaki asortyment powinien być jego domeną, a który powinien być importowany i czym jest to podyktowane tj. czy wynika to ze względu na brak możliwości technologicznych, czy też ilościowego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym i związanej z tym nieopłacalności produkcji, ile osób powinien zatrudniać, na jaką skalę pomocy mógłby oczekiwać ze strony państwa.

Programy konwersji produkcji przedsiębiorstw obronnych także nie nosiły znamion wizji strategicznych dla całej branży, a raczej były efektem doraźnych rozwiązań na miarę posiadanych możliwości przez poszczególne przedsiębiorstwa. Skutkiem tego były dużo mniejsze efekty niż się spodziewano[519].

Należałoby pamiętać, iż jest to sektor przemysłu, który w żadnym rozwiniętym państwie nie został w pełni poddany pełnym prawom wolnego rynku. Wszelkie przemiany w jego obszarze dokonywane są pod ścisłym nadzorem państwa. W tym momencie należy ponownie podkreślić, iż jest on jednym z najważniejszych elementów w systemie obronnym państwa przed zagrożeniami militarnymi i nie mogą go w pełni zastąpić żadne umowy międzynarodowe oraz powiązania gospodarcze. To od określenia dzisiejszych jego możliwości zależą zdolności obronne państwa w sytuacjach wystąpienia zagrożeń militarnych. Oczywiście nie sposób się nie zgodzić

---

[518] Np. Program rozwoju sił zbrojnych na lata 2001-2006, który był przyjęty w formie ustawy w dniu 15.05.2001, został zastąpiony w dniu 21.01.2003 przez program rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2003-2008. Takich przykładów z ostatniej dekady XX wieku można doszukać się znacznie więcej. (Por. K. Piątkowski, Program nadziei i niepewności, w: „Nowa Technika Wojskowa", 2003, nr 3, s. 12.).

[519] Por. W. Stankiewicz, Konwersja zbrojeń. Oczekiwania i fakty, Bellona, Warszawa 1999, s. 236.

z poglądem, iż jego kondycja jest wypadkową ogólnej kondycji gospodarczej państwa. Jednak zapewnienie bezpieczeństwa jest jedną z nadrzędnych funkcji państwa, dlatego powinno się dążyć do osiągnięcia pożądanego poziomu równowagi w tym obszarze pomiędzy możliwościami, a potrzebami. Dalsze czynienie oszczędności wobec przemysłu obronnego będzie prowadzić do zmniejszania się elastyczności bezpieczeństwa w tym obszarze. Pomimo ewidentnej dominacji we współczesnym świecie elementów gospodarczych w tworzeniu potęgi państwa, to jednak nadal nie wyobrażalnym jest wyeliminowanie pierwiastka militarnego w całym systemie bezpieczeństwa państwa.

Ponadto można spojrzeć na przemysł obronny jako element obciążający system gospodarczy lub element wspierający jego rozwój. Jeżeli podejdzie się do tego obszaru w sposób statyczny, to kreowanie przemysłu obronnego głównie z myślą o zaspokojeniu własnych potrzeb obronnych będzie tworzyło jedynie obciążenie dla systemu gospodarki narodowej. Natomiast, jeżeli spojrzeć na przemysł obronny jako kompilację produkcji specjalnej i cywilnej, który w swych działaniach będzie wspierany przez państwo, szczególnie w działaniach eksportowych w pierwszym obszarze produkcji, może się to przekładać na stworzenie silnej gałęzi przemysłu o dużym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego kraju. Silny przemysł obronny może być, podobnie jak w gospodarce amerykańskiej, francuskiej i niemieckiej, motorem postępu naukowego i technologicznego dla przemysłu krajowego[520]. Ten sektor gospodarki może być nie tylko konsumentem środków rzeczowych i finansowych, ale także jej elementem kreatywnym. Szczególne znaczenie w tym przypadku posiada postęp naukowo-techniczny, bez którego nie można zabezpieczyć potrzeb obronnych. Celowym byłoby silniejsze połączenie badań teoretycznych z ich praktycznym wdrażaniem do produkcji. Z czasem wiele rozwiązań z obszaru przemysłu obronnego znajduje zastosowanie w obszarze pozamilitarnym, czyli mamy tu do czynienia z podwójnym wykorzystaniem poniesionych nakładów[521]. Ponadto należałoby rozpatrzyć problematykę utrzymywania potencjału wytwórczego przemysłu

---

[520] Por. W. Łuczak, Koło ratunkowe ..., op. cit.; T. Hypki, Program zwolnień ..., op. cit.

[521] W „Strategii Przekształceń Strukturalnych Przemysłowego Potencjału Obronnego w latach 2002-2005", która została przyjęta w dniu 14.05.2002, na posiedzeniu Rady Ministrów, dostrzeżono szanse jakie daje Polsce funkcjonowanie przemysłu obronnego w wymiarze krajowym i międzynarodowym.

obronnego z punktu widzenia oczekiwań społecznych. Takie podejście oznacza uzyskanie odpowiedzi na następujące pytanie: czy lepszym jest likwidacja nierentownych miejsc pracy, których istnienie jest dyktowane potrzebami posiadania określonego potencjału obronnego w oparciu o rodzime zasoby, czy też lepszym byłoby ponoszenie ciężarów przez państwo na utrzymanie zwolnionych zasobów ludzkich, przy jednoczesnym spowolnieniu rozwoju regionalnego i spadku realnego potencjału obronnego? Analizując to na podstawie rozwiązań przyjmowanych w krajach UE, nie tylko w przemyśle obronnym, zauważalnym jest trend ponoszenia nakładów na utrzymanie takich miejsc pracy ze względów społecznych, obronnych i zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju.

Infrastruktura gospodarczo-obronna jest wypadkową będących w dyspozycji urządzeń, systemów oraz funkcjonujących w państwie instytucji. Składają się na nią następujące podsystemy:

- kierowania państwem;
- przepływu informacji;
- infrastruktury gospodarczej.

Podsystem kierowania państwem jest odwzorowaniem filozofii jego zarządzania, która wynika z istniejącego systemu politycznego, a także sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej kraju. Przez ten podsystem należy rozumieć instytucje reprezentujące, czy też realizujące interesy państwa, a są nimi instytucje centralne, terenowe administracji rządowej oraz instytucje samorządowe oraz system współpracy pomiędzy nimi, a także innymi podmiotami życia gospodarczego i państwowego. To od przyjętej filozofii zarządzania państwem zależy, czy będzie to system scentralizowany, czy też zdecentralizowany i jaki będzie zakres swobody w podejmowaniu decyzji na poszczególnych jego szczeblach. Ponadto wynikał z niego sposób i zakres przekazywania kompetencji w różnych obszarach funkcjonowania państwem (szkolnictwie, ochronie zdrowia, pomocy społecznej, przeciwdziałaniu bezrobociu, obronie cywilnej itd.), co warunkuje realizację zadań z zakresu bezpieczeństwa w ujęciu gospodarczym, jak i obronnym. Podsystem kierowania państwem narzuca formy i sposoby przepływu informacji w pionie i w poziomie,

formy organizowania się samorządów różnych szczebli, a także sposób współpracy pomiędzy organami samorządowymi i rządowymi.

Podsystem kierowania państwem w Polsce przeszedł, czy też nadal przechodzi ewolucje od systemu centralistycznego do zdecentralizowanego. Coraz więcej kompetencji jest przekazywane na niższe szczeble zarządzania państwem. Następuje silna integracja struktur państwowych w poziomie, szczególnie odnosi się to do struktur samorządowych, przy zachowaniu wystarczających powiązań w pionie. Dużym problemem wydaje się nadmierny rozrost administracji rządowej i samorządowej, która wymaga na swoje funkcjonowanie coraz większych nakładów finansowych, a przy tym staje się coraz bardziej w swych działaniach skostniała tj. wydłużane i komplikowane są sposoby podejmowania decyzji, brakuje jednoosobowej odpowiedzialności za podejmowane decyzje, a wręcz widoczne jest unikanie jej. Za decyzję ponosi odpowiedzialność jedynie urząd, a nie ją podejmujący człowiek. Problem ten nie leży w głównym nurcie naszych rozważań, bowiem jest nim zakres kompetencji poszczególnych jednostek tworzących ten podsystem, sposoby realizacji zadań i cedowania ich na niższe szczeble, a także efektywności ich egzekwowania. Ponadto na możliwości realizacji zadań nakładają się możliwości pozostałych dwóch systemów z tego obszaru tj. przepływu informacji – rozumianego jako posiadane zdolności techniczne przesyłania informacji w obszarze państwa, jak i poza niego, oraz infrastrukturę gospodarczą – która jest w znacznym stopniu wypadkową dwu pierwszych.

Po pierwsze poziom rozwoju infrastruktury gospodarczo-obronnej decyduje o poziomie zainteresowania całym obszarem państwa lub jego częścią przez inwestorów krajowych i zagranicznych. Po drugie infrastruktura gospodarczo-obronna to przede wszystkim infrastruktura gospodarcza, z której obszaru może być generowana infrastruktura obronna, czyli od rozwoju struktur gospodarczych zależy poziom i jakość struktur obronnych. Dlatego współcześnie wydaje się bardzo ważnym tworzenie takiej infrastruktury, która konstruowana z myślą o potrzebach gospodarczych realizowałaby także potrzeby obronne. Z tych powodów wydaje się także ważne stworzenie spójnego podejścia do tej problematyki poprzez podsystem

kierowania państwem. Jednako ważnym z punktu widzenia sfery gospodarczej, jak i obronnej jest zapewnienie funkcjonowania następujących obszarów:

- łączności: w tym łączności stacjonarnej, komórkowej, internetu, a także nowości na tym rynku UMTS;
- sieci drogowej: w tym sieci dróg lokalnych, ekspresowych i autostrad;
- sieci połączeń kolejowych;
- sieci innych połączeń będących uzupełnieniem dla sieci drogowej i kolejowej;
- infrastruktury proekologicznej tj. oczyszczalni ścieków, nowoczesnych zwałowisk śmieci itd.

Bezpośredni wpływ na realizację procesów w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego posiadają uwarunkowania infrastrukturalne. Wpływają one na kształtowanie się jego, w następujących wymiarach:

- w wymiarze ekonomicznym - koncentrując się na problemie niepodzielności nakładów w skali zaangażowania poszczególnych rodzajów kapitału, pracochłonności i kapitałochłonności przedsięwzięć, a także na kwestie zmian jakościowych;
- w wymiarze społecznym – koncentrując się na działaniach administracji państwowej i samorządowej na rzecz zapewnienia pożądanej sytuacji prawno-ekonomicznej społeczeństwa;
- w wymiarze techniczno – organizacyjnym są odpowiedzialne za realizację zarządzania i koordynowania procesów kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego, a także kształtowanie cech niezbędnych do realizacji tych przedsięwzięć tj. dużej mobilności, żywotności przestrzennej, jedności funkcjonalnej itd.

Uwarunkowania infrastrukturalne winny zapewniać takie rozwiązania, które sprzyjałyby rozwojowi poziomu bezpieczeństwa jednostki, podmiotów gospodarczych, gałęzi przemysłu, aż do bezpieczeństwa państwa.

Niekorzystnym zjawiskiem występującym w Polsce w ostatniej dekadzie w obszarze infrastruktury jest kurczenie się sieci komunikacyjnej w obszarze transportu kolejowego. Pomimo starań kolejnych rządów do końca 1999 r. nie został

wdrożony plan budowy autostrad oraz dróg ekspresowych, które stanowią jeden z podstawowych elementów krwioobiegu współczesnej gospodarki. Lata 2000-2003 to raczej czas działań o charakterze rachitycznym w tym obszarze, co zmniejsza szanse na płynny i stabilny rozwój gospodarczy. Poziom i jakość połączeń drogowych decyduje o możliwościach zaspokojenia potrzeb z obszaru gospodarczego i obronnego. Odnawianie systemu drogowego, jak i tworzenie nowych połączeń powinno uwzględniać nie tylko potrzeby gospodarczo-społeczne, ale także potrzeby obronne. Połączenia drogowe, a w tym te najbardziej newralgiczne jak mosty, tunele, przepusty itd., które powinny spełniać także wymogi sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Ponadto sieć kolejowa powinna być także przygotowywana do wspierania zadań obronnych na kierunkach zagrożeń w celu zabezpieczenia wzmożonego ruchu dostaw na rzecz wojska, w tym uwzględniając element odpornościowy na oddziaływanie nieprzyjaciela. Tworzenie nowoczesnego systemu połączeń drogowych będzie nie tylko przyczynkiem do rozwoju gospodarczego kraju w ujęciu lokalnym i ogólnokrajowym, ale także będzie elementem poprawy poziomu bezpieczeństwa militarnego (prędkość przemieszczania się wojsk, zaopatrzenia itd.).

Połączenia kolejowe są bardzo ważnym elementem infrastruktury gospodarczo-obronnej. Z punktu widzenia gospodarki są to połączenia tańsze, bardziej proekologiczne, dające bodziec do rozwoju regionalnego. Z punktu widzenia obronnego stanowią one uzupełnienie dla systemu drogowego.

Ważnym dla zrównoważonego rozwoju poszczególnych regionów kraju może być także rozwój połączeń wodnych, a w szczególności połączeń śródlądowych. Jest to obecnie najtańsza i najbardziej proekologiczna forma transportu. Z szerokim jej stosowaniem wiąże się regulacja dróg wodnych. Ma to nie tylko duże znaczenie gospodarcze, ale także obronne[522]. Dlatego wydaje się, iż przy planowaniu szerszego wykorzystania połączeń wodnych w gospodarce narodowej powinno się je tworzyć z uwzględnieniem potrzeb obronnych.

---

[522] Najlepszym przykładem dla zastosowań obronnych tych rozwiązań ma koncepcja obronna Niemiec, w której duże znaczenie ma istnienie szeregu kanałów, śluz i zapór wodnych, jako naturalnych przeszkód dla prowadzenia działań zbrojnych.

We wszystkich obszarach sieci komunikacyjnej zauważalne jest jej kurczenie, jedynie pewien wzrost został odnotowany w obszarze dróg publicznych o nawierzchni utwardzonej oraz rurociągach przesyłających ropę naftową.

Jednym z najważniejszych działów polskiej gospodarki z punktu widzenia infrastruktury gospodarczo-obronnej jest łączność telefoniczna – stacjonarna i przenośna. Zapóźnienie wobec czołówki światowej w tej dziedzinie wynosi jedynie ok. 1-2 lat. Oznacza to, iż Polska w tej dziedzinie znajduje się w światowej czołówce. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wyraźnie jest widoczny postęp technologiczny i ilościowy w telefonii stacjonarnej i komórkowej, choć nadal są regiony, w których jest utrudniony dostęp do telefonów stacjonarnych.

Tworząc system łączności kraju należy brać także pod uwagę jaki będzie posiadał udział w tworzeniu systemu łączności w sytuacjach zagrożenia militarnego. Czyli dzisiaj tworzony, czy też rozbudowywany system łączności powinien zabezpieczać zarówno obecne potrzeby gospodarcze, jak i prognozowane potrzeby obronne.

Rezerwy gospodarczo-obronne są w Polsce, tak jak w innych krajach Unii Europejskiej, częścią rezerw państwowych, a ich funkcjonowanie jest odwzorowaniem filozofii zarządzania państwem[523].

Bez względu na ustrój polityczny, system gospodarczy, rozwój gospodarczy, czy też położenie geograficzne, każde państwo jest narażone na różnego rodzaju zakłócenia. U podstaw tychże zakłóceń mogą leżeć przyczyny naturalne, polityczne, militarne, czy też gospodarcze. W wymiarze politycznym mogą one posiadać charakter pokojowy oraz militarny. Zakłócenia polityczne leżą u podstaw narodzin zakłóceń militarnych. Jeżeli pewne etapy, czy też rodzaje wojny gospodarczej można jeszcze zaliczyć do zakłóceń politycznych, to wynikłe z prowadzonej polityki przez dane państwo lub grupę państw działania, których efektem stają się podwyższone stany gotowości bojowej, czy też podejmowane działania zbrojne są już zakłóceniami militarnymi. Zakłócenia militarne stawiają wysokie wymagania wobec państwa, bowiem powodują konieczność dostarczania zwiększonych dostaw nakładów

---

[523] Gospodarkę rezerwami w Polsce reguluje Ustawa z dnia 30 maja 1996 roku o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw, DzU 1996, nr 90, poz. 400.

rzeczowych tj. różnego rodzajów paliw, sprzętu, żywności itd.[524] W obecnej sytuacji militarno-gospodarczej najbardziej realne wydaje się możliwe zaspokojenie tych potrzeb przez dostawy z wcześniej zgromadzonych zasobów i rezerw, gdyż przewidywana dynamika działań na współczesnym polu walki nie pozwoli na pełne ich zaspokojenie w wyniku zakupów zagranicznych (przy założeniu, iż państwo posiada wystarczającą wysokości środki finansowe), czy poprzez kierowanie bieżącej produkcji na potrzeby działań wojennych (produkcja czasu pokoju i czasu wojny pod wieloma względami różni się i dostosowanie jej do nowych wymagań wymaga określonego czasu). Zakłócenia gospodarcze, tak dobrze znane polskiemu społeczeństwu, mogą wynikać z niewydolności systemu gospodarczego, jak i mogą być pochodną zakłóceń naturalnych, politycznych, czy militarnych[525]. Tego typu zakłócenia są często skutkiem zmiennych trendów w gospodarce narodowej i światowej. By zjawiska tego typu miały jak najmniejszy wpływ na gospodarkę powinno się ubezpieczać procesy gospodarcze. Wszelkiego rodzaju wahania koniunkturalne mogą być ograniczane poprzez uruchamianie lub powiększanie rezerw tj. skup lub sprzedaż artykułów.

Istnienie potencjalnego i realnego zagrożenia dla funkcjonowania państwa powoduje, iż w systemie gospodarczym poszczególnych krajów są tworzone rezerwy rzeczowe[526] i finansowe. W tym momencie rodzi się pytanie: co należy rozumieć pod pojęciem rezerwa? Rezerwy „...są to celowo tworzone zapasy środków produkcji, konsumpcji, walut w celu zapewnienia ciągłości produkcji i zaopatrzenia ludności w sytuacjach zagrożenia”[527]. Jednak z punktu widzenia potrzeb obronnych „...przez rezerwy należy rozumieć tę część potencjału wojenno-ekonomicznego, która aktualnie nie jest wykorzystywana do celów obronnych”[528]. Ogólnie można uznać, iż rezerwy są to przede wszystkim celowo gromadzone zasoby rzeczowe i finansowe z myślą o zaspakajaniu potrzeb ludności, gospodarki, systemu obronnego państwa w sytuacjach zagrożenia, ale także mogą się stać nimi nieświadomie

---

[524] Por. Z. Bolkowska, C. Skowronek, Rezerwy ..., op. cit., s. 13.
[525] Por. Ibidem, s. 10.
[526] „Zasoby rzeczowe obejmują szerokie spektrum elementów od surowców po aparat wytwórczy.” (Z. Stachowiak, Gospodarka obronna – ujęcie makroekonomiczne, w: Materiały i Studia, AON, 1996, nr 6(24), s. 11.).
[527] Rezerwy, konflikty, obrona, pod. red. Z. Kołodziejaka, AE w Poznaniu, WAP, WSOSK, Poznań 1989, s. 11.
[528] Ibidem s. 46.

niewykorzystywane zasoby, czy też pozostające „odłogiem" w wyniku zaistniałej sytuacji gospodarczej, politycznej itd. Ich wielkość i różnorodność zależy od kondycji gospodarczej danego kraju. Rezerwy rzeczowe obejmują:

- rezerwy gospodarki żywnościowej (podstawowe konsumowane w danym regionie zboża i ich pochodne oraz inne podstawowe produkty żywnościowe tj. mięsa, tłuszcze itd.);
- rezerwy paliw płynnych (ropa naftowa i produkty ropopochodne);
- rezerwy metali (nieżelaznych, szlachetnych i rzadkich);
- rezerwy środków sanitarnych (krew, osocze, antybiotyki);
- rezerwy innych surowców i urządzeń, które mają strategiczne znaczenie dla gospodarki (pompy wodne, agregaty prądotwórcze, kauczuk)[529].

Do praktyki gospodarczej Polski zostało wprowadzone nowe pojęcie – zapasów obowiązkowych. Należy je rozumieć jako majątek wybranych podmiotów gospodarczych, na które został nałożony obowiązek utrzymywania zapasów na rzecz państwa[530].

Rezerwy pełnią dwie ważne funkcje:

- podstawową, która wyraża się tworzeniem i funkcjonowaniem rezerw i obejmuje swym zakresem wspomaganie realizacji zadań obronnych i eliminację zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki;
- pomocniczą, którą wyrażają działania wspomagające i uzupełniające.

Zgodnie z literaturą przedmiotu podstawową funkcją rezerw jest zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa państwa, w szczególności rozumianego jako wspomaganie działań mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym. Stąd wypływa wniosek, iż rezerwy gromadzone w tym celu posiadają bezpośredni związek z polityka obronną (obejmują bowiem swym zakresem wojsko, policję i inne służby). Można wyróżnić następujące kategorie rezerw tworzonych z myślą o potrzebach obronnych państwa:

- gromadzone z myślą o zaspokojeniu bezpośrednich potrzeb armii tj. sprzęt, paliwa, materiały;

---

[529] Ustawa z dn. 30.05.1996 r., O rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw, rozdz. 2 art. 2.2.
[530] Ibidem, rozdział 4 art. 15.1.

- gromadzone z myślą o zaspokojeniu produkcji na rzecz wojska i wówczas obejmują one także określony sprzęt, materiały, paliwa i surowce;
- artykuły spożywcze.

W innym ujęciu mogą wystąpić następujące kategorie rezerw: osobowe, materiałowe, mocy produkcyjnych oraz wyrobów gotowych (ogrywają coraz większą rolę wśród wszystkich kategorii rezerw gromadzonych z myślą o prowadzeniu działań zbrojnych).

Kolejną podstawową funkcją rezerw jest przeciwdziałanie niekorzystnym skutkom przerw w produkcji przemysłowej, czyli przeciwdziałanie ewentualnym zagrożeniom dla prawidłowego funkcjonowania rynku i zaspokajanie potrzeb materialnych ludności.

Wielkość rezerw, ich relacje do poziomu konsumpcji są zależne od możliwości i specyfiki danej gospodarki. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż rezerwy finansowe gromadzone przez państwo we współczesnej gospodarce nie tylko służą zaspokojeniu potrzeb powstałych w wyniku zaistnienia różnego rodzaju zakłóceń, ale także mogą wspierać aktywne uczestnictwo państwa na rynkach finansowych (giełda, kurs waluty itd.).

Jednym z ważniejszych elementów w odniesieniu do rezerw jest ustalenie ich poziomu. W literaturze przedmiotu proponuje się rozumie tego pojęcia jako relację bezwzględnej wielkości rezerw do innej wielkości (odniesienia), która może wyrażać: popyt krajowy, zużycie produkcyjne określonego produktu, potrzeby sektora (np. wojska, przemysłu, transportu) itp. Poziom rezerw może być ustalany w procentowej wielkości odniesienia np. rocznego zużycia lub w dniach (najczęściej określa się w dniach). Należy dodać, że dyrektywy Unii Europejskiej ustalają normy zapasów strategicznych w dniach popytu rocznego np. dla paliw ciekłych normy te wynoszą ok. 90 dni[531].

Ustalenie poziomu rezerw jest determinowane poprzez ich strukturę asortymentową, którą ustala się na podstawie analizy jakościowej, uwzględniając w jej trakcie takie przesłanki jak:

- założenia polityki gospodarczej;

---

[531] Por. Z. Bolkowska, C. Skowronek, Rezerwy..., op. cit., s. 22.

- założenia polityki obronnej;
- struktura podaży – produkcja krajowa, kierunki i wielkości importu;
- struktura i wielkość popytu;
- przeznaczenie rezerw;
- stopień wrażliwości rezerw tj. możliwości przechowywania rezerw w czasie;
- możliwości finansowe państwa w zakresie tworzenia i utrzymywania rezerw.

Przesłanki te znajdują swoje odbicie w polityce rezerw realizowanej przez państwo. Proces kształtowania rezerw wymaga przeprowadzenia szeregu badań i analiz, których wyniki są podstawą wyjściową do określenia ich struktury asortymentowej. Pomimo podejmowania tego typu działań decyzje w tym obszarze są realizowane w warunkach niepewności, gdyż odnoszą się do poziomu zużycia danego produktu w przyszłości, która nie jest znana. W związku z tym należy mieć na uwadze to, iż wykorzystywane prognozy zawsze są obarczone pewnym błędem. By można byłoby go zminimalizować stosuje się różne metody tj.:

- porównań: w ustalaniu konkretnych wielkości rezerw posługujemy się pewnymi odniesieniami do przeszłości lub do innych krajów np. Unii Europejskiej;
- oceny ekspertów: wykorzystuje się tutaj opinie ekspertów, którzy znając warunki funkcjonowania gospodarki oraz funkcje obronne potrafią oceniać pożądana wielkość rezerw i ich poziom;
- ekonometryczne: oparte na typowych modelach prognozowania przyszłych wielkości danych zmiennych[532].

W praktyce korzysta się z kilku metod jednocześnie w celu zminimalizowania różnicy pomiędzy przewidywaniami a rzeczywistymi rezerwami. To jednak nie zwalnia z ciągłego monitorowania otoczenia przez instytucje odpowiedzialne za kształtowanie polityki rezerw i reagowania w ciągu okresu pomiędzy kolejnymi opracowaniami na zmieniające się uwarunkowania.

Należy nadmienić, iż polityka rezerw jest elementem polityki gospodarczej, jednak nie można jej zakwalifikować do jednej z jej części. Wynika to z faktu, iż jest wypadkową wielu obszarów działalności państwa. Duży wpływ na politykę rezerw posiadają takie płaszczyzny funkcjonowania państwa jak: polityka zagraniczna,

---

[532] Ibidem, s. 23.

polityka obronna, polityka społeczna, polityka rolna, czy też polityka przemysłowa. Podstawami polityki rezerw (w ujęciu syntetycznym) są:

- państwo, które nie może funkcjonować bez określonych rezerw rzeczowych – a więc zawsze musi je tworzyć i utrzymywać, choć różne mogą być formy rozwiązywania wiążących się z tym problemów ekonomicznych i technicznych;
- skuteczna realizacja polityki rezerw, co oznacza, iż państwo musi dysponować strukturami organizacyjnymi wyposażonymi w odpowiednie kompetencje i instrumenty działania;
- rezerwy rzeczowe będące składnikiem majątku Skarbu Państwa, co oznacza, iż ich tworzenie i utrzymywanie wymaga zaangażowania środków publicznych-budżetowych[533].

Sformułowanie prawidłowej polityki rezerw wymaga udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

- kto jest odpowiedzialny za podejmowanie decyzji w tym obszarze?
- jaka struktura rezerw odpowiada specyfice funkcjonowania państwa?
- jaka powinna być wielkość rezerw?
- kto powinien ponosić koszty gromadzenia i utrzymania rezerw?
- jaki poziom rezerw w danym asortymencie można przyjąć za minimalny?
- jak powinny być rozmieszczone rezerwy w terenie?

Odpowiedzi na przytoczone pytania są uwarunkowane następującymi przesłankami:

- oceną sytuacji na rynku wewnętrznym wobec produktów, które będą utrzymywane w rezerwach państwowych;
- ocena sytuacji na rynkach światowych w odniesieniu do artykułów, które zamierza się gromadzić w rezerwach państwowych;
- oceną poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zagrożeń wypływających z otoczenia międzynarodowego;
- relacją zachodzącą pomiędzy pożądanym poziome rezerw a zapasami utrzymywanymi przez jednostki gospodarcze;
- metodami obliczania poziomu rezerw.

---

[533] Ibidem, s. 29.

Odpowiedzi udzielone na wskazane pytania umożliwią ustalenie struktury oraz wielkości rezerw rzeczowych. Jednak, aby struktura odpowiadała jak najbardziej rzeczywistym potrzebą należy wziąć pod uwagę następujące aspekty:

- gromadzony asortyment powinien być rozpatrywany w trzech zasadniczych grupach: rezerwy gromadzone na rzecz obronności, bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa energetycznego;
- ustalając poziom rezerw powinno się brać pod uwagę nie tylko potrzeby kraju, ale przyjęte zobowiązania międzynarodowe np. przynależność Polski do NATO;
- przyjmowane rozwiązania powinny mieć możliwość realizacji tzn. muszą posiadać odzwierciedlenie w możliwościach finansowych, jak i organizacyjno-technicznych, w innym wypadku nie będzie możliwe wykonanie zadań wynikających z przyjętych planów[534].

Na obecnym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego wydaje się zasadnym utrzymanie dotychczasowego rozwiązania, czyli pozostawienie odpowiedzialności za zarządzanie rezerwami państwu, które w systemie gospodarki rynkowej swe działania opierałoby na podmiotach gospodarczych o różnej formie własności.

W tym momencie nasuwa się kolejny problem, w odniesieniu do jakich produktów, należy ustalać minimalny poziom rezerw. Wydaje się, iż nie jest potrzebnym ustalanie tej wielkości dla całości asortymentu, a jedynie dla tych artykułów, które posiadają związek z następującymi obszarami: obronnością kraju, bezpieczeństwem energetycznym, zapewniających pokrycie potrzeb żywnościowych ludności w razie wystąpienia klęsk żywiołowych lub zagrożeń militarnych[535].

Bardzo ważkim problemem we współczesnej gospodarce jest określenie: na czyj koszt mają być gromadzone i utrzymywane rezerwy państwowe? Przystępując do jego rozwiązania należy dokonać podziału tych kosztów na koszty gromadzenia i funkcjonowania rezerw. W związku z tym można wygenerować następujące rozwiązania:

1. Całość kosztów związanych z funkcjonowaniem rezerw jest pokrywana przez budżet państwa, a ich zarządzanie odbywa się poprzez istniejące organy

---

[534] Ibidem, s. 32.
[535] Ibidem.

administracji państwowej lub przez specjalnie powołane do tego typu zadań podmioty np. agencje.

2. Budżet państwa pokrywa koszty zakupów artykułów, które stanowią przedmiot rezerw, natomiast koszty utrzymania zostają przerzucone na podmioty gospodarcze, które ze względu na profil swojej działalności przechowują je. Takie rozwiązanie wymaga wprowadzenia odpowiednich uwarunkowań prawnych. Należy jednak zauważyć, iż tego typu rozwiązanie narusza jedną z podstawowych zasad wolnego rynku, jaką jest swoboda działania podmiotów.
3. Obciążenie wszystkimi kosztami wynikającymi z funkcjonowania rezerw podmiotów gospodarczych, które działają w newralgicznych sektorach gospodarki, poprzez ustawowe zobowiązanie ich do utrzymywania ściśle określonych poziomów zapasów danych produktów; byłyby to nadwyżki przekraczające ich potrzeby i pozostawałyby w dyspozycji ogniw administracji rządowej, które decydowałyby o ich użyciu[536].

Kolejnym problem jest sposób rozmieszczenia rezerw w terenie. Rozwiązanie jego powinno uwzględniać w swej istocie takie elementy jak:

- potencjał infrastruktury rezerw;
- koszty magazynowania rezerw;
- lokalizację rezerw przy uwzględnieniu wymogów bezpieczeństwa.

Przyjęte w tym obszarze rozwiązania są nie tylko wynikiem możliwości lub ograniczeń ze strony uwarunkowań ekonomicznych, ale także wypadkową takich elementów jak: ustrój polityczny, system organizacji gospodarki narodowej, panujących poglądów na temat zakresu interwencjonizmu państwowego i wykorzystywanych w tym celu instrumentów.

Rezerwy państwowe spełniają bardzo ważną rolę w polityce państwa, wykorzystywane są do realizacji celów gospodarczych, politycznych i społecznych. Są one tworzone przez państwo, gdyż niemożliwym jest zapewnienie stabilnej sytuacji gospodarczej i bezpieczeństwa państwa bez posiadania rezerw rzeczowych i finansowych. Z tego wynika, iż aby je stworzyć należy do tego zaangażować środki wydzielone z budżetu państwa oraz stworzyć pewne wyodrębnione struktury

---

[536] Por. Ibidem, s. 33.

wyposażone w odpowiednie kompetencje i instrumenty, które będą nimi zarządzać. Poprzez takie ujęcie rezerw państwowych rodzi się kolejna ich funkcja z punktu widzenia funkcjonowania współczesnej gospodarki, a mianowicie interwencjonizm na rynku towarowym. Jego zakres zależy od przyjętych założeń oraz istniejącej sytuacji gospodarczej państwa. W Polsce przykładem takiego działania był interwencyjny skupu mięsa wieprzowego przez Agencje Rynku Rolnego w pierwszym półroczu 1999 r. Przekłada to się na funkcję zapewnienia równowagi rynkowej, czyli równowagi pomiędzy popytem a podażom. Stan równowagi pomiędzy popytem i podażą jest do pewnego stopnia odwzorowaniem sytuacji gospodarczej kraju i może się przekładać na poziom stabilizacji gospodarczej kraju. Jednak stan równowagi rynkowej w rzeczywistości występuje bardzo rzadko, gdyż rynek charakteryzuje się bardzo zmiennymi i dynamicznymi przekształceniami. Z tego powodu mamy do czynienia w przeważającej liczbie przypadków z falowaniem pomiędzy przewagą popytu lub podaży. Stan równowagi w takiej sytuacji zależy od szybkości reakcji podmiotów tworzących rynek, czyli nabywców i sprzedawców[537]. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia najlepiej reaguje na te falowania możliwie najmniej „zarządzany" przez państwo rynek. Przy jednoczesnym założeniu, iż rząd spełnia rolę „subtelnego uczestnika", który reaguje w skrajnych sytuacjach, jakie mogą wystąpić na rynku.

Równowagę rynkową determinuje cena przedmiotu wymiany i to od niej w znacznym stopniu zależy jej poziom. Ponadto wpływ na nią posiadają takie czynniki jak: poziom podaży produkcji krajowej i zagranicznej, poziom i struktura zapasów utrzymywanych przez dostawców i odbiorców, a także inne ograniczenia i preferencje[538]. Rolę państwa w tym obszarze można dostrzegać w reagowaniu na nadmierną podaż krajową poprzez powiększanie rezerw, na nadmierny popyt poprzez zmniejszanie zapasów, a w wypadku niekorzystnej podaży produktów zagranicznych można uruchamiać także inne instrumenty np. cło. Można powiedzieć, iż istnieje potrzeba wydzielenia części rezerw (w tym

---

[537] Por. H.R. Varian, Mikroekonomia, PWN, Warszawa 1997, s. 31-49.
[538] Por. D. Beg, S. Fischer, R. Dornbusch, Ekonomia, PWE, Warszawa 1992, s. 82-102.

środków finansowych), które mogłyby być rezerwami operacyjnym (byłaby to rezerwa na zaspakajanie bieżących potrzeb rynku).

W Polsce używa się określenia rezerwy państwowe, co sugeruje, iż głównym podmiotem odpowiedzialnym za ich tworzenie i utrzymanie są organy państwowe. W krajach, które posiadają gospodarkę rynkową najczęściej stosuje się dla rezerw nazwę rezerwy strategiczne, które jednak w brew pewnym skojarzeniom wynikającym z ich nazewnictwa są tworzone głównie z myślą o zaspokojeniu potrzeb sfery cywilnej, a dopiero w następnej kolejności sfery militarnej.

Przebudowę systemu rezerw państwowych dokonano w 1996 r. wprowadzając Ustawą o rezerwach państwowych[539], dostosowując ich funkcjonowanie do współczesnych wymogów. Stanowi ona nową i nowoczesną regulację w tym obszarze, jest to pierwszy akt tej rangi regulujący tę problematykę. W ten sposób dokonano odejścia od rozwiązywania tak ważkiej dla funkcjonowania państwa problematyki za pomocą aktów niższej rangi, które nie mogły we współczesnych uwarunkowaniach zapewnić realizowania zadań, jakie stoją przed rezerwami państwowymi. Ustawa jednoznacznie precyzuje takie pojęcia i problemy jak: co się rozumie pod pojęciem rezerw, jakie posiadają one funkcje, ich zakres przedmiotowy, precyzuje zadania organów państwowych w przedmiocie tworzenia i zarządzania rezerwami, a także określa źródła finansowania rezerw. Ponadto powołuje odpowiednie organizacje, których przedmiotem działania jest zarządzanie określonym asortymentem rezerw, nakłada obowiązek utrzymywania rezerw państwowych przez podmioty gospodarcze a także określa wysokość i tryb nakładania kar pieniężnych na podmioty nie wywiązujące się z nałożonych obowiązków. Obecnie rezerwy państwowe obejmują następujący asortyment: surowce, materiały, paliwa, maszyny, urządzenia, produkty rolne i żywnościowe, a także leki, materiały sanitarne i medyczne.

Obowiązuje następująca klasyfikacja rezerw:

- rezerwy mobilizacyjne (gromadzone w celu realizacji zadań związanych z obronnością i bezpieczeństwem narodowym);

---

[539] Por. Ustawa z 30.05.1996 r. o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw, w: DzU 1996 nr 90, poz. 404.

- rezerwy gospodarcze (gromadzone w celu zaspokajania podstawowych potrzeb surowcowych, materiałowych i paliwowych gospodarki narodowej oraz w celu zaopatrywania ludności w podstawowe produkty żywnościowe, leki, artykuły sanitarne);
- zapasy obowiązkowe (obejmują podstawowe nośniki energii tj. paliwa ciekłe, węgiel kamienny i gaz ziemny, są szczególnym uzupełnieniem rezerw gospodarczych i mobilizacyjnych, stanowią one majątek wybranych podmiotów gospodarczych, na które został nałożony obowiązek ich utrzymania)[540].

Rezerwy państwowe stanowią wyodrębniony majątek Skarbu Państwa i nie są gromadzone w celu zaspokajania bieżących potrzeb gospodarki, czy też ludności, gdy państwo funkcjonuje w normalnych warunkach gospodarczo-politycznych. Zgodnie z ideą ich gromadzenia służą zaspokajaniu potrzeb gospodarczych, socjalnych itd. w warunkach szczególnych, kiedy powstaje zagrożenie bezpieczeństwa państwa, następują zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki. We współczesnym świecie jest to bardzo ważny instrument realizacji funkcji obronnych, gospodarczych i społecznych spoczywających na państwie.

Choć w systemie rezerw gospodarczych zostały wyodrębnione rezerwy mobilizacyjne (obronne), to należy podkreślić, iż stanowią one wspólny system, który w zależności od sytuacji może się wzajemnie uzupełniać.

Za gromadzenie i utrzymanie rezerw państwowych są odpowiedzialne (zgodnie z pierwotnymi rozwiązaniami wprowadzonymi w 1996 r.):

1. Ministerstwo Gospodarki poprzez Agencję Rezerw Materiałowych[541], która jest odpowiedzialna za utrzymanie rezerw surowców, materiałów i paliw;
2. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej poprzez Agencję Rezerw Artykułów Sanitarnych[542], która odpowiada za utrzymanie rezerw leków, materiałów medycznych oraz artykułów sanitarnych;

---

[540] Z. Bolkowska, C. Skowronek, Rezerwy ..., op. cit., s. 150-157.
[541] Działa na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 listopada 1996 roku w sprawie nadania statutu Agencji Rezerw Materiałowych, w: DzU 1996 nr 144, poz. 666.
[542] Istniała do 2002 roku, kiedy to Ustawą z dnia 1 marca 2002 roku o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych (DzU 2002 nr 25, poz. 253), została rozwiązana a jej zadania przejęła Agencja Rezerw Materiałowych.

3. Agencja Rynku Rolnego[543] w zakresie utrzymania rezerw żywności i produktów rolnych;
4. Producenci i importerzy paliw ciekłych, których produkcja lub import przekracza 200 tys. ton paliw ciekłych - mają obowiązek gromadzenia zapasów obowiązkowych.

Ustawa zawiera delegację, która uprawnia Radę Ministrów do nakładania w drodze rozporządzenia obowiązku na innych ministrów i wojewodów tworzenia rezerw gospodarczych[544].

Do czasu reformy centrum administracyjnego koordynowanie zadań w dziedzinie rezerw państwowych tzn. tworzenie zbiorczych planów rzeczowych i finansowych rezerw, inicjowanie przedsięwzięć inwestycyjnych na potrzeby rezerw, przedstawianie Radzie Ministrów informacji o stanie i wykorzystaniu rezerw itd. leżało w kompetencjach ministra–kierownika CUP, natomiast obecnie podlega ministrowi gospodarki. Do podstawowych zadań organu koordynującego problematykę rezerw należy:

- sporządzanie zbiorczych projektów, planów rzeczowych i finansowych;
- przedkładanie ww. dokumentów do zatwierdzenia przez Radę Ministrów;
- sprawowanie funkcji kontrolnej w stosunku do organów bezpośrednio odpowiedzialnych za tworzenie rezerw;
- przedkładanie informacji Radzie Ministrów dotyczących stanu rezerw, ich poziomu wykorzystania[545].

W zamyśle twórców ustawy wyraźnie jest widoczna intencja stworzenia jednolitej i spójnej polityki państwa w stosunku do problematyki rezerw. Rozwiązania przyjęte w ustawie mają pozwolić na optymalne zarządzanie rezerwami państwowymi.

Ustawa precyzyjnie określa źródła finansowania rezerw państwowych, zakłada w swej istocie, iż środki budżetowe będą pokrywać wydatki związane z: tworzeniem rezerw, nakładami inwestycyjnymi wynikającymi z potrzeb budowy i modernizacji infrastruktury rezerw. Przez takie rozumienie wydatków tworzy się

---

[543] Działa na podstawie Ustawy z dnia 7 czerwca 1990 roku o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego, w: DzU 1997 nr 42, poz. 951.
[544] Por. Ustawa z 30.05.1996 r. O rezerwach państwowych ..., op. cit., art. 4.
[545] Ibidem, art. 6.

nowe wartości, które przekładają się na powiększanie majątku Skarbu Państwa, przez co zyskują charakter kapitałowy. Jest to pierwsza grupa wydatków związana z funkcjonowaniem rezerw państwowych. Druga grupa wydatków obejmuje koszty wynikające z bieżącego funkcjonowania całego systemu rezerw, dotyczy to zachowania wymaganej wartości użytkowej zgromadzonych rezerw poprzez magazynowanie i odświeżanie ich[546].

Na przeszkodzie stworzenia pożądanego z punktu widzenia gospodarki i obronności kraju, systemu gospodarowania rezerwami stoi sytuacja gospodarcza Polski. Z problematyką tworzenia i utrzymania rezerw są związane określone koszty tych działań. W układzie rodzajowym koszty utrzymania rezerw można ująć w następujących grupach: amortyzacja (odzwierciedla zużycie rzeczowych środków trwałych i przedmiotów trwałego zaangażowania w utrzymanie rezerw tj. budynki, budowle magazynowe, środki transportu, maszyny itd.), zużycie materiałów, paliw, energii (są związane z kosztem ogrzewania, oświetlania, użytkowania urządzeń magazynowych itd.), usługi obce (to remonty, transport itd.), wynagrodzenia (obejmują wydatki płacowe dla personelu itd.), narzuty na wynagrodzenia (obejmują ubezpieczenia społeczne, świadczenia socjalne itd.) i inne koszty (są to podatki od nieruchomości, środków transportu itd.). Można przyjąć jeszcze inne podziały kosztów np. ze względu na miejsce ich utrzymania. Dotychczasowe koszty utrzymania rezerw wahały się na poziomie około 5 % ich wartości[547].

Całkowity koszt utrzymania rezerw państwowych spoczywał na budżecie państwa, dlatego ich poziom stanowił odbicie sytuacji gospodarczej kraju. Tworzyło to pewną paradoksalną sytuację, im gospodarka jest słabsza, bardziej wrażliwa na szereg zagrożeń, tym bardziej potrzebuje oparcia w rezerwach. Jednak jej słabość powoduje, iż nie jest w stanie stworzyć wymaganego poziomu rezerw i odbija się to na skutecznym przezwyciężaniu sytuacji kryzysowych. Wydaje się, że problem w tym przepadku polega na znalezieniu takiego poziomu rezerw państwowych i zapasów obowiązkowych paliw, który najlepiej równoważyłby potrzeby wynikające z założeń bezpieczeństwa państwa i jego możliwości ekonomicznych. Jednak przy

---

[546] Ibidem, art. 7.
[547] Z. Bolkowska, C. Skowronek, Rezerwy ..., op. cit., s. 97.

niedostatecznych funduszach będących w dyspozycji budżetu państwa rodzi się problem: jaką strukturę asortymentową rezerw należy przyjąć, aby zaspokoić potrzeby powstające pod wpływem sytuacji kryzysowych? Zapewne nie ma możliwości gromadzenia rezerw, których struktura zaspokajałaby wszelkie potrzeby sytuacji nadzwyczajnych. Należałoby zapewnić zaspokojenie dwóch najbardziej newralgicznych obszarów tj. obronnego i podstawowych potrzeb ludności. W takiej sytuacji najbardziej pożądanym wydaje się gromadzenie rezerw tych artykułów, na które zapotrzebowanie okresów zagrożenia militarnego, czy też ekonomicznego nie mogą być w pełni pokryte ani z bieżącej krajowej produkcji, ani z importu oraz dla tych, dla których nie istnieją łatwo dostępne substytuty.

Polska jest krajem będącym nadal „na dorobku" i dlatego trudno jest oczekiwać, aby istniejący system rezerw państwowych był w stanie zaspokoić potrzeby rodzące się pod wpływem różnego rodzaju zagrożeń. Z tego powodu wydaje się, iż główny nacisk powinien być położony na rezerwy artykułów, od których zależy poziom obronności kraju i zaspokojenia potrzeb społecznych. Przekłada to się na gromadzenie takich artykułów jak: ropa naftowa i jej pochodne, artykuły żywnościowe, artykuły sanitarne oraz środki finansowe. Można przypuszczać, iż współcześnie duże znaczenie będą posiadały środki finansowe biorąc w szczególności pod uwagę likwidację, czy też zminimalizowanie skutków niekorzystnych zjawisk np. klęsk żywiołowych.

Przy niedoborze rezerw ważnym elementem jest właściwa ich dyslokacja, co umożliwi ich najpełniejsze wykorzystanie, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów związanych z ich transportem[548].

Ponadto mając w perspektywie wstąpienie Polski do Unii Europejskiej należy przygotować rezerwy państwowe do funkcjonowania w nowym systemie militarno-ekonomicznym tj. do współdziałania z systemem rezerw obronnych i gospodarczych państw Europy Zachodniej, przy jednoczesnym zachowaniu ich „powinności" i charakteru narodowego. Bowiem w pierwszej kolejności mają zaspakajać rodzące się potrzeby wewnętrzne, a dopiero w następnej kolejności potrzeby wynikające ze zobowiązań międzynarodowych.

---

[548] Por. Ibidem, s. 32.

Stąd wypływają pewne kierunki przeobrażeń dla struktury i poziomu rezerw państwowych. Wydaje się, iż będą one w znacznie większym stopniu dotyczyły działań praktycznych, niż sfery rozwiązań teoretycznych (tj. rozwiązań systemowych, jakim jest wspomniana Ustawa). Przede wszystkim należy się zastanowić: czy właściwym byłoby utworzenie i utrzymywanie rezerw państwowych o bardzo szerokim asortymencie artykułów? Czyli utworzenie i utrzymywanie rezerw państwowych podobnych do tych, które istniały w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wydaje się, iż współcześnie jest to niemożliwe i wynika to z szeregu faktów. Po pierwsze stan finansów publicznych uniemożliwia tak szerokie inwestowanie środków finansowych w gromadzone rezerwy. Ponadto w wyniku reformy ustrojowej dokonała się zmiana systemu gospodarczego kraju, w poprzednim układzie przeważająca większość przedsiębiorstw było własnością Skarbu Państwa lub była własnością spółdzielczą (także podlegającą zarządowi państwa). W ówczesnym systemie logicznym wydawało się centralne gromadzenie rezerw, jako bardzie sprawnej formy i zmniejszającej koszty w skali państwa. Obecnie większość przedsiębiorstw została poddana przekształceniom własnościowym, z tego powodu wydaje się słusznym odejście od gromadzenia rezerw dla różnorakiej działalności gospodarczej na rzecz gromadzenia rezerw dla gałęzi, czy też wybranych rodzajów przedsiębiorstw, których produkcja ma znaczenie dla bezpieczeństwa państwa w wymiarze gospodarczym, obronnym i społecznym. Stąd wypływa wniosek, iż dzisiejszy system rezerw państwowych powinien obejmować rezerwy rzeczowe, które są niezbędne z punktu widzenia funkcjonowania państwa. Odnosi się to do takich grup artykułów, których posiadanie zapewni Polsce szeroko rozumiane bezpieczeństwo ekonomiczne - w ujęciu cząstkowym bezpieczeństwo energetyczne, żywnościowe, surowcowe i finansowe, bezpieczeństwo socjalne oraz bezpieczeństwo w obszarze obronnym. Jak widać, są to obszary bezpieczeństwa, które swym zakresem zachodzą na siebie. Problem rezerw w gałęziach gospodarki narodowej o mniejszym znaczeniu dla funkcjonowania państwa w sytuacjach zagrożeń powinien zostać scedowany na przedsiębiorstwa, które będą samodzielnie rozwiązywać problemy w tym obszarze. Stąd wynika, iż rezerwy państwowe powinny być ściśle ukierunkowane i odpowiadać faktycznym potrzebom gospodarczym, obronnym

i społecznym. Ponadto funkcjonowanie rezerw państwowych należałoby wesprzeć sprawnym systemem zarządzania, który umożliwi zmniejszenie kosztów wynikających z ich funkcjonowania oraz pełniejsze ich wykorzystanie w stanach zagrożeń. Należy ponadto nadmienić, iż bez względu na formę ich finansowania (przez państwo, czy też przedsiębiorstwa) kosztami ich utrzymania zostanie obciążone społeczeństwo, jako ich finalny odbiorca – będzie to dokonane bądź to przez system podatkowy, bądź też przez podniesienie ceny wyrobów finalnych. Dlatego tak ważnym wydaje się problem obniżania kosztów funkcjonowania rezerw.

Obecnie istniejący system rezerw państwowych nie jest w stanie wypełniać stawianych przed nim wymagań, dlatego wydaje się koniecznym stworzenie planu stopniowego dochodzenia do wymaganych struktur (zarówno organizacyjnych, jak i asortymentowych) i wielkości. Mogłoby to nastąpić w horyzoncie czasowym wynoszącym minimum dziesięciu lat, wynika to z obwarowań ekonomicznych., mimo nalegań UE na uregulowanie tej problematyki do 2008 r.

W pierwszej kolejności, wykorzystując korzystną sytuację w stosunkach międzynarodowych, powinno się stworzyć rezerwy państwowe, które łagodziłyby następstwa klęsk żywiołowych i wahnięć gospodarczych. Dopiero w następnej kolejności można tworzyć rezerwy w pełni odpowiadające potrzebą obronnym. Dlaczego należałoby preferować takie rozwiązanie? Musimy sobie zdawać sprawę z tego, iż współcześnie o sile państwa, a w szczególności państwa średniej wielkości, decyduje jego gospodarka, a dopiero potem siła militarna. Jeżeli przeszczepić na polski grunt filozofię zarządzania rezerw w państwach UE, to okazuje się, iż podstawową ich funkcją jest przede wszystkim wspieranie gospodarki narodowej w stanach zagrożeń niemilitarnych, a dopiero potem sfery obronnej.

Ponadto nieuniknionym wydaje się wprowadzenie do rezerw państwowych, wspomnianego już elementu, rezerw operacyjnych. Były by one tworzone z myślą ograniczenia niekorzystnych skutków występujących w bieżących procesach gospodarczych i obejmowały by one rezerwy rzeczowe i finansowe. Z takiego podejścia będzie wynikało poszerzenie się funkcji rezerw w gospodarce narodowej.

Postęp naukowo-techniczny wydaje się być piętą achillesowa całego systemu gospodarki obronnej. Podobnie się ma w całej gospodarce, w której spadają relatywne

nakłady na naukę i badania[549]. Postęp naukowo-techniczny w obszarze obronności jest niezwykle ważnym elementem[550]. Decyduje o jakości uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia sił zbrojnych, przekłada się także na postęp w obszarze niemilitarnym, który korzysta z nowoczesnych rozwiązań stworzonych z myślą o obronności np. internet. Poziom prac rozwojowych w wybranych dziedzinach powinien dorównywać standardom światowym. W tym momencie rodzi się pytanie: dlaczego w wybranych dziedzinach? Polska jest krajem o średniej wielkości pod względem szeregu wyznaczników: ekonomicznych, militarnych, demograficznych itd. To nasuwa wniosek, iż przy tak dużym wyrafinowaniu sprzętu i wyposażenia będących współcześnie na wyposażeniu sił zbrojnych jest niemożliwym, aby państwo wielkości Polski i przy jego poziomie rozwoju ekonomicznego mogło samodzielnie zaspakajać wszystkie potrzeby w tym obszarze. Obecnie państwa będące na znacznie wyższym poziomie rozwoju gospodarczego np.: Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Szwecja odchodzą od samodzielnego opracowywania całości skomplikowanych i drogich systemów uzbrojenia jak np. samoloty. W obszarach wymagających dużych nakładów finansowych i intelektualnych istnieje współpraca i specjalizacja. Z tych powodów wydaje się, iż Polska także powinna poddać się specjalizacji w wybranych dziedzinach produkcji zbrojeniowej w oparciu o rodzimą myśl techniczna oraz w oparciu o międzynarodową współpracę naukową. Specjalizacja polskiego przemysłu zbrojeniowego będzie wypadkową następujących elementów:

- prognozowanych potrzeb sił zbrojnych;
- określenia priorytetów w obszarze prac badawczych wynikających z potrzeb sił zbrojnych;
- prognozowanych możliwości eksportowych (polityki proeksportowej państwa);
- nakładów państwa na sektor przemysłu zbrojeniowego i ośrodki naukowo-badawcze działające na jego rzecz;
- podziału pracy w ramach prognozowanej współpracy międzynarodowej w przemyśle zbrojeniowym.

---

[549] Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 325.

[550] Por. Z. Ciemski, Implikacje rozwoju technologii w procesie kształtowania bezpieczeństwa i wzrostu gospodarczego państwa, Wybrane..., pod red. Z. Stachowiaka, J. Płaczka, op. cit., s. 151-152.

Ze specjalizacji narzuconej przez politykę państwa przemysłowi obronnemu będzie wynikał zakres potrzebnych prac naukowo-badawczych realizowanych przez polskie ośrodki naukowe - to zaś z kolei określi obszar dociekań naukowych dla polskich naukowców. Współczesny świat wymaga wysokich specjalizacji, aby móc dorównać czołówce. Dlatego wydaje się prawie pewnikiem, iż w najbliższym okresie zmiany strukturalne dotkną ośrodków prowadzących badania na rzecz przemysłu obronnego, jak i programów modernizacyjnych na potrzeby sił zbrojnych. Trudno jest jeszcze dzisiaj dokładnie wyrokować co do ich kierunku i zakresu. Będą one zapewne wypadkową wymienionych uwarunkowań, a także poziomu skoordynowania wdrażanych planów z niezbędnymi na ich realizację nakładami finansowymi. Wydaje się, iż główna przyczyna problemów w tym obszarze wynika ze zbyt małych nakładów finansowych ze strony odbiorców nowych rozwiązań tj. przemysłu zbrojeniowego i sił zbrojnych, a także międzynarodowych korporacji zajmujących się poszukiwaniem rozwiązań w obszarze wysokich technologii. Ponadto struktura istniejących ośrodków naukowo-badawczych nie odpowiada faktycznym potrzebom. Można stwierdzić, iż wina tkwi po stronie rządowej, która w ostatnim dziesięcioleciu nie potrafiła wdrożyć tak oczekiwanego planu dostosowawczego. Dlatego jeszcze raz należy podkreślić, iż kierunki działań w tym obszarze będą wypadkową przyjętej polityki obronnej na szczeblu państwa.

Polska gospodarka, w szczególności w wymiarze obronnym, przechodzi długą i trudną drogę transformacji od zerwania większości powiązań kooperacyjnych z państwami należącymi do UW (RWPG) do procesu tworzenia powiązań gospodarczych i obronnych z państwami należącymi do NATO, UE i innych organizacji międzynarodowych kreujących wymianę międzynarodową. Na to wszystko nakładają się coraz szybciej przebiegające procesy globalizacyjne w gospodarce światowej.

Niewydolność polskiego systemu gospodarczego, aby w pełni zaspokajać potrzeby zgłaszane przez siły zbrojne, wynikająca z przemian i z procesów globalizacyjnych oraz konieczność specjalizacji się w określonych działach produkcji obronnej wymusza nawiązywanie coraz szerszej międzynarodowej współpracy gospodarczo-obronnej. Współpraca ta zapewne będzie przebiegać zarówno w obszarze

prac badawczych, produkcji, jak i wzajemnego wspierania się w międzynarodowej wymianie handlowej. Można przypuszczać, iż przyszłość rynku zbrojeniowego będzie należała do wielkich korporacji przemysłowo-handlowych i zrzeszeń mniejszych producentów, którzy w taki sposób będą mogły walczyć o utrzymanie się na rynkach – przy silnym wsparciu ze strony państwa. Scalanie, jak i współpraca będzie przebiegać zarówno w obszarze jednego kraju, jak i w układzie międzynarodowym Wydaje się, iż współcześnie będą się tworzyć zrzeszenia, korporacje, czy też holdingi międzynarodowe, które będą grupowały zakłady przemysłowe posiadające różną specjalizacje, przez co ich produkcja będzie się wzajemnie uzupełniać.

Ponadto występujący na rynkach międzynarodowych trend spadkowy na zakupy produktów przemysłu zbrojeniowego może się nadal utrzymywać. Przy czym istnieje duże prawdopodobieństwo utrzymania się tego trendu w obszarze tradycyjnych systemów uzbrojenia i zaistnienie przeciwstawnego trendu dla najnowocześniejszych systemów tj. broni antyrakietowej, rozpoznania satelitarnego, czy też broni precyzyjnych. Będzie to wymuszało podejmowanie wspólnych działań proeksportowych na linii przedsiębiorstwa produkcyjne a państwo. Należy w związku z tym przyjąć założenie, iż będzie to obszar nie w pełni poddany prawom rynkowym, a raczej będzie rynkiem o wysokim poziomie interwencjonizmu państwowego, czyli będziemy mieli do czynienia z przeniesieniem konkurencji na poziom doktryn i filozofii zarządzania państwem.

Jeżeli Polska chce uczestniczyć w tej wymianie jako producent wymagane jest, podobnie jak w innych obszarach ekonomiki bezpieczeństwa, stworzenie spójnej polityki w tym obszarze. Określenie w jakich działach wymiany międzynarodowej polski przemysł może uczestniczyć samodzielnie, a w jakich wymaga powiązań z kontrahentami zagranicznym jest dzisiaj priorytetem gospodarczym. Będzie to zapewne wypadkową zapotrzebowania rynku wewnętrznego, który będzie jednocześnie głównym magnesem przyciągającym inwestorów zagranicznych. Wydaje się, iż od zamówień rynku wewnętrznego w pierwszym etapie będą zależały kierunki ekspansji międzynarodowej i nawiązywane kontakty kooperacyjne.

System logistyki obronnej może być ujęty z punktu widzenia realizowanych zadań (logistyka sił zbrojnych, logistyka układu pozamilitarnego, logistyka systemu

kierowania obronnością) lub ze względu na strumienie zasilania (logistyka zasilania rzeczowego, świadczeniowego, finansowego i informacyjnego).

W przyjętym w dociekaniach schemacie system logistyki obronnej składa się z następujących systemów i podsystemów (schemat 23)[551]:

- system zaspokajania materialnych potrzeb obronnych państwa:
  - podsystem zaspokajania potrzeb sił zbrojnych;
  - podsystem zaspokajania świadczeń rzeczowych dla ludności;
- system świadczenia na rzecz obronności;
- system wsparcia logistycznego sojuszniczych wojsk NATO na obszarze Polski (HNS)[552].

Jednym z najważniejszych podsystemów systemu logistyki obronnej jest zaspokajanie materialnych potrzeb obronnych państwa. Można go dla celów badawczych sprowadzić do zaspokajania niezbędnych potrzeb obronnych, które obejmują dostawy rzeczowe sprzętu i wyposażenia specjalnego oraz innych środków niezbędnych do prowadzenia działań przez siły zbrojne i układ pozamilitarny pracujący na rzecz obronności i zaspokojenia potrzeb ludności. Działania w tym obszarze będą się koncentrowały w pierwszej kolejności na dostarczaniu siłom zbrojnym wskazanych elementów z uwzględnieniem następujących wymogów: ilościowych i jakościowych oraz asortymentowego, a dopiero potem przy uwzględnieniu takich samych wymogów obszarowi pracującego na rzecz obronności. Ponadto będzie obowiązywał wymóg realizacji dostaw na wszystkie szczeble zgodnie z wymogiem czasowym.

Zapewnienie materialnych potrzeb obronnych państwa będzie przede wszystkim realizowane z nagromadzonych rezerw i zapasów, a dopiero w miarę rozwoju konfliktu (w ujęciu czasowym, jak i skali) z dostaw zewnętrznych wynikających z zawartych sojuszy i powiązań gospodarczo-obronnych. Ponadto zaspokojenie tych potrzeb będzie realizowane w znacznym stopniu, czy też powinno być realizowane przez dostawy produktów rodzimego przemysłu obronnego. Skala

---

[551] Por. Europejska.... op. cit., s. 17.

[552] Problematyka HNS jest regulowana przez dwa dokumenty: MC - 334/1 – Zasady planowania w NATO w zakresie HNS i AJP - 4.5. – Wielonarodowa połączona doktryna HNS.

jego produkcji, różnorodność dostarczanego asortymentu będzie efektem posiadanego potencjału przemysłowego. W pierwszym rzędzie będzie pochodzić z istniejących mocy produkcyjnych przed powstaniem konfliktu oraz tej części przemysłu, który będzie mógł się przestawić z produkcji cywilnej na produkcję obronną.

Z tego wynika, iż jakość oraz różnorodność zaspokajania potrzeb obronnych będzie wypadkową wcześniejszych założeń polityki obronnej państwa. Polityka obronna państwa określa poziomy i zakres rezerw, kształt i zakres produkcji obronnej, czy też gotowości do niej. Potwierdza to, iż ten dział gospodarki nie może być poddany pełnym mechanizmom gry rynkowej.

Świadczenia na rzecz obronności to podsystem systemu logistyki obronnej. Można stwierdzić, iż bez tego elementu trudno jest sobie wyobrazić istnienie sprawnego systemu obronnego. Wynika to z faktu, iż żaden system obronny, bez względu na poziom rozwoju gospodarczego, technologicznego, czy też cywilizacyjnego danego kraju nie jest w stanie pokryć w pełni własnego zapotrzebowania na środki, materiały, pracę itd. Poziom samozaspokojenia zależy od poziomu zagrożenia jakiemu ma się przeciwstawić system obronny, im będzie on wyższy tym większego będzie wymagał uzupełnienia.

W przypadku świadczeń na rzecz obronności można mówić o istnieniu zasilania systemu obronnego przez strumień świadczeniowy. Będzie on generowany w obszarze gospodarki cywilnej poprzez skierowanie zasobów będących w jej posiadaniu na rzecz potrzeb obronnych.

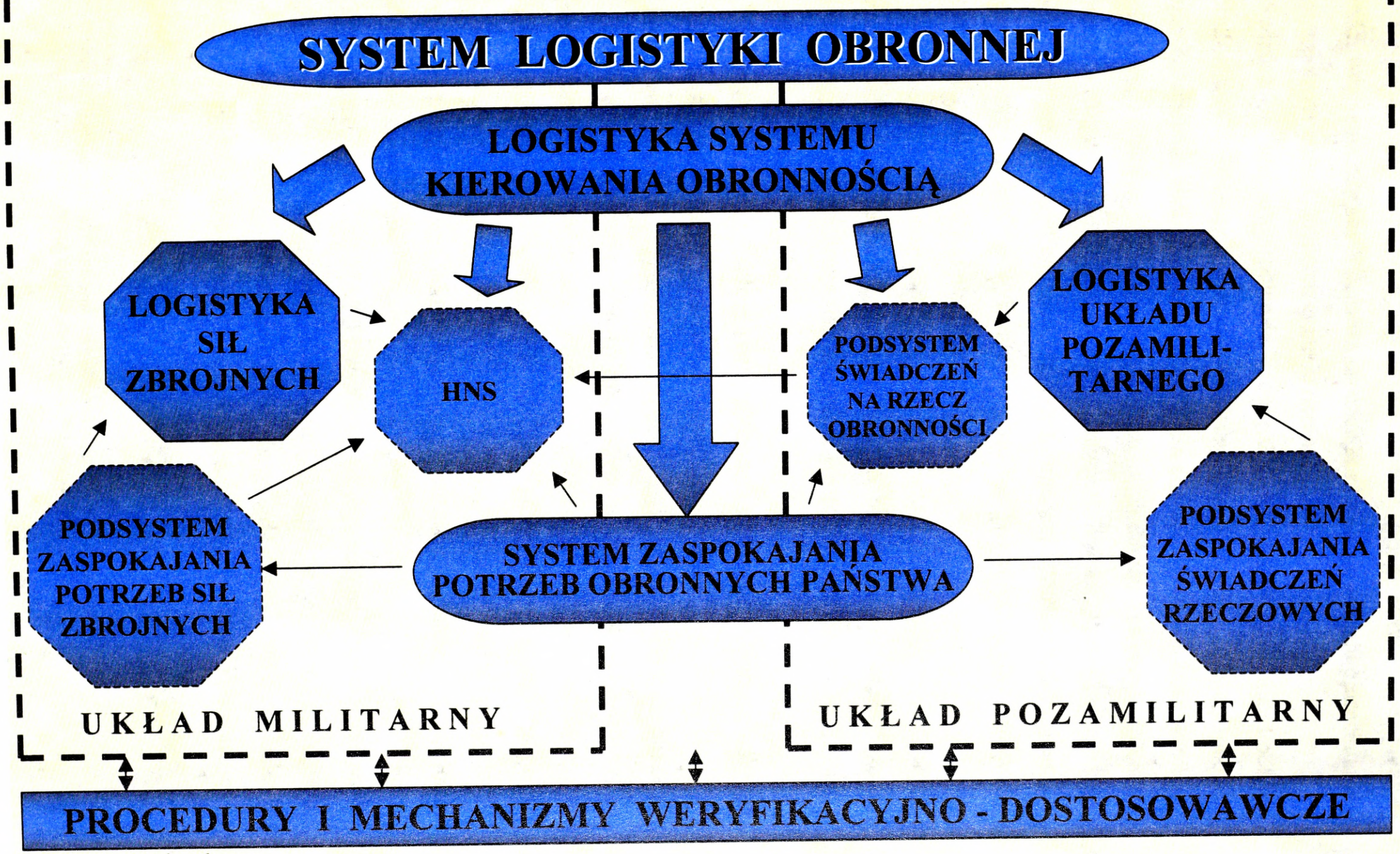
W tym momencie rodzi się pytanie: z jakiego faktu wynika istnienie tego typu świadczeń i jaki powinny one obejmować zakres?

Łożenie tego typu świadczeń przez sferę cywilną na rzecz obronności jest efektem wypracowanej koncepcji powszechnej obrony państwa i wynikających z niej przyjętych rozwiązań prawnych. W warunkach gospodarki rynkowej wydaje się, iż dokument narzucający tego typu ciężary powinien być ustawą, z której powinny wynikać przepisy niższej rangi.

Świadczenia na rzecz obronności mogą obejmować: świadczenia osobiste, rzeczowe oraz szczególne.

Schemat 23.

SYSTEM LOGISTYKI OBRONNEJ



Opracowanie własne.

Świadczenia osobiste polegają na narzuceniu przez rozwiązania prawne możliwości wzywania obywateli państwa do udziału w różnego rodzaju pracach, które wynikają z potrzeb mobilizacyjnych systemu obronnego.

Świadczenia rzeczowe polegają na możliwości wykorzystywania środków transportu, narzędzi, urządzeń, surowców, materiałów, budynków itd. dla potrzeb wynikających z zaistniałych potrzeb obronnych. Są one zajmowane na czas określony lub nieokreślony. Obowiązek ten może być nałożony na urzędy, instytucje, podmioty gospodarcze o różnej formie własności, osoby prawne i fizyczne. Prawo żądania tego typu świadczeń powinno być nadane określonym organom administracji państwowej lub samorządowej i należy je wykonywać, podobnie jak w przypadku świadczeń osobistych, w formie wezwania imiennego.

Świadczenia szczególne polegają na możliwości nakładania specyficznych obowiązków lub zadań na osoby fizyczne, prawne organa administracji rządowej i samorządowej, których realizacja jest niezbędna z punktu widzenia realizacji zadań z obszaru bezpieczeństwa państwa.

Przejrzyste określenie zakresu oraz sposobów ich egzekwowania może być podstawą do zaspokajania potrzeb obronnych przez sferę cywilną.

Podsystem wsparcia logistycznego sojuszniczych wojsk NATO na obszarze Polski (HNS) jest stosunkowo nowym elementem systemu logistyki obronnej[553]. Wydaje się jednak, iż polski system obronny posiada pewne doświadczenia w tym zakresie wynikające z przynależności do UW. Oczywiście system wsparcia koalicyjnego inaczej wyglądał w UW niż NATO, jednak analiza zobowiązań wynikających z poprzedniego układu polityczno-militarnego może być pomocna w tworzeniu tego podsystemu.

Przynależność Polski do NATO i wynikająca z tego rola państwa-gospodarza[554] nakazuje w pierwszej kolejności dokonanie bilansu zobowiązań i korzyści wynikających z tego faktu. Wynikające z położenia geograficznego Polski miano kraju frontowego, przyjęte zobowiązania sojusznicze oraz umowy dwu i wielostronne

---

[553] Por. E. Przewodzki, P. Górski, Wybrane problemy planowania ..., op. cit., s. 40-42.
[554] Por. B. Balcerowicz, Sojusz a obrona narodowa, Bellona, Warszawa 1999, s. 170.

z poszczególnymi partnerami z koalicji powodują konieczność rozstrzygnięcia szeregu dylematów o charakterze politycznym, ekonomicznym, militarnym i społecznym.

Prognozowane zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski, jak i innych państw należących do NATO zakładają konieczność rozmieszczenia na jej terytorium wojsk sojuszniczych lub przemieszczania się ich. Rodzi to potrzebę dokonywania prognoz odnośnie ilości i czasu w realizowaniu wskazanych działań. Udzielenie odpowiedzi na następujące pytania pozwoli dostosować infrastrukturę gospodarczo-obronną Polski do wypełniania roli państwa-gospodarza:

- jakie i o jakiej skali są przewidywane zagrożenia militarne dla Polski i Sojuszu, które będą wymagały wykorzystania terytorium naszego kraju?;
- jakiego zaangażowania sił sojuszniczych będą wymagały przewidywane konflikty?;
- jakie będą przewidywane potrzeby zaangażowanych sił zbrojnych?

Rozstrzygnięcie wskazanych dylematów może nastąpić w tym obszarze w wyniku ścisłej współpracy pomiędzy Polską i jej koalicjantami. Będą one zapewne wypadkową obowiązujących w NATO procedur planistycznych.

Ponadto rozstrzygnięcie problemów wynikających z funkcji państwa-gospodarza nie można rozpatrywać jedynie z punktu widzenia bezpieczeństwa militarnego[555], bowiem konieczność poniesienia nakładów na stworzenie odpowiednie infrastruktury będzie się także przekładało na sferę gospodarczą, która w wielu dziedzinach będzie aktywnie uczestniczyć w jej tworzeniu. Może to mieć także korzystny wpływ na rozwój szeregu regionów Polski. Będzie to wypadkową przyjętych uzgodnień w ramach Sojuszu, a w szczególności prowadzonej polityki przez polski rząd w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Może to w perspektywie umożliwić powstanie infrastruktury np. na „ścianie wschodniej" dającej bodziec do rozwoju gospodarczego.

---

[555] HNS w odniesieniu do logistyki obejmuje dwa obszary działań: pierwszy to wsparcie logistyczne działań bojowych; drugi to wykorzystywanie zasobów cywilnych w ramach programu CEP (civil emergency planning) tj. udostępnianie i wykorzystywanie infrastruktury, zasobów, dostawa zaopatrzenia, świadczeń itd. przez firmy cywilne. Ponadto w jego skład także wchodzą pomocnicze działania bojowe. (Por. Rola i zadania współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) oraz państwa-gospodarza (HNS) w operacjach sojuszniczych, Sztab Generalny, Warszawa 2001. s. 9.).

3.2 Wymagania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia jego korelacji ze strategią obronną

Bezpieczeństwo ekonomiczne można traktować jako określony stan, jako narzędzie niezbędne do osiągnięcia danych celów oraz jako weryfikator dla innych obszarów działalności państwa.

W pierwszej kolejności należy zadać sobie pytanie wobec jakich obszarów bezpieczeństwo ekonomiczne wysuwa postulaty podejmowania określonych działań, czy też utrzymywania danego stanu? Dla celów prowadzonej analizy można wyodrębnić obszary, które powinny realizować zadania na rzecz bezpieczeństwa ekonomicznego pozostającego w korelacji ze strategią obronną i funkcjonującą na jego rzecz. Są nimi: obszar nieekonomiczny, w którym kreowane są zadania polityczne, społeczne, naukowe oraz obszar ekonomiczny obejmujący gospodarkę narodową, wymianę międzynarodową, finanse publiczne oraz infrastrukturę gospodarczą (schemat 24).

Bezpieczeństwo ekonomiczne kieruje do obu obszarów innego rodzaju postulatywne wymagania. Do obszaru nieekonomicznego wysyłany jest sygnał pożądania poparcia dla realizacji, czy też osiągania określonych celów na rzecz strategii obronnej. Natomiast wobec obszaru ekonomicznego wysuwane są postulatywne wymagania zaspakajania określonych potrzeb w formie zasilania rzeczowego i finansowego. Należy zaznaczyć, iż oba obszary zachodzą na siebie wytwarzając wspólną przestrzeń, której „zabarwienie" zależy od przeważania danego obszaru. Ukazuje ona, czy sfera nieekonomiczna, czy też ekonomiczna uzyskuje rolę dominującą na danym etapie rozwoju państwa-społeczeństwa-gospodarki.

Wydaje się, iż obecnie dominuje sfera ekonomiczna, gdyż to ona determinuje kierunki rozwoju nie tylko gospodarczego, ale także kulturowego we współczesnym świecie.

Co to oznacza dla bezpieczeństwa ekonomicznego? Pierwotnym obszarem, który będzie decydował o poziomie zaspokojenia postulatywnych potrzeb zgłaszanych przez bezpieczeństwo ekonomiczne będzie obszar ekonomiczny, który decyduje o kształcie politycznym, społecznym, kulturowym i kierunkach rozwoju nauki. Od

zrozumienia celowości postulowanych wymagań stawianych przez obszar ekonomiczny w znacznej mierze zależy poziom ich zaspokojenia. Należy przy tym zaznaczyć, iż nie jest to proces jednolity w skali systemu gospodarczo-politycznego świata. Widoczna jest zależność od poziomu rozwoju gospodarczego i dynamiki wzrostu gospodarczego. Im kraj wyżej rozwinięty, a także utrzymujący dynamikę na poziomie zapewniającym oddalenie groźby recesji gospodarczej tym większe znaczenie i wpływ sfery gospodarczej na funkcjonowanie państwa. Im mniej rozwiniętej gospodarki, tym więcej polityki w życiu gospodarczym. Oczywiście jest to założenie modelowe i nie można go w pełni odnieść do tzw. trzeciej drogi rozwojowej.

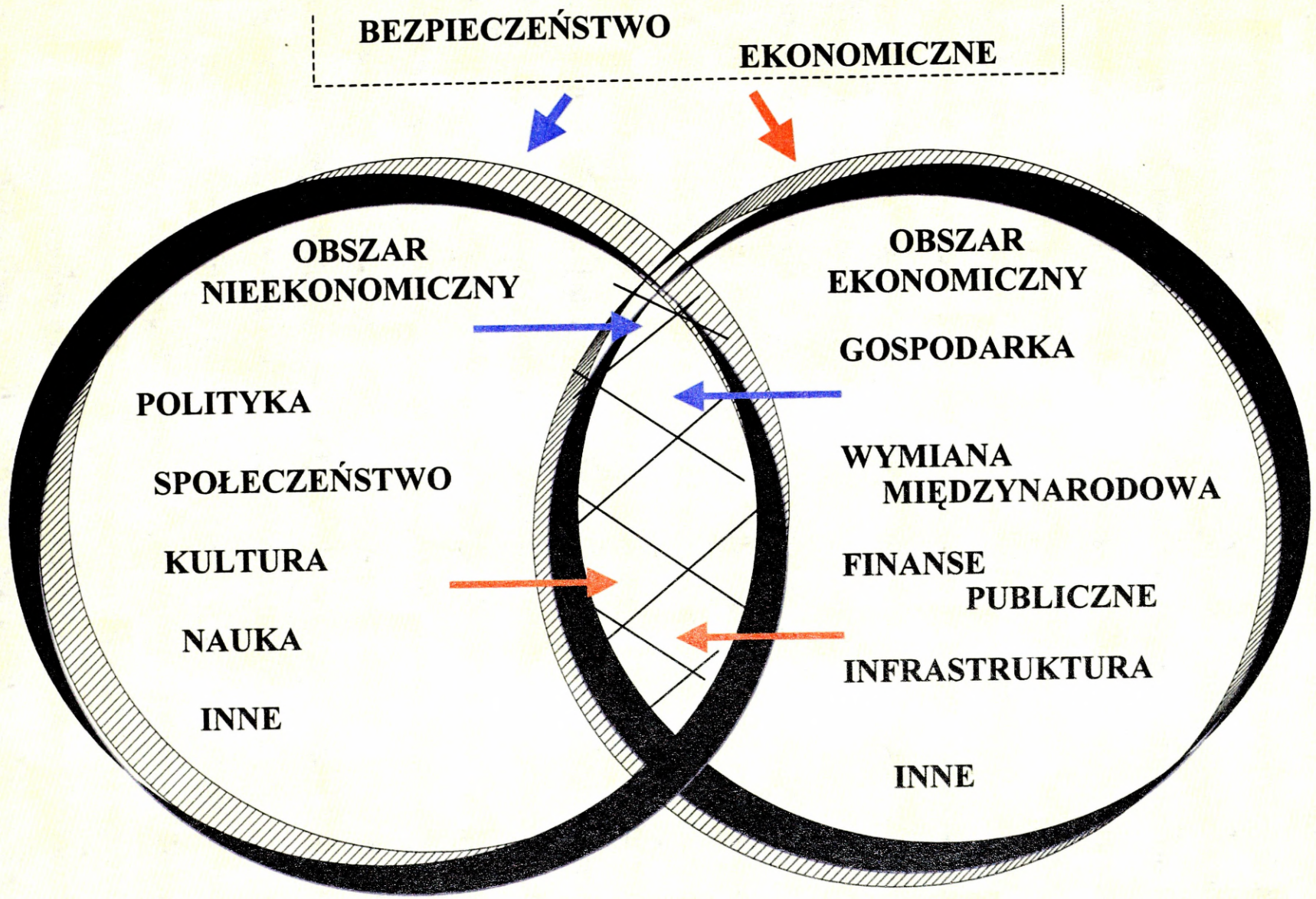
Odnosząc ten problem do warunków polskich zauważalnym elementem determinującym wszelkie poczynania jest transformacja systemowa. Widoczne są różnice pomiędzy systemem politycznym i gospodarczym na początku lat dziewięćdziesiątych i przełomie wieków, jednak nadal jest to proces nie zakończony. Jeżeli przyjąć, iż system polityczny w Polsce przyjął ogólne docelowe kształty, czy też ramy funkcjonowania, to proces kształtowania systemu gospodarczego nie można uznać za zakończony. Powoduje to spowalnianie procesów formowania się grup społecznych.

Polska znajduje się na wpół drogi pomiędzy przewagą elementu nieekonomicznego a ekonomicznego. Poprzedni ustrój polityczno-gospodarczy preferował element nieekonomiczny jako zarządzający państwem. Natomiast współcześnie widoczna jest tendencja do przekazania tej roli elementowi ekonomicznemu. Wpływa na to wiele czynników między innymi:

- przejście od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej;
- otwarcie się gospodarcze kraju;
- naciski zewnętrzne wynikające z coraz większego powiązania gospodarki narodowej z gospodarką światową;
- istnienie silnego podobnego trendu w światowym systemie gospodarczo-politycznym;
- członkostwo lub dążenie do członkostwa w organizacjach międzynarodowych popierających ten model np. OECD, MFW, UE itd.

Schemat 24.

WYSUWANE WYMAGANIA PRZEZ BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE WOBEC INNYCH OBSZARÓW FUNKCJONOWANIA PAŃSTWA WYNIKAJĄCE Z JEGO POWIĄZAŃ ZE STRATEGIĄ OBRONNĄ



Opracowanie własne.

Oznacza to, iż wola i naciski generowane z obszaru ekonomicznego będą decydowały o kierunku działań polityki, rozwoju nauki, a w sposób pośredni na społeczeństwo, jego wolę i poziom akceptacji dla postulatów stawianych przez bezpieczeństwo ekonomiczne wynikające z korelacji ze strategią obronną.

Choć omawiany model jest zdeterminowany przez stronę ekonomiczną to nie bez znaczenia jest sfera nieekonomiczna. Bezpieczeństwo ekonomiczne zgłasza wobec tego obszaru wymagane racją stanu sygnały o poziomie zapotrzebowania na przepływ od obszaru gospodarczego do obszaru obronnego (szeroko rozumianego – nie tylko wojskowego) zasobów rzeczowych i finansowych. Pierwszym elementem odbierającym te sygnały jest podsystem polityczny, wówczas postulatywne pożądanie, czy też zapotrzebowanie rodzi określony proces analityczny weryfikujący sygnały kierowane z obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego. Dla pozytywnego rozpatrywania postulatywnego pożądania wymagane jest, aby podsystem polityczny wykazał zrozumienie i wolę do realizacji tych potrzeb.

W tym momencie powstaje szereg komplikacji, gdyż podsystem polityczny posiada dwa obszary zasilania, które z kolei rodzą dwa główne strumienie zasilania, a ich poziomy zależą od stopnia integralności celów. Pierwszym obszarem i jednocześnie podsystemem obszaru nieekonomicznego jest społeczeństwo. Od poziomu akceptacji społecznej dla podsystemu politycznego zależy jego trwanie i forma. Poziom akceptacji społecznej decyduje o poziomie możliwych wyrzeczeń lub przyzwolenia na realizowanie planów akceptowalnych przez podsystem polityczny. Poziom realizacji postulatywnych pożądań zgłaszanych przez bezpieczeństwo ekonomiczne zależy od poziomu spójności pomiędzy podsystemem politycznym i społecznym. Odnosi się to do systemów politycznych, w których brany jest pod uwagę „głos ludu" – bez rozstrzygania z jakich powodów jest to czynione.

Na poziom akceptowalności społecznej nakładają się dwa wyodrębnione w modelu elementy tj. kultura i nauka. Trendy kulturowe występujące w danym społeczeństwie posiadają znaczący wpływ na poziom skłonności społecznej i politycznej do akceptacji szeregu postulowanych działań z obszaru obronności, podnoszenia poziomu bezpieczeństwa narodowego w ujęciu wieloaspektowym, a nie tylko w sensie bytu ekonomicznego. Ten aspekt posiada także bezpośrednie

przełożenie na sferę polityczną, która jest przecież wyłoniona ze społeczeństwa. Ponadto element nazwany naukowym posiada ujęcie wielowymiarowe poczynając od poziomu i obszaru nauczania a skończywszy na postępie technicznym. Są one ze sobą powiązane i mówią o nakładach na szkolnictwo, jego dostępności i nakładach na postęp techniczny. W pewnym sensie są odwzorowaniem poziomu rozwoju przemysłowego państwa. Posiadają wpływ na poziom intelektualny, kulturowy i ekonomiczny społeczeństwa, a przez to decydują o skłonnościach sfery społecznej, a także politycznej do podejmowania i zrozumienia sensu działań w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego.

Ze wzajemnych powiązań poszczególnych elementów obszaru nieekonomicznego rodzi się określona wola i potrzeba do podejmowania działań na rzecz wspierania i pozyskiwania środków ze sfery ekonomicznej na rzecz utrzymywania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia jego powiązań ze strategią obronną. Działania i skłonności, które są w tym celu wykorzystywane przez sferę nieekonomiczną składają się na obszar wspólny tworzony z obszarem ekonomicznym.

Obszar ekonomiczny posiada kilka głównych składowych, do którego są kierowane wymagania ze strony bezpieczeństwa ekonomicznego, a w szczególności z punktu widzenia jego funkcjonowania na rzecz strategii obronnej.

Wytworzenie, czy też wygenerowanie woli do skierowania części zasobów rzeczowych na rzecz sfery obronnej, a nie na pomnażanie kapitału odtowrzeniowo-inwestycyjnego przebiega w pierwszym rzędzie pośrednio tzn. poprzez obszar nieekonomiczny. Można ten proces nazwać racjonalnym zrezygnowaniem z zysków o wymiarze ekonomicznym na rzecz zysków o wymiarze znacznie szerszym, wymiernych w długich okresach tj. 10-20 lat i posiadających charakter ekonomiczny, społeczny, militarny oraz polityczny. W krajach rozwijających się, w których istnieje silne parcie na wzrost popytu konsumpcyjnego, trudnym jest przeforsowanie przekonania o potrzebie zakumulowania zasobów na rzecz obszaru militarnego, przy braku występowania faktycznych zagrożeń. Wynika to z faktu, iż w gospodarkach tego typu istnieje brak środków rzeczowych i finansowych na zaspokojenie potrzeb rozwojowych gospodarki, a w domyśle podniesienie stopy życia w społeczeństwie,

czyli zwiększenia konsumpcji indywidualnej. Jest to jeden z głównych nacisków, który ogranicza i będzie ograniczał poziom postulowanych żądań generowanych przez bezpieczeństwo ekonomiczne. Można nazwać to zjawisko swoistym rodzajem nacisku, który mówi o tym, że albo będziemy czynili maksymalnie wysokie nakłady na rozwój gospodarczy kosztem innych dziedzin, albo ograniczymy je kosztem tychże dziedzin wydłużając drogę do zaspokojenia potrzeb konsumenckich. W domyśle znajduje się możliwość nadrobienia niedociągnięć w innych dziedzinach w późniejszych okresach – po osiągnięciu odpowiednio wysokiej stopy rozwojowej. Jednak powstaje w tym momencie pytanie: czy kiedykolwiek zostanie osiągnięta ta wymarzona stopa rozwoju gospodarczego – a może jest to droga bez końca? Oczywiście należy się liczyć z tym, że im niższy poziom rozwoju gospodarczego i niższa dynamika tego procesu tym większa siła przeciwstawna do postulowanych potrzeb przez bezpieczeństwo ekonomiczne. Bowiem potrzeby zgłaszane przez społeczeństwo oraz różnego rodzaju naciski ze strony konkurencji zewnętrznej powodują pragnienie czynienia odpowiednich nakładów na sferę gospodarczą, która jest pierwotna dla wymiany międzynarodowej, finansów publicznych i infrastruktury gospodarczej. Im będzie występował większy „poziom głodu" w sferze gospodarczej na nakłady rzeczowe i finansowe, tym wysyłane sygnały będą silniejsze o możliwości przesunięcia nakładów z innych obszarów funkcjonowania państwa, które będą uznawane za nieprodukcyjne. Sygnały te będą wzmacniane poprzez słabość finansów publicznych, które dla społeczeństw przyzwyczajonych do określonego poziomu opieki, czy też pomocy ze strony państwa będzie oznaczało utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie kosztem sfer wskazywanych przez obszar bezpieczeństwa ekonomicznego. Szczególnie mocno odnosi się to do Polski, która przechodzi transformację ustrojową. Społeczeństwo polskie jest spragnione dobrobytu, a przy tym dobrze pamięta zakres osłon proponowanych przez państwo socjalistyczne. Kondycja finansów publicznych w krajach przeobrażających system gospodarczy jest słaba przy jednocześnie istniejących dużych potrzebach czynienia wysokich nakładów na infrastrukturę gospodarczą kraju, jej bowiem wymagają inwestorzy chętni do podjęcia działalności na terenie Polski. Bez udziału bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) system gospodarczy wykazuje brak odpowiednio wysokich własnych nakładów

inwestycyjnych, które mogłyby stworzyć konkurencyjny system gospodarczy na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim w ujęciu regionalnym. Potrzebę istnienia elementu bezpieczeństwa można dostrzec wyraziście w wymianie handlowej przy założeniu aktywnego uczestnictwa państwa w tym podsystemie. W polskim systemie gospodarczym także podsystem wymiany międzynarodowej został pozostawiony prawu „niewidzialnej ręki rynku", państwo znacznie ograniczało swój udział w spieraniu międzynarodowej wymiany gospodarczej czynionej przez rodzime podmioty gospodarczej. Był to jeden z powodów, dla których system gospodarczy utracił w dużym stopniu sens wspierania postulatów zgłaszanych przez bezpieczeństwo ekonomiczne, które wynikają z jego powiązań ze strategią obronną. W polityce reprezentowanej przez kolejne rządy praktycznie nie zaistniał nurt, który wspierałby działania gospodarcze poprzez działania polityczne oparte na silnych podstawach bezpieczeństwa ekonomicznego i bezpieczeństwa militarnego. Nie starano się wykorzystywać tego typu narzędzi w działaniach na rzecz sfery gospodarczej. Wyjaśnia to niechęć czynienia nakładów na obszary bierne i kosztowne w utrzymaniu.

W tym momencie wykreowała się kolejna funkcja polityki wobec sfery bezpieczeństwa ekonomicznego i militarnego, a mianowicie właściwe ich wykorzystanie dla potrzeb wielowymiarowego rozwoju kraju. Jeżeli nie jest ona wykorzystywana ukazuje jedynie bezcelowość dokonywania nakładów na coś co nie może spełniać swoich najważniejszych funkcji. Poprzez takie podejście sfera ekonomiczna staje się weryfikatorem działań sfery nieekonomicznej i funkcjonowania państwa w różnych wymiarach.

Symptomatycznym jest, iż w sferze ekonomicznej powstają najbardziej realne oceny przebiegających zjawisk w większości wymiarów funkcjonowania państwa. Z nich wywodzi się określona wola i generowanie nacisków na inne obszary, to te elementy tworzą podzbiór wspólny, który decyduje o kształcie bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej, a także poziomie zaspokojenia postulowanych potrzeb tak rzeczowych, jak i finansowych.

Stąd można wyprowadzić krąg wzajemnych powiązań, który ukazuje nam kierunki tego zjawiska (schemat 25). W zależności od uznania za obszar pierwotny gospodarki lub polityki procesy będą posiadały przeciwstawny wektor oddziaływania.

Jeżeli pierwotnym obszarem będzie polityka wówczas wektory ukazujące kierunki oddziaływania będą przebiegały od polityki poprzez strategię obronną, bezpieczeństwo ekonomiczne do gospodarki. Natomiast, gdy obszarem pierwotnym stanie się gospodarka, wektor będzie miał przeciwstawny kierunek do sytuacji poprzedniej. Wynika to z faktu określenia determinanta danego procesu, jeżeli będzie nim polityka to w tym momencie wyznaczanie celów, które należałoby osiągnąć będą generowane poprzez perspektywę działań doraźnych potrzeb i sukcesów. Wówczas to obszar polityczny będzie kreował w dużym stopniu rzeczywistość gospodarczą.

Natomiast w wypadku, gdy dominantom będzie gospodarka wektory przebiegających procesów będą miały kierunek od gospodarki poprzez bezpieczeństwo ekonomiczne, strategię obronną do polityki. Ustalanie procedur, celów i mechanizmów działania w państwie będzie formułowane poprzez perspektywy szans, możliwości i woli wynikającej z części gospodarczej. Wola obszaru gospodarczego będzie realizowana poprzez narzucanie możliwości i zakresu działania na coraz wyższych szczeblach poczynając od najbardziej zależnych od gospodarki do zależnych jedynie w pewnym sensie pośrednio.

W obu przypadkach będzie przychodził sygnał zwrotny, czy to od sfery gospodarczej, czy od politycznej, ale będzie posiadał zawsze kierunek zgodny z całym procesem zachodzącym w państwie.

Należałoby zauważyć jeszcze jeden element tych procesów, a mianowicie wynikające z nich i zachodzące jednocześnie sprzężenia zwrotne pomiędzy poszczególnymi elementami tegoż zjawiska. Siła tych sprzężeń zależy od wielu aspektów, które będą zależne i niezależne od nich (schemat 25). Zależne będą przede wszystkim te aspekty, których kształt, czy też forma będzie wynikała z zasad wewnętrznych rozwiązań poszczególnych elementów np. poziomu rezerw państwowych, zdolności do przeciwstawienia się powstałym zagrożeniom, systemu prawnego itd. Duży wpływ na poziom zależności posiada czynnik zewnętrzny, który może wpływać na poszczególne elementy wewnętrznego systemu państw i przez to decydować o wielu rozwiązaniach w sferze politycznej, gospodarczej, czy też społecznej. Poziom odporności na oddziaływanie zewnętrzne wynika z jakości

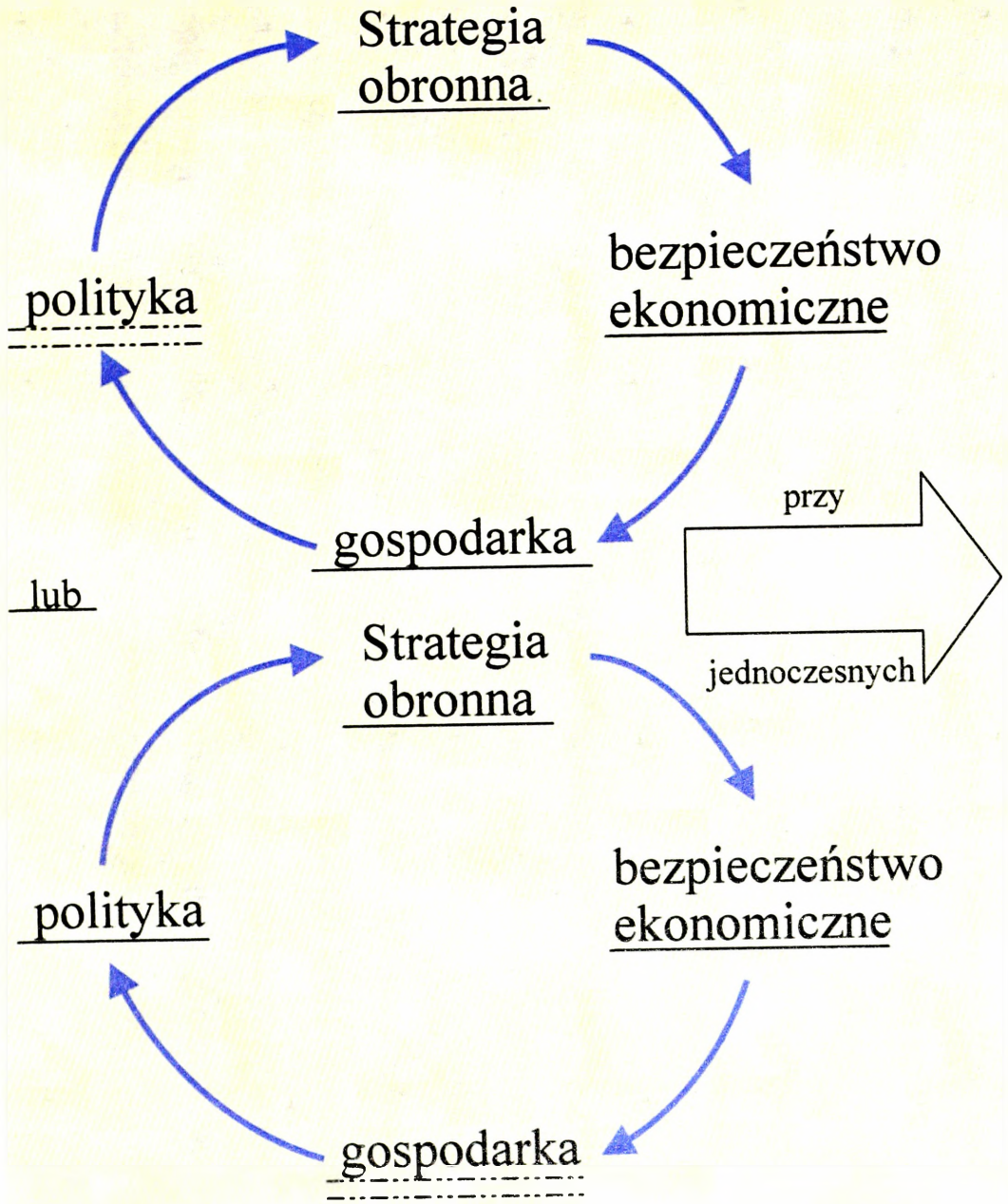
zachodzących sprzężeń pomiędzy poszczególnymi elementami całego układu i ich prędkości.

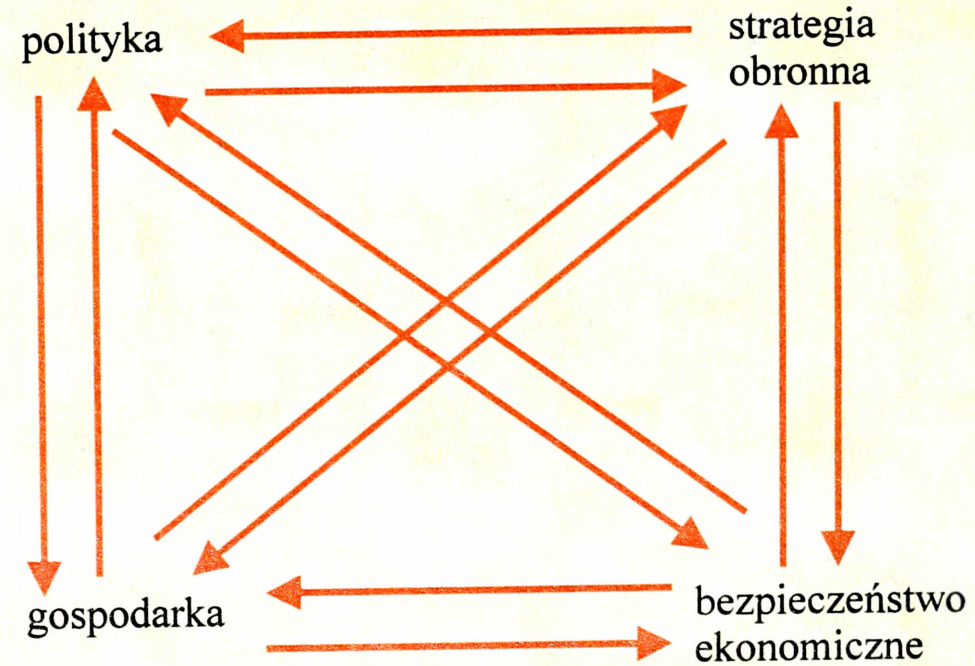
Z tych rozważań można wysnuć wniosek, że jeżeli spojrzeć na bezpieczeństwo ekonomiczne, którego kształt jest determinowany poprzez jego powiązania ze strategią obronną to następuje jego uzależnienie od celów i kierunków narzucanych przez sferę polityczną. W tym obszarze następuje starcie pomiędzy celami narzucanymi przez sferę polityczną a wolą i możliwościami do ich realizacji przez sferę gospodarczą. Można przypuszczać, iż w wielu przypadkach o dominacji jednych celów nad innymi będą decydowały efekty rozstrzygnięć w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego.

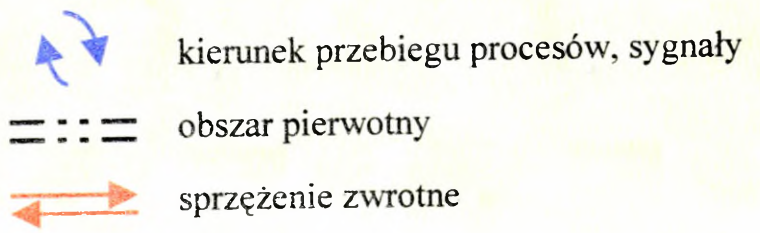
W każdym z omawianych wypadków tj. przewagi obszaru politycznego lub gospodarczego wymagania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia jego powiązań ze strategią obronną będą się koncentrowały na wymuszeniu na sferze gospodarczej zapewnienia dopływu zasilania rzeczowego dla potrzeb wynikłych z założeń tejże strategii i pośrednio od jej zasilania finansowego. Natomiast na sferę polityczną wymuszenia zostaną skierowane na wytworzenie zrozumienia i woli dla zapewnienia przez państwo możliwie najlepszej strategii obronnej i prowadzenia, jak najbardziej efektywnych działań na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Korelacja działań w obu obszarach jest konieczna, gdyż zasilanie finansowe jest generowane z dwóch obszarów jednocześnie, w pierwszej kolejności wytwarza je obszar gospodarczy, a w następnej część z nich jest alokowana przez sferę polityczną. Część energii wymuszenia w tym ujęciu jest także skierowana na obie sfery, a jej wielkość jest zależna od roli pierwiastka politycznego i gospodarczego w systemie państwowym.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w swej istocie ukierunkowywuje swoje działania na zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Skoro strategia obronna jest jednym z elementów bezpieczeństwa militarnego, które współtworzy cały systemu bezpieczeństwa państwa to bezpieczeństwo ekonomiczne jakby ze swej natury staje się jednym z jego komponentów. W sprawnie działającym systemie wymagania bezpieczeństwa ekonomicznego samoistnie zostają poszerzone o elementy zapewniające bezpieczeństwo militarne państwa. Można w związku z tym przyjąć,

KIERUNKI PRZEBIEGU PROCESÓW FORMUŁOWANIA CELÓW PAŃSTWA I ZACHODZĄCE SPRZĘŻENIA ZWROTNE







Opracowanie własne.

iż obszar bezpieczeństwa ekonomicznego powinien być weryfikatorem potrzeb obronnych i możliwości ich spełnienia. Poziom zaspokojenia pożądań bezpieczeństwa ekonomicznego dla zapewnienia jego odpowiedniego poziomu bezie jednocześnie wskaźnikiem poziomu zabezpieczenia potrzeb wynikających z przyjętej strategii obronnej.

3.3. Wymagania strategii obronnej wobec bezpieczeństwa ekonomicznego kraju

Jeżeli zgodzimy się na przypisanie bezpieczeństwu ekonomicznemu roli „super cenzora" działalności sfery politycznej, wówczas będzie to oznaczało przyznanie dominującej roli sferze gospodarczej w zarządzaniu państwem tj. wyznaczaniu hierarchii celów i sposobów ich osiągania. Taką sytuację można odnieść do państw wysoko rozwiniętych jak: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Japonia itd. oraz do krajów, które utraciły samodzielność, czy też niezależność gospodarczą lub polityczną i znalazły się w orbicie silnego oddziaływania państwa lub grupy państw „bogatej Północy".

W procesie przemian, jakie się dokonały w ostatnich latach w Polsce w znacznym stopniu ograniczyła się nasza niezależność gospodarczo-polityczna. Jest to wynikiem słabości systemu gospodarczego Polski, który pozostał w spadku po PRL, a także szeregu zaprzepaszczonych szans rozwojowych w ostatniej dekadzie XX wieku. Podjęte kierunki przemian w tym okresie nie zawsze były korzystne gospodarczo i politycznie. Na to nałożyło się gwałtowne i nieprzygotowane włączenie polskiej gospodarki w nurt globalizacji współczesnego świata.

Oznacza to, iż w polskim systemie pierwiastek ekonomiczny zdobywa rolę dominującą. Jednocześnie wraz z uniezależnieniem się gospodarczym od sfery politycznej widoczne jest coraz większe oderwanie się od powiązań z polskim kapitałem. Oznaczać może to, iż poczucie zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa ogranicza się do obszarów wpływających na funkcjonowanie samego systemu gospodarczego, a w szczególności elementów najbardziej produktywnych dla kapitału napływowego. W związku z tym można dostrzec pewne zagrożenia dla poziomu bezpieczeństwa militarnego państwa w perspektywie długookresowej.

Taka sytuacja stawia nowe wyzwania przed systemem gospodarczo-politycznym, który musi dostosować zasady postępowania do nowych wyzwań.

Stąd wypływają wymagania jakie stawia strategia obronna bezpieczeństwu ekonomicznemu, stanowiące szerokie spektrum poczynając od problematyki zasilania rzeczowego, a skończywszy na postulowaniu i wymuszaniu na sferze gospodarczej postawy pro obronnej. Są to wymagania określone na wysokim poziomie abstrakcyjności. Natomiast sprowadzając wywody bliżej realiów gospodarczo-społecznych, można wyodrębnić dwa obszary wpływające na poziom wymagań i możliwości ich realizacji. Pierwszy jest to obszar zewnętrzny wynikający z kontaktów utrzymywanych przez Polskę, drugim jest zaś obszar wewnętrzny, i warunkujący rozwój gospodarczy kraju.

Dostrzegalnym problemem są powiązania i wynikające z nich współzależności rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa państwa. Można zauważyć, iż współcześnie potrzeby bezpieczeństwa państwa coraz silniej oddziaływują na płynność procesów rozwojowych. Ukazując model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego kraju ze względu na wymagania strategii obronnej należy doszukać się tych przesłanek, które określają potrzeby obronne kraju i wynikające z nich potrzeby oraz proporcje gałęziowe rozwoju gospodarczego. Ponadto powinny być one rozpatrywane z punktu widzenia potrzeby obronne i zdolności ich zaspokojenia w różnych stanach zagrożenia państwa.

Pierwszym założeniem przy konstruowaniu (uchwyceniu) tego modelu jest to, iż gospodarka narodowa jest podstawowym źródłem siły obronnej państwa. To ona dostarcza poszczególnym subelementom systemu obronnego państwa różnego w formie zaopatrzenia oraz świadczy na jego rzecz szereg usług. Przy takim ujmowaniu gospodarki narodowej należy traktować jej składowe względem stopnia przydatności dla zaspokojenia potrzeb obronnych państwa. Zgodnie z tym zostały wydzielone w gospodarce narodowej trzy obszary:

1. Obszar A jest niedostępny dla zaspokojenia potrzeb związanych z bezpieczeństwem, a w szczególności potrzeb Systemu Obrony Państwa (SOP). Można stwierdzić, że głównym celem jego istnienia jest zaspokajanie potrzeb rozwojowych gospodarki.

2. Obszar B jest obszarem podwójnego zastosowania, stopień wykorzystania go na rzecz potrzeb rozwojowych gospodarki, bądź też potrzeb obronnych zależy od uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, które decydują o stopniu zagrożenia bezpieczeństwa państwa.
3. Obszar C z punktu widzenia potrzeb rozwojowych gospodarki jest niedostępny i stanowi źródło obciążenia dla gospodarki narodowej, można to obciążenie nazwać kosztem alternatywnym bezpieczeństwa wobec innych potrzeb, rozmiar tego obszaru obrazuje skalę obciążenia gospodarki narodowej świadczeniami na rzecz bezpieczeństwa, mogą to być następujące elementy:
   - przemysł zbrojeniowy;
   - infrastruktura obronna;
   - zwiększenie poziomu rezerw o wielkości większe niż wymaga tego zabezpieczenie funkcjonowania systemu gospodarczego;
   - koszty utrzymania sił zbrojnych;
   - koszty utrzymania innych elementów SOP.

Obszary B i C łącznie tworzą gospodarcze podstawy bezpieczeństwa (GPB) państwa[556].

Taki układu umożliwia sformułowanie następujących postulatów rozwojowych dla gospodarki narodowej:

1. Niezbędnym wydaje się, zapewnienie szybkiego wzrostu gospodarczego, którego efektem byłoby powiększenie potencjału gospodarki. Dzięki temu procesowi będą mogły maleć relatywnie obciążenia gospodarki narodowej świadczeniami na rzecz bezpieczeństwa państwa, a w szczególności na rzecz SOP, przy jednoczesnym utrzymywaniu na podobnym poziomie lub nawet powiększając te na kłady.
2. W odniesieniu do gospodarki narodowej powinny zostać podjęte działania na rzecz zwiększenia jej mobilność. Odnosi się to przede wszystkim do obszaru podwójnego zastosowania i chodzi o zapewnienie zdolności do płynnej metamorfozy części zasobów i strumieni zasilania w sytuacjach narastania potrzeb ze strony SOP. Należy jednocześnie zastrzec, iż powinien być to proces płynny,

---

[556] Por. S. Kurek, Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, w: Ekonomika bezpieczeństwa państwa średniej wielkości. Teoria i praktyka, pod red. M. Krča, S. Kurini, Warszawa-Brno 2000, s. 47.

który byłby realizowany w wymaganym czasie i o pożądanej wielkości. Postulat mobilności odnosi się do procesu mobilizacji gospodarki.

3. Struktura gospodarki narodowej powinna wpływać na zgodność cywilnych i militarnych celów gospodarowania. Wdrożenie tego postulatu do pragmatyki gospodarczej będzie oznaczać osiągnięcie wysokiej elastyczności przez gospodarkę oraz zdolności do płynnego zwiększania zaspokajania czy to potrzeb gospodarki obronnej, bądź potrzeb rozwojowych oraz konsumpcyjnych – w zależności od sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej.
4. Koniecznym wydaje się posiadanie możliwości wydzielenia w obszarze gospodarki okresu wojny sił i środków niezbędnych dla przetrwania społeczeństwa oraz sprawnego funkcjonowania wybranych elementów państwa.

Strategia obronna wysuwa sformalizowane postulaty monitorowania stanu gospodarki obronnej w odniesieniu do zgłaszanych wobec niej potrzeb, aby tą drogą ujawniać istniejące dysproporcje. Obecnie dokonując takiego porównania na podstawie dostępnych danych można wysnuć następujące wnioski:

- poziom nakładów na sferę obronną nie tylko nie zapewnia utrzymania dotychczasowego poziomu, ale także przyczynia się do jej degradacji w wymiarze rzeczowym i infrastrukturalnym;
- widoczne jest niedopasowania pomiędzy strukturą obronną a zdolnościami wytwórczymi gospodarki obronnej i prognozowanym popytem wynikającym z przyszłych potrzeb systemu obronnego;
- mamy do czynienia z niedoborem zdolności produkcyjnych do sprostania zwiększonym potrzebą okresów zagrożenia i wojny;
- pogłębienie niekorzystnych zjawisk w obszarze obronnym wynika z zapóźnień rozwojowych i wadliwego działania infrastruktury gospodarczo-obronnej kraju;
- zbyt niski poziom nakładów na prace badawczo rozwojowe w tym obszarze potęguje niekorzystne zjawiska obecnie, jednak najbardziej da o sobie znać w przyszłości.

Jeżeli w dociekaniach połączymy dwa elementy tj. obszar gospodarki, która może wytwarzać na rzecz obronności i nałożymy na to jej kondycję można wówczas oczekiwać, iż zostaną rozpoznane jednoznacznie różnice jakie występują pomiędzy

potrzebami obronnymi wynikającymi z przyjętej strategii obronnej a możliwościami ich zaspokojenia w danym momencie. Wydaje się, iż właśnie to jest tym poszukiwanym determinantem wymogów jakie stawia strategia obronna bezpieczeństwu ekonomicznemu.

Wymogi stawiane bezpieczeństwu ekonomicznemu przez strategię obronną posiadają różnorodny charakter i zakres, lecz można je ująć w następujących kategoriach zabezpieczającej, sygnalizującej, koordynującej oraz wymuszającej.

Jeżeli zostałby uwidoczniony niedowład gospodarki obronnej, cechujący się brakiem możliwości zapewnić odpowiednich dostaw rzeczowych na rzecz systemu obronnego, wówczas znaczną część ciężaru zapewnienia bezpieczeństwa w sytuacjach zagrożeń, w których będzie istniało prawdopodobieństwo wykorzystania elementu militarnego (w sensie środka odstraszającego lub fizycznego jego użycia) zostanie przerzucona na sferę odpowiedzialną za kształt i poziom ogólnego bezpieczeństwa państwa. Oznacza to, iż im gorszy jest stan tej części gospodarki mogącej wytwarzać na rzecz sfery obronnej, tym bardziej rosną wymagania wobec bezpieczeństwa ekonomicznego, które ze swej natury i zgodnie z oczekiwaniami zabezpiecza funkcjonowanie państwa zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i obronnym. Strategia obronna oczekuje od bezpieczeństwa ekonomicznego zapewnienia potencjału, który byłby w stanie zabezpieczać różnego rodzaju procesy przebiegające w różnych stanach zagrożenia militarnego państwa. Większe prawdopodobieństwo wystąpienia określonego zagrożenia i jednocześnie niska kondycja gospodarki obronnej powoduje wzrost oczekiwań wobec sfery bezpieczeństwa ekonomicznego, jako elementu zabezpieczającego. Poziom bezpieczeństwa ekonomicznego jest funkcją kondycji państwa, odbiciem stanu gospodarki, struktur społecznych, systemu politycznego. Powoduje to, iż pierwsze symptomy narastania sytuacji kryzysowych rodzących się w państwie można odnaleźć właśnie w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego, stąd rodzi się kolejny wymóg wobec niego. Chodzi o sprawowanie swoistego rodzaju sygnalizatora powstawania, czy też narastania sytuacji kryzysowych w państwie – w różnych jego wymiarach.

W tym obszarze skupiającym działania z różnych dziedzin życia gospodarczo-politycznego następuje koordynowanie działań, określanie priorytetów i ważenie

pomiędzy nakładami na bezpieczeństwo w wymiarze gospodarczym i obronnym. Jest to znacząca rola, gdyż to od niej zależy efektywność wykorzystania dostępnych środków, ich koncentracja i alokacja.

Kolejnym wymogiem jest możliwość ukierunkowania działań – możliwe, że pod wpływem presji - w określonych obszarach bytu państwowego na rzecz danego wymiaru bezpieczeństwa. Nie jest to powodowane przymusem fizycznym, ale na zasadzie przymusu psychicznego. Sygnalizując nieustannie kierunek, poziom, czy też narastanie zagrożenia, przyczynia się to do „stworzenia" potrzeby przeciwdziałania temu zjawisku zgodnie z odwieczną potrzebą posiadania bezpieczeństwa.

Zauważalną problematyką w omawianym obszarze są postulaty kierowane poprzez bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunku do poziomu i kierunków rozwoju gospodarki, od czego w istocie zależy stan gospodarki obronnej, a w rezultacie możliwości konstruowania i realizowania strategii obronnej zgodnej z wymogami interesu narodowego. Patrząc perspektywicznie jawią się wymagania odnoszące się do utrzymania odpowiedniego do zagrożeń tempa postępu naukowo-technicznego, a zwłaszcza w tym obszarze, który decyduje o poziomie nowoczesności wyposażenia armii. W tym aspekcie decydują wymogi współczesnych konfliktów zbrojnych.

Jednocześnie należałoby zauważać elementy determinujące pokojowy rozwój gospodarki obronnej:

- obowiązujące porozumienia rozbrojeniowe, czy też odnoszące się do stanów liczbowych sprzętu wojskowego układy międzynarodowe - dwu i wielostronne;
- zobowiązania wynikające z przynależności do sojuszów wojskowych i politycznych.

Z tych przesłanek można wnioskować jakie będą prawdopodobne progi graniczne dla zaangażowania się gospodarki w tworzenie podstaw obronności państwa. W rzeczywistości jest to bardzo trudne zadanie, gdyż dzisiaj można jedynie przewidywać jaki będzie miał charakter przyszły konflikt. Natomiast należałoby,

pamiętać, iż z reguły najbliżej prawdy co do wielkości i intensywności konfliktu są przewidywania agresora, a przynajmniej wobec pierwszej jego fazy[557].

Dlatego najkorzystniejszym jest stworzenie odpowiednio wysokiego potencjału obronnego, który odpowiadałby potencjałom obronnym państw będących potencjalnymi agresorami. Wynika to z faktu, iż jest on najbardziej mobilny z punktu widzenia konfliktu. Jego rozmiary powinny zależeć od obecnego oraz przewidywanego zagrożenia. Gospodarka narodowa powinna, w związku z niskim prawdopodobieństwem wystąpienia konfliktu zbrojnego w perspektywie 20-30 lat, ewolucyjne przystosować możliwości zaspokajania potrzeb obronnych do konkretnych poziomów zagrożenia:

- w okresie pokoju: zadaniem gospodarki narodowej jest dostarczanie niezbędnych środków, których wymaga obronność zgodnie z doktryną obronną oraz przygotowania podstaw do zaangażowania innych segmentów gospodarki w przypadku wystąpienia wyższych poziomów zagrożenia;
- w okresie narastania zagrożeń, a w szczególności zagrożeń o charakterze militarnym, najważniejszym zadaniem staje się zmiana celu gospodarowania, struktury wytwarzania oraz uruchamianie, zgodnie z zaistniałymi potrzebami, rezerw i zapasów nagromadzonych w okresach poprzednich;
- w okresie wojny priorytetowym zadaniem staje się dostarczanie w pożądanej wysokości jakości dóbr i usług na rzecz systemu obronnego tj. wojsk walczących z przeciwnikiem i jego szeroko rozumianego zaplecza.

Ogólnie można sprowadzić wymagania sfery obronnej wobec gospodarki narodowej do dwóch ujęć:

- zasobowego tj. zdolności do wytworzenia określonych dóbr i świadczenia pożądanych usług zgodnie z potrzebami wynikającymi z utrzymaniem danego poziomu bezpieczeństwa;
- funkcjonalnego tj. zdolności do przekształcania wyżej wymienionych dóbr i usług w strumienie produkcji oraz dostawy dokonywane w pożądanym czasie.

---

[557] Do takiego wniosku można dojść porównując działania wojenne np. w wojnie francusko-niemieckie w 1871 r., I i II wojnie światowej, czy też konflikcie wietnamskim.

W związku z istnieniem konfliktu wynikającym ze szczupłości dostępnych środków, które można przeznaczyć na realizację potrzeb rozwojowych gospodarki narodowej i gospodarki obronnej, należy określić priorytety rozwojowe. Owe priorytety powinny stanowić równocześnie (w miarę możliwości) nośniki rozwojowe dla gospodarki narodowej i obronnej. Rozpatrując ten problem z punktu widzenia polskich realiów takimi nośnikami mogą być:

- zasoby siły roboczej i związana z tym jej kondycja zdrowotna, wielkość przyrostu, poziom kwalifikacji, mobilność;
- wyselekcjonowanie gałęzie przemysłu np.: maszynowy, elektroniczny, elektrotechniczny, chemiczny, petrochemiczny, energetyczny, spożywczy czy budownictwo;
- rolnictwo wraz związaną z nim infrastrukturą gospodarczą;
- infrastruktura transportowa i telekomunikacyjna kraju.

Jeżeli przyjmiemy, iż wybrane ze wskazanych elementów systemu gospodarczego będą stanowiły motory napędowe rozwoju gospodarki narodowej w polskich warunkach gospodarczych i politycznych, to jednocześnie zauważamy, iż są ważnymi elementami tworzenia bezpieczeństwa państwa. Dlatego wydaje się, iż ważnym jest odpowiednie stymulowanie rozwoju tych działów gospodarki narodowej przez państwo. Po raz kolejny napotykamy znany i nierozstrzygnięty dylemat: ile państwa w gospodarce?

Rozwój tych obszarów, podobnie jak innych, jest zależny od poziomu inwestycji. Z kolei poziom inwestycji wynika z ilości środków możliwych do przeznaczenia na ten cel. Mogą to być środki pochodzące z procesów akumulacji dokonywanych przez same podmioty gospodarcze, jak i ze źródeł zewnętrznych – pożyczek komercyjnych, państwowych, subsydiów itd. Poziom akumulacji środków własnych przedsiębiorstw, a także dostępność do środków zewnętrznych zależy od prowadzonej przez państwo polityki gospodarczej – a w szczególności polityki podatkowej, polityki społecznej (system emrytalno-rentowy i ubezpieczeniowy), polityki monetarnej itd. Ponadto poziom inwestycji w wysokości pożądanej z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa zależy w znacznym stopniu od angażowania się w te procesy. Może to zaangażowanie posiadać charakter bezpośredniej lub pośredniej

pomocy dla przedsiębiorstw. Wymaga to jeszcze uwzględnienia inwestycji, o charakterze rządowym lub samorządowym, niezbędnych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego oraz bezpieczeństwa będących jednocześnie inwestycjami mającymi znaczenie dla procesów reinwestycyjnych w innych dziedzinach np. energetyka, telekomunikacja, czy też będące inwestycjami kapitałochłonnymi lub o długiej stopie zwrotu np. hutnictwo, górnictwo, zakłady chemiczne itd., a także inwestycjami mogącymi posiadać wymiar społeczny i obronny np. metro, wodociągi.

Bardzo ważną kwestią jest dopuszczenie do obszaru inwestycji ważnych pod względem gospodarczym i obronnym kapitału zagranicznego. Rodzi się jednak w tym momencie problem sposobu wprowadzenia kontroli kapitału w obszarze tychże dziedzin gospodarki. Ponadto zakres i głębokość inwestycji zagranicznych w tych obszarach powinien być wynikiem planowanych działań państwa, które stwarzają korzystne warunki dla zaistnienia kapitału zagranicznego w określonych branżach[558].

Celem tych działań jest uzyskanie przez ważne dla bezpieczeństwa państwa i gospodarki narodowej działy, gałęzie i branże - tempa wzrostu wyprzedzającego wskaźniki rozwojowe pozostałych obszarach gospodarki. Zjawisko to powinno występować w całym okresie objętym planowaniem. Minimalną potrzebą jest wystąpienie tego procesu w pewnym przedziale czasowym, umożliwiającym zaistnienie trwałego bodźca rozwojowego w całej gospodarce. Powinien to być początkowy okres poprzedzający rozwój całej gospodarki.

Przekładając ten nakaz na warunki polskie, oznacza to potrzebę utrzymania tempa inwestycji w telekomunikację i łączność na obecnym poziomie. Choć przedwczesny przetarg na UMTS może spowodować spadek inwestycji w dotychczasowe rodzaje łączności, a tym samym zwiększyć nieduże różnice w poziomie rozwoju pomiędzy tymi dziedzinami w Polsce a czołówką światową.

Infrastruktura gospodarcza wymaga konsekwentnej, długofalowej polityki inwestycyjnej, która zapewniałaby rozbudowę istniejącej sieci gazociągów, budowę rozprężalni gazu w portach i stopniowe zwiększanie ich mocy przerobowych oraz budowy zbiorników gazu ziemnego zapewniających rezerwy w wysokości

---

[558] Bardzo restrykcyjną politykę w tym obszarze prowadzono w II RP, przy tym należy zaznaczyć, iż względy obronne posiadały priorytet wobec gospodarczych. (Por. M. Jabłonowski, Wobec zagrożeń wojną. Wojsko a gospodarka II RP w latach 1935-1939, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001, s. 129-165.).

dziewięćdziesięciu dni zapotrzebowania ze strony gospodarki narodowej i społeczeństwa. Ponadto oczekiwane jest przystąpienie do modernizacji istniejącej sieci drogowej oraz budowy dróg szybkiego ruchu i autostrad. Nie można przy tym zapominać o inwestycjach w modernizację sieci kolejowej. Wysokich nakładów należy także oczekiwać na modernizację sieci elektroenergetycznej kraju.

Z punktu widzenia gospodarki narodowej oraz gospodarki obronnej wymagane jest wspomaganie rozwoju gałęzi przemysłu decydujących o ich poziomie. Odnosi się to w szczególności do przemysłu: budowlanego, elektronicznego, elektromaszynowego, precyzyjnego, optycznego i chemicznego. Ich poziom rozwoju decyduje o poziomie rozwoju technicznego i dynamice wzrostu gospodarczego kraju. Zakres samowystarczalności w wytwarzaniu półproduktów i produktów decydujących o poziomie nowoczesności innych gałęzi przemysłu, a tym samym poziomie nowoczesności składowych systemu obronnego.

Ponadto nakładów wymaga przemysł petrochemiczny, gdyż we współczesnych warunkach prowadzenia działań zbrojnych jest narażony na duże zniszczenia. Stąd wynika potrzeba zwiększenia jego mocy przerobowych oraz rozbudowa systemu rezerw paliw zgodnie ze standardami UE. Przy obecnym poziomie posiadanych rezerw, możliwości przerobowych i niskiej odporności na zniszczenia, w sytuacjach kryzysowych może nie zapewnić zaspokojenia potrzeb obronnych, gospodarczych i społecznych choćby na minimalnym poziomie.

Jednym z ważniejszych zadań gospodarki obronnej jest zapewnienie dostaw żywności na potrzeby frontu i zaplecza w wypadku wystąpienia zagrożenia wojennego, wojny lub prób izolacji kraju. Stąd rodzące się potrzeby rozbudowy przemysłu spożywczego, a w szczególności przechowalnictwa[559].

Szacując potrzeby rozwojowe tych gałęzi zarówno z punktu rozwiązań systemowych oraz potrzebnych do ich zrealizowania nakładów finansowych wydaje się, iż są to zadania długofalowe, wymagające koordynacji sfery gospodarczej i politycznej. Przypuszczalnie przy założeniu skoordynowanych działań w tym obszarze osiągnięci takiego stanu tj. bliskiego równowadze pomiędzy możliwościami

---

[559] Obecny poziom rozwoju rolnictwa i przemysłu przetwórczego nie jest w stanie zaspokoić potrzeb obronnych RP. Por. Z. Stachowiak, Bezpieczeństwo żywnościowe ..., op. cit., s. 285-294. Podobna sytuacja występowała w II RP. Por. M. Jabłonowski, Wobec zagrożenia ..., op. cit., s. 75-97.

wymienionych gałęzi przemysłu a potrzebami rozwojowymi gospodarki narodowej i obronnej jest możliwe do osiągnięcia nie wcześniej niż w perspektywie 2020 roku. Jeżeli dokonano by tego w nadchodzącym dwudziestoleciu wówczas można mówić o sukcesie polityki gospodarczej i obronnej w skali kraju.

Stan taki pozwoli na zaspokajanie potrzeb obronnych kraju, a tym samym realizowanie założeń wynikających ze strategii obronnej. W sposób naturalny zostałby ukazany kształt modelu działania i współdziałania gospodarki i obronności (schemat 26).

Funkcjonowanie prezentowanego modelu kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej odbywa się na zasadzie sprzężeń zwrotnych jakie zachodziłyby pomiędzy poszczególnymi jego elementami w czasie i przestrzeni. Sprzężenia te mogą zachodzić równocześnie, jak i w różnym czasie – w tych samych obszarach, jak i w różnych obszarach. Pierwotnym źródłem generującym sprzężenia pomiędzy elementami modelu są sygnały wysyłane przez poszczególne jego obszary. Pod takimi sygnałami kryją się pożądane kierunki rozwoju, określone wstępnie potrzeby wynikłe z przewidywania, czy też prognozowania przyszłości, a także potrzeby narzucone przez różnego rodzaju przyjęte zobowiązania wobec otoczenia. Można je przyrównać do procesów wymiany informacji o różnym natężeniu i znaczeniu przepływających danych. To pod ich wpływem będzie dochodziło do wspomnianych już sprzężeń, które w istocie rzeczy będą właściwymi dla realizacji procesów wynikających z potrzeb i możliwości realizacyjnych poszczególnych obszarów.

Bezpieczeństwo ekonomiczne będzie w takim modelu postrzegane trójwymiarowo:

- jako stan: będzie wówczas rozumiane jako element określający poziom rozwoju gospodarki narodowej i efektów prowadzonej polityki przez państwo;
- jako proces: będzie wówczas odwzorowywało procesy zachodzące w obszarze gospodarczym i politycznym w państwie;
- jako narzędzie (z punktu widzenia obronności): będzie postrzegane jako narzędzie realizacji założeń wynikających ze strategii obronnej.

Strategia obronna w tym modelu będzie postrzegana jako narzędzie realizacji założeń politycznych kształtowania bezpieczeństwa państwa i jako element procesu kształtowania tychże założeń.

Polityka występuje jako jeden z dwóch elementów pierwotnych tegoż modelu, który decyduje o niematerialnych składowych wejściowych bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej, a także posiadająca duży wpływ na składowe materialne tychże elementów.

Gospodarka jest drugim elementem pierwotnym tegoż modelu, który decyduje o ilości i jakości materialnych składowych bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej, a ponadto jest do pewnego stopnia weryfikatorem założeń tworzonych w obszarze polityki.

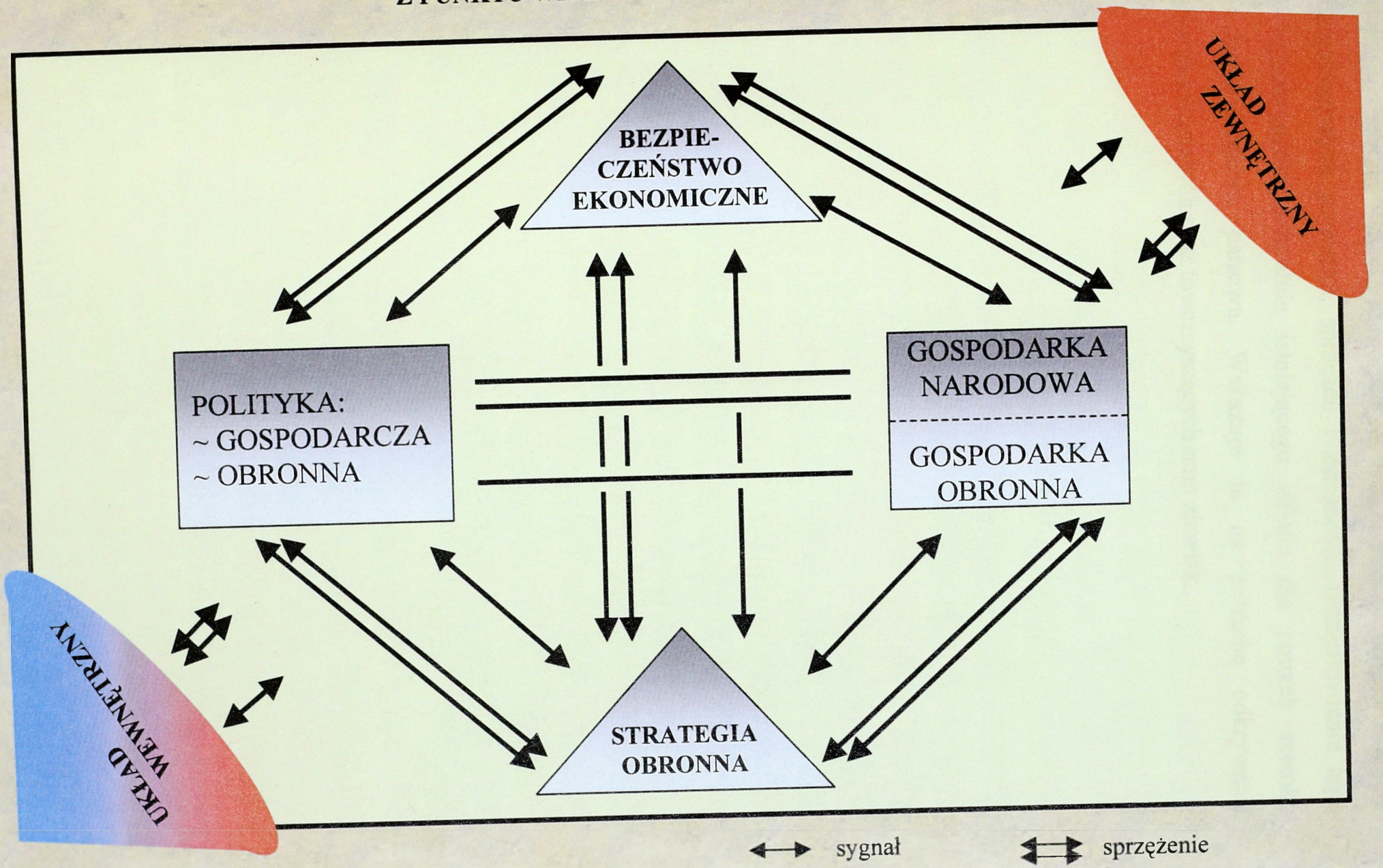
Ponadto elementami determinującymi model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego zgodnie z wymaganiami stawianymi przez strategię obronną jest układ zewnętrzny i wewnętrzny. Pomiędzy poszczególnymi elementami oraz obszarami modelu zachodzą sprzężenia zwrotne i wymiana sygnałów. Posiada to duże znaczenie dla samego kształtu modelu, jak i obu układów. Im większą siłę może wygenerować model tym większy wpływ na formowanie się układów.

Należy zaznaczyć, iż w modelu nie został ujęty problem uzyskiwania dominacji w danym okresie określonego obszaru pierwotnego, bowiem będzie to ujawniane poprzez analizę danych wejściowych z obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej. Ponadto wydaje się, iż dla jego ogólnej zasady funkcjonowania nie będzie to miało większego znaczenia.

Uzmysłowienie sobie istnienia ukazanych w modelu powiązań, a także określenie ich głębokości, siły i wynikających stąd współzależności egzystencjalnych pozwoli na określenie poziomu bezpieczeństwa państwa w ujęciu wielowymiarowym. Nie dostrzeganie tego w trakcie prowadzenia analiz oraz w momencie wdrażania rozwiązań w tym obszarze może prowadzić do zachwiania podstaw bezpieczeństwa państwa. Ponadto rezultatem tego może być zerwanie więzów pomiędzy realiami gospodarczo-obronnymi a potrzebami innych obszarów. Skutki tego będą odczuwalne w tempie wzrostu gospodarczego, poziomie bytu społeczeństwa, znaczenia na arenie międzynarodowej w ujęciu gospodarczym i politycznym.

Schemat 26.

POSTULOWANY MODEL KSZTAŁTOWANIA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO Z PUNKTU WIDZENIA STRATEGII OBRONNEJ



Opracowanie własne.

Postulowany model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w świetle wymagań strategii obronnej ukazał, iż jest w istocie rzeczy odwzorowaniem faktycznie funkcjonujących powiązań, sprzężeń i zależności. Uzmysłowienie tego pozwala na wykorzystanie naturalnie istniejącego układu dla potrzeb szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. Wskazuje to na potrzebę odkrywania i wykorzystywania istniejących oraz towarzyszących nam zjawisk.

ZAKOŃCZENIE

Podjęte i przeprowadzone w rozprawie dociekania naukowe w kwestii kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski w świetle wymagań strategii obronnej upoważniają do sformułowania szeregu wniosków i postulatów.

Pierwszy. Głębokie przemiany w obszarze społecznym, gospodarczym i kulturowym we współczesnym świecie stawiają przed państwem, rządem i społeczeństwem szereg wielowymiarowych wyzwań. Wyzwania te posiadają w sobie zarodek szans, jak i zagrożeń, bowiem powodują one konieczność przeciwstawiania się nowym problemom. W wyniku tego można obserwować podobne zjawiska do tych jakie zachodzą w przyrodzie, przetrwają tylko najlepsi, najsilniejsi będący jednocześnie najbardziej elastyczni tj. posiadający umiejętności przystosowywania się do ciągle zmieniających się warunków. Pomimo postępu cywilizacyjnego w wielu aspektach egzystencjonalnych napotykamy silnie ukorzenione atawizmy. Pierwotne pola uległy ewolucyjnym przemianom, przez co zostały poszerzone i pogłębione obszary ich oddziaływania. Odkryto także nowe możliwości, które w nich tkwią. Dało to w efekcie wiele nowych i korzystnych możliwości, jednak jak się okazało i okazuje przynoszących także zagrożenia, które z reguły objawiają się z pewnym przesunięciem czasowym. Następuje to za zwyczaj wtedy, gdy ktoś inny odkrywa dla siebie nowe szanse – nowe pole działania, które przeistacza się w zagrożenie dla innych.

Drugi. Na przestrzeni dziejów problematyka militarna i gospodarcza wzajemnie się przeplata. Częstokroć nieporozumienia gospodarcze stawały się głównymi przyczynami prowadzenia wojen. To obszar militarny stanowi jeden z filarów bezpieczeństwa dla gospodarki, jest jednym z ważkich elementów dla jej sprawnego funkcjonowania. Nigdy nie można prowadzić działań zbrojnych bez odpowiedniego oparcia w obszarze gospodarczym. Bez posiadania odpowiednio wysokich zasobów, które mogą zaspokoić potrzeby obszaru militarnego nie może on realizować stawianych zadań, które wynikają z potrzeb bezpieczeństwa państwa. Pomiędzy obszarem militarnym i gospodarczym zachodzą szczególnie silne

powiązania. Współcześnie dużo większego znaczenia dla bezpiecznego bytu państwa nabrała sfera gospodarcza, jednak jak pokazała obecna sytuacja międzynarodowa nie można zaniedbywać potrzeb sfery militarnej, przesadnie marginalizując jej znaczenie. Dopóki państwa (nacje) nie wyrzekną się siły we wzajemnych stosunkach, dotąd obszar militarny będzie posiadał znaczący wpływ na całokształt bezpieczeństwa państwa. Postawienie współcześnie tezy o wyrzeczeniu się siły w stosunkach międzynarodowych, a nawet wewnętrznych wydaje się być hasłem o charakterze utopijnym.

Trzeci. Bardzo ważnym i pożądanym zabiegiem wydaje się rozpoznanie wzajemnych powiązań pomiędzy strategią obronną i bezpieczeństwem ekonomicznym. Strategia obronna posiada głębokie umiejscowienie w literaturze przedmiotu. Rozważań w tym obszarze można doszukać się już w opracowaniach pochodzących z VII w. p.n.e., jednak dopiero w dziełach z XVIII-XIX wieku można odnaleźć opracowania na ten temat zbliżony do współczesnych. Prawdziwy rozkwit dociekań na ten temat przyniósł XX wiek, a szczególnie druga jego połowa, kiedy to problematyka strategii w pełni przeniknęła do rozważań teoretycznych i działań praktycznych nawet w obszarze gospodarczym. Każdy liczący się kraj europejski posiada centra naukowe, które prowadzą badania nad strategią obronną, łącząc doświadczenia z obszaru militarnego i pozamilitarnego. Podobna sytuacja ma miejsce w stosunku do bezpieczeństwa ekonomicznego. Z tą tylko różnicą, że jako samodzielna problematyka zaistniała w pełni dopiero w II połowie XX wieku, czyli jest obszarem, który znalazł się w dociekaniach znacznie później. Na temat pojęcia bezpieczeństwa pisali myśliciele w Starożytnej Grecji i Rzymie, były to rozważania wielowymiarowe, jeden z ich nurtów był poświęcony aspektowi ekonomicznemu, jako części problematyki bezpieczeństwa. Pierwszych spostrzeżeń dotyczących tej problematyki można doszukać się także w literaturze chińskiej np. w opracowaniach Sun Tzy. Wraz z rozwojem cywilizacji coraz więcej miejsca zajmowała w różnego rodzaju traktatach problematyka ekonomiczna. Dopiero jednak coraz efektywniejsze i częstsze wykorzystywanie gospodarki dla osiągania celów przez państwa o mocniejszych podstawach ekonomicznych wobec państw słabszych na tym polu przyczyniło się do stworzenia współcześnie rozumianego pojęcia bezpieczeństwa

ekonomicznego. Choć wiele napisano na temat bezpieczeństwa ekonomicznego, to nie wszyscy potrafią posiadane zasoby wiedzy wykorzystywać w praktycznym działaniu państwa.

Czwarty. W teoretycznych opracowaniach, a szczególnie w praktycznych działaniach trudno jest się doszukać dostrzegania powiązań pomiędzy strategią obronną i bezpieczeństwem ekonomicznym. Częstokroć nie dostrzega się istniejących korelacji, które decydują o każdym z tych obszarów. Tak samo jest w przypadku Polski, niestety trudno jest się doszukać trwałych asocjacyjnych powiązań pomiędzy oboma sferami, a w szczególności wpływu strategii obronnej na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego. Wskazuje to na istnienie niespójności pomiędzy sferami: polityczną, gospodarczą i militarną. Przy tworzeniu ogólnej koncepcji bezpieczeństwa państwa pomija się problematykę tego wpływu. Strategia obronna jest przecież elementem, czy też dziedziną strategii bezpieczeństwa państwa, która jest odpowiedzialna za przygotowanie i wykorzystanie struktur oraz potencjału państwa do przeciwdziałania zagrożeniom militarnym. Wskazuje to na konieczność korelacji celów i działań z obszarem gospodarczym. Ponadto z takiego ujęcia strategii obronnej wynika, iż w jej założeniach, które są podstawą formułowania celów powinny być określone kierunki zagrożeń tj. państwa, obszary, organizacje o charakterze zbrojnym, a także skalę tych zagrożeń oraz prawdopodobieństwo ich wystąpienia. To z kolei powinno się przekładać na zakres przygotowań tj. ilość niezbędnych sił i środków do przeciwdziałania określonemu zagrożeniu.

Piąty. Określając kierunki zagrożeń militarnych powinno się wysyłać jednoznaczny sygnał do obszaru gospodarczego o istnieniu takiego zjawiska. Będzie to mogło oznaczać dla bezpieczeństwa ekonomicznego dokonanie szeregu przewartościowań np. może to być podejmowanie prób dywersyfikacji obszarów i kierunków dostaw surowców, zmian w strukturze zapasów itd. Bez płynnego reagowania na sygnały płynące z obszaru militarnego będzie następował coraz większy rozdźwięk pomiędzy potrzebami obronnymi, a możliwościami ich zaspokojenia. Powstawanie takich rozdźwięków i utrwalanie tego zjawiska jest poważnym zagrożeniem dla zachowania bezpieczeństwa państwa. Dla uniknięcia tego typu zjawiska lub też jego zminimalizowania należałoby wprowadzić do procesu

planowania strategii obronnej i tworzenia założeń bezpieczeństwa ekonomicznego państwa system wzajemnego monitorowania się obu obszarów. W praktyce mogłoby to oznaczać potrzebę powołania wspólnych zespołów specjalistów z obu dziedzin, które tworzyłyby zręby założeń dla nich oraz monitorowałyby faktyczną ich realizację. Wskazuje to na potrzebę stworzenia silnych powiązań problemowych pomiędzy następującymi obszarami: politycznym, gospodarczym i militarnym. Można stwierdzić, iż obecnie występują one na bardzo niskim poziomie korelacji. W praktyce koncepcja bezpieczeństwa państwa w ogóle nie uwzględnia wpływu strategii obronnej na kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego. Dodatkowo należy podkreślić, iż przyjęta strategia obronna dość niejasno i ogólnikowo określa kierunki zagrożeń. Można odnieść wrażenie, że jej priorytetowym zadaniem jest utrzymywanie pozornie dobrych stosunków sąsiedzkich, a nie zabezpieczenie interesów Polski. Kierunki i siła zagrożeń określone w strategii obronnej bezpośrednio przekładają się na funkcjonowanie innych obszarów, ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Ponadto należy mieć na względzie to, iż dynamika zmian zachodzących we współczesnym świecie nie pozwala na tworzenie sprawnych systemów przeciwdziałania zagrożeniom w momencie ich zaistnienia. Wymaga to oparcia się na określonych zasadach i regułach rządzących organizacją – państwem, tworzących jednocześnie określony model działania. W tym przypadku powinien być kreowany model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej. To z jakości jego funkcjonowania wynikają podstawy gospodarczo-obronne i bytowe bezpieczeństwa państwa. By móc doprowadzić do ukazania funkcjonowania takiego modelu należało to uczynić przez pryzmat problematyki strategii obronnej i bezpieczeństwa ekonomicznego, wzajemnych ich powiązań i wpływu obszaru militarnego na kształtowanie się obszaru gospodarczego. W efekcie doprowadziło to do szeregu wniosków związanych z współistnieniem tych obszarów. Mimo większego znaczenia współcześnie dla bezpieczeństwa państwa problematyki gospodarczej, to strategia obronna powinna narzucać pewne kierunki działań w szeregu dziedzin gospodarki. Powinny to być obszary współtworzące podstawy bezpieczeństwa państwa. Należy mieć na uwadze to, że nie będzie to stały zestaw, ale weryfikowalny przez zmieniające się wyzwania gospodarczo-obronne np. hutnictwo straciło na

znaczeniu dla podstaw bezpieczeństwa państwa na przełomie XX i XXI wieku wobec jego znaczenia sprzed II wojny światowej. Strategia obronna powinna jasno i wyraziście określać dwie wielkości: w jakiej wysokości i na jaki zakładany czasookres obszar militarny oczekuje wsparcia ze strony gospodarki w razie wystąpienia określonego zagrożenia. Z kolei to powinno się przekładać na współokreślenie przez gospodarkę i system obronny minimalnych i maksymalnych ilości zasobów, jakie powinny być przeznaczone na zabezpieczenie potrzeb wynikłych z założeń strategii obronnej. Wskazanie tych wielkości należałoby dokonać na drodze wyważenia potrzeb obronnych i możliwości ich udźwignięcia przez gospodarkę. Zbyt mały poziom nakładów wobec możliwości nieuchronnie doprowadzi do utraty bezpieczeństwa w tym wymiarze. Natomiast zbyt duży poziom nakładów wobec możliwości może spowodować wystąpienie niekorzystnych zjawisk gospodarczych np. stagnację gospodarczą, a nawet kryzys w skali całej gospodarki, co w efekcie doprowadzi do radykalnego ograniczenia wysokości nakładów na obszar obronny. Przy tym należy pamiętać, iż dla środowisk kreujących politykę obronną, strategię obronną żaden poziom nakładów nie jest w stanie zapewnić poziomu kreowanych przez nich potrzeb. Ponadto ze strategii obronnej powinny wynikać pożądane wielkości zasobów, które należy utrzymywać w stałej gotowości do użycia, odpowiadające potrzebą wynikającym z możliwości wystąpienia zjawiska ograniczoności dostaw newralgicznych surowców, materiałów itp. z dotychczasowych obszarów zaopatrzenia.

Szósty. Tworząc zręby strategii obronnej, a następnie wdrażając je do pragmatyki bezpieczeństwa państwa nie możemy zapomnieć o roli jaką w tym procesie spełnia bezpieczeństwo ekonomiczne. Choć strategia obronna jest nastawiona na konsumpcję dóbr wytwarzanych przez inne dziedziny to w zamian powinna dawać im możliwość stabilnego rozwoju. Bezpieczeństwo ekonomiczne i strategia obronna wchodząc w związki asocjacyjne, dwu i wielostronne posiadają obopólny wpływ na swój kształt, a w odniesieniu do strategii obronnej na jej faktyczny poziom realizacji.

Siódmy. Bezpieczeństwo ekonomiczne należałoby traktować jako swoistego rodzaju miernik, czy też wskaźnik ogólnego poziomu bezpieczeństwa państwa, widzianego z perspektywy gospodarczo-obronnej. Jeżeli podejść do bezpieczeństwa

ekonomicznego w ten sposób, wówczas otrzymujemy bardzo sprawne narzędzie o wysokim stopniu złożoności, które będzie niezbędne w XXI wieku w procesie kształtowania strategii obronnej. Będzie ono nie tylko obnażało silne i słabe strony obszaru gospodarczego państwa, ale także będzie pokazywało potencjalne i rzeczywiste kierunki i źródła zagrożeń o podłożu gospodarczym np. walka o źródła zaopatrzenia surowców energetycznych. Ponadto w wyniku uświadomionych powiązań, korelacji i sprzężeń jakie zachodzą pomiędzy bezpieczeństwem ekonomicznym a strategią obronną będzie możliwe pełniejsze i sprawniejsze wykorzystanie posiadanych zasobów. Jeszcze jednym bardzo ważnym zastosowaniem bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu potrzeb strategii obronnej jest wykorzystanie jego dla podniesienia progu wrażliwości systemu gospodarczo-obronnego na oddziaływanie szeregu czynników o charakterze gospodarczych, politycznych i militarnych w ujęciu zewnętrznym i zewnętrznym.

Ósmy. Strategia obronna i bezpieczeństwo ekonomiczne współkreują szeroko pojmowane bezpieczeństwo państwa. Od ich wzajemnych relacji, trwałości tych związków będzie zależało to czy państwo jest bezpieczne, czy też nie. Będą one wzajemnie wypracowywać podstawowe zasady bezpieczeństwa państwa w obszarze militarnym i pozamilitarnym, przyczyniając się do wytworzenia systemu tworzenia bezpieczeństwa państwa, wygenerowaniu wskaźników, narzędzi i metod działania w tym obszarze. Mogą to być zjawiska o charakterze korzystnym lub niekorzystnym. Będzie to jednak wypadkową poziomu funkcjonowania systemu zarządzania państwem. Bowiem to od tego obszaru będzie zależało w wysokim stopniu, czy będą to układy zbieżne, czy też rozbieżne w celach swojego funkcjonowania. Na podstawie przeprowadzanych dociekań można stwierdzić, iż Polska jest państwem o stosunkowo dużym potencjale gospodarczym w odniesieniu do warunków europejskich. Wskazuje na to jej powierzchnia, liczba ludności, Produkt Krajowy Brutto itp. Jednak jednocześnie spotykamy się z szeregiem niekorzystnych zjawisk. Jednym z nich jest zbyt niski poziom nakładów inwestycyjnych, nie osiągający wysokości 25 % w stosunku do PKB. Przekłada to się na obniżanie konkurencyjności polskiej gospodarki. Przez okres ostatniej dekady XX wieku utrzymywał się wysoki poziom zużycia środków trwałych we wszystkich gałęziach przemysłu, a także niski poziom

nakładów na rolnictwo. Efektem tego jest to, iż nie może być wygenerowany na tyle silnych bodziec ekonomiczny, który dałby podstawę do trwałego rozwoju gospodarczego. Postulatem płynącym w związku z istnieniem takiej sytuacji jest potrzeba uzyskania środków inwestycyjnych dla wybranych dziedzinach gospodarki, które w założeniach polityki gospodarczej byłyby lokomotywami ciągnącymi rozwój pozostałych dziedzin.

Dziewiąty. Mocnym punktem korzystnie wpływającym na rozwój polskiej gospodarki są być posiadane zasoby surowców naturalnych. Polska jest krajem względnie bogatym w złoża różnych surowców. Należy w tym obszarze szczególną uwagę poświęcić surowcom strategicznym. Istnieje pełne zabezpieczenie potrzeb rynku wewnętrznego na węgiel kamienny i brunatny. Przez to elektroenergetyka staje się jednym z pewniejszych obszarów z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego państwa.

Mało korzystnie przedstawia się sytuacja w bilansowaniu się potrzeb i możliwości dostarczenia z własnych zasobów gazu ziemnego. Polska posiada własne źródła tego surowca, lecz nie są one w stanie zabezpieczyć potrzeb rynku i przez to jest zależna od importu. Jednak nie można obecnie osiągnąć wymaganego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego w tym obszarze, gdyż praktycznie jesteśmy uzależnieni od jednego dostawcy, a możliwości dywersyfikacji są nadal ograniczone. Jest to w znacznym stopniu efektem zbyt niskich możliwości poczynienia nakładów finansowych przez państwo, a także brakiem zainteresowania potencjalnych prywatnych inwestorów krajowych i zagranicznych, którzy mogliby np. zainwestować w budową rozprężalni gazu skroplonego na polskim wybrzeżu.

Nie korzystną sytuację napotykamy w odniesieniu do zaspokojenia potrzeb na ropę naftową. Z własnych zasobów polska może jedynie zaspokoić ułamek potrzeb, w tym także obronnych. Dlatego działania z obszaru bezpieczeństwa ekonomicznego powinny iść w kierunku dywersyfikacji kierunków dostaw, a szczególnie stworzenia odpowiedniego systemu rezerw i szeregu alternatywnych możliwości zaopatrzenia w stanach zagrożeń np. stworzenie połączeń z rafineriami znajdującymi się w Czechach, czy Niemczech.

Dziesiąty. Kierunki rozwoju państwa determinuje dostępność do surowców strategicznych niezbędnych w produkcji na rzecz obszaru obronnego i gospodarczego. Staje się to tym ważniejsze, gdy rośnie na nie zapotrzebowanie ze strony gospodarki światowej, przy występującej ograniczoności zasobów. Jeżeli nie występują na terenie państwa obszary z jakich są dostarczane bezpośrednio, wpływają na jego możliwości rozwojowe, a przez to obronne. Stworzenie systemu zabezpieczenia dostaw surowców newralgicznych dla gospodarki, a które nie występują na obszarze kraju stanowią poważne wzywanie dla Polski. Ograniczoność dostępu do surowców strategicznych i energetycznych rzutuje bezpośrednio na kierunki rozwoju. Taka sytuacja wymaga przyjęcia wielu kosztownych rozwiązań w sferze prawno-gospodarczej, aby móc zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa ekonomicznego.

Potrzeby i możliwości dostawy energii elektrycznej bilansują się, co jest bardzo korzystnym zjawiskiem. Jednak w perspektywie 20-30 letniej może wystąpić niewydolność systemu, jeżeli nie będą poniesione nakłady inwestycyjne na tą gałąź. Ponad to należałoby się przygotować i rozpocząć wdrażanie na większą skalę pozyskiwania energii elektrycznej ze źródeł alternatywnych tj. elektrowni wodnych, wiatrowych.

Jedenasty. Występowanie niekorzystnego bilansu handlowego Polski jest efektem słabości rozwiązań systemowych tj. prawnych i organizacyjnych oraz niskiej konkurencyjności gospodarki – m.in. oferowanie produktów o coraz mniejszym stopniu przetworzenia, zaawansowania technologicznego itp., jest to efektem zbyt niskich nakładów inwestycyjnych skierowanych na badania i wdrożenie nowoczesnych technologii oraz odnowienie parku maszynowego. Na odwrócenie tego trendu można liczyć po spełnieniu szeregu postulatów o charakterze systemowym. Przede wszystkim zmiany powinny pójść w kierunku promowania rozwoju sektora MSP, który z natury rzeczy będąc bardzo elastycznym, z czasem wpłynie na podniesienie konkurencyjności gospodarki. Pozwoli to na stabilizowanie niekorzystnego trendu, z jakim się spotykamy w obszarze bilansu handlowego, a następnie na odwrócenie go. Działania państwa powinny pójść w kierunki podjęcia kroków, których skutkiem byłby wzrostu produktu krajowego brutto – w ujęciu

długofalowym, ustabilizowanie kursu waluty narodowej na poziomie preferującym eksport, a także poprawie relacji cenowych, które wyrażane są przez terms of trade.

Dwunasty. Z przeglądu możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego wynika, iż Polska posiada duży potencjał, który mógłby w wysokim stopniu zabezpieczyć potrzeby z tego obszaru. Jednak bez systemowych rozwiązań, o charakterze długoletnim nie jest możliwe zbilansowanie potrzeb i możliwości na takim poziomie, aby osiągnąć pożądany stan bezpieczeństwa. Do tego będzie wymagane duże zaangażowanie się państwa, nie tylko jako pasywnego mecenata, ale także jako aktywnego uczestnika procesów gospodarczych. Jednak posiadanie możliwości nie gwarantuje osiągnięcia celów, dopiero uświadomienie sobie ich i wynikających stąd niedostatków może lec u podstaw realizacji zamierzonych planów. Z takiego bilansu powinny wypłynąć pożądane kierunki rozwoju gospodarczego i całego otaczającego go systemu. Nie można tworzyć zrębów bezpieczeństwa ekonomicznego bez stworzenia ogólnych zasad i struktur systemu gospodarczego oraz trwałych podstaw jego funkcjonowania. Są one odpowiedzialne za możliwości systemu gospodarczego o charakterze eurotypicznym. Elastyczność tego systemu w stosunku do zmian przebiegających w różnych obszarach, o różnym nasileniu jest podstawą utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Jednym z warunków tego jest przyczynienie się do powstania silnych przedsiębiorstw o charakterze narodowym, które byłyby wspierane w swojej działalność przez małe i średnie przedsiębiorstwa krajowe. Jest to jedną z podstaw pozwalających zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne. Będzie się to przekładało na kierunki rozwoju gospodarczego Polski.

Trzynasty. Bezpieczeństwo ekonomiczne wymaga stworzenia silnych i stabilnych podstaw egzystencjalnych. Stąd wynika potrzeba posiada sprawnego i wydajnego rolnictwa, szczególnie ważkie wydaje się to w uwarunkowaniach jaki istnieją w Europie Środkowo-Wschodniej. Potrzeba posiadania silnego rolnictwa oznacza konieczność czynienia nakładów na jego wielowymiarowy rozwój tj. rolnictwa intensywnego i ekstensywnego, czyli równomierne stawianie na rozwój produkcji ilościowej i jakościowej. Przy tym należy stworzyć własne struktury szkoleniowe, rozwinąć przemysł przetwórczy. Wszystko to powinna „spinać"

polityka prorozwojowa realizowanej przez państwo. Polityka ta ukierunkowywałaby rozwój rolnictwa tak w charakterze jego produkcji, jak i przemian strukturalnych. Potencjalne możliwości posiadane przez Polskę w tym obszarze są przy dzisiejszym podejściu do tej problematyki traktowane raczej jako zbędny balast, z którym nie wiadomo co zrobić, a nie jako potencjalne możliwości stworzenia silnych podstaw bezpieczeństwa żywnościowego kraju i dynamicznej dziedziny eksportowej. Należy stwierdzić, iż okres od początku transformacji ustrojowo-gospodarczej, aż do wstąpienia Polski do UE został praktycznie zmarnowany. Utracono okazję na czternastoletni okres płynnej transformacji polskiej wsi, obecna sytuacja wymaga poczynienia gwałtowniejszych przemian, co spotka się prawdopodobnie z oporem społecznym.

Czternasty. Ważną podbudowę całego systemu gospodarczego z punktu widzenia potrzeb bezpieczeństwa państwa we współczesnej gospodarce – ze względu na coraz większą jej otwartość - jest obszar finansowy. Jego determinantami są: struktura jego poszczególnych rynków, ich głębokość, odporność na zewnętrzne zakłócenia oraz nastawienie się ich lub nie na realizację celów narodowych. W znacznej mierze decyduje on o możliwościach rozwojowych w innych dziedzinach gospodarczych i społecznych. Potrzeba wymuszenia określonych zachowań i stworzenia zabezpieczeń w tym obszarze, a także narzędzi umożliwiających sprawne interweniowania przez państwo jest jednym z wyzwań XXI wieku, stojącym nie tylko przed Polską. Jego stabilność będzie rzutowała na dalszy rozwój państwa. Znaczne możliwości regulowania tym rynkiem zostały utracone wraz z wyprzedaniem ok. 80 % banków zagranicznym inwestorom. Nadal jednak państwo może wpływać poprzez NBP i związane z tym rozwiązania ustawowe oraz pośrednią kontrole nad funduszami emerytalnymi, które z roku na rok dysponują coraz większym kapitałem.

Piętnasty. Na omawiane obszary nakłada się problematyka postępu naukowo-technologicznego. W żadnej z dziedzin gospodarki, nie może być utrzymany poziom bezpieczeństwa ekonomicznego, jeżeli nie zostanie poparta w swym funkcjonowaniu silnym i kreatywnym zapleczem naukowym. To poziom nakładów na ten obszar, a szczególnie wybrane kierunki, będzie decydować w perspektywie kilku, czy kilkunastu lat o faktycznym poziomie bezpieczeństwa ekonomicznego. Nakłady

czynione przez państwo na wybrane dziedziny gospodarki będą decydowały o kierunkach rozwoju gospodarki narodowej, a powinno to wynikać z potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego. Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwo ekonomiczne państwa powinna w przyszłości determinować kierunki rozwoju gospodarczego. Bowiem to ono może perspektywiczne ukazywać faktyczne potrzeby i możliwości rozwoju kraju. Zbilansowanie potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej będzie podstawą do określenia poziomu tego bezpieczeństwa, a także ukazaniem zależności jakie występują w tym obszarze.

Szesnasty. Poziom bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na przełomie XX i XXI wieku jest daleki od oczekiwanego, odnosi się to także do całego okresu transformacji systemowych. Istnienie tak niekorzystnej sytuacji obnażają przeprowadzone analizy i wynikające z nich oceny poszczególnych jego działów. Należy podkreślić to, iż w ostatnim dziesięcioleciu jego poziom wbrew oczekiwaniom i potrzebą uległ znacznemu obniżeniu. Jest to efektem skurczenia się gospodarczych podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego, a w szczególności tych elementów, które mają decydujący wpływ na poziomie samego bezpieczeństwa. Z punktu widzenia polityki obronnej, a w szczególności strategii obronnej należy uznać posiadany poziom bezpieczeństwa ekonomicznego za odbiegający od pożądanego. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż pozorne bezpieczeństwo ekonomiczne Polski w wymiarze gospodarczym i obronnym jest nadal możliwe do utrzymania tylko dzięki korzystnej sytuacji międzynarodowej. Wynika z tego, iż jeden z głównych czynników utrzymania bezpieczeństwa ekonomicznego znajduje się paradoksalnie poza układem narodowym, a wpływ na niego jest w znacznym stopniu ograniczony. Można postawić tezę, iż Polska utraciła „płynność" w sferze bezpieczeństwa ekonomicznego, a strategia obronna możliwości do kreowana układu na miarę potencjalnych zagrożeń. Może to jedynie czynić na miarę znacznie ograniczonych możliwości. W założeniach strategii pomija się faktyczną skalę zagrożeń lub też istnienie niektórych z nich. Oznacza to, że państwo nie jest przygotowane na przeciwstawienie się tymże zagrożeniom. Nakłada się na to także brak woli politycznej do przełamania tej niekorzystnej sytuacji. Przyczynia się to do powstania obszaru o dużym potencjale

zagrażającym suwerennemu bytowi państwa. Wskazuje to na potrzebę pilnego wprowadzenia rozwiązań systemowych, które w pierwszym etapie odnosiłyby się do horyzontu czasowego 10-15 lat, a ich głównym celem miałoby być ustabilizowanie sytuacji gospodarczej i społecznej Polski. Powinno to się przyczynić do stworzenia silnego organizmu państwowego w wymiarze gospodarczym, politycznym i militarnym, tak w ujęciu wewnętrznym i zewnętrznym.

Siedemnasty. Jedną nadal z ważnych podstaw bezpieczeństwo militarne jest posiadanie odpowiedniego potencjału ludzkiego, odnosi się to do wymiaru jakościowego, jak i ilościowego. Na uwarunkowania jakościowe bezpośredni wpływ posiadają stabilne struktury społeczne, które są odzwierciedleniem sytuacji panującej w danym państwie. W Polsce jest nadal brak wyraźnie ukształtowane struktury społecznych. Przemiany w tym obszarze trwają już ponad dziesięć lat. Do dzisiaj nie jest ukształtowana klasa średnia, to bowiem od jej wielkości, mobilności i kreatywności zależy przebieg wielu procesów społecznych i gospodarczych. W okresie ostatniej dekady występowało zjawisko spadku bezpieczeństwa socjalno-bytowego, poszerzenia się sfery ubóstwa. W pierwszym rzędzie odbija się to niekorzystnie na poziomie zdrowia i wykształcenia społeczeństwa. Szczególnie ostro widoczne jest to wśród rolników i w rodzinach robotniczych o niższych kwalifikacjach zawodowych, a także w rodzinach mających na utrzymaniu niepełnosprawnych. Te grupy społeczne posiadają najliczniejsze potomstwo i to one są z natur rzeczy największym zapleczem zabezpieczającym potrzeby osobowe wojska. Dalsza pauperyzacja tych grup społecznych będzie powodowało, iż siły zbrojne nie będą mogły wykorzystywać swoich możliwości.

Osiemnasty. Dalsze obniżanie poziomu życie w innych oprócz wymienionych grupach społecznych może stać się przyczynkiem do anomii, przez co nastąpi spadek poziomu bezpieczeństwa państwa. Już dzisiaj widać wzrost przestępczości, rozpad tradycyjnych struktur społecznych w środowiskach zagrożonych ubóstwem. Można doszukać się dwóch głównych przyczyn tego zjawiska; pierwsza - bezrobocie, druga - zbyt duże obciążenie przedsiębiorstw kosztami związanymi z ich funkcjonowaniem, przez co obniżają płace pracownicze i zmniejsza się zatrudnienie. Odpowiedzią na te zjawiska powinno być podjęcie kroków kierunku przemian strukturalnych tak

w obszarze szkolnictwa, jak i struktury uprzemysłowienia kraju, a także poziomie obciążeń funkcjonowania przedsiębiorstw. Jednym z celów przyświęcających tym działaniom powinno być powstanie silnej klasy średniej, należałoby to realizowane przez odpowiednio opracowaną i wdrożoną politykę zatrudnienia. Zaistniała sytuacja wynika z wysokiego i ciągle rosnącego poziomu bezrobocia i ciągle rosnącego, a przez to poszerzającej się sfery ubóstwa. Powoduje to obniżenie poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, a przez to staje się zagrożeniem dla spełnienia wymagań strategii obronnej.

Dziewiętnasty. W znacznym stopniu możliwości zaspokojenia potrzeb zgłaszanych przez strategię obronną jest uzależniona od poziomu nowoczesności i stopniu zużycia aparatu wytwórczego, oba te parametry idą ze sobą w parze. Skok jakościowym w tym obszarze w latach siedemdziesiątych nie był kontynuowany w następnych dekadach. Następowało konsumowanie dokonań i obniżania nakładu na odnowienie aparatu wytwórczego. W latach dziewięćdziesiątych największe nakłady poniesiono na maszyny i urządzeń oraz środków transportu w skali całej gospodarki, jednak stopień ich zużycia jest nadal bliski 60 %. Stanowi to zagrożenie dla procesu zaspokajania wysokich wymagań stawianych przez strategię obronną nawet w okresie pokoju. Taka sytuacja odnosi się także do dziedzin odpowiedzialnych za zabezpieczenie energetyczne kraju, zaspokajających potrzeby żywnościowe społeczeństwa i sił zbrojnych, dostarczających wysoko przetworzonych i niezbędnych dla przemysłu obronnego komponentów, a także odpowiedzialnych za utrzymanie i funkcjonowanie infrastruktury państwa itd. Należy w związku z tym liczyć się z koniecznością poczynienia wysokich nakładów w dziedzinach ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego. Przy wytworzeniu pro przedsiębiorczej atmosfery można oczekiwać na inwestycje w tym obszarze ze środków pozapaństwowych. Państwo nie jest w stanie sprostać finansowym wymaganiom jakie stawia strategia obronna w odniesieniu do niezbędnych nakładów w obszarach: technicznym, sprzętowym i jakościowym.

Dwudziesty. Choć Polska osiągnęła poziom samowystarczalności żywnościowej to nie zostało to uczynione na bazie silnego i nowoczesnego rolnictwa produkującego zgodnie z faktycznym zapotrzebowaniem rynku – pod względem

ilościowym i jakościowym. Nastąpiło to raczej na zjawisku obniżenia popytu wewnętrznego i spadku poziomu eksportu. Polska wieś wymaga wdrożenia realnego planu przebudowy jej struktur i wdrożenia nowoczesnych metod wytwarzania. Obecny stan polskiego rolnictwa stwarza możliwości zaistnienia na rynku europejskim i światowym jako producent ekologicznej żywności. Potencjał rolnictwa pozwala mu na bycie konkurencyjnym na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym przy zachowaniu tych samych zasad wolnorynkowych przez inne państwa. Jeżeli obecnie polskie rolnictwo jest w stanie zbilansować potrzeby i możliwości wynikające z bezpieczeństwa ekonomicznego, a przez to sprostać wymaganiom stawianym przez strategię obronną, to jednak mogłoby to nie być możliwe przy wystąpieniu zagrożeń i wyłączeniu z produkcji rolnej części ziem np. znajdujących się na „ścianie wschodniej".

Dwudziesty pierwszy. Obszarem posiadających współcześnie jeden z najwyższych potencjałów zagrożenia jest obszar finansowym i związane z nim uczestnictwo w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Polska posiada duży dług zagraniczny, a do tego od początku transformacji utrzymuje się niekorzystny bilans handlowy, na to wszystko nakłada się wadliwa z punktu widzenia interesów Polski struktura eksportu, który jest oparty na nisko przetworzonych produktach i surowcach. Jest to efektem niskiego poziomu zawansowania technologicznego przemysłu. Utrzymywanie się takiej sytuacji może prowadzić do marginalizowania polskiej gospodarki. Polski system finansowy nie jest odporny na działanie kapitałów spekulacyjnych, a rynek w tym obszarze jest nadal płytki i chwiejny. Dodatkowo nałożyło się zerwanie powiązań gospodarczych, jakie były tworzone przez ponad 40 lat. Na ich miejsce nie przybyło w oczekiwanej ilości nowych rynków zbytu, co jeszcze bardziej osłabiło polski system gospodarczy. Polski rynek stał się „łupem" dla innych gospodarek. Potrzebą chwili jest odbudowy powiązań gospodarczych z gospodarką rosyjską i innych państw powstałych po upadku ZSRR. Może to lec u podstaw trwałego trendu wzrostowego w gospodarce. Ponadto należy stworzyć system ochrony rodzinnych producentów przed nieuczciwą konkurencją wewnetrzną i zewnętrzną tj. ochrona rynku przed importem po cenach dumpingowych oraz ustalenie zasad sprzedaż towarów produkowanych na terenie Polski według tej samej

zasady (np. upadek największego polskiego producenta rowerów „ROMET" z Bydgoszczy w okresie boomu rowerowego).

Dwudziesty drugi. Bilans potrzeb i możliwości kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski z punktu widzenia wymagań strategii obronnej jest ujemny. Nadzieją na odwrócenie tej sytuacji jest wprowadzenie (jak już zostało wspomniane) szeregu rozwiązań prawnych, gospodarczych i politycznych, których skutki oddziaływałyby w układzie wewnętrznym i międzynarodowym. Można postawić tezę, iż bezpieczeństwo ekonomiczne nie jest w stanie zaspokoić wymagań strategii obronnej. Wymaga to czynienia szeregu kompromisów, których efektem będzie utrzymanie znacznie niższego poziomu bezpieczeństwa państwa, niż jest wymagany.

Dwudziesty trzeci. Największą trudnością jest umiejętne i pełne wykorzystanie posiadanych możliwości dla osiągnięcia zamierzonego celu. Chodzi o racjonalne i proporcjonalne korzystanie z sił i środków wobec stojących zadań. Dlatego wdrożenie do pragmatyki działania w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej postulowanego modelu pozwoli właśnie na lepsze i racjonalniejsze wykorzystanie posiadanych zasobów. Celem tego jest jak najpełniejsze ich wykorzystanie w odniesieniu do sfery gospodarczej i obronnej, nie tworząc przesadnych obciążeń dla obszaru pozamilitarnego i jak w najmniejszym stopniu ograniczając realizacje potrzeb zgłaszanych przez obszar militarny. Postulowany model jest odwzorowaniem funkcjonujących powiązań i wynikających z nich kompilacji. Jeżeli przyjmujemy, iż jego składowe faktycznie funkcjonują i zachodzą pomiędzy sobą w relacje, wówczas zadanie wykorzystywania go w codziennej pragmatyce sprowadza się do zinstytucjonalizowania powiązań, korzystania z ich zalet i niwelowania wad. Uświadomienie sobie istnienia tego zjawiska pozwala na poprawieni sytemu zarządzania w państwie w odniesieniu nie tylko do instytucji i przedsiębiorstw państwowych, ale także prywatnych, które uczestniczą w tym procesie. Podniesienie poziomu zarządzania jest wprowadzeniem nowych jakościowo wartości, które mogą być podstawą do szybszego, trwalszego i płynnego rozwoju gospodarczego – jest to celem samym w sobie każdej gospodarki. Wykorzystywanie zjawisk ukazanych w modelu w codziennej działalności pozwoli w pierwszym rzędzie podnieść poziom bezpieczeństwa państwa przy wykorzystaniu

tej samej lub podobnej wielkości zasobów. Jest to proces ciągły i polegający na jakościowym podnoszeniu podejmowanych działań. Pomimo pozornej prostoty w praktycznym wdrażaniu ukazanych w modelu rozwiązań stawia ten proces szereg problemów, których przezwyciężenie będzie wymagało zaangażowania sił, środków i czasu, a także wytrwałości w działaniu.

Pierwszą i największą trudnością jest zdefiniowanie wszystkich ważnych powiązań, które będą mogły mieć wpływ na sferę realizacyjną. Kolejnym problemem będzie roztoczenie kontroli na powiązaniach układu wewnętrznego z zewnętrznym, który współcześnie posiada coraz większy wpływ na kształtowanie się gospodarki, kultury i polityki wewnętrznej. Dla sprawnego funkcjonowania całego układu koniecznym jest uporządkowanie sytuacji w obszarze polityki gospodarczej i obronnej przy jednoczesnym usystematyzowaniu działań i uzyskaniu spójności funkcjonowania w obszarze gospodarki narodowej, a przez to gospodarki obronnej. Na to wszystko należy nałożyć zinstytucjonalizowany system powiązań pionowych i poziomych pomiędzy obszarem militarnym i pozamilitarnym oraz w nich samych. Powiązania te (pionowe i poziome) będą miały bezpośrednie przełożenie na system wysyłania i odbierania sygnałów pomiędzy poszczególnymi elementami omawianych obszarów. By wykorzystywać w praktyce oferowane rozwiązanie w postaci postulowanego modelu nie będzie trzeba tworzyć nowych i kosztownych instytucji, większą wagę należy za to poświęcić jakości obiegu informacji, sprawności jej analizy oraz większego wykorzystywania w pracach rozwiązań eksperckich. Ponadto należy wypracować klarowną i określającą faktyczne zagrożenia strategię obronną, z której będą wynikały faktyczne potrzeby dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa wobec zagrożeń militarnych i około militarnych. Powinno to się odbywać w korelacji z bezpieczeństwem ekonomicznym, jako źródłem zabezpieczającym dostawę niezbędnych zasobów.

Dwudziesty czwarty. Bezpieczeństwo ekonomiczne jest narzędziem monitorującym stan gospodarki państwa, z drugiej strony zabezpieczającym go przed potencjalnymi zagrożeniami o charakterze gospodarczym, a ponadto nieodzownym elementem realizacji strategii obronnej państwa. Posiada ono znaczący wpływ na potencjał obronny państwa. Bez uregulowania i uporządkowania procesów

przebiegających w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego wydaje się niemożliwym utrzymanie szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. Analiza składowych bezpieczeństwa ekonomicznego ukazuje faktyczne podstawy bezpieczeństwa państwa, a w tym podstawy bezpieczeństwa militarnego. Jeżeli przyjmujemy, iż strategia obronna w zamyśle ma w swym celu przygotowanie i wykorzystanie zasobów jakimi dysponuje państwo w razie wystąpienia zagrożenia o charakterze militarnym, wówczas można zauważyć, iż bez silnego oparcia w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego nie jest w stanie wypełnić stojących przed nim zadań. Oznacza to, iż bezpieczeństwo ekonomiczne powinno być traktowane przez strategię obronną jako narzędzie do realizacji jej celu, czyli odparcia lub odstraszenia agresji zbrojnej.

Dwudziesty piąty. Jeżeli przyjmiemy, iż strategia obronna ma wpływ na kształtowanie się procesów w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego, wówczas dochodzimy do wniosku, że bez uporządkowania i usystematyzowania praw rządzących w obszarze strategii to nie możemy liczyć na właściwy przebieg procesów w obszarze ekonomicznym. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie na wolę łożenia nakładów na obszar militarny. Będzie ona istniała tylko wówczas, kiedy obszar militarny będzie postrzegany jako niezbędny dla rozwoju państwa. Chodzi nie tylko o zapewnienie bezpieczeństwa w wymiarze militarnym, ale także aktywne uczestnictwo w procesach gospodarczych, łożenie i aktywne uczestniczenie w procesach badawczych, popieranie działań eksportowych firm krajowych i inne działania państwa zmierzające do stworzenia optymalnych warunków do rozwoju ekonomicznego kraju.

BIBLIOGRAFIA

A. POZYCJE KSIĄŻKOWE

1. Adaptacja przez transformację, pod red. Prochowicza Z., Puśleckiego Z., Wydawnicwto Fundacji HUMANIORA, Poznań 2001.
2. Arystoteles, Polityka z dodaniem pseudo-arystotelowskiej ekonomiki, PWN, Warszawa 1964.
3. Bako Z., Wojna ekonomiczna, MON, Warszawa 1983.
4. Balcerowicz B., Obronność państwa średniego, Bellona, Warszawa 1997.
5. Balcerowicz B., Sojusz a obrona narodowa, Bellona, Warszawa 1999.
6. Balcerowicz B., Strategia obronna państwa średniej wielkości, AON, Warszawa 1994.
7. Beaufre A., Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, MON, Warszawa 1968.
8. Becla A., Czaja S., Grabowska M., Jakubowski R., Jończyk R., Elementy makroekonomii, Wydawnictwo I-Bis, Wrocław 2002.
9. D. Beg, S. Fischer, R. Dornbusch, Ekonomia, PWE, Warszawa 1992.
10. Bezpieczeństwo ekonomiczne teoria i praktyka, pod red. Kołodziejaka Z., Instytut Ekonomii Politycznej, Łódź 1986.
11. Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie, pod red. Frejtag Mika E., Kołodziejak Z., Putkiewicz W., Radom 1996 r., monografie 25.
12. Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie, pod red. Kukułki J., Uniwersytet Warszawski Instytut Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1994.
13. Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, redakcja naukowa Bobrow D.B., Haliżak E., Zięba R., Fundacja Studiów Międzynarodowych Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997.
14. Bilans gospodarki surowcami mineralnymi w Polsce na tle gospodarki światowej 1993; Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centrum Podstawowych Problemów Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN Zakład Polityki Surowcowej i Energetycznej, Kraków 1995.
15. Bilans gospodarki surowcami mineralnymi w Polsce na tle gospodarki światowej 1993-1997, Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centrum Podstawowych Problemów Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN Zakład Polityki Surowcowej i Energetycznej, Kraków 1999.
16. Bilans płatniczy Polski. Wyzwania i zagrożenia, pod red. Orłowskiego W., Płowiec U., Bellona, Warszawa 1999.
17. Blackburn S., Oksfordzki słownik filozoficzny, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.

18. Bolesta –Kukułka K., Gra o władzę a gospodarka 1944-1991, PWE, Warszawa 1992.
19. Bolkowska Z., Skowronek C., Rezerwy państwowe. Funkcje, organizacja, ekonomika, Warszawa 1997.
20. Clausewitz C., O wojnie, MON, Warszawa 1958.
21. Clausewitz o strategii, von Ghyczy T., von Oetinger B., Bassford Ch., PWE, Warszawa 2002.
22. Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – teorie ekonomiczne a polityka gospodarcza państw, pod red. Zagóry–Jonszty U., Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Katowice 2001.
23. Dolny E., Meller J., Wiśniewski Z., Zarys polityki zatrudnienia, Warszawa, PWE 1990.
24. Dworecki S., Od konfliktu do wojny, Wyd. BUWIK, Warszawa 1996.
25. Dworecki S., Kulesza M., Berny J., Wpływ współczesnych konfliktów zbrojnych na politykę bezpieczeństwa państwa, AON- Wyższa Szkoła Humanistyczna, Warszawa 1999.
26. Ekonomika bezpieczeństwa państwa średniej wielkości. Teoria i praktyka, pod red. Krča M., Kurini S., Warszawa-Brno 2000.
27. Ekonomika obrony, pod red. Stankiewicza W., AON Warszawa 1994.
28. Encyklopedia psychologii, pod. red. Szewczuka W., Fundacja Innowacji- Wyższa Szkoła Społeczno-ekonomiczna, Warszawa 1998.
29. Encyklopedia PWN w trzech tomach, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
30. Europejska ekonomika bezpieczeństwa, Kryptonim „Euro", część 1 – Identyfikacja problemu, pod red. Z. Stachowiaka, AON, Warszawa 1999.
31. Glikman P., Kobaj M., Muszkiet T., Ciągłość i transformacja gospodarki. Zasoby kapitału, pracy, energii i ich wykorzystanie do roku 2000-2010, Key Text, Warszawa 1992.
32. Gontarski Z., Polityka zatrudnienia w procesie przemian systemowych, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991.
33. Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia, pod red. Płaczka J., AON, Warszawa 2001.
34. Grabowski T., Leszczyński J., Stankiewicz W., Historia wojenno-gospodarcza, WAP, Warszawa 1970.
35. Haliżak E., Bezpieczeństwo narodowe Polski, geopolityczne, geoekonomiczne uwarunkowania, Wyd. A. Marszałek, Toruń 1995.
36. Jabłonowski J., Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935-1939, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.
37. Karpiński A., Zakres interwencji państwa we współczesnych gospodarkach rynkowych, Ossolineum, Wrocław1991.
38. Karlöf B., Strategia biznesu, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszaw 1992.

39. Klimaszewska A., Urbański L., Kompetencje i zadania organów władzy i administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, AON- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 1999.
40. Kolarska-Bobińska L., Ekonomiczny wymiar życia codziennego, Raport z Badania '92, CBOS Warszawa, 1993.
41. Konieczny J. , Inżynieria systemów działania, WN-T, Warszawa 1983.
42. Kotarbiński T., Dzieła wszystkie. Prakseologia, część I, Zakład Narodowy im. Osolińskich – Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999.
43. Kotarbiński T., Traktat o dobrej robocie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 2000.
44. Koziej S., Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności RP, AON DSO, Warszawa 1999.
45. Koziej S., Wołkowicz F., Podstawowe założenia polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej, AON-Departament Systemu Obronnego MON, Warszawa 1998.
46. Kucowski J., Laudyna D., Przekwasa M., Energetyka a ochrona środowiska, Warszawa 1997.
47. Kukułka J., Problemy teorii stosunków międzynarodowych, PAN, Warszawa 1979.
48. Kukułka J., Zięba R. , Polityka państwa, UW, Warszawa 1992.
49. Kuźma T., Kierowanie systemem gospodarczo-obronnym państwa, CUP, Warszawa 1994, materiał nie publikowany.
50. Kwiatkowski E., Bezrobocie podstawy teoretyczne, PWN, Warszawa 2002.
51. Lukretius T.C., O naturze wszechświata, Kraków 1957.
52. Łukawera E., Z historii polskiej myśli ekonomicznej 1945-1995, Olympus-Centru Edukacji i Rozwoju – Wyższa Szkoła Bankowości, Finansów i Zarządzania, Warszawa 1996.
53. Marciniak W., Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej, Wyd. ARCANA, Kraków 2001.
54. Misztal J. Surowce strategiczne, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974.
55. Machiavelli M., Książe Wyd. De Agostini Polska Sp. z o.o., Warszawa 2001.
56. Mała encyklopedia ekonomiczna, PWE, Warszawa 1974.
57. Marchensenay M., Zarządzanie strategiczne. Geneza i Rozwój, Poltext, Warszawa 1994.
58. Michałowski S. , Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach wschód-zachód, PISM, Warszawa 1990.
59. Mikielewicz G., Kierowanie gospodarką obronną RP, w: Materiały z konferencji naukowej nt. Kierowanie obronnością państwa, odbytej w WSO AON w dniach 25-26.11.1993 r., AON, Warszawa 1993.
60. Monteskiusz, O duchu praw, De Agostini Sp. z o.o.– Altaya, Cayfosa-Quebecor 2002.
61. More T., Utopia, De Agostini Sp. z o.o., Cayfosa-Quebecor 2001.

62. Nasiłowski M., System rynkowy. Podstawy mikro- i makroekonomii, Key Tex, Warszawa 1992.
63. Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, PWN, Warszawa 1995, t-1.
64. Nowa encyklopedia PWN, Wydawnictwa PWN, Warszawa 1996, t-4.
65. Ochocki A., Wskaźniki przemian warunków życia w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej w latach 1989 – 1994, GUS, Warszawa, 1994.
66. Penc J., Strategia zarządzania, cz. 1, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1994.
67. Penc J., Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie, systemowe działanie, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1997.
68. Penc-Pietrzak J., Strategie biznesu i marketingu, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.
69. Piasecki B., Rogut A., Stawosz E., Johnson S., Smallbone D., Warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez MSP w Polsce i krajach Unii Europejskiej, Polska Fundacja Promocji i Rozwoju MSP, Warszawa 1998.
70. Platon, Państwo, t. 1 i 2, PWN, Warszawa 1958.
71. Płaczek J., Poczet wybitnych ekonomistów polskich XVIII-XX stulecia, AON, Warszawa 2000.
72. Polityka społeczna, pod red. Książkowskiego M., Rajkiewicza A., Sapińskiej J., Biblioteka pracownika socjalnego, Katowice 1998.
73. Polski przemysłowy potencjał obronny, praca zbiorowa, Ministerstwo Gospodarki – Świętokrzyska Agencja Rozwoju Regionu S.A. – Oficyna Wydawnicza APLA S.C., Kielce 2001.
74. Poznański K., Wielki przekręt. Klęska polskich reform, Towarzystwo Wydawnicze i Literackie, Warszawa.
75. Przewodzki E., Górski P., Wybrane problemy planowania strategiczno-obronnego w warunkach członkostwa RP w Sojuszu Północnoatlantyckim, AON-DSO MON, Warszawa 1999.
76. Raport RCSS nt. Rola samorządów w wspieraniu małych i średnich przedsiębiorstw, materiał niepublikowany.
77. Rezerwy, konflikty, obrona, pod. red. Kołodziejaka Z., AE w Poznaniu, WAP, WSOSK, Poznań 1989.
78. Rosa R., Filozofia bezpieczeństwa, Bellona, Warszawa 1995.
79. Sadowski Z., Polska i wyzwania XXI wieku, w: Materiały z odbytego 7.07.2001 r. Zjazdu Oddziału PTE w Krakowie, Kraków 2001.
80. Sadowski Z., Drogi wyjścia z polskiego kryzysu gospodarczego, Key Tex, Warszawa 1992.
81. Sadowski Z., Eseje o gospodarce, Bellona, Warszawa 2000.
82. Sadowski Z., Kapitał zagraniczny, bilans płatniczy i modernizacja struktury gospodarczej, w: materiałach po Konferencji nt. Bilans płatniczy Polski – wyzwania, zagrożenia, PTE, Warszawa 1998.

83. Sadowski Z., Kapitał zagraniczny, deficyt płatniczy i modernizacja gospodarki, w: Materiały z Konferencji nt. Bilansu płatniczego Polski – wyzwania, zagrożenia, Warszawa 11.12.1998.
84. Sienkiewicz P., Inżynieria systemów kierowania, PWE, Warszawa 1988.
85. Skrzyp J., Geostrategiczne położenie Polski, AON, Warszawa 1998.
86. Słownik ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa, pod red. Biczyńskiego S., Miedzińskiego B., PWE, Warszawa 1991.
87. Słownik terminów i pojęć filozoficznych, pod red. Wojtaszczyka K., Jakubowskiego W., Podsiad A., Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2001.
88. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa bezpieczeństwa narodowego, pod red. Balcerowicza B., AON, Warszawa 1996.
89. Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1988.
90. Stachowiak Z., Bezpieczeństwo żywnościowe Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie XX i XXI wieku. Aspekt obronno-ekonomiczny i społeczny, AON, Warszawa 1995.
91. Stachowiak Z., Gospodarka obronna – ujęcie makroekonomiczne, w: Materiały i Studia, AON, 1996, nr 6(24).
92. Stankiewicz W., Bezpieczeństwo narodowe a walki niezbrojne, w: Studium, Warszawa 1991.
93. Stankiewicz W., Historia myśli ekonomicznej, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
94. Stankiewicz W., Konwersja zbrojeń. Oczekiwania i fakty, Bellona, Warszawa 1999.
95. Stańczyk J., Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, ISP PAN, Warszawa 1996.
96. Stoner J.A.F., Wankel Ch. , Kierowanie, PWE, Warszawa 1992.
97. Sułek M., Podstawy potęgonomii i potęgometrii, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej i Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji, Kielce 2001.
98. Sun Tzu, Sztuka wojny, Przedświt, Warszawa 1994.
99. Szerbowski J., Polityka wojskowa USA od Cartera do Regana, Wyd. MON, Warszawa 1984.
100. Świniarski J., O naturze bezpieczeństwa, Ulmak, Warszawa-Pruszków 1997.
101. Toynbee A., Wojna i cywilizacja, De Agostini, Cayfosa-Quebecor 2001.
102. Wieczorek P., Polski przemysł obronny w kontekście nowego modelu sił zbrojnych, PSIM, Warszawa 1996.
103. Worobiew N.N., Kofler E., Grniewski H., Strategia gier, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.
104. Wróblewski R. , Wprowadzenie do strategii wojskowej, BUWIK, Warszawa 1998.
105. Współczesna Gospodarka światowa, pod red. Kisiel-Łowczyc A., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.
106. Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa, pod red. Płaczek J. , AON, Warszawa 2002.
107. Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa, pod red. Stachowiak Z., Płaczek J., AON, Warszawa 2002.

108. Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku, , pod red. Morody M., Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
109. Wyszczelski L., Historia myśli wojskowej, Bellona, Warszawa 2000.
110. H.R. Varian, Mikroekonomia, PWN, Warszawa 1997.
111. Zadania Społeczne, pod. red. Pisza Z., Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1996.
112. Zorska A., Ku globalizacji. Przemiany w korporacjach trans narodowych i w gospodarce światowej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

B. ARTYKUŁY

1. Bieńskowski A., Greta M., Łyczek W., Puliński W., Gospodarstwa rodzinne w procesie transformacji, w: „Gospodarka Narodowa" 1995 nr 7.
2. Dodatek reklamowy do „Rzeczypospolitej" z 05.06.2003 Energia XXXV.
3. Goetel W., Cywilizacja współczesna pożera surowce, w: „Wiedza i Życie" 1959 nr 9.
4. Informacja o stanie i strukturze bezrobocia, w: „Rynek Pracy" 1995 nr 10.
5. Jaworski W., Kapitałowa tama, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 1999 nr 50.
6. Kochanowicz J., Dwoista konsolidacja. Transformacja ekonomiczna i zmiana instytucjonalna, w: „Ekonomista" 2000 nr 3.
7. Kotowicz-Jawor J., Determinacja wewnętrznej dynamiki i struktury handlu zagranicznego, w: „Ekonomista" 1999 nr 1 i 2.
8. Kraus K., Częściej postrzegani i doceniani, w: „Trybuna" z 31-01.02.1998.
9. Kraus K., Handel zagraniczny w impasie, w: „Trybuna" z 05.07.1999.
10. Kraus K., Odwracanie rury na zachód, w: „Trybuna" z 22.01.1998.
11. Kraus K., Schładzanie eksportowych szans, w: Trybuna 24-25.01.1998.
12. Kublik A., Bez rozmów w cztery oczy (rozmowa z prezesem PGNiN Michałem Kwiatkowskim), w: „Gazeta Wyborcza" z 21.06.2003.
13. Hypki T., Bez wyobraźni, w: „Raport" 2000 nr 5.
14. Hypki T., Przemysł zbrojeniowy 2000. Na świecie stagnacja w Polsce upadek, w: „Raport" 2001 nr 9.
15. Kukułka J., Zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie konfliktów w stosunkach międzynarodowych, w: „Stosunki międzynarodowe", UMCS, Warszawa 1994.
16. Lewandowski M., Polskie banki już nie polskie, w: „Trybuna" z 4-5.09.1999.
17. Lubbe A., Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, w: „Sprawy Międzynarodowe" 1997 nr 4.
18. Łuczak W., Koło ratunkowe dla zbrojeniówki, w: „Raport" 1998 nr 12.
19. Makowski A., Kubiak K., Rola kierunku morskiego w dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego a bezpieczeństwo surowcowe kraju; w: „Myśl Wojskowa" 1999 nr 3.
20. Mankiewicz Z., Szansa dla gospodarki, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 2000 nr 50.

21. Matkowski Z., Ogólny wskaźnik koniunktury gospodarki polskiej, w: „Ekonomista" 1996 nr 1.
22. Michałowski S., Współzależność ekonomiczna w stosunkach Wschód – Zachód, w: „Sprawy Międzynarodowe" 1984 nr 10.
23. Minc B., Kryzys globalnego kapitalizmu, w: Trybuna z 20.04.1999.
24. Misala J., Miejsce Polski w międzynarodowym podziale pracy w okresie transformacji systemowej, w: „Gospodarka Narodowa" 1995 nr 10.
25. Morawski L., Małe przedsiębiorstwa a zatrudnienie osób o niskim poziomie wykształcenia, w: „Ekonomista" 2001 nr 3.
26. Oleksy T., Bezrobocie w Polsce – przyczyny, specyfika, przeciwdziałanie w: „Studia i Materiały" 1990 z. 8, IPiSS, Warszawa 1990.
27. Orłowski W., Makroekonomiczne przyczyny deficytu obrotów bieżących, w: „Ekonomista" 1999 nr 1/2.
28. Panek T., Obszar ubóstwa, w: „Rzeczypospolita" 1997 nr 7.
29. Piątkowski K., Program nadziei i niepewności, w: „Nowa Technika Wojskowa" 2003 nr 3.
30. Pietrewicz M., Czyja strategia jest szkodliwa dla Polski, w: „Gazeta Wyborcza" z 24.02.2000.
31. Płowiec U., Deficyt w handlu zagranicznym. Przyczyny – ocena - wnioski, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 1998 nr 3.
32. Pluciński E., O integracji inaczej, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 1997 nr 17.
33. Radzymińsk T., Jak wyleczyć polski handel zagraniczny, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 1999 nr 33.
34. Rapacki R., Możliwości przyspieszenia wzrostu gospodarczego w Polsce, w: „Ekonomista" 2002 nr 4.
35. Rączkowski S., Zmiany bilansu płatniczego w okresie transformacji, w: „Ekonomista" 1994 nr 1-3.
36. Rembelski D., Bankruci, w: „Polska Zbrojna" 1999 nr 21.
37. Rowiński J., Procesy dostosowawcze, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 1997 nr 44.
38. Rutkowski J., Podstawowe pojęcia statystyki społecznej, w: "Wiadomości statystyczne" 1984 nr 10/11.
39. Sadowski Z., Kapitał zagraniczny, deficyt płatniczy i modernizacja gospodarki, w: „Ekonomista" 1999 nr 1 i 2.
40. Sadowski Z., Stan gospodarki polskiej w 1997 r. i jej perspektywy, w: „Ekonomista" 1998 nr 1.
41. Sadowski Z., Społeczne aspekty transformacji systemowej, w: „Ekonomista" 1996 nr 6.
42. Sadowski Z., Warunki i perspektywy wzrostu gospodarczego, w: „Gospodarka Narodowa" 1992 nr 10/11.

43. Sienkiewicz P., Modelowanie bezpieczeństwa systemów, w: „Zeszyty Naukowe" AON 1991 nr 3 i 4.
44. Skierski C. , Finansowanie inwestycji, w: „Nowe Życie Gospodarcze" 1997 nr 44.
45. Solarz J. , Koncepcje rozwoju systemów bankowych, w: „Ekonomista" 1996 nr 5.
46. Stankiewcz W., Ewolucja gospodarki obronnej PRL i jej teoretyczne odzwierciedlenie, w: „Zeszyty Naukowe WAP" 1984 nr 119.
47. Szczepański M., O tym, jak Edward Gierek wpadł pod pociąg zwany socjalizmem ..., cz. I, w : „Trybuna" z 22.10.1999.
48. Szczepański M., O tym, jak Edward Gierek wpadł pod pociąg zwany socjalizmem ..., cz. II, w : „Trybuna" z 23-24.10.1999.
49. Szpilewicz A. , Naftowe fakty, w: „Rzeczpospolita" 1996 nr 7.
50. Upława S., Kierunki przezwyciężania finansowych barier rozwoju przedsiębiorstw, w: „Gospodarka Narodowa" 1992, nr 10-11.
51. Welfe W., Czynniki wzrostu potencjału gospodarczego Polski, w: „Ekonomista" 2001 nr 2.
52. Wilkin J., Polityka rolna państwa: poziom niezbędnej aktywności, w: „Ekonomista" 1994 nr 4.
53. Wojtyna A., Nowe kierunki badań nad ekonomiczną rolą państwa, w: „Ekonomista" 2001 nr 1.
54. Woś A. , Makroekonomiczne uwarunkowania sytuacji w gospodarce żywnościowej, w: „Ekonomista" 1993 nr 3.
55. Woś A. , Strategia rozwoju sektora żywnościowego w Polsce, w: „Ekonomista" 1994 nr 3.
56. Wywiad z prof. P. Bożykiem, w: „Trybuna" z 14.12.1999.
57. Zaprychta H.: Skutki i koszty bezrobocia na lokalnym rynku pracy w: „Praca i zabezpieczenie społeczne" 1994 nr 6.

C. MATERIAŁY STATYSTYCZNE

1. International Financial Statistics, International Monetary Fund, Washington 2000.
2. Kwartalnik Statystyki Międzynarodowej 2001, GUS, Warszawa 2001.
3. Kwartalnik Statystyki Międzynarodowej Marzec 2002, GUS, Warszawa 2002.
4. Mały Rocznik Statystyczny 1993, GUS Warszawa 1993.
5. Mały Rocznik Statystyczny 1994, GUS Warszawa 1994.
6. Mały Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999.
7. Międzynarodowy Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002.
8. Ramses 99, IFRI 1999.
9. Rocznik Statystyczny 1989, GUS, Warszawa 1989.
10. Rocznik Statystyczny 1990, GUS, Warszawa 1990.
11. Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991.
12. Rocznik Statystyczny 1994, GUS, Warszawa 1994.

13. Rocznik Statystyczny 1995, GUS, Warszawa 1995.
14. Rocznik Statystyczny 1996, GUS, Warszawa 1996.
15. Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997.
16. Rocznik Statystyczny 1998, GUS, Warszawa 1998.
17. Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999.
18. Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001.
19. Rocznik Statystyczny 2002, GUS, Warszawa 2002.
20. Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000.
21. Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2002, GUS, Warszawa 2002.
22. The Military Balance 2002-2003, The International Institute for Strategic Studies London 2002.

D. DOKUMENTY

1. AJP - 4.5. – Wielonarodowa połączona doktryna HNS.
2. Dyrektywy Unijnej nr 2001/80/WE w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza z dużych źródeł spalania.
3. Konstytucja RP z dnia 2.04.1997.
4. MC - 334/1 – Zasady planowania w NATO w zakresie HNS.
5. Prawo energetyczne, DzU 1997, nr 54, poz. 348, wraz z późniejszymi zmianami.
6. Strategia Przekształceń Strukturalnych Przemysłowego Potencjału Obronnego w latach 2002-2005, przyjęta w dniu 14 maja 2002, na posiedzeniu Rady Ministrów.
7. PSE S.A. i Verbundplan: Studium rozwoju podsystemu wytwarzania energii elektrycznej w Polsce. Warszawa 1995.
8. Rola i zadania współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) oraz państwa-gospodarza (HNS) w operacjach sojuszniczych, Sztab Generalny, Warszawa 2001.
9. Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 listopada 1996 roku w sprawie nadania statutu Agencji Rezerw Materiałowych – DzU 1996, nr 144, poz. 666.
10. Ustawa z dnia 30 maja 1996 roku o rezerwach państwowych oraz zapsach obowiązkowych paliw, DzU 1996, nr 90, poz 400.
11. Ustawa z dnia 1 marca 2002 roku o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych - DzU 2002, nr 25, poz 253.
12. Ustawy z dnia 7 czerwca 1990 roku o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego – DzU 1997
13. Założenia polityki energetycznej Polski do roku 2010, ARE I DE MG, 1997.

WYKAZ SCHEMATÓW, TABEL I WYKRESÓW

A. SCHEMATY

1. Idea rozwiązywania problemów podjętych w rozprawie doktorskiej „Bezpieczeństwo ekonomiczne Polski w świetle wymagań strategii obronnej"
2. Bezpieczeństwo ekonomiczne jako element determinujący obszar bezpieczeństwa państwa
3. Umiejscowienie bezpieczeństwa państwa w ogólnym systemie bezpieczeństwa
4. Usytuowanie bezpieczeństwa państwa i narodowego wobec siebie i bezpieczeństwa ekonomicznego wobec nich
5. Umiejscowienie bezpieczeństwa ekonomicznego kraju
6. Poziomy strategii w organizacjI
7. Umiejscowienie strategii obronnej w ogólnym obszarze bezpieczeństwa państwa
8. Potrzeby, interesy, cele, ich hierarchia w ujęciu szczegółowym i ogólnym
9. Konkretyzacja celów strategii obronnej
10. Umiejscowienie bezpieczeństwa ekonomicznego i strategii obronnej w obszarze bezpieczeństwa państwa
11. Proces kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego w systemie kierowania podstawami bezpieczeństwa państwa
12. System zarządzania państwem
13. Projekcja pożądania i projekcja odniesienia w państwie
14. System obrony i jego miejsce w tworzeniu ogólnych uwarunkowań postulatywnego modelu
15. System obronny i jego miejsce oraz rola w tworzeniu ogólnych uwarunkowań postulatywnego modelu
16. Postulaty zgłaszane przez strategię obronną wobec bezpieczeństwa ekonomicznego – ujęcie systemowe
17. Strategie dopuszczalne w pragmatyce działalności państwa
18. Ogólne warunki właściwego przebiegu procesów restrukturyzacyjnych
19. System kierowania gospodarczymi podstawami obronności (SKGPO)
20. Funkcje państwa w gospodarce obronnej
21. System gospodarki obronnej (SGO)
22. System gospodarki wojennej
23. System logistyki OBRONNEJ
24. Wysuwane wymagania przez bezpieczeństwo ekonomiczne wobec innych obszarów funkcjonowania państwa wynikające z jego powiązań ze strategią obronną
25. Kierunki przebiegania procesów formułowania celów państwa i zachodzące sprzężenia zwrotne

26. Postulowany model kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego z punktu widzenia strategii obronnej

B. TABELE

1. Powierzchnia wybranych krajów w tys. km² w roku 2000 i relacje związane z tą wielkością
2. Liczba ludności i gęstość zaludnienia w wybranych krajach oraz relacje związane z tą wielkością w roku 2000
3. Produkt krajowy brutto w wybranych krajach i per capita w roku 2000
4. Dynamika PKB w cenach stałych, w wybranych krajach w latach 1992-2000, rok poprzedni=100, w %
5. Realne i oczekiwane nakłady inwestycyjne w Polsce w wybranych latach 1990-2000 w porównaniu do PKB, w mld PLD
6. Dynamika nakładów inwestycyjnych w wybranych latach 1990-2000 (rok poprzedni 100 % wg cen stałych)
7. Dynamika przyrostu wartości środków trwałych w Polsce, w latach 1990-2001, rok poprzedni=100
8. Stopień zużycia środków trwałych w polskiej gospodarce, w wybranych latach 1990-2001, w %
9. Dynamika produkcji przemysłowej (w cenach stałych) w wybranych krajach w latach 1992-2000, rok poprzedni=100
10. Wydobycie węgla kamiennego i brunatnego w Polsce w wybranych latach 1990-2000, w mln t.
11. Przetworzenie węgla kamiennego w Polsce na inne nośniki energii oraz jego eksport w wybranych latach 1990-2000, w mln ton
12. Produkcja ropy naftowej (tys. ton) i gazu ziemnego (hm³) w Polsce w wybranych latach 1990-2000
13. Bilans energii elektrycznej w Polsce, w wybranych latach 1990-2000, w gigawatogodzinach
14. Moc zainstalowanych elektrowni i elektrociepłowni zawodowych opalanych węglem kamiennym oraz wytworzona przez nie energia elektryczna brutto w wybranych latach 1970-2000
15. Dynamika produkcji budowlanej w Polsce w wybranych latach 1990-2000, w cenach stałych, rok poprzedni=100
16. Budynki mieszkalne oddane do użytku w Polsce w wybranych latach 1990-2000
17. Sieć komunikacyjna w Polsce w wybranych latach 1990-2000
18. Przewozy ładunków i pasażerów w Polsce w wybranych latach 1990-2000
19. Liczba środków transportu w Polsce w wybranych latach 1990-2000
20. Rozwój telefonii przewodowej i komórkowej w Polsce w wybranych latach 1990-2000

21. Dynamika produkcji rolniczej w Polsce, w wybranych latach 1992-2000, w cenach stałych, rok poprzedni = 100
22. Dynamika produkcji rolniczej w wybranych krajach, w latach 1992-2000, w cenach stałych, rok poprzedni = 100
23. Grunty użytkowe w Polsce w 2000 r., w tys. ha
24. Zbiory wybranych ziemiopłodów w Polsce, w wybranych latach 1995-2000, w tys. ton oraz wydajność z ha w dt. w 2000 r.
25. Zbiory buraków cukrowych w Polsce w wybranych latach 1990-2000, w tys. ton oraz wydajność z ha w dt.
26. Ilości hodowanego w Polsce bydła, trzody chlewnej i drobiu, w wybranych latach 1990-2000, w tys. szt.
27. Dynamika eksportu oraz w wybranych krajach, w wybranych latach 1992-2000, rok poprzedni=100
28. Dynamika importu w Polsce oraz w wybranych krajach, w wybranych latach 1992-2000, rok poprzedni = 100
29. Przeciętne ceny skupu wybranych produktów rolnych oraz relacje cen detalicznych środków produkcji dla rolnictwa do cen skupu wybranych produktów rolnych w Polsce, w wybranych latach 1990-2000
30. Wybrane wskaźniki kondycji finansowej banków w Polsce w wybranych latach 1993-2000, w mln PLN
31. Giełdowy rynek papierów wartościowych w Polsce w wybranych latach 1991-2000, w mln PLD
32. Przemysł rafineryjny i petrochemiczny w Polsce
33. Kierunki geograficznego importu gazu ziemnego do Polski w wybranych latach 1989-2000, w mln m^3
34. Stopień zagrożenia ubóstwem w Polsce grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w maju 1996 r.
35. Stopa bezrobocia w Polsce, w latach 1990-2000, w %
36. Stopa bezrobocia w Polsce według wieku bezrobotnych w listopadzie 1995,1997, 1998 oraz w 2000 r., w %
37. Stopa bezrobocia według poziomu wykształcenia bezrobotnych w listopadzie 1995, 1997, 1998 i 2000 r., w %
38. Koszty i skutki bezrobocia – ujęcie teoretyczne
39. Stopień zużycia środków trwałych w % w gospodarce narodowej w wybranych latach 1990- 2000, w % (stan na 31.12).
40. Stopień zużycia środków trwałych według grup w wybranych latach 1990-2000 w Polsce (w %)
41. Struktura eksportu rosyjskiej ropy naftowej w latach 1994-1997 do Polski

C. SPIS WYKRESÓW

1. Porównanie PKB per capita Polski i wybranych krajów (Polska=1)
2. Udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym banków w wybranych krajach

362038

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr 56698
Akademii Obrony Narodowej